

MIKOŁAJ REJ

KUPIEC

**BIBLIOTEKA
PISARZY
STAROPOLSKICH**

zespół redakcyjny

Adam Karpiński (przewodniczący)

Krzysztof Mrowcewicz

Radosław Grześkowiak

Roman Krzywy

Ewa Jolanta Głębicka

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

36
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN
Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”**

Biblio
teka
Disarzy
Staropolskich

MIKOŁAJ REJ

KUPIEC

WYDAŁA
ANNA KOCHAN

IBL Instytut
Badań
Literackich
Wydawnictwo 2009 Warszawa



Współpraca wydawnicza Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Stowarzyszenia „Pro Cultura Litteraria”

Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Justyna Mańkowska

Projekt graficzny

Jacek Babicki

Lamanie

Wydawnictwo IBL PAN

Wydanie publikacji dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Uniwersytet Wrocławski

© Copyright by Anna Kochan, 2008

© Copyright by Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, 2008

© Copyright for this edition by Instytut Badań Literackich PAN, 2008

Druk i oprawa

OPRAWA Sp. z o.o.

ul. Dowborezyków 17

90-019 Łódź

ISBN 978-83-61757-02-3

WPROWADZENIE DO LEKTURY



W roku 1549 w Królewcu staraniem Jana Seklucjana (w drukarni Aleksandra Augesdeckiego) ukazał się *Kupiec, to jest Kształt a podobieństwo Sądu Bożego Ostatecznego*. Druk wyszedł anonimowo; wydawca w przedmowie twierdził, że tekst przywiózł mu przyjaciel, nieznany nam dziś z nazwiska. Ubolewał zarazem, że osoba ta nie zostawiła pieniędzy na edycję, jednak swoją decyzję uzasadniał pragnieniem wydania czegoś „pociesznego, wespołek i śmiesznego ku czytaniu, pocieszeniu, tudzież też i ku pożytku”, by zapomnieć o niedawnym, smutnym czasie zarazy.

Prawdziwa przyczyna była jednak inna: utwór znakomicie służył celom propagandowym oraz szerzeniu nowinek reformacyjnych, których zwolennikiem był sam Seklucjan, pisarz reformacyjny i kaznodzieja. W chwili wydania *Kupca* Królewiec był stolicą Prus Książęcych, gdzie oficjalnie uznano luteranizm¹. Organizacja Kościoła ewangelickiego rozpoczęła się już ok. 1524 r. i od tamtej pory tworzono konieczne ustawy kościelne, z którymi – zgodnie z prawem – należało zapoznawać wiernych². Seklucjan pracowicie wypełniał swoje obowiązki, był bowiem mocno zaangażowany w działalność na rzecz reformacji: jako pierwszy opublikował polskie ewangelickie wyznanie wiary, jego staraniem ukazały się także katechizmy i kancjonały, *Nowy Testament* w języku polskim

¹ Po wojnie polsko-krzyżackiej (1519-1521) na mocy traktatu krakowskiego stro-
na polska uznała przyjęcie przez zakon luteranizmu i przekształcenie zakonnego państwa
krzyżackiego w księstwo świeckie. Albrecht Hohenzollern został dziedzicznym księciem
Prus.

² Ogólny zarys zmian zmierzających w kierunku reformacji podał bp Erhard Queiss
w artykułach *Themata episcopi Risenburgensis*; w roku 1525 wyszła ustawa kościelna,
kolejna w roku 1544 (opublikowana również po polsku), następne w latach 1558 i 1568.
Zob. T. Wojak, *Ustawy kościelne w Prusach Książęcych w XVI wieku*, Warszawa 1993.

oraz *Postylla* Grzegorza z Żarnowca. *Kupiec* znakomicie wpisywał się w działalność wydawniczo-oświatową Seklucjana, który zadedykował go „Swojemu wiernym słuchaczom a uczniom Słowa Bożego w Królewcu”.

Autorem *Kupca* był Mikołaj Rej herbu Oksza. Pisarz urodził się 4 II 1505 r. w Żórawnie pod Haliczem. Pochodził ze średniozamożnej rodziny szlacheckiej, jego ojcem był Stanisław Rej herbu Oksza, który przeniósł się z Nagłowic na Ruś, matką – Barbara z Herburtów Żórawińska, druga żona Stanisława. Mikołaj najpierw uczęszczał do szkoły parafialnej w Skarmierzu (dzisiejszym Skalbmierzu; 1514-1516), potem pobierał nauki we Lwowie (1516-1517), zapisał się także na Akademię Krakowską (1518), ale wytrwał tam tylko około roku i wrócił do rodzinnego Żórawna.

Okolo 1525 r. rozpoczął służbę na dworze krewniaka, wojewody sandomierskiego Andrzeja Tęczyńskiego. Był to ważny moment w życiu Reja, wtedy rozpoczęła się bowiem właściwa edukacja pisarza: początkowo zajmował się przygotowywaniem dokumentów po polsku, mozolnie uczył się łaciny, zarazem jednak dużo czytał, o wiele spraw pytał, dowiadywał się, w końcu sam zaczął pisać. Pobyt (1529?) na dworze hetmana Mikołaja Sieniawskiego pozwolił mu z kolei na poznanie nowości religijnych; wówczas też prawdopodobnie rozważał zmiany wyznania, a być może przeszedł już na protestantyzm.

Po śmierci ojca Mikołaj objął schedę na dobrach w województwie krakowskim i ruskim, rozpoczynając życie szlachezca-ziemianina. Nagłowice były jego majątkiem dziedzicznym, siedzibą rodu Rejów i miejscem, które uczynił swoim centrum życiowym. Talent finansowy i zmysł handlowy pozwoliły mu stale powiększać majątek: Rej zawierał liczne transakcje, układy, starał się o nadania, zwolnienia podatkowe, często też procesował się z sąsiadami.

Dwa lata po śmierci ojca ożenił się z Zofią Kosnówną, z którą miał trzech synów i pięć córek. Dzięki małżeństwu spowinowacił się z Sienickimi i objął dobra ziemskie w chełmskim oraz sumy na królewszczyznach. Pod koniec życia był już człowiekiem zamożnym. Dość powiedzieć, że Rej, który na początku życiowej drogi objął majątek liczący 2 całe wsie oraz udziały w pięciu innych, u schyłku życia posiadał już wsi 17, udziały w sześciu, 2 miasteczka, domy w miastach, królewszczyzny i dzierżawy. Zmarł jesienią 1569 r. między 8 IX a 5 X, prawdopodobnie został pochowany w Okszy.

Rej rozpoczął przygodę literacką od dialogów, z biegiem czasu tworząc utwory coraz obszerniejsze. Opłacał druk swoich pism, a stać było

go na wydawanie dzieł bogato zdobionych drzeworytami. Jak przypuszcza Aleksander Brückner, gdyby Seklucjan wiedział, że autorem *Kupca* jest Rej, „byłby od niego niechybnie kosztów całego nakładu albo części przynajmniej wy dostał i długów nowych nie zaciągał, gdy z starych wybrnąć nie mógł”³.

W latach czterdziestych, poza wydanymi w 1543 r. *Krótką rozprawą* i *Catechismusem* – spolszczeniem łacińskiego katechizmu luteranckiego Urbanusa Rhegiusa⁴, wyszły dwa dialogi dramatyczne: *Kupiec* oraz *Żywot Józefa*. W tych latach Rej przełożył również prozą *Psalterz Dawidów*.

Kupiec nie jest utworem całkowicie oryginalnym, lecz przeróbką najbardziej znanego dramatu rówieśnika Reja, byłego dominikanina, humanisty i działacza reformacyjnego Thomasa Naogeorgusa (Kirchmeyera); dramat ów nosił tytuł *Mercator, seu Iudicium*⁵ (1540). Dzieło niemieckiego luteranina było głośne, trzykrotnie ukazały się wznowienia tekstu łacińskiego, szybko zresztą przetłumaczono je na kilka języków (dolnoniemiecki, niderlandzki, fryzyjski, francuski, czeski i polski), ale

³ A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Kraków 1905, s. 68.

⁴ Na marginesie dodajmy, że Jan Seklucjan wydał inne dzieło Rhegiusa, popularne w Polsce: *Rozmowa Szatana z Grzesznikiem* (Królewiec 1545).

⁵ Thomas Kirchmeyer (1508/1509-1563) ok. 1530 r. przeszedł na luteranizm. Poza *Mercatorem* napisał jeszcze następujące utwory: *Pammachius, Tragoedia nova* (1539), *Incendia, seu Pyrgopolinices* (1541), *Humanus* (1543), *Hieremias* (1551), *Judas Ischariotes* (1552). Znane są różne wersje nazwiska Niemca: Kirchmeyer, Kirchmayr, Kyrchmayer, Kirchmayer, Naogeorg, Naogeorgus <Straubingensis>, Naogeorgus <Straubingensis>, Neageorgius, Naogeorgus, Nageorgus, Nageorgius, Naogeorgo, Kirchbauer, Hubelschmeiser, Neubaur, Pfarrkircher oraz kryptonim Th.N.S. Pełny tytuł dramatu: *Tragoedia alia nova: Mercator, seu Iudicium, in qua in conspectum ponuntur apostolica et papistica doctrina, quantum utraque in conscientiae certamine valeat et efficiat et quis utriusque futurum sit exitus*. Zbiorowe wydanie dzieł pisarza: Thomas Naogeorg, *Sämtliche Werke*, herausgegeben, H.-G. Roloff, Berlin-New York 1973 („Ausgaben Deutscher Literatur des XV. bis XVIII. Jahrhunderts”). *Mercator* został również wydany w zbiorze: *Drei Schauspiele vom sterbenden Menschen*, herausgegeben J. Bolte, Leipzig 1927, s. 161-319. Najważniejsze opracowania dotyczące Kirchmeyera i *Mercatora*: H. Holstein, *Die Reformation im Spiegel der dramatischen Literatur des 16. Jahrhunderts*, Halle 1886; Th. Leonhard, *Das Leben und Wirken des Tendenzdramatikers Th. Naogeorgus der Reformationszeit seit seiner Flucht aus Sachsen*, Leipzig 1908; H. Levinger, *Die Bühne des Th. Naogeorg*, „Archiv für Bühnengeschichte” 32(1935), s. 145-166; H.-G. Roloff, *Th. Naogeorg und das Problem von Humanismus und Reformation*, [w:] *L’Humanisme Allemand 1450-1540. XIII^e Colloque International de Tours*, édition préparée par J.-C. Margolin, J. Lefebvre, München-Paris 1979, s. 455-475; W. Friedrich, *Th. Kirchmair, genannt Naogeorgus*, „Jahresbericht, Historischer Verein für Straubing und Umgebung” 89(1987), s. 83-140.

rozpowszechniano najczęściej w odpisach, obawiając się akcji kościelnych. W dramacie Naogeorgus ostro krytykował papieża i katolicką obrzędowość, przede wszystkim jednak propagował naukę o usprawiedliwieniu przez wiarę.

Możliwe, że rękopis, o którym mówił Seklucjan, rzeczywiście znalazł się w Królewcu bez wiedzy Reja, ale autora przeróbki chyba rozpoznawano. Sam Rej także się dzieła nie wypierał, o czym świadczy późniejsza informacja w dołączonym do *Żwierciadła* (ostatniego dzieła pisarza) *Żywocie i sprawach poćciwego ślacheica Mikołaja Reja*, podpisanym przez przyjaciela – Andrzeja Trzecieskiego, z której wynika, że nagłowiczanie „pisał też pod figurą Kupca nadobną sprawę człowieka krześcijańskiego”.⁶

Sytuacja różnowierców w Polsce w pierwszej połowie XVI w. była zmienna. Od samego niemal początku król i Kościół katolicki silnie reagowali na ruch reformacyjny. Wprawdzie z różnowiercami walczoneo różnymi sposobami: procesami o herezję, ustawami synodalnymi, antyluterańskimi edyktami, dekretami, drukowaniem pism przeciwko luteranom, ale jednocześnie w otoczeniu obu Jagiellonów, zwłaszcza zaś królowej Bony, tolerowano obecność protestantów. W recepcji nowej wiary rolę odgrywały zarówno względy duchowe, jak i przynależność stanowa, cenzus majątkowy, wykształcenie, wreszcie powiązania rodzinne czy nacisk grupy społecznej. Obóz reformacji szlacheckiej nie miał osobnego programu politycznego i społecznego, zwłaszcza że zasadnicze propozycje i żądania zostały zawarte w postulatach ruchu egzekucyjnego. Przystąpienie do reformacji nie pociągało za sobą zmiany dotychczasowego sposobu życia, właściwie tylko arianie stanowili na tym tle wyjątek.

Z biegiem czasu centrum ruchu reformacyjnego w Polsce stawała się Małopolska, a mniej więcej od połowy lat czterdziestych szczególnie aktywne było tzw. Koło Trzecieskiego Starszego. Aleksander Brückner przypuszczał, że to właśnie od Trzecieskiego Rej otrzymał tragedię Kirchmeyera „i zawarł chęcią jej spolszczenia”⁷. Nie Kraków jednak, a Królewiec przodował w działalności religijnej. Działalność wydawniczą prowadzili zwłaszcza Jan Seklucjan i Aleksander Augerdecki, a aktywność tę

⁶ Cyt. [za:] M. Rej, *Żywot człowieka poćciwego*, opracował J. Krzyżanowski, Wrocław 1954, s. 653 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 152).

⁷ A. Brückner, *Mikołaj Rej*, Warszawa 1988, s. 39.

wydatnie wspierał Albrecht, dziedziczny książę Prus, przychylnie nastawiony do kościoła reformowanego.⁸

Katolicyzm porzucił Rej ostatecznie prawdopodobnie po śmierci Zygmunta I Starego (1548 r.). Został protestantem: zrazu luteraninem, później kalwinem. *Catechismus* i późniejsza odeń *Postylla* wskazują, że poglądy Reja tak właśnie ewoluowały.⁹ Zauważmy, że w owym czasie zmiana wyznania to zjawisko dość częste wśród szlachty.

Rej w latach czterdziestych znalazł się w szczególnej sytuacji. Zwolennik ruchu reformowanego, był zarazem zaprzęgnięty umacnianiem własnej pozycji i zdobywaniem majątku. Działał ostrożnie: dedykował swoje dzieła katolickim członkom rodziny królewskiej (*Catechismus* – królowej Bonie, *Psalterz Dawidów* – królowi Zygmunтови Staremu, *Żywot Józefa* – królownie Izabeli), a musiał też wiedzieć, jakie konsekwencje spotkały energicznie działających różnowierców.¹⁰ W 1549 r. doszło w Krakowie do zamieszek na tle wyznaniowym i kapituła krakowska zażądała podjęcia działań przeciwko „heretykom”.

W takiej sytuacji nietrudno domyślić się, dlaczego druk antykatolickiego *Kupca* w Krakowie okazał się ryzykowny i utwór został wydany bezimiennie. Porównanie z *Żywotem Józefa* prowadzi do wniosku, że *Kupiec* musiał zostać napisany wcześniej, na co wskazuje zwłaszcza język tekstu, format wiersza i konstrukcja didaskaliów. Dzieło było prawdopodobnie gotowe już ok. 1543 r., lecz autor, świadomy niechęci Zygmunta Starego do nowinek religijnych, czekał z jego ogłoszeniem.¹¹

Wprawdzie liczba egzemplarzy w inwentarzu wdowy Unglerowej (tylko 1 egz. w 1551 r., czyli dwa lata po edycji) może sugerować pewien sukces wydawniczy *Kupca*, jednakże później dramat nie cieszył się już powodzeniem: nie wznawiano go, nie mamy także żadnych informacji, aby kiedykolwiek go wystawiono. Niechęć tę podzielili później badacze twórczości nagłowiczana, zajmując się przede wszystkim *Krótką*

⁸ Dodać trzeba, że w latach 1563-1564 Rej korespondował z byłym mistrzem krzyżackim Albrechtem Hohenzollernem. W Królewcu studiował także jeden z synów pisarza, prawdopodobnie Andrzej.

⁹ Zob. K. Kolbuszewski, *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*, Warszawa 1921, s. 58-59.

¹⁰ Jednego z uczestników Koła zbrojnie napadnięto: Jakub z Ilży w 1534 r. musiał uciekać do Wrocławia, a proces przeciwko „heretykowi” zakończył się pozbawieniem go urzędu i godności.

¹¹ Por. A. Brückner, *Mikołaj Rej*, op. cit., s. 36.

rozprawą oraz *Żywotem człowieka poczciwego. Kupca* w całości wydali dopiero Rudolf Kotula i Aleksander Brückner w 1924 r. Ten ostatni, objaśniając posunięcia edytorskie we wstępie, napisał wprost: „Nie zmodernizowałem jednak tekstu samego. Przecież *Kupca* nikt dla estetycznych wartości czytać nie będzie, nie *Treny* – ż to ani *Odprawa*”¹². Utwór nie doczekał się również osobnego studium, poświęcono mu zaledwie kilkanaście prac, a niektóre nie są wolne od błędów¹³. *Kupiec* miał natomiast pewien wpływ na dzieło Marcina Bielskiego *Komedya Justyna i Konstancyjej* (1557), zwłaszcza na kształt Aktu I¹⁴. Brückner odnalazł również ślady popularności utworu za granicą:

¹² A. Brückner, [wstęp do:] M. Rej, *Kupiec*, wydali R. Kotula, A. Brückner, Kraków 1924, s. 8 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 77).

¹³ Oprócz monografii Brücknera (*Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, op. cit., a także mniejszego opracowania tegoż autora – *Mikołaj Rej. Człowiek i dzieło*, Lwów 1922) oraz pracy Janusza T. Maciuszki (*Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI w.*, Warszawa 2002) osobno *Kupcem* zajęli się m.in.: A. Brückner, *Pierwotny luterskie: „Kupiec” w Polsce*, „Reformacja w Polsce” 2(1921), s. 6-96 i odbitka: *Pierwotny literatury luterskiej w Polsce. Mikołaj Reja „Kupiec”*, Warszawa 1921; J. Krzyżanowski, „Kupiec” a „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze śmiercią”, Warszawa 1958 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 77); tenże, „Kupiec–Mercator–Everyman”, [w:] tenże, *W wieku Reja i Stańczyka. Szkice z dziejów odrodzenia w Polsce*, Warszawa 1958; R. Leszczyński, *W sprawie autorstwa „Kupca”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Seria I, 36(1964), s. 3-7; E. Kotarski, *Dialogi. Mikołaj Reja w perspektywie tradycji literackiej*, [w:] *Studia nad Mikołajem Rejem. Twórczość i recepcja. Praca zbiorowa. W 400-lecie śmierci Mikołaja Reja. 1569-1969*, red. B. Nadolski, Gdańsk 1971, s. 79-106; J. Ziomek, *Mikołaj Reja „Krótka rozprawa” i „Kupiec”. Problemy dialogu i dramatu*, [w:] *Mikołaj Rej w czterechsetlecie śmierci*, praca zbiorowa pod redakcją T. Bińkowskiego, J. Polca i K. Pisarkowej, Wrocław 1971, s. 65-88; M. Prejs, *Mikołaj Rej w świetle dialogu*, „Przegląd Humanistyczny” 154/155(1978), 7/8, s. 15-33; K. Placheńska, *Nad tekstem „Kupca” Mikołaja Reja*, „Literaria” 12(1980), s. 7-37; K. Placheńska, „Kupiec” Mikołaja Reja jako dzieło sztuki scenicznej, „Rocznik Przemyski” 22/23(1983), s. 5-22; N. Morciniec, *Zur Vorgeschichte des „Kaufmanns” von Mikołaj Rej – einer polnischen Version des Jedermanns*, Wrocław 1985, s. 47-80 („Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 837; „Neerlandica Wratislaviensis II”); tenże, *„Homulus” und „Mercator” als Quellen des „Kupiec” von Mikołaj Rej*, „Slavica Gandensia” 13(1986; Gent, Belgia); K. Placheńska, *Sposoby wykładania idei w „Kupcu” Mikołaja Reja*, „Rocznik Przemyski” 24/25(1986), s. 5-16; A. Kochan, *Kupiec przed polskim sądem. Uwagi i komentarze do „Kupca” Mikołaja Reja*, „Pamiętnik Literacki” 94(2003), 4, s. 211-223. Por. także M. Janik, *Mikołaj Reja żywot i pisma*, Kraków 1923, s. 43-44 (autor niedokładnie przeczytał *Kupca*, toteż w jego pracy znajdujemy wiele nieścisłości i przeinaczeń). W literaturze nie podjęto również wątku autorstwa Marcina Bielskiego, co sugerował Rafał Leszczyński (*W sprawie autorstwa „Kupca”*, op. cit., s. 6).

¹⁴ Zob. J.T. Maciuszko, *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI w.*, op. cit., s. 243; A. Brückner, *Mikołaj Rej*, op. cit., s. 43.

Sławę *Kupca* Rejowego aż do dalekiej Gryzonii (szwajcarskiej) zanieśli Włosi. Prowana i Lismanin, i staruszek F. Negri, wydając, jak Ochino, po włosku niegdyś napisaną, a teraz przetłumaczoną na łacinę tragedię o wolnej woli r. 1559, wstawił w mowę swego adwokata, piorunującego na Rzym, że ten czytał niegdyś znakomity poemat Mikołaja Reja, szlachcica polskiego, wymownie w języku jego ojczystym spisany, gdzie najzgrabniej przed oczami wystawił, jak to się ludzie istotnie przed Panem usprawiedliwiają i obdarczył go za to niepowszedni przyjaciel (Trzeciński chyba) epigramem [...].¹⁵

Głównymi problemami w dramacie są kwestie przeznaczenia, wiary, łaski i zbawienia. Rej, za oryginałem, wykorzystał formułę moralitetu, by ukazać polemikę religijną i skonfrontować poglądy katolickie z protestanckimi. W *Kupcu* przedstawiono m.in. sprawy odpustów, rozgrzeszenia, czci oddawanej świętym, znaczenia krwi Pańskiej, a także nauki o wierze, Bożym miłosierdziu i usprawiedliwieniu przez wiarę.

W połowie wieku XVI w gorącej atmosferze sporów religijnych ukazywało się wiele utworów tego rodzaju¹⁶. Celem Reja było propagowanie idei protestanckich i wykazanie, że nie dobre uczynki, lecz tylko wiara w Odkupienie zapewni życie wieczne, autor ośmieszał więc dogmaty i praktyki katolickie. Nagłowiczanie złągodził swój tekst w stosunku do oryginału (przede wszystkim atak na papieństwo), choć *Kupiec* nadal służył polemice wyznaniowej. Mikołaj Rej korzystał również z moralitetu *Homulus*¹⁷, na pewno pozostawał też pod wpływem dawniejszych utworów średniowiecznych, głównie *Rozmowy Mistrza Polikarpa ze śmiercią*¹⁸. W przedmowie zatytułowanej „Pożytki tych książek” objaśnił, że „A iż ty książki mają to imię KUPIEC, mamy wiedzieć, że każdy z nas jest na tem świecie kupiec według każdego stanu, wezwania i urzędu [...]. A jako kupiec albo służy jego muszą czynić liczbę ze wszystkiego panu swemu, tak też Pan Bóg będzie chciał od nas

¹⁵ A. Brückner, *Mikołaj Rej*, op. cit., s. 42.

¹⁶ Np. dialogi: Jana Seklucjana *Student. Rozprawa krótka a prosta o niektórych ceremonijach a ustawach kościelnych* (ok. 1548), Wita Korczewskiego *Rozmowy polskie łacińskim językiem przeplatane...* (1553), a tu „Pierwsza o niektórych pospolitych ceremonijach kościelnych”, czy Stanisława Murzynowskiego (?) *Rozprawa Księdza z Popem* (1556 (?)).

¹⁷ Por. N. Morciniec, *Zur Vorgeschichte des „Kaufmanns” von Mikołaj Rej...*, op. cit., passim.

¹⁸ Por. J. Krzyżanowski, „*Kupiec*” a „*Rozmowa Mistrza Polikarpa ze śmiercią*”, op. cit., passim.

liczby [...]. a zatem nawiązał do biblijnej figury szafarza, który będzie musiał zdać rachunek ze swoich czynności¹⁹.

Dramat niemieckiego humanisty Thomasa Naogeorgusa jest bliski konwencji szkolnego dramatu humanistycznego. Rej nie przejął jednak formy oryginału, zrezygnował z podziału na sceny i akty, dzieląc swój utwór na dwie części, co spowodowało, że polska przeróbka ciążyła ku tradycji średniowiecznej. Wydatnie go także rozszerzył: dramat Kirchmeyera liczy ledwie 3500 wersów (choć dłuższych niż u Reja), *Kupiec* jest niemal trzykrotnie dłuższy.

W części pierwszej rozgniewany na ludzi Chrystus chce ich powołać na Sąd Ostateczny, co odradza mu św. Michał. W końcu jednak wysyła na ziemię Posła, by pozwał na Sąd czterech przedstawicieli ludzkości: Księcia, Biskupa, Gardyjana i Kupca. Pozwani niechętnie widzą wysłannika niebios i starają się odwlec odejście w zaświaty, początkowo strasząc i grożąc, później wymawiając się ważnymi sprawami: Książę prowadzi wojnę, Biskup zaslania się obowiązkami, zakonnik ignoruje wezwanie i proponuje napić się piwa. Zaskoczony postawą ludzi Posel „dziwuje się ludzkim niedbałościom”, skutecznie jednak powołuje wybranych na Sąd Boży, jest nieugięty i nieprzekupny, a czas śmierci wyznacza doręczenie pozwu, co upodabnia wysłannika niebios do woźnego sądowego.

Najobszerniej opisał Rej pozwanie Kupca. Posel spotyka Sumnienie – porzuconą przez Kupca żonę, która skarży się na postępowanie byłego małżonka. Czytelnik dowiaduje się, że z inną kobietą – Fortuną, Kupiec miał syna o imieniu Zysk. Był nieuczciwy wobec klientów i uczył Pacholę jak oszukiwać. Kupiec wymawia się sprawami handlowymi, w końcu usiłuje nawet przekupić Posła. Jego zabiegi nie przynoszą efektu, śle więc po lekarzy. Wezwani do umierającego doktorzy nie rokują dobrze, dlatego też przybywa Pleban, który zaleca ośmieszane w dramacie odpusty, wstawiennictwo świętych, spowiedź i ostatnie namaszczenie.

Same rozmowy nad lożem umierającego Rej niemal bez zmiany przejął z dramatu Niemca, ale taki sposób obrazowania znany był mu zapewne także z lektury moralitetów czy rozmaitych *artes moriendi* (sztuk umierania). Julian Krzyżanowski dowiódł, iż niektóre partie *Kupca* wykazują

¹⁹ Figurą Kupca i losem grupy zajmował się Rej także w innych dziełach: por. m.in. REJ*Rozpr* w. 18+7; REJ*Łóz* w. 2052-2055, 2838-2839; REJ*Żłiz* List 162, w. 7nn.; REJ*Żyw* 2.13.1; 3.1.7; REJ*Ip* List 44 (Judasz – kupiec przekłety).

podobieństwo stylistyczne z *Rozmową Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*.²⁰ Widząc świecę i święconą wodę, Sumnienie i Czart szyczą z praktyk katolickich, a Sumnienie przedstawia w zarysie poglądy protestanckie. Pleban sporządza dla chorego słodki syrop z jego dobrych uczynków, po którym konający nie czuje się lepiej. Wówczas też chory zaczyna wątpić w słuszność swego postępowania. Kupiec odprawia Plebana, „iż mu nie po niem”. Pleban odchodzi, Kupiec korzy się: część pierwszą kończy jego modlitwa i prośba o miłosierdzie.

„Wtórą część”, podobnie jak pierwszą, poprzedza wiersz do czytelnika. Pokorna modlitwa do Boga, błaganie o miłosierdzie, powołanie się na zbawczą mękę Odkupiciela i zdanie się na łaskę Pana powodują, że Chrystus posyła do Kupca świętych lekarzy: Pawła (lekarza dusz) i Kozmusa (medyka).²¹ Kupiec otrzymuje od nich gorzki napój, po którym narzekając na bóle brzucha, wymiotuje pacierzami, koronkami i odpustami. Zaaplikowany środek na kichanie powoduje wydalenie zabobonów: święconego ziela, świeczek i kadzidel. W ten sposób Rej obrazowo przedstawił oczyszczenie ciała, co w istocie odnosi się do wiary Kupca, któremu nie już nie przeszkadza w zbawieniu. Najistotniejszy okazuje się tu jednak wykład św. Pawła, który przedstawia Kupcowi tezy doktryny protestanckiej i w ten sposób utwierdza go w prawidłowym wyborze. Po pouczeniu Pawła, że „Bóg zbawia wiernego, / nie patrząc uczynków jego” (w. 5:368-5:369), bohater jest gotów, by ruszyć na Sąd. Po drodze spotyka współpозwanych: obładowani dobrymi uczynkami, odpustami i obmyślający strategię procesową Książę, Biskup oraz Gardyjan wyśmiewają się z idącego z pustymi rękami Kupca.

Proces, który u Naogeorgusa jest tylko pretekstem do pokazania racji stron, w *Kupcu* przeradza się w przewód prowadzony z zachowaniem wszelkich formalności prawnych. Jak w oryginale przedstawiono ważne racje każdego z pozwanych, ale dobre uczynki, listy z Rzymu i posty nie są w stanie pomóc Książęciu, Biskupowi i Gardyjanowi. Jedyne Kupiec, który zaufał Bogu, nie szukał swoich zasług i błagał o miłosierdzie, zostaje zbawiony.

Utwór stanowi ilustrację tez doktryny chrześcijańskiej, wskazując, że człowiek może podnieść się z upadku nawet w godzinie śmierci. Nauka

²⁰ Zob. J. Krzyżanowski, *Z problemów Rejowskich*, [w:] tenże, *W wieku Reja i Stańczyka*, op. cit., s. 193-197.

²¹ Św. Kosma (jak jego brat św. Damian) był lekarzem.

plynąca z dramatu jest jasna: dzięki wierze i odrzuceniu rzymskich zabobonów dostąpimy zbawienia, natomiast ufając mocy dobrych uczynków, poniesiemy klęskę. Grzeszny Kupiec nie postępował w życiu uczciwie, jednakże w chwili śmierci dokonał właściwego wyboru. Zbawienie zawdzięcza wyłącznie wierze, gdyż zdołał pokajać się i zdać na łaskę Chrystusa. Jego współtowarzysze w chwili Sądu powoływali się na swoje godności i zasługi, przede wszystkim jednak zaufali wadze dobrych uczynków, dlatego też zostają potępieni.

Rej wyraźnie nawiązał do schematu moralitetu, który był jednym z głównych gatunków dramatycznych Średniowiecza, uprawianym z powodzeniem również w okresie Renesansu. Po tę sprawdzoną formę sięgali zarówno kontynuatorzy tradycji, jak i humaniści.

Zasadniczą oś moralitetu stanowi dramatyczna decyzja bohatera, który musi opowiedzieć się po stronie dobra lub zła. Rozstrzygnięcie, jakiego dokonuje, wiąże się z wyborem drogi życiowej (grzechu lub cnoty) i w konsekwencji z losem jego duszy. W tym konflikcie mogą uczestniczyć inni ludzie, osoby Boskie, święci, aniołowie, diabli oraz personifikacje występków i cnót, pojęć filozoficznych, teologicznych czy moralnych (np. Pokuta, Miłosierdzie, Sumienie). Widz-czytelnik powinien identyfikować się z bohaterem, który właśnie dlatego przedstawiony jest jako słabo zindywidualizowana postać, będąca najczęściej przedstawicielem stanu lub grupy społecznej, rzadziej hierarchii rodzinnej, czy człowieka w ogóle, co pozwala na obrazowe ukazanie zmagania, jakich doświadcza Każdy. Celem moralitetu było pouczenie, a zatem identyfikujący się z bohaterem widz-czytelnik dowiadywał się, jak powinien postąpić. W moralitecie nie ma miejsca na wątpliwości, natomiast wyraźnie zaznacza się podział na racje aprobowane i odrzucane, czemu służy biało-czarny rysunek postaci i skłonność do symetrii w układzie replik oraz scen. W dramacie dąży się do uogólnień, dlatego jego istotną cechą pozostaje uniwersalizm. Akcja może dziać się wszędzie i zawsze, ponieważ moralitety charakteryzują się brakiem szczegółowo określonego miejsca i czasu akcji, a akcent położony bywa nie na fabułę, lecz na wypowiedzi jednoznacznie określonych person.

Humanisci, w tym Naogeorgus, wprowadzili za dramatem antycznym podział na akty i sceny, a niekiedy dodawali partie chóru. Używali przy tym starannej, klasycznej łaciny. Gatunek ewoluował jednak głównie poprzez dodawanie scen realistycznych, zwielokrotnienie postaci Każdego, nasilenie elementów komicznych lub satyrycznych. To sprawiło, że

w okresie Renesansu stał się narzędziem w polemice religijnej i dyskusjach wyznaniowych.

Pierwsze moralitety powstawały w językach narodowych od początku wieku XV²². Najbardziej znanym spośród nich pozostał utwór holenderski: *Elckertijc (Każdy)*²³ i jego angielski przekład: *Everyman*, autorstwa Petrusa Diesthemiusa. Utwór w roku 1536 ukazał się w przekładzie łacińskim Christianusa Ischyriusa pt. *Homulus*, a w roku 1541 wersja ta została wydrukowana w Krakowie. *Homulus* (z którego korzystał także Rej) był podstawą kolejnych przeróbek. Najlepszą okazał się dramat szkolny Georgiusa Macropediusa *Hecastus* (1539), w którym ukazana została idea zbawienia w duchu protestanckim. Pierwszym ze znanych moralitetów w języku polskim jest *Sąd Parysa, królowica trojańskiego* (1542), który miał wcześniejszą wersję łacińską: *Iudicium Paridis de pomo aureo inter tres deas: Palladem, Lunonem, Venerem...*²⁴.

Rej za pierwowzorem zwielokrotnił postać Każdego poprzez wprowadzenie czterech bohaterów – reprezentantów czterech różnych stanów. Oprócz nich, jak w moralitecie, występują aniołowie, diabeł, święci, osoby Boskie i postaci alegoryczne: żona Kupca – Sumnienie, kochanka – Fortuna oraz wspólny syn Kupca i Fortuny – Zysk. Nagłowiczanie bliższy był ideał Każdego, dlatego w wielu swoich dziełach konstruował postaci modelowe. Kupcem, Młodzieńcem z *Wizerunku* czy idealnym poczciwym szlachcicem opisanym w *Żwierciadle* może zostać każdy z czytelników, tyle że Młodzieniec z *Wizerunku* dokonuje wyborów na początku życiowej drogi, Kupiec natomiast – tuż przed śmiercią; w *Żwierciadle* autor zbiera doświadczenia bohaterów rozsiane po poszczególnych utworach. Równie ogólnikowo naszkicował Rej pozostałe postaci w *Kupcu*. Na podstawie rozproszonych uwag czytelnik może odtworzyć tylko ich

²² Mamy tu na myśli francuski moralitet *Concile de Bale (Sobór bazylejski)* z 1434 r., w którym personifikacje Kościoła, Pokoju, Sprawiedliwości, Herezji i Soboru spierają się o kwestie doktrynalne; oraz angielski *The Castle of Perseverance (Zamek Wytrwałości)* z pierwszej połowy XV w., w którym z kolei ukazano żywot człowieka od narodzin do śmierci.

²³ Pelen tytuł: *Den spyegel der salicheyt van Eleckertijc, hoe dat elckertijc mensche wert ghedaecht gode rekeninghe te doen (Zwierciadło zbawienia Każdego, jak każdy człowiek został zawezwany; żeby Bogu złożyć rachunek)*. Dzieło po raz pierwszy wystawiono w Antwerpii w 1496 r.; z tegoż roku pochodzi również najstarszy znany druk utworu.

²⁴ *Sąd Parysa* został wystawiony w 1522 r. na Wawelu; autorem wersji oryginalnej był niemiecki humanista Jakub Locher.

kontury: franciszkanin Gardyjan jest zakonnikiem od 20 lat, brzuchaty mnich nie stroni od rozkoszy stołu, rzadko się modli, wierząc w moc postów i zakonnej szaty; o zadufanym, strojnym Biskupie wiemy, że ma siwą brodę, mieszka w pałacu i prawdopodobnie zna dzieła św. Tomasza z Akwinu oraz Bonawentury, ponieważ przywołuje te autorytety; waleczny Książę nie umie czytać, za życia był hojnym fundatorem i zadbał, by w jego intencji odprawiano msze i organizowano pielgrzymki.

To, co Naogeorgus zamknął w pięciu aktach, Rej ujął w dwóch częściach: na pierwszą składa się treść Aktów I-II *Mercatora*, na drugą – treść Aktów III-V. Polak pominął lub złagodził ostre wypowiedzi kierowane przeciwko papieżstwu, partie Chóru opuścił lub włączył do wypowiedzi postaci, od siebie dodał zdania o modlitwach, postach i przesądach, ponadto ożywił wywody Naogeorga polemiką z poglądami katolickimi, katechizacją i obrazkami z życia²⁵. W dziele Reja są też passusy niedające się zakwalifikować tylko jako poszerzenia niemieckiego tekstu, wiele fragmentów jest zupełnie nowych, sporo też wstawek, których ani śladu u Kirchmeyera, by wskazać tylko przykłady: w. 1-18+ nieobecne w *Mercatorze*; to, co mówi u Reja Chrystus, w oryginale zostało przypisane Lyocharesowi (w. 6-12), pierwszej postaci Aktu I, Sceny 1; w. 503nn., tj. kwestia Posła dziwowującego się „ludzkim niedbałściami” – u Reja znacznie rozbudowana, w *Mercatorze* stanowi część wypowiedzi Lychoaresa z Aktu I, Sceny 1; sprawę narodzin Zyska Rej zamknął w dwu wersach (w. 7+5-7+6), u Naogeorgusa Sumienie dość obszernie opowiada o niezwykłym sposobie przyjścia na świat Kupcowego syna; w wersach 887-1+8+ zawiera się treść Sceny 3, częściowo dość wiernie powtórzonej za łacińskim pierwowzorem (np. gdy Kupiec uczy Pacholę oszukiwania), niektóre ustępy Rej jednak pominął (np. rozmowę Zyska z ojcem: w. +08-+13 *Mercatora*; brak większej części rozmowy Lychoaresa z chłopcem: w. +37-558; brak części rozmowy Kupca z Lychoaresem: w. +79-+97), a niektórych dodatków nie ma u Naogeorgusa (np. w. 1106-1112, 1301-1332, 1381-1+1+); Rej inaczej rozwiązał również sprawę pozwania Kupca przed Sąd. Przykłady można mnożyć (najważniejsze kwestie wydawca starał się zebrać w komentarzu). Aleksander Brückner ujął sprawę może powierzchownie, ale krótko: „[...] tu i ówdzie jakieś zdanie czy połowę przetłumaczył wiernie; z resztą bujał samopas, ale własną fantazją ciągle

²⁵ Por. A. Brückner, *Pierwociny luterskie*, op. cit., s. 12, 14.

nadrabiał [...]”²⁶. Rej starał się także zmieniać te fragmenty niemieckiego *Mercatora*, które mogły być nieczytelne dla polskiego odbiorcy (np. zaniechał greckiej etymologii imienia Żyska), inny jest także zestaw typowych świętych patronów, pominięte zostały także nazwiska licznych uczonych mężów, które – jak sądził polski autor – niewiele mówiły odbiorcom, ograniczając się do św. Tomasza z Akwinu i św. Bonawentury.

Na objętość polskiego dramatu wpłynęło kilka czynników. Niewątpliwie znaczenie miał charakterystyczny styl autora: rozlewność wypowiedzi, liczne powtórzenia, wplatanie obrazków obyczajowych, w końcu wyraźnie osłabiony drugi wiersz dystychu, pisany jakby tylko do rymu. Brückner o stylu *Kupca* napisał wprost:

[...] u Niemca nie ma słowa zbytniego; Rej rozwleka to w nieskończoność. Ucieszony ze zdobycia nowej prawdy, nie może jej dosyć często, dosyć silnie wdrażać w tępe swych dylektów głowy [...] nieraz w przemowach po kilkaset wierszy; ani się Rej domyśla, że te powtarzania o wierze mogłyby w końcu działać na cierpliwość czytelnika, jak ów emetyk Koźmy na dobre uczynki kupca.²⁷

Rej inaczej niż Naogeorgus pojmował przekazywanie wiedzy, był ponadto przywiązany do tradycyjnych sposobów nauczania. Najważniejszą funkcję – zgodnie z odwiecznym łacińskim przysłowiem, że *repetitio est mater studiorum* – przypisywał powtarzaniu, dlatego niemal do znudzenia przywołuje najważniejsze tezy, używając wciąż tych samych sformułowań. Sumnienie wielokrotnie kpi sobie z odpustów i ofiar, które miały zapewnić zbawienie, również Kupiec kilka razy przedstawia historię swego nawrócenia i korzyści płynące z zaufania Panu.

Wydaje się, że poeta nie potrafił poradzić sobie z nową formą dramatyczną, prawdopodobnie nie do końca też pojmował założenia dramatu humanistycznego, użył więc formy sprawdzonej – stąd nawrót do średniowiecznej formuły misteryjno-moralitetowej. W końcu nie bez znaczenia okazuje się i to, że Rej zbyt dosłownie potraktował w *Kupcu* proces, który w *Mercatorze* jest całkowicie umowny, nacisk kładzie się bowiem przede wszystkim na jego wynik. Szlachcic z Nagłowic niezwykle

²⁶ A. Brückner, *Mikotaj Rej*, op. cit., s. 40.

²⁷ Tamże, s. 39-40; podobnie pisał Julian Krzyżanowski („Kupiec” a „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze śmiercią”, op. cit., s. 194), odmiennego zdania był Julian Lewański (*Studia nad dramatem polskiego Odrodzenia*, Wrocław 1956, s. 181: „Studia Staropolskie”, t. IV).

poważnie podszedł do spraw proceduralnych: sceny sądowe stanowią niemal czwartą część dramatu (w. 6776-8928), a to, co wiąże się z procesem (pozwanie i droga do Sądu), zajmuje prawie 200 (pozwanie) i 1000 wersów (droga), tymczasem Naogeorgus z pierwszą kwestią zdołał uporać się w 2 wersach, drugą opisał w krótkim akcie †.

Rej, opisując proces przed Sądem Bożym, nawiązał do bogatej tradycji tekstów, które ogólnie można określić nazwą „*processus Sathanae*”²⁸. Były to traktaty przedstawiające wystąpienia czarta przeciw ludziom lub Chrystusowi, wystąpienia prowadzone z zachowaniem wszelkich formalności prawnych. Proces w *Kupcu* wzorowany jest na roku („przewodzie, procesie”) sądu ziemskiego – odmianie sądu szlacheckiego. Rej bywał (zarówno osobiście, jak i poprzez pełnomocników) w nim wielokrotnie w sprawach prywatnych i doskonale znał sposób prowadzenia sprawy, dlatego od momentu pozwania do wydania wyroku odtworzył procedurę, z zapalem przedstawiając wszelkie zawilości prawne. Kilkakrotnie powtórzone zostają: sposób pozwania, rozstrzyganie przez sędziego kwestii wstępnych i konieczne ze względu na podtekst prawniczy wypowiedzi osób dramatu *etc.* Polski autor dopuszcza sytuację sporu co do prawa, przedstawia plenipotentę od Boga i po wyroku pozwala apelować stronom²⁹. Właściwie trudno jednoznacznie odpowiedzieć, dlaczego Rej poświęca tak wiele uwagi procedurze (pominąwszy pasję realisty), skoro zanim dojdzie do sprawy, Paweł ostrzega Kupca, a z nim czytelnika, że wdawanie się w proces jest nonsensowne, ponieważ nie da się niczego utargować (w. 5325-5327):

a w sąd się z nim nie wdawajmy,
bo iście wszędy stracimy,
skąd jedno swą rzecz zacniemy.

Rej oczywiście nie neguje sensu Sądu Ostatecznego, lecz samo procesowanie się, sądzenie.

Rejowy *Kupiec* to pierwszy tego typu utwór w języku polskim. W innych ówczesnych dramatach nie znajdziemy zwielokrotnienia postaci Kaźdego i procesu w pełnym tego słowa znaczeniu: wspomniany *Sąd Parysa*

²⁸ Teksty owe ukazywały się najczęściej pod tytułami: *Lis Christi cum Belial*, *Processus procuratoris nequitiae infernalis contra genus humanum*, *Processus Christi cum Lucifero*, *Liber Belial*, *Processus Sathanae*.

²⁹ Szczegółowiej zob. A. Kochan, *Kupiec przed polskim sądem*, op. cit., passim.

(1542) jest właściwie przedstawieniem wyboru drogi życiowej przez głównego bohatera, w *Tragedyi żebraczej nowouczynionej* (1552) wójt rozsądza zwaśnione strony, nie stosując żadnych procedur. Pewne podobieństwo wiążące się tematyką pozwania znaleźć można tylko w *Homulusie*.

Niestety podążanie przez Reja tropem procedury prawnej rozbiło dramaturgię Sądu Bożego, natomiast ciekawą stroną dramatu są obrazki z życia wplecione w tok wypowiedzi bohaterów. Dzięki temu świat w *Kupcu* zachowuje moralitetową uniwersalność, odsłaniając jednocześnie element życiowego konkretności: Kupiec ma żonę, kochankę, dziecko z nieprawego łoża; w chwili śmierci Biskupa okradany jest jego pałac; gdy umiera Książę, dokonuje się grabieży w obozie wojskowym. Rej opisał leniwego posła z nieba wymawiającego się nadmiarem pracy, pijaństwo mnichów, opór podsądnych, których trzeba siłą wepchnąć na wagę. Także bohaterka pozytywna – kochająca żona Sumnienie – o zniknięciu Fortuny wypowiada się nie bez złośliwości. Rej, znakomity obserwator zachowań, pokazał, jak chciwość może poderwać z łoża konającego i jak handlować z korzyścią, oszukując naiwnych.

Tematyka religijna stanowi ważną część twórczości nagłowiczana. Poza pieśniami nabożnymi i tłumaczeniami psalmów wierszem Rej sparafrazował prozą *Psalterz Dawidów*³⁰ (1541-1542(?) lub ok. 1546(?)) Johanna Campensisa; spolszczył wspomniany już łaciński katechizm luterński *Catechismus minor puerorum* (1543) Rhegiusa³¹; w roku 1557 wyszła ciesząca się wielką popularnością *Postylla* – zbiór kazań do użytku domowego, który ożywczo wpłynął na rodzimą twórczość postylograficzną, w tym również katolicką³² oraz Kościoła wschodniego; w końcu wydał *Apocalypsis* (1565) – kazania z komentarzem do biblijnej księgi Apokalipsy św. Jana, wzorowane na utworze Heinricha Bullingera *In Apocalypsim... conciones centum...* Utwory religijne Reja mają ścisły związek z dydaktyczną i popularyzatorską stroną twórczości pisarza, który również w ten sposób wpierał współbraci w wierze. Trzeba jednak pamiętać, że w każdym ze swych dzieł Rej dążył przede wszystkim do wyłożenia nauki moralnej.

³⁰ W pracy translatorskiej prawdopodobnie pomagał Rejowi Andrzej Trzeciecki Młodszy.

³¹ Por. T. Witeczak, *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*, Warszawa–Poznań 1975, s. 106nn.

³² Przede wszystkim mowa o dziele *Postilla catholica, to jest kazanie na każdą niedzielę i na każde święto przez cały rok* Jakuba Wujka z 1573 r.

Przekonany o swojej misji, nie ustawał w wysiłkach, by nauczać prawdziwej wiary, wskazywać, w jaki sposób żyć poczciwie i jednocześnie zadbać o sprawy ogółu. Twórczość Reja ma więc w zdecydowanej części charakter parenetyczny. Pan z Okszy, człowiek majątny, nie żałował środków na edycje swoich dzieł, a ponieważ sam czuł się na siłach, by nauczać innych, stał się niejako świeckim kaznodzieją.

Również *Kupca* należy zaliczyć do grupy dzieł parenetyczno-religijnych. Mowa w nim o śmierci, sprawach wiary, nawróceniu, usprawiedliwieniu, zbawieniu, Sądzie Ostatecznym, w tekście znalazły się także liczne modlitwy oraz cytaty z Pisma św. (np. w. 5448-5511 zawierają przypomnienie historii stworzenia i odkupienia oraz wykład najważniejszych tez wygłoszony przez św. Pawła).

Przytaczane przez Reja tak w *Kupcu*, jak w innych dziełach fragmenty Pisma św. nie są dosłownymi cytatami, zaczerpniętymi z konkretnego tłumaczenia Biblii, lecz autorskimi przekładami, często podawanymi w kilku wersjach, a najczęściej parafrazami, jak np. fragment Listu św. Pawła do Koryntian (1Kor 13,3):

I choćbym wynalożył na żywność ubogich wszystkie majątność moją,
i choćbym wydał ciało moje, abym był spalony, a miłości bym nie miał, nic
mi to nie pomoże.

Kupiec (w. 6360-6363):

Bo, bych ja szesćkroć umorzył
 ciało swe, cóż bych przysporzył;
i wszystko, co bych miał, rozdał,
 jesli wiary nie będę miał
[...]?

Za życia Reja dokonano dwóch przekładów całej Biblii: katolicka Jana Leopoldy (1561) oraz kalwińska Biblia brzeska (1563); dostępne były także większe fragmenty krążące w odpisach. Rej prawdopodobnie posługiwał się łacińską Wulgatą i tłumaczeniem Nowego Testamentu autorstwa Erazma z Rotterdamu, choć korzystał także z dorobku poprzedników³³. Nie można także wykluczyć, iż Rej dysponował jakimś własnym, dla swego użytku dokonany przekładem. Wiemy, że jako tłumacz psalmów był przywiązany do swojej wersji utworów.

³³ Szerzej zob. K. Górski, *Biblia i sprawy biblijne w „Postylli” Mikołaja Reja*, [w:] tenże, *Z historii i teorii literatury*, t. 1, Wrocław 1959, s. 7nn.

Różniących się nieco swoich wersji translatorskich Biblii Rej nie postrzegał jako przeinaczania słów Pana. To nadinterpretacja i komentarze, które funkcjonują na prawach słowa Bożego, są nie do przyjęcia, gdyż – jak powie później (REJAp List 7v) – „[...] srodze zakazano jest, aby nie było ujęto ani przyczyniono najmniejszego słowa do słów Jego”.

Fragmety Ewangelii oraz Listów nie są jedynymi samodzielnymi tekstami w dramacie. Kupiec po nawróceniu wypowiada się wiele razy w modlitwach błagalnych i dziękczynnych, które pojawiają się w miejscach kulminacyjnych (np. w. 3858-3889, 4373-4449, 8449-8470, 8605-8626; tylko jedna modlitwa ma swój odpowiednik w *Mercatorze*: w. 8238-8315)³⁴. Rej wplótł też w tekst *Kupca* parafrazy psalmów (np. Ps 143: w. 5293-5299).

Propagowanie idei protestanckich Mikołaj Rej realizuje poprzez model najbardziej w owym czasie popularny – rozmowę i wykład, który częściowo wygłasza Sumnienie (w polemice z Plebanem), a najpełniej św. Paweł.

Kupca (podobnie jak *Żywot Józefa*), formalnie utwór będący dialogiem, zalicza się do dramatów. Twórczość dialogowa Reja zdecydowanie wskazuje, że autor wzorował się na wierszowanych dialogach typu średniowiecznego. *Kupiec* miał być jednak w zamyśle poety utworem nieco innym niż *Krótka rozprawa*, o czym świadczą rozbudowane didaskalia. Znajdziemy w tekście również takie, które już zawierają skonstruowane w mowie niezależnej wypowiedzi zapowiadanych dopiero osób (np. w didaskalium po w. 4045 czytamy: „Chrystus mówi: „Już nie lza mi, jedno dosyć czynić obietnicam swoim” i to samo powtarza pięć wersów dalej, w. 4050-4051: „Mnieć nie lza, jedno Boskiemu / czynić dosyć słowu swemu”). Niekiedy kwestia postaci została przeniesiona do didaskaliów, natomiast w samym tekście jej nie ma (tak stało się w didaskalium po w. 6095: „Kupiec powie, iż gotów na tę drogę, chocia się nie ubrał”, natomiast w następującej niżej wypowiedzi Kupca nie ma już mowy o tym, że nie zdołał się przygotować). Część z nich właściwie odgrywa rolę argumentów. Takie postępowanie świadczy o słabym jeszcze rozumieniu przez Reja właściwej funkcji didaskaliów. Didaskalia w *Żywocie Józefa* zostały zbudowane nieporównanie lepiej.

³⁴ W.M. Pado, *Modlitwa w dziełach Mikołaja Reja*. „Roczniki Humanistyczne” (12)1964. 1. s. 102-106.

Jak wspomniano, nie ma żadnych informacji, aby *Kupca* kiedykolwiek wystawiono. Rozbudowane partie narracyjne, które oprócz dialogów często pojawiają się w tekście, sugerowałyby, że utwór był przeznaczony do czytania³⁵. Nie sposób tu jednak pominąć uwagi, iż w tekst zostały wpisane informacje wskazujące o jego przeznaczeniu na scenę³⁶. Ostatecznie należy uznać, że dramat raczej nie nadaje się do inscenizacji, chyba że widz zdecydowałby się na udział w wielogodzinnym spektaklu. Trudności realizacyjne zwiększa także fakt, że *Kupcowi* w wielu partiach bliżej do rozwiązań znanych z *Krótkiej rozprawy* niż do uporządkowanych wypowiedzi bohaterów *Żywota Józefa*³⁷. Istną lamigłówką sceniczną byłoby rozwiązanie wypowiedzi przypisanej Książęciu szturmującemu miasto (w. 207nn.), w której Książę zwraca się do żołnierzy, za chwilę wtrąca się narrator (prawdopodobnie Posel) opisujący śmierć Księcia oraz zachowanie Mnicha i Sumnienia, z kolei Mnich zwraca się do Księcia w sprawie spowiedzi, ponadto do uszu odbiorecy dochodzą głosy służby chcącej odmawiać modlitwy³⁸. Często także zdarza się, że wskazana osoba dramatu relacjonuje wypowiedź innej osoby (np. Kupiec stojącego obok Czarta: w. 2193nn.: Kupiec znajdującego się przy nim Sumnienia: w. 2754nn.)³⁹.

Rej, przerabiając humanistyczny dramat Naogeorgusa, oczywiście wiedział, że oryginalny utwór napisano z myślą o scenie. Nie ma powodu, by przypuszczać, że od początku odrzucał wystawienie własnego dzieła. Dotąd jednak zakładano, że *Kupiec* jest dramatem, który winien być odtworzony jednorazowo w całości, a przecież w praktyce scenicznej XVI w. przedstawienia kilkudniowe nie były rzadkością, choć dotyczyło to głównie widowisk misteryjnych. Tymczasem sam Rej wskazuje, że

³⁵ Ostatnio na ten temat pisał Janusz T. Maciuszko (*Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI w.*, op. cit., s. 239nn.).

³⁶ Por. K. Plachcińska, „*Kupiec*” *Mikołaja Reja jako dzieło sztuki scenicznej*, op. cit., s. 15, 18, 21; J. Lipiński, *Sztuka aktorska w Polsce 1500-1633*, Warszawa 1974, s. 158nn. Na marginesie można wskazać, że walor sceniczny mają niewątpliwie wymioty, kichanie czy odgłosy czynności trawiennych, natomiast na usytuowanie osób dramatu wskazują kwestie w rodzaju „złe widzieć z dołu” (*Kupiec*, w. 6157) bądź „bo nie blizu, a nas czworo, / ale z góry będzie sporo” (w. 8008-8009), które można wiązać wprost z geografją sakralną, a także zwracanie się do nieobecnych (np. do Pawła, którego nie ma na miejscu: w. 6582).

³⁷ Zob. rozważania Marka Prejsa (*Mikołaj Rej w świetle dialogu*, op. cit., s. 15-16).

³⁸ Loc. cit.

³⁹ Tamże, s. 20.

można tekst Niemca podzielić mniej więcej na pół: pierwsza część to historia pozwania podsądnych, w przypadku Kupca zakończona prośbą do Boga, „żałobliwą ucieczką ku Bogu Ojcu” (w. 1-3957); druga to dochodzenie do prawdy oraz przebieg sądu i jego wynik – praktyczne sprawdzenie, czy zastosowane rady i zachowanie oskarżonego przydadzą się w czasie procesu.

Z punktu widzenia dramaturgii podział w tym właśnie miejscu okazuje się najbardziej właściwy: odbiorca czeka, jakie będą dalsze losy pokornego Kupca. Rej, w którym co pewien czas brała górę pasja realisty, zdawał sobie sprawę, że nawrócenie Kupca musiało trwać pewien czas, toteż sama rozmowa pomiędzy Sumnieniem, Kupcem i Plebanem zajęła ponad 2000 wersów (w. 1607-3831), a kuracja i wykład św. Pawła kolejny 1000 (w. 4534-5655). Nie dowiadujemy się, co robi Posel po pozwaniu Kupca, wiemy tylko, że ma „niemało spraw”; prawdopodobnie wraca, by pozostałych zabrać w drogę, ale trwa to na tyle długo, by Posel dziwił się przemianie Kupca. Trzeba dodać, że Rej lubi symetrię – początki pierwszej i drugiej części są podobne: *Ku dobrym naśladowcom spraw Pańskich krótka przedmowa* i – na wstępie drugiej części – *Przedmowa ku temu, co czedł*, a pierwszą postacią, która pojawia się w obu częściach, jest Chrystus.

Akcja dramatu rozgrywa się w ciągu dwóch dni, prawdopodobnie w sobotę i niedzielę. Rej nie napisał tego wprost, ale informacje można wyłowić z tekstu. Posel, który nie chce przelożyć pozwania, informuje Kupca (w. 1163-1165):

A <z> swoich spraw i z uczynku
gotuj liczbę Nawyszemu
jutro rano. [...]

Pleban, czuwający przy łożu umierającego, zauważa, że zamiast przebywać u Kupca, mógłby odprawić nieszpór (w. 2277). Gardyjan, odpierając zarzuty Posła na temat pijaństwa, stwierdza wzburzony (w. 439-442):

Pytasz, jakoby mię nie znał:
wczoraś też ze mną rozmawiał.
a powiedasz, zem pijan był.
Nie wiesz, zem ja wczora suszył?

Franciszkanie pościli w każdy piątek przez cały rok, „suszenie” dotyczyło głównie powstrzymywania się od picia. Gdyby przyjąć, że chodzi właśnie

o piątek, a nie inny dzień, to I część *Kupca* rozgrywałaby się w (sceniczną) sobotę, sąd natomiast – czyli II część *Kupca* – w niedzielę rano. Dowodu na poparcie tej ostatniej tezy dostarcza kwestia zniecierpliwionego Czarta, który w toku sprawy oświadcza (w. 71+2-71+3):

Czyście bychmy już mogli ić
a w piekle dziś na obiad być.

Jak zauważyliśmy, Rej w sprawach procesowych skłonny był ściśle trzymać się procedur prawnych, a również z tego powodu obie części dramatu nie mogły toczyć się jednego dnia. Ówczesnie obowiązujące przepisy nakazywały pozwanie podsądnego w ciągu dnia i to w dniu powszednim⁴⁰. Z kolei pomiędzy pozowaniem a procesem musiał upłynąć pewien czas, a sąd winien obradować od rana do południa⁴¹. Niedziela, co oczywiste, jest najwłaściwsza z religijnego punktu widzenia i podkreśla wyjątkowość Sądu Ostatecznego.

Zasadniczą nauką zawartą w *Kupcu* pozostaje twierdzenie o usprawiedliwieniu przez wiarę. W dramacie dowodzi się jednak także innych tez doktryny protestanckiej, m.in. zasad: *sola Scriptura* („tylko przez Pismo św.”), *sola gratia* (tylko dzięki łasce uświęcającej; np. wypowiedź Sumnienia, w. 29+9-2950: „z zasługi swojej do nieba / ić nie może – łaski trzeba”). Wskazuje się ponadto na niemożność poznania mądrości Bożej, a zło tkwiące w ludziach postrzegane bywa jako element Boskiego planu: oto Kupiec, zarówno w niemieckim, jak i polskim dramacie, okazuje się poważnym przestępcą: oszustem (polski i niemiecki tekst utworu), bigamistą (w tekście polskim), złodziejem i bratobójcą (w tekście niemieckim).

Dramat Naogeorgusa musiał być interesujący dla Reja nie tylko dlatego, że w klarownej formie przekazywał tezy protestanckie, ale i także z powodu sposobu prezentowania owych treści. Zamianę aktów na części w polskiej przeróbce należy wiązać z upodobaniem pisarza do określonej metody: najpierw wyłożenia tez, potem dowiedzenia ich konkretnym przykładem. Skłonność ta uwidoczniła się również w późniejszej twór-

⁴⁰ Por. J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 94.

⁴¹ Por. „Rejestr do Porządku i do Artykułów prawa majdeburckiego i cesarskiego”, [w:] B. Groicki, *Artykuły prawa majdeburckiego. Postępek sądów około karanía na gardle. Ustawa placój u sądów*, opracował K. Koranyi, Warszawa 1954, s. 195. Por. także *Kupiec*, w. 71+1-71+2.

czości poety, czego najdobitniejszym przykładem jest ostatnie dzieło Nagłowiczana – *Żwierciadło*, zwłaszcza część pierwsza: *Żywot człowieka poczciwego*, który dopełnia egzemplum, czyli dołączone do całości *Żywot i sprawy poćciwego ślachcica Mikołaja Reja*.

W *Kupcu* odnajdujemy charakterystyczne cechy stylu autora: powtarzalność formuł, całych zdań, co można zauważyć zarówno w *Krótkiej rozprawie*, jak i późniejszych pracach (co, choć w ograniczony sposób, ilustrują objaśnienia w niniejszym wydaniu), częste posługiwanie się przysłowiami, dotąd zresztą nie w pełni wyławianymi z tekstu (tylko częściowo robi to obecny wydawca). Rej nierzadko wykorzystuje także schematy prawne i literackie, czego dowodzi wygłaszanie formuł procesowych czy deskrypcja śmierci pozwanych wzorowana na średniowiecznych opisach umierania: każdemu z podsądnych blednie twarz, martwieją żyły i drewnieją członki⁴². W *Kupcu* daje o sobie znać także charakterystyczna dla Reja skłonność do tworzenia apoftegmatów – w zamyśle pisarza gotowych formuł, najczęściej zamykających się jednym zdaniem, które łatwo można zapamiętać. Tak zbudowana jest np. wypowiedź Pawła wykładającego prawdy wiary (w. 5640-5655):

Tak ci radzę a tak już dufaj,
a już myśli nie odmieni <a>j,
bo jako mało wykroczysz,
iście znów przez kij skoczysz.
A cóżkolwiek przydzie na cię,
tak ci radzę, miły bracie,
tak złego, jako dobrego:
nie odstępuj Pana swego
a kładź w Nim zupełną wiarę –
już ci pójd<zi>e wszystko w miarę;
a che <e>sz li ty ić do nieba,
ty tak w tym trwaj, tego trzeba;
bo jeśli cię tak zastanie,
gdzy przydzie srogie skazanie
na wszytek świat Pana tego –
iście nie wętp w lasce Jego.

Pomimo wielu niedociągnięć formalnych, walory propagandowe i dydaktyczne *Kupca* wydają się niewątpliwe. Czytelnik uświadamia sobie

⁴² Por. J. Krzyżanowski, „Kupiec” a „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze śmiercią”, op. cit., s. 194.

dobitnie konieczność bycia w ciągłej gotowości na spotkanie z Chrystusem, pojmując różnicę pomiędzy wartością dobrych uczynków bez wiary a wiarą bez dobrych uczynków, widzi równość pozwanych (wraz z Kupcem sądzeni są przecież ludzie uprzywilejowani, co więcej: sądzeni są sędziowie – Książę i Biskup). Na pewno wielu czytelników zwróciło także uwagę na fakt, że Kupiec nie jest rozliczany z całego życia, ale za postawę w chwili śmierci, a nawrócenie powoduje, że jego nieczne czyny zostają niejako puszczone w niepamięć. Pozostali pozwani – w godzinie śmierci katolicy – w czasie Sądu powołują się na swoje zachowanie w ciągu całego życia, dlatego przed Chrystusem zostaje zbadana wartość ich uczynków z przeszłości, one bowiem składają się na postawę prezentowaną przez owych ludzi w czasie umierania.

Myliłby się ten, kto uważa, że nawrócenie się Kupca następuje w wyniku nagłego oświecenia. Do prawdy dochodzi on powoli, a nawet kiedy zaczyna pojmować argumenty Sumnienia, ciągle jeszcze się waha i wraca do błędów. Raz skłonny słuchać Plebana, za chwilę przyznaje rację Sumnieniu i rozterki te uwiarygodniają Kupca przed czytelnikiem czy widzem. Wprawdzie rysunek pozostałych postaci jest z oczywistych powodów kreślony grubszą kreską, jednak i one nie zostały ukazane jednoznacznie negatywnie. Ze szczególną niechęcią Rej odmalował portret najbardziej uczonego i zadufanego Biskupa, który nie zawahał się w chwili Sądu twierdzić, że to Chrystus jest jego dłużnikiem (w. 7734-7737). Jak się wydaje, największą sympatią autor darzy niepiśmiennego Księcia, który przecież już w czasie drogi, wysłuchawszy argumentów Kupca, mówi (w. 6368-6370):

Aleć go mnie słuchać miło,
a iście mi się zmieniło
onych moich pierszych myśli.

W czasie sądu Książę rozpaczliwie się broni, ale pojmując, że źle postępował (w. 7602-7606, 7608-7613):

a zewsząd mię strach zejmuję,
serce jak <i>ś upad czuje,
kiedym się na tym omylił,
czegom z wielką pracą nabył
i com tu nosił na sobie
[...]
Ach, nie tak mnie ten mnich tuszył,
gdym z niem, w drogę idąc, mówił.

iż mię to miało wybawić –
 a teraz tu wszystko za nic.
 Cóż ja sobie, nędznik, mam rzeć
 i do kogo się już uciec?

W czasie sądu Gardyjan zarzuca Chrystusowi oszustwo (w. 7975), ale po procesie także on żałuje swoich występków (w. 8154-8161):

Ach, niestetyż mnie nędznemu!
 Któż pomoże upadlemu?
 Gdzież ja mam oczy obrócić
 a czem żalości ukrócić?
 Wstyd mię wejrzeć na Sędziego,
 widząc wielką srogość Jego,
 którym sobie snadź zasłużył
 tem żywotem, któremem żył.

Gardyjan niepoprawnie zresztą ubolewa nad utratą obfitości, które Bóg przygotował w niebie. Właściwie tylko Biskup trwa uparcie w błędzie.

Pleban, oponent Sumnienia, został nakreślony jednoznacznie. Chciwy ksiądz pilnuje, by Kupiec sporządził korzystne zapisy testamentowe, chwali się swoją mocą, nie potrafi pocieszyć ani rozwiać wątpliwości Kupca, obrzucając Sumnienie (zresztą z wzajemnością) wyzwiskami. Pleban uosabia błędy doktryny katolickiej i to, co protestanci uważali za złe w pobożności rzymskiej.

Rola Sumnienia jako przewodniczki i nauczycielki jest jasna, natomiast nie bardzo można się zorientować, jaki w rzeczywistości związek łączy ją z Kupcem, z dramatu bowiem z jednej strony wynika, że była jego żoną (w. 67), później określa się ją jako powinowatą (w. 3391), tymczasem ona sama twierdzi, że trwała przy Kupcu od jego narodzin (w. 3400nn.), tak jakby osoba dramatu przeplatała się z alegorią, którą symbolizuje.

Kupiec w zamyśle Reja to nie tylko utwór krytycznie oceniający naukę katolicką, ale utwór, który ma przede wszystkim nieść pociechę, utwierdzając każdego czytelnika, że nigdy nie jest za późno, by zmienić swoje postępowanie. Wartości dzieła należy upatrywać także w walorach edukacyjnych: oto w przystępnej i obrazowej formie ukazane zostają główne rysy doktryny protestanckiej, Nagłowiczczanin odkrywa błędy dotychczasowego myślenia o zbawieniu, daje wskazówki, czego unikać, i koncentruje się na roli Chrystusa (w. 4658-4667):

A toć jest nasza nadzieja:
 mając tego Dobrodzieja,
 iż nie może zginąć marnie,
 kto się jeno k Niemu garnie.
 A ten ci jest jedyny Pan,
 ten jeno wszystki zbawi sam:
 toć jest biskup, papież i król.
 Ten cielesny i duszny ból
 gdy jedno ujrzy, wnet zgadnie
 a uzdrowi, gdy chce, snadnie.

Kupiec nadal czeka na swego monografistę, a pamiętajmy, że utwór bywa nierówny i wymyka się jednoznacznym ocenom. Michał Janik, zestawiając dramat z *Apocalypsis*, uznał, iż obie rzeczy „mieszczą się między pismami, których ostrze polemiczne przeciw Kościołowi katolickiemu maczane jest w oburzeniu i zapamiętałości”⁴³. Kiedy Aleksander Brückner porównywał *Kupca* z oryginałem, zauważył, że Rej świadomie „odmieniał, poprawiał, zółł i ocet jego wierszy rozrzedzał i osładzał. [...] jadowity utwór Naogeorga przekształcił się na serdeczny Rejowy, wzruszający naiwnością”⁴⁴. Jak się wydaje, i dziś większość badaczy podziela pogląd pierwszego monografisty Reja, który styl poety określał jako „kręcenie się w kółku” i „marudzenie nużące”⁴⁵, a chyba tylko Julian Lewański ocenił, że *Kupca* cechuje „zadziwiająca żywość dialogu”⁴⁶.

Niewątpliwie sam Mikołaj Rej uważałby swoją misję za spełnioną, gdyby czytelnik potrafił dostrzec korzyści płynące z lektury (Pk [2]):

[...] nauczyć się dobrze polskiej mowy i trafnego a dworskiego mówienia, rozumieć sprawy rozmaitych ludzi; ale ty są nawiętsze: obaczyć a jako w zwierciadle na oko ujrzeć, w czym należy zbawienie i potępienie wszelkiego człowieka chrześcijańskiego, karać się głupstwem tych ludzi, którzy w uczynkach swoich albo w wymysłach ludzkich i w zasługach ich pokładają nadzieję zbawienia swego, krom łaski, męki a zasługi Pana Chrystusowej i dosyćuczynieniu Jego [...].

Seklucjan zalecał więc usilnie (Pk [+]):

Nie żałujcie czasu pilno przeczytać tych książek a jako w zwierciadle ujrzeć ludzi wiernych zbawienie, a niewiernych, by też nalepie czynili, wieczne

⁴³ M. Janik, *Mikołaja Reja żywot i pisma*, op. cit., s. 85.

⁴⁴ A. Brückner, *Mikołaj Rej*, op. cit., s. 42.

⁴⁵ A. Brückner, [wstęp do:] M. Rej, *Kupiec*, op. cit., s. 5.

⁴⁶ J. Lewański, *Studia nad dramatem polskiego Odrodzenia*, op. cit., s. 181.

potępienie. iż z uczynków krom wiary nie będzie żaden człowiek usprawiedliwion przed Panem Bogiem.

Wydawca *Kupca* pragnie podziękować Kolegom i Przyjaciółom z Instytutu Filologii Polskiej, bez których pomocy nie podjąłby się tej pracy. Osobne podziękowania kieruje do prof. Adama Karpińskiego, prof. Tadeusza Witczaka, prof. Janusza T. Maciuszki i Pani Redaktor Ariadny Masłowskiej-Nowak, którzy zechcieli poświęcić swój czas i których uwagom edycja ta wiele zawdzięcza. Wydanie *Kupca* nie powstałoby również bez wskazówek, uwag i pomocy dra Jerzego Krocza, dr Emilii Żybert-Pruchnickiej, dra Macieja Edera, dra Jakuba Niedźwiedzia i dra Radosława Rusnaka.

KUPIEC



**TO JEST
KSTAŁT A PODOBIENSTWO
SĄDU BOŻEGO OSTATECZNEGO**

Summa tych książek

Ad Titum 3 cap[ut]

*Non ex op<er>ibus, quae fecimus nos,
sed secundum sua<m> misericordiam salvos nos fecit.*

Iohannis 3 cap[ut]

*Sic Deus dilexit mundum, ut unigenitum suum Filium daret,
ut omnis, qui credit in Eum, non pereat, sed habeat vitam aeternam;
qui non credit, iam iudicatus est.*

op<er>ibus – popr. wyd.: *opibus* – druk (bł.)

sua<m> – popr. wyd. (za Brücknerem); *sua* – druk (bł.)

**Swojem wiernym słuchaczom a uczniom
Słowa Bożego
w Królewcu i indzie będącym
łaski Bożej i wszego dobrego życzy
JAN SEKLUCYJAN,
kaznodzieja ksiąźęcia pruskiego w Królewcu
u tumu i u fary polskiej**

[1] Wicie dobrze, moi mili chrześcijani a w Panie Chrystusie bracia i siostry, że już was przez niekrótki czas uczę Słowa Bożego a drogi zbawienia wiecznego z wielką pilnością moją, a nie jedno kaząc, ale też pisząc dla was, nie folgując zdrowiu swemu i nakładu (tyle, ile mogę przepomoc) nie lutując. To nie jedno wam samem jawno jest, którzy kazania mego ustawicznie słuchacie, ale też i inem wiele ludziom w obcych stronach, do których moje, aczkolwiek proste, ale prawdziwe a życziwe pisanie przychodzi, i chcę z wielką chucią nie jedno dla was, ale dla wszystkich chrześcijańskich ludzi, a zwłaszcza języku naszego polskiego, pracować tak długo, póki mi Pan Niebieski zdrowia dobrego a słowa swego użyzyć raczy.

[2] Aczkolwiek was takowych jest wiele, nie jedno tu między wami, ale też i w inych stronach, którzy mi to za złe mają, że ja, będąc na takowem urzędzie i stanie, wielkich, poważnych a gruntownych rzeczy prostem obyczajem was uczę i piszę. Wiedźcie to, moi mili chrześcijani, żeć to dlatego czynię, folgując prostościom i niedochcipnościom waszym, aby nasprostniejszy człowiek mógł wyrozumieć wołę Bożą a jako w zwierciadle sam siebie poznać a wyrozumieć prawdziwą naukę zbawienną, a umiał też rozeznąć złą, fałszywą i zdrażliwą, przez którą źli

[1]

chrześcijańskich – transkr. wyd. (za Brücknerem): *Chrześcīauńskich* – druk

a fałszywi nauczyciele zawiedli od dawnych czasów wiele ludzi na wieczne potępienie – tego się, Panie Boże, pozal. A czynić to nie z wymysłu mego, ale z rozkazania i przykazania Pawła świętego, który uczy d<zi>atkam młodym naprzód dawać miękkie a słodkie pokarmy, to jest znośną a prostą naukę według prostego rozumu ludzkiego, przyrównawając się jem nauką prostą, ale prawdziwą, prostością ich, aż przydą ku doskonalszemu rozumowi. A tak wołęć ja, z <ś>więtym Pawłem prosto ucząc, wiele prostych ludzi przywieść ku uznaniu Pana Chrystusa i zbawieniu wiekuistemu, niżli krzywo, ucząc szatańskich wykrętów i błędów, a zawieść je i sam siebie na wieczne potępienie. A ci, którzy są dochcipniejszy i nad ine uczeniejszy, niechać głębsze nauki czytają, a prostym i nieumi<ę>tnym jako dzieciom niechać do Pana Chrystusa przystąpić dopuszczają według rozkazania Jego, gdyż takowych (jako sam powiedzieć raczył) jest Królowstwo Niebieskie.

[3] A gdyż temi czasy Pan Bóg raczył na nas podnieść różgę swoją, a znak karania swego, toć czyni nasz miłościwy Niebieski Ociec – nie z gniew<u>, aby nas wiekuście potracił, ale z łaski a z miłosierdzia swego, abysmy uznali, że nas miłuje, dlatego nas karze. Jako matka łaskawa, nad dziatkami swemi miłościwa, kiedy widzi, a ono dziatki co niegmyślnego a złego mają czynić, pogrozi jem różgą, aby bojaźnią karania powściągnęli się od złego, a jeśli nie chcą przestać, tedy <je> dopiero karze, lutując się nad nimi, aby ich potem z lekkością ich i hańbą kto inny nie karał, także też i Pan Bóg czyni z nami: karze nas, iż On nie chce, abysmy byli karani wiekuistym potępieniem. A niedziwno, że nas Ociec nasz Niebieski karze, bo nas wiele, którzyśmy się stali złemi dziećmi a nieposłusznymi synami wolej a rozkazaniu Jego, którego nie jedno że nie czynim, ale też nie chcem nie wiedzieć o Niem, pilniej strzegąc ustaw szatańskich niż przykazania Jego.

[4] I któreż mógł więcej a pożyteczniejsze dobrodziejstwa Ociec nasz Niebieski okazać nam, dzieciom swoim, jako to, że nam oznajmił wolą swoją a rozjaśnił Słowo swoje, które przez długi czas od szatana i sług

[2]

d<zi>atkam – popr. wyd. (za Brücknerem); *Dizatkam* – druk (bl.)
 ja, <z> świętym – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ya Zwietyym* – druk
 nieumi<ę>tnym – popr. wyd.: *nieumitnym* – druk (bl.)

[3]

nie z gniew<u> – popr. wyd. (za Brücknerem); *niezgniew* – druk (bl.)
 tedy <je> – popr. wyd. (za Brücknerem); *tedy y* – druk (bl.)

jego było zatlumione a podep<t>ane, a na miescu jego niczemne wymysły były postawione, któremi naszymy duchowni obciążali sumnienia ludzkie albo je też uprzepie<cz>ali, dając jem tę potuchę, żeby dla nich mieli być zbawieni, tak jako tu snadno możesz obaczyć z tych trzech person: Książęcia, Biskupa i Gardyjana, stanów przelożonych? Potrzeba zaiste, abysmy się sami pierwej nad sobą zmiłowali, grzeszyć przestali, chcemy li, aby się Ociec nasz Niebieski nad nami zmiłował a powietrza morowego nas uchować raczył.

[5] A gdyż teraz wiele was dla moru wyjechało z miasta a prawieście się rozproszyli, niektórzy też macie wielkie smętki dla śmierci dziełek albo inych prz<y>jaciól swoich, tudzież też dla opuszczenia rzeczy inych, a w takiej pladze Bożej smętek bywa wielką przyczyn<q> śmierci, myśliłem wam co pociesznego wespolek i śmiesznego ku czytaniu, pocieszeniu, tudzież też i ku pożytku wydać. I wspominałem na ty książki, które mi był jeden dobry prz<yj>aciel do Królewca przywiózł, ale nie dał na nie żadnego nakładu, nie wiem od kogo z łacińskiego albo z niemieckiego języku przeloż<o>ne. A któżkolwiek je przelożył, są dobrze przeloż<o>ne i zrymowane, aczkolwiekem ja wiele słów odmienił albo włożył. Nie dlatego uczyniłem, żebych był lepszy mistrz na to, ale wiele słów nie mógł wyczyść i wiele ich nie dostawało, a to się złem przepisowaniem działo.

[6] A tak, chcąc wam złą myśl oddalić a was uwes<e>lić z pożytkiem waszem, podj<q>łem się tej pracy dla was i nakładu nie lutując, żem wam dał ty książki w drukarni wytłoczyć i zadłużyłem się o półtora sta

[4]

podep<t>ane – popr. wyd. (za Brücknerem); *podeplane* – druk (bl. druk.)
ludzkie – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Ludczkie* – druk
uprzepie<cz>ali – popr. wyd. (za Brücknerem); *uprępsieścalf* – druk (bl.)

[5]

prz<y>jaciól – transkr. wyd. (za Brücknerem); *przjaczól* – druk
przyczyn<q> – transkr. wyd. (za Brücknerem); *prziczinę* – druk
śmierci – popr. wyd. (za Brücknerem); *Smiercy* – druk (bl.)
prz<yj>aciel – popr. wyd. (za Brücknerem); *przaczel* – druk
przeloż<o>ne – popr. wyd. (za Brücknerem); *przelożene* – druk
przeloż<o>ne – popr. wyd. (za Brücknerem); *przelożen e* – druk
wiele – w druku czcionka *w* odwrócona o 90°

[6]

uwes<e>lić – popr. wyd. (za Brücknerem); *wweśolić* – druk (bl.)
podj<q>łem – popr. wyd. (za Brücknerem); *podiatem* – druk (bl. druk.)

złoty, krom pracy i korygowania. Ale o to nic nie dbam: przyjdzie ten czas, kiedy nam Pan Niebieski wszystko nagrodzi i w trójnas<ó>b zapłaci. Proszę, abyście je za wdzięczne raczyli przyjąć ode mnie, służebnika swego, a pilno je przeczytać i ty pożytki pamiętać.

Pożytki tych książek

[1] A iż ty książki mają to imię KUPIEC, mamy wiedzieć, że każdy z nas jest na tem świecie kupiec według każdego stanu, wezwania i urzędu, i inych rozmaitych darów Bożych i handluje tem darem, jaki mu Pan Bóg dał według stanu a osoby i wezwania jego. A jako kupiec albo słudzy jego muszą czynić liczbę ze wszystkiego panu swemu, tak też Pan Bóg będzie chciał od nas liczby nie jedno ze wszystkich rzeczy, których nam tu na czas użyty ku dobremu szafowaniu, ale też i z próżnych słów naszych, jako On sam nam powiedzieć raczył u ś[więtego] Mateusza we dwanastem kapitule.

[2] Aczkolwiek i ty są pożytki: nauczyć się dobrze polskiej mowy i trafnego a dworskiego mówienia, rozumieć sprawy rozmaitych ludzi; ale ty są nawiększe: obaczyć a jako w zwierciadle na oko ujrzeć, w czym należy zbawienie i potępienie wszelkiego człowieka chrześcijańskiego, karać się głupstwem tych ludzi, którzy w uczynkach swoich albo w wymysłach ludzkich i w zasługach ich pokładają nadzieję zbawienia swego, krom łaski, męki a zasługi Pana Chrystusowej i dosyćczynieniu Jego – a to z tych person snadnie obaczyć macie. Też to baczyć pilnie i pamiętać, jako ten Kupiec z nauki ś[więtego] Pawła nie pokładał nadzieje w żadnych uczynkach swoich ani w żadnem inem stworzeniu Bożym, jako ci czynili, ale wyrzgnąwszy naprzód z siebie jad, to jest odrzuciwszy grzechy swoje, uczyniwszy pirwej skruchę za nie, wzięwszy samę wiarę w Panie Chrystusie, w męce a w dosyćczynieniu Jego, szedł śmieć na Sąd Boży – tą tarczą się diabłu obronił, mocną wiarą a tem ostrem mieczem go zwyciężył: Słowem Bożem. Przyszedł w łaskę Bożą dla samej mocnej wiary jego, był osądzon na wieczny żywot i usłyszał łagodliwy głos Boży: „Póddź, błogosławiony, do wiecznego królestwa Ojca mego Niebieskiego, tobie przez mię sprawionego”. I tak ci się będzie działo ze wszystkiemi wiernymi i niewiernymi ludźmi czasu i dnia Sądu Ostateczniejszego.

[3] *In summa*, iż zły Duch nie ma mocy nad wiernem wszelkiem człowiekiem krom osobliwego dopuszczenia Bożego, aczkolwiek tego zawždy

pragnie, aby mógł wszystkiego świata ludzi pozrzeć a przywieść je na wieczne potępienie, zawidząc nam o<n>ego miesca, z którego dla pychy jego jest zrzuc<c>on na wieczne potępienie.

[4] Nie załujcie czasu pilno przeczytać tych książek a jako w zwierciadle ujrzeć ludzi wiernych zbawienie, a niewiernych, by też nalepie czynili, wieczne potępienie, iż z uczynków krom wiary nie będzie żadny człowiek usprawiedliwion przed Panem Bogiem.

Do Rzymianów 3 cap[ut]

Finis

[3]

o<n>ego – popr. wyd. (za Brücknerem); o yego – druk (bl.)

zrzuc<c>on – popr. wyd. (za Brücknerem); zrzuzon – druk (bl.; por. *Kupiec* did. po w. 462 i „Aparat”)

Ku dobrym naśladowcam spraw Pańskich krótka przedmowa *etc.*

Dziw osobny iście Pan Bóg
ten na świecie udziałał:
dawszy rozum człowiekowi,
aby jím mądrze szafował,
5 wolną drogę jemu na złe
i na dobre dać raczył.
A cóż potem, gdy on tak też
łaski Pańskiej nie baczył.
Wzgardził zakon i nauki,
10 które Pan Bóg raczył dać,
a wołał się z czar<t>em, z ciałem,
świata służąc, pobratać.
A snadź go tak już nadzieja
i dobra myśl uniosła,
15 iż co chce mieć i zbawić się,
ta mu wiara urosła.
Cóż to czyni? Jeno zły rząd
a nauki omyłne,
które mało, co Pan kazał,
20 jedno co świat uczy, przychyłne.

w. 4 *aby im mądrze szafował* (*Abi im mądrze [sh]afował*) – druk (hipermetria); Brückner: *By im mądrze szafował*

w. 11 z *czar<t>em* – popr. wyd. (za Brücknerem); *sczarzem* – druk (bł.; Rospond (s. 401) sugerował formę *czarz* (= car), *Słownik polszczyzny XVI w.* nie notuje jednak takiego znaczenia, które wynika z sensu wyrażenia odnoszącego się do znanego toposu trzech wrogów człowieka: diabła, świata i ciała)

w. 20 *jedno co świat uczy, przychyłne* (*Jedno co [swiat uczy przychyłne]*) – druk (dwusylabowa hipermetria; Brückner uważa, że Seklucjan wstawił niepotrzebnie: *czo [swiat uczy]*)

- Równie to tak, gdy kto przez sen
wiele skarbów najduje,
wstawszy rano przedsię lotrem,
wspomożenia nie czuje.
- 25 Takież nasze tu doczesne
w naszych sprawach rozkoszy,
obaczmy to, nacz nam wyjdą:
wszystki nas śmierć rozploszy.
- Bo co Pan Bóg sprawiedliwy
30 wyrokiem ma <u>działać?
Jeno tego, co swej wolej,
do tych go też przypisać;
- który sobie w swym żywocie
myśli dziwnych nabywał,
35 a o Pańskie rozkazanie
prawie nigdy nie dbał.
- A tak uczeń pospolicie
nad mistrza gdy mędruje,
nie ma miejsca na warstacie,
40 precz swowolnem wędruje.
- Obaczywszy to, karzmy się
wszytęcy ludzką przygodą,
bo iście z nas żadny nie zwie,
gdzie go a kiedy zbodą.
- 45 Nie cieszymy się w tym żywocie,
gdy kęs szczęście folguje,
boć więc razem ani zwiesz sam,
kiedyć wszystko popsuje.

w. 26 *rozkoszy* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *rofkofczy* – druk (bl.)

w. 30 <u>*działać* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *wdziałać* – druk (bl. druk.)

w. 33 *który* – popr. wyd. (za Brüeknerem); z uwagi na formę *nabywał* w w. 34); *którzy* – druk (bl.)

w. 35 *Pańskie* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *panieskie* – druk (bl.)

w. 36 *prawie nigdy nie dbał* (*Prawie nigdy niedbał*) – druk (lipometria); Brüekner: *Prawie nigdy [nie] nie dbał*

w. 43 *nie zwie* (*niezwie*) – druk (zob. *Kupiec*, w. 270, 1128); prawdopodobnie winno być: „nie wzwie” (zob. *Kupiec*, w. 570, 2521, 3328)

w. 47 *zwiesz* (*zwiesz*) – druk (por. uwagi do w. 43)

- 50 Toć jest na to nazdrowszy plastr:
 Pana swego miłować,
 a Jego spraw, Jego wolej
 tu na wszem naśladować.
 A bacz na to, iżeś człowiek:
 zawsze musisz wykroczyć –
 55 szukaj laski, a nie mieszkaj,
 nie chcesz li przez kij skoczyć.
 Czciż ty książki, a <c>z w nich znajdzie
 statek z dworstwem na poly:
 rozeznajże, coć lepszego,
 60 kiedy masz czas po woli.
 A toć radzę: płotu się dzierz,
 chcesz li trafić we wrota:
 plotki mijaj, Pana słuchaj,
 a tak ujdiesz kłopotu.
 65 Bo więc każdy, który tu chce
 snadź nawięcej mędrować,
 ten też musi jako uczeń
 z czartem mistrzem wędrować.

w. 57 a <c>z – popr. wyd. (za Brücknerem); az – druk (bl.)

w. 59 rozeznajże – transkr. wyd.; Rozejuai ze – druk (Lewański: chodzi o Rozesnai ze)

Prologus, seu Argumentum

Chrystus, Syn Boga żywego,
 widząc upad świata tego,
 który przez swe omylności
 wdał się był <w> wielkie złości,
 5 o słowo Boże nie dbając,
 prawie za nic Pana mając.
 A iż są rozliczne stany
 tu na świat przezeń wybrany,
 którym włodarstwa tu rozdał
 10 a dziwnie to rozszafował –
 bo są świeccy i duchowni,
 jedni mniejszy, drudzy głowni;
 jeden jest lud znamienity,
 drugi przy <ni>em pospolity.
 15 Jest też zasię stan niektóry
 wymyślony nad stan Boży:
 są rozliczni zakonnicy
 i którzy są przy tem inszy.
 Każdy według stanu swego
 20 winien dawać liczbę z tego –
 Chrystus gdy w nich nierząd poznał,
 cztery stany przed sąd pozwał,
 zesławszy k nim Posła swego,
 by każdemu dał czas jego.
 25 I pozwał <z> stanu świeckiego
 Książę jako przedniejszego,

w. 4 <w> *wielkie* – transkr. wyd. (za Brückerem); *wielkie* – druk
 w. 14 <ni>em – popr. wyd. (za Brückerem); *inem* – druk (bl.)
 w. 25 <z> *stanu* – transkr. wyd. (za Brückerem); *stanu* – druk

który swej zwierzości dufał,
tych przestraszów nic się nie bał,
aż się potym okazało,
30 iż w tych sprawach żartu mało:
bez rozmysłu stanąć musiał
i w tych plotkach, których nasiał.
Dano też czas Biskupowi
jako pirwszemu słupowi
35 we wszystkim duchownym stanie;
było to u niego tanie:
hardzie na to strząsał rogiem,
zdało mu się łatniej z Bogiem.
Ale się każdy omyli,
40 bo każdego śmierć nachyli –
i ten stanął w swym nierządzie:
w jakim zastan, w takim będzie.
Dano znać Gardyjanowi,
starszemu zakonnikowi,
45 a był też pozwany z temi
stanął na jeden czas z nimi.
I ten w kapieć swą dufał,
też był Posła marnie sfukał,
ale się potym dowiedział:
50 płacił wszystko, co zasiedział.
Ci wszytcy, iż zacni byli,
lekce sobie to ważyli:
szli na Sąd Pański bezpie<c>znie,
mnimając, iż już snadź wiecznie
55 tak mieli i w niebie rządzić,
lecz przyszło drugiemu zbłądzić;
bezpiecznie na to kazali,
co na świecie sprawowali.
Potym też Kupca jednego,
60 w osobie człeka prostego,
też z nimi społu pozwano
a liczbę czynić kazano.

- Bo snadź jednak prawie wszytcy
 tu mieszkamy by kupczycy:
 65 każdy z nas swój handel wie dzie,
 na koniec na desce jedzie.
 Ten Sumnienie, eną żonę, miał,
 potem się z drugą pobratał,
 co ją Fortuną nazywał;
 70 onę ślachtetną precz wygnał.
 iż mu swej wolej nie dała
 a z złych uczynków karała.
 Z tą Fortuną dziwy płodził,
 potym mu się syn <u>rodził,
 75 którego był Zyskiem przezwał
 a w niem wielgą nadzieję miał.
 Posel, który go pożywał,
 tak go w tym nierządzie zastał.
 Potym się Kupiec zawierciał,
 80 u Plebana rady szukał,
 gdzie też znalazł rady mało –
 wnet mu snadź serce struchlało.
 Widząc, iż złe Pan Bóg karze,
 posłał skokiem po lekarze,
 85 którzy mu też oznajmili,
 iż już czas wsiadać po ch<w>ili.
 Widząc, nędznik, k czemu przyć miał,
 <z> strachem ku Bogu zawołał.
 Pan Bóg, jako zwykł, wysłuchał,
 90 Pawła na świat k niemu posłał
 i Kozmusa k niemu przydał,
 bo się Paweł też barzo bał.
 Ci go rozlicznie uczyli,
 wszystko w niem postanowili:

w. 74 <u>rodził – popr. wyd. (za Brücknerem): *urodził* – druk (bl. druk.)

w. 83 *złe* – transkr. wyd.: *zle* – druk; Brückner: *zle*

w. 86 *wsiadać po ch<w>ili* – popr. wyd. (za Brücknerem): *włjvadzącę pochylili* – druk (bl.)

w. 88 <z> *strachem* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *Strachem* – druk

- 95 z jaką sprawą tam on miał wnić
 a jako miał liczbę czynić.
 Tam usłyszysz, gdy stanęli,
 jaką sprawę dziwną mieli
 i jaką liczbę czynili
- 100 z tego, co tu przewinili,
 a jakie potym skazanie
 wyszło na każdego na nie.
 Co więc szerzej tu obaczysz,
 toć jest wolno, jeśli raczysz.

Persony, które z sobą rozmawiają

Chrystus, Poseł, Książę, Biskup, Gardyjan, Sumnienie, Pachole, Zysk,
 Czart, Pleban, Lekarz, Paweł, Doktor Kozmus, Piotr, Michał

CHRYSTUS, *rozgniewawszy się, chce świat sądzić w gniewie swoim dla ludzkich obłądności*

- Prawie mi się już styksuje,
 przecz się tak świat barzo psuje.
 A snadź się już i sam wstydzę
 za tą sprawą, co ją widzę,
- 5 iż się tak ludzie zbłąźnili.
 A snadź bych musil po chwili
 już i dobre przy złych karać,
 acz ich mało barzo widać;
 boćbych się ja nie chciał mylić,
- 10 prawego nigdy nie winić.

did. przed w. 1 – wyróżnienie didaskaliów rozpoczynających część I *Kupca* (w *Merca-
 torze* początek Aktu I) w tym miejscu pochodzi od wydawcy i jest zgodne z oznaczeniem
 przyjętym przez drukarza w dalszej części dramatu (por. *Kupiec*, did. po w. 3989, 5687,
 6651)

Lecz ich mało, co są żywi,
 widzę, by nie byli krzywi.
 Acz moje ustawy mają,
 k temu dziwną łaskę znają,
 15 jakoż z tego łąco winić,
 kto im nie mógł dosyć czynić.
 Wielkām im drogę otworzył,
 aczem tym nic nie przysporzył
 do miłosierdzia swojego;
 20 przedsię nikt nie pilen tego.
 Wszytcy snadź sobie dufają,
 nic o mą łaskę nie dbają.
 A będzie li dłużej tego,
 snadź nie wściagnę gniew <u> swego:
 25 zwycięży mię sprawiedliwość,
 widząc w ludziech dziwną chciwość.
 Bo i ci wszyt <c>y nie dbają,
 co im tam rząd poruczają,
 a snadź więcej sami broją
 30 i ty drobne drugie stroją,
 iż się już tak pobłaźnili,
 by wiecznie świat zakupili.
 A tak, Michale, każ trębić,
 mnieć już nie lza, jedno sędzić:
 35 jako kogo czas zastanie,
 taki dekret przydzie na nie.
 A wszak im to powiedziano
 a jawnie wiedzieć wszem дано,
 by zawždy gotowi byli
 40 a na tem się nie mylili,
 aby je przestrzegać miano,
 gdyby im stanąć kazano.

w. 15 *jakoż z tego łąco winić* – transkr. wyd.; *Jakos [tego] Łaczo winicz* – druk; Brückner: *Jako z tego łąco winić*

w. 24 *gniew <u>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *gniew* – druk (bl.)

w. 27 *wszyt <c>y* – popr. wyd. (za Brücknerem); *w[ł]z[ę]y* – druk (bl.)

w. 41 *aby je przestrzegać* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Aby ie prze[st]rzegać* – druk; możliwa transkr.: „a by je przestrzegać” (= i żeby je przestrzegać)

MICHAŁ,

acz <z> strachem, rozradza Panu sędzić

Panie, acz się strach pokusić,
 świętej Twojej wolej poruszyć,
 +5 ale z miłosierdzia swego
 pomkni dalej czasu tego,
 lecz obierz <z> stanu każdego
 po jednemu przedniejszego.
 Z tych, Panie, snadnie obaczysz,
 50 jesli już świat karać raczysz,
 gdyć ci o tym sprawą dadzą,
 co tam na tym świecie rządzą.
 Wim ja człowieka sprawnego,
 co skusił handlu każdego,
 55 a iście nie z prostą głową –
 Lukaronem jego zową.
 Ześli tego na świat, Panie,
 niedługoć tu z nimi stanie.

CHRYSTUS

każe posta naleźć i na śpiegi na świat postać

Aczem był tak snadź umyślił,
 60 abych był świat rychło zniszczył,
 bo mi się barzo zadłużył,
 a snadź to dawno zasłużył,
 ale wszak złe nie uciecze,
 chočia się nieco odwlecze.
 65 Każ sam temu posłowi przyć,
 iż mu każę na świat wnet ić.

did. po w. 42 <z> *strachem* – transkr. wyd. (za Brücknerem).; *strachem* – druk
 w. 47 *obierz <z> stanu* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *obiers stanu* – druk
 w. 65 *przyć* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *przydz* – druk

MICHAŁ

Posła stawi

Owoż gotów poseł, Panie:
 jako raczysz, tak się stanie.
 Ten się niczem nie zabawi,
 70 jeno, co Ty każesz, sprawi.

CHRYSZTUS

*rozkazuje Posłowi,
 aby cztery stany pozwał*

Pośle, na świat się rychlej strój,
 abowiem to był umysł mój,
 abych był świat razem sądził,
 widząc, iż wszystko zblądził.
 75 Alem się rozmyślił mało,
 chęć, aby się to tak stało:
 chęć, aby tu kilka osób
 stańło, a wzdry w ten sposób
 tu przed nami okazali,
 80 przez się w takie błędy wdali.
 A tak idź, stanu świeckiego
 szukaj ksiąźęcia którego,
 co mu wiele poruczano
 a jaśnie go nauczano,
 85 jako się był miał zachować
 a swem włodarstwem szafować.
 A kiedy tam dalej zajdziesz,
 też mi gdzie biskupa znajdziesz,
 który nad duchownym stanem
 90 tam był przelożonym panem.
 Złóże mu tu czas na sprawę,
 iż da i o inych sprawę.

- przez się tak bezpieczni stali,
 mnie prawie zapamiętali,
 95 zwłaszcza wzięwszy na się urząd,
 by gromili tam ludzki błąd,
 który snadź, iż z nich pochodzi,
 jeszcze więcej ludzkiem szkodzi.
 Jest i trzeci stan na świecie,
 100 co i sam nie wie, co plecie:
 moich ustaw za nic mają,
 ine sobie wymyślają –
 świat je zakonniki zowie,
 poznać je po gołej głowie.
 105 A baczcie też tam którego,
 co by z nich przelożonego.
 Są u nich wielcy panowie,
 opaci, gardyjanowie –
 niechaj też liczbę działają
 110 z tych to plotek, co tam bają.
 Niechajżeć też ten gardyjan
 stanie przed nas, iż jį poznam.
- 112a <.....>
 112b <.....>
- Bo ten jest stan pospolity,
 acz w nim jest lud rozmaity,
 115 ale jednak niemal wszyscy
 są na świecie handlownicy,
 a dziwno swój stan przewodzą,
 czasem sobie wiele wadzą.
 Bo wszystkim włodarstwo dano,
 120 jako ma być szafowano,
 co jest komu poruczono,
 jaśnie wszystkie nauczo,
 ale się prawie nie czują
 a nierządnie tym szafują,

w. 112a-b <.....> – Brückner słusznie zauważa brak co najmniej jednego dwuwiersza, w którym byłaby mowa o powołaniu kolejnego stanu; sugeruje także, iż początek w. 113 *Bo ten* można by czytać jako: *Czwarty*.

- 125 a barzo w długi zachodzą,
 wiele swojej duszy szkodzą.
 A tak każ też z nich jednemu
 stanąć z rejestry któremu.
 aby też liczbę uczynił
 130 z tego włodarstwa, w którym był.
 A tak, gdy ty przesłyszemy,
 snadnie po tym obaczemy.
 jako się też sprawią ini,
 co są stany równi z nimi.
 135 Abowiem jako ty skarżą,
 potem się drudzy pokarżą.
 bo się więc niemasz czym cieszyć,
 gdy złodzieja idą wiesić.
 a drudzy na to patrząją,
 140 co z nim towarzystwo mająją.

POSEŁ.

czyni dosyć rozkazaniu Pański <e>mu, idzie na świat

- Wszzechmogący, miły Panie,
 gdyż jest to Twoje rozkazanie,
 ja już idę, a pewnie wim,
 jako im to skoro powim,
 145 każdy mię z nich srogo sfuka,
 bo z nich każdy wiele dufa
 w swych bogactwach i możliwościach:
 nie tam o Twych dostojnościach,
 a o Twoje rozkazanie
 150 mało też tam dbają na nie.
 A nie będą mi wierzyli,
 bo snadź sobie zamierzyl

w. 135 *skarżę* (*skarżą*) – druk: Brückner i Lewański poprawiają na: *skarżę*, co uzasadnia fakt, iż jest to wypowiedź Chrystusa: *jako ty skarżę* nie odbiera jednak przymiotu władztwa Chrystusowi, a tylko nadaje tej konstatacji ogólny charakter; wcześniej Chrystus używa w swojej wypowiedzi l.mn.: *gdy ty przesłyszemy, po tym obaczemy*

did. po w. 140 *Pański <e>mu* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pańskimu* – druk (bl.)

- już tu wieczny kres na świecie.
 Każdy, co kto może, plecie,
 155 bo są w taki błąd <w>wiedzeni
 a w złej sprawie utwierdzeni,
 iż o Cię zgoła nie dbają,
 Twej wolej za nic nie mają,
 aleć się kto lęknie, Panie,
 160 gdy przed Twoim sądem stanie.
 Już hajn jedno ksiązę widzę –
 acz srogie, nie się nie wstydzę,
 bo w swem wojsku dziwy broi,
 biegając w zupełnej zbroi:
 165 woła, dobywa, szturmuje,
 srogą strzelbą miasta psuje;
 bije, ścina, dziwy płodzi,
 jeden sądzi, drugie wodzi.
 Nic nie baczy, kto niewinien,
 170 przedsię swej srogości pilen:
 więc tu jeden dziwno dręczy,
 drugie doma srodze męczy;
 by mieli przedać i dziatki,
 ciągnie z nich dziwne popłatki,
 175 czyniąc dosyć swej hardości,
 choć nima sprawiedliwości.
 Śpiewa bogacz, nędznik płacze –
 ten chramie, on przy nim skacze;
 za niem chodząc, pochlebuje,
 180 niewinnego w sądziech psuje.
 Ale mi się zda, iż skoro
 rosypie bój, bo niesporo,
 gdy czego źle kto nabywa –
 niedługo tego używa.

w. 155 <w>*wiedzeni* – transkr. wyd. (za Brüeknerem i Lewańskim: por. też *Kupiec*, w. 514); *wiedzieni* – druk (forma niedokonana, jakkolwiek poprawna z punktu widzenia gramatyki, wydaje się rozwiązaniem gorszym ze względu na sens zdania)

w. 167 *ścina* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *ścynia* – druk

w. 176 *choć nima* (*Choć nyma*) – druk i Brüekner: być może powinno być: „boć nima” (zob. *Słownik polszczyzny XII wieku*, t. III, s. 269)

POSEŁ

z stanu świeckich dał rok Książęciu przelożonemu

- 185 Pomaga Bóg, mile Książę!
 Poslanem k tobie na ciężą:
 w czymeś u Boga przewinil,
 abyś z tego liczbą czynil.
 A toć iście pewnie tuszę,
 190 iż tam musisz posłać duszę,
 bo na tobie dziwne sprawy;
 żadny inny nic nie sprawi.
 A tak już stań na sąd Boży
 a każ ukladać na wozy
 195 strzelby, prochy, kule, drzewa,
 boć już tego tam nie trzeba,
 bo tam szturmy nie pomogą –
 już tu natychmiast drgniesz nogą.
 Umrzeć musisz po godzinie,
 200 obietnica cię nie minie,
 a darmo masz czas odkładać,
 iżeś niegotów, powiadać.
 Wszak każdemu Pan oznajmil,
 by na każdy czas gotów był.
 205 Niechaj co kto chce, to broi,
 śmierć się nikogo nie boi.

KSIĄŻĘ

sfukał Posła a z drabiną k szturmowi kaže, ale się omylił

- Nu precz, blaźnie! Nie pleć oto!
 Pilniejsze mi snadź teraz to.
 Widzę hajn z chorągwią moją
 210 hetmani na murze stoją.
 Skokiem, drabi z drabinami!
 Święty Irzy, racz być z nami,

- abychmy tych ratowali,
 co się na mur wszańcowali!
 215 Za mną, towarzysze mili,
 weźmim miasto wnet po chwili!
 Zapłaci się nam robota,
 bo tam wiele srebra, złota.
 A ja o to mało stoję:
 220 wszystko wasze, miasto moje.
 Lecz to słabe miasto było,
 wnet się serce odmieniło.
 Padło Książę, wstać nie może –
 dobroileś się, nieboże!
 225 „Spowiednika, przebóg!” – krzyczy;
 mało mu ich zdrowia życzy.
 Krzyczą jedni: „Pamiętaj się!”.
 drudzy mówią: „Nie lękaj się!”.
 I tam, i sam przewracają,
 230 w ręku, w nogach puls macają.
 trą żyły – ony martwieją;
 placzą, a drudzy się śmieją.
 Mnich przybieży, dzwoni, kropi:
 „Przebóg, odstąpcie precz, chłopi.
 235 iż go wysłucham spowiedzi,
 bo snadź, iż się nie wysiedzi!
 Spowiedaj się, miły panie,
 a pamiętaj, prosz<ę>, na mię.
 iżem jest z miejsca Bożego:
 240 nie waż sobie lekce tego.
 A wyznaj swój przede mną grzech,
 bo widzisz, iżec to nie śmiech,
 iż obaczę twe summienie –
 jakić mam dać rozgrzeszenie.

w. 220 *wasze* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *ważę* – druk

w. 236 *snadź* – transkr. wyd.: *śnać* – druk; Brückner: *śnać*; możliwa transkr.: „znać”

w. 238 *prosz<ę>* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *pro]zq* – druk; kwestia odnosi się do Mnicha, a nie ludzi

- 245 A testament rychłej działaj:
 za żywota wszystko rozdaj,
 bo się potym wszystko zmieni –
 każdy drze, kto się nie leni⁷⁷.
 Wszystko tu mnich k sobie żenie,
 250 Pana Boga nie <w>s<p>omienie –
 lepiej, by mu był rozważał,
 jaką w Nim nadzieję mieć miał.
 „A jać tu będę przy tobie
 a tak rozmyśl mało sobie,
 255 a niż się będziesz spowiedał,
 będę przed tobą wnet mszą miał,
 abych cię po mszy przeżegnał:
 już będziesz siła naprzód miał⁷⁸.
 Więc się ksiądz w ornat ubiera,
 260 a Książę w ten czas umiera.
 Owa się tak przetoczyło,
 iż spowiedzi nic nie było:
 zamknął rzecz, odpadła mowa;
 nie przemówił po tym słowa.
 265 „Pamiętaj się!” – woła głosem,
 a pan leży wzgórcę nosem.
 A tak już to obacz każdy,
 iż w tym masz być gotów zawždy –
 nie po rozkoszach na świecie,
 270 bo nie zwiesz, gdy cię śmierć zgniecie.
 Ale mnich na wszem nie stracił,
 dobrze sobie służbę płacił:
 wyciągnął pierścienie z palców,
 nie bał się onych zufalców,
 275 co około niego stali,
 dziwnemi głosy wołali.

w. 250 *nie <w>s<p>omienie* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *niepśnomieucie* – druk (bl.)

w. 258 *siła* – transkr. wyd.: *Źyła* – druk: Brüekner: *siłę*

w. 262 *spowiedzi* (*Źpowiedzy*) – druk: Brüekner: <z> *spowiedzi*

w. 270 *nie zwiesz* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *niezwies* – druk: prawdopodobnie winno być: „nie wzwiesz”: zob. *Kupiec*, w. 1128, oraz Kn w. 43

- Jedni biegają do koni,
 drugi się do skrzynie łomi,
 trzeci z niego kozuch wlecze –
 280 ukrój to, co się <u>piecze!
 Więc tu proszą Pana Boga,
 aby, przezeń gdy jest droga,
 dusza szła prosto do nieba;
 drudzy mówią, iż nie trzeba,
 285 bo nie <u>marł, ale omdlał:
 „Trząśni go, iżby otrzeźwiał.
 Na odpust go obiecujemy,
 a wszyscy po pięci zmówmy
Zdrowych Marięj a to k temu
 290 po *Magnificat* jednemu.
 Owa święci patronowie
 zjedną mu jeszcze zdrowie –
 co im tu służył w żywocie,
 teraz ich trzeba w kłopotcie”.
 295 Tak się go długo dotrzęśli,
 aż duszę z niego wytrzęśli.
 Nie pomogli patronowie,
 być przedsię naszemu w grobie.
 Sumnienie też smętne stoi:
 300 widzi wszystko, co się broi.
 Widząc, z jaką wiarą schodzi,
 więtszy mu się smętek płodzi.
 Widzi, iż się już czart śmieje –
 jest o nim dobrej nadzieje:
 305 gdy szedł w takiej omyłności,
 nie wątpi w jego miłości.
 Sumnienie nie wie, co rzec ma;
 biegając, po trosze zbiera
 dobrych spraw, co tu wždy czynił,
 310 gdy się na wierze omylił.

w. 280 <u>piecze – popr. wyd. (za Brücknerem); *wpiecze* – druk (bł.)

w. 285 <u>marł – popr. wyd. (za Brücknerem); *xmarł* – druk (bł. druk.)

w. 297 *patronowie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *patrzonowie* – druk (bł.)

- Wszystkie <w> węzłki zebralo,
 aby wzdry nań przywiązało,
 acz to snadź próżna robota,
 aby tem miał ujć kłopotu.
 315 Owa, co się kolwiek stało,
 leży Książę a nie wstało.
 Niemasz nadzieje ni rady –
 dziwnie wiszą na nas zdrady.

POSEŁ.,

*pozrawszy Książę,
 idzie szukać Biskupa*

- A tak, gdyżem to tak sprawił,
 320 żem Książęcicia zdrowia zbawił,
 ten już ze mną gotów w drogę,
 a ja też stąd już ić mogę.
 Pójdę szukać infulata
 a nawiedzę też pralata.
 325 Acz będę niewdzięcznem, to wiem,
 gdy mu co Pan kazał, powiem.
 Zdarz Bóg, miłościwy książę!
 Wiem, że cię pokład dołężę,
 kiedyć powiem złą nowinę:
 330 gotuj rychlej tę lysinę,
 abyś z nią stanął przed Bogiem,
 a tu już wnet trząśniesz rogiem.
 Chce Pan Bóg z tobą rozszędzić
 o to wszystko, coć dał rzędzić.
 335 A jużci teraz składam czas,
 a odwlec go rady niemasz.

w. 311 *Wszystki <w> węzłki* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *Wszystky węzłky* – druk

w. 322 *ić* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *idz* – druk (por. *Kupiec*, w. 644)

BISKUP

*się gniewa na Posła,
iż bezpiecznie wszedł na pokój*

- Ale kto tak bezpieczny był.
iż tu tego błazna puścił?
Widząc, że na pokoju był.
340 iż tak śmieie drzwi otworzył?
Nu precz, lotrze! Weźmiesz kijem
i z odwiernem, co niepiłen!
Tu ledwe panie puszczają –
co tu lotrzy czynić mają?

POSEŁ

już powieda Biskupowi rozkazanie Pańskie

- Księżę miły, toć powiedam:
345 daj pokój wszystkim biesiadam.
Już się zdrowia nie nadziejaj,
rychlej nieszpór. *Salve* śpiewaj.
Toć być musi Bożą mocą:
350 iście umrzesz przed tą nocą.

BISKUP

*się lękujączy,
wymawia się trudnościami*

- Ba, mój namilejszy bracie,
jakoś straszno patrzeć na cię.
A prawie mi się wzrok mieni:
wszytko mi się coś zieleni,
355 serce drży, żyły martwieją,
wszytki członki już truchleją.
Ale jeśli mię nie mylisz,
barzo mi niewczas uczynisz,
bom się ja tem nie bawił,
360 anim przyjaciół rozprawił.

W tem urzędzie, w któremem był,
 prawiem nic nie postanowił.
 Siła bych miał rzeczy rządzić
 i kapłanów nowo święcić,
 365 a gdyby się na twym stało,
 wszystko by się pomieszało.
 Alećby to było po diable,
 by to miało być tak nagle.
 Mam ja co inszego czynić,
 370 niżli teraz <z> świata wynić.

POSEŁ

powieda, iż się nie w czas rozmyśla

Nie w czas, miły ksi<ę>że, rządzisz;
 zda mi się, iż się obłądzisz.
 Czemuś dawno nie był pilen,
 wiedząc, żeś ten dług był winien,
 375 a na raty nie rozłożą?
 Już płać, gdyż skoro czas złożą.
 A tak już obacz po trosze,
 cóż pomogą one grosze,
 coś je tu zbierał lakomie,
 380 szukając po każdej stronie –
 temi długu nie zapłacisz,
 razem z niemi rozum stracisz.
 Nie pomagać przyjaciele,
 choć ich tu masz wszędzie wiele,
 385 którzyć służą nie dla ciebie –
 nie ci po nich będzie <w niebie>;

w. 367 *Alećby to było po diable* (*Aleć by to było podiabile*) – druk (hipermetria); Brückner: *Alećby było po diable*

w. 370 <z> *świata* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *świata* – druk

w. 371 *Ksi<ę>że* – transkr. wyd. (za Brücknerem; por. w. 327, gdzie tak zwracał się Posel do Biskupa); *kr.iaze* – druk (Lewański: *książe*)

w. 386 <w niebie> – popr. wyd. (za Brücknerem); *wielie* – druk (bl., dittografia z w. 384)

- lepiej było tych rad szukać,
 komuś tam miał wierniej dufać.
 Bo to tu wszystko ostanie,
 390 w czemeś kład swoje dufanie.
 A tak, gdyż się czas gotować,
 ucz się, co masz tam rokować.
 kiedyć każą liczbę działać
 z tego, coć dano szafować.
 395 Liczące dobrze, byś nie zmylił,
 bo nie baczę, byś gotów był.
 Podobnoś się tak nadziewał,
 abyś tu był wiecznie śpiewał.
 Owa, krótko powiedając,
 400 płacze ksiądz, srodze stękając,
 narzekając, iż nędzny świat
 jest droższy, aniż żadny płat
 już tu na nim nie pomoże.
 Lecz to snadź nie w czas, nieboże,
 405 dawniej się było rozmyślać
 niż teraz, gdy każą wsiadać!

*Obestano kapitulę,
 przyniesiono kurwaturę*

- Płaszcz, infułę tu nań kładą,
 a on wierci twarzą bladą.
 Zbieżawszy się, wszyscy radzą,
 410 jedni kropią, drudzy kadzą,
 „Miserere!” drudzy wrzeszczą –
 u księdza już żyły trzeszczą.
 Drugi się ku drzwiom przymyka,
 a co może, każdy chwyta.

w. 388 *komuś* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *Komuż* – druk; możliwa transkr.: „komuż”, ale wówczas konieczny byłby znak zapytania po *dufać*

w. 390 *kład* – transkr. wyd.; *klad* – druk; Brüekner: *kladl*

w. 400 *stękając* – transkr. wyd. (za Płachcińską); *stekaiać* – druk; Brüekner: *się kając*

w. 402 *aniż* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *a niż* – druk; możliwe transkr. i popr.: *ani*, *anić*, *a iż*

- +15 Otóż tak wszystkie rozkoszy
 każdemu świat marnie spłoszy,
 wszystko się rozleci pewno –
 ksiądz już leży jako drewno.
 Otóż obacz jego skarby,
 +20 leży wznak jako niehardy:
 deszczka to wszystka osiadłość,
 a wniewecz to, co czynił złość.
 Jako się będzie wyprawić,
 gdą się przyszło nagle stawić?

POSEŁ.

*już pozurawszy Biskupa,
 szedł szukać Gardyjana, przedniejszego zakonnika*

- +25 Już mi snadniej z mnichem będzie:
 ten wnet jakoby sól siędzie,
 kiedyś już tak tego dowiodł,
 com tak ty dwa zufalce zbódl.
 Już pójde między klasztory,
 +30 wnet ci będą w kiem prze<m>ory.
 Pomóż Bóg, ojcowie mili!
 Będzie was wnet mniej po chwili.
 Gdzież wasz jest ociec Gardyjan?
 Podobno śpi, snadź był pijan.
 +35 Alećby się mógł obudzić,
 bo się trudno ma wyludzić.

GARDYJAN

hardzie z Posłem rozprawuje

- A czego ty, zufalce, chcesz?
 Z malej rzeczy kijem weźmiesz!

w. +22 *wniewecz (wniewecz)* – druk: Brückner: *wniewecz*

w. +30 *prze<m>ory* – popr. wyd. (za Brücknerem): *przepory* – druk i Lewański (bl.)

Pytasz, jakoby mię nie znał:
 ++0 wczoraś też ze mną rozmawiał,
 a powieasz, że m pijan był.
 Nie wiesz, że m ja wczora suszył?

POSEŁ

*Garďjanowi oznajmuje,
 iż ma umrzeć*

Odpuść, ojczu, że m cię pytał,
 Bóg wie, iżem was nie poznał,
 ++5 boście w jednej barwie wszyscy:
 wszytko szarzy jako wilcy,
 lby też wszyscy gołe macie.
 Nie dziwuj, miły prałacie!
 Ale wiecie, co się stanie,
 +50 miły ojczu Garďjanie?
 Jedno się nic nie lękajcie,
 Panu Bogu się sprawia<j>cie.
 Aczci było snadź lepiej w czas,
 bo już teraz miesca ni masz.
 +55 A niż wydać dwie godzinie,
 pewna ciebie śmierć nie minie,
 abowiem już wam prosto stąd
 kazał Pan Bóg stanąć przed Sąđ.
 abyście też powiedzieli,
 +60 coście tu za sprawy mieli,
 jeśli się też z n<i>mi zgodzą,
 co z Boskiej wolej pochodzą.

w. 452 *sprawia<j>cie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Źprawiaczcie* – druk (bl.)

w. 461 *z n<i>mi* – popr. wyd. (za Brücknerem); *znami* – druk (bl.); możliwa popr.:
 „z <te>mi”

w. 462 *wolej (wolecy)* – druk; Brückner: *woli*

GARDYJAN,

przedsię nie dbajq <c>, dowiedział się pewnej rzeczy

- Milcz oto, lepiej nie szalej –
 ra <ds>zej sobie piwa nalej.
 +65 Pijże sobie, wła <z>szy za piec,
 a tych plotek więcej nie pleć –
 mamyć mówić siła godzin,
 nie trzeba nam takich nowin –
 boć tu wnet gębę zatulą;
 +70 źleć konstować z kapitulą.
 Żleć bywa *omnes* w klasztorze,
 tam więc drugi szyją orze –
 śpiewajcie hymnę, ojcowie,
 za swych dobrodziejów zdrowie.
 +75 *Laus Deo, sancto Francisco*
 wypilichmy piwo wszystko.
 Kluczniku, po drugie idzi,
 jako się tej śmierci widzi.
 Posel się tu, stojąc, śmieje,
 +80 a Gardyjan, siedząc, mdleje.
 Drżą mu ręce, twarz blednieje –
 mniszy widzą, iż truchleje;
 trzęsą go tu, przewracając,
 „Pomni się!” – upominając.
 +85 Tu na Franciszka wołają,
 by mu pomógł, narzekają.
 Drudzy świętego Biernata
 wołą teraz: „Święty, rata!”.
 Ale nie pomógł Franciszek:
 +90 skoczył prętko wzgórcę mniszek.

did. po w. +62 *nie dbajq <c>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *niedbaiaż* – druk (bl.)
 w. +64 *ra <ds>zej* – popr. wyd.: *Racczej* – druk (bl.); Brüekner: *raczej*
 w. +65 *wła <z>szy* – popr. wyd.: *wlaw[ehy]* – druk (bl.); Brüekner: *wlaweszy*
 w. +70 *konstować* (*kou[st]ować*) – druk; Brüekner: *kun[st]ować*
 w. +71 *klasztorze* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *klia[st]orze* – druk
 w. +87-+88 *Drudzy świętego Biernata / wołq teraz: „Święty, rata!”* (*Drudzy [świętego]*
Biernata / Wola teras [święty] rata) – druk; Brüekner: *Drugi świętego Bernata wola, teraz*
święty rata!

- Mniszy się teraz lękają,
 chodzą po kącicie, stękają,
 narzekają na nędzny świat,
 iż jest sroższy snadź niżli kat.
- 495 A nawięcej, gdy nie dbają,
 w nim się ludzie omylają.
 Ale niedługo tej tu skruchy,
 jeno póki próżne brzuchy,
 a potym, gdy się naleją,
- 500 każdy uśnie z tą nadzieją,
 iż ma pewnie sto lat żyw być –
 już o śmierci nie myśli nic.

POSEŁ,

już sprawiwszy wszystko, dziw<u>je się ludzkim niedbałościom

- Miły, wszechmogący Panie,
 dziwne to jest sidło na nie,
 505 iż o to ludzie nie dbają,
 nie się śmierci nie lękają:
 patrzą na ty, co pomarli,
 a wzdoby radzi pozarli
 wszystko, co oczyma widzą,
 510 a nic się za to nie wstydzą.
 Jeszcze drugi żyw, już go drą,
 a sami snadź jutro pomrą.
 A dziwnie to dobre mienie
 <w>wiodło ludzi w zaślepienie:
 515 już wie pewnie, iż umrzeć ma,
 bo to jest rzecz nieomylna;

w. 492 *po kącicie (pokączie)* – druk i Brückner: możliwa popr.: „po kącicie<ch>”

w. 497 *Ale niedługo tej tu skruchy (Ale niedługo tej tu skruchy)* – druk (hipermetria); Brückner: *Ale niedługo tej skruchy*

did. po w. 502 *dziw<u>je* – popr. wyd. (za Brücknerem i Lewańskim): *dzywie* – druk (bl.); możliwa popr.: „dziwi”

w. 513 *dziwnie* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *dziwne* – druk

w. 514 *<w>wiodło* – transkr. wyd. (za Brücknerem; por. *Kupiec*, w. 155); *Wiodło* – druk

- będzie li tu łakomie żyć,
 ma w piekle pewnie wiecznie być.
 A wždy go to nie nie ruszy,
 520 wierę, jak się widzi duszy,
 by jeno do czasu ciało
 po woli się nabujało.
 A niemasz snadź tak żadnego,
 aby nie był pilen tego,
 525 co się z niem ma dziać do roku –
 ale się mylisz, proroku,
 bo drugiego szcz<k>awka minie
 czasem rychlej niż w godzinie!
 A tak, iż się omyłają,
 530 nie, Panie, o Cię nie dbają,
 żadny się k Tobie nie bierze,
 nikt dziś z nich Twych spraw nie strzeże –
 wszyscy pożytków szukają,
 o Cię, Panie, mało dbają.
 535 Dziwne to zapamiętanie,
 a żal się go, miły Panie.
 Choćby kto chciał prawdę mówić,
 wszytko to dziś u nich za nic.
 Za złe to od nich przyjmują,
 540 jeno iż ich psy nie szczują;
 z domów, z miast je wyganiają,
 srodze grożą, dziwnie lają.
 Jeno ci dziś łaskę znają,
 co nalepiej pochlebiają.
 545 By prawdy (jako złe) strzegli,
 wždyby się tak nie uwiedli.

w. 520 *widzi* (*widzi*) – druk i Brüćkner: możliwa popr.: „wiedzie” (zob. „Objaśnienia”, s. 439)

w. 527 *szcz<k>awka* – popr. wyd.: *ścawka* – druk (bl.); Brüćkner: *szczkawka*

w. 542 *grozq* – popr. wyd. (za Brüćknerem); *grzozq* – druk (bl.)

w. 543 *ci* – transkr. wyd.: *czy* – druk; Brüćkner: *i*; możliwa transkr.: „czy”, ale wówczas konieczny znak zapytania po *pochlebiają*

- Lecz to dziś wszędy nastalo:
 fałszu dosyć, prawdy mało.
 A cóż tym Pan Bóg ma działać?
 550 Nie lza jedno srodze karać
 tu srogą śmiercią na świecie,
 a potym czart wiecznie gniecie.
 A żadny nie pomni na to,
 stanie li mu potym za to.
 555 Gdy srogi sąd na nie przydzie,
 wierz mi, że tam z kresu wyjdzie;
 gdy cię z tą krótką rozkoszą
 do piekła wiecznie popłoszą.
 By się też wždy obaczyli,
 560 Panu się upokorzyli,
 a w Nim swą nadzieję mieli,
 nie tak by marnie ginęli;
 bo tak grzechy odpuszczony
 bywają jem z naszej strony.
 565 A kogo tak śmierć zastanie,
 jeszcze to wždy dobre znamię.
 Bo nam głośno Pismo mowi,
 abychmy byli gotowi,
 bo śmierć jako złodziej dybie –
 570 ugodzi, że żaden nie wzwie.
 A zwłaszcza to koždy baczy,
 iż nam Pan Bóg snadnie raczy
 naszych złości przepominać,
 gdy się jedno chcemy zeznać.
 575 To nie z powinności Jego,
 jeno dla Syna miłego,
 który <z>stąpił z wysokości
 a zapłacił nasze złości.
 Kto w to dufa a dziękuje,
 580 w pokoju serce sprawuje –

w. 549 *tym (tym)* – druk; Brückner: *z tym*

w. 563 *odpuszczony* – transkr. wyd.; *odpołczoni* – druk; Brückner: *odpuszczony*

w. 577 <z>*stąpił* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *stąpił* – druk

skłoni Pan swą łaskę k niemu,
 odpuszczając wszystko jemu.
 Bo wszystko dla Syna swego
 (jest tak umiłował Jego)
 585 dobrowolnie nam odpuszcza
 a w niebo z łaski swej wpuszcza.
 Jedno Mu też trzeba dufać,
 pilnie Jego łaski szukać,
 Jego wolej naśladować,
 590 za dobrodziejstwa dziękować.
 Lecz się dzisiaj tak zbłąźnili,
 wszystko to snadź opuścili,
 w czym inszym kładą nadzieję –
 i sam się z nich prawie śmieję.
 595 Więc tu jeden świeczki stawia,
 a drugi obiady sprawia,
 więc tu karmi mnichy, popy,
 skubie gęsi a drze skopy,
 a sam aż do samej szyje
 600 za pokutę się upije.
 Więc tu sobie dolewają,
 „*Grates nunc omnes*” śpiewają,
 drudzy – „*Te Deum laudamus*”,
 iż znaleźli do *bibamus*,
 605 a prawie się z Boga śmieją,
 kiedy się wszyscy naleją.
 Drugi zasię prostak głupi
 więc sobie bractwo zakupi,
 bo już tam wspólne modlitwy,
 610 tak z Polski, jako i z Litwy,
 pospołu idą do nieba.
 A czegoż nam więcej trzeba?
 Drugi miłościwe lato,
 chocia da niemało za to,
 615 kiedy na szyję powiesi,
 mnima, iż nigdy nie grzeszy;

w. 614 *da (da)* – druk: Brückner: *dla*

w. 615 *szyję* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ſhie* – druk

a wypowieda się z listu –
już pewnie ma niebo w zysku.
A Twej łaski, miły Panie,
620 snadź żaden nie pomni na nią,
z którą Ty gotów każdemu,
 zwłaszcza sercem skruszonemu.
Ale cóż prostacy krzywi,
 gdy są tacy ludzie żywi,
625 co je w ty błędy wprowadzają
 a wszystko opak nicują.
A tyż ony pilniej tuczą,
 którzy snadź nagorzej uczą –
z nich wszystkiego nabywają,
630 a żywność ich wydzirają;
z cudzych szkód pożytki czynią,
 chocia sami z nimi giną.
Bo to słowo pospolite,
 iż źle zginie źle nabyte.
635 Lecz wy, niebożęta prości,
 szpetnieć wam zły czart dochłości,
jesli się nie obaczycie,
 w co inszego nie wkroczycie.
Szukajcie łaski u Tęgo,
640 co wszystko w mocy u Niego:
śmierć, żywot, piekło, zbawienie
 i to wszystko dobre mienie.
Wiem ja, iż tu dzwonka ruszę,
 a też od was precz ić muszę,
645 bom jeszcze nie wszystko sprawił,
 co mi mój Pan rozkazał był.
Aleć iście to rzecz mogę:
 gdy czas przydzie, za mną w drogę!

w. 625 *wprowadzają (wprowadzają)* – druk: Brückner: *wprowadzają*, aby zachować rym

w. 627 *ony* – transkr. wyd.; *oni* – druk i Brückner

w. 642 *i to wszystko (Ito wszystko)* – druk; Brückner: *Kto wszystko*

w. 644 *ić* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *idz* – druk; por. *Kupiec*, w. 322

650 Jesli z tą sprawą przydziecie,
 iście wzgardzeni staniecie,
 ale będziecie li raczyć,
 możecie z tego obaczyć,
 którego teraz pozową,
 by prze<d> Panem stanął głową:
 655 jednego z cechu waszego,
 kupca tu handlu świeckiego,
 by z drugimi liczbę czynił,
 w czym się tu Panu przewinił.
 Boście jednak kupcy wszystko –
 660 chocia drugi sieje żytko,
 jednak każdy aniel wie dzie,
 z ostatkiem na desce jedzie.

*Pozwawszy tych trzech przedniejszych stanów,
 idzie szukać kogo pospolitego człowieka
 i potkał Sumnienie, żonę jednego kupca,
 którą dla Fortuny od siebie precz wygnał.*

SUMNIENIE

mówi

Ach, niestetyż mnie, nędznicy!
 Toć się na mię burzą wszyscy,
 665 zwłaszcza gdy to pan rad widzi,
 każdy się mnie w domu stydzi.
 Prawda, cnota miesca nie ma;
 trudniej jednemu niż dwima.

POSEŁ

pyta Sumnienia, przecz płacze

670 Przebóg, co to za niewiasta
 tu idzie, tak płacząc, z miasta?

w. 654 *prze<d>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *przeg* – druk (bl.)

w. 661 *aniel* (*andel*) – druk; Brückner: *handel*

w. 668 *dwima* (*dwima*) – druk; Brückner: *dwima*

Wždy jej spytam, o co płacze –
 aza co od niej wybaczę.
 Pomaga Bóg, dobra żono.
 Przecz płaczesz? Coć uczyniono?

SUMNIENIE

się skarży na Kupca

675 Mam przecz płakać, miły panie.
 Acz cię nie znam, skarżę na nie.
 Kupiec mię był jeden pojął,
 wiele dobra ze mną był wziął.
 Iżem z niem wiernie mieszkała
 680 i wielim go wystrzegąła,
 by się strzegł, co mu szkodziło,
 barzo mu było niemiło.
 Potym się z drugą ślubował,
 co ją sobie milczkiem chował,
 685 a tak się w tym naradzili,
 aby mię <z> świata zgładzili.

POSEŁ

*pyta,
 skąd jest rodem*

Nie rozumiem, pani miła,
 aby to rzecz słuszna była,
 złe za dobre komu oddać,
 690 dobrą żonę z domu wygnać.
 A długożeś tam z nim żyła?
 I któregoś rodu była?

w. 680 *wielim* (*wielim*) – druk; Brückner: *wielem*

w. 686 <z> *świata* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ſwiata* – druk

SUMNIENIE

powieda swe przygody

- Z nimem się tak urodziła
 a wierniem się obcho<d>ziła:
 695 wszędym strzegła dobra jego,
 iście więcej nizli swego,
 b<y> siebie w niczem nie szkodził
 a cnotliwie się obchodził.
 Sumnieniem mię z dawna zwano,
 700 jemu w towarzystwo dano;
 i jakimem przyjacielem
 jemu była – jawno wielim.
 Oto tu mieszka, w tym domu;
 skarżyć się nań ni mam komu.

POSEŁ

żałuje Sumnienia

- 705 O, wierę widzę, niebogo,
 nie masz się uciec do kogo.
 A czemu tu tak wždy stoisz?
 Także się wždy barzo boisz
 albo też jest ta przyczyna,
 710 iż mu możesz tyś być winna?

SUMNIENIE

wylicza złe sprawy swego Kupca

- Jesliż raczysz słuchać pilnie,
 wyrozumiesz nieomylnie.
 Z dzieciństwam z nim zawždy była,
 we wszem mu wiernie służyła.

w. 694 *obcho<d>ziła* – popr. wyd. (za Brücknerem); *obchozyła* – druk (bl.)

w. 697 *b<y>* – popr. wyd.; *bo* – druk i Brückner (bl.)

w. 704 *nań ni mam* – transkr. wyd.; *naninimam* – druk; Brückner: *nań nimam*

w. 710 *tyś* – transkr. wyd.; *tys* – druk; Brückner: *też*; możliwa transkr.: „tyż”

- 715 Muszę to znać: do tej chwili
obchodził się ze mną mile,
a snadź wszystko, jakom chciała,
prawiem po swej woli miała.
Ale słyszę, iż na starość
- 720 każdego ma ruszyć ta złość:
łakomstwo, co wszystkim szkodzi,
do piekła ich wiele wodzi.
Tu go snadź k temu przywiodło,
praw<ie> z dobrej drogi zbodło.
- 725 Wziął przewrotną żonę k sobie,
Fortuną ją przezwał sobie,
co mu pomaga łako<m>ie
nabywać po każdej stronie;
zła, chytra a cudna k temu,
- 730 a urodziwa ku złemu.
A tak to z tej nieszczęsnice
<u>rosły nam ty różni<c>e.
Wszakże tego przec nie może:
słał sam po nią na swe gorze;
- 735 przyszła tu do nas wproszona,
dziwno z inąd wyludzona.
Wkrótce się tak potem stało,
iż było swarów niemało,
bo pilnie strzegła swych rzeczy;
- 740 jam też swe miała na pieczy.
I na koniec na to przyszło,
wszak to już na jasność wyszło:
dograli się z sobą grzechu.
Ach, mnie iście nie do śmiechu!
- 745 Aż potym z niem syna miała,
Zyskiem go była nazwała.
A dziś mi ten Zysk przekłęty
idzie w głowę, ba i w pięty,

w. 724 *praw<ie>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Prawey* – druk (bl.)

w. 727 *łako<m>ie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Lakonie* – druk (bl.)

w. 732 *<u>rosły* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Wrośły* – druk (bl. druk.)

różni<c>e – popr. wyd. (za Brücknerem); *roznieze* – druk (bl.)

izem straciła swój urząd
 750 i sam nieborak wdał się w błąd,
 bom ja, bacząc tę niezgodę,
 widząc blisko swoją szkodę,
 zabrawszy wszystko, com miała,
 preczem się od niej wezbrała,
 755 widząc, iż nie było zgody,
 bo tam często były zwady;
 choć przez dłu <g> i czas prośbami
 złośnika, czasem groźbami,
 tegom, Zyska, używała,
 760 bom to iście po nim znała,
 iż miał urósć na mój upad,
 choć mu więc bywa każdy rad.
 Cirpiałam długo w niewoli,
 bo mię oba w oczy kłoli,
 765 czekając onego głupca,
 by się uznał, swego Kupca.

POSEŁ

żałuje Sumnienia i pyta o ine rzeczy

Żal mi cię, niebogo miła,
 a bodaj się nie rodziła
 taka żona niestydliwa,
 770 która rzadko dobra bywa.
 Ale powiedzże mi o tym:
 a długoż ten Żysk był potym?

SUMNIENIE

spraw <u>je Posta

Długo był żyw, to wiedz o tym,
 bo mi się dał znać na potym.

w. 757 *dłu <g> i* – popr. wyd. (za Brücknerem); *dludy* – druk (bl. druk.)
 did. po w. 772 *spraw <u>je* – popr. wyd. (za Brücknerem); *ŝprawie* – druk (bl.)

- 775 A tu jeszcze powiem k temu,
 będziec dziwno i samemu,
 iż wnet jako się urodził,
 tedy o swej mocy chodził.
 A gdy to dziecko lat doszło,
 780 tu me wszystko złe urosło,
 bo weń ociec by w zwierciadło
 patrzył – bodaj mu przesiadło!
 Niech z mej rzeczy nie będzie nic:
 to na dobre nie ma wynić,
 785 bo opuścił wszytki rzeczy,
 jednoż ten Zysk ma na pi<e>czy,
 co mu z tej Fortuny przyszedł,
 by mu jedno dobrze wyszedł.
 I tak potym społu wszytcy:
 790 Kupca z nią i służebnicy –
 ci wszyscy pochlebowali,
 mnie nieboraczkę wygnali,
 abych im nie przeszkadzała;
 ona sama tam została.
 795 Potem mi wszytko zabrali,
 prawie mię nago wygnali,
 bo tego Fortunie trzeba,
 by jej padało i z nieba,
 a tak się na to udali,
 800 i z ołtarza snadź by brali.
 A tak tu k niemu naglądam,
 dziurkami przez płot zaglądam,
 bym go mogła upomionąć,
 a jemu jeszcze wspomionąć,
 805 com mu i pirwej radziła,
 bom cnot<l>iwsza niż ta była.

w. 775 *jeszcze* – transkr. wyd.; *iezcze* – druk; Brückner: *jeszcze*

w. 786 *pi<e>czy* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pyczy* – druk (bl.)

w. 790 *Kupca (Kupcza)* – druk; Brückner i Lewański: *Kupiec*

w. 806 *cnot<l>iwsza* – popr. wyd. (za Brücknerem); *cznotywf* – druk (bl.)

- Terazem prawie zemdląła,
 iż już nic nie czuję ciała.
 Widzę, iż hajn Zysk przekłety
 810 tuż go naśladuje w pięty,
 prosząc, iżby mię nie puszczał,
 by się z mej rady nie uznał,
 jeno tak był w błądzie przedsię.
 Prawie, jako mówią, z <s>zedł się
 815 diabeł <z> swą macierzą oba.
 Tam długo nie ma być zgoda,
 bo Zysk barzo w cnotach płochy
 nie stoi o mię ni trochy;
 bo co komu dobrze radził,
 820 byle jako tako n <a> był,
 i ona też, dobra pani,
 nie rozumie nic z cnotami.
 Trudno byswa mogła obie
 w jednym domu <z> godzić sobie,
 825 bo ja bych umrzeć wołała,
 gdy będę nierząd widziała,
 nizlibych go miała ścirpieć,
 a snadź bych śmierć wołała mieć.
 Bo znam jednak w grzechu wszystkie,
 830 chocia im idą pożytki –
 co skok, to lepiej ku rękam,
 lecz ja barzo na to stękam.
 Lepiej z cnotą mieć choć w t <r> osze
 niz bez niej złote i grosze.

w. 813 *w błądzie* – transkr. wyd.; *wbładzie* – druk; Brückner: *bładzie*
 w. 814 *z <s>zedł* – popr. wyd.; *szedł* – druk (bł.); Brückner: *szedł*
 w. 815 *<z> swą* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *swą* – druk
 w. 820 *n <a> był* – popr. wyd. (za Brücknerem); *niebył* – druk (bł.)
 w. 824 *w jednym domu <z> godzić sobie* – popr. wyd. (za Brücknerem; wyrównanie
 metrum); *Wiednim domu vgodzyć sobie* – druk (hipermetria)
 w. 833 *w t <r> osze* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wtzoſſe* – druk (bł.)

POSEŁ

kaze ścirpieć Sumnieniu

- 835 Dosyc o tym. Dziwnaś żona,
 gdy baczysz, iż górą ona,
 a iż jej nie mozesz ścirpieć,
 wołanim nie pomożesz nic.
- 840 Wszak wiesz, iż to rzecz wiadoma,
 iż prawda rzadko miesce ma.
 Pomilcz mało, tak ci radzę,
 i jać potem nie zawadzę,
 acz się macie o co swarzyć,
 kwaśne piwo z sobą warzyć.
- 845 Ale ścirp, toć radzę, mało,
 aż się dowim, co się stało.

SUMNIENIE

ciąży na Posta, iż jej milczeć kaze

- Dziwno mi to niewymownie,
 dobry panie, iż tak mownie
 mnie ku milczeniu przywodzisz,
 niejednemu prawie szkodzisz.
- 850 Bom ja jest na to stworzona,
 by przez mię prawda mówiona,
 a ze mnie się przestrzegało,
 co by komu szkodzić miało.
- 855 A tak prawdę mówić muszę,
 acz niemało wszędy skuszę
 nędze, guzów, ran i biady –
 wszytkiego mam tego stady;
 pychy, złości, nieczystości –
 mam przed tymi nędze doś<ci> ,
- 860

w. 847 *Dziwno (Dzywno)* – druk (Lewański: *Dziwna*)w. 858 *stady (stady)* – druk i Brückner; Lewański: może chodzić o *ślady*, wówczas zwrot nie wymagałby komentarzaw. 860 *doś<ci>* – popr. wyd. (za Brücknerem i Lewańskim); *dosycz* – druk (bl.)

- ale iżbych milczeć miała,
 gard<ł>o bych stracić wołała.
 A tak nie wdam się w twą radę
 przeciwko Bogu na zdradę.
 865 Bo przydzie czas, a przy<ć> musi,
 gdy Kupiec śmierci zakusi,
 iż ten Zysk, dziecię złościwe,
 zostanie mu, wiele krzywe;
 a snadź na ten czas wspomnienie:
 870 „Dobrze radziło Sumnienie,
 lepiej niż ta pochlebica
 F<o>rtuna, jego zwodnica”.
 Rad by się więc w ten czas jednał,
 lecz już czasu nie będzie miał.
 875 Przesiędzie-ć mu tego Zysku,
 obaczy to aż w ucisku.

POSEŁ

dobrze tuszy Sumnieniu

- Wnet to poznasz, co udziałam,
 jako się o to postaram.
 Iście przydziesz k miescu swemu,
 880 możesz pewnie wierzyć temu,
 bo już ten czas będziesz miała,
 coś tu o nim powiedziała.
 Wnet ci się tu w łeb zaskrobie –
 być ci mu niedługo w grobie.
 885 Rozproszą się ty Fortuny
 i Zysk ci go nie obroni.

w. 862 *gard<ł>o* – popr. wyd. (za Brücknerem i Lewańskim); *Gardzo* – druk (bl.)

w. 865 *przy<ć>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *przyż* – druk (bl.)

w. 867 *złościwe* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *złolstwywe* – druk

w. 872 *F<o>rtuna* – popr. wyd. (za Brücknerem); *firtuna* – druk (bl.)

KUPIEC,

*zapomniawszy śmierci i Boga, rozprawia swe rzeczy,
a Posel za drzwiami stoi*

- Spisałeś rejestra, słuchaj
 Pacholątko, lecz nie ruchaj
 tych cyrografów związanych,
 890 co napisów niemasz na nich.
 I coś gdzie dał, i coś gdzie wziął,
 byś sobie wszystko wspo<m>ionął,
 co <n>am z Zysku, syna mego,
 przypadło wždy roku tego.

PACHOLE

- 895 Jużem, panie, wszystko spisał
 tak, jakoś mi był rozkazał,
 i wszystkim też zrejestrował,
 przecedł, zliczył i pochował.

KUPIEC

uczy fałszować Pachole

- 900 Cudnie mówisz! Byś tak czynił,
 nigdy byś się nie przewinił.
 Bo, wierz mi, trzeba bacząnych spraw
 do naszych kupiecki<ch> wypraw.
 Trzeba pilnie wszystko baczyć,
 kto chce zwyszyć, a nie stracić;
 905 trzeba i fałszu przyłożyć,
 kto chce więcszy pożytek mieć;
 iście mieć rozum sowity,
 bystry, a prawie zakryty.
 I przyzdradzić czasem może,
 910 bo się tak rychlej wspomöße,

w. 892 *wspo<m>ionął* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wspowionął* – druk (bł. druk)

w. 893 *<n>am* – popr. wyd. (za Brücknerem); *mam* – druk (bł. druk)

w. 902 *kupiecki<ch>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *kupieczky* – druk (bł.)

- bo więc owego prostaka
 wnet ułowi, nieboraka.
 Prętkość się każdy zuboży,
 jesli dusze nie przyłoży.
 915 Naprzód tego strzeż nasrodzej,
 byś przedał jako nadrożej.
 K temu czas <u> a pogody
 patrz pilnie – kupić bez szkody.
 A to pilnie miej na pieczy:
 920 napirwej co gorsze rzeczy,
 gdy kram otworzysz, wykładaj,
 a iż wyborne, powiadaj;
 iż mój pan (będziesz przysięgał)
 niedawno z tem z Włoch przyjechał.
 925 A kiedy mu będziesz mierzył,
 boć on tobie będzie wierzył,
 tam go więc lada ocz pytaj,
 a łokcia palcem podmykaj,
 a tak tu, ówdzie po trosze
 930 sporzej więc tak rostać grosze.
 A gdyć korzenia pytają,
 kosztować go więc chwytają,
 więc świeże na wirzchu miewaj,
 a <z> spodku złęgo dobywaj.
 935 Możesz też wagi przysporzyć:
 do pieprzu kamyków włożyć,
 a krokosu do safranu –
 czyścić się to zejdzie panu;
 w cynamon skórek warzonych,
 940 cukrem trochę przysłodzonych.
 Wybornieć się to przedsię zda,
 boć też nie każdy króla zna.

w. 915 *nasrodzej* (*na srodzey*) – druk; Brückner: *nasrożej*

w. 917 *czas<u>* – popr. wyd.; *czasy* – druk (bł.); Brückner: *czas*

w. 919 *pilnie* (*pilnie*) – druk; Brückner: *pilno*

w. 929 *tak* (*tak*) – druk; Brückner sugeruje błąd

w. 934 <z> *spodku* – transkr. wyd.; *spotku* – druk; Brückner: *z spotku*

- A powiedaj więc każdemu:
 „Nie dam tak tanie żadnemu,
 945 jedno bych was rad zachował,
 byś u mnie zawsze kupował” –
 a tak, choćbyś nie domierzył,
 tedyć potem będzie wierzył.
 <U>miejże ludzi rozeznac,
 950 jako komu masz zaceniać,
 bo gd<z>ie trafisz na prostego,
 tedy rychlej zedrzesz z niego,
 bo wim to stare przysłowie,
 iż sowa zedrze na sowie.
 955 Kogo możesz na sieć wprawić,
 na tegoż jej nie żal stawić.
 A gdy pobaczysz chytrego,
 uczyniże się za prostego.
 Ale się wždy m<ie>j na pieczy
 960 a nie myl się na swej rzeczy,
 bo najdziesz tych dosyć ludzi,
 co też barzo rad wyludzi.
 A niżby <s>ię mia<t> obaczyć,
 lepiej co równego stracić,
 965 boby cię drugim oznajmił;
 nie każdyć by potem wierzył.
 A, wierz mi, żeć nie trzeba spać,
 dziś kto się nie chce dać osrać.
 Bo jeślić prawdę rzec muszę:
 970 musisz przyłożyć na duszę;
 już ta, wi<e>r<ę>, jako raczy,
 niechaj swoją drogę baczy,

w. 949 <U>miejże – popr. wyd. (za Brücknerem); *Xmieyze* – druk (bł.)

w. 951 *gd<z>ie* – popr. wyd.; *gdie* – druk (bł.); Brückner: *gdy*

w. 953 *bo wim* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Bowim* – druk

w. 959 *m<ie>j* – popr. wyd. (za Brücknerem); *mej* – druk (bł.)

w. 963 *A niżby <s>ię mia<t>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *niż byczcie mias* – druk (bł.)

w. 971 *wi<e>r<ę>* – popr. wyd. (za Brücknerem; chodzi o duszę, a nie wiarę); *wiara* – druk (bł.)

- a za drugimi się garnie,
 izby nie zginęła marnie.
- 975 Choć też przedasz co równego,
 acz mało, zedrzy i z tego;
 najmniejszego nie opuszczaj –
 na czem możesz, na tym szukaj.
- A nie dbaj, choć pozywają;
 980 ścirp potym, choć ci nałają,
 bo wždy lepiej ścir<p>ieć słowa,
 niż nic nie mieć – boli głowa.
- A drudzy się niechaj śmieją,
 kiedy się mścić nie umieją,
 985 bo więc tego wiele bywa,
 iż się więc jeden naśmiewa
 z drugiego, gdy co źle kupi,
 mówiąc mu: „Czemuś tak głupi?”.
- Wiesz, jaki też ten zysk miewa,
 990 który w Noremberku bywa.
 A tak bych to rad rozprawił,
 abych cię też tak wyprawił:
 lepiej ci się ćwiczyć z młodu,
 chcesz li ująć na starość głod<u>.
- 995 Gotuj łokcie, szale, lasę,
 już ci też czas przestać kasze.
 Pirwszemże na jarmark bywaj
 a co naraniej wykładaj;
 do nocy czasem dosiadaj,
 1000 na ostatku kramy składaj.
- A to zawždy chciej pamiętać,
 aby się nie dał oszukać.
 A wszakoż inaczej myślę:
 jutro rano wozy wysłę –

w. 981 *ścir<p>ieć* – popr. wyd. (za Brücknerem); *ścyrnieć* – druk (bl.)

w. 982 *nie mieć* – popr. wyd. (za Brücknerem); *niemić* – druk (bl.)

w. 992 *tak (tak)* – druk; Brückner sugeruje, że winno być „tam”

w. 994 *głod<u>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *głodo* – druk (bl.)

w. 996 *kasze* – transkr. wyd. (za sugestią Brücknera); *kaśe* – druk; Brückner: *kase*

- 1005 ten jarmark ja sam odprawię,
 iż cię jeszcze lepiej wprawię;
 potem też poruczę tobie –
 chcę też odpocząć sobie,
 bo mi tej pracy nie trzeba,
 1010 bo też już mam dosyć chleba,
 już też będę odpoczywać
 a jako pan tak używać.

POSEŁ

kołace

- Otwórz, otwórz! Jest kto w domu?
 Nie chcesz li sam, każy komu.
 1015 Nie może li inaczej być:
 nie puścisz li, wi<ę>c drzwi wybić.

PACHOLE

- Bracie, a czegoć potrzeba?
 Tak zufałem być nie trzeba.
 Kołaczysz, by więc w pusty dom –
 1020 będzie cię tego potym srom.
 Znać, iżeś gość między kramy,
 iż się po sierści nie znamy.

POSEŁ

- Otwórz po woli, mówięć w czas,
 bo ja nie patrzę, kiedy czas,
 1025 bo kołaczę na każdego,
 kiedy mi jest trzeba tego.
 Odłóżcie tę sprawę głupią –
 bierzcie się na iną kupią.

PACHOLE

- Idź precz, bo darmo stać raczysz;
 1030 czasu nie masz, to sam baczysz.
 Wielgą teraz pan sprawę ma,
 rano jutro precz wyjeżdża
 do Noreمبرka na jarmark;
 wielki sam dziś u nas szarwark:
 1035 układając, rejestrując
 i inne rzeczy spisując.
 Mniemasz, abyć to mała rzecz?
 Już nie kołacz, idź teraz precz,
 bo się nam siła pomyli;
 1040 raczej tu przydziesz po chwili.

POSEŁ

powiada, iż jest od Boga, a czasu nie patrzy

- Postój jedno, łotrze śmiały,
 jako będziesz tak zufały?
 Trudność na raty rozkładać,
 gdy komu czas przydzie wsiadać;
 1045 już tam sprawy ustać muszą –
 każdego z pokoju ruszą.
 Otwórz, mówię raz po trzeci,
 boć deszczka ze drzwi wyleci.
 Jestem poseł Boży, widzisz!
 1050 Iście się tu nie wysiedzisz
 i z tem panem, co z nim liczysz,
 choć mu zdrowia długo życzysz.

PACHOLE

Panie, jużci się drzwi wałą!
 Każ puścić, niż się obalą!

w. 1030 *nie masz (niemas)* – druk; Brückner: *niemasz*; Lewański: *nie ma-ż*
 w. 1046 *ruszq (ru[żq]* – druk; Brückner: *ruszę*

1055 Mnimasz by-ć sam kłopot mały
i zawiasy się spadały?

KUPIEC

Podaj mi sam miecza rychło!
Już to widzę z kunstu wyszło.
Ale mi jakoś drżą nogi,
1060 włosy wstały jako rogi,
prawie mi się lękło serce
a tam mi się wynić nie chce.
Albo biegaj do urzędu,
iż ostrzegą tego błędu,
1065 iż w swem domu mam niepokój,
a z tym łotrem cudnie rokuj.
Ach, niestetyż! Cóż to ma być?
Miał mię ten łotr wolą zabić.
Bo mi się serce lękało –
1070 prawie mi to znać dawało
a prawie już wszystka siła
teraz mi się odmieniła;
żyły mi wszystkie zmartwiały,
ręce i nogi ustały,
1075 głowa, oczy – wszystko błądzi,
prawie mi myśl coś źle sądzi.

POSEŁ

tak każdemu tuszy, kto sobie śmierć lekko waży

Takać to jest Boska sprawa –
nie wyszegoć to prawa.
Gdzie nie bywa dobra wiara,
1080 zbłądzi i w rozumie miara.
Boś ty podobno tak mnimiał,
abyś nigdy przestać nie miał

w. 1064 *błądu (blad)* – druk; Brückner: *błądu*

w. 1078 *wyszegoć (wy[ł]egoc)* – druk; zdaniem Brücknera wiersz jest zniekształcony

- liczyć wszystko tych pieniędzy,
którycheś nazbirał w nędzy.
1085 A na toś nic nie pamiętał,
żeś ich marnie ostradać miał.
Tak ci śmierć karze, gdy kogo
zastanie niesposobnego.
A snadź się ten więcej lęka,
1090 kto umrzeć ma, a nie stęka;
bo więc drugi wieczór śpiewa,
a rano już dusza zi<e>wa.
A tak i ty, miły brachu,
podobno będziesz w przestraczu –
1095 trzebać też i na to pomnieć,
nadzieje swej w złocie nie mieć.

KUPIEC

narzeką na śmierć

- Ach, niestetyż, cóż to ma być?
Barzoć mi to przykro słyszeć,
nie mogłoby już gorzej być,
1100 by mi na to już miało przyć.
Rad bych też już tego użył,
com z młodu z pracą wysłużył:
teraz prawie handel wszytek
miał mi już czynić pożytek.
1105 Aleś mi już myśl rozdwoił
z tych plotek, coś tu nabroił.
Rad<s>zej precz idź, a tu nie stój,
bo będziesz miał wnet niepokój,
bo chłopiec biegł po ceklarze
1110 a tu urząd takie skarze,
a srodze więc takie wodzą,
co się tu gwałtem obchodzą.

w. 1092 zi<e>wa – popr. wyd. (za Brücknerem); zywa – druk (bl.)

w. 1107 Rad<s>zej – popr. wyd. (za Brücknerem); Radczey – druk (bl.)

POSEŁ

o pewnej śmierci powie

- Obaczysz tu wnet po chwili,
 boć Bóg nierad długo myli.
 1115 Snadź ci by pilniej doktora,
 bo wiem, żeć już głowa chora,
 niż ceklarza. Ach, nieboże,
 snadź ci i ten nie pomoże!
 Boć iecie pewna nowina,
 1120 żeć już złożona godzina,
 z którąm jest do ciebie posłan,
 a od Pana na to wybran,
 bych tobie i inem miłem
 śmierć oznajmił, a swym siłam
 1125 aby ludzie nie dufali,
 <w> swych się występkach uznali,
 bo to już nie pierwsza na nie;
 żadny nie zwie, co się stanie.

KUPIEC

nierad o tem słyszy

- Milcz, dla Boga, miły brachu,
 1130 nie przydaj mi więcej strachu,
 który na mię teraz przyszedł –
 prawiem od pamięci odszedł.
 Ale proszę o przyczynę.
 A odemkni sobie skrzynię
 1135 i weźmi sobie, co raczysz,
 jesliże to sobie baczysz,
 byś mi co ku zdrowiu pomógł,
 a dalej mi czasu odwlókl.

w. 1126 <w> *swych* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Swich* – druk (bł.)

w. 1128 *zwie* (zwie) – druk (prawdopodobnie winno być: „wzwie”, zob. *Kupiec*, w. 270 oraz Kn w. 43)

w. 1136 *to sobie* – popr. wyd.: *to w sobie* – druk (bł.) i Brückner

POSEŁ

nie chce czasu odemknąć

- 1140 Nie jest taka cnota moja,
 zły człowiecze, jako twoja,
 co bez wstydu dla pieniędzy
 szafowałeś ją w tej nędzy,
 a wszystkimiś ludźmi sztydził
 i Bogaś się nic nie wstydził,
 1145 chociaż nic po złocie w grobie.
 A ja rozkazuję tobie:
 już ze mną więcej nie rokuj
 a wnet się co rychlej gotuj:
 już rozprawuj przyjacioły,
 1150 rozešli miedzy kościoły.
 Już ro<z>szafuj swe urzędy
 i ty wszystkie kramne błędy,
 które cię tak zaślepily,
 ciało i duszę straciły,
 1155 bo żywot za śmierć odmienisz.
 A jeśliż jeszcze nie wierzysz,
 owo masz rejestr spisany,
 mnie od mego Pana dany,
 na którym są mianowani
 1160 dziś przed Pański Sąd pozwani.
 To iż nie żart, już rozumiesz –
 znaj dziś to tak, wszak czy<ś>ć umiesz.
 A <z> swoich spraw i z uczynku
 gotuj liczbę Nawyszemu
 1165 jutro rano. A Sumnienie,
 coć radziło na zbawienie,

w. 1151 *ro<z>szafuj* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *rośaphuy* – druk

w. 1162 *znaj dziś* – transkr. wyd. (por. *Kupiec*, w. 5755: „to tak po nim znam”);
znaydzys – druk; Brückner: *znajdziż*; możliwa popr.: „znajdzi<e>sz”

czy<ś>ć – popr. wyd. (za Brücknerem); *czycz* – druk (bl.)

w. 1163 <z> *swoich* – transkr. wyd. (za Brücknerem; transkrypcję uzasadnia sformułowanie *z uczynku*); *śwoich* – druk

w. 1164 *Nawyszemu* – transkr. wyd.; *nawissemu* – druk; Brückner: *Nawyszszemu*

- coś ją był od się wygnał,
 radzęć, abyś przy sobie miał,
 bo widzisz to już, nieboże,
 1170 żeć Fortuna nie pomoże.
 A dawno się świat przeciwi;
 winni ludzie, póki żywi.
 A przyrodzenie człowiecze
 nic tego ni ma na pieczy,
 1175 co się stać ma wszystkim marnie,
 prętko k sobie wszystko garnie.
 Lecz ty, radzęć, smaruj koła –
 widzisz, co śmierć grozi zgoła.

KUPIEC

prosi dylacyjej

- Cudniejszyś, gdy się nie gniewasz
 1180 a iż <g>dy <z> sobą mówić dasz,
 bo z owej postawy srogiej
 szpetny strach duszy ubogiej:
 bo to nie lada przygody –
 wie, że tam ić nie na gody.
 1185 Ale cię pokornie proszę,
 acz niepłatne moje grosze:
 zetrwaj jeszcze z łaski mało,
 źleć by mi się barzo stało –
 mój-em handel począł nowo
 1190 a idzie mi to o słowo,
 którego my pilnie strzeżem,
 na nie sobie wszego wierzem;
 gdybyś mię teraz nachylił,
 niejednego by omylił.

w. 1167 *się (się)* – druk; Brückner: *siebie* (wyrównane metrum)

w. 1171 *dawno (dawno)* – druk; Brückner sugeruje: *darńo*

w. 1179 *gdę* – popr. wyd. (za Brücknerem); *gdzi* – druk (bl.)

w. 1180 <g>dy <z> sobą mówić – popr. i transkr. wyd.; *wdy: sobą mowieć* – druk (bl.); Brückner: *wdy z sobą mowić*

1195 Przewlecz czasu, aby rokiem,
 a ja też tą chwilą skokiem
 wszystkie swoje rzeczy sprawię
 a powoli się wyprawię.

POSEŁ

nie śmie czasu pomknąć

1200 Nie chcę ja być w tym tak płochy –
 nie śmim odwlec aby trochy.
 Bo Bóg żadnego nie żywi,
 kto mu się namniej przeciwi
 a ustawy Jego łamie.
 A barzo więc na to chramie,
 1205 gdyż mi kazał, bych to sprawił
 a z tobą się tam wnet stawił.
 A tak ty mnie nie miej za złe:
 wiesz, że masz być gotów zawsze,
 bo to żadnego nie minie –
 1210 czasem z tańcu po godzinie.

KUPIEC

prosi o pomknienie czasu

Jako dawno, przedsię gorze!
 A ja mam siła w komorze,
 w trudnych rzeczach pilne sprawy,
 a czas mi się marnie trawi.
 1215 Miły panie, niechaj ale
 spiszę swe rejestra cale –
 dokonam niech tego lata,
 barzoć mi żal z tego świata –
 aby się wždy nie obłądził,
 1220 kto też po mnie będzie rządził.

w. 1200 *aby* (*aby*) – druk i Brückner; możliwa popr.: „a<n>i”

w. 1213 *pilne* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pylnie* – druk (bl.)

w. 1216 *cale* (*czale*) – druk i Brückner; możliwa popr.: „<w> cale”

POSEŁ

mu powieda, iż za wolnego czasu trzeba o tym myśleć

- Już baczę i dobrze widzę,
 ku czemu twoja myśl idzie
 (barzo by rad, by mógł, każdy
 wiecznie pisał ty swe błędy):
 1225 abyś sobie pomknął czasu
 użyć tu na świecie wczasu.
 Snadź tu było lepiej działać,
 coć miało czas wieczny jednać,
 ale ty snadź więcej myślił,
 1230 póki póty świata zażył.
 Aleć to omylne foszki,
 bo śmierć nie dba ani troszki
 o ty rozliczne pieszczoty
 ani o drogie klijnoty.
 1235 Gdy machnie swą kosą marnie,
 wsztyki społu razem garnie.
 Tak ubogi, jak bogaty –
 za nic u niej gołe płaty,
 bo snadź byś miał tysiąc k temu
 1240 lat liczby rachunku swemu,
 snadź byś jeszcze nie miał dosyć;
 a tak próżno o to prosić.
 A to lud w niedbalstwo wodzi,
 jedna sprawa drugą rodzi,
 1245 a nigdy końca na świecie,
 kto się już więc w nim zaplecie.
 Bo rzadki, kto by tu baczył,
 chocia Pan dać rozum raczył,
 z którą sprawą w tym nierządzie
 1250 ma stanąć na Pańskim Sądzie.

w. 1223-1224 *każdy* / ... *błędy* – rym niedokładny, być może brakuje dwóch wersów
 w. 1228 *coć* – transkr. wyd.; *czoć* – druk: Brückner: *Choć*
 w. 1243 *wodzi* (*wodzy*) – druk: Brückner sugeruje: *wwodzi*

KUPIEC

narzeka, iż nic nie postanowił

- Grom prawie a trzaskawica
wyglądają z twego lica.
Ach, gdyż potomkowie moi
nic nie widzą, co się broi!
1255 Bych wždy to im był sposobił,
czegom z wielką pracą nabył,
spisał, sprawił, jako słuśze,
nie tak by mi snadź żal dusze,
choćbych się z nią potym ro<z>stał.
1260 Gdybych wszytko rozszafował
wedle swej myśli, jako chciał,
nie tak by mi żywota żal.
Bo tak nie wiem ni rozumiem,
co <z> sobą czynić, ani wiem;
1265 bo to po mnie wszytko marnie,
com zebrał, snadź się rozgarnie.

POSEŁ

powiada, iż wnet wszytko rozprawi

- Rozprawisz wszytko po chwili,
gdyć się nos na dół pochyli.
Bo choć nierad, tedy musi,
1270 o kogo się śmierć pokusi,
skakać, kiedy każe ona,
bo to jej rzecz przyrodzona;
nic żadnemu nie sfolguje
a każdemu myśl zepsuje.
1275 Ty, byś nierad, wždy popłyniesz –
ujrzysz, gdy się wnet ochyniesz.

w. 1256 *pracą* – popr. wyd. (za Brücknerem); *przaczq* – druk (bł.)
w. 1259 *ro<z>stał* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ro}stał* – druk
w. 1264 *<z> sobq* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *}obq* – druk

KUPIE <C>

*prosi, aby mógł jarmark odprawić
a spowiedać się*

- Proszę, poniechaj tych smętków.
Mam na sobie wiele grzechów,
a byś mi ale sfolgował,
1280 bych się powoli sprawował:
będąc mi nic powinowat,
uczyniłbyś mi jako brat.
Oto bych chciał jutro jechać,
a już wszystkiego poniechać,
1285 do Nor<n>berku co naraniej –
sfolgujże mi jeszcze dalej!
A każesz li też tam sobie
kupić, wszystko sprawię tobie.
Tamże też są zakonnicy
1290 i uczeni spowiednicy –
tam bych sobie wszystko sprawił,
wszak byś mię na poły zbawił.

POSEŁ

*go karze,
iż teraz o jarmarkach myśli*

- Ki cię diabeł rządzi głupi,
iż tak myślisz o tej kupi?
1295 A już by się mógł rozmyślić,
bo wiesz, co masz <z> sobą czynić.
Nie pleć oto, diable głupi,
kto już od ciebie co kupi –
woli darmo wziąć, gdy zdechniesz,
1300 bo nikogo nie odepchniesz.

did. po w. 1276 *KUPIE<C>* – popr. wyd. (za Brückerem); *Kupieez* – druk (bl.)
w. 1285 *Nor<n>berku* – popr. wyd. (za Brückerem); *Noruberku* – druk (bl.)
w. 1296 <z> *sobą* – transkr. wyd. (za Brückerem); *Jobą* – druk

- Więcej teraz o spowiedzi
 myśleć, gdy cię śmierć nawiedzi!
 Dawnoć było o niej myśleć,
 wiedząc, żeś tego nie miał zbyć.
- 1305 A nikogo to nie minie:
 gdy się nie nadziwa, zginie.
 Lecz nic nędznik o zbawienie
 nie dba, więcej o imienie,
 niżli się Bogu podobać,
 1310 a dlatego nie może dbać
 ni o piekle, ni o niebie.
 Ty drzesz dziś, a jutro ciebie –
 tak się świat ten kołem toczy:
 wzajem sobie łupią oczy.
- 1315 A snadź i ludzie zufali
 wszytcy na świecie nastali,
 iż ich żaden strach nie ruszy
 (każdy sobie dobrze tuszy),
 ani śmierć, ni potępienie
 1320 (gdyby jedno miał imienie),
 ani ony więc radości,
 co w niebieskiej osiadłości,
 co je marnie opuszczamy,
 gdy się o czesne staramy.
- 1325 A kiedy już strach przyrazi,
 już mu wszystko razem skazi –
 rad by już dał, co by sam miał,
 aby jeno żywo został.
 W rozkoszach nie myśli żadeny,
 1330 iż to jest świat dziwno zdradny,
 a kogo nawi<ę>cej pieści,
 ten rychlej zginie bez wieści.

w. 1301 *Więcej* (*Wieczei*) – druk; Brückner sugeruje: *Więc ci*

o – popr. wyd. (za Brücknerem); po – druk (bł.)

w. 1306 *nie nadziwa* (*nienadziywa*) – druk; Brückner: *nie nadziewa*

w. 1331 *nawi<ę>cej* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *nawięczey* – druk

KUPIEC

prosi, aby się z nim taskawie obszedł

- Już mię nie karz, mam ci za swe:
 już me oczy błoną zasze,
 1335 serce drży, głowa się chwieje,
 jużem też sam zlej nadzieje;
 iż mam umrzeć rychło – pewno,
 na połym już jako drewno.
 Jużem przyszedł wszytek w rozpacz –
 1340 coś mi sprawił, to sam obacz.
 Zapłać to, Boże jedyny,
 jeśli to z Twojej przyczyny.

SUMNIENIE,

iż Kupiec omdlał, mówi Postowi, aby co z nim o pieniądze mówił

- Mów jeno co z nim o złocie,
 chociaż teraz w tym kłopotcie –
 1345 ujrzysz, iżeć wnet usłyszysz,
 choć tam leżąc, cicho dyszysz.
 Albo, iż z banku spółnego
 zebrania roku łońskiego
 towarzysze co zyskali,
 1350 kilka tysięcy przysłali –
 ujrzysz, iże się wnet ruszisz
 dać natychmiast pokój duszy.
 Bo to ludziom rzecz takowa:
 chocia widzisz, iż już kona,
 1355 gdy k<t>o o pieniądzech mowi,
 wnet podniesie każdy głowy –
 i ten ci, choć też tak mdleje,
 ujrzysz, iż ci otrzeźwieje.

w. 1335 *chwieje* – popr. wyd. (za Brücknerem); *chwiezie* – druk (bł.)

w. 1355 *k<t>o* – popr. wyd. (za Brücknerem); *kko* – druk (bł.)

KUPIEC

się porwał, usłyszawszy

- 1360 Nie wiem, kto tam teraz mówi,
a iż cicho, podziwno mi.
Cosiem o banku zasłyszał,
chociam, leżąc, cicho dyszał,
boć jednak już przychodzi czas,
a nikogo stamtąd niemasz,
1365 a tuszę, iż już niemało
tam się tego nzbierało.

POSEŁ

karze Kupca, iż o pieniądzech myśli

- A jeszczeż ci bank na myśli?
Lepiej by z marami przyszli
niżli z pieniąd<z>mi do ciebie –
1370 wirz mi, nic ci po nich w niebie.
Ale iście teraz febra
garbuje cię miasto sźrebra,
a miasto złota, drgniesz duszą,
nizlić się z nim z banku ruszą.

KUPIEC

już zwą<tp>ił w żywocie i narzeka

- 1375 I długoż to jeszcze będzie?
I tak ci mam dosyć nędze,
a ty mię przedsię frasujesz,
a prawie mi głowę psujesz.
Już mię przestań, mam ci dosyć,
1380 ledweć mogę głowę wznosić.

w. 1367 *jeszczeż ci* – transkr. wyd.; *jełczes czy* – druk; Brückner: *jeszcze ci*
w. 1369 z *pieniąd<z>mi* – popr. wyd. (za Brücknerem); *łpieniądmi* – druk (bł.)
w. 1370 *wirz mi* – transkr. wyd.; *wirzmi* – druk; Brückner: *wierz mi*
did. po w. 1374 *zwą<tp>ił* – popr. wyd. (za Brücknerem); *zwąptył* – druk (bł.)

- O nędznaż moja nadzieja!
Gdzież teraz wziąć dobrodzieja,
aby mi wždy w czem poradził,
gdy świat tak marnie mię zdradził?
- 1385 O nędzna moja przygodo!
Już snadź nie najdzie nikogo,
by pomógł albo ratował –
wszytko bych mu snadź, co mam, dał.
- O jakież to moje błędy!
1390 Złoto, srebro leży wszędy.
Czemże sobie mogę pomoc,
bych wždy nie dan czartowi w moc?
Już teraz i Zysk mój zgłupiał,
choć pirwej pomagać umiał,
- 1395 ale teraz w tej potrzebie
podobno gdzieś w piasku grzebie;
już i Fortuny nie słychać –
pokryły się, daj im psia mać!
Jeno w ten czas człeka znają,
1400 gdy z nim świata używają.
- Ach, nędznyż to był mój rozum,
aże mię zań samego srom,
zem ja o tym nie myślił nic,
iż to miało tak nagle przyć.
- 1405 Teraz leżę bez pomocy,
wie Bóg: doczekam-li nocy,
a jako ić na tę drogę,
rady sobie dać nie mogę.
- Ach, nieszczesnyż to snadź czas był,
1410 com w nim tak bez rozmysłu żył!
A teraz radzić rzecz trudna:
nie dopuści śmierć obłudna.
- Dobrze mądrzy nauczali,
iż końca patrzyć kazali
1415 tu na świecie w każdej sprawie,
a to jest sna rozum prawie.
Ale już nie w czas narzekać,
jedno pewnej śmierci czekać.

- 1420 Biegaj ale – miłe chłopię –
iż wždy czem duszą zakropię:
znajdzi jakiego doktora,
byś mu miał dać i pół wora
tych to niezbednych pieniędzy,
boć mi nic po nich w tej nędzy.
- 1425 Owa jeszcze co poradzi,
a choć też łzą barzo radzi,
a ja się kęs upokoję.
Niech w tym poznam pilność twoję.

POSEŁ,

*gdy już Kupca poraził,
mówi ku Sumnieniu*

- 1430 Chodzi-ż też ty sam a słuchaj,
już tu bądź, stąd się nie ruchaj.
Otóż już masz, coś myśliła –
na mnieś się nie omyliła.
A tego Zyska, łotrzyka,
miej w grozie, nieśl <a> chetnika,
1435 bo ten to wszystko pobroił.
Widzisz, jako go przystroił?
A trudno ma w tym nierządzie
sprawić się na Boskim sądzie,
tak się nieborak upętał –
1440 prawie mi go se <r> decznie żal.
Bo to słuszy na każdego
ulutować upadłego.
Acz wim, że mu nie pomogę,
a chociabych rad, nie mogę,

w. 1420 *duszą* (*duśq*) – druk (forma biernika); Brückner: *duszę*

w. 1429 *ty sam a słuchaj* (*ty sam a słuchaj*) – druk; Płachcińska: *ty sama, słuchaj*

w. 1434 *nieśl <a> chetnika* – popr. wyd.; *nieślychetnyka* – druk (bl.); Brückner: *nieslachtetnika*

w. 1440 *se <r> decznie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *sedecznie* – druk (bl.)

- 1445 gdyż tak Pańska wola była;
 każdemu się tak zmocniła.
 Ty wždy, co możesz, niebogo,
 gdyż nędznik nie ma nikogo,
 co rozumiesz, to pomagaj,
 1450 co lepszego przypominaj.
 Boć podobno Zysk z Fortuną
 pójdzie miasto dwierzy durą –
 co nie dbają o przygody,
 zawždy szukają swobody.
 1455 Już cię tu Bogu poruczam,
 bo jeszcze spraw niemało mam.

SUMNIENIE

dziękuje Postowi

- Dziękuję, panie, w pokorze;
 byłać ma rzecz jako gorze.
 Już nie będzie mówił z pyszna,
 1460 kiedym k swemu stanu przyszła.
 Ach, byś był dobrze uczynił
 (barzo się nędznik przewinił),
 byś mu był co czasu przewlókł,
 snadź by się nieborak oblókł
 1465 za mą radą w inszą sprawę,
 boć nie będzie miał na strawę
 nic na tę drogę do nieba,
 bo tam inszej spiże trzeba,
 i co z Zysku przychodziła,
 1470 snadź go barzo omyliła.
 Wiem, że bych niekrzywa była,
 gdybych się nad nim pomściła,
 ale moje przyrodzenie
 nie ściąga się na skażenie,
 1475 a zwłaszcza tej nędznej dusze;
 z ciałem niechaj, kto chce, kłusze.
 Dam mu teraz pokój mało,
 bo widzę, iż mu nadmdlało.

- 1480 Aż gdy słuszny czas upatrzę,
 jeszcze, nieboga, popatrzę,
 abych to w nim odnowiła,
 czegom go z młodu uczyła.
 Duszy by wždy mogło pomoc,
 choćciać ciało straciło moc.

Przyszli DOKTOROWIE

- 1485 Pomaga Bóg, miły panie!
 Iż leżycie, to złe znamię,
 a barzoście się skazili,
 zwłaszcza wnet w tej krótkiej chwili.
 Masz wždy, chłopcze, jakie znaki?
 1490 Nie możeć być chory taki,
 by mu co ni miało pomoc,
 choćia więc straci na czas moc.

PACHOLE *ku Doktorom*

- 1495 Ale co mam mieć za znaki?
 Ano tu był kołat taki,
 tak tu dziwny zufaiec był
 a Bożem się posłem czynił,
 co go na on świat pozywał,
 dziwnych tu kusów używał.
 A tenże go snadź przestraszył,
 1500 bo niedawno dobrze <z>drów był.

did. po. w. 1484 – wyróżnienie didaskaliów w tym miejscu (w *Mercatorze* początek Aktu II) pochodzi od wydawcy i jest zgodne z oznaczeniem przyjętym przez drukarza w dalszej części dramatu (por. *Kupiec*, did. po w. 3989, 5687, 6651)

w. 1500 <z>drów – popr. wyd. (za Brücknerem); *drow* – druk (bł.)

DOKTOROWIE

pulsu macając

- Toby mniejsza, miły brachu,
 jesli to przyszło z przetrachu.
 Bylicą go okurzymy
 a kęs mu krwi upuścimy,
 1505 więc chebdu w kotle uwarzyć
 a tem go na noc naparzyć.
 Gdy uśnie, zapomni tego,
 jesliże się przeląkł czego.
 Ale pulsu pomacamy,
 1510 iż pewniejszą rzecz uznamy,
 boć nas ten nic nie omyli,
 jesli będzie zdrów po chwili.

DOKTOR

nie chwali puls

- Dziecię, słysz! Szpetnyć to przetrach,
 aż mię go i samego strach.
 1515 A próżno się bawić mamy,
 bo to pewnie jaśnie znamy:
 nie miej o nim nic nadzieje –
 tu nic rozum nie pośpieje.
 Radzi-ć to więc drudzy czynią,
 1520 a chorego na tym myślą,
 iż zdrowie mu obiecują,
 a sami się na tym psują,
 bo im i gorzej zapłacą,
 i w drugich wiarę utracą.
 1525 Tuć ni rady, ni pomocy:
 poruczaj go Boskiej mocy,
 bo już prawie zmarły żyły.
 Patrzaj go po małej chwili,

a nam zapłać – pójdziem k domu
 1530 a nie powiedaj nikomu,
 a miej też na dobrej pieczy,
 abyś myślił o swej rzeczy.
 A nam też udziel, co możesz,
 bo już teraz pewnie możesz:
 1535 nie będzie ci liczby słuchać,
 boć się ledwe może ruchać.

CHŁOPIEC

panu powiada

Panie, doktorowie chcą precz,
 czegoż każesz już dalej strzec,
 boć się tak wszytcy zgadzają,
 1540 złą nadzieję wszytcy mają.
 A chcą, bychmy zapłacili
 za tę pracą, co tu byli.

KUPIEC

pyta, przecz się kwapią

Iżaż już precz ić chcecie?
 Podobno się nie odwlecze,
 1545 snadź już krótki czas baczycie,
 iż się tak barzo kwapicie.
 Przebóg, jeśli co możecie,
 aza mi wždy pomożecie!
 Nie może być taki nakład,
 1550 jako bych ji dał barzo rad,
 bo mi mało już po złocie,
 gdym tak został w tym kłopocie.

w. 1535 *nie będzie ci* – popr. wyd.: *Niebędzie cie* – druk; Brückner: *Nie będzie cię*;
 możliwa transkr.: „Nie będziecie”

DOKTOROWIE

o pewnej śmierci powiedają

- Ani się smęć, ani gniewaj,
ani złego serca miewaj,
1555 abyś się miał tego lękać,
a iżeś człek, chciej pamiętać.
A każdy znać dług ten winien,
czynić mu dosyć powinien.
Chcesz li to od nas przymować?
1560 My z tobą nie chcem blaźnować.
Wszystko się razem zw<a>liło,
przyrodzenie się zmieniło:
wewnątrz gorasz, z wirzchu ziębniesz –
ty już długo żyw nie będziesz.
1565 Próżn<e> o zdrowie pokusy,
ra<ds>zej myśl oto o duszy.
Bo tu rozum koniec bierze,
żadny nie wytrwa w tej mierze;
ten przed śmiercią ustępuje,
1570 bo t<a> i nas samy psuje.

KUPIEC

narzeka na złą nowinę

- Ach, ach, takowa nowinka –
godna kija – upominka!
Już to nie kunst, tak mam baczyć:
przydzie mnie podobno stracić.

w. 1556 *a iżeś człek* (*A y zes człek*) – druk; możliwa transkr.: „a i żeś człek”
w. 1557 *znać* – transkr. wyd.; *snać* – druk i Brückner; możliwa transkr.: „snadź”
w. 1560 *nie chcem* – popr. wyd. (za Brücknerem); *niechczeniem* – druk (bl.)
w. 1561 *zw<a>liło* – popr. wyd. (za Brücknerem); *zwołyto* – druk (bl.; *zwolic*
oznaczające ‘wyratować, wybrać, wyrazić zgodę’ w tym kontekście nie daje sensu)
w. 1565 *Próżn<e>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Prozno* – druk (bl.)
pokusy – popr. wyd. (za Brücknerem); *pokulchi* – druk (bl.)
w. 1566 *ra<ds>zej* – popr. wyd.; *raczej* – druk (bl.); Brückner: *raczej*
w. 1570 *t<a>* – popr. wyd.; *to* – druk i Brückner (bl.)
w. 1573 *mam* (*mam*) – druk i Brückner; możliwa popr.: „<w>am”

- 1575 O, nędzny świecie omylny,
 toć błąd w tobie barzo silny!
 Obaczajcie, nędzni ludzie,
 co kładzecie w rady cudze
 nadzieje swe i ufanie,
 1580 to we mnie już wnet ustanie!
 Idźcie ku diabłu, mataczcie!
 I pieniądze razem stracę
 a podobno już i zdrowie –
 każda mi to baba powie.

DOKTOROWIE

zapłaty chcą

- 1585 Łaj już, wierę, jako raczysz,
 gdy na swój czas nic nie baczysz,
 jedno to, coś winien, zapłać.
 Już gdy ty chcesz, możesz skonać,
 bo to tak musi być wszędzie:
 1590 bo żaden Bogiem nie będzie.

KUPIEC

każe zapłacić

- Zapłać, chłopcze, mataczom tym,
 aczby za złe płacić też złem.
 Bo ci tę nauką mają:
 sobie więcej pomagają.
 1595 Boże, je zaraż, ty lotry,
 nie będę ich prosił w kmotry,
 jakom to więc pirwej czynił.
 Lecz nie wim, przecz bych też winił,
 jesliże to po mnie znają,
 1600 iż mi prawdę powiedają.

DOKTOROWIE

precz idą

Dziękuję już! Kiedy chcesz,
 i bez nas tu zdechnąć możesz.
 Już na ten czas mamy dosyć,
 nie trzeba nas w kmotry prosić,
 1605 bo będzie, pewnie baczymy,
 pirwej pogrzeb niżli chrzciny.

KUPIEC

narzeka, po Plebana wyprawuje

Ach, niestetyż mnie w chorobie!
 Cóż już dalej mam rzec sobie?
 O, nieszczęsna chwila była,
 1610 gdy mię matka urodziła!
 Ani lekarz, ni pieniądze
 już nie wybawi z tej nędzy,
 ani żaden mój przyjaciel –
 śmierć stoi, mój nieprzyjaciel,
 1615 która się tak narządziła,
 by mię dziś <z> świata zgładziła.
 Czart też pewnie nie zamieszka:
 dawno snadź gdzieś w kącie mieszka.
 A to jeszcze większa srogość,
 1620 jako się mu będzie obość.
 Otóż moje państwa wszystkie –
 nacz mi wyszły ich pożytki?
 Już ich marnie przydzie stradać
 a srogą z nich liczbę działać.
 1625 Tu upominki ni dary
 (bo to dawny zwyczaj stary),
 ni płacz, ni łzy, ni stękanie:
 nie dba sroga śmierć nic na nie.

Przebóg, dzieci, rychlej księdza,
 1630 gdyż już przypadła ta nędza,
 gdyż sobie pomóc nie mogę,
 bo snadź ledwe wznosz<ę> nogę,
 aby ku mnie rychlej przyszedł,
 bych tak marnie <z> świata nie szedł!

SUMNIENIE

myśli, ma-li ić ku Kupcowi

1635 Nie rozumiem, co mam czynić:
 mam-li mówić albo milczeć?
 Lecz snadź musz<ę> z powinności,
 abych jej czyniła dości.
 Pójdę do nędznika tego,
 1640 zrozumiem też sprawy jego,
 co też czyni w tej przygodzie,
 a snadź już mędrszy po szkodzie.

KUPIEC

sam narzeka

I cóż mnie po tem w tej nędzy?
 Mam złota dosyć, pieniędzy –
 1645 nie mogę sobie rady dać,
 jako to mam ro<z>szafować,
 ni uczynić nic za dusze;
 tak w tym błędzie umrzeć muszę.
 Potomek mój, jeśli baczy
 1650 na cnotę, pomóc jej raczy,

w. 1632 *wznosz<ę>* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *wznos[żę]* – druk

w. 1634 <z> *świata* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *świata* – druk

nie szedł (nie)szedł – druk i Brückner; możliwa transkr.: „nie <z>szedł”

w. 1637 *musz<ę>* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *mus[ę]* – druk

w. 1638 *dości* – popr. wyd. (za Brücknerem); *do[ł]czy* – druk (bl.)

w. 1646 *ro<z>szafować* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ro[ł]szafować* – druk

- bo mi czasu nie dostawa:
szpatnie mię śmierć w zysku zdawa.
- Ale mi się zda po grzechu,
iż snadź będzie więcej śmiechu
- 1655 z moich spadków i utraty,
biesiad, tań<c>ów niż odpłaty.
- Bo to pospolicie bywa:
kto tu łakomie nabywa,
kiedy przydzie między dzieci,
1660 rado się marnie rozleci.
- Lecz ono cóż za persona
płaczy? To Sumnienie ona
tu idzie <z> smutną postawą,
podobno też z jaką sprawą.
- 1665 Barzo jej tu nierad widzę:
winieniem jej, więc się wstydzę.

SUMNIENIE

k niemu mówi

- Pomaga Bóg, panie miły!
A prawda, iż ludzie myli
- 1670 to nasze czesne kochanie
i to łakome zbiranie,
o któreś się pilnie starał
i mnieś był, wierną, precz wyгнаł?
- A gdzież ona twoja pani,
coś miał o niej to mnimanie,
- 1675 by już i w niebie rządziła?
Sna cię teraz omyliła
i z onem drugim panięciem,
coś go chciał mieć bożym zięciem.

w. 1656 *tań<c>ów* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *tanstow* – druk

w. 1662 *płaczy* (*Płaczy*) – druk; Brückner: *placi*

w. 1663 <z> *smutną* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *smutną* – druk

w. 1664 z *jaką* – popr. wyd. (za Brücknerem); z *zyaką* – druk (bl.)

KUPIEC

niewdzięczyen Sumnieniu

- Jeszczeż jako dawno gdaczesz!
 1680 Przeczyże wżdy tak na mię skaczesz?
 Nie tak ci chorego cieszą:
 kędy mogą, to mu śmieszą,
 aby się też czasem rośmiał
 a w nędzy wżdy kęs otrzeźwiał.
 1685 A ty mię jeszcze nagrawasz,
 prawie sznyпки pod nos dawasz.
 Wprawdzie, żeć to tak rzec muszę –
 nie chcę tego wziąć na duszę:
 Fortuniem barzo folgował,
 1690 bom z niej zawżdy pożytek miał,
 a z tobą zawżdy kłopoty,
 by w jednym worze dwa koty;
 boś mię zawdy w grozie miała,
 leda o co karać chciała.
 1695 Cóż chcesz? Niż się winien dawam,
 odpuść, otoć się obmawiam,
 ale idź precz, pokój mi daj
 a nędznika nie nagrawaj.

SUMNIENIE

gromi Kupca

- Jeszczeż mię i teraz pądzisz?
 1700 Wstać nie mozesz, a wżdy rządzisz?
 Toć się ten człek baczyć nie chce –
 twarde ma faraon serce.

w. 1683 *rośmiał* – transkr. wyd.; *rośmiał* – druk; Brückner: *rozśmiał* (por. *Kupiec*, w. 2480)

w. 1695 *Niż* (*niz*) – druk; Brückner: *już*

w. 1699 *pądzisz* (*pądzys*) – druk; Brückner: *pędzisz*

w. 1700 *rządzisz* (*rządzys*) – druk; Brückner: *rzędzisz*

- Mam przyczynę, bych mówiła,
 cnota mię w tym <m>a ruszyła.
- 1705 Aczbych temu mogła sprostać,
 a złem za złe też ci oddać.
 Alećbych wiernie życzyła,
 by się twa myśl obaczyła
 z tych błędów, co się napila,
 1710 a w co inszego wkroczyła.

KUPIEC

narzeka, iż go karze Sumnienie

- I to nędza, mizeryja,
 którą zewsząd cierpię dzisiaj.
 <R>uszyć się, nędznik, nie mogę
 a zawsze mam nową trwozę.
- 1715 Jesliż to nie męka moja
 i ta, pani duszka, twoja
 mowa wmiasto nieba piekła
 dodawa mi – by się wściekła.
 Bo zawsze muszę myśl dwoić,
 1720 gdybych się miał upokoić.

SUMNIENIE

uczy, jako myśl upokoić

- Nie tak by się, błaznie, stroić,
 kto by chciał myśl upokoić:
 pomnieć by na swoje złości,
 któreś stroił w swej młodości,
 1725 a skłonić się Panu swemu,
 dając się na łaskę Jemu,
 boś go wielekroć opuszczał –
 czartaś pilniej naśladował.

w. 1704 <m>a – popr. wyd. (za Brücknerem); *twa* – druk (zapis wskazywałby, że chodzi o cnotę Kupca)

w. 1713 <R>uszyć – popr. wyd. (za Brücknerem); *Kusycz* – druk (bl.).

KUPIEC

wylicza swe dobre uczynki

- Dalibóg, to tako nie jest,
 1730 bych czartu był gwoli, bo jest
 to złośnik taki od wieka,
 zawsze waży na człowieka.
 A mam li powiedzieć zgoła,
 pilenem ja był kościoła
 1735 i to, co księża uczyli,
 co na ten czas przy nim byli.
 Pokutym nigdy nie zmieszkał,
 gdy mi którą za grzechy dał.
 Wianek, koronki i drugie
 1740 mawiałem paciorki długie.
 Drugdym je całą noc chłócił,
 więcej suszył, niżli pościł,
 a oltarzów trzy postawił,
 wszystkie aparaty sprawił,
 1745 a mało nie w każde święto
 nowe świece na nie wzięto.
 Bosom chodził w każdy piątek,
 od mięsopust aż do Świątek.
 Nuż com też na msze rozdawał
 1750 abo obiady sprawował.
 Nierazem ja za swe winy
 zakupował trycezymy.
 Z Rzymam też czasem dostawał,
 a niemalom za to dawał,
 1755 miłościwych lat odpustów
 i inych rozlicznych listów.
 A zgładzając grzechy swoje,
 dzierzałem bractwo we troje.
 Niemałość tam wosku wyszło;
 1760 już by wszego złego doszło,
 by mię to ni miało zbawić –
 tedyćby już wszystko za nic.

SUMNIENIE

żartuje z Kupca

- A tykoż cię nauczyła
 ta Fortuna, co tu była?
 1765 Jeszczeby tu grozy trzeba –
 inędyć by nam do nieba.
 Widzi mi się, byś zważyć dał
 swe złe sprawy, coś tu działał;
 a te, coś tu broił plotki,
 1770 znać, żeć darły we łbie kotki,
 barzo by z głowy wybiły –
 obaczysz to sam po chwili.
 Nie pomnisz, coć Pan już kazał,
 abyś Go wiernie miłował,
 1775 a k temu bliźniego swego
 tak jako siebie samego?
 Bo gdy kto miłuje kogo,
 już więc pilniej strzeże tego.
 Toć już wszystko z tego roście,
 1780 co nas k Niemu wiedzie proście;
 aby nie wykroczył z tego,
 w czym zależy wola Jego.
 A to jest wielka powinność,
 gdy kto o tym czyni pilność
 1785 i temu winien folgować,
 kogo sobie chce zachować,
 aczby i to nie wadziło,
 co się nad to umyśliło.
 Lecz ty miasto tej miłości,
 1790 czyniłeś wielkie przykrości
 Panu swemu i bliźniemu,
 nie dufając nigdy Jemu.
 Boś zawždy bliźniego swego
 darleś, zawždy, coś mógł z niego.

w. 1771 z *głowy* (*sgłowy*) – druk; Brückner poprawia na: z *kłoby*, ponieważ mowa o wazeniu; zwrot „wybić z głowy” daje sens

- 1795 A snadź, by wszystko z osobna,
 byłaby rzecz niepodobna,
 tobie to kto przypomnieć chciał,
 jakoś wiele złego działał:
 łoterstwa, zdrad, fałszywości,
1800 dziwnych umysłów, chytryści,
 któremiś świat dziwnie mylił,
 byś jedno zysk sobie czynił,
 ale cię snadź ten zysk minie –
 zginieć marnie po godzinie.
- 1805 A toś sobie za szczęście miał,
 żeś mię z domu swego wygnał,
 a z nierządnąś małpą mieszkał –
 wszegoś złego przy niej dostał,
 co cię teraz upętało,
1810 acz tego leży niemało.
 Bo sam Pan Bóg o tym mowi,
 iż snadź łacniej wielbłądowi
 przez igielne ucho wynić,
 niż bogaczowi w niebo wnić,
1815 zwłaszcza temu, co tak zbira,
 jako z kogo może zdzira.
 A snadźbyś to popłacić chciał,
 byś też tyle trzykroć wydał,
 nic byś temu nie uczynił,
1820 w czymś się Panu przewinił.
 Nie potrzebuje Ten złota,
 gdyby jedno wierna cnota
 a prawa myśl w tobie była,
 snadź by więcej zaważyła.
- 1825 Stoi teraz tobie złoto
 za kamienie i za błoto,
 co się w kącich, leżąc, psuje,
 twe występki okazuje,
 żeś go łakomie nabywał,
1830 w pysześ tu świata używał.
 Lepszy dziś nędznik w pokorze
 niż pan w pysze – temu gorze;

- bo tej zapłata nie minie:
 pycha z państwem razem zginie.
- 1835 A tak, nędzniku ubogi,
 zapomniałeś być tej drogi,
 iżeś Pana nie miłował,
 wiernej nadzieje w Nim ni miał,
 iż gdyś się czego dopuścił,
- 1840 snadź by-ć był wszystko odpuścił,
 kiedybyś się uciekł k Niemu
 a pokorne serce Jemu
 z prawą wiarą ofiarował –
 prętko byś tam łaskę poznał.
- 1845 Nic to, coś teraz wspominał,
 boś to z pychy więcej czyniał.
 Że cię zewsząd bódł dostatek,
 więceś też tam dał ostatek.
- 1850 A jeśliś w tym nadzieję miał,
 jenak mi cię, nieboże, żal,
 chociaż łotr a sobie winien,
 żeś mej rady nie był pilen.

KUPIEC

chwali swe uczynki

- Niechaj oto, miła pani!
 Panie Boże, racz być z nami!
- 1855 Pleciesz, stojąc, ażeś zbladła,
 strzeżze, byś się nie zapadła.
 A gdzież owo chcemy podzieć?
 Tedyćby nam po wszystkim nic,
 co więc księża powiedają
- 1860 a często dusze słychają,
 co narzekają, stękają
 a wspomozienia żądają

w. 1836 *być* (*być*) – druk i Brückner (prawdopodobnie bł.); możliwa popr.: „by <ł>”
 lub „<i>ć”

- po kośnicach, po ulicach,
 nawięcej w pustych piwnicach.
 1865 A potem się ukazują,
 pokornie za to dziękują,
 gdy im ludzie pomagają,
 gdzie co mogą, za nie dają.
 I mej się też to może stać –
 1870 wierz mi, będziec za nią co dać.
 A tak nieźleć się dobrze mieć,
 za żywota świata użyć.
 A kto się po mnie wspomöße,
 potym mej duszy pomoże.

SUMNIENIE

żartuje z jego spraw

- 1875 Ba, toś pismem nauczonem
 trzasnął jako pies ogonem.
 A nie widziałeś też piątka
 objedzonego do szczątka?
 Bo też drudzy powiedają,
 1880 iż jedno kości widają,
 bo go oni obłupili,
 co weń czasem nie pościli,
 ale go ci utuczylili,
 co aż po sobocie pili,
 1885 komu mogli, wydzirali:
 jedni kradli, drudzy brali.
 Takież ty z swemi sprawami –
 być <c>i za temi duszami,
 co tu po świecie stękają,
 1890 za przyjacioły wołają.

w. 1877 *nie widziałeś* – popr. wyd. (za Brücknerem); *niewyedytales* – druk (bl.)
 w. 1888 *być <c>i* – popr. wyd. (za Brücknerem); *być ty* – druk (bl.)
 w. 1890 *wołają* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wołaiacią* – druk (bl.)

- Ale wierz mi, że ty stękniesz,
 zda mi się, iż się wnet lękniesz,
 bo snadź teraz na prawy czas
 owoż diabeł idzie do nas –
 1895 ten twe uczynki i słowa
 wspomienie jak twardsza głowa.
 A to poznać, na czym stanie
 prawdziwe ludzkie staranie.

KUPIEC

się Czarta boi

- Matko Boża, cóż to pleciesz?
 1900 Prawie mię tak żywo gni<e>ciesz,
 jeszcze mię i czartem straszysz?
 Snadnie i duszę wystraszysz.
 Ale, niestetyż, już widzę:
 ono jakoby kat idzie.
 1905 Biada-ć nędznemu człowieku!
 Czegom się zęgnął od wieku,
 to mię teraz naśladuje
 a snadź, co źle, o mnie czuje.

SUMNIENIE

żart<u>je z jego wiary, iż się Czarta boi

- A prawda, iż nic inszego
 1910 nad moc Boga wszechmocnego
 teraz tobie nie pomoże.
 Gdzież twoje listy, nieboże,
 coś je tam drogo kupował?
 Snadź byś którem Czarta pozwał.

w. 1893 *na prawy* (*na prawy*) – druk i Brückner; możliwa transkr.: „naprawy”
 w. 1900 *gni<e>ciesz* – popr. wyd. (za Brücknerem); *gni<e>ciesz* – druk (bl.)
 did. po w. 1908 *żart<u>je* – popr. wyd. (za Brücknerem); *żartwie* – druk (bl.)

- 1915 Ale się snadź z nich wykręci,
 gdy u nich nimasz pieczęci
 z onego wyszego grodu,
 co jest sprawion Panu Bogu.
 Zawołaj Zyska z Fortuną:
 1920 owa cię jako obronią
 temu Czartu tak srogiemu.
 Wszak dufasz Zyskowi swemu?

CZART,

przyszedszy, mówi

- A jeszczeż ten pan nie gotów?
 Próżnom sam latał z obłoków.
 1925 Tegom się ja już nadziewał,
 że już o biedaszku śpiewał.
 Lecz go to przedsię nie minie –
 zawrzaśnieć wnet po godzinie.
 A cóż czynisz, dobry panie?
 1930 Nie baczysz ty pewno na <m>nie,
 a ja na cię lepiej baczę:
 takom ci rad – wszystko skaczę.
 Alećby nam czas już wynić.
 Cóż tyż tu masz długo czynić?
 1935 A nabierz złota na strawę,
 bo tam masz mieć długą sprawę.

SUMNIENIE

pyta Kupca, co myśli

Słyszysz, Kupcze, co ten sobie
 tak dobrze tuszy o tobie?

w. 1930 *na <m>nie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *na nie* – druk (bl.); możliwa popr.: „na <m>ię”

w. 1934 *Cóż tyż* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Czos tys* – druk; możliwe lekcje: „coś tyż” lub „cóż tyś”

1940 Wiesz, że to zufaiec wielki
 a boi się go stan wszelki,
 jednoć moc Boga żywego –
 ta wszędy trze głowę jego;
 Tego było iścić sobie,
 boć bez Niego źle o tobie.

KUPIEC

strachem mdleje

1945 Ach, niestotyż, co <ś> mię strach zjął
 a takem się barzo lęknął!
 Nie śmiem przemówić ni słowa
 a nie śmie się podnieść głowa,
 i oczy mi lazą z niej precz,
 1950 patrzac na tak okrutną rzecz.
 Ratuj, miła, jeśli mozesz,
 awa mi wždy czym pomożesz.

CZART

poznał Sumnienie

1955 Jeśli mi się zrok nie minie,
 zda mi się, iż to Sumnienie
 u tego sykofanty stoi
 – a widzę, iż się też boi –
 w jakiejś smętnej postawie,
 widząc go w jego złej sprawie.

w. 1945 *co <ś>* – popr. wyd. (za *Słownikiem polszczyzny XVI w.*, t. III, s. 269);
chocz – druk (bł.); Brückner: *coć*

zjął (zyał) – druk; Brückner: *zdzjął*

w. 1955 *u tego sykofanty stoi* (*Utego [ykofanty] [toy]*) – druk (hipermetria); Brückner:
Tego sykofanty stoi

SUMNIENIE

mówi ku Czartowi

- 1960 Jać to, panie Czarcie, stoję!
 Ciebie się ja nic nie boję,
 jedno mi idzie o tego,
 żeś go zastał tak błędnego,
 a i samam w nim zwątpiła,
 gdym złą sprawę obaczyła.
- 1965 Nie będzie li Pana mego
 łaski – blize <k> wszego złego.

CZART

źle tuszy Kupcowi

- 1970 Nie w czas tego, duszko, kukać,
 dawno było łaski szukać,
 bo w tym żywocie póki był,
 mnie sna pilniej ze wszech służył –
 ja mu też to chcę pamiętać,
 gdy tam z nami będzie mieszkać.

SUMNIENIE

jeszcze nie źle tuszy

- 1975 Nie wszystko ty, Czarcie, baczysz,
 więc tak sobie tuszyć raczysz.
 Prętkić Bóg ku rozniewaniu,
 prętciejszy ku zmiłowaniu.
 Nie trzebać rozwodzić tego,
 bo ty świadomszy wszystkiego.
 Ten jeszcze ma czasu dosyć
 1980 u Pana łaskę uprosić.

KUPIEC,

usłyszawszy ich swar, narzeka

- Ach, niestetyż, toć czas przyszedł!
 Na cóżem ja nędznik wyszedł?
 Ciało leży, duch się myli,
 zewsząd się nadzieja myli.
- 1985 Już by snadź nie żal i gardła,
 by mię ziemia już pożarła;
 daleko bych jeszcze wołał,
 niżbych w piekle wiecznie gorzał.
- 1990 Bo jako by to być miało,
 aby się to stać ni miało?
 Bom godzien gniewu Bos<ki>ego,
 żem nie czynił wolej Jego,
 a wszędym Mu się przewinił,
 bom nic dobrego nie czynił.
- 1995 Dary Boskie: rozum, zdrowie,
 wszytko na mię złe wypowie,
 bom to wszystko za nie ważył
 a – jakom kogo mógł – dl<a>żył.

CZART

z rozpaczny Kupcowej dobrze sobie tuszy

- 2000 Hojda, hojda, z nim poskokiem
 za jego własnym wyrokiem!
 Kiedy to sam na się czuje,
 już się nam nie wyfigluje.

KUPIEC

Czarta upomina, by go nie frasował

- Bój się ale, Czarcie, Boga!
 I tak ci już wielka trwoga –

w. 1991 *Bos<ki>ego* – popr. wyd. (za Brücknerem): *bołstego* – druk (bl.)

w. 1998 *dl<a>żył* – popr. wyd. (za Brücknerem): *dlużył* – druk (bl.)

- 2005 ty mi jej jeszcze przyczyniasz
 a piekło mi przypominasz,
 a ja się go i tak boję,
 widząc obłudną myśl swoją.
 Ale m posłał po Plebana:
 2010 temu niemal<a> moc dana
 na was, czarty, i na dusze.
 Już dotychmiast, to wiem, kłusze
 ku mnie na me rozkazanie;
 mam z nim z dawna zachowanie.

CZART

się śmieje, iż mu Plebanem grozi

- 2015 Dobrze idziesz, miły sługo!
 Miej nadzieję, lecz nie długo.
 Dobrze idziesz ku mej rzeczy,
 jesli w Plebanowej pieczy
 swoją nadzieję stanowisz;
 2020 potym się sam pewniej dowiesz.
 Bo więc bywa po obiedzie,
 gdy ślepy ślepego wie dzie.
 Jaki pasterz, takie owce,
 też się ich naskubie, kto chce;
 2025 i sam też, co może, skubie –
 też z tej wełny chodzi w szubie.

CZART,

ujźrzawszy Plebana, żartuje

- Aleć owo, wierę, bieży,
 a ty, Kupcze, przedsię leży.
 Będzie nad tobą wymyślał,
 2030 po łbie i po nogach kryślał.
 Ale, nieboże, ty kresy
 wszytki zetrze diabeł łsy.

- Wej, dzwonek i świeczki niesie!
 Być ci mu po chwili w lesie –
 2035 złamie kropidło przez ten czas,
 wnet mu biegać po insze w las.
 Awa ustępwa na stronę:
 ty, Sumnienie, w ką, ja – w błonę:
 będziewa wnet rozkosz miała
 2040 a z kąta się patrząc, śmiała,
 co ten osieł będzie broił
 a jako go będzie stroił.

PLEBAN

stanowi Kupca w wierze

- Zdarz to Pan Bóg, miły kmochniku!
 Cóż wždy czynisz, miłośniku?
 2045 Bóg wie, żeć to nie przystoi –
 daj wisiał, kto cię tak stroi,
 iż tak leżysz jako drewno.
 Iście byś był zdrowszy pewno,
 bychwa sobie posiedziała
 2050 a z g<ar>nek si<ę> napijała.
 Odeszłóć by to wnet mdlenie,
 gdybyś wždy brał posilenie,
 boć każdy mdlejszy o głodzie –
 i ty się strzeż w tej przygodzie.

KUPIEC

*żartuje z Plebana, iż od biesiad z nim poczęł rozprawę;
 po cichu mówi*

- 2055 Wejże mego wielebnika,
 nabożnego spowiednika!

w. 2043 *Pan Bóg* (*panbog*) – druk (hipermetria); Brückner: *Bóg*

w. 2050 z *g<ar>nek si<ę>* – popr. i transkr. wyd.; *zgrzanek* *śiq* – druk (bł.); możliwa transkr.: „zgrzanek”, lub popr.: „grzanek”

Gdzież to z trzemi uchy kufel?
 Wnet by ji tu do mnie wypił!
 Iście tak mam dobrze baczyć,
 2060 kazałby ji za grzechy pić.
 Poznać wnet lotra po mowie
 jako raroga po głowie.

PLEBAN

się dziw <u>je, iż z nim niechciwie mówi

Albo się gniewa, iż szepce,
 a snadź się spowiedać nie chce,
 2065 alboć się tych drugich wstydzi,
 iż ich tu niemało widzi,
 albo podobno być musi,
 iż też nieboraka kusi
 on zufalec, wójt piekielny,
 2070 iż w nim umysł tak odmienny.
 Ale, kmochniku miły mój,
 powiedzże ty mnie umysł swój.
 Jesliże spowiedzi żądasz,
 przez tak na stronę poglądasz?
 2075 Albo co wždy na się czujesz,
 przez mi w czas nie oznajmujesz,
 iżbych ja też w czas rozumiał,
 jakoć bych w czym wždy pomoc dał?

KUPIEC

powiada swe przygody

Daj to Boże, miły księżę,
 2080 byś mi w czym ulżył tej nędzy,
 której się zewsząd przysparza –
 co skok, to mi się powtarza!

- Miałem tu dosyć kłopotu
 od tak zufałego chłopu,
 2085 który mi umrzeć czas składał,
 posłem się Bożym powiadał;
 takom go długo zbyć nie mógł,
 ażem się prawie rozniemógł.
 Potym Sumnienie przybiegło,
 2090 to w mię zasię znow <u> węgło,
 rozmaicie mię tresktało.
 Jeszczeż na tem było mało,
 aż pan Czart też <z> swemi foszki,
 a mnie niesmacznemi troszki,
 2095 dziwnie mię zewsząd nagrawał,
 prawie mi met zawždy dawał.
 Barzo mi się tu dali znać,
 ażem musiał po cię posłać.
 Dopiruczkoć odskoczyli:
 2100 nie wim, by-ć tu gdzie nie byli.
 A tak wspomóż to, co umiesz,
 bo ty Pismo wždy rozumiesz.

PLEBAN

grozi Czartowi, a Posłowi się dziwuje

- Nie miałby tu co Czart czynić,
 jednak by też nie zyskał nic:
 2105 gdzie ten księdza zajrzy – skoczy,
 bo go barzo kole w oczy.
 Aleć i to też rzecz nowa,
 prawie niesłychana owa,
 gdy-ż ci posłowie nastali,
 2110 aby czas ludziom składali.

w. 2090 *znou* <u> – popr. wyd. (za Brüeknerem): *znou* – druk (bl.)
 w. 2093 <z> *swemi* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *swemy* – druk
 w. 2094 *trozski* – transkr. wyd.: *trołky* – druk; Brüekner: *troski*

Powiedają otworzyście,
 iż masz umrzeć pewnie, iście –
 to prawda, co pomrzeć mamy,
 lecz wżdy jeszcze poczekamy,
 2115 posiedziwa jeszcze z sobą,
 jedno bądź zdrów, a ja z tobą.

CZART

Sumnieniu po cichu mówi

A jużci się jest czemu śmiać:
 toć by ten pił, gdzież co nalać!
 Ale stój jedno po cichu,
 2120 będzieć tego więcej śmiechu.
 A słyszysz ten ogon kozi,
 jakoć mi tam rzkomo grozi?
 Aleć gdy go ja przepłoszę,
 porzuci-ć kufel i czaszę!

KUPIEC

powieda,

iż mu Doktorowie źle potusz yli

Wiedz, że owi silni łzowie,
 co je zowiesz doktorowie,
 zawiercieli się tu mało.
 Nie wiem, co się im zwidziało –
 wzięwszy pieniędzy biegli precz,
 2125 powiedziawszy: „Już zła twa rzecz,
 2130 już się zdrowia nie nadziewaj
 a *Requiem* rychlej śpiewaj,

w. 2111 *Powiedają (Powiedaią)* – druk; Brückner: *Powiedając*

w. 2125 *Wiedz, że* – transkr. wyd.; *Wiedz ze* – druk; Brückner: *Więćze*

- a gotuj się już na drogę”.
 A ja ledwe wznoszę nogę.
 2135 O ty mi nic, bo ci swego
 więcej patrzą niż chorego:
 kiedy by mieszek nabili,
 choćby go też umorzyli.
 A już mną tak zatrwożyli,
 2140 na poły mi myśl skazili.
 A tak proszę, miły księżu,
 niżli mię bardziej dolęże,
 miej wždy me zdrowie na pieczy!
 Barzo by mi żal od dzieci,
 2145 żal mi świata, żal pieniędzy,
 żal imienia, a w tej nędzy
 wie Bóg, co z sobą mam począć.
 Ledwe mogę nosa dosiąć
 a do oczu pogotowie,
 2150 włosy mi zeszły na głowie.

PLEBAN

dobrze tuszy o zdrowiu

- Lecz inaczej to Bóg zdarzy,
 nic ci nie zeszło na twarzy.
 Siłać doktorowie błądzą,
 a omylnie wszystko sądzą.
 2155 Ale ja inaczej tuszę,
 a sadiłbych na to duszę,
 bo ja przyrodzeniu twemu
 tak rozumim jako swemu.
 Ale tyś się mógł przechodzić
 2160 a wewnątrz sobie ochłodzić;
 z towarzystwem gdzie posiedział,
 iście byś rychlej otrzeźwiał.

KUPIEC

o zdrowiu sam sobie źle tuszy

- 2165 Księżę miły, tak racz wiedzieć:
 nie tylko żebych miał siedzieć,
 ale się nie mogę ruszyć –
 próżno sobie dobrze tuszyć;
 co dalej, to więcej mdleję –
 próżno w zdrowiu mieć nadzieję.

PLEBAN

radzi o spowiedzi

- 2170 Jesli co baczysz po sobie,
 tedy proszę, radź o sobie
 a miej to na dobrej pieczy –
 w czas postanów swoje rzeczy.
 A powoli sobie rozmyśl,
 a potem mi powiedz swą myśl.
 2175 Miej się też w czas ku spowiedzi,
 bo kogoć ten czas nawiedzi,
 toć pierwszy do nieba s<t>opień,
 a i ty się do niej nie leń –
 tyć rzeczy nie umarzają,
 2180 więcej zdrowia przysparzają.
 Rozmyśl sobie grzechy swoje,
 iż zrozumim sprawę twoje.
 Jakoć k czemu pomagać mam,
 gdy twą wolą na wszem poznam.

KUPIEC

powieda, iż Czart nadstuchawa ich sprawy

- 2185 Przywykłem ja z grzechy swemi
 a nic mi nieciężko z nimi,
 bych ja pokój a zdrowie miał
 od tych, com ci je powiedział.

- 2190 A patrz onego paducha,
jakoć tu nakłada ucha –
diabeł, co hajn w kącie siedzi,
śmiejąc się z naszej spowiedzi,
mówiąc: „Wej, mili kmotrowie!
Toć oba silni łotrowie:
2195 jeden z drugiego chce znosić
grzechy, a swoich ma dosyć!”.
A Sumnienie głową chwieje,
też snadź o mnie złej nadzieje.

PLEBAN

karze Kupca, a Czarta nie widzi

- 2200 A to niepotrzebne foszki
a po nich tu nic, ni troszki.
Mniemasz, bych się ja czarta bał?
Siłam ja ich już z bab wygnał.
A żartujesz z moich grzechów!
Lepiej by niechać tych śmiechów.
2205 Ty ja, gdy chcę, tedy zwieję
by plewy, a z nich się śmieję,
aleć tobie trudniej z nimi
a radzęć: nie żartuj jemi.

K<U>PIEC

powieda o Sumnieriu Plebanowi

- 2210 Znać, iż ścielesz miękko duszy,
iż cię Sumnienie nie ruszy,
aleby cię przestraszyło,
tak jako mnie uczyniło –
wierę, by snadź grzechów nie wiał
jako plew ani by się śmiał.

PLEBAN

się z tego śmieje

- 2215 Śmiać się muszę, kiedy szydzisz
trefnie k temu a iż widzisz
Czarta, a jeszcze też k temu,
o jakim mówisz Sumnieniu.
Gdyć ja też jasne oczy mam:
2220 drobne pismo jemi czytam –
ujrzałbych go i przez błonę,
by też szedł na onę stronę.
A tak przydzie się mnie wrócić
do domu, niż tu czas krócić,
2225 bo tam nikt nie wie, gdzie się dział,
i kucharcem nie powiedział.

KUPIEC

wątpi o Plebanowej sprawie

- Po diableć się snadź nauczę,
choć ci tego wieprza tuczę,
bych wždy co zrozumiał z niego,
2230 z tego ojca wielebnego.
Usrał ji pies, już mam dosyć –
nie będę go więcej prosić!
Mało ten czcie, więcej pija;
też tak mądry jako i ja.

PLEBAN

pyta, co Kupiec markocze

- 2235 O cóż się wždy tak kłopoczesz?
Snadź łajesz, bo coś markoczesz.

w. 2215 *szydzisz* – popr. wyd. (za Brücknerem); *sziedzys* – druk (bł.)
w. 2219 *Gdyć* – transkr. wyd. (za sugestią Brücknera); *gdzic* – druk; Brückner: *Gdzie*
w. 2231 *ji* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *y* – druk
w. 2233 *czcie* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *thctie* – druk (zob. w. 2639)

2240 Jesli jeszcze łajesz temu,
 iż cię wiodę ku dobremu,
 tyć rzeczy nic ku spowiedzi,
 bo się tu nikt nie wysiedzi.

KUPIEC

narzeka, iż nań niejedna nędza

2245 Aboć na mię przestępny rok?
 Skąd co pocznę, zewsząd kłopot.
 Umilknęło też Sumnienie,
 co mi czyniło trapienie,
 2245 acz widzę postawę jego:
 śnadź m<u> się nie chce niczego.
 Czart też już z daleka stoi.
 Aliści ksiądz znowu broi.
 2250 Zaćmiły się już i oczy,
 serce dobrze nie wyskoczy
 od bojaźni, od rozpaczy –
 sam to, miły ojcze, baczy,
 iż to ciężka rzecz być musi,
 kto takiego boju skusi.

PLEBAN

się pyta o rozmyślach Kupcowych

2255 Nie wim, k czemu swą rzecz chylisz,
 ale widzę, iż ją mylisz.
 Lecz iż leda co choremu
 tak lezie przed oczy jemu,
 2260 przecz wždy sobie głowę psujesz,
 tem Sumnieniem alegujesz
 i sam sobie wiary nie dasz:
 niemasz ci tu, jedno dwa nas.

w. 2246 *m<u>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *my* – druk (bł.)

w. 2250 *dobrze* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *dobre* – druk

Jedno w wierze nic nie gaśni,
 boć to wszystko plotki, baśni,
 2265 choć się serce przyboiwa –
 tak przed śmiercią rado bywa.
 A nie patrz tam, patrzaj na mię,
 a włóż na się krzyża znamię.

KUPIEC

powieda, iż Sumnienie szydzi

Nie pomoże snadź i znamię,
 2270 Sumnienie już kiwa na mię,
 palcem na cię ukazuje;
 Czart, się śmiejąc, coś błaznuje.

PLEBAN

mnima, by się z niego śmiał

Albow ja ślep, a ty widzisz,
 albo ze mnie jawnie szydzisz.
 2275 Mogłeś mię ty nic nie bawić,
 z kim inszym ty żarty prawić.
 Już bych był nieszpór odprawił,
 com się temi foszki bawił.
 Ale ujrzysz, coć przyniosą,
 2280 gdy cię do grobu poniosą –
 obaczysz, że w tym źle gmerać,
 z Boskich pasterzów żartować.

KUPIEC

ukazuje Sumnienie

Nie żartujęc, miły księżu,
 dosyć ci mam swojej nędzy!
 2285 Ale otrzy oczy: prawie
 za tobąć stoi na ławie.

A tak już radź, jeśli możesz,
 aza mi wždy co pomożesz;
 a wszak ci za szkodę stoję –
 2290 weźmi mię na pracę swoją.

PLEBAN

grozi Sumnieniu, ale go nie widzi

Bych ja widział albo słyszał,
 wnet byś mi to i sam zeznał,
 co by jej rzekł albo czynił;
 i pan Czart by się omylił.
 2295 Bo ja umiem na to słowa
 albo kropilnica owa
 wszystkoć by to wystraszyła;
 wierćć by się omyliła.

SUMNIENIE

się ozwało Plebanowi

Cha, cha, cha! Księżę, witaj!
 2300 O co raczysz, o to pytaj.
 Wierz mi, żeć bych tu nie stała,
 kiedybych się ciebie bała.

PLEBAN

grozi święconą wodą

Słyszę *quidem*, lecz nie mogę
 widzie<ć>, lecz wiem, co pomogę:
 2305 skropi to święcona woda:
 wypadnąć precz społem oba.

w. 2299 *Cha, cha, cha! Księżę, witaj* (*Ha ha ha kęże wytaj*) – druk (lipometria):
 Brückner: *Ha, ha, ha, ha! Księżę, witaj*
 did. po w. 2302 *święconą* (*święconą*) – druk: Brückner: *święconą*
 w. 2304 *widzie<ć>* – popr. wyd. (za Brücknerem): *wydzę* – druk (bl.)

SUMNIENIE

lekce kropidło sobie waży

- Mniemasz, bych ja, świniu pyszna,
 na twe kropidło stąd wyszła?
 Pilniejszać mnie snadź niż tobie.
 2310 Lepiej byś mógł pirwej sobie
 pomóc, a potym drugimu –
 widzę, jako radzisz jemu.
 Ale co ma wiedzieć bydło?
 Włożył na <n>ie diabeł sid<t>o.
 2315 Sam się nie umie wyblędzić,
 a przedsię chce światem rzędzić.

PLEBAN

ku spowiedzi się bierze

- Toć teraz słyszę złošnicę,
 daj ją diabłu, czarownicy!
 Musi być coś zufałego,
 2320 bo chce wsiadać na każdego.
 W imię Ojca, nie bójwa się,
 ku spowiedzi gotujwa się!
 Baczęć, to źle będzie na nie,
 gdy weźmiesz me przeżegnanie.
 2325 Będzieć wnet krócej mówiła;
 nie wim, by tu więcej była.

w. 2311 *drugimu* (*drugimu*) – druk; Brückner: *drugiemu* (wyrównanie do rymu z w. 2312: *jemu*)

w. 2314 *na <n>ie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *na mie* – druk (bl.; nie na Sumnienie, lecz na ludzi)

sid<t>o – popr. wyd. (za Brücknerem); *Źyldzo* – druk (bl.)

w. 2320 *każdego* (*kazdego*) – druk; Brückner: *hardego* (co tworzy typowy dla Reja związek frazeologiczny)

KUPIEC

nie odmawia, by co pomogło

- Boże daj to, ojczy miły,
 bychmy tem kłopotu zbyli!
 Spowiedam się, miły księżu,
 2330 wielem grzeszył zawżdy, wszędzie.
 I pokuty onej łońskiej
 jeszczem nie wypełnił wszytkiej:
 trzy piątki a cztery śrzody
 suszyć by za stare wrzody;
 2335 na dwie drodzem też nie jeździł,
 com w niemocy obiecał był.
 Wiel<e>m suchych dni nie pościł,
 tymem też snadź wiele złościł;
 rzadkom chodził do kościoła,
 2340 ale jednak mówił doma,
 znać nienabożnie, pacierze,
 bo też mało wiem o wierze.
 Myślą, uczynkiem i usty
 małom nie zawżdy był pusty.
 2345 Z pięci zmysłów, z siedmi grzechów,
 a z których snadź więcej śmiechów,
 więcej niżli płaczu było,
 a tem się wiele skaziło.
 A nie będzie li rady twej,
 2350 ja źle tuszę duszy swojej,
 ale jesli mię rozgrzeszysz,
 prawie mię w dzieży rozmieszysz,
 bo się więcej zapomniało,
 co się tu powiedzieć miało.

w. 2337 *Wiel<e>m* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wiełym* – druk (bl.)

w. 2341 *znać* (*Znac*) – druk; Brückner: *snac*

SUMNIENIE

szydzi z tej spowiedzi

- 2355 Tako, tako, tak, nieboże!
 Ujrzyysz, jeśli to pomoże –
 prawie, jako mówisz, śmiechy:
 stoją na swem miejscu grzechy.
 I ta nadzieja, co ją masz
 2360 w tym rozgrzeszeniu, co żądasz,
 jeśli nie przydzie skądinąd,
 jak się nie śmiać, słysząc ten błąd?

KUPIEC

prosi, by mu spowiedzi nie myliła

- Miła duszko, idź ale precz,
 bo każdemu chcesz wskoczyć w rzecz,
 2365 albo stój cicho na chwilę,
 boć snadnie spowiedź pomylę.
 Boć mi i tak nie smakuje,
 lecz tak Kościół rozkazuje.

PLEBAN

nie każe się przeciwieć

- Co się przeciwisz błaznicy?
 2370 Tak ci pospolicie wszytcey
 wielkie przekazki miewają,
 kiedy się <z> grzechó<w> sprawiają.
 Mów ty przedsię, co w pamięci
 masz, albo którzy też święci
 2375 za zdrowiać tu pomagali,
 bo to każdy zawždy chwali,
 iż miewa swe pomocniki,
 a trzeba nam chwalić wszytki.

KUPIEC

się chlubi świętymi

- Radem temu, żeś nie raczył
 2380 świętych przepomnieć, bom baczył,
 iż wiele i za swe uczynki
 brałem wielkie upominki.
 A barzom je sobie ważył,
 bo chociaż też kogo zdradził,
 2385 nie bałem się, choć przeklinał,
 bom widział, że tam swoje miał.
 Choć mi drugi nie przewinił,
 wielem w jich nadzieję czynił,
 a nigdym się nie omylił,
 2390 jakom kogo mógł, nawilił.
 Tych mam dosyć, chwała Bogu,
 pisanych na każdym rogu,
 a przed każdym stoi świeczka
 niemała, by więc gromniczka;
 2395 a rzadki dzień, by każdemu
 nie zmówił paciorka k temu.
 Też kiedy opowiedziano,
 iż odpusty jakie dano,
 tedym czasem i boso szedł
 2400 do kościoła, chociaż był medł.
 Nadziewam się, że niemało
 już się tego nazbirało,
 bo więc czasem i tysiąc lat
 bywało ich – a któż nierad
 2405 na to by nie ważył drogi,
 bodaj mu wrzód złamał nogi!
 Czasem się też i pościło
 ku nim, kiedy trzeba było.

w. 2380 *przepomnieć* (*przepomnieć*) – druk: Brückner: *przepomnieć*

w. 2381 *iz wiele i za swe uczynki* (*Iż wiele y zaswe uczynky*) – druk (hipermetria):
 Brückner: *iz wiele za swe uczynki*

w. 2390 *nawilił* (*nawytył*) – druk: Brückner sugeruje: *nachylił* „wedle pospolitego
 rymu Rejowego”

SUMNIENIE

żartuje z Kupca o święte

2+10 Rozumim to, żeć odpuszczą,
 aleć pewnie z oną tłuszczą
 przydzie ić, co w nie dufali,
 Pana Boga mało znali.

PLEBAN

radzi stale przy świętych stać

2+15 Nie przeciw się, niechaj plecie,
 bo cóżkolwiek na tym świecie
 tu człowiek może wzdry sprawić,
 tym się ma narychlej zbawić,
 bo my za świętych służbami
 niebo utworzone mamy.
 2+20 I Szczepan miał to widzenie,
 gdy nań leciały kamienie.
 A Maryja Magdalena,
 co była starła kolana,
 na puszczy kiedy klękała,
 często w niebo wstępowała.
 2+25 Pogani-ć i też kacerze
 ganią posty i pacierze,
 i ine dobre uczynki,
 miłościwe lata, skrzyńki,
 świeczki i świętych obrazy,
 2+30 jako to jest temi razy,
 mówiąc: „<Z> samej łaski Bożej,
 kto chce, w niebo głowę włoży”.
 Aleć się sam, wierę, zdradzi,
 kto na tem swą wiarę sadzi.
 2+35 I tu kto pocztę przyniesie,
 odprawi się w krótkim czasie,

- a ten stoi przede drzwiami,
co więc z gołemi rękami.
Wiele ich ginie tem względem,
2440 bowiem ludzie już tym błędem
i świętym nic nie dawają
a prawie ich za nic mają.
O msze, o nieszpory trudno,
bo już o nich dzierżą różno
2445 a mało ich zakupują,
tak w sobie złe serce czują.
Ale ty, jać radzę, tego
dzierz się zwyczaju świętego,
a nie słuchaj prostych wołów –
2450 dawaj przedsię do kościołów.
I o tom cię też spytać miał,
jesliś ty tam co kiedy dał?

KUPIEC

wylicza, co tu dobrego uczynił

- Organy, kaplice, ołtarze –
k temu owo, co mnich każe –
2455 cyboryjum tom zbudował,
przypraw dosyć nasprawował,
kielichów też i postawników
wszędę dosyć do świeczników.

w. 2439 *względem (względem)* – druk; Brückner: *względem*

w. 2440 *błędem (błędem)* – druk; Brückner: *błędem*

w. 2443 *msze (mſſe)* – druk; Brückner: *mszę*

w. 2453 *Organy, kaplice, ołtarze (Organy Kaplicze Ołtarze)* – druk (hipermetria); Brückner zamieścił uwagę dotyczącą metrum: „stóp dziewięć, więc organ”, ale oddaje zapis druku

w. 2457 *kielichów też i postawników (Kielichow téz y postawnikow)* – druk (hipermetria); Brückner: *Kielichow też, postawnikow*

PLEBAN

dobrze tuszy

- O, wierę tego niemało!
 2460 Już by się też opak stało,
 aby cię Pan Bóg nie zbawił,
 gdyś tak wiele tego sprawił.
 I spowiedzi trzeba mało,
 iście żeć się dobre stało,
 2465 bo to wszystko święci w niebie
 zalecają Bogu ciebie.

SUMNIENIE

żartuje z Plebanowej sprawy

- Tako prosto by przymierzył,
 kto by jedno twej lży wierzył.
 Snadź pospołu zaświecicie,
 2470 gdy się w piekle podniecicie,
 a snadź ni<ż> ogień gorącej
 nie będzie li wiary więcej.

PLEBAN

pyta, które miał pomocniki

- Nie przeciw się tej błaźnicy,
 bowiem tak czynili wszytcy,
 2475 co niebo op<a>nowali,
 wię<c> i tobieć pomagali.
 Ale już nie mam w pamięci,
 którzy byli twoi święci,

w. 2464 *dobre* (*dobre*) – druk; Brückner: *dobrze*

w. 2471 *ni<ż>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *nić* – druk (bl.)

gorącej (*gorączey*) – druk; Brückner: *goręcej*

w. 2475 *op<a>nowali* – popr. wyd. (za Brücknerem); *oponowali* – druk (bl.)

w. 2476 *wię<c>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Więź* – druk (bl.); Brückner: sugeruje: *wiedz*

- co też tam masz w nich nadzieje.
 2480 Ujrzysz, żeć się wnet rośmieje.
 kiedy jej gębę zamaż <ę>,
 w imię ich milczeń zakaż <ę>.

SUMNIENIE

powieda, iż nad Boga żadna nadzieja

- Judasz także jako i to
 łotr był (bodaj ji zabito!) –
 2485 chocia blisko Pana chadzał,
 a wždy Go też jednak zdradzał.
 Kogoż zowiesz mocniejszego
 okrom Pana Chrysta swego,
 który wszemu pokoleniu
 2490 wziął każdą moc i stworzeniu?
 Chce, by się Go wszytcy bali,
 przed nogi Jego padali.
 A ten diabli rożek kozi
 i sam nie wie, czym mi grozi.

CZART

się śmieje

- 2495 Pu, pu, pu! Co to za chłop?
 Wierę to snadź kościelny pop!
 Cha, cha, cha, cha! Bez odmacha
 chce mi się tego wałacha:
 w jarczak go sobie osiodłać
 2500 a niemało go przebiegać.

w. 2480 *rośmieje* (*rośmieje*) – druk: Brückner: *rozśmieje*; por. *Kupiec*, w. 1683

w. 2481 / 2482 *zamaż <ę>* / *zakaż <ę>* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *zamazą*
 / *zakazą* – druk; orzeczenie odnosi się do Plebana, a nie do świętych

w. 2485 *blisko* (*blisko*) – druk: Brückner: *blizko*

w. 2495 *Pu, pu, pu! Co to za chłop?* (*Pu pu pu / czo to za Chłop*) – druk (lipometria);
 Brückner: *Pu! pu! pu! pu! co to za chłop?*

PLEBAN

pyta, co się to śmieje

A to zasię co nowego
tam się śmieje z kąta tego?

KUPIEC

powieda, iż Czart

2505 Wszakem ci powiedział dawno,
 iż Czart stoi w kącie pewno.
Mnimiałeś, abych żartował?
 Dawność się tak po cichu śmiał.

PLEBAN

się przelękt

2510 Ba, nie barzoć na to śmieszno
 a czemuś mię barzo teszno.
Aczem się go pirwej nie bał,
 ale nie wim, przecz się tak śmiał.
Podaj sam świece kręconej
 i onej wody święconej –
wierć ja je wnet rozpłoszę,
 nie darmoć to z sobą noszę.

SUMNIENIE

szyczy z Plebana

2515 Alboć nie widzieć do gęby?
 Podobno chcesz płokać zęby?
Wszak jeszcze słońce nie zaszło,
 czyście Pan Bóg świci jasno.

PLEBAN

pyta Kupca, chodził-li na odpusty

- Już ty, luterko, co raczysz,
 2520 mów, bo się niedobrze baczysz.
 Ale wzwi li kapituła,
 iżec się gęba nie stula?
 Usłyszysz, coć na to powie:
 „Lekko sobie kładziesz zdrowie”.
- 2525 Ty przedsię, chory nieboże,
 ujźrzyć, iż ci wnet pomoże.
 Co skok, to lepiej do świętych,
 a nie słuchaj tych przekłętych,
 bo to wszem pomaga jawnie,
 2530 wsztyki grzechy zgładza pewnie,
 a błądzi, kto w to nie wierzy,
 gdyż tak o tym każdy dzierży.
 Niechaj się, jako chce, śmieje,
 a ty bądź dobrej nadzieje.
- 2535 Iż masz li tę wołą, panie,
 pewnieć iście za to stanie;
 a uczyn dosyć wolej swej,
 bo to i po śmierci twojej
 może być, kiedy to kogo
 2540 najmiesz za żywota swego,
 a przedsię za to będzie stać –
 możesz na to hardzie kazać.

SUMNIENIE

się śmieje z tego mianowania

- Bóg wie, bydło, świnie, kozy
 m<ę>drsze niż ten pastyrz Boży –
 2545 jaki gracz, także też gędzie;
 mędrsza druga baba będzie.

w. 2526 *ujźrzyć* – transkr. wyd.; *uzyrzyż* – druk; Brückner: *ujźrzyć*

w. 2539 *to (to)* – druk; Brückner: *tu*

w. 2544 *m<ę>drsze* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *mądrsze* – druk

Nie srom że cię tego gdakać?
 Po śmierci mu każesz latać?
 Dość ci złego za żywota
 pożarł, a łata, niemota.

2550

KUPIEC

nie wie, komu wierzyć

Jakoż ja mam w to umierzyć,
 komuż między wami wierzyć?
 Ty mię już raz nauczysz tak,
 a Sumnienie wszystko opak.

PLEBAN

sobie każe wierzyć

I porwano wszemu złemu
 to Sumnienie! Nie wierz jemu!
 Podobniej ci wierzyć swemu
 pasterzowi kościelnemu.
 A duszę swą na to sadzę:
 wierz mi, że cię w tym nie zdradzę.

2555

2560

SUMNIENIE

się śmieje, iż się o duszę zakłada

Ha, ha, ha! Duszo, niebogo,
 to cię ten waży niedrogo!
 Znać, iż jej nic nie szanuje,
 bo bezpiecznie ją szafuje.
 Aleć ja na nie nie ważę,
 takie błazny lekce ważę,

2565

w. 2548 *latać* – transkr. wyd.: *latać* – druk i Brückner
 w. 2550 *pożarł, a łata, niemota* – transkr. wyd. (o innych możliwościach czytania
 zob. „Objaśnienia”, s. 486): *Pozarła łata niemota* – druk; Brückner: *Pozarła łata niemota*
 w. 2551 *Jakoż* – transkr. wyd.: *Jakos* – druk; Brückner: *Jakoś*

a snadź bych wołała skopu
niżli dusze tego popu.

PLEBAN

powieda odpusty wielkiej możności

- 2570 Pospolicie z płochej główki
zawždy szalone przymówki.
Jedno – błazńico, posłuchaj –
rzeczy głębokich nie ruchaj!
Albo nie wiesz, co Rzym czyni,
kto się nabarziej dowini?
- 2575 Wielkie odpusty znajduje,
kto się kolwiek ofiaruje.
Bo wnet jako jasna cena
czyst a culpa et a poena.
Nu też Compostella owa –
2580 każdemuć tam droga zdrowa,
kędy święty Jakub leży.
Nie szkoduje, kto tam bieży.
abowim tam *plenaria*
remissio. Był tam i ja,
2585 a nie żal mi, żem tam chodził –
ja <k>bych się znou urodził.
A co tego dziś na świecie,
mało nie w każdym powie <c>ie:
wszędy odpustów nadano.
2590 by jemi grzechy zg <l>a <d>zano.
Jesliżeś sama prostaczka,
nie zwódź tego nieboraczka.

w. 2568 *a* (1) – druk; *Ala* – Brückner

w. 2586 *ja* <k>bych – popr. wyd. (za Brücknerem); *Jac bych* – druk (bl.)

w. 2588 *powie* <c>ie – popr. wyd. (za Brücknerem); *powiedzie* – druk (bl.)

w. 2590 *zg* <l>a <d>zano – popr. wyd. (za Brücknerem); *zskarzano* – druk (bl.)

SUMNIENIE

powieda, iż mimo Boga wszystko nieczemność

- Barzo tu ruszył rozumem
 jako zdechły pies ogonem.
 2595 Powiedzże mi, popie tłusty,
 któż może dać ty odpusty
 albo zgładzić nasze winy?
 Jedno sam Pan Bóg jedyny.
 Acz tu ludziem wiele w moc dał,
 2600 ale sobie to zachował:
 kogo raczy, tego zbawi –
 kto mu się nalepiej sprawi.
 A i domać, wierz mi, siedząc,
 a pocziwie swój chleb jedząc,
 2605 snadniej łaskę Bożą znajdzie,
 niżli gdy do Rzymu zajdzie.
 Bo to Jego wdzięczne dary,
 a tej od nas chce ofiary,
 aby czyste serce było,
 2610 nikogo nie obrazilo,
 uży<w>ając wszego miernie,
 Panu swemu służąc wiernie.
 A jeśli chcesz odpust zyskać,
 nie trzeba biegać ni dawać –
 2615 odpuszczajmy wzajem sobie:
 ty mnie dziś, Bóg jutro tobie.
 A chcesz li chwalić obrazy,
 bo to płatno temi razy,
 iścieć na świecie żadnego
 2620 niemasz kogo podobnego,
 jedno Ten, co sam powiedział,
 kiedy człowieka stworzyć miał –
 tego jedno stworzył sobie
 podobnego swej osobie.

- 2625 Więc tu przed niem w<net> dudkują,
 co ji pięknie wymalują,
 a prawego się nie wstydzą,
 który w n<ę>dnym bliźniem widzą:
 nie tylko, iż nie wspo<m>ogą,
 2630 ale depce każdy nogą.
 Nie dbają więc nic bogacze,
 kiedy Pański obraz płacze –
 na drewnie złoto wieszają,
 a z żywego odzierają;
 2635 łają, fukają, sromocą,
 obchodząc się dziwną mocą,
 a kto kogo może depce,
 a wszak się i mówić nie chce,
 jako ty obrazy czciemy,
 2640 acz w nich Pańską twarz widzimy.
 Acz prości, co nie czytają,
 kiedy obrazy widają,
 tedy sobie wspominają,
 co z dawna o tym słuchają.
 2645 Aleć by to, księżę, za nic,
 abychmy je mieli chwalić,
 bo jedno Bogu samemu
 zależy cześć, chwała Jemu;
 i obraz, i wszystko ine
 2650 Temu jest chwałą powinne.
 A tak nie pleć, miła plotko!
 Wim, że owo bywa słodko,
 gdy głow<ę> świętego Jana
 dasz całować za barana;
 2655 Weroniki potrzysz chustą
 a baba wlecze gęś tłustą;

w. 2625 *w<net>* – popr. wyd. (za sugestią Brücknera); *wen* – druk (bl.)
 w. 2628 *w n<ę>dnym* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *wnqdznim* – druk
 w. 2629 *wspo<m>ogą* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wspowogą* – druk (bl. druk.)
 w. 2634 *z żywego* (*z zywego*) – druk; Brückner: *żywego*
 w. 2639 *czciemy* – transkr. wyd.; *tczyemy* – druk; Brückner: *czcimy* (zob. w. 2233)
 w. 2653 *głow<ę>* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *glową* – druk

- a ty powiesz, iż ta chusta,
 kto ją rok ucira usta,
 nigdy mu nie śmierdzi z gęby,
 2660 ba i wybilby ją zęby.
 A gdy ją <w> wodzie opłocze
 a oczy sobie wypłocze,
 chocia ślepnie, będzie widział;
 a ty nie dbasz, gdyby wyłgał.

KUPIEC

desperuje

- 2665 Bieda mnie, nieborakowi,
 Toć mi nikt prawdy nie mowi!
 Ale mi się wzdry jakoś zda:
 Sumnienie k rzeczy powieda,
 iż mało trzeba biegania
 2670 nam po świecie dla zbawienia,
 gdyż inszy go żadny nie da,
 jedno to sam Pan w mocy ma.
 A Ten słyszy, widzi wszędzie,
 gdziekolwiek kto wołać będzie
 2675 a ku Niemu serce wzniesie,
 tak w domu, jako i w lesie.
 A uczyni pokajanie,
 najdzie prętko zmiłowanie.
 Gotowszy ku złutowaniu
 2680 niżli nędzny ku wołaniu.
 A snadź mało i słów trzeba,
 bo jedno serca nie leda.
 Tam łaska i zmiłowanie
 przewysza każde mnimanie,

w. 2661 <w> *wodzie* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *wodzie* – druk

w. 2663 *ślepnie, będzie* – transkr. wyd.: *ślep niebędzie* – druk; Brückner: *ślep, nie będzie*; możliwa popr.: „ślep, <w> będzie”

w. 2682 *bo jedno (Bo jedno)* – druk i Brückner; być może winno być: „b<y> jedno”

- 2685 a On lepiej wie, gdy pozna
 czyste serce, co więc dać ma.
 Boć – wierę – owy odpusty
 nic nie są, jedno rozpusty.
 Bo już tam grać, tam się upić,
 2690 tam się swarzyć, czasem się bić,
 tam tańce, tam złe miłości;
 a snadź niemasz żadnej złości,
 której by nie uczynili,
 kiedy na odpust chodzili.
 2695 Kiedy nieszpór odśpiwają,
 czego więc nie pokuszają?
 Rozmaite złości, zbitki
 tam się już więc zbierzą wszystkie.
 A prawdę mówi Sumnienie,
 2700 iż kto się jedno nie lenie,
 wszędy znajd<zi>e Pana Boga
 a szyroka k Niemu droga,
 po odpuściech nie biegając,
 bo to nie wilk ani zając –
 2705 doczeka wszędy każdego
 a pilen serca prawego.

SUMNIENIE

to chwali Kupcowi

- By to, co mówisz, nieboże,
 prawie rozumiał o Bodze,
 lepiej byś snadź sobie pos<l>ał,
 2710 niżbyś i samego dostał
 papieża pospołu z Rzymem,
 będąc tam częstem pielgrzymem,

w. 2695 *odśpiwają* (*odspiwają*) – druk; Brückner: *odspiewają*

w. 2697 *zbitki* (*łbitki*) – druk i Brückner; może powinno być: „zbytki”

w. 2701 *znajd<zi>e* – popr. wyd.; *znayde* – druk (bl.); Brückner: *znajdę*

w. 2709 *pos<l>ał* – popr. wyd. (za Brücknerem); *połtał* – druk (bl. druk.)

albo i w zanadrzu nosił –
 przedsię by nic nie uprosił,
 2715 jedno ty sam rychlej sobie,
 gdybyś miał wierną myśl w sobie.

PLEBAN

rozradza, każe drogi najmować

Nie daj się zwodzić tą rzeczą
 a puść się na moją pieczę.
 Nie żałuj nakładu swego:
 2720 ja znajdę kogo pewnego,
 który za cię miejsca święte
 zbiega, z dawna sławne, wzięte.
 Wianków z wosku daj nadziałać,
 na obrazach każ nawieszać.
 2725 Bo jednakeś zmienił mowę
 a znać, iż masz chorą głowę.
 Każyż razem na wszystko dać,
 boć i świeczki musi stawiać
 przy mszach, co będzie najmował,
 2730 abyś co rychlej ozdrowiał.
 Bo stąd ludzie pospolicie
 biorą zapłatę obficie
 zupełną i odpuszczenie
 grzechów. Ty nie pleć, Sumnienie,
 2735 bo to nie twej rozum głowy
 bawić się takimi słowy.
 Świętyć to grosz – byś baczyła,
 i sama byś nałożyła.
 Wielka to rzecz być samsiadem
 2740 świętym a równym nakładem,
 bo to pierwsze nasze dobre,
 kiedy kto ma serce szczodre.
 A co to jest ważyć na to,
 kto zysze zbawienie za to?
 2745 Bo gdzie święty Jakub leży,
 pewnie za sto złotych zbieży,

a do Rzymu, gdzie jest papież,
za pięćdziesiąt, to mi już wirz.

KUPIEC

by rad dał, by co pomogło

- 2750 Mnieć by tak ciężko nie było,
by to jedno pewno było.
Daj sam wacka. Ale opak
Sumnienie pogląda lepak,
głową kiwa, palcem krzywi,
2755 mówiąc: „Póki ludzie żywi,
gdy tu sobie nie zjednávają,
już się tam nie w czas starają,
bo tu jest czas dan pokuty,
tam już pomsty i odpłaty.
2760 Co kto zasłużył, to niesie –
złym być i z odpusty w lesie”.

PLEBAN

fuka na Kupca, iż się rozmyśla

- A toć je<st> nagorsza do was:
gdy nalepiej, tedy wy w las.
Mówilem ci już kroć kila,
by cię rozpacz nie ruszyła,
2765 która iż w tobie panuje,
łącność nam wszystko popsuje.
Choć cię sprawuje ta pani,
co nam wszystko dobre gani,
bo wiem pewnie: ta zła żona
2770 jest kacerstwem zarazona.
Spowiedź, odpust, obietnice –
wszystko wywraca na nice;

- prawie jawnie lży Boską moc;
 wszystko gani, co ma pomoc.
 2775 Przeciwiż się tej błaźnicy!
 Wiesz, że mamy pomrzeć wszyscy –
 trzebać w ten czas dobrej rady,
 dziwne ma śmierć w sobie zdrady.

SUMNIENIE

tuszy, iż nic nie pomoże nad moc Bożą

- Nie pleć oto, miłe bydło,
 2780 bo wszystko pędzisz na skrzydło
 a w swych baśniach nie masz miary,
 nie wspomieniesz prawej wiary,
 nie wspomieniesz mu nadzieje;
 wszak, słuchając, serce mdleje.
 2785 Wiem dobrze, iż ty odpusty
 przyodzieją w dobre chusty
 twe kucharki, ba i dziatki
 za tego dudka podatki.
 I owa twa baba siwa,
 2790 bo tak pospolicie bywa,
 by tych pieniędzy dopadła,
 nawyklaby obiecadła
 a piłaby za nie śmieie,
 nie biegając po kościele.
 2795 A tem młodszem, by jedno miał,
 by za odpust – wszystko by dał.
 A powieasz, bych ganiła,
 choćbych co dobre baczyła.
 Wszystkoć dobre, co <k>to czyni,
 2800 ale się wždy niech nie myli,
 aby sobą nie zatrwożył,
 jeśli w tym wiarę położył.

w. 2789 *siwa* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ſhywa* – druk
 w. 2799 <k>to – popr. wyd. (za Brücknerem); *to* – druk (bl.)

- W świeckich sprawach mieć nie trzeba
 nadzieje, bo każ�<a> z nieba
 2805 nam tu przychodzi na świecie;
 niechaj o tym nikt nie plecie.
 Nie ganięć ja i spowiedzi:
 gdy kogo Pan Bóg nawiedzi,
 gdy obaczy swój występek,
 2810 ma być do sług jego prętek,
 a w tem swą myśl upokorzyć
 i złość w swem ciele umorzyć,
 a szukać rady u niego
 i ubłagać Pana swojego.
- 2815 A on jako poseł Boży
 wnet w nim nadzieję rozmnoży,
 jak <ą> ma mieć o Panu swym,
 twierdząc to w nim słowem Bożym.
 Potym mocą Pana swego,
 2820 nie swą, lecz imieniem Jego,
 znając pokorę grzesznego,
 iści go od Pana swego,
 iż mu już grzechy odpuszcza
 i ku łasce go przypuszcza.
- 2825 A nie tak, jako mnima<m>y,
 bo więc za to pewnie mamy,
 kiedy ksiądz machnie nad głową,
 to już rozgrzeszeniem zową;
 a iż ma moc z rzymskiej rzeszej,
 2830 by wi<l>ka zjadł, wnet rozgrzeszy,
 a ono by więcej mieć
 tym palcem mógł, niż rozgrzeszyć.

w. 280+ *każ�<a>* – popr. wyd.: *każdy* – druk (bl.); Brückner: *każdy*; być może winno być: „łaska”

w. 281+ *swojego* (*Źwoiego*) – druk (hipermetria); Brückner: *swego*

w. 2817 *jak <q>* – popr. wyd.: *Jako* – druk i Brückner (bl.)

w. 2825 *mnima<m>y* – popr. wyd. (za Brücknerem); *mnimany* – druk (bl.)

w. 2826 *peunie* (*pewnie*) – druk; Brückner: *peunie*; istniało wyrażenie przymkowe: „mieć za pewnie”

w. 2830 *wi<l>ka* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wieka* – druk (bl.)

- Bo żadny tej mocy nie ma –
 sam to Pan Bóg, komu chce, da.
 2835 A każdemu, kto jest wierny,
 bywa zawždy miłosierny,
 bo rzekł, a inak nie będzie:
 „Której godziny z swej nędzy
 westchnie ku mnie człowiek mile,
 2840 nie w rok, ale wnet tej chwile
 grzechy mu są odpuszczony”.
 A gdzieć teraz plotki ony,
 coście nam o nich bajali,
 bychmy po świecie biegali?
 2845 Bo dał zakład Syna swego.
 Pan Bóg już nie zmieni tego –
 niebo i ziemia przeminie,
 a Pańskie słowo nie zginie.
 A ty się już, popie, uznaj
 2850 a tych plotek więcej nie baj,
 bo jemi choremu szkodzisz,
 wszędy z dobrej drogi zwodzisz!

PLEBAN

dawa trunk choremu z jego dobrych uczynków

- A wszak wiesz stare przysłowie:
 nie zejdzie tej płci na mowie;
 2855 by-ć tu dwie niedzieli była,
 wszystkoć tu będzie mówiła.
 Widzisz sam, iż ci ta plecie,
 powiedając, iż na świecie
 nic nikomu nie pomoże,
 2860 ale nie wierz jej, nieboże.
 Uczynić wnet syrop jaki,
 co w nim będą wszystkie smaki,
 które wszystko dobre płodzą
 a ku zbawieniu przywodzą.

- 2865 Owoż masz, acz słojek mały:
wszytkić się tu weń zebrały
twe uczynki, coś tu czynił,
któreś przede mną wymienił.
Wszystkim tu twe sprawy włożył,
2870 coś je Bogu ku czci mnożył.
Są tu posty i suchoty,
któreś czynił <z> swojej cnoty;
wianki, korunki, pacierze,
coś je mawiał w swojej wierze;
2875 odpusty i listy ony,
coś je miewał z cudzej strony;
postawniki i gromnice,
błażejki i ine świece,
coś je Bogu ku czci palił –
2880 barzoś go tem (wirz mi) chwalił;
wigilie, anniwersarze
i coś dawał na ołtarze;
kielichy, mszał i organy,
świętego Franciszka rany
2885 i ona twoja utrata,
bractwa, miłościwe lata;
k temu świętych wspomozienie
bądź grzechów twych odpuszczenie.
A ja tem seropem tuszę
2890 uzdrowić ciało i duszę,
bo tam są i zioła k temu,
co pomagają choremu.
A k temu cię już rozgrzeszam
taką mocą, jaką sam mam.

w. 2872 <z> *swojej* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ſwojej* – druk

w. 2878 *świece* – popr. wyd. (za Brücknerem); *ſwieczie* – druk (bl.)

w. 2879 *czci* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *tczy* – druk

w. 2881 *wigilie* – transkr. wyd. (za Brücknerem; uniknięcie hipermetrii); *wygylie* – druk

w. 2886 *miłościwe* – popr. wyd. (za Brücknerem); *mitoſczywego* – druk (bl. oraz hipermetria)

KUPIEC

wątpi w tem seropie

- 2895 Jużci bych ja wierzył tobie,
 lecz Sumnienie w łeb się skrobie,
 głową chwieje, okiem mruga –
 to na mię rzecz trudna druga,
 bo to znam po jej postawie,
 2900 iż się ona śmieje prawie.

SUMNIENIE

zgoła Plebana zowie mataczem

- Już ci więcej mówić nie śmiem,
 aleć na ostatek powiem,
 bych dosyć temu czyniła,
 powinność swą wypełniła.
 2905 Wierz mi, żeć to silny matacz
 a radzęć w czas się obaczać.
 Boć to i naprostszy powie:
 nie tu nie masz ku rozmowie.

PLEBAN

Sumnieniu też zadal

- Nie mataj sama, zła żono,
 2910 dawno twój fałsz obaczono,
 bo mało w tem stanie wiary
 a nieprawdzie nie masz miary.
 A nie zwódź z drogi nikogo,
 boć to barzo źle, niebogo.
 2915 Nie przeciw się ty tej plotce –
 niechaj ona mówi, co chce.
 Bo – wierz mi – gdy to wypijesz,
 siła złego <z> siebie zmyjesz.
 Natychmiast to sam obaczysz,
 2920 gdy jedno skosztować raczysz.

KUPIEC

pije syrop a mówi

- Już bych wolal wilka szukać,
 niż tak macie na mię fukać.
 Jużem się tak ufrasował,
 prawie sobie myśl zepsował.
 2925 Ale już skosztuję mało,
 co się to tam pomieszało
 w tym słoju – dajże ji, księżu,
 niżli mię barziej dolęże.

PLEBAN

każe wszystko wypić

- Chociaćby też było brzydko,
 2930 radzęć przedsię wypić wszystko.
 Nuże, a prawdę mi zdzierży:
 wszak cię ten trank nic nie mierzi?
 Niechaj mówi, co chce, ona,
 bo to jej rzecz przyrodzona.

KUPIEC

nie chwali tranku

- 2935 Słodki – znać, iż mocy nie ma,
 telko że mi brzuch odyma.
 Puchnę wewnątrz, z wirchu chudnę –
 widzę, że to rzeczy trudne
 Bogu się sprawić uczynki.
 2940 Słyszałem więc o tym wzminki,
 iż człowiek z uczynku swego
 jest godzien gniewu Pańskiego.

SUMNIENIE

żałuje prostoty Kupcowej

- Niebożątko to nie baczy,
 iż nie z uczynku Pan raczy
 2945 grzechy odpuszczać człowieku;
 wszak to wiadomo od wieku.
 Bo, by też snadź był najlepszy,
 jednak, nędznik, <z> świata <z>szedrzy,
 z zasługi swojej do nieba
 2950 ić nie może – łaski trzeba.
 Bo Pan zgładza nasze długi
 przez Syna swego zasługi,
 którego sobie jednamy,
 2955 a wiernie Jemu dufamy,
 serce czyste k Nie<mu> mamy.
 Toć jest lekarstwo, toć syrop,
 nie to, co ten to plecie pop.

PLEBAN

się frasuje, że Sumnienie żartuje z starych ustaw

- 2960 A jeszczeż ta pani dworna
 tak zufale jest uporna:
 nie dba, co Kościół ustawił
 albo ociec święty sprawił,
 papież, albo kardynali,
 co to więc wszytek świat chwali.
 2965 Nie wie, że to taki każdy
 bywa odszczepieniec zawždy,

w. 2948 <z> świata <z>szedrzy – popr. i transkr. wyd. (za Brücknerem); *świata szedrzy* – druk (bl.)

w. 2951 *nasze* – popr. wyd. (za Brücknerem); *naśce* – druk (bl.)

w. 2956 k *Nie<mu>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *kniew* – druk (bl.)

w. 2964 *chwali* – popr. wyd. (za Brücknerem); *chwalili* – druk (bl.); hipermetria, rym niedokładny)

- co się ustawam przeciwi
 (tak słuchamy, jako żywi),
 aż mu we dzwonek zadzwonią
 2970 albo go z Kościoła gonią.
 Też by rad nazad niekę<d>y,
 idzie przedsię w stare błędy.

SUMNIENIE

się śmieje z Plebana

- Na toć przydzie – gdy nauką
 nie umiesz nic, musisz sztuką,
 2975 dzwonkiem, kłą<t>wą, wijatykiem,
 groźbą, swarem, wielkim krzykiem.
 Ale cię więszy wstyd będzie,
 bo snadź znają twój błąd wszędzie.
 Otoś i tego skłopotał,
 2980 jako we zgrzebiach umotał,
 iż już nie wie, co z sobą rzec;
 jako świni przydzie umrzeć.

KUPIEC

prosi, gdy umrze, iżby rzeczy jego marnie nie poginęły

- Cóż ja więcej mam wymyślać?
 Co Pan Bóg chce, musi się stać.
 2985 Jesli umrę, niech mię grzebą,
 boć nie wstanę; a niech strzegą,
 by rzeczy w kupę składzono,
 aby ich nie rozkradzono,

w. 2968 *jako żywi (iako zyywy)* – druk i Brückner; możliwa transkr.: „jakoż i wy”

w. 2971 *niekę<d>y* – transkr. i popr. wyd. (za Brücknerem); *niekeby* – druk (bl.)

w. 2975 *klą<t>wą* – popr. wyd. (za Brücknerem); *klą wa* – druk (bl.)

w. 2979 *Otoś* – transkr. wyd. (możliwe transkr.: *O, toś; Otóż*); *O toż* – druk; Brückner:

O toś

did. po w. 2982 *nie poginęły* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *niepogineli* – druk;
 transkrypcja uzasadniona zwyczajami językowymi Reja)

2990 bo gdy już ciało bez dusze,
kto więc, na czym może, klusze.

PLEBAN

karze Kupca a na miłosierne uczynki każe dawać

Pilniejszyś ty kęsa chleba –
nie to mówisz, czego trzeba.
Pilniej teraz o zbawieniu
mówić niżli o imieniu,
2995 boć to na ziemi zostanie.
Co inszego sprawuj, panie!
O to myśl, co masz dać na msze,
2997a <.....>
na wilije, na żoltarze
i co by kłaść na ołtarze.
3000 Bo wiesz, że to stara wiara:
w każdej mszy ma być ofiara,
kapy, herby, bractwa, mniszy
albo księża wszytcy inszy;
każdemuć tam potrzeba dać,
3005 nie chcąc więc darmo pracować.
Musisz w testamencie znaczyć
a nacz trzeba, wszytko baczyć,
bo kantor, mistrz i dzwoniący –
ci-ć nie pójdą darmo wszytcy.

KUPIEC

tuszy; iż mu to nie pomoże

3010 Już tam czyńcie, jako chcecie,
gdy ten obyczaj na świecie.

w. 2997a <.....> – brak co najmniej jednego wiersza (Brückner: rym wymagalby: *na żalomsze*)

w. 2998 *wilije* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wielie* – druk (bl.)

w. 3005 *nie chcąc* – transkr. wyd.: *niechząc* – druk; Brückner: *nie chcąc*

w. 3008 *dzwoniący* – transkr. wyd.: *dzwończy* – druk; Brückner: *dzwoniący*

- Ale, Plebanie, nieboże,
 mnieć to snadź nic nie pomoże –
 więcej tem, co to snadź bierzą,
 3015 z tego pożytek miewają.
 Bo chocia milczy Sumnienie,
 lecz postawy <dziwnie mieni>.

SUMNIENIE

dziwuje się plotkam Plebanowym

- Jako nie mienić postawy,
 słyszac takie dziwne sprawy?
 3020 Bo już ten pop malowany
 wyliczył wszystkie bałwany,
 tłuste mnichy, mięsze popy,
 takież wszystkie z bractwa chłopcy;
 nie zapomniał antyfony –
 3025 już snadź każe bić we dzwony.
 Nie dba o przyszłej przygodzie,
 jedno o świeczkach, o wodzie.
 A to stąd by mu szły dary,
 nie zapomniał i ofiary,
 3030 świętopietrza i kolędy,
 aby były z pełna błędy.
 To mu się zda napilniejsza,
 o wierze tu rzecz namniejsza,
 aby w nią chorego wprowadził,
 3035 czym by go snadź rychlej zbawił.

w. 3014 *bierzq* (*bierzq*) – druk (lipometria i niedokładny rym) i Brückner; prawdopodobnie winno być: „bierają”, forma znana Rejowi, lub „birają” – rym do *miewają* z w. 3015 oraz wyrównanie metrum

w. 3017 <*dziwnie mieni*> – popr. wyd.: *mieny dziwnie* – druk (bł.); Brückner: *mieni dziwnie*; por. stałą w *Kupcu* parę rymową *mieni* (*zmieni, odmieni*) / *Sumnienie*: w. 3442-3443, 4839-4840, 6136-6137, 6160-6161, 7600-7601

w. 3028 *szły* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *zły* – druk

w. 3031 z *pełna* – transkr. wyd.; *spelna* – druk; Brückner: *spetna*

w. 3034 *w nią* – transkr. wyd.; *wnie* – druk; Brückner: *w nie*

- Nie pomożeć, proste bydło,
 nic uma <r> temu kadzidło
 albo żeś go wodą skropił,
 byś go snadź w niej i utopił.
 30+0 Bo choćbyś mu i rok dzwonił,
 jesli sobie nie ugonił
 Pańskiej łaski za żywota,
 nie wyzwonisz go z kłopotu,
 albo jesli o swym Panie
 30+5 miał przy śmierci złe ufanie.
 Ale iż ludzie cnotliwi
 idą za umarłym żywi,
 wiedzą, żeć mu nie pomogą,
 tak na swą śmierć pamiętają –
 3050 karzą się cudzą przygodą,
 wszak każdy wie, iż go zbo <d> a.
 A na złe też pamiętają,
 gdzie się wszyscy dostawają;
 piekła przed sobą nie widzą,
 3055 snadź się złości swych nie wstydzą.

PLEBAN

przedsię kaze dać a siebie też nie przepominac

- Nie przeciw się tej złej zenie:
 składaj przedsię <z> siebie brzemie
 swoich grzechów, jako możesz,
 dawaj przedsię, gdzie co możesz.
 3060 Oddaj wždy co Kościołowi,
 bowiem tam są ludzie owi,

w. 3037 *uma <r> temu* – popr. wyd. (za Brücknerem); *umazlemu* – druk (bl.)

w. 3048 *nie pomogą (niepomogą)* – druk i Brückner; rym niedokładny; prawdopodobnie winno być: „nie pomagają” – rym do *pamiętają* z w. 3049, wówczas jednak, by uniknąć hipermetrii, należałoby zmienić brzmienie wersu, np.: „wiedzą, żeć nie pomagają”

w. 3051 *zbo <d> a* – popr. wyd. (za Brücknerem); *sbogą* – druk (bl.)

w. 3057 <z> *siebie* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *liebie* – druk

- co często z Bogiem mawiają –
 co chcą, u Niego zjednąją.
 A moję też pracą obacz,
 3065 też mię nie racz zapominać,
 bo ja za cię mianowicie
 chęć Boga prosić obficie.
 Mnichy, potem rzemieśniki –
 rozkaż w czas znajdować wszystkie;
 3070 sukna, płótna, czapki, kapy,
 iżeby zakryto szkapy.
 Tu wszystko to sprawić musi,
 jesli się śmierć o cię skusi.
 Najmi też tu kogo sobie,
 3075 iż będzie co czedł przy tobie,
 zwłaszcza próby świętej Brydy,
 bo to jest prawda przez chyby:
 by też leżał za martwego,
 kto je mówi czasu swego,
 3080 będzie wiele rzeczy widział,
 by od roku w niebie siedział;
 albo święty post Jakubów –
 i ten siła płaci długów.
 Chciałbych na to wiele sadzić,
 3085 iż ma Bóg każdemu zjawić
 i czas śmierci, i godzinę.
 I drugą powiem nowinę:
 święty Andrzej ma taką moc –
 kto pacierze mówi w tę noc,
 3090 gdy ma być dzień jego święty,
 każdy małżonkę swą ujrzy,
 by była sto mil od niego,
 którą ma mieć czasu swego.

w. 3071 *iżeby* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *iżeby* – druk; możliwa transkr.: „i żeby”

w. 3072 *wszystko (wlyſtko)* – druk; Brückner: *wszystko*

w. 3091 *każdy małżonkę swą ujrzy* (*Każdy małżonke ſwa virzy*) – druk (hipermetria, rym niedokładny) i Brückner

- A tak nie szkodać na to dać.
 3095 Niechaj plecie, daj jej psia mać!
 Bo ten równy koszt, nieboże,
 siłać na świecie pomoże.
 Ale nie wiem, co się stało:
 coś mi barzo zaśmierdziało.
 3100 Alboć kto rzygnął ogonem,
 albo dzwoni cichem dzwonem.
 Tobieć wždy wolno choremu,
 ale nikomu inemu.

SUMNIENIU

już stów nie stawa, więc zadkiem odpowieda Plebanowi

- Znać, księżę, żeś wiele suszył –
 3105 głodzienieś, aleś mię ruszył.
 Słuchając, coście mówili,
 aż mi się wiatry puścili,
 a wszak jednak niemasz grzechu,
 bo to nie ze złości, <z> śmiechu –
 3110 stoi mi to za piguły.
 A diabeł, <c>o za pop czuły!
 Musi mieć nozdrze przestronę,
 bo czuje na wszystkie stronę.
 Owoć to twoje kadzidło!
 3115 Lecz nie baczy, sprost <n>e bydło,
 co umarłem pospolicie
 pod nosem radzi kadzicie.
 Już mi nie dostawa mowy,
 bych odpowiedziała słowy;

w. 3109 <z> *śmiechu* – transkr. wyd. (za Brückerem); *śmiechu* – druk

w. 3111 <c>o – popr. wyd. (za Brückerem); *to* – druk (bł.)

w. 3113 *wszytkę stronę* – popr. wyd.; *wszystkie strone* – druk (bł.); Brücker: *wszytkie strone*; możliwa popr.: „wszytkie stronie”, jak w Lpodw.

w. 3115 *Lecz nie baczy; sprost <n>e bydło* – transkr. i popr. wyd. (za Brückerem); *Lecz nie baczyz sproste bydło* – druk (bł.); możliwa transkr.: „Lecz nie baczysz, proste bydło”

- 3120 już muszę i tak, i owak,
 bo mi się zda wszystko opak.
 Nie wierząc nigdy niczemu.
 Porwa<n> ten wół wszemu złemu!

PLEBAN

już grozi Sumnieniu i od Pisma odstępwszy

- 3125 Wierę, tę snadź ksienią strapię,
 lepiej już kijem pokropię,
 gdy się kropidła nie boi,
 a co dalej – więcej broi.
 Ujrzysz, jeśli cię nie trączę,
 choć daleko ciebie siedzę,
 3130 bodaj więc drugi raz wstała
 a z paciorków błaznowała.
 A ty się nie przeciw, chory!
 Wierz mi, żeć to pieniądz spory,
 kto sobie jem przy Kościele,
 3135 choć po śmierci, miękko ściele.
 A tego więc czart rad dl<a>ży,
 kto ji sobie lekce waży.
 Czyżże ty przedsię ofiarę –
 stanie-ć to za prawą wiarę:
 3140 daj kościołom, daj klasztorom
 i też inszem świętem zbor<o>m.
 Boć to czyni mądry każdy:
 komu może, daje zawždy;

w. 3122 *Nie wierząc* (*Niewierząc*) – druk; Brückner: *Nie wierząc*; Sumnienie mówi wcześniej, że już jej nie „dostawa mowy” i ludzie „nie wierząc nigdy niczemu”, natomiast zmiana na *wierząc* wskazywałaby, że to Sumnienie nigdy niczemu nie wierzy

w. 3123 *Porwa<n>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Porwam* – druk (bł.)

w. 3128 *trączę* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *tracę* – druk; transkr. uzasadniają groźby pobicia wygłaszane przez Plebana

w. 3130 *bodaj* – transkr. wyd.; *Boday* – druk; Brückner: *Bogaj*

w. 3136 *dl<a>ży* – popr. wyd. (za Brücknerem); *dluffy* – druk (bł.)

w. 3141 *zbor<o>m* – popr. wyd. (za Brücknerem); *šborum* – druk (bł.)

- i dusza-ć drugich po śmierci
 3145 wzbaczy na to, gdy się wzwierci.
 Lecz je tu czart jako ślepi,
 już im zamknie wszystkie sklepy.
 Że za zdrowia o to nie dba,
 dalby potym wszystko, co ma.
 3150 A ty, dalebóg, tą sprawą
 opatrzysz się świętą wiarą
 na drogę prosto do nieba
 a snadź więcej nie potrzeba.
 A nie tylko ciebie, kmotra,
 3155 nierad bych zawiódł i łotra,
 bo iście z dobrą potuchą,
 kogo Bóg najdzie tą skruchą.

KUPIEC

Plebanowi pozwala, ale sam wątpi

- Choćby w moje, jać uczynię –
 już chcesz li, weźmi i skrzynię.
 3160 Szafujże, jako rozumiesz,
 gdy tem duszy pomoc możesz.
 Aleć hajn Sumnienie szepce
 a mówi, iż prawie z <sz> edł się
 Gotard z Martą na kazanie –
 3165 za gówno to wszystko stanie.

w. 3146 *Lecz je* – transkr. wyd.; *Lecie* – druk; Brückner: *Leci ślepi* – transkr. wyd.; *słępy* – druk; Brückner: *ślepy*

w. 3150 *dalebóg (dalebog)* – druk; Brückner: *dalibog*

w. 3151 *wiarą* – popr. wyd. (za Brücknerem); *a niewiarą* – druk (bł.; dwusylabowa hipermetria)

w. 3157 *tą skruchą (tą skruczą)* – druk i Brückner; możliwa popr.: „<z> tą skruchą”

w. 3159 *weźmi i skrzynię* – popr. i transkr. wyd. (za Brücknerem); *weśmy y skrcynie* – druk (bł.)

w. 3160 *Szafujże* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Saphoy ze* – druk

w. 3163 *z <sz> edł się* – popr. wyd. (część wyrażenia przysłowiowego); *ścedł sie* – druk (bł.); Brückner: *szcedł się*; możliwa popr.: „<z>szedł się”

- Bo wždy wprawdzie potomkowie
 będą mieć za krzywdę sobie,
 iż się to marnie rozleci,
 co ma własnie przyć na dzieci.
 3170 Bo tem popom siła w<y>jdzie,
 jeśli wszytkiem dawać przydzie.

PLEBAN

nie każe myśleć o potomkach

- Ach, masz ty <z> sobą co czynić,
 a nic o potomkach myśleć!
 Pierwej by duszy poradzić,
 a potem, komu może być.
 3175 Bo chociaż wziął rozdrz<e>zenie,
 pomniż przedsię na zbawienie.
 I tam, i sam winienes dać,
 nie chcesz li się w błądzie tułać,
 3180 by za cię piano pacierze.
 A co kto od ciebie bierze,
 jać iście prawdę rzec muszę:
 wszystko bych wziął na swą duszę,
 kto by co od ciebie nosił,
 3185 a Boga za cię nie prosił.
 [B]oć i owi potomkowie
 są-ć prawie kazid<uch>owie,
 a prawie się w tem kochają,
 gdy ojcowie umierają,
 3190 a potem piją za duszę.
 Każdemuć rzec prawdę muszę:

w. 3170 w<y>jdzie – popr. wyd. (za Brücknerem); *wejdzie* – druk (bł.)

w. 3172 <z> sobą – transkr. wyd. (za Brücknerem); *sobą* – druk

w. 3176 rozdrz<e>zenie – popr. wyd.; *rozdrażenie* – druk (bł.); Brückner: *rozgrzeszenie*

w. 3179 w błądzie (*wbładzie*) – druk; Brückner: *w błędzie*

w. 3186 [B]oć – uzup. wyd. (za Brücknerem); *oć* – druk (brak początkowej litery)

w. 3187 kazid<uch>owie – popr. wyd. (za Brücknerem); *kazy d nkwie* – druk (jedna litera zalana)

- czasem i to wydzierają,
 co ojcowie Bogu dają.
 Alećby się miał omylić,
 3195 gdymby mię w tem chciał nachylić,
 co by w testament wpisano
 albo mnie z osobna dano.
 Wierćć, by go wybrząkano,
 ba, i z Kościoła wygnano!
 3200 W on czas, kiedysmy nie dbali,
 tedy byli tak zufali,
 ale się dziś snadź omyli –
 każdy z nas swego nachyli.

KUPIEC

pyta, jeśli ubogi może być zbawion

- Tedy nieborak ubogi
 3205 nie odpląta tej to drogi?
 Gdy umrze, a nie ma co dać,
 musi się też błędnie tułać.
 Bo drugich państwa tak mało,
 daj za kopę drugie stało.
 3210 Czymże ten ma długi płacić,
 chce li się <z> świętymi zbracić?
 Snadź by i sam za to nie stał,
 by na wszystkie, co każesz, dał.
 Niejeden by, nędznik, zginął.
 3215 daleko by niebo minął.

PLEBAN

nie tuszy temu zbawienia, co nie ma co dać

Wprawdzieć nie mogę ślubować,
 co się więc z takimi ma stać,

w. 3197 *mnie* – popr. wyd. (za Brücknerem): *minie* – druk (bl.)

w. 3211 <z> *świętymi* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *świetemy* – druk

- bo sam Bóg rzekł, iż nie siędziesz
w niebie, aż wszech długów zbędziesz.
- 3220 Mało o tym w piśmie mamy,
co wijatyki czytamy.
To wždy, co Chrystus rzekł, wiemy,
iż gdy się tu zadłużemy,
nie wynidziem z wiecznej męki.
- 3225 aż zapłac<i>m pieniądz wszelki.

SUMNIENIE

lepiej tuszy ubogiemu niż bogatemu o zbawieniu

- Nie łyż, łgarzu! Nie bluźń Boga!
Nie po pieniądzach ci droga
do nieba i k łasce Bożej.
- 3230 Ubogi jej dojdzie sporzej,
czasem pewniej niż bogaty,
co jest ludziem winowaty,
Panu Bogu pogotowiu.
- 3235 Pomniż o onem przysłowiu
o bogatem, o wielbłędzie,
a ty <n>ie mrzy w tym nierządzie.
Łazarz, choć pod schodem leżał,
przedsię bogacza ubieżał:
siadł u Abrama na łonie,
bogacz u czarta w ognie.
- 3240 Inakszej by drogi macać,
nie tak ten pieniądz utracać.
Co kazano, wszystko spłacić,
kto by chciał na świebodzie żyć –
nie popowi, lecz bliźniemu,
- 3245 w cze<m> byś został winien jemu.

w. 3225 *zapłac<i>m* – popr. wyd. (za Brückerem); *ja placem* – druk (bl.)
w. 3235 *<n>ie mrzy* – popr. wyd.; *miemrzy* – druk (bl.); Brücker: *mie mrzy*
w. 3236 *Łazarz* – transkr. wyd. (za Brückerem); *Lazqrs* – druk
w. 3243 *świebodzie* – transkr. wyd.; *Świebodzie* – druk; Brücker: *swiebodzie*
w. 3245 *w cze<m> byś* – popr. wyd.; *wczen bysz* – druk (bl.); Brücker: *w czembyś*

- Ten ci błazen, co to broi –
jedność o pożytek stoi.
Wierz mi, pewnieć to tak tuszę,
iż ten nie dba o twą duszę:
3250 chociażby też wiecznie zginął,
kiloby go grosz nie minął.

PLEBAN

- każe na pogrzeb pieniądze got<o>wać*
Dajże, radzęć, gumnom pokój,
radszej o testament rokuj
a rozprawi swe imienie,
3255 abyć wyszło na zbawienie.
Iścieć ja wystrzegam ciebie:
nic ci po pieniądzech w niebie,
a uchodząc tam kłopotą,
rozdajże w czas za żywota.
3260 Marci<n> święty dostojny był,
a wždy za płaszcz niebo kupił,
albo Jałmużnik Jan święty
za pieniądze w nieb<o> wzięty.
A także i ty nie żałuj,
3265 każy rychlej pisać a całuj
świętości i *lignum vit[a]e*,
bo w <k>tórej wodzie omyte
bywają ty relikwije,
każdy wnet zdrów, kto ją pije:

w. 3246 *to (to)* – druk; Brückner: *tu*
did. po w. 3251 *got<o>wać* – popr. wyd. (za Brücknerem); *gothawać* – druk (bł.)
w. 3258 *tam* – druk; Brückner: *tem*
w. 3260 *Marci<n>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Marczim* – druk (bł.)
w. 3263 *w nieb<o>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wniebu* – druk (bł.)
w. 3265 *każy rychlej pisać a całuj* (*Każy rychley py[ś]ać / aczałuy*) – druk (hipermetria); Brückner: *Kaž rychlej pisać a całuj*
w. 3266 *vit[a]e* – uzup. wyd. (za Brücknerem); *vite* – druk
w. 3267 *w <k>tórej* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wtorey* – druk (bł.)
w. 3268 *relikwije* – transkr. wyd. (uzasadniona metrum oraz dokładnością rymu); *reliquie* – druk; Brückner: *reliquiae*

- 3270 wszytki febry i choroby
 wypędzi. A patrzmy, co by
 czynić jeszcze więcej k temu,
 niż przydziesz k stołu Bożemu.
 Wołaj do świętych o pomoc –
- 3275 sam sobie trudno masz pomoc.
 Mów za mną: *Salve Regina;*
 Ave virgo Cat[h]erina;
Alleluja, Alleluja –
 chore ciało nie tak buja,
- 3280 a dusza, gdy chce do nieba,
 tego jej lekarstwa trzeba.
Orate, sancti, pro eo,
 iam ego nihil valeo!
Heremit[a]e et prophet[a]e,
- 3285 *iam ipsum vobis habete!*

SUMNIENIE

się śmieje z tych spraw

- Wej, wej, wejże! Toć mędruje
 nasz ociec, prawie błaznuje.
 Prawie na to każe z harda –
 co za rozum tego smarda!
- 3290 Jakoć sobie umie galić,
 tego łaski Bożej zbawić!
 I zwiódł z rozumu prawego
 tego nędznika prostego.
 Taniec gra miasto śpiewania,
 a baje-ć miasto kazania.
- 3295

w. 3277 *Cat[h]erina* – uzup. wyd.; *Caterina* – druk i Brückner

w. 3284 *Heremit[a]e et prophet[a]e* – uzup. wyd. (za Brücknerem); *Heremite et Pro-
 phete* – druk

CZART

się kocha w Plebanie i w jego sprawach

Tak miłuję tego smroda,
więc po temu i uroda.

Barzoć mu szaleć przystoi,
więc tak też lada co broi.

3300 Wszystko społu razem gniecie
a też się rychlej uplecie.

A widzę, czego nabroi,
za gównno ten rozum stoi.

3305 Bo ten człowiek mógł być w niebie,
ale ten ksiądz wszystko zgrzebie.

PLEBAN

karze Kupca, iż go słuchać nie chce

Panie Chryste, racz być z nami!
Miejmy się na pieczy sami.

Proszę, każdy razem *dicat*:
Pater noster, Magnificat,

3310 bo widzę wielkie pokusy –
Boże, bacz o jego duszy!

Dajcie sam wody święconej
a tej też świece kręconej,

3315 boć to na to jest sprawiono,
aby ją diabły straszono.

Abowiem przy takiej duszy
rady bywają p<o>kusy,

co nie chcą kapłonom dufać
ani ich nauki słuchać.

3320 Bowiem, byś ty był przestawał
a mej rady nie odmawiał,
dawno by był ulżył duszy,
ucichłyby i pokusy.

w. 3311 *bacz* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *bqć* – druk

w. 3317 *p<o>kusy* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pukufzy* – druk (bł.)

- 3325 Dobrze tak, kto słuchać nie chce,
iż że się go Czart natres <k> cze;
wierę, wzwołasz: „Gdzie są naszy?”,
kiedy cię lepiej przestraszy.
Dopiro wzwiesz, co jest nędza –
wierz mi, iż zawołasz księdza.
- 3330 A ty się też gotuj, sługo,
jać też tu nie będę długo.
Powa precz, kiedy nie słucha
a też mu żywot zapucha.
Niechaj zdechnie jako świnia,
3335 gdy mu nasza rzecz niemiła.

KUPIEC

narzeka na Plebana, iż go tak chce odbieżeć w złej sprawie

- Nalepiej ci, księżu miły,
to bychmy teraz sprawili,
w czystem by mię odszedł kresie,
tu z Czartem o jednej misie.
- 3340 Wierz mi, zem mu barzo nierad;
wiesz, iżeć z niem niedobry skład.
A ciało snadź koniec czuje:
pot się na nie wymietuje
albo z boju, albo <z> strachu.
- 3345 Nie uciekaj, księżu, z gmachu,
bobyś mię tu prawie zawiódł,
jako kota w zgrzebiach upłół.
A ono Sumnienie mówi,
dziwne b <ra> my swoje stroi,
- 3350 prawie się na oko śmieje,
a przez mię już barzo wieje.

w. 3325 *natres <k> cze* – transkr. wyd.: *na treszcze* – druk (bl.); Brückner: *natresce*

w. 3344 <z> *strachu* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *strachu* – druk

w. 3348 *mówi (mowy)* – druk; Brückner sugeruje: *moje*

w. 3349 *b <ra> my* – popr. wyd. (za Brücknerem); *barny* – druk (bl.)

PLEBAN

fuka na Sumnienie

Boże cię zaraż, zła żono,
 co od świętych ustawiono,
 że wszystko opak obracasz
 3355 a ludziom wiary ukracasz!

SUMNIENIE

narzeka na biskupa, iż lada kogo święci na plebany

Wierę, księżę, ćwikło miły,
 nie tacy to ludzie byli,
 a inaczej się ćwiczyle,
 co prawą wiarę stawili!
 3360 Przeczi *Apostolskie Dzieje*,
 jako się tam każdy śmieje
 z tych plotek, co je tu rządysz.
 Ale nie dziw, iż tak błądzisz,
 bo się dziś oświęci każdy,
 3365 by też leżał w karczmie zawždy
 a umiał śpiewać „Rekwijem” –
 święciłaćbych go ja kijem.
 A też u nich wedle świata
 w pieniądzech wszystko oplata.
 3370 Ale się obaczysz, wierz mi,
 kiedy przydzie Sędzia zwierzchni
 świat tu z jego złości karać.
 Jakoż się będzie wymawiać,
 zechmy Go my nie słuchali
 3375 a z inąd rad nabywali,
 a Jego radę prawdziwą
 mielibymy prawie za lżywą?
 Ten z Bogiem mieszka w niezgodzie,
 kto w kiem inem wiarę kładzie;

w. 3357 *to (to)* – druk; Brückner: *tu*w. 3379 *w kiem* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *wkijem* – druk

- 3380 ten się sam przodkiem uwodzi,
 potem innym wielu szkodzi.
 A jakom pirwej mówiła:
 by jedno stałość w nas była,
 gotowszy ku zmiłowaniu
 3385 niżli grzeszny ku wołaniu.
 A obaczy to namniejszy,
 że jestesmy podobniejszy
 jedno Temu, co nas zbawił
 i wszystko nam dobre sprawił.
 3390 Ale coś należy na tem,
 a choć mi powinowa<t>em,
 iż tak nad niem głowę łamię
 a prawie motyla gonię.
 Bo mu nic nie idzie w posłuch –
 3395 zbląźnił go ten to żółtobruch.
 Bowiem i to, com mówiła,
 snaciem nad swój stan czyniła.
 Urząd mój: trapić człowieka
 a winić go aż do wieka.
 3400 Jest mi ta nauka dana,
 gdym do Adama posłana
 po upadku onem jego,
 co pirwszy grzech urós<t> z niego.
 Małość by ich trzeba uczyć,
 3405 kto by chciał we wrota łuczyć,
 bo jest jasne słowo Boże,
 ale wolą księża zboże
 albo worków dosypować,
 niż Pańskiem słowem szafować.
 3410 Rychlej najdzie w karczmie puki
 miasto Bożych słów nauki.

w. 3391 *powinowa<t>em* – popr. wyd. (za Brücknerem); *powinowałem* – druk (bł. druk.)

w. 3403 *urós<t>* – popr. wyd.; *urost* – druk (bł.); Brückner: *urost*

w. 3405 *łuczyć* (*tuczyć*) – druk B i Brückner; *tuczyć* – druk (bł.)

- Snadź bych się tego wstydziła,
 bych to o wszystkich mówiła.
 bo dosyć też dobrych widam,
 3+15 jeno ja łotry obwiniam.
 Acz i dobrych mało znają,
 bo więc przy złych i tem łają;
 bo snadź ich na większe poły
 co by je mógł przezwać woły,
 3+20 a snadź by to rzadki luczył,
 czego nas Pan nasz nauczył.
 A cóż ony głębsze pisma?!
 A już ta rzecz z kunstu wyszła
 i tobieć, chory nieboże,
 3+25 ten pop tu nic nie pomoże.
 Nie będzie li Pana twego
 łaski, wierę, skoczysz piesiego!

PLEBAN

przy swej myśli stoi

- Oto, błaznico, nie żartuj!
 Tego nędznika nie frasuj!
 3+30 Widzisz, że ma ine sprawy,
 bo jes<t> w niem wielki kwas stary.
 Czas by mu k stołu Bożemu,
 jedno nie przekażaj jemu,
 bobyś mu snadniej zmyliła
 3+35 myśli, będziesz li mówiła.
 Ale ty, dobry człowiecze –
 niech ona, co chce szczebiecze –
 miej się przedsię ku świętości,
 wnet ustaną jej chytrości,
 3+40 bom świadom twego sumnienia,
 żeś ty jest bliski zbawienia.

w. 3+31 *jes<t>* – popr. wyd. (za Brückerem); *jeśt* – druk (bl. druk.)

w. 3+34 *zmyliła* – popr. wyd. (za Brückerem); *zmysliła* – druk (bl.)

Wnet ci diabeł i Sumnienie
 ty paraty wszystkie z<m>ie<n>i,
 wszakoś się już wypowiedał,
 3445 jam ci też rozgrzeszenie dał,
 świętościś też pocałował,
 świętemeś się ofiarował –
 zda mi się, żeś gotów prawie,
 gdyś już przyszedł k takiej sprawie.

KUPIEC

wątpi, iż Sumnienie inaczej tuszy

3450 Sumnienie inaczej tuszy:
 pilnie tu nakłada uszy,
 szpetnie, stojąc, głową trząsa,
 prawie z jadu wargi kąsa.

PLEBAN

k stołu Pańskiemu przyprawi<a> Kupca

Wiedz z postawy i po mowie,
 3455 że tam barzo płocho w głowie.
 Ale daj sam jedno puszkę,
 postraszyć ją panią duszkę,
 co w niej święty olej leży –
 ujrzysz wnet, jakoć pobieży.
 3460 lściej jej tę ja myśl skażę,
 jako cię skoro pomażę.
 Bo już <n>am ku łasce Bożej
 i ku świętości też sporzej.
 Ukazysz sam ręce, nogi,
 3465 namażęć je dla tej drogi.

w. 3443 z<m>ie<n>i – popr. wyd. (za Brücknerem): *Ńniemie* – druk (bl.)
 did. po w. 3453 *przyprawi<a>* – popr. wyd. (za Brücknerem): *przyprawie* – druk
 (bl.); możliwa popr.: „przypraw<u>je”
 w. 3454 *Wiedz* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *Wieć* – druk
 w. 3462 <n>am – popr. wyd. (za Brücknerem): *mam* – druk (bl. druk.)

- Kłękniż, wyżej podnieś głowę,
 mów trzykroć modlitwę owę:
 „Panie, niegodno w przykrycie
 moje, aby bóstwo Twoje
 3470 miało wnić pod mój przybytek,
 bom jest pełen grzechów wszytek”.
 A ty, żaku, stołek podaj,
 zadzwoń a świeczek nastawiaj!
 Owoż masz, nieboże chory:
 3475 stanie za wszytki doktory
 ten pokarm, co ji przymu <j>esz;
 w rychle to i sam poczujesz.
 Boś lepszy niż pierwej teraz
 a patrz często na ten obraz,
 3480 mów sobie: *Grates nunc omnes*,
 i ine paciorki mozesz,
 a potem się upokoisz.
 Darmo się, Sumnienie, stroisz:
 złe to świętości kościelne
 3485 na twe postawy piekielne.

SUMNIENIU

się inaksza sprawa lepiej podoba

- Snadź lepiej, niżli by <w>ało!
 Wiem, jako czci <ć> Pańskie ciało,
 i tych słów nie mogę ganić,
 któremiś kazał wystawić
 3490 niegodność człeka nędzne <g>o
 ku przyjęciu Pana swego.

w. 3468 *w przykrycie (wprzykriczie)* – druk i Brückner; być może bł. i powinno być „przykrycie”

w. 3476 *przymu <j>esz* – popr. wyd. (za Brücknerem); *przimues* – druk (bł.)

w. 3477 *poczujesz* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pocunies* – druk (bł.)

w. 3486 *by <w>ało* – popr. wyd. (za Brücknerem); *by mało* – druk (bł. druk.); *być mało* – druk B

w. 3487 *czci <ć>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *czcie* – druk (bł.)

w. 3490 *nędzne <g>o* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *nedzneko* – druk

- Aleś snadź nieprawie ruszył,
 jako święty Paweł uczył,
 aby się każdy doświadczył,
 3495 jesliby k temu godzien był –
 nie paciorkiem, nie świeczkami,
 nie z d<z>wonkiem, nie obrazkami,
 lecz prawem sercem skruszonym,
 umysłem uspokojonym
 3500 dzierząc się wiernej stałości,
 nie wątpiąc w Pańskiej miłości,
 iż On przez swą mękę świętą
 duszę tę, z dawna przekłętą,
 Ciałem Pańskim odnowioną,
 3505 uczynił błogosławioną.
 To wielką świętością zową,
 którzy snadź są z mądrą głową.
 Acz i te ine świętości
 są ku Boskiej pocziwości,
 3510 bo tego nikt dać nie może,
 głupi szybalcze, nieboże,
 co ma sprawić nam zbawienie,
 a nie twoje rozgrzeszenie,
 jedno ten sam jedyny Pan,
 3515 który to może sprawić sam.
 A gdy zna pokorne serce,
 żadnego opuścić nie chce.
 A my przez miłość a wiarę
 przychodziem wszyscy w tę miarę,
 3520 iż Jego męki pożytki
 przydają na nas użytki –
 zań jest rozlana święta krew;
 darmo się, bydło, skrobiesz w brew.

w. 3497 z d<z>wonkiem – popr. wyd.; z dwonkiem – druk (bl.); Brückner: *dzwonkiem*
 w. 3507 *którzy snac są z mądrą* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *który snacz sam*
smądrzą – druk

w. 3509 *pocziwości* – transkr. wyd.; *potcziwofczy* – druk; Brückner: *potciwości*
 w. 3522 *zań jest (Zan yeſth)* – druk; Brückner: *za nas* oraz sugeruje: *za ny*

PLEBAN

olejem grozi Sumnieniu

- Widzi mi się, iż przekażę
 3525 tę śmiałość, jeśli zamaszczę
 ostatkiem oleju gębę –
 rychlej snadź mieć pokój będę.
 Możeć się i puszką dostać,
 będziesz li dalej świegotać.
 3530 Gdzież taki rozum obfity
 wziął się małpie jadowitej?
 Bo dziwne rzeczy wymyśla:
 alboć jej Czart we łbie kryś<I>a –
 wszystko to swą wolą czyni,
 3535 iż dostawa słów tej świni.

SUMNIENIE

wywodzi o kielichu Pańskim

- I mniemasz ty, proste bydło,
 by mnie straszne twe mazidło?
 Musiał ten pop być woźnicą,
 bo szpatnie straszny maźnicą.
 3540 Lepiej by, drapieżny wilku,
 mieć się ku świętemu kielichu,
 w którym się Pańska krew mieni
 nam grzechów na odpuszczenie,
 jako sam szerzej powiedział,
 3545 gdę <z> zwolenniki wieczerzał.
 Książdz by je sam wolał wypić,
 niż zmazane dusze omyć.

w. 3525 *zamaszczę* (*zamałcze*) – druk: Brückner: *zamaszczę*; możliwa popr.: „zama<ż>ę”, zwłaszcza że mowa o „mazidło” – w. 3537, i „maźnicy” – w. 3539, również rym byłby wówczas dokładniejszy

w. 3531 *jadowitej* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *jadowity* – druk

w. 3533 *kryś<I>a* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Kryśtia* – druk (bl. druk.)

w. 3541 *mieć się ku świętemu kielichu* (*Miecz się ku świętemu Kelichu*) – druk (hipermetria); Brückner: *Mieć się k świętemu kielichu*

w. 3545 <z> *zwolenniki* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *zwolenniky* – druk

- Acz nie wiem, skąd się to wzięło,
 iż to z dawna zaginęło.
- 3550 Ale wszakoż jakożkolwiek
 dobrą wiarą prosty człowiek
 przymie, przedsię odpłatę ma:
 Pan Bóg każdego serce zna.
- 3555 Gdyż prze króle a książęta
 a ta rzecz jest tam przyjęta.
 A gdy mają za to wszytcy,
 co mają rzec pospolici?
- 3560 Jedno prosi<ć> Pana Boga,
 by On, gdyż jest prawa droga,
 <r>aczył nam z łaski swej zjawić,
 gdzie czego trzeba poprawić,
 acz Ten, który wszystko sprawił,
 wiemy, jako sam ustawił.
- 3565 A tak rozumiej, ty głupcze,
 żeć tak mówię, miły kupcze,
 boć mi iście żal twej dusze,
 że tak na niej ten pop kłusze.
- 3570 Gdyż przez twoją prawę wiarę
 ty możesz przyć w onę miarę,
 iż przez łaską Pana swego
 dojdiesz zbawienia wiecznego.

KUPCOWI

się podoba powieść Sumnie <ni>a

- Prawie mi to w serce wbiega.
 co tu Sumnienie powieda,
 a nie masz co ganić – iście
 3575 k rzeczy mówi wszytko czyście.

w. 3552 *przymie* (*przímie*) – druk; Brückner: *przyjmie*

w. 3558 *prosi<ć>* – popr. wyd.: *prosy* – druk (bl.); Brückner: *prosi*; l.poj. druku nieuzasadniona w kontekście zdania (por. *pospolici* – w. 3557)

w. 3560 *<r>aczył* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Baczył* – druk (bl. druk.)

w. 3570 *taską* (*taskq*) – druk (dopuszczalna forma biernika); Brückner: *taskę* (por. *Kupiec*, w. 4476)

did. po w. 3571 *Sumnie <ni>a* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Sumniea* – druk (bl.)

PLEBAN

karze Kupca, iż się rozmyśla

- A jużież zasię ty lepak
 jako szkapa zła leziesz wspak
 i dasz się tej małpie zwodzić,
 przodków swych prawie odchodzić?
 3580 Któż nad mię ma lepiej wiedzieć?
 Coć ta plecie, toć wszystko nic.

KUPIEC

powieda, iżby wierzył, by prawda

- Jać bych wierzył, by to była
 prawda, boś tu mówił siła,
 aleć snadź mało pomogło –
 3585 prawie mię Sumnienie zbudło.
 A wierę, księżu, nie pleci;
 iścieć silno mówi k rzeczy.

PLEBAN

nie każe słuchać Kupcowi

- Jedno sam <z> siebie stroisz śmiech,
 już znowu zasię leziesz w grzech.
 3590 A jeszcześ by mnie nie wierzył,
 któremu się Kościół zwierzył?
 A więcej słuchasz tej złej nędze,
 która na cię siłła przędzie,
 aby cię w nich umotała,
 3595 by jedno jako umiała?
 Jać radzę: słuchajże, chcesz li,
 bysmy w więtszy błąd nie weszli.

w. 3583 *mówił* (*mowil*) – druk B; *motoil* – druk (bl.); Brückner: *matał*

w. 3588 <z> *siebie* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *śiebie* – druk

w. 3592 *A więcej słuchasz tej złej nędze* (*A wieczy słuchasz tej złej nędzę*) – druk (hipermetria); Brückner: *A więcej słuchasz tej nędze*

- Ojcu bych inak nie radził
i ciebie bych nierad zdradził.
3600 Boć i ja mam trudno rządzić,
będziesz li tak długo błędzić.

SUMNIENIE

*powieda Plebanowi, iż się obtądził;
cięży na biskupa, iż leda kogo święci*

- Rozumiem, iż się dorządzisz!
Nie klni się, bo dawno błędzisz,
boś podobniejszy już k temu
3605 ku wołowi roгатemu.
Cóż też owi biskupowie
czynią, mając rozum w głowie,
gdy to święcą proste bydło;
żadny nie minie na skrzydło.
3610 Jaki taki, a cóż on krzyw?
Každy by rad był na zbyt żyw,
aby leżeć a nie robić,
jako tako powroza zbyć.
Aleby się wždy uznali
3615 a przy tem radzi zostali,
co nasz Pan, gdy zakon dawał,
szyrokoż wszytkiem zeznawał,
że grzechy bywają zgładzony
z Jego łaski niewidomej.
3620 Barzo straszne imię Jego,
przed którym drży ziemia, niebo
a nasze serce pokorne
już zgładza myśli uporne,
co <je> często powtarzamy,
3625 Boga jemi obrażamy.

w. 3618 *ze grzechy bywają zgładzony* (*Ze grzechy bywaia [gładzony]*) – druk (hipermetria); Brückner poprawia na: *grzechy*

w. 3624 *co <je>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Czo [je]* – druk (bł.)

- A gdy już barzo zblądziemy,
 kościelnych się sług radziemy,
 jako by się z Panem zjednać
 a co by Mu ofiarować.
- 3630 A On twirdzi naszą wiarę,
 nie dba o naszą ofiarę.
 Lecz łaska Pana naszego
 przyjmuje k sobie wszelkiego,
 obiecując to od Niego
- 3635 każdemu serca wiernego.
 Ten na sobie wszystko znosi,
 a kto w Jego imię prosi
 a prawą myśl ku Bogu ma,
 barzo snadnie wszystko zjedna.
- 3640 Nie takie, jako to bydło –
 miasto rozgrze<sze>nia w sidło
 pędzą więc nieboraki,
 a co chcesz, z prostemi żaki,
 mówiąc, iż „Cię już rozgrzeszam
- 3645 taką mocą, jaką sam mam.
 Dajże na mszę ze trzy grosze
 a zbywaj złego po trosze;
 a w skrzynkę więc włożyż czterzy –
 a więcej w grzechach nie leży;
- 3650 a będziesz też pościł piątki,
 możesz więc przestać na Świątki.
 Obydź dziś oltarze wkoło,
 tłukąc się w piersi i w czoło,
 i spoje-ż kilka pacierzy” –
- 3655 to już prosty nędznik wierzy,
 iż wszystko zgładzi do szczątka.
 A o Onem ni pamiętka,

w. 3641 *rozgrze<sze>nia* – popr. wyd. (za Brücknerem); *ro[s]grzenia* – druk (bł.); poprawka powoduje hipermetrię

w. 3642 *pędzą więc nieboraki* (*Pędzą więc nieboraki*) – druk (lipometria; być może winno być: „pędzą więc <ty> nieboraki”); Brückner sugeruje: *pędzą więc te nieboraki*

- aby to grzesznemu zjawił,
 co Pan przez swą mękę sprawił
 3660 albo jako Jemu dufać,
 albo gdzie tej łaski szukać.
 A snadź by lepiej i temu
 już dał pokój niemocnemu –
 3665 snadź by się sam rychlej uznał,
 kiedybyś mu nie przekazał.

KUPIEC

sobie styскуje w tych rozprawach

- Dla cię Boga, miły księżu,
 proszę: niech wždy koniec będzie
 tej twojej różnej rozmowie,
 boć mi barzo wierci w głowie
 3670 a prawie sobie styскуję,
 iż jej na poły nie czuję,
 ku czemu wždy myśl mam chylić,
 aby się wždy nie omylić.
 Bo wszystko me serce czuje,
 3675 w czem mię Sumnienie winuje,
 a w tobie rady nie baczę:
 miasto pocieszenia – płaczę.
 I z taką sprawą nie tuszę,
 bych postanowił swą duszę.

SUMNIENIE

mu twirdzi i wywodzi, iż go Pleban omylnie uczy

- I nie jest, i być nie może,
 co cię ksiądz uczy, nieboże,
 aby cię to miało zbawić,
 nie będziesz li o sobie radzić.
 Abowiem by tak być miało,
 3685 by się stąd niebo dostało.

próżno by było cirpiało
 ono święt <e> Boskie ciało,
 którem nas sobie odkupił,
 kto Mu wierzen, aby z Niem był.
 3690 Nie tak, jakoć ten pop mowi,
 bo się ten i sam ułowi.

PLEBAN,

*rozgniewawszy się, precz się bierze,
 powiedając, iż grzech zaślepił Kupca*

Już, dobry panie, czyń, co chcesz,
 już tam wierę wierz, jako chcesz,
 gdy tej babie więcej wierzysz,
 3695 bo widzę, iż na to mierzysz.
 A ty, żaku, aparaty
 gotuj, ty ine ornaty.
 Już rządź, jako chcesz, tę duszę.
 Gdy nie słuchają – precz muszę.
 3700 Nie pirwszać mi to: już w słowie
 siła takich na mej głowie
 bywało, com przed Bóg posłał,
 a żaden winnem nie został.
 Ale wiem, co się to stało:
 3705 jeszcze to tam gdzieś przywrzało –
 na duszy grzech, co cię bodzie,
 iż tak pływasz przeciw wodzie,
 alboś go też snadź zapomniął,
 przede mnąś go nie powiedział.
 3710 Ma być spowiedź nierozdzielna,
 też niwczem ani omylna.
 Bo to jest wielka przekaza:
 gdy na duszy jaka zmaza,

w. 3687 *święt*<e> – popr. wyd. (za Brücknerem); *święty* – druk (bl.)

w. 3693 *wierz* – transkr. wyd.; *wiers* – druk; Brückner: *wiesz*

- 3715 chociaż namniejsza, zostanie,
przekaza dobre skonanie.
A tak, miły bracie, obacz
a, wiesz li co, powiedziec racz,
iż już będziesz prawie czysty
a jako śćkło przezroczysty.
- 3720 Ujrzysz, jako się zawstydzi
ta zła małpa, co tak szydzi.

KUPCOWI

się już i samemu Plebanowe postęпки nie podobają

- Wierę, księżu, ty postęпки –
i co liczysz, me występki
prawie mi się za nic widzą –
3725 co dalej, się więcej brzydzą.
I zdrowia nie mam po temu,
bych mógł dosyć czynić temu,
iżbych to właśnie wysłowił,
com gdzie czynił albo mowił,
3730 bo to poczet barzo trudny;
dziwno zawiódł świat obłudny.
I któż się kiedy wyliczył,
by się też nawięcej ćwiczył?
Próżno się z Panem w poczet wdać,
3735 snadź lepiej na łasce przestać.
Bo zawsze, pókiśmy żywi,
bywamy Mu dziwno krzywi.
A toć są cyrkumstancyje;
co każdy ksiądz na nie pije
3740 tak dobrze jako na grzanę –
człowiek prosty suszy piankę.

PLEBAN

chce, aby się Kupiec drugie raz spowiedał

To już teraz prawie widzę;
co mówił, już tu sam słyszę.

Te<n> mi to pień był na drodze,
3745 że tak baczysz źle o Bodze,
iż sobie grzech ważysz lekce
a powiedzieć ci się go nie chce,

z której przyczyny przychadzał,
abyś barziej nie nagradzał

3750 pokutą, zapłatą gorzką;
a Bóg za to straszy groźbą.

A iście by się mógł nie bać,
by mi za cię pokutować,

3755 abych cię jedno rozgrzeszył,
tej małpy więcej nie śmieszył.

ale miasto miodu – smoły,
bo sam na się kopasz doly.

3760 Ale, wierz m<i>, radzęć prawie:
daj już pokój tej złej sprawie

a jeśli co pomnisz, powiedz,
boć tak ma być prawa spowiedź.

KUPIEC

powieda, iż nikt grzechów nie wyliczy

By to, księżo, tak być miało,
barzo by się nam źle stało!

3765 Bowiem to rzecz niepodobna,
aby miał człowiek z osobna

namięjszy występpek pamiętać;
trudno by się miał zrachować.

w. 3743 *co mówił* (*Czo mowyl*) – druk: Brüekner sugeruje: *Com mowil*

w. 3744 *Te<n> mi to* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *Tem my to* – druk (bl.)

w. 3758 *m<i>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *mu* – druk (bl.)

- Dawid był Pański wybrany,
 wždy woła: „Panie, <z> sługami
 3770 nie racz się w sąd, z niemi, wdawać,
 bo nas spólnie będziesz zdawać!”.
 A cóż ja, będąc prostaczek,
 miał z sobą rzec, nieboraczek,
 gdy o tem słyszę: jako żyw,
 3775 by naświętszy człowiek, jest krzyw,
 bo gdybych się tak miał zbawić,
 już by wiara stała za nic,
 którą o swem Panie mamy,
 iż w Jego łasce dufamy.
 3780 Niedobrze się snadź sam baczysz,
 iż mię na tem zwięzać raczy<sz>,
 a barzo mi głowę psujesz.
 iż mi nic nie rozkazujesz
 mieć w miłosierdziu nadzieję,
 3785 przez którego dusza mdleje.
 Prawieś mię już ukłopotał.
 nie wiem, jakoś mię umotał.

PLEBAN

powieda, iż mu się już barzo sprzykrzyło

- Wierz mi, i mnieć się sprzykrzyło,
 dosyć też już o tym było.
 3790 Siłam tu powiedział przykrości,
 dosyć też niecirpliwości,
 swaru, słów, na koniec smrodu;
 nacirpiałem się i głodu.
 Czyście doma siedzieć było.
 3795 a zwłaszcza gdy cię niemiło.

w. 3769 <z> *sługami* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *slugami* – druk

w. 3781 *raczy<sz>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *raczyć* – druk (bl.)

w. 3790 *Siłam tu powiedział przykrości* (*Sylam tu powiedział przikro[czy]*) – druk (hipermetria); Brüekner: *Siłam powiedział przykrości*

w. 3795 *gdy cię* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *gdyc je* – druk

Nie będę ja winien za to
 Bogu, kiedy nie dbasz na to.
 Pódźwa, mistrzu, pódźwa oba.
 Niechać tu zostaną oba,
 3800 kiedy się tak pobłaźnili.
 Aleć obaczą po chwili:
 już więc źle przez księdza bywa,
 komu już czas dogorywa.
 A tak, kmotrze, gdy tak nie chcesz,
 3805 już dobra noc, już czyni, co chcesz.
 Dawno było tak udziałać,
 kiedy błazen nie chce słuchać.

KUPIEC

odprawia Plebana, iż mu nic po niem

Już, gdzie raczysz, ojcze święty,
 tłucz swe goleni i pięty,
 3810 boś i sobie czas popsował,
 i mnieś głowę zafrasował.
 Boś się ty mógł dawno napić,
 a ja się, nędznik, obaczyć
 z łaski świętej Pana mego,
 3815 który strzeże upadłego.
 Bo ty dziwno wszystko grodzisz
 a niczem tu nie dowodzisz,
 jedno tak leda co bajesz,
 albo grozisz, albo łajesz.
 3820 A snadź prawie w tę nadzieję
 iście jedno plewy więję.
 Bych to był Panu sw<o>jemu
 dawno dał w opiekę Jemu,

w. 3802 *już* (*Już*) – druk: Brückner: *Iż*

w. 3822 *sw<o>jemu* – popr. wyd. (za Brücknerem); *swyemu* – druk

- 3825 lepiej bych był na tem wygrał,
 niżli com tych baśni słuchał.
 A tak już idź gdzie do wiechy –
 tamże szacuj cudze grzechy;
 nie trzebać będzie spowiedzi,
 iście się tam nie wysiedzi –
 3830 jawnie tam grzeszą, gdzie piją,
 a więc kto zakręci szyją?

SUMNIENIE

się raduje, iż już Plebana zbyli; już lepiej tuszy Kupcowi

- Już będzie pokój po chwili,
 gdysmy tego błazna zbyli.
 A ty, nieboże ńędzniku,
 3835 chcesz, aby nie był w tyku,
 już inszej rady nabywaj,
 co napilniej Pana wzywaj,
 pókić dawność nie wynidzie –
 widzisz, żeć o płatną idzie.

Plebana też chce

CZART

gdzie oszydzić

- 3840 Zda mi się, że to bydlę
 pójdę gd<z>ie w karczmie osidlę,
 bo się tu ufatygował –
 będzie gd<z>ie dzban deklinował;
 a pewnie, że co gd<z>ie zbroi,
 3845 gdy ten płochy łeb opoi.

w. 3839 o *płatną* – popr. wyd. (za Brücknerem); *odpłatną* – druk (bł.); Płachcińska: *odpłatną* (*Słownik polszczyzny XVI w.* nie notuje przy tym hasła Reja)

did. po w. 3839 *oszydzić* (*oślydzysz*) – druk; Brückner: *osidlić* (co racjonalnie argumentuje wersem 3841)

w. 3841, 3843, 3844 *gd<z>ie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *gdie* – druk (bł.)

KUPIEC,

*opuszczony;**Żatobliwie się ucieka ku Bogu Ojcu*

A ja co mam już rzec, nędznik,
 prawie że już zemdlał wszytek.

Już by mi nie szło o ciało,
 chociaż tak marnie struchlało,

3850 bych jako miłą duszycę
 mógł wždy opatrzeć, nędznicę.

Ach, ciężki <e>ć me opatrzenie,
 gdyż już ni w kiem nadzieje nie,
 bo snadź też nikt nie pomoże,

3855 jeśli sam Bóg nie spomoże.

A cóż mnie czynić, nędznemu?
 Jedno już zawołać k Niemu:

„Zmiłuj się, mój święty Panie,
 weźrzy na nędznego, na mię!

3860 Weźrzy okiem bóstwa Twego
 a nie opuszczaj nędznego.

A wszak Twoja Boska dobroć
 już doświadczona wielekroć,
 żeś i złoczyńcam pomagał,

3865 kto jedno w tym nadzieję miał.

Widzisz, iż ja, nędznik ubogi,
 nie mogę mieć z inąd drogi,

która by mię z błędu tego
 wywiodła, tak upadłego.

3870 Wszakóż Ty Synowi swemu,
 Tobie nad wszystko miłemu,

w. 3849 *chociać* – transkr. wyd.: *Choćac* – druk: Brückner: *Chociaż*

w. 3850 *jako* (*yako*) – druk i Brückner: możliwa również popr.: „jako <ś>” albo „j <cdn>o”

w. 3852 *ciężki <e>ć* – popr. wyd. (za Brücknerem): *ćieżkłyć* – druk (bl.)

w. 3866 *Widzisz, iż ja, nędznik ubogi* (*Widzijsz, iż ja nędznik rbogiy*) – druk (hipermetria): Brückner: *Widzisz, ja, nędznik ubogi*

- darował naród człowieczy.
 Niechże mi nikt nie złorzeczy,
 bom wždy człowiek, acz złomiony,
 3875 Twą świ<ę>tą krwią odkupiony
 a owieczka z trzody Twojej –
 pomóż nędznej duszy mojej!
 Acz wielkie występki moje,
 ale miłosierdzie Twoje
 3880 gotowo jest na każdy czas,
 a nigdy mu końca ni masz.
 A już w święte r<ę>ce Twoje
 dawam nędzną duszę moję,
 którąś raczył ku swej czci stworzyć –
 3885 nie dajże jej marnie zborzyć,
 b<y>chmy wždy nędzni wiedzieli,
 żechmy z Ciebie Pana mieli.
 A z tą wiarą już umieram
 a inej rady nie nabywam”.

CZART,

*słysząc uznanie Kup<c>owo,
 żatuje, iż Plebana wypędził*

- 3890 A bieda mnie, co to zasię
 ten człowiek wyznawa na się!
 Snadź na prawą drog<ę> idzie.
 Albo niechaj zasię przydzie

w. 3875 *świ<ę>tą* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *świata* – druk

w. 3882 *r<ę>ce* – popr. wyd. (za Brücknerem); *roce* – druk (bl.)

w. 3884 *którąś raczył ku swej czci stworzyć* (*Ktoras račil ku swej czti stwořitč*) – druk (hipermetria); Brückner: *Którąś raczył k swej czci stworzyć*

w. 3886 *b<y>chmy* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Bochmy* – druk (bl.)

w. 3889 *a inej rady nie nabywam* (*A jney rady nienabywám*) – druk (hipermetria); Brückner: *Inej rady nie nabywam*

did. po w. 3889 *Kup<c>owo* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Kupzowo* – druk (bl.)

w. 3892 *drog<ę>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *drogo* – druk (bl.)

w. 3893 *przydzie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *przeżdzie* – druk (bl.)

- on dobry ksiądz, co go zwodził –
 3895 ten ci by mu wnet przeszkodził.
 Samem krzyw, zem go wypędził,
 zem <m>u ono zadkiem smrodził.
 O, jakiz to był śmiały mąż,
 co przed zadkiem bieży w las!
 3900 Wiem, że miał w mieszku kadzidło,
 ale owo, proste bydło,
 nie domyślił się zakurzyć,
 jedno się precz musiał zburzyć.
 Aleć mu tu snadź zasię być,
 3905 aboc był zabiezał gdzieś pić,
 bo przyrodzenie nie wytrwa,
 bo nie już ten pieniądze ma.
 Ja też na chwilę precz mogę,
 kiedym wytrwał taką trwozę,
 3910 którą tu ten *pater* broił;
 aleć rozumu zakroił,
 iż się do domu pokwapił –
 już bych go był snadź połapił.
 Ty też tu, Sumnienie miłe,
 3915 możesz zostać przez tę chwilę,
 ja ku wam zasię nadydę,
 nie zamieszkać ci, hnet tu przydę.
 Pójdę się śmiać onej dupie
 (snadź ich więcej najdę w kupie),
 3920 jako będzie rozprawował,
 co tu dobrego sprawował
 a jako mi srodze łajał –
 ja się będę za piecem śmi<a>ł.

w. 3897 <m>u – popr. wyd. (za Brücknerem); *nu* – druk (bl. druk.)

w. 3916 *nadydę* – transkr. wyd.; *nadidę* – druk i Brückner

w. 3923 *śmi<a>ł* – popr. wyd. (za Brücknerem); *śmiyl* – druk (bl.)

SUMNIENIE

dobrze tuszy Kupcowi, iż się uznawa

- A widzisz, nieboże chory,
 3925 Czarta, tej sprosnej potwory,
 jako tu narzeka sobie
 a barzo wątpi o tobie?
 Gdyś napadł na prawą drogę,
 także idź i jać pomogę,
 3930 bo już teraz łacwiej pomoc,
 gdyś się poddał pod Pańską moc.
 Bo już wszystko złe ucieka,
 gdy się Pan kiem ten opieka.
 Ty prędką pomoc poznasz,
 3935 jesli k Niemu myśl wierną masz
 a nie wątpisz w łasce Jego;
 i radzęć: bądź pilen tego.
 Bo jesli cię tak zastanie,
 patrze czasu śmierci na mię –
 3940 Czar<t> się o cię nie pokusi
 a dobrze ścielesz swej duszy.

KUPIEC

sobie dobrze tuszy,

iż Pan Bóg do niego jeszcze kogo ześle

- A tak me serce prawie zwie,
 iż się, dalibóg, zmiłuje
 mój Pan nade mną, nędznikiem,
 3945 a będzie mi pomocnikiem
 i przedłuży czasu mego,
 a z tego błądu sprostnego –

- jeszcze ja tuszę, niebogo,
iż <z> swej łaski ześle kogo.
3950 iż mi mej nędzy ukróci –
na prawą drogę nawróci
(bo z dawna ta łaska Jego),
tu nabarziej upadłego.
A tak daj mi mało pokój
3955 i sama się też upokój –
owa ten frasunek minie,
gdy też głowa odpoczynie.

WTÓRA CZĘŚĆ

Przemowa ku temu, co czedł.

A potem przyszedł Paweł

- Cóż rozumiesz, jeśliś to przecedł?
 Widzisz, że ten leży a barzo medł;
 3960 widzisz nasze na świecie ćwiczenie,
 jakie bierze grzeszny dokończenie.
 Cóż mamy rzec, nędzni nieboracy?
 Dziwnie nas tu Pan Bóg chować raczy,
 rozdzieliwszy na rozliczne stany,
 3965 które wszystkie przed oczyma mamy.
 Acz też ini rozmaicie słyng,
 jednak wszytcy – to pilno bacz! – giną.
 Nie trzeba nam na mocności pa<t>rzyć,
 snadnie to wszystko śmierci zdarzyć.
 3970 Tam się snadź wszytcy porównamy,
 boć też drudzy czasem się nie znamy.
 To obaczy ten, kto się nie leni,
 iż każdy stan obyczaje zmieni.
 Mniema, żeby już w niebie stworzony,
 3975 gdy na urząd będzie przełożony.

w. 3968 *pa<t>rzyć* – popr. wyd. (za Brücknerem): *parić* – druk (bl.)

w. 3969 *snadnie to wszystko śmierci zdarzyć* (*Snadnie tho wŷytko ŷmierci zdarić*) – druk (lipometria); Brückner uważał, że słowo *zdarzyć* zostało mylnie umieszczone na miejscu jakiegoś trzygłoskowego wyrazu

w. 3970 *Tam się snadź wszytcy porównamy* (*Tam ŷye ŷnadź wŷŷytczy porownamy*) – druk (lipometria); Brückner: *Tamo się snadź wszytcy porównamy*

- Najdziesz dalej, jesliże chcieć będziesz,
 a snadź lep<sz>ej nadziej<e> nabędziesz,
 iż możesz być powyszonom w stanie,
 bo to w niebie najdzie kupić tanie.
- 3980 Jedno wiernie miłuj Pana swego
 a naśladowaj wszędy wolej Jego.
 Jeslibyś Mu gdzie w czym wykroczył,
 patrzaj, abyś z kresu nie wykroczył.
- 3985 Co skok, rychlej z nadzieją do Niego –
 najdziesz Pańskie miłosierdzie Jego.
 Obaczysz to w tych szterech osobach,
 gdy usłyszysz w Czartowych żałobach,
 którzy idą już na Sąd pozwani.
 A Ty, Panie, racz być przedsię z nami!

***Tu już Chrystus, czyniąc dosyć przyrodzeniu
 i obietnicam swoim,
 ujźrzawszy pokorę chorego w obłądnościach jego,
 posłał ku jemu Pawła i Kozmusa lekarza,
 aby go pozdrowili na ciele i na duszy.***

CHRYSTUS
 ku Pawłowi mówi

- 3990 Pawle, inak być nie może:
 musisz ić na świat, nieboże!
 Bo coś był pirwej nawrócił,
 to wszystko świat wspanak obrócił;

w. 3977 *lep<sz>ej nadziej<e>* – popr. wyd. (za Brücknerem): *lepiej nadziej* – druk (bl.)

w. 3982 *Jeslibyś Mu gdzie w czym wykroczył* (*Jesli byś mu gdzie w czym wykrocił*) – druk (lipometria); Brückner sugeruje: *Jeslibyś Mu tu gdzie w czym wykroczył*; być może winno być: „Jeslibyś Jemu gdzie w czym wykroczył”

w. 3986 *Obaczysz* – popr. wyd. (za Brücknerem): *obaćjs* – druk (bl.)

did. po w. 3989 – wyróżnienie didaskaliów w tym miejscu (w *Mercatorze* początek Aktu III) zgodnie jest z drukiem

- prawdziwe nauki moje,
 3995 pisma, epistoły twoje,
 wszystko dziś już opak mienia,
 moc moję i chwałę psują,
 acz to rzecz jest niepodobna
 ani ku wierzeniu godna,
 4000 aby mogła człowiecza moc
 Boską wždy kiedy przemoc.
 A nie mogę się wydziwić,
 przez się jej tak chc<ą> przeciwić,
 a zwłaszcza moi przejrzeni,
 4005 mając Pismo przed rękami
 i moje jawne nauki,
 iż tak wnoszą dziwne sztuki,
 i na czym się stanowiło,
 co pirwej zginęło było.
 4010 Bo był wziął moc grzech szkarady,
 iż nie mógł nikt dać tej rady,
 aby był w to kto ugodził
 a świat nędzny wyswobodził.
 Azem ja z swojej litości
 4015 przyjął na się jego złości,
 nie lutując bóstwa swego,
 widząc wielkie błędy jego.
 A tak, miły Pawle, jeszcze
 z Kozmusem na świat pobieście,
 4020 bo ten sławnem lekarzem był,
 snadź by mu też co poradził.
 Bo mu trzeba dwojej rady,
 gdy nań przyszły takie zdrady:
 i na ciele, i na duszy.
 4025 Widzisz, że sobie Czart tuszy,
 ma osobliwe kochanie,
 iż go zawiódł w to mnimanie.

w. 4003 *chc<q>* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *chce* – druk; odnosimy czasownik do *przejrzani* z w. 4004, mniej prawdopodobne, że może chodzić o *moc* z w. 4000
 w. 4008 *i na czym* – transkr. wyd.; *Y naczem* – druk; Brückner sugeruje: *Inaczej*
 w. 4022 *dwojej (dwojej)* – druk; Brückner: *twojej*

PAWEŁ

*się wymawia Chrystusowi,
mówiąc, iż dosyć się już napracował*

- A dokądże tego ma być?
Długoż się tak mamy włóczyć?
+030 Stary i Nowy Zakon minął,
który jaśnie wszystkim sływał.
Już, kto by chciał ująć z kłopotu,
mógł się dzierżyć jako płota.
A zaś na tym mało było,
+035 co Twe bóstwo uczyniło,
iż się tak barzo zniżyło,
z człowiekiem się zjedn<o>czyło,
uczając jako ociec prawy
lud swój każdej dobrej sprawy?
+040 Wierę, każdy <m>a swą szkodę
a gdyż z nami nie chce w zgodę;
a komu się dawa pod moc,
niech go sobie ma na pomoc.
Ale gdyż Ty każesz, Panie,
+045 jako raczysz, tak się stanie.

CHRYSTUS

mówi: „Już nie lza mi, jedno dosyć czynić obietnicam swoim”

- Pawle, jedno bacz po sobie,
że też było miło tobie,
kiedyś się też był obłądził,
żem cię swoją łaską rządził.
+050 Mnieć nie lza, jedno Boskiemu
czynić dosyć słowu swemu.

w. +030 *Stary i Nowy Zakon minął* (*Stary i nowy Zakon minął*) – druk (hipermetria); Brückner: *Stary; nowy zakon minął*

w. +032 *ująć* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ujdź* – druk

w. +037 *zjedn<o>czyło* – popr. wyd. (za Brücknerem); *sjednacziło* – druk (bl.)

w. +040 *<m>a* – popr. wyd.; *na* – druk (bl.)

- iż kto się k niemu nawróci,
 każdemu się mój g<n>ie<w> skróci.
 Widzę, że sam jeden leży
 +055 człowiek bez rady, gdzie bieży
 diabeł k niemu, już go pewien,
 widząc, że jest grzechów pełen.
 A iż już rady nie baczy,
 woła: „Miły Boże, raczy
 +060 być miłościw mnie grzesznemu!
 Wszakoz Ty gotów każdemu”.
 Mnieć nie lza, jedno takiemu,
 kto zawoła ku Bóstwu memu,
 podeprzeć wiary i pomoc,
 +065 a nie dać go Czartowi w moc.
 Bo tam już więc zakał stary,
 wszystkie błędy i też czary
 iście nic mocy ni mają,
 co dziś o nich ludzie bają,
 +070 a wszytek świat w nie wprawili,
 co na waszych miejscach byli.
 Bo gdzie moja moc nastanie,
 już snadnie wszystko ustanie:
 ty wymyśli i ustawy
 +075 a dziwne na świecie sprawy,
 w które się ludzie uwiedli,
 od mych się nauk odwiedli.
 A tak idź, a kwap się pilnie,
 boć się Czart ma k niemu silnie.
 +080 A ma teraz nań czas prawie,
 bo go zastał we złej sprawie,
 w której go głupi ksiądz zostawił,
 miasto nauki w błąd wprawił,

w. 4053 g<n>ie<w> – popr. wyd. (za Brückerem); *gnieno* – druk (bł.)

w. 4063 *kto zawoła ku Bóstwu memu* (*Kto zawoła ku BoŃstwu memu*) – druk (hipermetria); Brücker: *Kto zawoła k bóstwu memu*

w. 4082 *w której go głupi ksiądz zostawił* (*Wktorej go głupi kxiądz zoŃstawił*) – druk (hipermetria); Brücker sugeruje: *w której głupi ksiądz zostawił* lub *w której go głupi zostawił*

- <w>wiódl, obiezał i upętał.
 +085 A barzo by na to stękał,
 gdyby mej łaski nie stało –
 kto wie, co by się z niem stało?
 Bo w żadnem post <a>nowieniu,
 ani dusznem, i sumnieniu
 +090 nie ostawił przy niem miary
 a prawie mu zwątlili wiary.
 Kwap się proście, by nie skonał,
 b<y>-ć na niem Czart <nie> dokonał
 swej rozkoszy i pociechy,
 +095 boć już nad niem stroi śmiechy;
 z jego sprawy i nauki
 stroi nad niem dziwne sztuki.
 Przypomniź mu mękę moję,
 iż ja przy tem każdem stoję,
 +100 kto ku mnie ma prawe serce;
 iście go też przestać nie chcę.
 Bo insze wymysły nowe
 nie tak ci mu będą zdrowe –
 odpadnieć wnet Czart od niego,
 +105 gdy będzie serca prawego.
 Bo <dług>i czas ku uznaniu,
 krótki ku memu zmiłowaniu.

w. +084 <w>wiódl – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *wiodł* – druk
obiezał – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *obie*zał – druk; możliwa popr.:
 „o<d>biezał”

w. +088 *post<a>nowieniu* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *po*stnowieniu – druk
 (bl.)

w. +093 *b<y>-ć na niem Czart <nie> dokonał* – popr. wyd. (za Brüeknerem);
Bocz naniem Czart dokonał – druk (bl.: zdanie pozbawione sensu: oznaczałoby zwycięż-
 stwo szatana, które przecież jeszcze nie nastąpiło)

w. +094 *swej* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *Swi*y – druk

w. +106 <dług>i – popr. wyd. (za Brüeknerem); *który* – druk (bl.)

w. +107 *krótki ku memu zmiłowaniu* (*Krotki ku memu zmiłowaniu*) – druk (hiperme-
 tria); Brüekner: *Krotki k memu zmiłowaniu*

PAWEŁ

pyta, przecz taki nierząd na świecie, kiedy mają Pisma dosyć

- Miły Panie, co się stało?
 I rąk ci by nam nie stało,
 +110 bychmy do wszystkich biegali,
 co się dziś w tyż błędy wdali.
 Czemuż się wždy tak świat mieni?
 Wszak są na to wystawieni,
 którzy nauk świętych uczą,
 +115 a prawie je za to tuczą.
 A gdyby w czym zamieszkali
 albo jako zaniedbali,
 są nad niemi przelożeni
 a prawie na to stworzeni
 +120 i bogactwy opatrzeni,
 by czynili rząd na ziemi.
 A cóż wždy z tem tak działają,
 iż tak świat na rozpust dają?

CHRYSTUS

wywodzi Pawłowi niedbatość przelożonych i inych ludzi o nauce Jego

- Wierz mi, twoi przelożoni –
 +125 już się jem snadź we łbie łomi.
 Ma on o tem myśli-ć dosyć,
 jako by swój stan wynosić.
 Chceć psy chować, ptaki, konie,
 k temu myśli-ć o obronie,
 +130 jako by sprostać każdemu,
 czyniąc dosyć prawu swemu.
 Ale moje wszytki prawa –
 barzo o nich krótka sprawa.

w. 4109 *rąk* (*rąk*) – druk: Brückner sugeruje, że winno być raczej „nóg” niż *rąk*
 w. 4133 *o nich* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *onych* – druk

- Lada co dziś wszytey bają,
 +135 nauki prawej nie mają.
 A snadź by zacniejszy byli,
 gdyby się do nich rzucili,
 aleć mało pisma trzeba,
 bo snadna droga do nieba –
 +140 szyroko te stoją wrota,
 kto chce ujć tego kłopotu.
 któr<e>m ja światu otworzył,
 jegom przeciwnika zburzył.
 I gdzież się świadkowie dzieli,
 +145 którzy głos z nieba słyszeli:
 „Tegoż Syna mego znajcie,
 Ten ci jest, Tego słuchajcie”.
 A nic nie mienił inego,
 a jedno mnie, Syna swego.
 +150 A co kto inny nakreśli –
 nad Boską wolą wymyśli.
 Bom ja dla człeka nędznego
 nie litował bóstwa swego.
 bych go z Bogiem Ojcem zjednał,
 +155 czartu nad niem mocy nie dał,
 który za Boskiem skazaniem
 mi<a>I isticie moc wielką na niem.
 A kto co za swą krew kupi,
 azaćby był tako głupi,
 +160 aby to miał precz zarzucić?
 Kto się k Niemu więc chce uciec,
 a ma k Niemu prawą wierę,
 już złoży srogości miarę.

w. +142 *któr<e>m* – popr. wyd. (za Brücknerem): *którqm* – druk (bl.); zaimek odnosi się do „wrót” z w. +140, a nie „drogi” z w. +139

w. +156 *który* – popr. wyd. (za sugestią Brücknera): *Ktożzi* – druk (bl.)

w. +157 *mi<a>I isticie* – popr. i transkr. wyd. (za sugestią Brücknera): *Mieliscie* – druk (bl.)

w. +159 *azaćby (azaczby)* – druk: Brückner: *Azazby*

w. +162 *wierę (Wierę)* – druk: Brückner: *wiarę*

w. +163 *złoży srogości* – transkr. wyd.: *Źłōży srogości* – druk: Brückner: *stōży z srogości*; możliwa popr.: „złōży<I> srogości”

- +165 Wszytkom był, co trzeba, sprawił,
 wszytkiem nauki zostawił,
 jako się kto miał sprawować,
 kto chciał mą łaskę zachować.
 A gdyby komu z krzewkości
 niż z uporu ani z złości
 +170 trafiło się co wykroczyć,
 azabych już wnet miał s<t>lo<c>zyć?
 Gdy poznam upokorzenie,
 przecz bych gniótl ludzkie stworzenie?
 A przecz bych też żywo łupił,
 +175 gdym je swoją krwią odkupił?
 A gdym Ojców gniew uśmierzył
 a wamem się nauk zwierzył,
 aby się ludzie uczyli,
 jako by Go uchodzili.
 +180 Lecz dzisiejszem apostołom
 gdy kufel biega po stołom
 niżli nauki a Pisma,
 a też nie dziw, iż tak wysz<t>a
 ma dobroć wszytkiem z pamięci.
 +185 Bo gdzież dziś są ludzie święci,
 co jej zawždy pilni byli,
 na wszytek ją świat s<t>awili?
 Bo nastało temi razy,
 iż <w> wi<ę>tszej wadze obraży
 +190 albo inszy pomocnicy,
 co jem dufają nędznicy,
 niż Bóg żywy, nieskończony,
 obraz z Ojca wyrażony,

w. +168 z *krzewkości* (*krzewkości*) – druk; Brückner: z *krewości*

w. +169 *niż* – transkr. wyd.; *Nis* – druk; Brückner: *nie*

w. +171 *s<t>lo<c>zyć* – popr. wyd. (za Brücknerem); *slozyč* – druk (bl.)

po w. +182 – Brückner zupełnie bezzasadnie uważa, że wypadły tu wersy

w. +183 *wysz<t>a* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wi]za* – druk (bl.)

w. +187 *s<t>awili* – popr. wyd. (za Brücknerem); *stawili* – druk (bl. druk.)

w. +189 *<w> wi<ę>tszej* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *wiatszej* – druk

- a jeden na wysokości,
 +195 co płaci dobroć i złości.
 Ale dziś w świ<ę>tem Kościele
 zawsze najdzie bogów wiele,
 a ołtarz na innym rogu
 przypisują inszemu bogu,
 +200 którzy się sami kochają,
 gdy cze<ś>ć m<o>ją wyznawają,
 którą<m> sobie sam zostawił,
 inem wszytkiem bogom sprawił.
 Azaż tych wymysłów mało?
 +205 A i słów by nie dostało,
 jakich się naplotło rzeczy
 dosyć, by tak w piasku dzieci,
 którymi dziś obracają
 a cześć moją inszym dają.
 +210 A jeszcze i tak rzec muszę,
 że są drudzy takiej dusze,
 co <ich> na świecie to żywi,
 acz mi też snadź więcej krzywi,
 iż się tu bogi działają,
 +215 cześć sobie mą przywłaszczają.
 Chcieliby niebo mieć w mocy,
 a wyjąć je z mojej mocy.

w. +195 *dobroć i* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *dobroczy* – druk

w. +196 *w świ<ę>tem* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *wświętem* – druk

w. +198 *ołtarz* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ołtarz* – druk

w. +200-+209 – druk; zdaniem Brücknera (raczej niesłusznym) wersy pomyłone:
 być może pierwotnie w. +204-+207 szły po w. +199

w. +201 *cze<ś>ć m<o>ją* – popr. i transkr. wyd.; *czech mąją* – druk (bl.); Brückner:
cześć moję

w. +202 *którq<m>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *ktora* – druk (bl.)

w. +203 *sprawił (sprawił)* – druk; zdaniem Brücknera prawdopodobnie mylnie *spra-*
wił: możliwe, że winno być: „zawil”

w. +204 *Azaż* – transkr. wyd. (por. np. *Kupiec*, w. 6395, 6442, 7334, 7745, 8855);
A zas – druk; Brückner: *A zas*

w. +209 *mąją (moją)* – druk; Brückner: *moję*

w. +212 *co <ich>* – popr. i transkr. wyd. (za Brücknerem); *Co gełc* – druk (bl.);
 Placheńska: *Co jest*

- powiedając, iż kogo chcą,
 każdego tam wolno puszczać.
- 4220 Aczci mają wszystkie klucze,
 aleć snadź drugi <ch> potłucze,
 nizli go samego puszczać
 z jego oną wielką tłusczać,
 co ich tu naśladowali
- 4225 a ich rad na wszem słuchali.
 Już ty zamki zardzewiały,
 co ty klucze odmykały,
 snadź by je trzeba odnowić
 a co k rzeczy, t <o> by mówić,
- 4230 jakie to klucze bywają,
 które ty drwi otwierają.
 Nie z żelazać ani z miedzi,
 bo sam Bóg w tych drzwierzach siedzi,
 a komu z łaski dopuści –
- 4235 i bez klucza zamek puści.
 Jeno Mu mocnie wierz, sługo,
 nie trzeba kołatać długo,
 bo On z miłosierdzia swego
 jeszcze sam wabi każdego,
- 4240 mówiąc: „Pód <ż> cie do mnie wszytcy,
 moi wierni robotnicy,
 a ja z źródła bóstwa swego
 mile ochłodzę każdego”.
- 4245 A tak by się tego pytać,
 co naprościej się k Niemu brać
 i inem to okazować,
 jako by się w tym sprawować,
 a nie mieszkać tak w tym błędzie,
 iż to zjedna za pieniądze

w. 4221 *drugi <ch>* – popr. wyd.; *drugi* – druk (bł.); Brückner: *drugi*

w. 4229 *t <o> by* – popr. wyd.; *teby* – druk (bł.); Brückner: *toby*

w. 4231 *drwi (drwy)* – druk; Brückner: *drzwi*

w. 4233 *drzwierzach (drzwierzach)* – druk; Brückner: *dźwierzach*

w. 4235 *i* – popr. wyd. (za Brücknerem); *ĭ* – druk (bł.)

w. 4240 *Pód <ż> cie* – popr. wyd.; *podcie* – druk (bł.); Brückner: *podźcie*

- +250 albo za świeczki, za posty,
 jako wierzy człowiek prosty,
 wszystkich grzechów odpuszczenie,
 by miał nagorsze sumnienie.
 Bo nic nie pomoże z tego,
 +255 chyba z miłosierdzia mego,
 ku któremu snadź łącno przyć,
 kto jeno chce mocnie wierzyć.
 Lec<z>by się, Pawle, osłyszał,
 jesliżeś to gdzie napisał?
 +260 Jam tego wam nie powiedział –
 sam bych to na twą pamięć dał.
 Nie z takimi wywijanki
 odmykać do nieba zamki!
 Nie pomoże tam rakieta
 +265 ani pieniędzy kaleta,
 ni złoto, ani kamienie,
 ani kosztowne odzienie,
 bo to pokornem sprawiono,
 pysznego marnie zrzuciono.
 +270 I dziś kto się upokorzy,
 do nieba sobie otworzy,
 bo Bóg Ociec te palace
 tym zgotował, kto kołace
 z prawą wiarą w imię moje,
 +275 uniżywszy serce swoje.
 Wszakem ja to przód wyznawał,
 izem tego sobie obrał,
 który mi się upodobał
 a wamem go za Pana dał.
 +280 A tak co ini działają,
 dworne rzeczy wymyślają,
 wszystko to jest żart u Niego,
 oprócz rozkazania mego.

PAWEŁ

sobie źle tuszy, idąc na świat, iż będzie kłopot koto niego

- 4285 Prawdę mówisz, miły Panie,
 aleć wielki dziw nastanie,
kiedy się ludzie dowiedzą,
 zwłaszcza którzy w Rzymie siedzą,
iż na świat przyszedł Paweł.
 Rzeczce drugi: „Dał go diabeł!
- 4290 Będzie li nas uczyć znowu,
 a starego pogotowu
każe li się dzierżeć Pisma,
 już by ta rzecz z kunstu wyszła”.
- 4295 Bo którzy się zwyczajili
 a młodość swą w <y>prawili
z owemi wielkiemi prawy
 Ojców świętych, rząd i sprawy,
a iż ta nauka zgoła
 jest przy <j>ęta do Kościoła,
- 4300 trudno je będzie przełomić.
 Barzo będą na <m>ię zwonić,
lutrem zwać a świeczki gasić,
 aby mię rychlej wystraszyć.
- 4305 Leczby to nic, by łajali,
 by krzybtowi pokój dali;
aleć w nadzieję spowiedzi
 snadź się żaden nie wysiedzi,
bo snadź takie prawa mają,
 które jem dziś z Rzyma dają.
- 4310 I Ciebie, Panie, by bili,
 snadź by wszystko rozgrzeszyli!
A cóż się pacholku stanie,
 gdyby tak było o panie?

w. 4295 *w <y>prawili* – popr. wyd.: *roprawilij* – druk (bl.); Brückner: *doprawili* (zob. „Objaśnienia”, s. 528)

w. 4299 *przy <j>ęta* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *przięgetha* – druk

w. 4301 *na <m>ię* – popr. wyd. (za Brücknerem): *nianie* – druk (bl. druk.)

- Daj mi ale list wierzący,
 +315 ić między ten lud bur<z>ący.
 Ale co mi snadź po liście?
 Bo gdyś sam był oczywiście,
 tedyć też dotłukli czyście.
 Świ<a>domem ja tego iście
 +320 z inąd: tam już będzie trzasku
 dosyć, gorzej niż w Damasku.
 Ale to nic, to sam baczysz;
 już ja idę, gdzie Ty raczysz.

CHRYSYTUS

mu dawa otuchę, iż mu sam chce pomóc

- Wierę ja, Pawle, nie tuszę,
 +325 kto by miał tak twardą duszę,
 aby się wždy nie uznała,
 gdzie będzie prawdę słyszała.
 W on ci czas dziwno nie było:
 co nastalo, nowo było –
 +330 niepodobno się im zdało,
 aż się to nie okazało.
 A iż mało wykroczyli,
 inych się nauk przeuczylili,
 łacniej ci proste scelować,
 +335 niż się znowu we wszystko wdać.
 Wszakoz już idź do tego,
 co go widzisz upadłego,
 i rozwiedz mu wszystkie błędy
 a ukaz mu, jako kędy
 +340 ma oczyścić swe summienie.
 Ani żadne złe uczenie,

w. +315 *bur<z>ący* – popr. wyd. (za Brücknerem); *burjaczy* – druk (bł.)

w. +319 *Świ<a>domem* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Swiedomem* – druk (bł.)

w. +322 *to (to)* – druk; Brückner: *co*

w. +333 *inych (Inych)* – druk; Brückner: *nych* (likwiduje hipermetrię)

w. +334 *łacniej (Łacźney)* – druk; Brückner: *łacnie*

w. +341 *Ani* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *A ni* – druk

- ani Czart, ani pokusy
nie przekażą jego duszy,
ni żadnej mocy mieć może,
+345 gdy mu ma łaska pomoże,
a iście nie ta nadzieja,
 co ma z swego dobrodzieja,
co go niedawno nauczał,
 by w uczynkach nadzieję miał.
+350 A gdy to tak sprawić raczysz,
 potem po drugich obaczysz,
jesli jem to k myśli będzie,
 boć się to rozniesie wszędzie.
A choćby też którzy byli,
+355 iż ci by się przeciwili,
wzdyc ich więcej – toć me zdanie –
 iście przy prawdzie zostanie.
A przetoż się możesz nie bać,
 gdy będę ja przy tobie stać.
+360 Ujrzysz li też wielką trwożę,
 tedyć tobie sam pomogę.
Tu bych się już nie mógł zdziwić,
 kto by się nam miał przeciwić.

CHORY

narzeka w rozpaczy:

Paweł k niemu przyszedł, od Boga Ojca zestany

- +365 Wierzę, że niebo i ziemia
 prawie się już przeciw mnie ma,
[gd]yż inem ludziom folgują,
 na mnie srogość okazują.
Bych wzdyc znalazł zwyczaj jaki
 na te<n> dziś mój ucisk taki,

w. 4366 [gd]yż – uzup. wyd. (za Brücknerem; uszkodzenie dwóch pierwszych liter w druku)

w. 4369 na te<n> – popr. wyd. (za Brücknerem); *Natem* – druk (bl.)

- †370 który mię już tak utrapił,
 że bych już rad żywota zbył.
 A toż już leżę w rozpaczy,
 jedno, miły Panie, raczy
 być ze mną już w tym ucisku,
 †375 bo co cierpię, to mam w zysku.
 Aczbych już nie dbał o ciało,
 lecz się i duszy dostało.
 Ni mam rady ni pomocy,
 cięż<k>o myśląc we dnie, w nocy,
 †380 jako by ją postanowić,
 aby nie miał Czart do niej nic.
 Już lekarz opuścił ciało;
 ksiądz, acz się zawierciał mało,
 przedsię też odbieżał dusze,
 †385 snadź gdzieś też za niemi kłusze.
 A też widzę, i<ż> ta sprawa
 potrzebuje z inąd prawa.
 Zda mi się, iż tu na ziemi
 każdemu się rozum zmieni,
 †390 gdy przydzie radzić o duszy.
 Acz więc sobie każdy tuszy,
 słabo więc stoi w tem boju,
 jako by z nią być w pokoju.
 I księża, choć chodzą stady,
 †395 mało i w nich znajdzie rady,
 choć się na to hardzie sadzą,
 ale czasem więcej wadzą.
 Ach, gdzież się ja już mam uciec
 i cóż sobie, nędznik, mam rzec?
 †400 Już i przyjaciele mili
 s|n|adź mię prawie opuścili,

w. †376 *nie dbał* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *niedzbał* – druk (bl.)

w. †379 *cięż<k>o myśląc we dnie* – popr. i transkr. wyd. (za Brüeknerem); *Czię[go my]liacz wiednie* – druk (bl.)

w. †386 *i<ż> ta* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *y ta* – druk (bl.)

w. †401 *s|n|adź* – uzup. wyd.; *S acz* – druk (litera słabo odbita)

- już i Zysk, syn mój, z Fortuną
 chodzą sobie inszą stroną.
 Wszystko precz ode mnie bieży –
 ++05 duch się sili, ciało leży.
 Grzech ciężki summienie karze,
 tak Bóg złego zawždy karze.
 Prawiem to teraz obaczył,
 co Pan Bóg powiedzieć raczył,
 ++10 iż bieda człeku grzesznemu,
 gdy nie dufa Panu swemu.
 A tak gdzie się mam obr<ó>cić
 a swoją nadzieją wróci<ć>
 w swej ciężkości? Jedno w Tobie!
 ++15 Wznoszę, Panie, ręce obie
 a widzę, iż bez łaski Twej
 pomóc duszy nie mogę swej,
 a insze wszystkie pomocy
 słabo stoją bez Twej mocy.
 ++20 A tak proszę, miły Panie,
 też męki Twej wspomnianie,
 a wszakoś mię raczył stworzyć –
 nie dajże mię marnie borzyć
 temu Czartu i Sumnieniu
 ++25 pomóc duszy ku zbawieniu.
 A prze miłosierdzie Twoje
 uspokój już myśli moje
 a swym okiem miłościwym
 dajże pokój jeszcze żywym.
 ++30 Bo jeśli mię w tym nierządzie
 tak zastaniesz a w tem błędzie,

w. 4412 obr<ó>cić – popr. wyd.: obraczić – druk (bl.); Brückner: obrocić

w. 4413 nadzieją (nadzieją) – druk; Brückner: nadzieję

wróci<ć> – popr. wyd. (za Brücknerem): wkroćiz – druk (bl.)

w. 4414 w Tobie (w Tobie) – druk; być może popr.: „<k> Tobie”, wówczas możliwa zmiana interpunkcji: „Jedno <k> Tobie / wznoszę, Panie, ręce obie”

w. 4421 też (Też) – druk; możliwa popr.: „przez”

w. 4425 pomóc (Pomocz) – druk; Brückner: Pomóż

w. 4431 błędzie (błędzie) – druk; Brückner: błędzie

- strach mię Twej sprawiedliwości,
 bo w te<m> czas snadź nielitości.
 Ale póki dusza stoi
- ++35 przy cieie, niechaj nie broi
 Czart nad nią, a w Twe imię
 wszytko złe niechaj zaginie.
 A dziękując, miły Panie,
 iześ mi dał to uznanie,
- ++40 iż smętna moja nadzieja,
 uznawszy Cię, dobr<o>dzi<ej>a,
 wszytka się k Tobie skłoniła,
 wszytko insze opuściła.
 Wspominam, iż przez Twej mocy
- ++45 nikt nie mo<z>e dać pomocy.
 A snadź i ono Sumnienie
 weźmie z tego pocieszenie,
 iż na jego rzeczy stanie
 teraź<n>ie<j>sze me uznanie.

SUMNIENIE

słychać: chwali uznanie Kupcowo

- ++50 A prawda, iż snadź lepiej tak,
 niżliś pierwej wszytko lałz wspak.
 Po światuś z nadzieją latał
 i tu sam rady ochwatał,

w. ++33 *bo w te<m> czas snadź nielitości* – popr. wyd.: *Bo wten čas śnacź nieli-
 to[cz]ij* – druk (bl.); możliwe inne lekcje: „bo w ten czas <nie> <z>na<ć> litości”: „bo
 w te<n> <t>ąź znać. nie litości”

w. ++36 *Czart nad nią, a w Tve imię (Czarth nadnią / a wtwymie)* – druk (lipome-
 tria); Brückner: *Czart nad nią, a w twoje imie*

w. +++1 *dobr<o>dzi<ej>a* – popr. wyd. (za Brücknerem): *dobrudzicza* – druk
 (bl.)

w. +++5 *nie mo<z>e* – popr. wyd. (za Brücknerem): *niemoge* – druk (bl.)

w. +++9 *teraź<n>ie<j>sze* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Theraz miejsze* – druk
 (bl.)

did. po w. +++9 *słychać* – transkr. wyd.: *ślychacź* – druk; Brückner: *ślyszqc*

w. ++51 *wszytko (wszytko)* – druk; Brückner: *w wszytko*

- a Tegoś snadź był zapomniał,
 4455 co wszystkim rady moc dał,
 a napilniejsze twe staranie
 bez wolej Jego nie stanie.
 Ale <ś> już czyście w wirzch łuczył,
 a dziękuj, kto cię nauczył,
 4460 boć już inak być nie musi,
 że się o cię nie pokusi
 ni Czart, ni żadne pokusy.
 Miękoś posłał swojej duszy,
 gdyś się Temu w opiekę dał,
 4465 którego Czart możność poznał,
 a iżeć Ten mocą swoją
 będzieć na wszym pewną zbroją.

KUPIEC

*dziękuje Panu za obaczenie,
 a przektada sobie grzech pirworodny*

- Bąd <ź> że, nasz Panie, od wieka
 pochwalon, iż tak człowieka
 4470 nędznego miłować raczysz!
 Snadź nic do niego nie baczysz
 a prawie nas, nędznych kmieci,
 strzeżesz jako własnych dzieci.
 Aczci człowiek snadź nie baczy,
 4475 jako Pan Bóg nad nim raczy
 dziwnie łaską okazować,
 snadź by było zacz dziękować.

w. 4455 *rady moc* (*radę / moc*) – druk (lipometria); Brückner: *i rzędy, i moc*
 w. 4456 *a napilniejsze twe staranie* (*Anapilniejszye twe staranie*) – druk (hipermetria); Brückner: *A napilniejszye staranie*
 w. 4458 *Ale <ś>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Aliecz* – druk (bl.)
 w. 4463 *Miękoś* – transkr. wyd.: *Miękołz* – druk; Brückner: *Miękkoś*
 w. 4464 *gdyś* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Gdyż* – druk
 w. 4466 *a iżeć* – popr. i transkr. wyd. (za Brücknerem); *A y zież* – druk (bl.)
 w. 4468 *Bąd <ź> że* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Bądże* – druk (bl.)
 w. 4476 *łaską* (*taską*) – druk (dopuszczalna forma biernika); Brückner: *taskę* (por. *Kupiec*, w. 3570)

- Stworzywszy go dziwnie sobie
 podobnego k swej osobie,
 ++80 dziwnieś łaskę nad nim zjawił
 a skutkiem wszego poprawił,
 bo gdyś stworzył niewinnego,
 ku wszystkim cnotam skłonnego,
 a wszystko mu pod moc poddał,
 ++85 prawieś w nim swą rozkosz obrał.
 Lecz on krótko w swej wierze trwał
 a w niej się z czartem pobratał –
 uwierzywszy białejgłowie,
 wnet przestał na jego słowie.
 ++90 Przystał Twę przykazanie,
 za co wziął srogie skazanie.
 Acz na Jawę winę składał,
 iż się jej był w tem uwieść dał,
 ale to słaba wy<m>ówka,
 ++95 bo tam człowiek on był <g>łówka
 a jemu była w moc dana,
 iż jej krzewkość była znana
 odmienna. A tak to tędy
 urosły na <n>as ty błędy.
 +500 Tu był już człowiek wyrzucon
 od Twęj łaski a porzucon
 ze wszech stron w dawne kłopoty,
 gdy nie chciał znać swej dobroty
 a Tobie wiary nie dźmierzał;
 +505 prawie go dobry byt mierzał.

w. ++91 *skazanie* – transkr. wyd.: *Źkażanie* – druk: Brückner: *skaranie*
 w. ++94 *słaba wy<m>ówka* – popr. i transkr. wyd.: *słabą wynowką* – druk (bl. druk.); Brückner: *słaba wymowka*
 w. ++95 <g>łówka – transkr. wyd.: *klówką* – druk; Brückner: *głowka*
 w. ++98 *tedy* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *tedy* – druk
 w. ++99 *na <n>as* – popr. wyd. (za sugestią Brücknera); *na wa]z* – druk (bl.)
 w. +502 *ze wszech stron w dawne kłopoty* (*Zew]zech [tron wdawne kłopoty*) – druk (prawdopodobny błąd, zob. „Objaśnienia”, s. 530)
 w. +503 *swey* (*Źwey*) – druk; być może winno być: „Twey”

- A tak już przekłęcie koźde
rosło nad niem pilnie zawždy.
Już się wiara w nim zmieniała,
nadzieja go odstała,
+510 a statecz<n>i są w grzech wdani,
w niedowiarstwa, w bałwany.
Bo nam grzech zaślepił oczy,
iż onej Twojej dobroci
nie baczemy ani dbamy,
+515 z inąd nadzieje szukamy.
Alećmy się dorządzili,
żechmy barzo zablądziłi,
że dziś co kto chce, to chwali;
tak żechmy w tym barzo stali.
+520 A cóżeś nam winien, Panie,
iż często Twoje karanie
wznosisz nad nami tak srodze,
gdychmy błędni w prawej drodze?
A tak, boś Ty wszechmogący,
+525 racz zmienić swój gniew burzący,
którym ja nędzy zasłużył,
żem tem kstałem na świecie żył!
Lecz Ty miłosierdzie Twoje,
widząc nędzne sprawy moje,
+530 racz ku mnie nakłonić, Panie,
a niechaj się ze mną st<a>nie
nie według złej sprawy mojej,
ale według łaski Twojej!

w. 4510 *a statecz<n>i* – popr. wyd. (za Brücknerem): *A sthateczmj* – druk (bl. druk.); Brückner sugeruje: *ostatecznie*

w. 4511 *w niedowiarstwa, w bałwany* (*W niedowiarstwa / wbałwanij*) – druk (lipometria); Brückner: *W niedowiarstwa i w bałwany*

w. 4516 *dorządzili* – transkr. wyd.: *doradzylj* – druk; transkr. za sugestią w. 3602

w. 4526 *nędzy* – transkr. wyd.: *nędziy* – druk; Brückner: *nędzny*

w. 4531 *st<a>nie* – popr. wyd. (za Brücknerem): *stunie* (?) lub *stunie* (?) – druk (bl.: niewyraźnie odbita litera)

PAWEŁ,

*uślyszawszy za drzwiami cudne rozwiązanie Kupcowo,
dobrze mu tuszy
i mówi ku Kozmusowi*

Widzisz, Kosme, co się stało?
+535 Już temu lekarstwa mało
w tej chorobie. <t>rzeba dodać.
bo mu się już chce poprawiać.

KOZMUS

*się boi odmiany
i radzi z sobą wziąć i to, i owo*

Jednak wždy <z> sobą nie wadzi
wzią<ć> likarstwa, bo więc radzi
+540 ci zdrowi, co zdrowi<ć> czują,
zasię się leda czym psują,
a też rzadko jedną niemoc
człowiek miewa, gdy straci moc.

PAWEŁ

pozwała nabrać przypraw dla odmiany

Dobrze działasz, weźmi wiele
+545 tych prochów i czarne ziele,
bo się ten człek dziwnie mienił,
by powietrza nie zachwacił.
A tak chcesz li, aby zdrów był,
daj mu co pić, aby zrzucił.

w. +536 <t>rzeba – popr. wyd. (za Brücknerem): *rrzeba* – druk (bl.)

w. +538 <z> sobą – transkr. wyd. (za Brücknerem): *ſobą* – druk

w. +539 *wzią<ć>* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Wſiak* – druk (bl.)

w. +540 *zdrowi<ć> czują* – popr. wyd.: *zdrówit czunią* – druk (bl.); Brückner: *zdrowie czują*

KUPIEC

się ze snu obudził i chwali serop, co mu był dał Pleban

- 4550 Panie Boże, chwala Tobie!
 Usnąłem był czyś<c>ie sobie,
 Czarta nimasz, śpi Sumnienie.
 Alboć ono napojenie,
 co mi go był ksiądz uwarzył –
- 4555 wszytko mi z nim dobrze sprawił.
 Bo mam li powied<z>ieć zgoła,
 nie lada w tym trunku zioła,
 bo są dziwno uczynione,
 z dobrych uczynków sprawione,
- 4560 a prawie mię uzdrowiły
 i łaskę mi zastrzyły.
 I com za żywota działał
 i na dro<g>i często chadzał,
 i na miłościwe lata –
- 4565 ach, świętaż to snadź utrata!
 Aleć mię strach zruszył znowu:
 widzę ówdzie szepcąc obu:
 Czart <z> Sumnieniem, a wždy radzą,
 zawždy mi jednak zawadzą.
- 4570 Znowu mię myśl jakoś troszcze,
 strach zejmuje a drży serce.
 Ale ktoś snadź drzwi otworzył!
 Owo Pan Bóg, co przysporzył
 z łaski swej kogo dobrego,
- 4575 że mię pocieszy smut<n>ego.

w. 4551 *czyś<c>ie* – popr. wyd. (za Brücknerem): *czizzie* – druk (bł.); Płachcińska: *cisze* (*Słownik polszczyzny XVI w.* nie notuje tej formy)

w. 4556 *powied<z>ieć* – popr. wyd. (za Brücknerem); *powiedyiecz* – druk (bł.)

w. 4563 *dro<g>i* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *droky* – druk

w. 4568 <z> *Sumnieniem* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *sumnieniem* – druk
a wždy (*awzdy*) – druk i Brückner; Brückner przypuszcza, że winno tu być:
zawidy lub *kiedy*

w. 4575 *smut<n>ego* – popr. wyd. (za Brücknerem); *smutmeo* – druk (bł. druk.)

PAWEŁ

już wszedł do Kupca chorego i z Kozmusem

Pomóż Bóg, człowiecze miły!
 Tuśmy do ciebie <z>stąpili,
 tusząc ci to słowem Bożym:
 radzi byśmy, byś był zdrowym
 4580 zwłaszcza na duszy, o ciało
 snadź by się już nie tak dbało.

KUPIEC,

dziwiąc się, pyta, co są za goście

Daj to Boże, ale coście
 za ludzie? Acz wdzi<ę>ezni goście,
 znać, iż nie z naszej krainy,
 4585 nosząc tak dobre nowiny.

PAWEŁ

się nie mianuje, jedno powie, iż od Boga postan

B<ę>diesz wiedział i to potym,
 a już teraz nie myśl o tym.
 Od Bogachmy tu zesłani,
 który ciebie przez swe rany
 4590 prawie z łaski bóstwa swego
 tu wysłuchał upadłego.
 Bo Pan Bóg na wysokości,
 widząc twoje wszystkie złości,
 widząc, żeć Czart wiele szkodził
 4595 a wszystko, co chciał, przewodził,
 widząc, że c<i> myśl błędziła
 a od Niego odstępiała.

w. 4577 <z>stąpili – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *stąpily* – druk
 w. 4583 *wdzi<ę>ezni* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *wdzićznij* – druk (bl.)
 w. 4585 *nosząc* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *Noffęcz* – druk
 w. 4586 *B<ę>diesz* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *Będziesz* – druk
 w. 4596 *że c<i>* – popr. wyd. (za Brüeknerem; usuwa też lipometrię): *żecz* – druk

- gdyś od inych rady szukał
 a w Jegoś łasce nie dufał,
 +600 a widząc ci<ę> w płoczej sprawie,
 już cię był odstąpił prawie.
 Ale jakośkolwiek broił,
 już był rozumu za<kro>ił,
 gdyś wszystko ine porzucił
 +605 a Jemuś się w moc poruczył.
 Wszystko On dla Syna swego,
 gdyś za<woł>ał w imię Jego,
 już tobie wszystko odpuszcza
 a k miłosierdziu przypuszcza,
 +610 jesliże Mu prawie dufasz,
 wiernym sercem łaski szukasz.

KUPIEC

powieda, iż mu serce otrzeźwiało

- Jakożkolwiek się to stało,
 teraz serce otrzeźwiało,
 acz Pleban, co tu przy mnie był,
 +615 nie tak mi tego rozwodził.
 A prawie mię był uiścił,
 iżby mi duszę oczyścił
 te<m>, co nade mną sprawował,
 i tak mi to obiecował,
 +620 iż na tę drogę do nieba
 już było więcej nie trzeba.

w. 4600 *ci<ę>* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *czığ* – druk

w. 4603 *za<kro>ił* – popr. wyd. (za Brüeknerem: uzasadniona związkiem frazeologicznym); *zabawił* – druk (bl.)

w. 4607 *za<woł>ał* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *zachował* – druk (bl.)

did. po w. 4611 *otrzeźwiało* – popr. i transkr. wyd.: *otczerfczwiało* – druk (bl.); Brüekner: *otrzeźwiałe*

w. 4616 *uiścił* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *vgyfczłł* – druk

w. 4618 *te<m>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *Then* – druk (bl. druk.)

PAWEŁ

obaczył niedobry naukę w Kupcu i mówi ku Kozmusowi

Słyszysz, Kosme, co za choroa.
 Dosyć pracy miała oba
 będziewa, bo iście ciało
 +625 to złości dosyć nawrzało;
 dusza jeszcze tyle dwoje,
 aż się barzo o <n>ię boję,
 bo rozumiem z tej powieści,
 iż jest <w> wielkiej obłądności.

SUMNIENIE

powieđa Pawłowi, iż już miał na poły wygraną

+630 Miał ci na poły wygraną,
 ale tą czystą odmianą
 boję, by się nie napuszył,
 chocia wiele z młodu s<k>usił;
 często jakoś zwonka rusza,
 +635 a o swe się złe pokusza.

PAWEŁ

już poczyna uczyć chorego

Nie tak, nieboże, wiedzieć masz.
 Acz był w tym błędzie wielki czas
 wszytek świat a tak to mnima,
 iż wszystko przedsię otrzymą

w. +622 *Słyszysz, Kosme, co za choroa* (*Słi[zi]z Ko[]me czo za choroda*) – druk (hipermetria); Brückner: *Słysz, Kosme, co za choroba*

w. +627 *aż* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Acz* – druk (bl.)

o <n>ię – popr. wyd. (za Brücknerem); *omię* – druk (bl. druk.)

w. +628 *z tej* – popr. wyd. (za Brücknerem; Paweł mówi do Kozmusa, a nie do Kupca); *śwey* – druk (bl.)

w. +629 *<w> wielkiej* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *wielkiey* – druk

w. +633 *z młodu s<k>usił* – popr. wyd. (za Brücknerem, który ponadto zamieścił uwagę: „może raczej *smrodu?*”); *śmłodu śłuził* – druk (bl.)

w. +639 *przedsię* – transkr. wyd.; *prżethję* – druk; Brückner: *przez się*

- +640 w żywocie, a iż do nieba
 inej pomocy nie trzeba,
 aleby się barzo sparzył,
 kto by takiej nadzieje był.
 Z łaski niebo dla człowieka
- +645 jest zgotowano od wieka,
 tylko by się sam k temu miał,
 Pańskiej wolej naśladował.
 A jesliby w czym przewinił,
 dosyć temu nie uczynił,
- +650 Zbawiciel nasz z swej miłości
 przyjął na się jego złości,
 ciało swe ofiarowawszy,
 za nas świętą krew rozlałszy.
- +655 A my przez zupełną wiarę
 zglądzamy starą przywarę
 a Jego zasług my wszyscy
 już bywamy uczesnicy.
- A toć jest nasza nadzieja:
 mając tego Dobrodzieja,
 +660 iż nie może zginąć marnie,
 kto się jeno k Niemu garnie.
- A ten ci jest jedyny Pan,
 ten jeno wszystki zbawi sam:
 toć jest biskup, papież i król.
- +665 Ten cielesny i duszny ból
 gdy jedno ujrzy, wnet zgadnie
 a uzdrowi, gdy chce, snadnie.
 Ten teraz na tve uciski
 wejrzał a obaczył wszystki,
- +670 acz my jescz<z>e za to mamy
 a pewnie to w tobie znamy:
 t<o> wszystko twoje dufanie
 w czym inem kładziesz, nie w Panie!

w. 4657 *uczesnicy* (*ucześnicy*) – druk: być może winno być: „uczęsnicy” lub „uczesc<t>nicy”

w. 4670 *jescz<z>e* – popr. wyd. (za Brücknerem); *ieścy* – druk (bl.)

w. 4672 *t<o>* – popr. wyd.; *thu* – druk (bl.); Brückner: *tu*

KOZMUS

tuszy z jego odmienności, że to trudna choroba

4675 Prawda, panie! Społu oba
 poznalachwa, iż choroba
ta jemu prawie wadziła,
 skorochwa puls obaczyła.

KUPIEC

powieda, jeśli to choroba, tedy ciężka

4680 Jeslić ten ból, tedy iście
 barzo ciężki, bo to czyście
baczę a iż z tej nadzieje
 Czart się i Sumnienie śmieje.

PAWEŁ

mu powieda, iż na tę chorobę i dusza stęka

4685 Wierz mi, nie myślę się na tem,
 iż to ciężko, bo wiedz: na tym
dusza i ciało umiera,
 kto się w tych błędziech obiera.

KOZMUS

powieda, iż musiał pić coś fałszywego

4690 Wnetem ja poznał, iż musiał
 pić jakiś trank, co go ruszał,
iście od kogo głupiego:
 znać to i z postawy jego,
bo jem się w nim wszystko psuje,
 ciało duszy nie folguje,

w. 4678 *Jeslić* (*Jeslyć*) – druk: Brückner: *Jesli*

w. 4690 *bo jem* (*Bojem*) – druk: Brückner: *bowiem*

- a też oba obłąsiali
 prawie na śmiertnej pościeli:
 myśl błądzi, brzuch się chce pukać.
 +695 Trzebać, Pawle, rady szukać,
 by to z niego wszystko wyszło,
 póki by k sercu nie przyszło,
 ta puchlina i gryzienie,
 co mu barzo umysł mieni.
 +700 Bowim ten nieborak prosty
 snadź się spuścił na ty chłosty,
 któremi go napoili
 a k temu ich przysłodzili,
 iż mu kęs bólu ulżyli,
 +705 alećby go umorzyli.

KUPIEC

*się przyznawa, iż pił trank od Plebana,
 z którego się Czart śmiał*

- Prawdę mówisz, bom to słyszał,
 kiedy się Czart z tych tranków śmiał,
 a Sumnienie, acz milczało,
 przedsię wždy głową kiwało,
 +710 śmiejąc się z tego doktora,
 gdy mię Pleban leczył wczora.

KOZMUS

*mu powiada, iż Czart się temu śmieje,
 gdy co po swej woli widzi*

- Czart ci tego potrzebuje,
 kiedy więc co swego czuje,

- by go sobie tuczył prawie,
 +715 jako to zwykła w tej sprawie.
 W tych się osobliwie kocha,
 a takich do nieba trocha,
 co je Czart i z swemi tuczy
 a po swej myśli spraw uczy.
 +720 Bo ciasna droga do nieba
 a ci<e>nkiego brzucha trzeba,
 kiedy się kto chce tam wcisnąć –
 iście tłusty musi pisnąć;
 co ma hardą myśl i oczy,
 +725 iście się tam rzadko wtłoczy.
 A tyś się temu nie uczył,
 żeś w rozkoszach brzuch swój tuczył
 a iścieś taki serop pił,
 co cię w złe mniemanie wprowadził.
 +730 A jeszcze ja tobie tuszę,
 iż zgubisz ciało i duszę.
 Ale jeśli na się czujesz,
 żeć wadzi, przecz nie zgotujesz?
 Owa najdziemy przyczynę,
 +735 iż wypędziem tę puchlinę.
 Bo ja iście tobie powiem:
 źle szafujesz swoim zdrowim.
 I duszy pewnie do nieba
 z twym lekarstwem ić nie trzeba,
 +740 co ją jim omylnie poil
 a prawieś jem myśl rozdwoił.

w. +717 *do nieba trocha* (*do nieba throcha*) – druk: Brückner zamieścił uwagę: „może: *nie bywa trocha*”

w. +721 *ci<e>nkiego* – popr. wyd. (za Brücknerem): *cziankiego* – druk (bl.)

w. +726 *A tyś się temu nie uczył* (*A thiż się temu nieuczyl*) – druk i Brückner: może powinno być: „A tyś się <k> temu nie <l>uczył”, tj. nie zmierzalesz do nieba

w. +730 *jeszcze* (*yeszcze*) – druk: Brückner: *iście*

w. +733 *nie zgotujesz* (*nie[gothu]ye[s]*) – druk: Brückner: wyraz wątpliwy

w. +740 *jim* (*ym*) – druk: Brückner: *im*

KUPIEC

chce rad lekarstwa znowu przymować

- I któż by tak szalony był,
 co ku zdrowiu by nierad pił?
 Aleć mi tak też więc tuszył,
 +745 gdy mi zioła w serop kruszył
 a rozlicznie je przezywał,
 bom ja doktorem nie bywał.
 Ale c<o>m go pierwej zbywał,
 barzo bych teraz rad widział
 +750 Sumnienie, co przy tym było:
 co by też k temu mówiło.

SUMNIENIE

karze Kupca, iż się dawno nie obaczył

- A już baczysz, że w przygodzie
 źle pływać przeciwko wodzie?
 Byś ty był chciał dawno słuchać,
 +755 mógł ci żywot nie napuchać,
 aleć ty jako wół trawą
 natkał gębę swoją sprawą.
 Aczci mogło ciało potrwać,
 aleś duszy mógł źle posłać
 +760 temi wymysłami swemi,
 co się dawno bawisz jemi.

PAWEŁ

chwali mu radę Sumnienia

- Otóż masz, iż i Sumnienie,
 takie ślachtetne stworzenie,
 widząc jawnie, gdy co szkodzi,
 +765 iż cię od tego od<w>odzi.

did. po w. 4741 *przymować* (*przymowacz*) – druk; Brückner: *przyjmować*
 w. 4748 *Ale c<o>m* – popr. wyd.: *Aleczim* – druk (bł.); Brückner: *Ale czym*
 w. 4765 *od<w>odzi* – popr. wyd. (za Brücknerem); *odchodzij* – druk (bł.)

KUPIEC

się skarży na Czarta a na Sumnienie

- Byś wiedział, co ci stroili,
 kiedy z diabłem społu byli!
 Dziwnie mię prześladowali,
 ba, i księdza mi wygnali,
 +770 co się starał o me zdrowie –
 niechaj ona sama powie!
 Acz im nieborak odpierał,
 ale przedsię nań wywierał
 Czart <z> Sumnieniem dziwne spruchy.
 +775 Nie był tam więcej ni trochy:
 tak długo ich przy mnie mierzał,
 aż go prawie Czart wypierdział.
 Ale już łzej mówić raczy,
 kiedy cię tu, Pawle, baczy.
 +780 Prawda, srom cię, <ta>k tu siedzi,
 dałabyś pokój spowiedzi
 teraz, coś mi ją kazila.
 Chytraśta mi z Czartem była.

SUMNIENIE

się obmawia przed Pawłem Kupcowi

- +785 Wiem ja, Kupcze, co się toczy,
 a nie kryję prawdzie oczy,
 i tu, bych prawdy nie znała,
 wierz mi, że bych nie milczała.
 Ale trudno przeciw wodzie –
 i tyś snadź mędrszy po szkodzie.

w. +774 <z> *Sumnieniem* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *Sumnieniem* – druk
 w. +775 *Nie był tam więcej ni trochy* (*Nie był tam więcej ni trochy*) – druk; Brüekner
 zamieszcza uwagę: „może: *Nie było więcej otuchy?*”

w. +776 *ich* (*ych*) – druk; Brüekner: *je*

w. +780 <ta>k – popr. wyd. (za Brüeknerem); *kuk* – druk (bl.)

w. +789 *snadź* – transkr. wyd.; *znac* – druk; Brüekner: *snac*

- 4790 Widzi mi się, iż tu ni<c> on,
 ten twój Pleban, świni ogon,
 co nad tobą dziwy broił,
 jako zdechłą świnie poił.
 Ale się trudno tu wspierać,
 4795 bo to tu Czart musi wyznać,
 iż się zgoi każda rana,
 kto się da na swego Pana,
 który w nas wszystko odnawia,
 ciało i duszę uzdrawia.
 4800 A wszystko się prawie śmieje,
 co się w Jego imię dzieje,
 a inne wszystko na stronę,
 gdy Mu się kto da w obronę.

PAWEŁ

mówi z Kozmusem,

aby mu dał trunk, aby starych błędów zbyt

- 4805 Kosme, już rozumiesz wszemu:
 złe lekarstwo ma być złemu,
 jako by się człek odmienił,
 gdy się ten ból weń wkorzenił.
 Weźmiż piołunu świeżego
 a natrzy ziela czarnego,
 4810 bo tę niemoc zleczysz snadnie.
 co się słodko w żywot wkradnie:
 napuścisz do niej gorzkiego –
 wypędzi-ć jeden drugiego;
 bo słychamy, jako żywi,
 4815 iż to się temu przeciwi.
 Bo widzisz, iż ci wołowie,
 tego świata doktorowie

w. 4790 ni<c> on – popr. wyd.; nie on – druk (bl.) i Brückner
 w. 4797 się da (się da) – druk; być może powinno być: „się zda”

tak duszni, jako cielesni,
 jako są barzo obleśni:
 +820 leda czem ty dziory tkają,
 jedno na to pieczę mają,
 c<h>oćby chorzy poginęli,
 kieloby pożytek mieli.
 Za tą chwilą przy nim siędę,
 +825 a z nim się rozmawiać będę,
 co prawa nauka niesie,
 boć zablądził w głuchym lesie.

PAWEŁ

mówi ku Kupcowi

Miły bracie, co się stało?
 Widzę w tobie sprawy mało,
 +830 a barzoś się snadź obłądził.
 Nie wim, kto cię dobrze rządził,
 by był Pan Bóg z łaski swojej
 nie obaczył myśli twojej.
 A tak, prosz<ę>, miej w swem Panie
 +835 prawie uprzejmie dufanie.
 <U>jrzysz: kaź<d>y, co się zwodzi,
 sam sobie więcej zaszkodzi,
 gdy się ucieczesz do Niego
 w imię Chrysta, syna Jego,
 +840 z prawą wiarą, wnet Sumnienie
 i z Czartem swe figle zmieni.
 A to wypij w imię Jego –
 ujrysz: ulży-ć bólu twego.

w. +822 c<h>oćby – popr. wyd. (za Brücknerem); *Cocz by* – druk (bl.)

w. +824 *siędę* – popr. wyd. (za Brücknerem); *śiedzę* – druk (bl.)

w. +834 *prosz<ę>* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *prośq* – druk

w. +836 <U>jrzysz – popr. wyd.: *Wierzysz* – druk (bl. druk. por. *Kupiec*, w. 50+5):

Brückner: *ujrzysz*

kaź<d>y – popr. wyd. (za Brücknerem); *kaśky* – druk (bl.)

w. +841 *zmieni* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *zmienie* – druk

KUPIEC

się dziwi trankowi od Kozmusa

- 4845 Dziwny to trank: czarne ziele,
k temu piełunu tak wiele.
Gorzko, przykro to tak będzie
a snadź serce zemdli wszędzie.

KOZMUS,

iż na dziwne choroby też dziwne tranki, powie

- 4850 Dziwna choroba też dziwne
ma mieć tranki i przeciwnie.
Pysze przeciwna pokora
ać miesca nie ma u dwora
a prawda też łgarzom wadzi –
nie słyszą jej barzo radzi.
4855 Grzech, co w ciało cicho wchodzi,
gorzką pokutą wychodzi,
która idzie z prawej wiary,
z pokory, z nadzieje, z miary
a z dobrowolnej żałości
za swój występ i za złości.
4860 Znając, iż ten wszystko skaził,
iż swego Pana obraził,
tak iż tego trzeba tobie
iście teraz w tej chorobie,
abyć ciało uskromiało,
4865 skrusze w sobie miesce dało.
Bo wiele ty łzy przewodzą,
co prawie z serca pochodzą,
aby z ciebie wypłynęło,
czem się serce uwinęło

did. po w. 4843 *dziwi* – popr. wyd. (za Brücknerem): *dziwie* – druk (bl.); możliwa popr.: „dziw<u>je”

w. 4860 *ten* (*ten*) – druk; Brückner: *tem* (zaimek dotyczy Kupca)

w. 4867 *co* (*Co*) – druk; Brückner: *Bo*

- 4870 a snadź pospołu i z duszą.
Lepiej, iż cię tranki ruszą,
aby się wszystko zwróciło,
co się pierwej z błędem piło.

Tu już
KUPIEC

serop pije, co ji Kozmus przyprawił

- Widzę, miły Pawle, że ty
4875 wszystkie sprawy z nieba wzięty
i znaczą to słowa owy,
że to będzie serop zdrowy,
co mi ji Kozmus przyprawił –
barzom się go smaczno napił.
4880 Dawno mię w żywocie mierział
a nie wiem, abych ji zd<z>irzał,
bo mi się cknie barzo brzydko
a przydzie mi zru<c>ić wszystko.

PAWEŁ

gani żywot i sprawę dzisiejszych ludzi

- Za dzisiejszego żywota
4885 jest w ludziach taka prostota,
iż co im dają, to piją,
a też drugi kręci szyją.
A z prawej opieki Bożej
nie sobie żadny nie włoży.
4890 A więc też barzo stękają,
piejąc plotki, co im dają.

w. 4871 *iż cię* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *ŷŷczcie* – druk
w. 4880 *Dawno (Dawno)* – druk i Brückner: być może powinno być „Dziwno”
w. 4881 *zd<z>irzał* – popr. wyd. (za Brücknerem): *zdrzał* – druk (bl.)
w. 4883 *zru<c>ić* – popr. wyd. (za Brücknerem): *zrudzić* – druk (bl.)
w. 4891 *piejąc* – transkr. wyd.: *Pięjąc* – druk; Brückner: *pijąc*

KUPIEC,

wypiuwszy trank od Kozmusa, Plebanowy tranki zrucil

- Tak mię barzo żywot boli –
nie wim, jako się na poły
od gryzienia nie rozpadnie,
4895 aż mi wszystko ciało blednie;
tak mi się w nim barzo broi
 jako wojsko, gdy się stroi,
kiedy się ma z drugim potkać.
 Lecz pirwszemu pewnie biegać –
4900 miednice, dlaboga, rychło,
 bo coś ze mnie złego wyszło!

KOZMUS

ukazuje, co z niego wyszło

- Ony to twe wszytki fo<szk>i,
 coś nie miał wiary i troski
w Panu swoim, ni nadzieje.
4905 A gdzież oni dobrodzieje,
co cię tego napoili,
 dziwnie ten serop stroili?
Nic tam nie było o wierze,
 jedno koronki, pacierze –
4910 nigdy sercem, jeno usty –
 więc suchoty, więc odpusty,
 więc po kościele biegania,
 przed ludźmi okazowania.
Mniemiał, by duszę wybawił,
4915 iż zszedszy, świeczkę postawił,
skrzywiwszy czapkę na ucho –
 nuże miła, święta skrucho!

w. 4902 fo<szk>i – popr. wyd. (za Brücknerem): ffofłłŷy – druk (bl.)

w. 4903 i troski – transkr. wyd.: y trołłki – druk; Brückner: i troszki; możliwa popr.: „<n>i troski”

w. 4914 Mniemiał (mniemiał) – druk; Brückner: Mniemał

w. 4915 zszedszy (zjedłŷy) – druk; Brückner: szedłszy

- Wrzucił też szelą <g> w tablicę
i naglądnął w kropilnicę.
- 4920 Stąpa z góry, wargi kąsa
a co krok, to kołnierz strząsa:
w formie co nawyszej stanie –
witajże, nabożny panie!
- Więc sobie pośle po mnicha,
4925 by potrząśł przed niem kielicha,
bo lepiej za ten grosz kupić
niebo sobie, niżli przepić.
- Więc mnich dudkuje a pyta,
a za grosz co rychlej chwytą:
- 4930 „A o czymże każesz, panie?”
– „O Szymku, księżu Urbanie!
Dobrze mu dla gradu służyć
i w inych go rzeczach użyć”.
- Więc tu lata miłościwe,
4935 listy, bractwa, plotki ływe,
przez których błąd i ufanie
źleś rozumiał o swem Panie,
który czarta dla ciebie zbódl,
ze wszego cię złego wywiódl.
- 4940 A snacieś w to więcej wierzył,
kiedyć kto iny zamierzył,
abyś tego nie przestawał,
niż co Pan Bóg sam ustawiał.

KUPIEC

*sobie jeszcze cknie i powieđa,
aż po drugie coś z niego wyszło*

- Ach, niestetyż, toć mi brzydko
4945 jeszcze snadź nie wyszło wszyćko,
co mi w bokach i w żywocie
czyni z dawna wielkie kłocie.

Warujcie się, przebóg, strzeżcie,
boć mi się barzo cknie jeszcze!

KOZMUS

ukazuje Pawłowi: coś dziwnego wyszło z Kupca

4950 Wejcie! Coś ci podobnego
 k jaszczurkam wypadło z niego!
Dziwno mi, iż tak długo trwał,
 jako mu się brzuch nie spukał!

PAWEŁ

powieda Kupcowi, co to jest

4955 Snadź to ona trycezyma,
 która rodem wyszła z Rzyma,
 abo wymyślane posty,
 dla których więc człowiek prosty
 mnima, iż wszystko złe zmyje,
 iż jadł grzanki, wodę pije.
4960 Tak miękko posłał duszy:
 całą noc pił, a w dzień suszy.
 Piecze, smaży za swe winy,
 by miał czynić przynosiny,
 bowiem ony rosolowie
4965 flegmę mnożą i niezdrowie –
 lepsze owe przypieczon <e>
 a rozynki położone

did. po w. 4949 *coś* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *czofz* – druk; możliwa transkr.: „cóz; coź”

w. 4956 *wymyślane* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wymyślanie* – druk (bl.)

w. 4960 *Tak miękko posłał duszy* (*Tak miękko posłał Duffy*) – druk (lipometria); Brückner sugeruje: *Tak miękko posłał swej duszy*

w. 4964 *ony* (*ony*) – druk; Brückner: *oni*

w. 4966 *przypieczon <e>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *przypieczonij* – druk (bl.)

w. 4967 *położone* (*położone*) – druk; Brückner sugeruje: *przełożone*

- obirane, i smażone,
 zwłaszcza iż grzech jeść warzone;
 4970 więc wino białe, czerwone,
 złe też piwo, iż warzone;
 więc podlewy ostre, pieprze
 to nie gr<ze>ch też, nawarż jeszcze;
 torty, figi, marcypany –
 4975 rozłożą więc wszystkie kramy.
 Tak się karmie będą mienić,
 mógłby się więc kto ożenić.
 A cóżkolwiek wymyślają,
 to wszystko świętym oddają;
 4980 temu owemu paciorek,
 a mnie też suszyć we wtorek:
 we środę Mikołajowi
 (wilk barana nie ułowi);
 w poniedziałek zwolennikom,
 4985 a we czwartek – pomocnikom.
 Tobie samemu, Panie,
 ledwie się świeczka dostanie!
 A snadź Cię potym widzieli
 bodajże tak i z niedziele!
 4990 Piątek ci to nasz a Boży,
 boś go nie mógł kupić drożej;
 sprawnieć by miał przy niem zostać,
 boś się w<eń> dał barzo szostać.
 Ale gdyby człowiek prawy
 4995 z dobrej wiary takie sprawy
 czyni<ł>, wiernie ku czci Twojej
 a dufając łasce Twojej,
 wiele sobie pomóc może.
 Ale ty chory, nieboże,

w. 4973 *nie gr<ze>ch* – popr. wyd. (za Brücknerem): *niegrzech* – druk (bl.)

w. 4986 *Tobie samemu, Panie (Tobie samemu panie)* – druk (lipometria): Brückner: *Tobie samemu, mój Panie*

w. 4993 *boś się w<eń>* – popr. wyd. (za Brücknerem): *bos wnie* – druk (bl.): *bos się wnie* – druk B (bl.)

w. 4996 *czyni<ł>* – popr. wyd.: *czyni* – druk (bl.) i Brückner

- 5000 a znać, żeś Boga mało znał –
w tem-és wszystkę nadzieję miał,
iż ci już było nie trzeba
inej drabinki do nieba.
- Ano jeno on Bóg żywy
- 5005 a Syn Jego sprawiedliwy,
który, gdy nasz błąd obaczył,
dobrowolnie przyjąć raczył
śmierć, zgladzając nasze złości,
aby nas dowiódł radości.
- 5010 Wszystkiego złego zbędziemy,
Temu gdy dufać będziemy
a tu przy Niem mocno stali,
bo gdy się na nas obali
Sąd, gniew Boży sprawiedliwy,
- 5015 ni pomoże żaden żywy
ni w niebie, ani na ziemi –
dziwno się tam wszystko zmieni –
jedno święta męka Jego,
którą nas odkupił <z> swego
- 5020 wielkiego miłosierdzia.
A na ine przydzie pomsta,
którzy Jemu nie dufają,
inszej rady nabywają
ać już tak szaloni byli,
- 5025 Panu swemu nie wierzyli.

KOZMUS

dobrze tuszy o żołądku a na głowę chce leczyć

Już widzę, iż mu w żywocie
ustawa mu ono kłocie.

w. 5015 *ni pomoże* – popr. wyd.; *nipomoże* – druk (bł.); Brückner: *nie pomoże*

w. 5019 <z> *swego* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *šwego* – druk

w. 5020 *wielkiego miłosierdzia* (*Wielkego mилоserdzia*) – druk (lipometria); sugestia Brücknera: *Wielikiego miłosierdzia*

w. 5024 *ać* (*Ać*) – druk; Brückner: *Acz*

szaloni – transkr. wyd.; *šsalonij* – druk; Brückner: *szalony*

- Mam za to, że nie ostało
 w żołądku nic. Jeszcze mało:
 5030 głowie radę dać musimy,
 abychmy wygnali dymy
 złych plotek, złego mniemania;
 snadź popatrzymy kichania –
 owa mu to nosem wydzie,
 5035 póki do mózgu nie dojdzie.
 Daj sam czemierzyce mało,
 aby się jej w nos nabrało.
 Starejże się, byś kichnąć mógł,
 tym byś sobie wiele pomógł.

KUPIEC

narzeką, iż barzo kicha

- 5040 Juści dosyć, przebóg! Oczy
 otrzy (póki nie wyskoczy
 od tego kichania) który,
 boć już nie stanie i skóry.

KOZMUS

powieda, co z głowy wyszło kichaniem

- 5045 Ściśni nos, dierz głowę mocno,
 <u>jrzysz, będzie to pomocno.
 Prawda, że twe garde oczy
 pokorna myśl na dół tłoczy.
 Wszystkie teraz z głowy wyszły
 zabobony, które przyszły
 5050 ze zlej nauki, ze zlej wiary,
 w której ci nie miał i miary:

w. 5034 *wydzie* (*wydzie*) – druk: Brückner: *wydzie* (poprawia rym)

w. 5043 *nie stanie* (*nie stanie*) – druk B: *nieśkanie* – druk (bl.): Brückner: *nie stanie*

w. 5045 <u>jrzysz – popr. wyd. (za Brücknerem); *Ujrzysz* – druk (bl. druk.: por. *Kupiec*, w. 4836)

w. 5050 *ze zlej nauki, ze zlej wiary* (*Ze zlej nauki / ze zlej wiary*) – druk (hipermetria, o ile wyraz *nauki* czytamy trzysylabowo): Brückner: *Ze zlej nauki, zlej wiary*

- ono to ziele święcone
 i one świeczki kręczone –
 często jemi pod nos kurzył,
 5055 dobrać wiarę w sobie burzył,
 tak mni mając, iż ci pomoc
 wszytko mogły nad Boską moc;
 albo też ono kadzidło,
 w które dufa proste bydło,
 5060 w nos kurzy, wieszka na szyi,
 a prawie się więc też klii;
 ale dobrze uczynili –
 złota k niemu przyłożyli,
 5065 bo to wždy więcej pomoże,
 kto ma go wiele, nieboże,
 do niebać nic, tu na świecie;
 tam się jim rychlej uplecie.
 Powiedźże mi, miły bracie,
 czujesz-li co jeszcze na się
 5070 w głowie albo też w żywocie?
 O samegoć idzie, o cię!
 Bo by snadź namniej zostało,
 przedsięby wždy przekazało.

KUPIEC

powiada, iż mu się na wszem ulżyło

- Abych miał brzuch, nic nie czuję –
 5075 pod mąć wiarą, nie kunstuję!
 I w głowie prawie nie baczę
 snadnieć złego, jeno racz<c>ie
 dać mi jakie posil<e>nie,
 bo mi prawie ciało mdleje,

w. 5058 *ono* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wono* – druk (bl.)

w. 5060 *szyi* – popr. wyd.; *ſhyj* – druk (bl.); Brückner: *szyje*

w. 5067 *jim* (*im*) – druk; Brückner: *im*

w. 5076 *nie baczę* (*niebaczę*) – druk B; *niebarzo* – druk (bl.); Brückner: *nie baczę*

w. 5077 *racz<c>ie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *raczcie* – druk (bl.)

w. 5078 *posil<e>nie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *połytnie* – druk (bl.)

- 5080 prawie mi zesła wszystka moc.
 Ciału człowiek może pomoc,
 ale uboga duszyczka
 tu na Pańskiej lasce wszystka.
 Tedy jest Jego święta moc –
 5085 nikt inszy nie może pomoc.
 Bo nie wim, co mi się stało,
 tak mam teraz lekkie ciało:
 iście to rzec teraz mogę:
 barzo by mi sporo w drogę,
 5090 a pierwej, by mię był związał,
 takom barzo był obciążał.
 Myśl teraz wolna nastala,
 dusza prawie otrzeźwiała.
 A mogę to tak rzec proście:
 5095 na wszem jej nadzieja roście.

PAWEŁ

każe Kupcowi, aby Panu za to dziękował

- Dziękuj Bogu, żeś tak lekki
 bo z onym brzuchem na wieki,
 coś go był plotkami natkał,
 pewnie by był w piekle został.
 5100 Bo to sam widzisz na oko:
 do nieba barzo szyroko,
 k Temu barzo ciasna fortka:
 trzeba tam ciasnego brzuszka,
 boby mięszy barzo pisnął,
 5105 niżliby się przez nię wcisnął.
 Musi tam myśl ochędożyć,
 wsztyki plotki z siebie złożyć.

w. 5082 *uboga* – transkr. wyd. (za Brüeknerem; por. *Kupiec*, w. 1182); *v Boga* – druk: dopuszczalna jest lekcja „u Boga”, choć z uwagi na miejsce akcji mniej prawdopodobna

w. 5083 *tu (Thu)* – druk: Brüekner: *ta*

w. 5084 *jest (yest)* – druk B: *yedno* – druk (bł.): Brüekner: *jedno*

w. 5101 *szyroko (šyroko)* – druk: Brüekner sugeruje: *wysoko*

- 5110 jedno jak Pan Bóg nauczył,
 chcesz li, byś tam prawie luczył.
 Powiedźże mi, radzę tobie,
 cóż wždy rozumiesz o sobie,
 gdy cię ta rzecz tak potkała
 a takać się laska stała.

KUPIEC

wyznawca swe mniemanie

- 5115 Powiem a nie skłmam, wierę
 a na swą to duszę bierę:
 znam, że z uczynku mojego
 niemasz w świecie grzeszniejszego,
 upadlejszego człowieka,
 a prawiem tak zrósł od wieka.

PAWEŁ

pyta Kupca, k czemu swą nadzieję chyli

- 5120 Maszże wždy o swem zbawieniu
 co nadziej<e> abo k czemu
 swe wszystko dufanie chylisz,
 jeśli się na czem nie mylisz?
 5125 Baczysz to wždy na swej głowie,
 czem by wždy mógł pomóc sobie?

KUPIEC

dobrze idzie w swej rzeczy

Mam li-ć już zgoła powied<z>ieć,
 to tak już racz o mnie wiedzieć,

w. 5118 *upadlejszego* (*Upadleijszego*) – druk B: *Upadljszego* – druk (bl.); Brückerer: *Upadlejszego*

w. 5121 *nadziej<e>* – popr. wyd. (za Brückererem): *nadzieją* – druk (bl.)

w. 5126 *powied<z>ieć* – popr. wyd. (za Brückererem): *powiediecz* – druk (bl.)

- iżem się już tak obaczył,
 iż to Pan Bóg sobie raczył
 5130 wszystko przy mocy zostawić:
 kogo raczy, może zbawić,
 a insze wszystkie pomocy
 już ni mają żadnej mocy.
 kto jedno za zdrowia swego
 5135 przyłoży serca do Niego,
 a Jego spraw naśladuje,
 na wszystko się rozmyśluje,
 ale m<aż>e już zasługi,
 bo są niezliczone długi,
 5140 co przenoszą nasze spr<aw>y,
 a toć wszystko jest błąd prawy.
 A to ja tak wyznać muszę:
 mam tak na wszem grzeszną duszę,
 że jej nie pomóc nie może –
 5145 Pan Bóg ten ją zbawić może,
 ale nie dla jej godności,
 jedno <z> swej wielkiej miłości.
 A iż ja swoje dufanie
 kładę jako w swoim Panie,
 5150 który mię odkupił sobie,
 wznosząc k Niemu ręce obie,
 inne wymysły, ustawy,
 rozma<t>e świeckie sprawy,
 acz je nie źle ku cz<c>i czynić
 5155 Panu Bogu, ale nie mieć
 w nich nadzieje ani wiary,
 jako uczył nas błąd stary,

w. 5138 *m<aż>e* – popr. wyd. (za Brücknerem); *moie* – druk (bl.)

w. 5140 *przenoszą* (*przenoŝq*) – druk B; *prze nauŝq* – druk (bl.); Brückner: *przenoszą*
spr<aw>y – popr. wyd. (za Brücknerem); *ŝproŝy* – druk (bl.)

w. 5147 <z> *swey* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ŝwey* – druk

w. 5149 *jako* (*yako*) – druk; Brückner: *jedno*

w. 5153 *rozmai<t>e* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Roŝmaycie* – druk (bl.)

w. 5154 *cz<c>i* – popr. wyd. (za Brücknerem); *czj* – druk (bl.)

w. 5155 *nie mieć* (*niemiecż*) – druk B; *mie niecz* – druk (bl. druk.); Brückner: *nie*
mieć

jedno w męce Pana swego
 a w nieznośnej łasce Jego,
 5160 którą człowieka nędznego
 wyzwolił ze wszego złego.

Tu już
 PAWEŁ

rozwódzi Kupcowi dziwne miłosierdzie Pańskie sprawą

Teraz, Kupcze, już posłuchaj,
 już innym rzeczam nie dufaj!
 To jest sprawa przyścia mego,
 5165 bych cię w <y> wiódł z obłudnego
 mniemania, któreć urosło
 i źleć było barzo poszło.
 A snadź cię ci upętali,
 którzy prawdy mało znali.
 5170 Bo za dobroć Panu swemu,
 obacz, cochmy winni Jemu.
 Iście tak rzec prawdę muszę,
 byś wydał ciało i duszę,
 nigdyż byś tym nie zarównał
 5175 dobrodziejstwa, coć Pan Bóg dał.
 On przedsię na równem przestał,
 jedno chce, aby Mu dufał
 człowiek nędzny a miłował,
 wszytką mu cześć przypisował
 5180 a k temu bliźniego swego
 tak jako siebie samego,
 a wiernie mu wszystko sprzyjał,
 co by sam rad u siebie miał.

w. 5159 *łasce* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Łaskce* – druk (bl.)

w. 5160 *człowieka* (*Człowieka*) – druk B; *Człowiaka* – druk (bl.); Brückner: *człowieka*

w. 5165 *w<y>wiódł* – popr. wyd. (za Brücknerem); *v wiódł* – druk (bl.)

w. 5168 *upętali* (*upętałf*) – druk; Brückner: *opętali*

w. 5173 *wydał* (*wjdał*) – druk B; *wjdiał* – druk (bl.); Brückner: *wydał*

w. 5182 *sprzyjał* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ŝprział* – druk

- Ale krewkie nasze ciało
 5185 snadź się tak barzo zbujają,
 iż iście żaden nieboże
 tego wypełnić nie może,
 i znaleźlichmy tę radę
 a prawie na Boga zdradę,
 5190 iż swem uczynkom dufamy,
 ale się sami zradzamy.
 A tak mniema człowiek głupi,
 iż snadź sobie wszystko kupi,
 bo drugi, gdy łeb ogolił,
 5195 mniema, iż Boga zniewolił;
 albo się opasze w powróż,
 boso chodzi, chocia <w>e mróz:
 a iż miękko ściele duszy,
 iż d<zi>ś pości abo suszy
 5200 a natka brzuch aż do szyje –
 sucho jadł, więc mokro pije.
 Ale obaczą po chwili,
 iż tym Boga nie schytrzyli,
 bo Ten, acz na wysokości,
 5205 przejrzy każdego wnętrzości.
 A to nasze zaślepienie
 zjednało nam przegrzeszenie,
 co się z nami spolu rodzi,
 z naszych przodków nam przychodzi,
 5210 co ję Bóg za występienie
 przeklął i jej pokolenie.
 Lecz my to z siebie zgładzamy,
 gdy się znowu odradzamy
 z wody i z Ducha Świętego –
 5215 już więc każdy próżen tego:

w. 5188 *tę (tę)* – druk B i Brückner: *to* – druk (bl.)

w. 5192 *człowiek (człowiek)* – druk B: *czowiek* – druk (bl.); Brückner: *człowiek*

w. 5194 *gdy łeb (gdę łep)* – druk B: *lep* – druk (bl.); Brückner: *gdę łeb*

w. 5197 *<w>e mróz* – popr. wyd. (za Brücknerem): *nie mroz* – druk (bl.)

w. 5199 *d<zi>ś* – popr. wyd. (za Brücknerem): *dziś* – druk (bl.)

w. 5214 *wody* – popr. wyd. (za Brücknerem): *wodzy* – druk (bl.)

- a z wielkiej swojej dobroci
 prawie nas społu zjednoczy.
 Potym, gdy uroście ciało,
 zaż tego nastanie mało,
 5220 iż sobie ten ślub łamiemy,
 co na chrzcie z Panem bierzemy?
 Ba, wnet będzie prętki rozwód,
 bo ma na nas pewny dowód.
 Wnet gdy kogo pycha ruszy,
 5225 już jako się widzi duszy,
 kieloby po woli ciało
 po światu się nabujało;
 już bliźniego udręczenie;
 już przydzie wszystko zgardzenie;
 5230 już ni Bóg, ni jego prawa –
 jako tako wlecz się sprawa,
 chociaż drugiemu niemiło,
 aby jednak przedsię było!
 Już to nic zabić bliźniego,
 5235 posieść k temu dobro jego,
 targnąć się na podobnego
 ku osobie Pana swego.
 Ale wszak wszystko zwierzyna,
 bo biegał *cursor* do Rzyma
 5240 a on przedsię suszył piątki –
 to już rok będzie na Świątki.
 Wierę, to siła kłopotu
 podjąc za jednego chłopa.
 A snadź żadny nie ugodzi,
 5245 co ich tu po światu chodzi,
 by mógł rzec: „Zem nie jest grzeszny”.
 I stąd przychodzi, i <ż> cielesni

w. 5217 *zjednoczy* – transkr. wyd.; *Źjednoczy* – druk; Brückner: *zjednoci*

w. 5235 *posieść* (*PoŹieć*) – druk B; *PoŹieć* – druk (bl.); Brückner: *posieść*

w. 5239 *cursor* (*cursor*) – druk B; *zurfor* – druk (bl.); Brückner: *cursor*

w. 5247 *I stąd przychodzi, i <ż> cielesni* – popr. wyd.; *Istąd prźichodzi y ćzelieŹny*
 – druk (bl. i hipermetria); Brückner: *Stąd przychodzi, iż cielesni*

- są znowu pod grzech poddani
tak jako źli chrześcijani.
- 5250 A ten zawrze wszystkie sklepy
a prawie oczy zaślepi,
iż i Boga zapomnieli,
tak jako było z pierwszemi.
- 5255 Po świecie z myślą biegamy,
z inąd rady nabywamy,
mnimając, co tu działamy,
iż Go chytrze ubłagamy,
jakoby jawnogrzesznicy
licząc swoje sprawy wszystkie.
- 5260 Ano był on lepiej obrał,
co się bijąc w piersi, wołał:
„Boże wszechmogący, żywy,
raczyż mi być miłościwy!”.
Acz są nasze dobre sprawy
5265 kiedy k temu umysł prawy,
iż to z pokory przychodzi,
co Panu ku czci pochodzi.
- Lecz jedni stoją dla pychy –
zać tam będą małe śmiechy?
- 5270 Kiedy na ofiarę chodzą,
tedy dwa trzeciego wodzą.
Albo gdy się wodą kropi,
to mu więc zabieżą chłopci:
w żywe oczy pochlebuję,
5275 kiedy z kropidłem dudkuje.
A gdy się w formie usadzi,
to mu pop pod nosem kadzi

w. 5250 *zawrze* (*zawrze*) – druk B: *zawoze* – druk (bl.): Brückner: *zawrze*

w. 5253 *z pierwszemi* (*spierwszemy*) – druk B: *spierwszemy* – druk (bl.): Brückner:
z pierwszem

w. 5254 *z myślą* (*zmyślą*) – druk B: *zmył* – druk (bl.): Brückner: *z myślą*

w. 5262 *wszechmogący* (*wŹszechmogący*) – druk B: *wŹszechmodrczy* – druk (bl.):
Brückner: *wszechmogący*

w. 5264 *sq* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *za* – druk

w. 5268 *stoją* (*stoią*) – druk: Brückner sugeruje: *stroją*

w. 5273 *chłopi* (*chłopy*) – druk B: *chłony* – druk (bl.): Brückner: *chłopi*

- a drugi mu łeb napiskał –
to już wszystko odpust zyskał.
- 5280 Jeśli też co udzielają,
tedy herbów nawieszają,
aby to ku ich czci było –
o Boskiej się ani śniło.
- I ostatek przy tej radzie,
5285 iż to w tem nadzieję kładzie,
co tu stroił za żywota,
iż już próżen od kłopotu.
- Aleć się snadź źle doradził,
jesliże się tak obłądził.
- 5290 Słuchaj Dawida świętego,
u Boga barzo wziętego –
nie dufał ci ten sprawom swym –
woła: „Panie, <z> służą Twoim
nie racz w żaden sąd przychodzić,
5295 lecz mi barzo będzie szkodzić.
- A nie szacuj moich złości
według swej sprawiedliwości,
ale według łaski swojej
<u>łzy, Panie, duszy mojej”.
- 5300 Podobno był ten obaczył,
iż tak k Bogu wołać raczył,
iż żaden człowiek być w niebie
trudno by miał być sam <z> siebie,
bo nie może za prawego
5305 nikt się zwać z uczynku swego.
- Jeszcze <nie> jest godzien tego,
za to, co czynił dobrego,
gdyż nikt od początku nie był,
aby był dosyć uczynił

w. 5293 <z> *służą* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *Służą* – druk

w. 5299 <u>*łzy* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Włzy* – druk (bl. druk.)

w. 5303 <z> *siebie* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *Źiebie* – druk

w. 5306-5307 *Jeszcze <nie> jest godzien tego, / za to, co czynił dobrego* – popr. wyd. (za Plachcińska); *Jeszcze jest godzien tego / Zato nieczto czynił dobrego* – druk (bl.); Brückner: *Jeszcze nie jest godzien tego, / Żeć nieco czynił dobrego*

- 5310 na świecie swej powinności
 a według sprawiedliwości.
 Jedno jeden nasz miły Pan,
 który na się z łaski wziął sam
 nasze grzechy i występki,
 5315 wszystki zakonu przestępki –
 co nędzny człowiek winien był,
 to On wszystko sam wypełnił
 a u Boga. Ojca swego,
 krwią odkupił żywot jego.
 5320 An<o> przez pokorne serce,
 kto Mu jedno dufać tu chce,
 do swych zasług nas przypuszcza
 a z łaski swej w niebo puszcza.
 A tak sobie nie dufajmy
 5325 a w sąd się z nim nie wdawajmy,
 bo iście wszędy stracimy,
 skąd jedno swą rzecz zaczniemy.
 Dajmy miejsce Pańskiej łasce,
 bo iście to dawne zaście.
 5330 co przez grzech <z> swem Panem mamy –
 inac Go nie ublagamy.
 Więcej insze grzechy winy
 godne, lecz j<u>ż Pan jedyny
 zjednał je ofiarą swoją,
 5335 przed którą snadź za nie stoją
 wszystkie tego świata cnoty,
 któr<a> On dla swej dobroty
 za nas Ojcu ofierował,
 gdy ciało swe na krzyż wydał.
 5340 A toć jest wszystkiego świ<a>ta
 jedyna jego zapłata,

w. 5320 An<o> – popr. wyd. (za Brücknerem); Ani – druk (bl.)

w. 5330 <z> swem – transkr. wyd. (za Brücknerem); swem – druk

w. 5333 j<u>ż – popr. wyd.; jż – druk (bl.); Brückner: iż

w. 5337 któr<q> – popr. wyd. (za Brücknerem: chodzi o ofiarę, a nie o cnoty): ktore
 – druk (bl.)

w. 5340 świ<a>ta – popr. wyd. (za Brücknerem); swieta – druk (bl.)

- na której Pan Bóg już przestał
a wsze dobre dla niej nam dał.
Próżno budują drabiny,
5345 co chcą wleźć do nieba jemi,
bo jako się szczeb<l> ułomi,
być naszemu zasię w toni.
A ten grzech rozum odwodzi
a wolną myśl w błąd przywodzi.
5350 która za równem uznaniem
a wiernym Panu dufaniem
może sama wnieć do nieba,
jedno k temu łaski trzeba.
Więc i drugim wiele szkodzą,
5355 co je w tę wiarę przywodzą,
iż gdy to czynią, co każą,
już do nieba koła mażą.
A nawięcej drugi sobie
snadź namaże ręce obie –
5360 zjadłby drugi zakon wszytek,
aby jedno miał pożytek.
A tego żadny nie baczył,
iż kiedyby Pan Bóg raczył
nas według uczynków sądzić,
5365 a kto by się mógł wyblędzić
z tego tak głuchego lasu,
w którym błądzi swego czasu.
Bóg z wiary zbawia wiernego,
nie patrząc uczynków jego.
5370 Nigdy tego nie potłoczy,
który się, nie chcąc, zatoczy,
iż nie baczą<c>, w grzech upadnie
(ubłagać Go barzo snadnie)
a w nim nieuprzejmie leży –
5375 skokiem k miłosierdziu bieży.
Wszak jawne świadectwa mamy,
gdy więc o lotrze słychamy,

w. 5346 *szczeb<l>* – popr. wyd.: *szcep* – druk (bl.); Brückner: *szcep*
w. 5372 *baczą<c>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *baczą* – druk (bl.)

- iż ten za żywota swego
 snadź nie czynił nic dobrego,
 5380 a dla nędznej swojej wiary
 wziął od Pana wielkie dary.
 Ale się w tym nie mył każdy,
 bądź z tą wiarą gotów zawždy,
 by cię Bóg bez niej nie zastał –
 5385 iście by cię pewnie schlastał.
 Boć już więc nie pomkną czasu
 a używiesz złego kwasu,
 gdy cię w grzechu śmierć zastanie
 a prze rozpacz nie dostanie
 5390 ani wiary, ni nadzieje,
 bo tam każdy <z> strach<u> mdleje.
 Bądźże, radząc, o się dbany,
 bo kiedy będziesz pozwany,
 nie możesz tam ni na kroku
 5395 odłożyć pierwszego roku.
 A tak i ty nic nie mieszkaj
 a Panu się w opiekę daj,
 a dufaj mu prawą wiarą:
 tak zetrzesz przywarę starą,
 5400 jeślić gd<z>ie k sercu przywrzała
 a prawieć myśl umieszała.
 Dziękuj Bogu, iż cię streskał
 za żywota a nie przestał
 swej świętej łaski nad tobą,
 5405 boć było barzo źle z tobą.
 Boś się był snadź barzo napil
 ludzkich błędów a Czart kwapił,
 aby cię był tak w nich zastał –
 wierz mi, żeby cię był chlastał.

w. 5384 *nij* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *nj* – druk

w. 5391 <z> *strach<u>* – popr. wyd.: *Ńrachy* – druk (bl.); Brückner: *strachy*;
 możliwa popr.: „strach” (zob. *Kupiec*, did. po w. 1944)

w. 5392 *dbany* – transkr. wyd.: *dbanj* – druk; Brückner: *dbaty*

w. 5400 *gd<z>ie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *gdie* – druk (bl.)

- 5+10 A wierz mi, już o tej dobie
 barzo źle było o tobie,
 ale iżeś się obaczył,
 dobrześ sobie począc raczył.
 A tak, gdyś już k temu przyszedł,
 5+15 iżeś już z tych błędów wyszedł,
 snadnieć i ja <j>uż pomogę
 swą radą na dobrą drogę.
 Jedno się sam dobrze rozmyśl
 a powiedz mi swą p<r>awą myśl:
 5+20 jako a kędy ją mierzysz
 a prawie li w Boga wierzysz?

KUPIEC

poprawi <a> swego mniemania, acz trudność wiary wyklada

- Widzę, miły Pawle, że ty
 słowa prawie z nieba wzięty!
 Wierz mi, i to baczę czyście,
 5+25 a prawie w to wierzę iście,
 izby się barzo omylił,
 kto by myśl gdzie indzie chylił
 a nie wierzył w Pana swego –
 byłby rozumu błędnego.
 5+30 Aleć iście, Pawle, tobie
 powiem, żeć nie dufam sobie,
 jako by w to prawie wkroczyć
 a z wiary nic nie wykroczyć,
 bo to są głębokie rzeczy,
 5+35 kto by to chciał mieć na pieczy,
 a snadź jeszcze więcej szkodzi,
 im kto głębiej w to zabrodi.

w. 5+16 <j>uż – popr. wyd. (za Brückerem); *żuż* – druk (bl.)

w. 5+19 p<r>awq – popr. wyd. (za Brückerem); *ptawq* – druk (bl.)

did. po w. 5421 *poprawi <a>* – popr. wyd. (za Brückerem); *poprawie* – druk (bl.);
 możliwa popr.: „p<rzy>praw<u>je”

w. 5430 *Aleć* – transkr. wyd.; *Aliecz* – druk; Brücker: *Alecz*

PAWEŁ

mu wiarę krótko wyłożył

- A trzebaż tobie mędrować,
 darmo sobie głowę psować?
 5+40 Bo żaden na świecie nie był,
 kto by w to prawie ugodził,
 albo co o tym rozumiał,
 albo słusznie mówić umiał.
 Każdy rozum w tem zablądził,
 5+45 jako Bóg możność swą rządził.
 Ale tobie dosyć wierzyć
 a wody łyżką nie mierzyć,
 iż Bóg wszystko w swej możności
 stworzył: świat w swej okrągłości,
 5+50 niebo, słońce, gwiazdy, miesiąc,
 czego nikt rozumem dosięć
 nie może ani obaczyć,
 tak to dziwnie raczył sprawić.
 A dziwnie to opanował –
 5+55 Ziemię człowiekowi w moc dał.
 Już więc co człowiek uczynił
 a jako Mu był przewinił,
 a jak <z> swej sprawiedliwości
 zapłacił mu jego złości
 5+60 i co potym z nim udziałał,
 jako się nad nim zmiłował
 z miłosier<d>zia bóstwa swego
 bez każdej zasługi jego,
 iż na świat tu Syna zesłał,
 5+65 aby Go z człowiekiem zjednał,
 który przez swoje <zasługi>
 zapłacił zań wszystkie <dlugi>.
 Wierzyć, że już ten Syn miły
 był prawie Bóg a nie inny.

w. 5+58 <z> *swej* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *ſwey* – druk

w. 5+62 z *miłosier<d>zia* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *Zmiłosiergzia* – druk (bl.)

w. 5+66 / 5+67 <zasługi> <dlugi> – popr. wyd. (za Brüeknerem): *dlugij / zaslugy*
 – druk (bl.)

- 5470 z Ojcem od wieku będący
albo jako wszechmogący,
w swem się ciele na świat zjawił,
które Duchem Świętym sprawił,
dziwnie nad wszystko stworzenie
- 5475 przelomiwszy przyrodzenie,
z Panny czystej a wybranej,
dawno na niebie przejranej.
Co nam wszystko dobrze sprawił
a z wiecznej śmierci wybawił.
- 5480 Tu na świecie niemały czas
wiele cierpiał dla grzesznych nas
a chcąc nam więcej przysporzyć,
dał się na koniec umorzyć.
A tak się na to nasadził,
- 5485 iż swą śmiercią naszą z<g>ładził.
Toteż wierz, jako zmartwychwstał
a prawie to nam przykład dał
i nasze umarłe ciało,
choć będzie w ziemi leżało,
- 5490 Jego śmiercią odkupiono,
iż też będzie ożywiono.
A które wiernie w żywocie,
bądź w ciężkościach, bądź w kłopotcie,
stale przy Niem w wierze stało,
- 5495 przy Nim będą<z>ie królowało.
O tem ci też wierzyć trzeba,
iż Ten też zasię do nieba
w swej wielkiej możności wstąpił,
z którego był Czarta strącił,
- 5500 a tem stolec nagotował,
które on tu prześladował.

w. 5485 z<g>ładził – popr. wyd. (za Brücknerem): zładził – druk (bl.)

w. 5486 wierz – transkr. wyd. (za Brücknerem): wicz – druk

zmartwychwstał (z *Martwy wstał*) – druk: Brückner: zmartwychwstał

w. 5488 i (l) – druk: Brückner: iż

w. 5495 będą<z>ie – popr. wyd. (za Brücknerem): bedcie – druk (bl.)

- a iż k niemu nie przystali,
 mocno przy swem Panu stali,
 Jego można <ś>ć wyznawając,
 5505 nadzieję w Nim mocną mając,
 przy Jego narokach stojąc,
 niczego się nic nie bojąc.
 i co szerzej ro<z>ślawili
 zwole<nn>icy, co z Niem byli,
 5510 sprawieni z Ducha Świętego
 jawnie im z nieba danego.
 Możesz iście w tym nie wątpić:
 każdy taki iż z Niem ma być.
 A gdy tak rozumieć będziesz,
 5515 wiele tu kłopotu zbędziesz
 a to twe wszystko zbawienie,
 twych złości usprawiedliwienie,
 których. byś ty sześćkro<ć> umarł,
 nigdy byś z siebie nie otarł.
 5520 Gdy sobie pomoc czyniemy,
 nawięcej się upleciemy.

KUPIEC

przyswala, iż tak wierzy

- A któż by tak szalony był,
 który by temu nie wierzył?
 Bowim to smaczna potrawa
 5525 a miła o tem rozprawa
 za małym upokorzeniem
 być prawie świętym stworzeniem.
 Utwierdziwszy wiarę w sobie,
 widzę, iż się Diabeł skrobie

w. 5504 *można <ś>ć* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *możność* – druk (bl.)

w. 5508 *ro<z>ślawili* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *roślawili* – druk

w. 5509 *zwole<nn>icy* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *Zwolemiczy* – druk (bl. druk.)

w. 5517 *twych złości usprawiedliwienie* (*Twych złoŹci vsprawiedliwienie*) – druk (hipermetria); Brüekner: *Złości usprawiedliwienie*

w. 5518 *sześćkro<ć>* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *Seszcz krot* – druk (bl.)

5530 w łeb, a Sumnienie się śmieje –
 snadź już jest lepszej nadzieje.
 Bo mię tak pir<w>ej uczyła,
 co teraz będzie mówiła.

SUMNIENIE

to chwali Ku<p>cowi

5535 Izaż mię tak prostą żoną
 rozumiesz albo szaloną,
 abym cię teraz ganiła,
 com ci <ja> przedtym chwaliła?
 Zwłaszcza co się łask<i> Pańskiej
 t<k>nie a wiary chrześcijańskiej,
 5540 trudno to więc w tym mędrować,
 słowa święte opakować.
 A prawieś mię tak nachylił,
 żeś mi wszystką pamięć zmylił,
 iż i ony twoje złości,
 5545 w którycheś rósł od młodości,
 wyszły mi z pamięci prawie,
 gdy cię baczę w inej sprawie.

KUPIEC

*rad, iż się zjednał <z> Sumnienim,
 ale się jeszcze Czarta boi*

Snadź już wiele mam za sobą,
 gdy ty idziesz ze mną zgodą.

w. 5532 *pir<w>ej* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pirpey* – druk (bl.)
 did. po w. 5533 *Ku<p>cowi* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Kuczôwi* – druk (bl.)
 w. 5537 *ci <ja>* – popr. i transkr. wyd. (za Brücknerem); *cźj ay* – druk (bl.)
 w. 5538 *łask<i>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Łaſke* – druk (bl.)
 w. 5539 *t<k>nie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Tnie* – druk (bl.)
 did. po w. 5547 *<z> Sumnienim* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Sumnienim* –

- 5550 Alebych tu prawie użył,
 bych jeszcze jednej rzeczy zbyt:
 onych Czartowych rejestrów,
 bo tam wiele w nich wymysłów,
 bo snadź i prawdy niemało,
 5555 bowiem wszystko, co się działo
 z mej młodości, na mię spisał,
 co widział i też co słyszał.
 A jawnie się ze mnie śmieje
 a mnie barzo serce mdleje.

PAWEŁ

mu powieǳa, jako ma Czarta zburzyć

- 5560 Tuć się nie trzeba nie trwożyć,
 Czarta snadnie barzo zburzyć.
 Nie trzebać iney obrony,
 jedno pomni, żeś skropiony
 krwią Pańską, a męka Jego
 5565 zburzyła Czarta sprosnego,
 a tę sobie bierz na pomoc –
 tuć stanie jego wszystko moc,
 musić, narzekając, biedać,
 co nadalej z rejestry mknąć.

CZART

narzeka na Pawła

- 5570 Ach, ach, Pawle, cóż ci po tym?
 Azać było mało na tym,
 coś mię dręczył, gdyś tu mieszkał
 a jeszczeżeś mię nie przestał

w. 5554 *bo* (*Bo*) – druk: Brückner: *ba*

w. 5568 *biedać* (*biedać*) – druk i Brückner: prawdopodobny bł., możliwa popr.: „zbiegnać” lub „biegać”

w. 5569 z *rejestry* – popr. wyd. (za Brücknerem): *zrejestrzy* – druk (bł.)

w. 5570 *coż ci* – transkr. wyd.: *czofei* – druk: Brückner: *cości*

- 5575 swą nauką? Radszej w niebie
 już bych ja tam widział ciebie,
 a mnie daj pokój na świecie,
 bo mi się tu czyście plecie
 to na nim wszystko po myśli.
 A snadź k temu wszyscy przyszli,
 5580 iż o twe pisma nie dbali,
 mych więcej naśladowali.
 A tak milcz, chocie<ś> mi krzywiy,
 niechaj się chudzina żywi.

PAWEŁ

mówi ku Czartowi a chorego upomina

- 5585 Wiedz, Czarcie, świętych kochanie:
 gdy grzeszny przydzie w uznanie
 a zasłuży łaskę Bożą,
 w tym się ich radości mnożą,
 iż go w towarzystwie ma<j>ą
 mieć a z radością czekają.
 5590 A ty już nad takim mocy
 nie ni masz we dnie i w nocy.
 Ale ty, chory nieboże,
 wierzyż, żeć nikt nie pomoże,
 jeno ten sam jedyny Pan.
 5595 Bądź Go pilen, toć radzę sam,
 a twe o Nim rozmyślanie
 toć za wszystkie skarby stanie –
 ten ci wszystko dobrze sprawi,
 gdy nad tobą łaskę zjawi.

w. 5582 *chocie<ś> mi krzywiy* – popr. i transkr. wyd.; *choczechmy krziwi* – druk (bl.); Brückner: *chociechmy krzywi*

w. 5588 *ma<j>q* – popr. wyd. (za Brücknerem); *mafq* – druk (bl.)

w. 5595 *Bądź* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Bacz* – druk

KUPIEC

już sobie dobrze tuszy

- 5600 Iście nie nie pochybuję,
 iż tak jest a pewnie czuję
 j<u>ż Jego rękę nad sobą
 i władam już lepiej sobą,
 bo acz ciało mało mdleje,
 5605 lecz dusza miła trzeźwieje,
 iż jest o Nim tej nadzieje,
 a prawie się serce śmieje.
 Już Sumnienie twarz zmieniło:
 nie tak srogie, jako było.
 5610 Już Czart siedzi, podjął rękę,
 zgromion przez tę srogą mękę,
 która jego moc zemdlila,
 mnie z tej nędzy wybawiła.
 Już się serce odmieniło,
 5615 w prawą wiarę się wprawiło.
 iż Pana swego uznało
 a stale przy Niem zostało.
 Wszystko inne, by wianki wił –
 prawiem jako z śmierci ożył.
 5620 Już ani Czart, już mi ni grzech
 nie nie straszen a prawie w śmiech
 przyszły mi dziś jego fozki –
 niestrasznie mi ani troszki.
 Wszystko, co się sprzeciwiało,
 5625 przed Pańską mocą us<t>ało.
 I będę każdemu radził,
 by się ni na czym nie sadił,
 jedno w lasce Pana swego,
 jesli chce mieć co dobrego.
 5630 A wam dziękuję pokornie,
 żeście nauczyli wiernie

w. 5602 j<u>ż – popr. wyd. (za Brücknerem): Iż – druk (bl.)

w. 5623 niestrasznie (Niestrafnie) – druk: Brückner: Nie straszne

w. 5625 us<t>ało – popr. wyd. (za Brücknerem): vsłato – druk (bl. druk.)

- błędną duszę przyć na drogę,
 bo to iście tak rzec mogę:
 by się była dłużej tłukła,
 5635 już by była iście pukła.
 5635a <.....>
 5635b <.....>
 tego starego kłopotu
 prawie by pijany płotu,
 bo się więc barzo omyli,
 5638a <.....>
 5638b <.....>
 a być obiema na ziemi.

PAWEŁ

radzi Kupcowi, aby się nie odmieniał

- 5640 Tak ci radzę a tak już dufaj,
 a już myśli nie odmieni<a>j,
 bo jako mało wykroczysz,
 iście znów przez kij skoczysz.
 A cóżkolwiek przydzie na cię,
 5645 tak ci radzę, miły bracie,
 tak złego, jako dobrego:
 nie odstępuj Pana swego
 a kładź w Nim zupełną wiarę –
 już ci pójd<zi>e wszystko w miarę;

po w. 5635 – Brückner uważa, że w tym miejscu brakuje słów w rodzaju *dzierząc się*, i przypuszcza, iż mógł wypaść dwuwiersz

w. 5637 *pijany* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *piany* – druk

po w. 5638 – brak zapewne co najmniej dwóch wersów

w. 5639 *a być obiema na ziemi* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Abyć obiema naćzemj* – druk (bl.)

w. 5640 *Tak ci radzę a tak już dufaj* (*Tak czy radże / a tak a tak już dufaj*) – druk (hipermetria); Brückner: *Tak ci radzę, tak już dufaj*

w. 5641 *odmieni<a>j* – popr. wyd. (za Brücknerem); *odmienięy* – druk (bl.)

w. 5643 *iście znów przez kij skoczysz* – transkr. wyd. (lipometria); *Iście znou przez kij skocziś* – druk; Brückner: *Iście znouu przez kij skoczysz*

w. 5649 *pójd<zi>e* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pojde* – druk (bl.)

- 5650 a che<e>sz li ty ić do nieba,
 ty tak w tym trwaj, tego trzeba;
 bo jesli cię tak zastanie,
 gdę przydzie srogie skazanie
 na wszytek świat Pana tego –
 5655 iście nie wętp w łasce Jego.

KUPIEC

już żegna Pawła z Kozmusem

- Daj wam Pan Bóg szczeną drogę,
 a ja iście tak rzec mogę:
 chyba <z> wolej Pana mego
 nie zmienię umysłu swego,
 5660 bom już po części zrozumiał,
 co mi ludzki błąd sprawić miał,
 a iście dziś w tej biesiedzie
 znać się niejeden zawiedzie,
 bo nie trwa przy Panu w wierze
 5665 a co insze przed się bierze.
 Mnie już taka myśl stąd urosła
 a tak mi serce wyniosła,
 iż ni grzechu, ani śmierci,
 choć się przed oczyma wierci,
 5670 nie mi się dusza nie lęka,
 chocia ciało niechaj stęka.
 Już i Czart z pamięci wyszedł.
 chociaby i z piekłem przyszedł;

w. 5650 *che<e>sz li* – popr. wyd. (za Brücknerem); *chczēli* – druk (bl.)

w. 5655 *wętp* – popr. wyd. (za Brücknerem; usuwa hipermetrię); *wętpij* – druk

w. 5658 <z> *wolej* – popr. wyd.; *woley* – druk (bl.); Brückner: *wolej*

w. 5663 *znać* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *znacַz* – druk; możliwa transkr.: „snadź”

w. 5666 *Mnie już taka myśl stąd urosła* (*Mnie juź taka myśl [stądvro]sta*) – druk (hipermetria); Brückner: *Mnie już taka myśl urosła*

- 5675 iście mię przed nim nieteszo,
 kiedy to w mię prawie weszło.
 Już niech i on poseł Boży
 przydzie, który ludzie trwoży
 śmiercią abo jej srogością:
 używęc tego z lekkością.
 5680 Już snadź sobie odfukamy,
 gdę hetmana z sobą mamy,
 którego się ci lękają
 a barzo przed Nim stękają.
 A wam po wtóre dziękuję.
 5685 Panu swemu przypisuję
 wieczną chwałę, takież i cześć,
 iż mi nie dał w tym błędzie sieść.

Tu już

POSEŁ

*upomina pirwej ony pozwane:
 Książę, Biskupa, Gardyjana,
 aby wsiadali, a sam idzie po Kupca,
 i co z niem ci trzej za rozprawę mają*

- Hej, hej, bracia! Cóż działacie?
 Czemuż tak długo mieszkacie?
 5690 Snadź się wam zda, bym żartował,
 żem wam czas naznamienował?
 Ten ci nigdy nie uciecze,
 acz się złemu kęs odwlecze.
 A tak pośpiszajcie, radzę:
 5695 lepiej ci, iż was prowadzę,
 boć błędna do nieba droga,
 a zwłaszcza tem, co o Boga

did. po w. 5687 – wyróżnienie didaskaliów w tym miejscu (w *Mercatorze* początek Aktu IV) zgodne jest z drukiem

- mało wiedzą albo chcą dbać.
 Musi się więc drugi tulać
 5700 i tam, i sam po tej ścieżce.
 A i wy się tego strzeżcie,
 bo dybiecie tak leniwo,
 by więc z kijem na złe piwo.
 A nie wiem, przecz wam niesporo –
 5705 trzebać się tam śpieszyć skoro,
 boć tam wnet w zys<ku> zdawają,
 gdy pierwszy raz zawołają.

KSIĄŻĘ

powieda, iż wielkim panom trudna wyprawa

- Łatwieć tobie. Pośle, gdakać!
 Azaciechmy wróble latać?
 5710 Radeś, iż ty sprawy ni masz,
 skaczesz psiego, więc nie nie dbasz.
 Nam ci się trzeba rozmyślić –
 wiesz, co <z> sobą mamy czynić.
 Trudność my tam mamy sami
 5715 stanąć z gołemi rękami.
 Trzebać z nas z sobą każdemu
 wziąć, czym się sprawić sędziemu.

POSEŁ

się śmieje z ich wyprawy

- Tak czynią źli gospodarze,
 co się budują na wsparze,
 5720 iż z jednej szkody dwie czyni.
 A co się przeciwieć świni?

w. 5703 z *kijem* – transkr. wyd. (za sugestią Brüecknera); z *kiem* – druk

w. 5706 w *zys<ku>* – popr. wyd. (za Brüecknerem); *w[ł]s[ł]to* – druk (bl.); możliwa też popr.: „wszystko”

w. 5713 <z> *sobą* – transkr. wyd. (za Brüecknerem); *sobą* – druk

- Takież wy teraz wygracie
 (a snadź w nich nadzieję macie)
 swe sprawy, coście czynili,
 5725 k<ie>dyście na świecie byli.
 Widzę infuły a kapice,
 płaszcz, trepki i kaplice,
 coście ich tu nasprawiali,
 aby wam tam pomagali.
 5730 Ale nie wim, z jaką myślą,
 wszak tam każdemu nakrzyśłą,
 jeśli z pychy, a nie z wiary –
 tedyć ty tam ni zacz czary.
 To pod<o>bno wszystko będzie,
 5735 co się darmo kto nadsiędzie.

BISKUP

- się śmieje z Posta; zda mu się prostak*
 Nie dziwno mi, choieś poseł,
 iż znam, żeś tak prosty osieł.
 Znać, iż nad pismem nie siadasz,
 jedno tak po świecie latasz.
 5740 Snacieś nie czedł, prosta świno,
 co rzekł T[h]omas de Aquino
 albo też Bonawentura,
 iż tam źle ić bez kaptura?
 Wnet tam rzeką: „Nescio vos” –
 5745 jedn<e>mu w łeb, drugiemu w nos;

w. 5725 k<ie>dyście – popr. wyd. (za Brücknerem); *Kadyście* – druk (bł.)

w. 5726 *Widzę infuły a kapice* (*Widze infuły a Capiće*) – druk (hipermetria); Brückner: *Widzę infuły, kapice*

w. 5729 *pomagali* (*pomagali*) – druk: Brückner: *pomagały*

w. 5734 *pod<o>bno* – popr. wyd. (za Brücknerem); *podbno* – druk (bł.)

wszystko (*włytko*) – druk i Brückner; Brückner sugeruje: „czy nie raczej: *w zysku?*”

w. 5745 *jedn<e>mu* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Jednomu* – druk (bł.); transkr.: *jedno mu* z uwagi na paralelną konstrukcję zdania: *jednemu... drugiemu...* jest mało prawdopodobna

który przydzie z prózną lampą,
 przed każdym wnet fortę zamkną.
 Iście trzeba dobrodziejów
 snadź każdemu tam – olejów.
 5750 bychmy się tam postawili,
 cochmy to dobrze czynili.

GARDYJAN

przymawia Biskupowi, iż się swarzy z prostakiem

Trzeba ci, księżu biskupie,
 sprawować się tak tej dupie?
 Bo iście to tak po nim znam,
 5755 iż ten mówi, nie wie co sam.
 Mnimasz, by-ć ten urząd dano
 albo mądrego posłano?
 Ale kogo tam nie trzeba,
 tego zepchną na świat z nieba.
 5760 Więc też tak lada co plecie:
 barzoć on wie, co na świecie
 tu się w naszych sprawach toczy,
 więc też społu wszystko tłoczy.
 Aleć się, wierzę, zaplonie,
 5765 gdy będziem z nim w tej to stronie,
 jak nas Pan Bóg ucz<e>ić raczy,
 gdy naszą sprawę obaczy.
 Bo wie każdy, iż na ziemi
 wzdychmy byli przełożeni.

w. 5749 *snadź* – transkr. wyd.: *znadć* – druk i Brückner

w. 5753 *tak tej (tak tey)* – druk i Brückner; Brückner: „czy nie *takiej?*”

w. 5754 *iście* – popr. wyd. (za Brücknerem): *yfzem* – druk (bl.)

w. 5766 *ucz<e>ić* – popr. wyd. (za Brücknerem): *uczjć* – druk (bl.; transkr. *uczyc* nie daje sensu)

POSEŁ

Mnichowi grozi a już idzie po Kupca

- 5770 Strzeż ty, mnichu, tej kapice,
by jej nie oblok na nice,
boby cię za chłopa miano,
jesliby cię nie poznano.
Aleć, wierę, snadź, nieboże,
5775 trepkąć z pl<e>szem nie pomoże,
bo więc diabeł tak swe goli,
które miewa po swej woli.
A tak się nie zabawiajcie,
co rychlej się pośpieszajcie.
5780 Bo wierzcie mi, dosyć czasu
macie mieć do złego kwasu:
każdy się z Czartem naswarzy,
co prze was złe piwo warzy.
A bodaj na niem nie stało –
5785 nie wiem, by wam wykisało.
Ja wam maluczko ustronię,
lecz was zasię wnet ugonię.
Muszę tam ić po czwartego,
teżem mu dał znać czas jego.
5790 A rychlej wam drog<a> z<e>jdzie,
gdy was więcej społu pójdzie.
Rad<ź>cież się już, jako chcecie,
gdy społu wszy<s>cy będziecie,
a ja wszystko, gdy was stawię,
5795 co mi poruczono, sprawię.

w. 5775 z *pl<e>szem* – popr. wyd. (za Brücknerem): *łptażem* – druk (bl.)

w. 5784 *A bodaj* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *Abo day* – druk

w. 5788 *tam ić* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *tamgicź* – druk

w. 5790 *drog<a> z<e>jdzie* – popr. wyd. (za Brücknerem): *drogę zaydze* – druk (bl.)

w. 5792 *Rad<ź>cież* – popr. wyd.; *Radezes* – druk (bl.); Brückner: *Radzież*

w. 5793 *wszy<s>cy* – popr. wyd. (za Brücknerem): *włyczyj* – druk (bl.); możliwa popr. „wszy<t>cy”

*Tu już ci trzej, gdy odszedł Posel po Kupca, wstąpili w radę,
jako się mają stroić i jako odpowiedzieć przed sędziem.*

KSIĄŻE

zwoływa towarzyszków do rady

Nuż sam w kupę, bracia naszymy!
 Szpatnieć nas ten paduch straszy,
 lecz mi się zda, iż ten z Bogiem
 mało w radzie bywa, bowiem
 5800 łeb szalony a płocha twarz:
 musi ten być zły gospodarz.
 bo go tu u nas mierzi,
 co każdy na sobie dzierży.
 Ano lepiej dla przygody,
 5805 bo tam nie idziem na gody,
 mieć to i owo na sobie;
 a myśl każdy w czas o sobie.

BISKUP

żartuje społu

Mniema podobno ten głupiec,
 aby to on jego Kupiec,
 5810 co go był tam gdzieś przestraszył,
 snadź jako on tak mądry był.
 lecz tu trafił na prostaki:
 mniema, by to w szkole z żaki.
 Ale się, wierę, omyli,
 5815 każdy go tu snadź nachyli,
 a zwłaszcza kiedy obaczy,
 jako więc nas Pan Bóg raczy
 mieć w wadze, jako przystoi,
 a ten, co ty foszki stroi,

did. po w. 5795 – w druku wyróżniono to didaskalium większą (jako początek Sceny 2 Aktu IV *Mercatora*) czcionką, czego obecny wydawca nie zachowuje

did. po w. 5807 *społu (społu)* – druk i Brückner: Brückner sugeruje: z *Posta*

5820 stanie z daleka na stronie –
 wierć, się nieraz zapłonie.

MNICH

powieda, iż postowie więcej się domyślają

I co się wy przeciwiacie?
 Wszak to i po sobie wiecie,
 iż więc i naszy posłowie
 5825 bywają bezpieczni w mowie,
 a wszy<s>cy się domyślają
 więcej, niż im poruczają.
 Takież te<n> mnima, by wygrał,
 iż się z nami w rozmowy dał.
 5830 Ano iście tu z nas każdy
 może mu w tem sprostać zawždy.
 Bo acz z daleka pokusi,
 aleć z nami dworstwa ruszy:
 chciałby to z nas wyzartować,
 5835 lecz ja radzę pilnie chować,
 choć ciężko, co niesiemy,
 cochmy sprawili na ziemi.
 Bo wszak to stara przepowieść:
 snadniej ku gotowemu sieść;
 5840 a niechaj kto, co chce, mówi –
 nieciężkie rogi turowi.
 I my co mamy, to mamy,
 choć ciężko co dźwigamy.
 Bo acz Bóg dawno obaczył
 5845 naszą godność i tak raczył
 nas był przelożył na ziemi,
 jużci myśli nie odmieni,

w. 5826 *wszy<s>cy* – popr. wyd. (za Brücknerem); *włŷczy* – druk (bl.); możliwa popr. „wszy<t>cy”

w. 5828 *te<n>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *tem* – druk (bl. druk.)

iścieć nas i tam nie zelży,
gdy naszą sprawę obejrzy.

KSIĄŻE

wylicza, co <z> sobą chce wziąć na tę sprawę

- 5850 Prawda, żechmy przelożeni,
 jedno żeście wy uczeni.
Aleć rozum przyrodzony,
 a k temu drugi ćwiczony.
A wszystko macie wy na pieczy,
5855 snadnie wam dostanie rzeczy,
kiedy staniecie na sądzie,
 a ja nie wiem w swem nierządzie,
jako się będzie wymawiać;
 trzebać by mi sterminować.
5860 Lecz mi kto z was musi szeptać,
 boć ja nie będę pamiętać:
czyść nie umiem, a z pamięci
 siła się w strachu wykręci.
O tem wždy wiem, co tu niośę –
5865 klepać tem to wielką kośę.
I to pomnię, com zbudował
 kaplicę i nasprawował
wiele ornatów, kielichów,
 i fundował dziewięć mnichów,
5870 co iście rzadko przestają,
 w nocy i we dnie wołają,
formy czyste, co kłękają,
 i w organy zawsze grają.
<Z>wonek, ampuły i pulpity,
5875 wszytko srebrne, aż więc nazbyty;

did. po w. 5849 <z> *sobą* – transkr. wyd. (za Brückerem); *Jobą* – druk w. 5854. *A wszystko macie wy na pieczy* (*A wszystko macie wy na pieczy*) – druk (hipermetria); Brücker: *A wszystko macie na pieczy*
w. 5868 *wiele* – popr. wyd.; *Wielicze* – druk (bl.); Brücker: *Wielce*
w. 5874 <Z> *wonek* – popr. wyd. (za Brückerem); *wonek* – druk (bl.)

- mszał aksamitny czerwony,
czyście srebrem obłożony –
niemało <z> sobą tego mam:
wyprawilem się jako pan.
5880 lście przed Bogiem, tak widzę,
ni zacz się tam nie powstydzę.
Jedno iż mię to nie cieszy:
sumnienie się za mną śpieszy
a prawie z tego żartuje;
5885 smętną mi twarz okazuje.
Bo wy dwa już <ony przyprawy>
niesiecie i inne sprawy,
ja – co mogę, jako prostak
wlokę na sobie, nieborak.

MNICH

chwali Książęciu; powie, iż się też tak święci stawili

- 5890 Zaż nie wiesz? Jako świat długi
dziwne ma Bóg na nim sługi,
a na jakim kto urządzie,
tak też odpowiadać będzie,
boć nas Bóg różno rozprawił –
5895 z tem się postaw, coś tu sprawił.
Widasz, gdy święte malują,
iż każdemu przypisują,
aby się z tym okazali,
jako tu na świecie stali.
5900 Widzisz, iż Piotr z kluczem stoi;
Jerzy mieczem, koniem broi;
Marcin ubogim płaszcz kraje;
Mikołaj złoto rozdaje;

w. 5878 <z> *sobą* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Jobą* – druk

w. 5881 *nie powstydzę* – popr. wyd. (za Brücknerem); *niepowstydzie* – druk

w. 5886 *Bo wy dwa już <ony przyprawy>* – popr. wyd. (za Brücknerem; z uwagi na rym); *Bo wy dwa już przypawij ony* – druk (bl. i hipermetria); Brückner: *Bo wy dwa ony przyprawy*

5905 Paweł miecz, Szczepan kamienie,
 a Dominik ma ksiąg brzemie,
 Franciszek kapięć, rany –
 to był mój patron wybrany,
 a ja też jego przykładem
 chciałbym wszem być sąsiadem.

KSIĄŻĘ

się chwali listem z Rzymu

5910 Tem cię, zda mi się, celuję,
 a snadź was obu zepsuję.
 Aczem za to niemało dał,
 aleć mi nic tego nie żal:
 mam list taki od papieża
 5915 a pewniejszy niż zła wieża.
 Na pieczęci ołowianej
 klucze i korona na niej.
 To tam też pisano stoi:
 kto ji ma, ten się nie boi
 5920 ni grzechu, ani przygody,
 jed<zi>e na guz jak na gody.
 Na kurach mi ji wiązali –
 tuż strzelając, doświadczyli:
 bezpiecznie<m> z niem zawżdy chodził.
 5925 iż go żadny nie ugodził.
 <W> wiel<um> sam z nim w przygodach był
 a jegom mocy doświadczył.
 Mam za to, i w tej potrzebie
 pomoże mi siła w niebie.

w. 5909 *chciałbym wszem być sąsiadem* (*Chézał bých wsem byćz sąsiadem*) – druk (lipometria) i Brückner: Brückner zauważa brak zgłoski i sugeruje: *wam*

w. 5921 *jed<zi>e* – popr. wyd.: *Jede* – druk (bl.); Brückner: *Jadę*

w. 5922 *mi ji wiązali* – popr. i transkr. wyd.: *mi y wiazalig* – druk (bl.); Brückner: *ni je wiązali*

w. 5924 *bezpiecznie<m>* – popr. wyd.: *Bezpiecznie* – druk (bl.) i Brückner

w. 5926 *<W> wiel<um>* – popr. wyd.: *Wielmi* – druk i Brückner: Brückner: „*Wielmi? raczej*”

- 5930 Bo już czyn grzechy, jakie chcesz,
jedno się do listu pośpiesz:
każdą tam rzecz mianowano,
co zac ma być w skrzynk<ę> dano –
jest tam każdej rzeczy cena,
5935 co a culpa, co a p[o]ena.
Miejże ty, mniszku, kapicę,
a ja też list wnet wychwyć
a ku pirwszym sprawcam moim
będę przed tem pleszem twoim.

BISKUP

chwali list Książęciu a powieda, jako sam pójdzie

- 5940 Wierz mi, kiedy masz taki list,
dobrej nadzieje już bądź ist.
Jać wierę nie wiem, co mam rzec,
jedno muszę on płaszcz oblec,
co na niem perel i złota
5945 dosyć jest piękna robota.
A infule na się włożę –
wiem, że drugiego zatrwożę.
Na rękawice pierścieni
nakładę z drogich kamieni,
5950 boć po tym biskupa znają,
wszak tu, chodząc tak, żegnają.
Rzeczce drugi, że ten z nieba,
bo tu chodzić pięknie trzeba.
Kurwaturę wezmę w rękę,
5955 a mam na niej Bożą mękę:

w. 5933 w skrzynk<ę> – transkr. wyd. (za Brückerem); w]]krzinką – druk

w. 5935 p[o]ena – uzup. wyd.; pena – druk; Brücker: Pena

w. 5938 sprawcam (Sprawczam) – druk; Brücker: sprawam

w. 5939 twoim – popr. wyd. (za Brückerem); twoym – druk (bl.); możliwa popr.: „two<je>m”, która jednak psuje rym

w. 5954 wezmę – popr. wyd. (za Brückerem); wezmie – druk (bl.)

w. 5955 na niej – transkr. wyd. (za Brückerem); nani – druk; możliwa transkr.: „nań”

ze śrzybra ulana czysta,
 wszytka k temu pozłocista.
 Wynidą też księża moi –
 każdy się biskupa boi –
 5960 com je tu święcił na ziemi,
 albo moi przyrodzoni,
 com je na świecie bogacil;
 marniem tego nie utracil.
 Tak mię wszyscy poprowadzą
 5965 i blisko Boga posadzą.

MNICH

sobie nad nie lepiej tuszy

Łście, mam li wam prawdę rzec,
 przydzie mi daleko uciec
 obudwu was w tym zawodzie,
 5970 bowiem lekcejszy o głodzie,
 którym tu w klasztorze cierpiał.
 bo z was każdy rozkoszy miał.
 Bom ja zawždy w nabożeństwie
 mieszkał, ba i w poslu<sze>ństwie.
 Świeckiem ja rozkoszy wzgardził,
 5975 jako błazen takem chodził:
 kapica, powróż mój ubiór
 a koszula jakoby wór.
 A to wszytko będę chować –
 chciałbych tym Boga zbłaznować,
 5980 bo to snadź odzienie święte;
 nie wiem, by z nieba nie wzięte.
 Łście nie tu ten się uczył
 krawiec, co to napierwej szył.

w. 5961 *przyrodzoni* (*przyrodzoni*) – druk: Brückner: *przyrodzeni* (prawdopodobnie z uwagi na rym)

w. 5973 *w poslu<sze>ństwie* – popr. wyd. (za Brücknerem: usuwa lipometrię); *wpoślun[stwie]* – druk (bł.)

- 5985 Rzecz Pan Bóg: „Owoż ci mój!
Chodź sam ku mnie! Ty bliżej stój,
boś na ziemi z daleka stał
od rozkoszy, co świat miewał”.
- 5990 Ale chcem<y> li się sprzykrzyć
Czartowi a tem go schytrzyć:
kiedyć na nas przydzie sk<a>rzyć,
iścieć nie będzie umiał nie;
jedno społu głowy schylmy
a kapicą je przykryjmy –
będzieć z daleka narzekał,
5995 boć nieraz przed nią uciekał.

KSIĄŻE

*wspomina pomocniki,
którem tu służył*

- Dzierżęc ja tak. Mniszku, o tym.
ale cóż więc będzie potym?
Wylazszy z niej, rad bych wiedział –
wiecznieć tam nie będę siedział.
- 6000 Albo jeśli wnet odkryją
(wieręc, drugi zwie<r>ci szyją),
do czego się będzie rzucić
albo do kogo się uciec?
Lepie<j> ci wždy mieć przy sobie
6005 swe uczynki, bo przy tobie
zostaną choboty twoje.
Lepiej wždy miej każdy swoje,

w. 598+ *Owoż ci* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *Owożczy* – druk; możliwa transkr.: „Owoś ci”

w. 5988 *chcem<y> li* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *chczemeli* – druk (bl.)

w. 5990 *sk<a>rzyć* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *skurzyć* – druk (bl.)

w. 5993 *przykryjmy* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *przywryjmy* – druk

w. 6001 *zwie<r>ci* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *zwienczy* – druk (bl.)

w. 6004 *Lepie<j> ci* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *Lepieczy* – druk (bl.)

- co by też wždy na się oblec
 albo ku komu się uciec,
 6010 aby przyczyny uczynił,
 gdy będzie Czart o co winił.
 Jać też mam Krzyciciela Jana,
 bo i dziś głowa wylana
 na misie stoi w kaplicy;
 6015 k temu święci pomocnicy
 stoją pięknie malowani –
 zastąpili wszystkie ściany.
 Wierz mi, gdy mię Jan obaczy,
 ten istance milczeń nie raczy,
 6020 a także i owi drudzy,
 bo to wdzięczni Boży słudzy.

BISKUP

*dobrze tuszy Książęciu o Janie
 a sobie też Piotra chwali*

- Pewnie będziesz li miał Jana –
 twa rzecz na poły wygrana,
 bo jeśli ci nie błaznują,
 6025 którzy <S>ądnym Dzień malują:
 wnet Jana <w> wielbłądziej skórze;
 podnosi ręce ku górze,
 przed samiuczkiem S<ę>dzia kłęczą,
 a z daleka ini święci.
 6030 Aleć i ja, myślę, sobie
 tuszę, kiedy mam po sobie,
 co niebo odmyka. Piotra –
 pewniem go by więc kmotra.

w. 6025 *którzy <S>ądnym* – popr. i transkr. wyd. (za Brücknerem); *ktory żadnym* – druk (bl.)

w. 6026 *<w> wielbłądziej* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *wielbładziej* – druk

w. 6028 *samiuczkiem S<ę>dzia* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *samiuczkiem Ździa* – druk

- 6035 Bo go <m>am czyście strojnego,
na płaszczu haftowanego
z pereł a k temu klucz czysty
dzierży z pereł pozłocisty.
Ten mię pewnie puścić raczy,
jako mię skoro obaczy,
6040 a gdy na swym miejscu siędzie,
iście o mię mówić będzie.

MNICH

Franciszka nad ine przedkłada i grozi Postowi

- Widzi mi się, żem ja wygrał,
żem się Franciszkowi w moc dał,
bo jedenże tem obrany,
6045 który nosi Boże rany.
A ja k niemu gołą głową,
kapicą, pasem i mową
na wszystkim podobien będę,
a też jego blisko siędę.
6050 A iście się Czart przestraszy,
kiedy siędą społu naszymy.
Snadź i Bogu miło będzie
wejrzeć, gdy nasz cech osiedzie,
snadź rzecze: „Onoż ci naszymy!
6055 Niechaj się żadny nie straszy!”.
A tak już on Poseł Boży
niechaj nam ten nic nie grozi,
niechaj się sam więcej boi,
bo mu każdy z nas dostoi.
6060 Wieręc się snadź w łeb zaskrobie,
gdy obaczy, iż po sobie
mamy pomoc i przyprawy,
ustanąc mu jego sprawy,

w. 6034 <m>am – popr. wyd. (za Brückerem); nam – druk (bl.)

w. 6044 *jedenże tem obrany (jeden je tem obrany)* – druk; Brücker: *jednakże ten obrany*

a Czarta, co jim nam grozi,
 6065 wsadzimy go w rożek kozi.
 bo snadź obadwa mniemali,
 bychmy o się nic nie dbali.
 A tak już niech idzie, gdzie chce,
 a nas więcej tem nie treskeze.

Tu już
 POSEŁ

ku Kupcowi, iż nalez<l> go bez przypraw, i mówi k niemu

6070 Pomaga Bóg, stary Kucepe!
 Cóż wždy myślisz, miły głupcze?
 Chcesz przedsię do Norumberku
 czy radzić co na folwark<u>?
 Bo w on czas, gdym ci czas składał,
 6075 na który Bóg stanąć kazał,
 widziałem, co się toczyło,
 iż cię teszno barzo było.
 Więc kiedym potym odszedł precz,
 nie wiem, jako dziś twoja rzecz.
 6080 Podobno jako Rożkowa,
 bo się muszą pełnić słowa,
 coć Bóg rozkazał powiedzieć,
 a już się trudno wysiedzieć.
 A tak kwap się a nie mieszka,
 6085 inem wszem sprawam pokój da<j>,
 bo tam już drudzy czekają,
 acz wiem, iż mi barzo lają.
 bo w nich widzę wielką trwogę –
 nieradzi by na tę drogę.
 6090 Bo powiedają, iż kozy
 nierady by więc na wozy:

w. 606+ *jim (jm)* – druk: Brückner: *im*

did. po w. 6069 *nalez<l> go* – popr. wyd. (za Brücknerem); *nalez go* – druk (bl.)

w. 6073 *folwark<u>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *folwarko* – druk (bl.)

w. 608+ *kwap* – popr. i transkr. wyd. (za Brücknerem); *quap* – druk (bl. druk.)

w. 6085 *da<j>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *dat* – druk (bl.)

wolałyby pieszki skakać,
 niż na wozie na targ jechać.
 Ale się trudno sprzeciwić –
 6095 gdy pan każe, już musi być.

KUPIEC

powieda, iż gotów na tę drogę, chocia się nie ubrał

A cóż, Pośle, dalej działać?
 Co Pan każe, mus<i> się stać.
 Musić każdy, aby nierad,
 jechać na ten kwaśny obiad.
 6100 A jam gotów, dobrze baczysz –
 już wyjeżdżaj, kiedy raczysz.
 A ni<g>dy<m> na żadną drogę
 radziej nie szedł, to rzec mogę.

POSEŁ

się dziwuje, iż się Kupiec odmienił

Coć to teraz wlaźło w głowę?
 6105 Na wszemeś odmienił mowę
 i barwyć na twarz przybyło;
 wieręć, nie tak pierwej było.
 Barzoś się tej drogi lękał:
 jeszcze nie bolało, stękał.
 6110 I teraz baczyć nie mogę,
 jako chcesz ić na tę drogę,
 bo widzę, iż nic na sobie
 nie masz, ręce próżne obie.
 Nie takie przyprawy mają
 6115 ci, którzy cię tam czekają.

w. 6097 *mus<i> się* – popr. wyd. (za Brückerem): *muſſſſię* – druk (bł.)

w. 6102 *ni<g>dy<m>* – popr. wyd. (za sugestią Brücknera): *njdy* – druk (bł.);
 Brücker: *nigdy*

KUPIEC

powieda, iż mu przypraw nie trzeba, jedno panom

- Toć panowie – tem tak trzeba
rozlicznej spiże do nieba.
Ale ja tak ku tej sprawie
tuż idę o cudzej strawie,
6120 boby to próżna robota.
Idę tak jako gołota
a to ma spiża do nieba,
a snadź mi inszej nie trzeba:
pokorna myśl, czyste serce,
6125 a więcej mi się brać nie chce;
a k temu wierne dufanie,
które mam ja o swym Panie.
Tem ci przysługują wozy,
którem się tu pycha mnoży.
6130 ale nie w niebie, na ziemi;
każdemu się tam myśl zmieni.
I ci, nie wiem, co wygrają,
co mówisz, iż tam czekają.
Jesli co wiele nabrali,
6135 aby nam gdzie nie postali.
Ja jedno miłe Sumnienie,
które się już snadź nie zmi<e>ni,
w towarzystwie wiodę z sobą.
Już idź, gd<z>ie chcesz – ja za tobą.

POSEŁ

się dziwi sprawie Kupcowej

- 6140 Miły Kupcze, ktoć tak radził?
Gdzieś tego rozumu nabył?

w. 6137 *zmi<e>ni* – popr. i transkr. wyd. (za Brückerem); *zminje* – druk (bl.)

w. 6139 *gd<z>ie* – popr. wyd. (za Brückerem); *gdie* – druk (bl.)

did. po w. 6139 *dziwi* – popr. wyd. (za Brückerem); *dziwie* – druk (bl.; por. *Kupiec*, did. po w. 6149); możliwa popr.: „dziw<u>je”

- Inak się sam ci ćwiczyli,
 znać, iż nie w twej szkole byli.
 Ale wszak społu pójdziecie,
 6145 rozmawiać z sobą będziecie.
 Albo oni twym przykładem
 puszczą się lżejszym nakładem,
 albo ty u nich pożyczysz,
 jesli potrzeb<ę> obaczysz.

*Tu już Posel wiedzie Kupca ku onem trzem,
 którzy się już nastroili na sąd,
 a Kupiec tak bez wszech przypraw,
 jedno <z> szczerą wiarą a nadzieją o Panu swem,
 a Sumnienie za niem, z ochotą za niem jadą.*

MNICH,

- z daleka uźrawszy; Posta poznawa a dziwi się,
 co to za dwa za niem jadą*
- 6150 Jesli ja z daleka widzę,
 zda mi się, że to już idzie
 on zufalec, co nas treszcze,
 a dwu <z> sobą wiedzie jeszcze.
 A dobrze li z daleka znam,
 6155 zda <m>i się, iż dwojaki stan –
 mąż i z żoną idą społu;
 bo mi też źle widzieć z dołu.

w. 6142 *sam ci (sam czj)* – druk i Brüekner; możliwa popr.: „tamci”

w. 6149 *potrzeb<ę>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *potrzeba* – druk (bl.)

did. po w. 6149 – w druku wyróżniono to didaskalium większą (jako początek Sceny + Aktu IV *Mercatora*) czcionką, czego obecny wydawca nie zachowuje

<z> *szczerą* – transkr. wyd.: *szczery* – druk; Brüekner: *z szczerą*

dziwi – popr. wyd. (za Brüeknerem): *dzwie* – druk (bl.; por. *Kupiec*, did. po w. 6139); możliwa popr.: „dziw<u>je”

w. 6153 <z> *sobą* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *sobą* – druk

w. 6155 *zda <m>i* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *Zdami* – druk (bl. druk.)

KSIĄŻE.

poznawszy Posta, powieida, iż to za niem Kupiec a Sumnienie

- Tak jest, jako mówisz, pewnie;
 tak ja i sam widzę jawnie,
 6160 jeśli mi się wzrok nie mieni:
 tedy to idzie Sumni<e>nie
 tego czleka ku tej sprawie,
 ale w ochotnej postawie.
 Naszy czemuś twarz zmienili,
 6165 szpetnie nosy zawiesili.

BISKUP

wymawia sumnienia swoich, czemu się zatroskali

- Nie trzeba się tem dziwować,
 bo nie przywykli wędrować:
 pyszno po świecie jeździli,
 nigdy piezki nie chodzili.
 6170 Ale to coś ubogiego,
 znać to i po kroku jego:
 jako szkapa stąpa z góry,
 znać i jakiej lekkiej skóry,
 a na sobie nic nie niesie –
 6175 gdzieś go odarto na lesie.
 Dziwna to rzecz, to rzec mogę,
 puścić się na taką drogę,
 żadnej przyprawy nie mając –
 prosto jako z lasa zając.
 6180 Źleć się nieborak wyprawil!
 I z czemże się będzie stawil?
 Snadź i to jego Sumnienie
 tę wesolą twarz odmieni,
 gdy nie będzie co ukazać,
 6185 czem by sędziego ubłagać.

w. 6161 *Sumni<e>nie* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *SumniŃnie* – druk (bl.)

w. 6183 *odmieni* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *odmienić* – druk

MNICH,

uźrawszy bez przypraw Kupca, dziwi się temu

Ja nie rozumiem, co by to?

Podobno go gdzieś rozbito
albo utonął na wodzie,

6190 iż się tak puścił o głodzie –
trzebać mu mieć twardą głowę.

Jaką będzie miał wymowę,

kiedy usłyszy Sędziego:

„Czyń liczbę z włod<a>rstwa swego”?

Ano podobno szafował:

6195 jedno przepił, drugie przegrał.

iście się ten tym nie bawił.

by co Bogu ku czci sp<ra>wił.

POSEŁ

ukazuje Kupcowi przyprawne towarzysze

Owoż towarzyszy twoi.

Widzisz, jako każdy stoi.

6200 A iście to tak rzec mogą,

że każdy gotów na drogę.

KUPIEC

się panom nie nie dziuruje

Widzę, iż naspizowali:

wszy<t>cy się dobrze wybrali.

Jakoż ja z nimi zrównać mam?

6205 Jam ubóstwo, z nich – każdy pan!

Ale już słyszę: u Boga

z równa tam każda osoba.

did. po w. 6185 *dziwi* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *dziwie* – druk (bl.)

w. 6193 z *włod<a>rstwa* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *zwłodorstwa* – druk (bl.)

w. 6197 *sp<ra>wił* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *spanił* – druk (bl.)

w. 6203 *wszy<t>cy* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *wŃyzy* – druk (bl.); możliwa popr. „wszy<s>cy”

w. 6206 *słyszę: u Boga* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *śliże uboga* – druk

przedsię się tem będę cieszył,
 a za niemi w drogę śpieszył.
 6210 Lecz summienie z nich każdego
 czemuś umysłu smętnego.
 Alboć je tem zatroskali,
 bo jem brzemion nieść nie dali?

POSEŁ

mówi ku onym trzem a stawi jem towarzysza czwartego

Owoż towarzysza macie!
 6215 Nie żałujcie, iż czekacie.
 Snadź was tak nie będzie teszno,
 kiedy się was więcej zeszło.

KUPIEC

wita towarzysze

Zdarz to Bóg, panowi moi!
 Acz nie wiem, gdzie tu kto stoi.
 6220 Ale iż wždy znam po mowie –
 snacieście wszystko panowie,
 i po tem, co macie statku,
 bo pana znać po dostatku.

MNICII

fuka na Kupca, iż się tak źle wyprawil

Ba, nam ci Bóg może zdarzyć,
 6225 aleć się tobie przyskwarzyć.
 Aza cię tak Bóg nauczył,
 gdyć tu włodarstwo poruczył?
 Czemu się tam chcesz wybawić
 albo z czym się masz postawić?
 6230 A szkoda, żeś w naszej rocie:
 i nas przywiedziesz k sromocie,
 bo idziesz jako gołota;
 wie Bóg, ujdziesz-li kłopotą!

KUPIEC

upomina Mnicha, aby się o się więcej starał

- 6235 Nie wiem, coć jest, lecz znać, że mnich,
bo więcej mówi niż kto z nich.
Dawno w ludziech ta przysada:
by była nawiętsza <w>ada,
nikt jej nie baczy do siebie.
6240 Alećbych ja więcej z ciebie
mógł się, niż ty ze mnie, naśmiać,
a potym zwiesz, co się ma dziać.
A umiem ci to rzec pewno,
iż niosę więcej nierówno
niż ty, chocia kapięć masz.
6245 A przeczze się o mię starasz?
A <c>zbych co miał, nie ukażę,
dobrej myśli wam nie skażę,
bo widzę, żeście weseli,
<z>eście snadź nabrali wiele.
6250 Bo nie tak więc straszno w lesie,
kto co osobnego niesie,
iż skryje albo gdzie włoży;
i nie tak się zazd <r>ość mnoży.

BISKUP

*się dziwuje Kupcowi, iż powieđa,
iż ma tajemne przyprawy z sobą*

- 6255 Ale cóż ma przed nami kryć?
On nie ma czym by zakryć rzyć.
Coś to mamy osobnego,
k szalonemu podobnego.

w. 6237 <w>ada – popr. wyd. (za Brückerem); rada – druk (bl.)

w. 6246.1 <c>zbych – popr. wyd. (za Brückerem); Aż bych – druk (bl.)

w. 6249 <z>eście – popr. wyd. (za Brückerem); Jeſcze – druk (bl.)

w. 6253 zazd <r>ość – popr. wyd. (za Brückerem); zazdoſcz – druk (bl.)

POSEŁ

*każe,**aby się śpieszyli na drogę*

- Ba, postępujcież, nie dybiąc,
 możecie się swarzyć, idąc,
 6260 aleby to lepiej schować
 a tą rzeczą nie szafować.
 Bo niedługo przyd<z>ie ten czas,
 iż umilknie niejeden z was,
 bo już rozu<m>iem, iż Sędzia
 6265 zgotował wszytki na<rzędzi>a
 a dawno was czeka z sądem:
 nie bawcie się tym nierząd<e>m.
 Idźcie wy naprzód, strzyżeni,
 wszak tak chadzacie na ziemi,
 6270 a wy też za niemi drudzy –
 nie pójdąć przed wami słudzy.

KSIĄŻĘ

*się frasuje,**iż u Kupca nic nie widzi*

- Wszak idziemy dosyć śpieszno,
 ale mię przed owem teszno,
 6275 co hej wpodle mnie powiedział,
 iżby tajemne skarby miał.
 Teraz przy niem nic nie widzę,
 aż się prawie sam zań wstydzę.

w. 6260 *lepiej* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *lepy* – druk (bl.)

w. 6262 *przyd<z>ie* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *przide* – druk (bl.)

w. 6264 *rozu<m>iem* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *rozawiem* – druk (bl. druk.)

w. 6265 *na<rzędzi>a* – popr. wyd. (za Brüeknerem): por. tę samą parę rymową

w w. 7144-7145): *naczyyna* – druk (bl.)

w. 6267 *nierząd<e>m* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *nierządłom* – druk (bl.)

w. 6277 *zań* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *zanyj* – druk

KUPIEC

mu wywodzi swe przyprawy a lepsze niż u niego

- Nie frasuj się, miły panie!
 Iż się troszczesz – to złe znamię.
 6280 Był-ciem ja też tako głupi,
 iż, com zwyszył na swej kupi,
 wielem na ty foszki rozdał,
 coś ty ich tu <z> sobą nabrał,
 a wiele w nich nadzieje miał,
 6285 osobnąm wiarę pokładał.
 Aż Sumnienie obaczyło
 i wystrzec mię w tem raczyło,
 powiedając: „Iż się zdradzisz,
 jeśli w tem nadzieję sadzisz,
 6290 aby cię to miało zbawić,
 Iście się trzeba poprawić!”.
 Jam jej prze<d> się dufał mało,
 bo mi się tak wszystko zdało,
 iż więc, by <z> skóry wylupić,
 6295 lepiej sobie niebo kupić.
 Aż mi się Paweł ukazał:
 ten mi to dziwno rozważał,
 jako Panu Bog<u> służyć
 a jaką w Niem nadzieję mieć –
 6300 nie w zwony ani w organy,
 jedno w Jego święte rany,
 któremi On nas wykupił,
 prawie gwałtem czartu złupił,
 a w Boskie miłosierdz<ie> Jego,
 6305 którem On zbawia każdego.

w. 6283 <z> *sobą* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *Jobą* – druk

w. 6284 *wiele* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *wieli* – druk

w. 6292 *prze<d> się* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *przeć się* – druk (bl.)

w. 6294 <z> *skóry* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *škory* – druk

w. 6298 *Bog<u>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *Bogo* – druk (bl.)

w. 6304 *a w Boskie miłosierdz<ie> Jego* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *A w Boske miłosierdza tego* – druk (bl.; hipermetria); Brüekner: *W boskie miłosierdzie Jego*

- A ja przez wiarę a skrucę
 iście mam dobrą otuchę;
 gdy mię On wziął w swą opiekę,
 w dobrą się suknię oblekę.
- 6310 A tak toż moje przyprawy
 a z tem idę na ty sprawy,
 a pięknie się przyodzieję,
 gdy na się dobrą nadzieję
 wezmę, wiarę o Panu swem:
- 6315 z was każdy, choć kto raczy w czym.

BISKUP

gromi Ksiązę, iż się wdawa w rzecz z prostytutką

- Mile Ksiązę, czym się bawisz?
 Snadź się sam w złą wiarę wprawisz.
 Co się przeciwisz błaznowi?
 Każdyć z nas to lepiej powi.
- 6320 Lepiej ci pisze Cypryjan,
 niż ten plecie chłop albo pan.
 Aza też źli święci byli,
 co ty rzeczy ustawili?
 Albo starzy papieżowie?
- 6325 Iścieć mieli rozum w głowie!
 Bo, wierz mi, dziwny tam sposób:
 na to miejsce zacny<h> osób
 szukają, a ich rząd, sprawy,
 iż mamy mieć za ustawy,
- 6330 których i Pan Bóg nie złamie,
 a u nas to prze<d>się tanie.

w. 6306 *przez* – popr. wyd. (za Brückerem): *przez* – druk (bl.)

w. 6327 *zacny<h>* – popr. wyd. (za Brückerem): *zaczniesz* – druk (bl.)

w. 6328 *rząd, sprawy* – transkr. wyd.; *rad / s prawy* – druk; Brücker: *rad sprawy*

w. 6329 *iż (Iż)* – druk i Brücker; Brücker sugeruje: *Już*

w. 6331 *prze<d>się* – popr. wyd. (za Brückerem): *przez się* – druk (bl.)

MNICH

się śmieje z Kupca

- A cóż się ten oszust śmieje?
 Już i mysz rządzi na świecie?
 A któregoś Pawła widział
 6335 albo gdzieś z nim rozmowę miał?
 Gdzieś mu w karczmie dolewano
 z chłopem, co ji Pawłem zwano.
 Wspomień jeno a przydź k sobie!
 Podobnoć był wypił obie
 6340 za Pawła a potem za się,
 posad<z>iwszy z sobą Masię.

KUPIEC

się też odśmiewa Mnichowi

- Wiem ja, Mniszku, iż ty szyją
 z oną twą abstynencyją
 6345 nieraześ pod zbanem kręcił,
 ale żeś się nie oświecił.
 Aleć ja za twą kapicą
 iście nie pójdę z gromnicą,
 abyś mię swym płaszczem zakrył,
 bobyh się snadź na suszy zmył.
 6350 Ja-ciem mówił z apostołem,
 nie z takim, jakoś ty, wołem,
 który z łaski Pana mego
 do mnie zesłan obłądnego.
 Bom też jako i ty mniemał,
 6355 że to w mocy na poly miał
 swemi się sprawami zbawić.
 Ale któż to może sprawić?

w. 6337 *ji* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *y* – drukw. 6341 *posad<z>iwszy* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Pofadiwſſy* – druk (bl.)

- Jedno łaska Pana mego,
 co mię odkupił nędznego.
 6360 Bo, bych ja sześćkroć umorzył
 ciało swe, cóż bych przysporzył;
 i wszystko, co bych miał, rozdał,
 jesli wiary nie będę miał,
 z której się już łaska mnoży
 6365 a wszystko się dobrze sporzy?

KSIĄŻĘ

prosi, aby mu dali pokój

- Proszę was, dajcie mi pokój!
 Już tam, kto chce, ten z tym rokuj.
 Aleć go mnie słuchać miło,
 a iście mi się zmienilo
 6370 onych moich pierszych myśli.
 Ale snadź z czemeśmy wyszli,
 z tem się nam przydzie postawić,
 bo trudno co w drodze sprawić.

POSEŁ

*kazuje pośpieszać,
 nie chce li który w nogę wziąć*

- Nuże, nuże, pośpiesz<a>jcie!
 6375 Już się nie w czas rozmyślacie.
 Nie w czas ci się teraz wracać –
 dawno było tego macać,
 czego potrzeba na drogę,
 By więc który nie wziął w nogę!

w. 6365 *dobrze* (*dobrze*) – druk i Brückner; Brückner sugeruje: *dobre*

w. 6374 *pośpiesz* <a>*jcie* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Po[spie]szyć* – druk (bl.)

BISKUP

karze Księżę <z> rozpaczy

- 6:380 Już ja widzę i pewniejszy –
leda kto się ich nadrażni.
Ten będąc Książęciem wielkim
a władając stanem wszelkim,
wdał się w rzecz z tem bałamutem
6:385 i chciałby ić jego putem.
Uczyniwszy taki nakład,
chciałby się z nim wrócić nazad,
a ić tak, świecąc lysiną,
zasłoniwszy oczy psiną.
6:390 Podobno mu tem myśl psuje,
iż tem Pawłem aleguje.
Ano snadź Pawłowe pismo
już drugim z pamięci wyszło –
tak się barzo wystarzało.
6:395 Ażaz inych nowych mało,
co nas jawnie nauczają,
a snadź rozum lepszy mają
niż Paweł, bo ten pogany
uczył, nie nas, krześcijany?
6+00 Mamy my święte Doktory,
w których tak jest rozum spory,
iż wszystkiego poprawili,
czego imi przebaczyli.
Ten się gdzieś musiał napuszyć
6+05 i chce teraz, nędznik, ruszyć
onych spraw, co święci mili
przy Kościelech ostawili.

did. po w. 6379 <z> rozpaczy – popr. wyd. (za Brückerem); *rotpaćy* – druk (bl.)
w. 6380-6381 *pewniejszy / nadrażni* – rym niedokładny: Brücker uznał, że rym jest
wątpliwy; możliwe, że po w. 6380 brak wersów

w. 6384 *w rzecz z tem bałamutem* – popr. i transkr. wyd. (za Brückerem); *wrzec*
stem Bałamutem – druk (bl.)

w. 6391 *tem (tem)* – druk i Brücker; Brücker sugeruje: *ten*

w. 6+04 *napuszyć* – popr. wyd. (za Brückerem); *napuścić* – druk (bl.)

w. 6+05 *nędznik* – popr. wyd. (za Brückerem); *niedznik* – druk (bl.)

w. 6+06 *mili* – popr. wyd.; *mieli* – druk i Brücker

KUPIEC

*powieđa Biskupowi, iż mu łacno mędrourać,
bo teź ma klucze do nieba*

- Łacwie wam, miły prałacie,
iź teź sami wiele macie
6+10 w swej mocy kluczów do nieba,
więc wam mało wierzyć trzeba.
Ale mnie, nieborakowi,
a cóż działać, prostakowi?
Jedno swemu Panu dufać
6+15 a Jemu się na łaskę dać.
A wy już swojej godności
dufajcie i dostojności,
i to, coście tu sprawili,
byście się z tym postawili.
6+20 Ja, jako sługa, za wami –
tam Bóg wie, co będzie z nami.
Každy ma snadź swego mołu,
ujźrzemy się wszyscy społu.

MNICH

*powieđa Kupcowi,
iź ich uprzedzi, ale do piekła*

- Ba, pewnie znać, iż uprzedzisz
6+25 nas, po tych plotkach, co bredzisz
(co skok, to rychlej), do piekła.
Prawieć się ta dusza w<ś>ciekła,
a prawie tam sama mierzy,
bo już nikomu nie wierzy.

w. 6+09 *macie* – transkr. wyd. (za Brückerem); *maczę* – druk

w. 6+16 *swojej* – transkr. wyd. (za Brückerem); *swoy* – druk

w. 6+21 *tam (tam)* – druk i Brücker; Brücker sugeruje: *sam*

w. 6+23 *wszystcy* – popr. wyd. (za Brückerem); *w[ł]t[cy]* – druk (bl.)

w. 6+24 *znać* – transkr. wyd.; *znać* – druk; Brücker: *snac*

w. 6+27 *w<ś>ciekła* – popr. wyd. (za Brückerem); *wczekła* – druk (bl.)

6+30 A wszak straszno, iż tak gmyrzem
 w Świętym Piśmie z tem kacerzem.
 A komu milczeć przystoi,
 ten nawięcej plotek broi.

CZART,

*wiedząc, iż ta sprawa miała być, zabiezał na drogę,
 aby oglądał ty pozwane, z jaką sprawą idą,
 i czekając ich, rozprawuje sobie też swe rzeczy*

6+35 Bóg wie-m już ustał na poły
 łamiący się z temi woły,
 co się to za mędrki mają,
 opak rozum wywracają.
 A już ich muszę być pilen,
 bo im snadnie będą silen,
 6+40 bo ty sprawy w sobie mają,
 iż się sami upętają.
 Azaż ich na świecie mało?
 Dziwnych spraw wszędy nastalo:
 każdy by rad dziu<r>ę nalazł,
 6+45 jako by z zakonu wylazł
 a czem inem go nastawił –
 nie to, co Pan Bóg ustawił.
 Azać tych wymysłów mało
 dziś między niemi nastalo,
 6+50 co sobie za zakon mają?
 Boży zakon opuszczają,
 chwytając się z inąd pisma:
 dawno im z pamięci wyszła
 ich święta Ewanjelija –
 6+55 pilni jej też jako i ja.

w. 6+33 *nawięcej* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *nawięcj* – druk

w. 6+34 *Bóg wie-m już ustał* – transkr. wyd.; *Bog wiem już vstał* – druk; Brüekner:
Bog, wiem, już ustał oraz sugeruje: *Bóg wie, żem ustał*

w. 6+39 *będę* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *będże* – druk (bl.)

w. 6+44 *dziu<r>ę* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *dziuię* – druk (bl.)

- Radszej by rady nabyli,
 aby się z nich wyl<o>mili.
 A barzo u nich niesporo
 ono Pańskie dziesięci<o>r<o>
 6+60 przykazanie i ustawy
 albo apostolskie sprawy.
 Radszej by je zatloczyli
 a w co inszego wzkroczyli.
 Chcieliby Boga okłamać,
 6+65 lada czem tę dziurę zatkać.
 Jać nie dbam – niech nie kunstują,
 mnieć się ty koła smarują.
 Bo się śmieie z każdym zwadzę,
 jim lepiej piekło osadzę,
 6+70 zwłaszcza k temu temi mędrki,
 co to mają rozum prętki.
 Owa zablądzą do nieba –
 takich mi też będzie trzeba,
 będę się miał czem zabawiać,
 6+75 kiedy się będą rozmawiać:
 jeden we drwa, a drugi w las;
 snadź mi rychlej tak zbieży czas.
 Ale biedaź mnie! Podobno
 snaciem już zamieszkał dawno!
 6+80 Dzisia miał Sędzia na sądzie sieść;
 Posel szedł, co je miał przywieść,
 do kila na sąd pozwanyh,
 a jeszcze moich przebranyh.
 A już nie wiem, co dalej rzec –
 6+85 na połyć się nie rozedrzyć!

w. 6+57 *wyl<o>mili* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *wylamili* – druk (bl.)

w. 6+59 *dziesięci<o>r<o>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *Dziesięczera* – druk (bl.)

w. 6+62 *Radszej by* – popr. wyd.: *Radšijy by* – druk (bl.); Brüekner: *Radszejby*

w. 6+69 *jim (ym)* – druk: Brüekner: *im*

w. 6+80 *Dzisia miał Sędzia na sądzie sieść (Dzija miał šędza na šędze šešcz)* – druk (hipermetria); Brüekner: *Dziś miał sędzia na sądzie sieść*

w. 6+85 *na połyć (Napołyć)* – druk: Brüekner: *na poły*

- Tu pracy dosyć na świecie,
 tak zimie, jako i lecie,
 a do nieba biegać zawždy.
 Bo tam jako przydzie każdy,
 6490 rzkomo się chce wyfiglować,
 ale więc trudno mędrować:
 jako mój rejestr ukáže,
 rzadko inak Sędzia skaże.
 A gdy iście dowód będzie,
 6495 już się moja piosnka gędzie.
 A nie wiem, co Mu też po tem,
 iż tę pracą tak ma o tym,
 zwłaszcza gdzie są jawne rzeczy;
 nie wszystkich by też na pieczy
 6500 mógł mieć, a mnie na ostatek
 da w moc ten ich niedost <a>tek.
 Lecz to Jego wielka chciwość:
 a dał się na sprawiedliwość,
 a nie najdzie tak nędznego,
 6505 by nie słuchał sprawy jego.
 A tak jesliżem zamieszkał,
 a On już tam kogo skazał,
 tom sobie zamieszkał, com tu był –
 rychlej bych był tam obłowił.
 6510 Ale chwała Bogu spełna –
 już nasze owce i wełna.
 Owoż ci już Posel idzie
 a kielko ich z sobą wiedzie.
 A widzę po ich postawie,
 6515 iż ich moich kielko prawie.
 Bo ten blizek szubienice,
 co na sobie niesie lice;
 a ci się prawie ubrali
 w to, czem Boga rozgniewali.

w. 6501 *niedost <a>tek* – popr. wyd. (za Brücknerem): *niedo[ł]tytek* – druk (bl.)

w. 6503 *a dał* (*A dał*) – druk: Brückner: *udał*

w. 6504 *nędznego* – popr. wyd. (za Brücknerem): *niędznego* – druk (bl.)

MNICHI

uźrzał Czarta i złek się

- 6520 Ach, niestotyż, co się dzieje?
 Czart się, bieżąc ku nam, śmieje;
 wesół jest – już po niem baczę:
 bujno stąpa, czasem skacze.
 A cóż mamy my, Pośle, rzec?
 6525 Gdzie nam każesz przed niem uciec?

POSEŁ

fuka na Mnicha, iż się boi

- Szalonżeś? Trzebać narzekać?
 A gdzież teraz masz uciekać?
 Już tu nigdziej nie ucieczesz,
 choć i kapięc zwleciesz.
 6530 Jesliże co swego baczy
 ku pożytku, skakać raczy.
 Teraz ci tu nie zyszcze nic,
 trzebać pierwej przed sędziem być.

KUPIEC

się śmieje z Mnicha, iż pierwej Czartowi groził

- Nuże, miły Herkulesie!
 6535 Toć teraz ona rzecz w lesie,
 coś ją zawždy Czartu groził,
 a on się za tobą woził
 na płaszczu, śmiejąc się z ciebie.
 Przecze się go boisz w niebie?
 6540 Przech w wijatyku nie szukasz?
 Owo znajdziesz, czem go sfukasz.

w. 6523 *stąpa* – popr. i transkr. wyd. (za Brüeknerem: ponadto usuwa hipermetrię);
ostampa – druk (bl.)

w. 6526 *narzekać* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *narzjekać* – druk (bl.)

w. 6528 *nigdziej* (*nigdziej*) – druk; Brüekner: *nigdzie*

CZART

*chce je tak pobrać bez sądu
a Kupca nie poznał*

Miły Pośle, cóż się stało?

Czemuż ich tak wied<zi>esz mało
a jeszcze nierychło k temu?

6545 Będzie dziwno i Sędziemu.

I o kupcum jakimś słyszał,
iż mu był Bóg złożyć kazał
czas z onych świeckich rozkoszy,
czynić liczbę z mięsnych groszy.

6550 A z tych, co je tu widzę,
iście się nic nie powstydzę,
bo ci prawie po mej myśli
z swymi przyprawami przyszli.

6555 Aleć to tam gdzieś onego
opuścił wołu tłustego?

POSEŁ

mu Kupca ukazuje

A cóż ci się w oczach broi?
Ślepeś, iż przed tobą stoi,
albo go tak nie chcesz baczyć,
iż na sobie nie niesie nic?

6560 A powieasz, iż nieśpieszno
idę z nimi – aż mi śmieszno.

Możesz baczyć: z tymi osły
(byś też więc miał swoje posły)

6565 nie może być spora droga,
boć wszystko wlok<q> do Boga.

CZART

*rad, iż <z> sprawami idą,
a na Pawła narzeka, iż musiał Kupca ostrzec*

- Im więcej włoką, tem lepiej;
wszak są w piekle niezłe sklepy;
acz mało o wełnę dbamy,
kiedy więc barana mamy.
6570 Lecz się ten barzo zinaczył,
a prawiem go nie obaczył,
kupczyk też iż się nie ubrał –
nie takim się ja nadziwał;
alboć się zrozumiał z tobą.
6575 iż to nie nie niesie z sobą.
Wszystko mi się zda, iż Pawlik,
bo ono chytry pacholik,
snadź był tego gdzieś załapil,
bo się wczora z nieba kwapil;
6580 a prawiem to w niem obaczył,
bo się wszystko przede mną krył.
Aleć, Pawle, powiem tobie:
oddawa to rychło sobie.
Nu, już nam nie o jednego,
6585 bo zwetujem rychło swego!
Ale ty wždy drugie do nas
podaj rychlej, króci się czas.

BISKUP

odkłada rok do sądu

Zaś tak z nami, Pośle, znowił?
Nalepiej byś tu nas złowil.

did. po w. 6565 <z> *sprawami* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *ſprawami* – druk
w. 6568 *dbamy* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *dzbamy* – druk (bl.)
w. 6572 *też iż* (*teżjż*) – druk; Brüekner: *ten iż*
w. 6573 *nadziwał* (*nadziywał*) – druk; Brüekner: *nadziwał*
w. 6587 *króci* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *kroczy* – druk

6590 Nie tegoć nam obiecował,
boś ty nas przed Boga pozwał –
już z Czartem sprawy nie mamy,
do sądu się odzywamy.

CZART

powieda, iż nie trzeba sądu ku licu

Trzebać-li już z wami sądu?
6595 Zaś mało wiecie nierządu,
w któremeście zabłądzili?
Samiście się osądzili.
A tak, Pośle, możesz czyścić
S<ę>dziemu powiedzieć iście,
6600 a pewnie Go o tem sprawić,
iż ci się nie miał czem bawić,
boć nie mają przed Niem roku
z Jego prawego wyroku,
kiedy sami okazali,
6605 w czem nadzieję pokładali.

MNICH

powieda, iż ma wolną drogę do nieba

Tak slychamy, iż do Boga
dobrowolna ma być droga
a iż w niebie silny pokój,
ni łotrostwo, ani rozbój
6610 żadnej śmiełości nie mają,
bo jem o to barzo łają.
By też z prawa to miało być,
wždyć nam wolno rok odłożyć
aż do samego Sędziego,
6615 nam naznaczony od Niego.

w. 6593 *odzywamy* – popr. wyd. (za Brücknerem); *odziejwamy* – druk (bł.)

w. 6599 *S<ę>dziemu* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Sądziemu* – druk

w. 6610 *śmiełości* (*śmielosczy*) – druk; Brückner: *śmiatości*

w. 6612 *z prawa* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Źprawq* – druk

A ty, Pośle, toć twoja rzecz:
 prowadź nas – Czart niech idzie precz.

POSEŁ

Czartowi mówi, iż nie ma jeszcze czasu

Czarcie, tak ci sprawnie ma być,
 iścieć też ci nie krzywi nie:
 6620 a<ż> kogo sądem Bóg skaże,
 tego już twój urząd karze.
 A tak teraz daj im pokój,
 tam, przed Sędzim, z niemi rokuj!

CZART

starem dekretem ich dochodzi

Podobnoś ty, Pośle, nie czedł;
 6625 niedawno ja dekret naszedł
 a przedtemem go nie słuchał,
 co święty Łukasz napisał,
 iż to Pan Bóg raczył rzec sam:
 „Kto nie wierz<y> – już jest skazan”.
 6630 A ci wszyscy nie wierzyli,
 bo się inszem czem bawili.
 Bo tak na nie, to wiem i ja,
 wyszła dawno sentencyja:
 jeszcze gdy Pan na świecie był,
 6635 sam to swymi usty mówił.
 A tak tem Pańskim dekretem
 puść nas na wóz starem tretim.

BISKUP

gani Czartów dekret

Nie przydzie to na twój wyrok,
 boć nie świadczy żaden prorok.

w. 6620 a<ż> – popr. wyd. (za Brüeknerem): .łć – druk (zapis druku dopuszczalny, ale wtedy nie byłoby mowy o zasadzie domniemania niewinności)

w. 6626 *słuchał* (*sluchał*) – druk: Brüekner: *słychał*

w. 6629 *nie wierz<y>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *niewierzł* – druk (bl.)

6640 Chocia się za chytrego masz,
 owa się jeszcze zasromasz,
 bo, dalibóg, tu z nas każdy
 dobrze w Boga wierzył zawždy.

POSEŁ

odkłada roku Czartowi do sądu

6645 Widzisz, Czarcie, równa-ć to rzecz!
 Już na ten czas musisz ić precz,
 boć dla tego prawa stawia,
 iż jemi zawždy rozprawią,
 co prawda, a co nieprawda.
 A wy iście teraz diabła
 6650 jeszcze się barzo nie bojcie
 a na sąd się rychlej strojcie!

Tu już

CHRYSTUS

*rozprawuje z apos<t>oły o dobrodziejstwie swem,
 a nie o wdzięczności człowieczej
 a o tych sprawach wszech ludzi,
 a iżby nie miłosierdzie,
 wedle sprawiedliwości godzien by świa<t> zniszczenia.
 A iż kazał ich kilka pozwać na przestyszenie.
 A potem senat osądził.
 A teraz mówi ku Piotrowi*

Widzisz-li to, miły Pietrze,
 jako ten świat idzie prze<d> się?
 Co skok, to snadź więtszy nierząd,
 6655 a dziwnie się mnoży ten błąd,

did. po. w. 6651 – wyróżnienie didaskaliów w tym miejscu (w *Mercatorze* początek Aktu V) zgodne jest z drukiem

apos<t>oły – popr. wyd. (za Brückerem); *Apoffrofy* – druk (bl.)

świa<t> – popr. wyd. (za Brückerem); *Swiacz* – druk (bl.)

w. 6653 *prze<d>* – popr. wyd. (za Brückerem); *przer* – druk (bl.)

- bo je diabeł chytrze zdradza,
 iż się z temi błędy zgadza,
 co me słowa wywracają
 a nowych nauk macają,
 6660 bo każdy rad więc równemu:
 dobry z dobrym, a zły – złemu.
 A mam li rzec, iż ci wszyscy
 w poządliwość wszyscy weszli,
 bo co jest na świecie złego,
 6665 wszystko roście z grzechu tego:
 tam śmiałość, tam bezpieczeństwo,
 tam zginęło nabożeństwo,
 które właśnie przysłużało
 bóstwu memu – to ustało,
 6670 a tego się namnożyło,
 które ludzi w błąd włożyło.
 A rychło piekło osiedzie,
 jesli tego długo będzie.
 Bo acz mi żal, cóż jem mam rzec,
 6675 gdą tak oni sami chcą mieć?
 Jawnie me nauki mając,
 ine pisma święte znając,
 gwałtem wszystko wywracają –
 oni wiedzą, co dziełają.
 6680 Bo wolno każdemu błędzić,
 a mnie nie lza, jedno sędzić.
 W jakich przed mię sprawach stanie,
 takie też weźmie skazanie.
 A już się tak zaprawili,
 6685 już i wiarę porzucili,
 snadź i miłosierdzie moje,
 dufając w uczynki swoje.
 A nie straszen jem nic ten błąd,
 bezpiecznie z niem idą na Sąd.
 6690 Tak nie lza, jedno skazować,
 gdziem miał łaskę okazować,
 bo pod nabożną figurą
 chodzą wszyscy z wilczą skórą.

- 6695 A każą na to be<z>piecznie,
 iż im to ma pomóc wiecznie,
 co ich inszy nauczylil,
 acz widzą, chocia zbłądzili.
 A drudzy więc powiedają
 a tobą się wymawiają:
 6700 „Wszak P<iotr tu> na miescu siedział”.
 Wierę, gdyby on był wiedział,
 by to na się miało winić,
 nie miałby tu był co czynić.

PIOTR

obmawia stolec swój i nauki swoje

- 6705 Wszak Tobie, Panie, świadomo
 a wszemu światu wiadomo,
 gdym ja tu na tym miescu był,
 jesliżem tak ludzi uczył!
 Wszak moje jest jawne pismo,
 które na świat jaśnie wyszło.
 6710 Trudno się będzie wymawiać,
 darmoć plotą – daj jem psia mać!
 Bo ja, Panie, wszystko pisał,
 com jedno od Ciebie słyszał,
 a nic z wymysłu swojego –
 6715 niech ci nikt nie ple<c>ie tego!
 Chociać mię dziwakiem zową,
 ale i tą łysą głową
 chciałbym z każdym o to czynić,
 iż tam niemasz inego nic.
 6720 Lecz mię temu barzo dziwno
 i wiele inem sprzeciwno,

w. 6694 be<z>piecznie – popr. wyd. (za Brücknerem): *bepiecznie* – druk (bl.)

w. 6700 P<iotr tu> – popr. wyd. (za Brücknerem): *proto* – druk (bl.)

w. 6702 winić (*wyrydz*) – druk; Brückner: *wyzić*

w. 6711 psia – transkr. wyd. (za Brücknerem); *płyq* – druk

w. 6715 ple<c>ie – popr. wyd. (za Brücknerem); *plege* – druk (bl.)

czemu tak dopuszczając raczysz
światu błędzić, gdy-ż to aczysz?

KRYSTUS

też obmawia miłosierdzie i sprawiedliwość swoją

- 6725 A wszak ty wiesz obyczaj mój,
 iż ja dam każdemu pokój.
 Niech ci tu, jako chce, broi,
 póki dusza w ciebie stoi.
 Zwłaszcza kiedym mu rozum dał,
 jużem mu winien nie ostał.
6730 To jemu wolno rozeznąć,
 przy czym tu zwykł radziej siadać,
 abowiem w Boskiej opiece
 jest każde serce człowiecze,
 ale gdy się k złemu chyli,
6735 już nie Bóg – samo się myli.
 A ja, acz tak czekam długo,
 ale razem weźmiesz, sługo,
 swą zapłatę, jakoś służył;
 już płąć, jakoś się zadłużył.
6740 Bom ja jawnie dał wywołać,
 jako się kto miał sprawować,
 przez was, swoje zwoleniki,
 przez inne proroki wszystkie,
 by każdy tak czynił, kto żyw,
6745 a po śmierci już sobie krzyw.
 Ale jaką spraw<q>, widzisz
 (a zaś się za nie nie wstydzisz).

w. 6723 aczysz – popr. wyd. (za Brücknerem); *raczisz* – druk (bl.)

w. 6731 *siadać* – popr. wyd. (za Brücknerem); *siadzać* – druk (bl.)

w. 6733 *człowiecze* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Człowiecje* – druk (bl.)

w. 6746 *spraw<q>* – popr. wyd.; *ſprawe* – druk (bl.); Brückner: *sprawy*

w. 6747 *a zaś* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *A zaś* – druk; możliwa transkr.:

„Aż”, i znak zapytania po *wstydzisz*

- idą dziś ludzie na świecie –
 też nie dziw, iż je Czart zgniecie,
 6750 bo zawždy <z> zač<k>i mistrzowie,
 z sługami idą panowie.
 Tobieć, Pietrze, nie krzywi nic,
 darmobyś się z nimi chciał bić,
 iż twych spraw nie naśladową.
 6755 Dziękuj radzę, żeć ujmują
 wielkiej pracy, bo do nieba
 nie tak często biegać trzeba,
 kluczm brzękać a odmykać,
 a „Z czemeś tu przyszedł?” – pytać.
 6760 Bo z prawej sprawiedliwości
 nie mają tu osiadłości;
 u inszych rad n<a>bywają –
 cóż też z nami czynić mają?
 Ale owo k nam idzie Czart;
 6765 coś ułowił, skacze by chart.
 Posel też idzie z <o>nemi
 już przed nasz sąd pozwanymi.
 Tak każdy na swem miejscu siądź!
 Ale też, Pawle, gotów bądź,
 6770 abyś wszytki dekrety miał,
 któreś na świat wywołać dał –
 będą li się czem wymawiać,
 aby im śmiał odpowiadać.
 Ty wagi gotuj, Michale!
 6775 Bo iście każdemu cale
 ja swą prawdę chcę okazać
 a macie tu wszyscy poznać.

w. 6750 <z> zač<k>i – popr. wyd. (za Brücknerem); začni – druk (bl.)

w. 6755 radzę (radze) – druk: radziej – Brückner

w. 6762 n<a>bywają – popr. wyd. (za Brücknerem); niebywają – druk (bl.)

w. 6766 z <o>nemi – popr. wyd. (za Brücknerem); zanemi – druk (bl.); możliwa, choć mniej sensowna, transkr.: „za niemi” (Posel przecież prowadzi podsądnych)

*Tu już Chrystus z senatem niebieskim siadł,
aby strony pozwane przesłuc<h>ał.
Pauel dekrety czyni, Czart instygatorem, a to już*

WOŹNY

wola

- Posłuchajcie wszyscy pilnie,
bo wam powiem nieomylnie:
6780 już majestat wystawiono,
który na sąd przyprawiono:
już też siadł Sędzia straszliwy,
zwłaszcza temu, kto jest krzywy;
już też wszytek senat z nieba
6785 siadł na sądzie, jako trzeba.
Już tu więc trudno mędrować,
bo ci umieją rozeznąć
prawdę od nieprawdy prawie
a bezpieczni są w tej sprawie.
6790 A tak już z was każdy stawaj
a swe występki wyznawaj!
A jeśliż co przepomniał,
będziesz Czarta pisarza miał,
który wszystko sterminował,
6795 coś tu na świecie sprawował,
a Sędzia i wewnątrz widzi.
Chocia straszno, przedsię idzi!

KSIĄŻĘ,

ujźrzawszy ten srogi sąd, lęknąwszy się i narzeką

- Ach, niestetyż, toć mię teszno!
Teraz mi na pamięć weszło:
6800 kiedym też siadał na sądzie,
nie wiedziałem o tym rządzie,

który tu tak srogi widzę –
 wszak co wejźrzę, to się wstydzę.
 Jeszcze k temu sędzia srogo
 6805 patrzy, snadź nie wiem, na kogo.

MNICH

Kupca winuje, iż się dla niego i na drugie Pan gniewa

Ten to nam sprawił mierzeniec,
 świętej wiary odszczepieniec –
 Kupiec, co tu przyszedł z nami,
 nie mając nic przed rękami,
 6810 aby też beł wźdy ukazał,
 jeśli co dobrego działał.

KUPIEC

się obmawia Mnichowi

Jesliście rządni – wam błogo,
 a nie szacujcie nikogo!
 Bo to <z> swej osoby każdy
 6815 musi czynić li<czb>ę zawdy,
 a trudno się ma wymówić
 jeden dr<u>gim – to tu za nic.

MNICH

przedsię winuje Kupca

Wierz mi, mała to pociecha,
 snadź i zgnitego orzecha

w. 6810 *beł* (*beł*) – druk: Brückner: *był*

w. 6813 *nie szacujcie* – popr. wyd. (za Brücknerem; usuwa hipermetrię): *nieśfaczuieće*
 – druk (bl.)

w. 6814 <z> *swej* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *ſwej* – druk

w. 6815 *li<czb>ę* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Lidske* – druk (bl.)

zawdy (*zawdy*) – druk i Brückner; możliwa popr.: „zawždy”

w. 6817 *dr<u>gim* – popr. wyd. (za Brücknerem): *drzym* – druk (bl.)

6820 nie dalbych za twą wymówkę;
 zda-ć się, iż masz chytrą główkę?
 Bo wiem, że tu na słowich nic –
 trzeba ich skutkiem podeprzeć.

POSEŁ

*im powieda, iż już czasu niemasz rozmyślać się,
 jeno czynić*

 Już się nie w czas rozmyślcie!
 6825 Wszyscy radszej rządem stańcie,
 bo się już wam czas gotować,
 co macie z Czartem rokować,
 a jako mu odpowiecie,
 gdy żalobę usłyszycie.

MNICHI

się lękl, iż Franciszka nie uźrzał na sądzie

6830 Prawie się na poły wstydzę,
 iż tu Franciszka nie widzę.
 A nie tak by mię snadź teszno,
 gdyby się ich więcej zeszło,
 cochmy się im poruczali:
 6835 wzdyby się też przymawiali
 albo nas wzdý wyświa<d>czali,
 cochmy dobrego działali.

KSIAŻĘ

powieda, iż też swego upatrował

Jam, tu idąc, upatrował,
 abych też był swego uźrzał.

w. 6824 *rozmyślcie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *rozmyślajacze* – druk (bl.)

w. 6836 *wyświa<d>czali* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wyświaczali* – druk (bl.)

- 68+0 Bom tak mniemiał, tak rzec mogę,
 iż nam jeszcze zajd <zi> e drogę.
 W on czas jem beło smaczno brać,
 teraz żadnego nie widać.
 Nie dziw ludziom, iż chybiają,
 68+5 gdyż i święci omylają!

BISKUP

powiada, iż Piotra widzi, ale srogięgo

- Ja widzę, ale srogięgo,
 na sądzie Piotra swojego.
 Podobno mych służb zapomniał.
 Hard mi. Czemuż by mi <ę> nie znał?
 6850 Bych to był, Piechniku, wiedział,
 na mem byś płaszczu nie siedział!
 A niemało mię kosztuje,
 a wždy mi nie podziękuje.
 Podobno on w mojej sprawie
 6855 snadź za mną nie dotrze prawie.

MNICH

się chce domagać Franciszka

- Ja się iście też już wstydzę,
 kiedy tu swego nie widzę.
 Będę się tego domagał,
 by mu sędzia stanąć kazał.
 6860 Boby mię prawie omylił,
 gdyżem w jego zakonie był:

w. 68+1 *zajd*<zi>*e* – popr. wyd. (za Lewańskim); *zajde* – druk (bl.); Brückner: *zajdq* (l.mn. sugerują z kolei zarówno w. 68+2-68+3, jak i uwagi Mnicha przed wypowiedzią Księcia, kiedy zakonnik mówi o wielu świętych)

w. 6849 *Czemuż by mi <ę> nie znał* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *czemuż by mia nieznał* – druk (Lewański: *Czemużbym ja nie znał*)

w. 685+ *w mojej* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *wmoy* – druk

w. 6855 *za mną* – popr. wyd. (za Brücknerem); *zanmą* – druk (bl.)

by mię tu wymawiać nie miał,
barzo by mię w tym oszukał.

POSEL

powieda, iż to już próżne rozmysły

- Jużci próżno, bracia moi,
6865 teraz się błędna myśl broi:
dawno się było rozmyślać,
 niż gdy już czas odpowiedzieć.
Tuć ni rady, ni pomocy –
 każdy już stań o swej mocy.
6870 A ja pójdę ku sądowi,
 co nam srogi sędzia pow<ie>.

*Tu już gdy stanęły strony pozowane,
stanął też Czart z rejestry przeciwko każdemu.*

POSEL.

siedszy przed senatem, mówi ku Chrystusowi

- Wszeczmogący, miły Panie,
 tak belo Twe rozkazanie,
aby przed Twój sąd straszliwy
6875 był p<o>zwan z nich każdy żywy,
którzy już przed Tobą stoją.
 Widzę, iż się barzo boją.
A iż tak nierychło przyszli,
 bochmy z świata dawno wyszli,
6880 na mej pilności nie zeszło,
 jedno iż ich belo teszno

did. po w. 6863 *próżne* – popr. wyd.; *prośnie* – druk (bl.); Brückner: *prozne*
w. 6871 *pow<ie>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *powej* – druk (bl.)

did. po w. 6871 *stanęły* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *staneli* – druk
siedszy (śśiedszy) – druk; Brückner: *siadszy*

senatem – popr. wyd.; *senatorem* – druk (bl.) i Brückner

w. 6873 *belo* (*belo*) – druk; Brückner: *było*

w. 6875 *p<o>zwan* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pozwan* – druk (bl.)

w. 6881 *belo* (*belo*) – druk; Brückner: *było*

pośpieszać się na tę drogę,
bo wielki strach, tak rzecz mogę.

A tak z niemi czyni, co raczysz.

6885

Otoż stoją, wszak je baczysz.

CHRYSTUS

rozkazuje Posłowi, aby milczenie uczynił

Wywołaj, Pośle, milczenie
a uczyni wszystkim słyszenie!

POSEŁ

wola, aby wnet wszyscy słuchali

Posłuchajcie, posłuchajcie,
inem rzeczam pokój dajcie!

6890

Bo siedzi Sędzia straszliwy,
zwłaszcza temu, kto jest krzywy.

CHRYSTUS

Pawłowi dekret czyść każe, Synowi dany od Ojca

Pawle, tobie jest świadomo,
jako to jest rozszławiono
jawnie po wszystkie<e>mu światu,

6895

a nie jednemu powiatu,
dekret Boga Ojca mego.

A kto by nie słuchał jego,
jako by miał być karany
za dobrodziejstwa nadany.

6900

Czciz głosem – niech wszyscy słyszą,
w sercu swem pilnie piszą,

w. 6894 *po wszystkie<e>mu* – popr. wyd. (za Brücknerem): *powszystkymu* – druk (bl.)

w. 6900 *Czciz* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *Cczys* – druk

w. 6901 *w sercu swem pilnie piszą* (*Wserczu swem pilnie piŝą*) – druk (lipometria):

Brückner: *W sercu swoim pilnie piszą*

aby się nie wymawiali:
„Zechmy o tym nie slychali”.

PAWEŁ

*czcie dekret i plenipotencyją Synowi od Ojca daną
i pismem dowodzi*

- To jest dekret Pana mego.
6905 Sluchaj każdy pilnie tego:
„Ja, Bóg Sabaot, od wieka,
 gdym sobie stworzył człowieka,
jakąm łaskę nad nim zjawil,
 żem <m>u wszystko ku czci sprawil.
6910 Dalem mu kształt swej osoby
 i dalem rozum, jako by
on się był miał w tem sprawować,
 jako miał mą łaskę chować.
Dobrowolnie to utracil,
6915 gdym się społu z czartem zbracil,
a ja jako złe stworzenie
 przeklął jego pokolenie.
Po tej wielkiej nędzy jego
 z dobrodziejstwa bóstwa mego
6920 byłem się go ulitował:
 Synam swego na świat posłał,
który mu drogę ukazał,
 jako mój gniew przejednać miał,
jako miał być odnowiony,
6925 by miał być znowu stworzony –
przez krzest a Ducha Świętego
 już miał mieć znak przyjętego
ze mną wiecznego przymierza.
 A cóż, gdy mi nie dowierza!
6930 Abowiem ten Syn mój miły
 to mu zjednał, a nie iny.

w. 6909 *żem <m>u* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *zemuu* – druk (bl. druk.)

w. 6931 *nie iny* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *niewyryy* – druk (bl.): możliwa, lecz mało prawdopodobna, transkr.: „niewinny”

- a tegom był za Pana dał
 a prze<z> proroki wywołał.
 I kto Jego będzie słuchał,
 6935 ten się ze mną wiecznie zjednał.
 A On, wzięwszy na się ciało,
 które tu wiele cierpiało,
 chciał człeku łaski przysporzyć –
 dał się zań marnie umorzyć.
 6940 A iż On mój gniew ubła<g>ał,
 na krzyżu się ofierował,
 a gdy je tak sobie kupił,
 tedym gwałtem czarta złupił.
 A wydawszy Mu człowieka,
 6945 dałe<m> Mu mój <rząd> do wieka,
 aby już nad niem panował
 a w bóstwie swem rozkazywał,
 a każdego błogosławił,
 kto się Jego łaską bawił.
 6950 A kto by się Mu sprzeciwił,
 aby żadnego nie żywił.
 Dekret u Dawida najdzie,
 iż go w gniewie słońce za<j> dzie
 a będzie pod nogi Jego
 6955 uczynion podnóżkiem Jego.
 A to będzie wasz Pan prawy –
 Jego nauki, ustawy
 kto tu będzie chował pilnie,
 pozna łaskę nicomylnie.
 6960 Bom Jemu opanować dał
 ziemię, niebo, aby zeznał,
 jako kogo ma zachować
 i kto ten skarb ma szafować.

w. 6933 *prze<z>* – popr. wyd. (za Brücknerem): *przeć* – druk (bl.)

w. 6939 *zań* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *zańy* – druk

w. 6940 *ubła<g>ał* – popr. wyd. (za Brücknerem): *ubłaczł* – druk (bl.)

w. 6942 *sobie* (*Jobie*) – druk; Brückner: *sobi*

w. 6945 *dałe<m> Mu mój <rząd> do wieka* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Dale-
 mu mój aż do wieka* – druk (bl.); możliwa popr. i transkr.: „Dalem mu jì aż do wieka”

w. 6953 *za<j>dzie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *zadzze* – druk (bl.)

- A kto by Mu niewiernie trwał,
 6965 sceptrum królewskie Jemu dał,
 aby go starł, jako raczył,
 kogo będzie winnem baczył.
 A trudno się ma wymówić:
 »Iżem o tem nie wiedział nic».
 6970 Jawnie to wszem wiedzieć dano,
 przez proroki wyw<o>I<a>no.
 I sam, gdym tu na świecie był,
 szerokom to wszystkim zjawił
 i zwoleniki zostawił,
 6975 abych to szerzej rozstawił.
 A tak wedłu<g> wolej Jego
 davam mu moc na każde<g>o.
 Data w niebie, dnia pierwszego,
 nazajutrz po męce Jego”.

CHRYSTUS

za dekretem każe odpowiadać

- 6980 A tak gdyście już słyszeli,
 coście od Ojca przyjęli,
 dobrodziejstwa, coście brali,
 jakoście je szafowali –
 teżeście dobrze wiedzieli,
 6985 coście za to czynić mieli.
 Bo głośnie oba Zakony
 biją o tym, by we zwony.
 Też wam i naukę dano,
 gdy waszę krewkoć uznano.

w. 6966 *aby* – popr. wyd. (za Brückerem): *Abych* – druk (bl.)

w. 6971 *wyw<o>I<a>no* – popr. wyd. (za Brückerem): *wy wyłono* – druk (bl.)

w. 6976 *wedłu<g>* – popr. wyd. (za Brückerem): *wedłuh* – druk (bl.; czechizm)

w. 6977 *każde<g>o* – popr. wyd. (za Brückerem): *każdeho* – druk (bl.; czechizm)

w. 6980 *gdyście* – transkr. wyd.: *gdysz cie* – druk; Brücker: *gdźście*

w. 6984 *teżeście (teżeście)* – druk i Brücker: być może winno być: „tożeście”

w. 6989 *krewkoć (Krewkoć)* – druk; Brücker: *krewkość*

6990 kiedyście mieli uśmierzyć
 gniew Pański, jako uwierzyć.
 A tak trudność tu odkładać:
 już musicie odpowiadać!

POSEŁ

rozkazuje Księżęciu, aby wystąpiwszy, odpowiedział

Ty, Książę, rozpomni sobie,
 6995 co jest było dano tobie:
 wielkie państwa, poczciwości
 a w bogactwach obkwitości.
 Twa dusza rozkazowała.
 A cóż też za to działała
 7000 na poczciwość Panu swemu?
 A padni przed nogi Jemu!

KSIĄŻĘ

się zapomniał i prosi Gardyjana abo Biskupa, aby wystąpił

Ach, niestojtyż! Cóż mam począć?
 Zaż się na mnie to ma zacząć?
 Występ, miły Gardyjanie,
 7005 a już mów za się i za mię.
 boć mnie nie dostanie rzeczy:
 nie wszystkim miał na pieczy,
 co nas tu tak potkać miało:
 prawie mi serce zadrzało.
 7010 Albo niechaj idzie Biskup,
 a wszak to był kościelny słup.
 Bo potym i wy zmylicie,
 gdy mię naprzód wysadzicie.

w. 6990 *uśmierzyć* – popr. wyd. (za Brückerem): *śmierzić* – druk (bl.)

w. 7000 *na poczciwość* – transkr. wyd. (za Brückerem): *Napoczciwość* – druk

BISKUP

przypomina Księżęciu z Rzymu list

- 7015 Toć dopiero sprawisz czyście!
 Alboś zapomniał o liście?
 Wždy cię nie tak rychło zmyją,
 bo ty wždy masz kwitancyją.
 A snadź możesz z<j>ednać sobie,
 iż i nas puszczą przy tobie.

KRYSTUS.

gdy się ociągali, kazal zwać do sądu którego

- 7020 Pośle, ty z urzędu swego,
 gdy nie chcą, przyzwi którego!
 Niechaj czasu nie króćimy,
 nie na baśniach tu siedzimy!

POSEŁ.

Księżę przywied<l> przed senat

- 7025 A długoż się macie czcić tak?
 Niepłatność to w niebie nie tak.
 Dosycieście się naczčili,
 kiedyście na ziemi byli,
 jako kto miał ić w swem stanie,
 aleć to tu barzo tanie.
 7030 Występ, Księżę, a nie chcesz li –
 widzisz, że się czarci zesзли;
 by cię lepak i bez sądu
 nie wzięli do swego rządu.
 Bo się tem już sam skazuje,
 7035 kto dekretu nie przymuje.

w. 7018 z<j>ednać – popr. wyd. (za Brüeknerem); *zednać* – druk (bl.)

w. 7022 *nie króćimy* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *niekrocemy* – druk
 did. po w. 7023 *przywied<l>* – popr. wyd.; *prziwied* – druk (bl.); Brüekner: *przywied*

w. 7034 *tem (tem)* – druk i Brüekner (tu: ‘w ten sposób’; Krzyżanowski proponuje: *ten*)

KSIĄŻĘ

drży a obmawia się

- Nie miej za złe, miły Panie,
 boć taki strach przyszedł na mię;
 ledwać na swych nogach stoję,
 tak się Twej srogości boję.
 70+0 A tak czyn ze mną, co <r>aczysz –
 wiem, iż do mnie wszystko baczysz.

CZART,

z prokuracją wystąpiwszy, bierze sobie odpuszczenie

- Panie sędzia, odpuście mi,
 niżli zaczniesz sprawę z nimi!
 70+5 Mógłbych <i> ja co powiedzieć
 a snadź będziesz krócej siedzieć.

KRYSTUS

mu mówić dopuszcza

- Sędzia każdy sprawiedliwy
 nie ma być w tem nic teskliwy,
 a owszem, każdego pytać,
 jako by miał dekret wydać.
 7050 A masz li co przystojnego –
 powiedz, będziem słuchać tego.

CZART

dowodzi na nie znaki a prosi o nie bez sądu

Mozesz się w tem krótko sprawić,
 nie trzebać się długo bawić.

w. 70+0 <r>aczysz – popr. wyd. (za Brüeknerem); *taczis* – druk (bl.)

w. 70+4 Mógłbych <i> ja co powiedzieć – popr. wyd.: *Mogłybych ja czo powiedzec*
 – druk (lipometria); Brüekner: *Mógłbych ja co powiedzieć*; Krzyżanowski: *mógłbych *
ja: możliwa popr.: „mógłbych <ci> ja”

did. po w. 70+5 *dopuszcza* – popr. wyd. (za Krzyżanowskim); *dopuszczal* – druk (bl.);
 Brüekner: *dopuszczal*

- A wszak mamy stary dekret
 7055 a ja ji tu okażę wnet.
 iż kto wierzy a kr<c>zon będzie,
 ten w tych pałacach osiędzie;
 zasię kto Jemu nie wierzy,
 ten prosto do piekła zmierzy.
 7060 A tak ci na świecie żyli
 swowolno a nie wierzyli.
 w nie się sprawy wdawali,
 Ciebie, Panie, ani znali.
 A tak nie masz się czem bawić:
 7065 już je przy nas racz ostawić.
 A nie trzeba świadków na nie,
 bo to sam dobrze wiesz, Panie!

BISKUP

się bierze do członków wiary

- A jako to śmiesz, Czarcie, rzec?!
 Każdy snadź umiał dobrze rzecz,
 7070 by dostatecznie rozumiał,
 jako by się zachować miał.
 A dobrze ja na to pomnię
 i wszystkie członki, co wierzę,
 które przysługują k wierze –
 7075 każdy się snad<ż> do nich bierze,
 A ty jakoś zwykł potwarzać,
 każdego słowa powtarzać.
 A tak nie dopuszczaj, Panie –
 niechać na jego nie stanie!

w. 7055 *ji* – transkr. wyd. (za Brückerem); *y* – druk

w. 7056 *kr<c>zon* – popr. wyd. (za Brückerem); *krizon* – druk (bl.)

w. 7073 *co wierzę* (*co wierze*) – druk; możliwa popr.: „co <w> «Wierzę»”

w. 7075 *snad<ż>* – popr. wyd. (za Brückerem); *snad* – druk (bl.)

CZART

dowodzi Judaszem, acz umiał wiarę, a wždy był totz

- 7080 Lepiej ci to Judasz wiedział,
 bowiem bliżej Pana siedział,
 jako się był zachować miał.
 A cóż, kiedy o to nie dbał?
 I tuć snadź na tem nie dosyć,
 7085 u Bogać to wszystko za nic.
 I <ści>eście o tym wiedzieli,
 a przecieście za nic mieli.
 A tak, Panie, nie się nie baw –
 co rychlej je do nas odpraw!

MNICII

znaki i ustawami kościelnymi dowodzi wiary

- 7090 Nie tam ci, panie szatanie –
 zda mi się, na twem nie stanie!
 Wnet się tu już w leb zaskrobie,
 bowiem my mamy po sobie
 świadectwa i wszystkie znaki,
 7095 iż, dalibóg, każdy taki
 jako dzierży rzymski Kościół –
 darmo ryczysz jakoby wół.
 I tam na to ci sprawieni
 i na ten rząd wystawieni,
 7100 iż je rozwiążą na ziemi;
 już się w nich nie odmieni.

w. 7080 *Lepiej ci* – popr. wyd.: *Lepiej czjm* – druk (bl.): Brückner: *Lepiej ciem*

w. 7086 *I <ści>eście o tym wiedzieli* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Ieſzcze o tym niewiedzieli* – druk (bl.)

w. 7087 *precieście* – transkr. wyd.: *przeceſeſze* – druk; Brückner: *przeceście*

w. 7089 *rychlej* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *rechlej* – druk

w. 7090 *Nie tam ci* (*Nietamezi*) – druk; Brückner: *Nie tak ci*

w. 7100 *rozwiążq* – transkr. wyd. (za Płacheńską): *rozwiaza* – druk; Brückner: *rozwiqzal*

w. 7101 *już się w nich nie odmieni* (*Już ſię w nich nie od mieni*) – druk (lipometria); Brückner: *Już się w nich nie nie odmieni*

CZART

powieda, iż żadne ustawy nad Pańskie nie są ważniejsze

- Już niech tam, jako chcą, wiążą
 albo poślą i na ciężą,
 jedno bez krzywdy sędziego,
 7105 iżby nie nad wolą Jego.
 Bo to trudny węzeł na nie,
 co nad Boskie przykazanie
 grzesznem czego dopuszczają,
 choć jem wiele za to dają.
 7110 A mnie niechaj pokój dają,
 w mój się urząd nie wmiatają.
 Bo to uźrzysz, miłe księżo,
 żeć ja i rzymiany wiązę,
 choć umieją rozwiązować –
 7115 ale co wadzi skosztować?
 I wy się rychlej odprawcie,
 temi się foszki nie bawcie,
 boć plotki nie stoją za nic;
 dawno by wam czas ze mną ić.

MNICHI

Czarta winuje, iż się go bał na świecie

- 7120 Skądże, Czarcie, tę śmiałość masz,
 iż się i na takie targasz,
 którzy od Boga wybrani,
 doskonałemi przewzani?
 Wiesz, żeś tam przed nimi krotek,
 7125 nie dostawa-ć tych więc plotek!

w. 7112 *miłe (milie)* – druk: Brückner: *miły*

did. po w. 7119 *iż się go bał na świecie* (yżę [y]ę go bał na Świecie) – druk i Brückner: zapewne błąd, tekst przeniesiony tu omyłkowo przez drukarza z did. po w. 7125

CZART

żartuje z Mnicha, iż się go bał na świecie

Cóż ty zowiesz przebranemi
albo też doskonałemi?

Podobno ty, co mnie całe
zawždy służą doskonale?

7130 Tedyś i ty doskonały,
boś mój i z kapicą cały!

Nie rozumiem, miły brachu,
bych ci to czynił <z> przestachu,
iż się owo rzkomo boję,

7135 gdy uźrzę kapicę twoję.

Tak ci dudk<o>m pochlebują,
za wiec<h>ą się ustępują,

a gdy bezpieczniej już chodzi,
narychlej w sidło ugodzi.

7140 A tak darmo się czas kroci,
a-ć sędzia czeka z dobroci.

Czyście bychmy już mogli ić
a w piekle dziś na obiad być.

BISKUP

prosi u senatów, aby im dowodu dopuszczono

Nie przeciw się, srogi sędzia!

7145 Mamyć my inie narzędzia,
z którymi się postawimy

a swej wiary poprawimy –
kiedychmy na świecie byli,
cóżechmy ku czci czynili.

7150 A niechaj ten paduch żwawy
nie ma z nami żadnej sprawy,

w. 7133 <z> *przestachu* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *prze|strachu* – druk (bl.)

w. 7136 *dudk<o>m* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *dutkum* – druk

w. 7137 *wiec<h>q* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *wieczą* – druk (bl.)

w. 7140 *kroci* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *kroczy* – druk

co wszystko chce mieć na pieczy.
 Dostaje mu teraz rzeczy,
 iż widzi, żeć my tu sami
 7155 a nikt nie mówi za nami,
 ale snadź po małej chwili
 owa się jeszcze omyli.

CHRYSTUS

<każe> na tę pieruszą powieść dekret uczynić

Pawle, tak ci właśnie ma być:
 ma każdy sąd strony słyszeć,
 7160 a na czem się zabawiają,
 tam więc na to dekret dają.
 Według rzeczy, którą słyszysz,
 wiem, iż ją dobrze pomnisz,
 uczyni dekret między niemi,
 7165 a my na to przyzwolimy.

PAWEŁ

czyni dekret, a <by> damo im na dowód

Tak się dawno zachowywa,
 kto przed sądem sprawę miewa,
 iż mu na wywód przychodzi,
 niż sentencyja wychodzi,
 7170 A tak, gdy na to wołają,
 iż się k wierze przyznawają,
 a chcą tego dowieść znaki,
 iżeby z nich <k>ażdy taki,
 a na wywód sobie bierze,
 7175 iż był prawy, stały w wierze.

did. po w. 7157 *<każe>* – popr. wyd.: druk (bl.) i Brüekner brak: Krzyżanowski: *dal*
 did. po w. 7165 *a <by>* – popr. wyd.: *a* – druk (bl.) i Brüekner: popr. uzasadnia
 brzmienie did. po 7179

w. 7173 w. *<k>ażdy* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *daždy* – druk (bl.)

w. 7175 *wierze* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *wirze* – druk

A tak, gdy ta rzecz napięta,
 niechaj będzie już ta wzięta,
 aby wedle prawa było,
 co by się potym trafiło.

MNICH

*przymuje dekret a począł drugą sprawę,
 aby jem dano z prawa prokuratory*

- 7180 Dosyć dobrze, miły Panie,
 przymujemy to skazanie,
 ale zechmy to widzieli,
 gdysmy na ziemi siedzieli,
 iż tu pirwej człowiek każdy
 7185 za żywota iścił zawždy,
 każdy tu miał pomocnika,
 aby tu wspomógł nędznika.
 A prawie nas oszydzili,
 chociachmy im zasłużyli:
 7190 wszędy się patrząc, wierciemy,
 a żadnego nie widzimy,
 a barzo nas przez nich teszno –
 niechżeby ich więcej weszło!
 Kiedy kto w kiem nadzieję ma,
 7195 niechaj go też po sobie ma.
 Wieć dobrze święty Franciszek,
 iżem ja był jego mniszek
 a przy niemem w żywocie stał –
 teraz jakoby mię nie znał!
 7200 Książę Jana Krzyciela miał:
 srebrną głowę był ulać dał
 i na misie ofierował,
 aby tu za niem rokował.
 A snadź nie pomogła głowa:
 7205 nie rzekł za niem jeszcze słowa.

- Biskup ten tu swego widzi,
 a prawie że się zań wstydzi:
 siedzi, nie rzecze ni słówka.
 Trudnać tam będzie wymówka.
 7210 bo prawie by nas winili,
 kiedy nas tu odstąpili.
 A ten, wierę, nie wi prostak,
 Kupiec, kogo mi<a>ł nieborak.

KUPIEC

nie chce prokuratora; tak się sam na łaskę puszcza

- 7215 Szukaj ty, Mnichu, swojego,
 a tobie nie do mojego.
 bo ja nie szukam inego,
 jedno Krysta, Pana swego,
 bom się już temu przyuczył:
 Temum się wszytek poruczył.

CZART

zakłada pamiętne, iż się do tych biorą, co im służyli

- 7220 Ja kładę pamiętne, Panie!
 Niechaj się tak dekret stanie,
 aby z temi społu byli,
 którem nawięcej służyli.
 Bo według sprawiedliwości
 7225 jać będę miał pracej dości,
 boćby mnie przyszło mówić rzecz
 a każdego z nich pilnie strzec,
 kiedy do tych apelują,
 którem lepiej zasługują.

w. 7207 *zań* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *zany* – druk

w. 7213 *mi<a>ł* – popr. wyd. (za Brücknerem); *miel* – druk (bl.)

- 7230 Ten czas, co na świecie byli,
mnieć ze wszech pilnie służyli.
Bo ci, które mianowali,
tego nie potrzebowali,
jedno z radością czekali,
7235 aby się do nich dostali,
będąc Tobie <w> wierze trwali,
ich tu spraw naśladowali,
a potem wiecznie chwalili,
gdyby z sobą społu byli.
7240 A tak, gdy mi zdawacie rzecz,
idźcież sami na stronę precz,
mam ci ja prokuracyją;
aleć kogo sucho zmyją!

BISKUP

Czarta nie chce mieć w tych sprawach

- Idź sam, Czarcie, na stronę precz
7245 a nie wtrącaj się w naszą rzecz,
bo my ciebie nie chcemy znać,
byś miał od nas rzecz sprawować.
Bo my się o tych pytamy,
co je z dawna w niebie mamy
7250 w swych przygodach na pomocy,
służąc jem też we dnie, w nocy.
A tak k sądu przypuszczamy,
jesli je mieć sprawnie mamy,
gdysmy jem zasługowali,
7255 aby nam też pomagali.

w. 7231 *pilnie (pilnie)* – druk i Brückner: Krzyżanowski: *pilniej*

w. 7236 <w> *wierze* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *wierze* – druk

w. 7241 *stronę precz* – popr. i transkr. wyd. (za Brücknerem); *Stronie precé* – druk (bl.); Płacheńska: *na stronę przeć*

w. 7244 *stronę precz* – popr. i transkr. wyd. (za Brücknerem); *Stronie precé* – druk (bl.); Płacheńska: *na stronę przeć*

CHRYSYTUS

na tę drugą <sprawę> przykazał dekret czynić

Słyszysz, Pawle, to już druga:
węzłowatać, acz niedługa.
Tak już się tam sami se <hy>lcie
a dekret na nie uczyńcie!

PAWEŁ,

wystąpiwszy, dek <r>et czyni

- 7260 Słuchajcie dekretu, strony!
Każdy człowiek tu stworzony
ma wolny czas za żywota,
by tu uchodził kłopotą.
A gdy się z ciałem rozdzieli,
- 7265 już nadzieje tam niewiele,
aby sobie miał czem pomoc,
już tam więc stanie każda moc.
A tak i wy teraz wszyscy,
z czemeście na ten czas przyszli,
- 7270 z tem się już macie postawić –
inęc was nie może zbawić.
A tak, jeśliście są prawi,
każdy się z was z nami sprawi,
a jeśliście też są krzywi,
- 7275 tedy święci, jako żywi,
z temi spółków nie miewają,
którzy ich Pana gniewają.
A tak już wam t <u> sąd skazał,
aby tu każdy ukazał

did. po w. 7255 *drugą <sprawę> przykazał* – popr. wyd. (por. *Kupiec*, did. po w. 7179, 7243); *drugą przykazał* – druk (bl.); Brückner: *drugą przykazał*; możliwe uzupełnienie: „drugą <powieść> przykazał”, jak w did. po w. 7157

w. 7258 *se <hy>lcie* – popr. wyd. (za Brücknerem); *szczelzie* – druk (bl.)

did. po w. 7259 *dek <r>et* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Dectet* – druk (bl.)

w. 7273 z *nami* – popr. wyd. (za Brücknerem); *snamie* – druk (bl.); możliwa popr.: „sna <dn>ie”

w. 7278 *t <u>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *tad* – druk (bl.)

7280 swe uczynki o swej mocy;
nie czekał żadnej pomocy.

CZART

się z nich śmieje, iż prokuratorów nie mają

To więc tu trudno mędrować,
musi tu prawdą narabiać.

Omylisz się snadź, nieboże!

7285 Nic tu rzecznik nie pomoże.

POSEŁ

już każe, aby sam Ksiązę odpowiedział

Występ, Ksiązę! Jużci próżno
szukać tych dylacyj późno.

Musisz tu *de principali*,

boć ten sędzia szpatnie pali.

7290 A trudno się z niem w rzecz wdawać:
widzisz, żeć wnet każe zdawać.

A tak się już broń, co możesz,
bo tem sobie nie pomożesz.

CHRYSTUS

przypomina Ksiązęciu, z czego liczbę czynić ma

Wiem, iż i sam musisz zeznać,

7295 zacześ mi miał zasługować.

Małoć trzeba przypominać,

zacześ winien liczbę działać.

A nie wiem, by trzeba tego

wyliczać ci tu z wszytkiego.

KS<I>AŻĘ,

dufając w uczynkach, dobrze sobie tuszy;

a iż też ma k temu rozgrzeszenie

7300 Jeslim kiedy wziął co, Panie,
zapłaciłem – tak me zdanie.

w. 7287 *dylacyj* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *dilacij* – druk

w. 7299 z *wszytkiego* (*iwšŷytkiego*) – druk; Brückner: *wszytkiego*

did. po w. 7299 KS<I>.JŻŁ – popr. wyd. (za Brücknerem); *Atqże* – druk (bł.)

- Wszak się to tu okazało,
 bo tego było nie mało.
 I ten, coś mu świat poruczył,
 7305 tak mię był tego nauczył,
 żem za wszystko dosyć działał,
 i swem mię listem kwitował.
 A jeslim co nadto wydał,
 nie wiem, bym na zamiar nie miał.

CZART

się śmieje z obmowy Książęcej

- 7310 Hej, hej! Wieręc, to czysty pan!
 Sam za sobą już skazał sam.
 A czystać to sentencyja,
 takam prosto też miał i ja,
 a snadź obadwa wygrawa,
 7315 jesli się w dalszy sąd wdawa.

CHRYSTUS

mówi, iż nie rozumie obm<o>wie jego

- Nie do końcać ja rozumiem
 ani się wyprawić umiem,
 jakoś za to dosyć czynił,
 w czemes się był przewinił.
 7320 Nie wiem, jako cię kwitował,
 kogoś mojem sprawcą nazwał,
 i czemes mi to oddawał
 dobrodzie<j>stwa, coś ze mnie miał.

did. po w. 7309 *Książęcej* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *Niażęcy* – druk
 did. po w. 7315 *obm<o>wie* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *obmuwie* – druk (bl.)
 w. 7319 *w czemes się był przewinił (Wczemesz [yę był przewinił)* – druk i Brüekner
 (lipometria); Brüekner: „Brak zgłoski, *tu* lub *sam*?”
 w. 7323 *dobrodzie<j>stwa* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *Dobrodzie[ł]stwa* – druk
 (bl.)

KSIĄŻĘ

*listem dowodzi,
co z Rzymu miał*

- Możesz baczyć po pieczęci,
7325 co mi dali ludzie święci,
co na ten czas w Rzymie byli –
 iścieć się ci nie mylili.
By-ć mię nie znali prawego,
 nie miałbych listu takiego,
7330 który tu za mną zeznawa,
 żem nic nie winien, wyznawa.

CHRYSTUS

*powieda,
iż swej mocy wszystko zostawił*

- Wiem, że wszyscy dawno wiecie,
 iżem ja Bóg, a nie dziecię.
Ażaż ja miewam przystawy,
7335 kiedy czynię moje sprawy?
Który wszędy wszystko widzę
 a żadnego się nie wstydzę
streskać, skarać, kogo raczę,
 acz czasem długo przebaczę.
7340 Nigdyć pomsta nie uciecze,
 chocia się jej kęs odwlecze.
Acz niektórym poruczono,
 ale je tak nauczono,
aby was uczyli tego,
7345 co jest z rozkazania mego.
A tak tu w tem nie masz miary
 czem inszem podeprzeć wiary.
Chcesz li, byś prawie w cel luczył,
 tem się broń, czegom ja uczył,
7350 boć wszystko błąd oprócz tego,
 jesliś indzie nawykł czego.

KSIĄŻĘ

powieda, iż nie tak rozumiał

Miły Panie, co się stało?

Nie tak ci się nam to zdało.

kiedyć my byli na ziemi –

7355

dziwno się tu wszystko mieni.

Wielką ja w tem nadzieję miał.

com tam od swy<ch> star<sz>ych słyszał.

Jać już więcej nie rozumiem

a nic, co mam dalej rzec, nie wiem.

CHRYSZTUS

mówi, iż się było dowiedować

7360

Trudno się tu tem wymawiać.

Więc się było dowiedować.

a tyś nie chciał mych spraw wiedzieć –

trudno się tu masz osiedzieć.

A tak, Czarcie, ty dobrze wiesz.

7365

Gdy on nie wie, przecz nie powiesz?

CZART

pyta, każe li Pan r<e>j<e>str czyścić

A wszystkoż każesz czyścić, Panie?

Aleć to długie kazanie!

KRYSTUS

dopuszcza rejestra czyścić

Ty główniejsze przeczei rzeczy.

a ty drobne miej na pieczy.

7370

A snadź będzie o tych dosyć.

nie trzeba tych drugich wznosić.

did. po w. 7351 *KSIĄŻĘ* – popr. wyd. (za Brückerem); *Książę* – druk (bl.)

w. 7357 *swy<ch> star<sz>ych* – popr. wyd. (za Krzyżanowskim); *swyw starych* – druk (bl.); Brücker: *swych starych*

w. 7359 *a nic, co mam dalej rzec, nie wiem* (*A nic / Co mam dalej rzecz niewiem*) – druk (hipermetria); Brücker: *Nic, co mam dalej rzec, nie wiem*

did. po w. 7365 *r<e>j<e>str* – popr. wyd. (za Brückerem); *Rajstr* – druk (bl.)

CZAR<T>

co główniejsze rzeczy czcie

- A nie wiem, skąd to począć mam,
 jaką ja łaskę nad niem znam,
 którąś mu ty, Panie, zjawił,
 7375 a snadź wszystko nad niem sprawił.
 Daleś stan, urodę, zacno<ś>,
 rozum, zdrowie, na wszem bacność;
 państwa hojne i pożytki
 do niego się zeszyły wszystkie;
 7380 zwierzchność nad ludźmi możni,
 iż jako chciał, władał jemi.
 Ażac to są lekkie dary?
 Zapłacić to niemasz miary!
 A cóż on potem uczynił?
 7385 A snadź tem więcej przewinił!
 Nigdyż za to nie dziękował,
 zdało mu się, iż wszystko miał
 od szczęścia a swej godności,
 a nic z Twojej ś<w>iętej miłości,
 7390 szafując tak tem bezpiecznie,
 by więc tu miał rządzić wiecznie,
 dziwnej pychy używając,
 wielką rozkosz z tego mając,
 kochając się zawždy w boju,
 7395 nic nie myśląc o pokoju
 ani o sprawiedl<i>wości,
 czyniąc dosyć swej chciwości.

did. po w. 7371 CZAR<T> – popr. wyd. (za Brücknerem); Czar – druk (bl.)

w. 7376 zacno<ś> – popr. wyd. (za Brücknerem); zacnoś – druk (bl.)

w. 7380 zwierzchność – transkr. wyd. (za Brücknerem); zwierzchnośćcz – druk;
 Krzyżanowski: *zwierzchność*

możni – popr. wyd.; *możny* – druk (bl.) i Brückner

w. 7389 ś<w>iętej – popr. wyd. (za Brücknerem); *Sietey* – druk (bl.)

w. 7396 sprawiedl<i>wości – popr. wyd. (za Brücknerem); *ŹprawiedlewoŹczy* – druk
 (bl.)

- Bezpiecznie się tego ważył,
 iż kogo chciał, tego stłoczył;
 7400 siła przez jego przyczyny
 rozlało się krwie bez winy.
 A czemu tego nagrodzić
 albo jak z tego wychodzić?
 A on za żywota swego
 7405 nie dbał o cię, Pana swego;
 wola rozkazania Twego –
 ta za nic była u niego
 a nigdy z serca prawego
 nie szukał bóstwa Twojego.
 7410 Bo Ty z miłosierdzia Twego
 zbawiłeś go wszego złego
 a tak ja z sądu prawego
 mam wielką bliskość do niego,
 i tak proszę, miły Panie:
 7415 już mi się niechaj dostanie.
 A tam ci się nam nie straci,
 aż namniejszy pieniądz spłaci.

KSIĄŻE

na Czarta hardzie kaže, iż jego dobrych spraw nie spominał

- Darmo, Czarcie, z pisma kręcisz –
 nie mów „huj”, aż przód przeskoczysz!
 7420 Nie dziw, żeś wiele wyliczył,
 boś się z dawna na to ćwiczył.

w. 7398 *Bezpiecznie się* – transkr. wyd.: *Bezpieczniejsie* – druk: Brückner: *Bezpiecznieś się*; Krzyżanowski: *Bezpiecznieć się*

w. 7399 *stłoczył* (*stłoczył*) – druk: Brückner i Krzyżanowski: *zdlażył*; poprawkę Brücknera uzasadnia stała u Reja para rymowa *ważył / zdlażył* (np. REJ*Rozpr* w. 1724; REJ*Kzł* w. 120; REJ*Móz* w. 1588; REJ*Jłż* List 102, w. 6), w *Kupcu* słowo występuje tylko raz: w. 8610 w parze rymowej *z użył: stłoczył* pojawia się w w. 4171, rzadko w innych utworach (REJ*Kzł* w. 70; REJ*Jłż* List 130, w. 24, List 172, w. 18), jednak nigdy w rymie z *ważył*

did. po w. 7417 *spominał* (*spominal*) – druk i Brückner: być może winno być: „wspominał”, jak w w. 7424

- a zły to pamięta, co złe.
 Jeszcze nie skacz, dziki koźle!
 Co dobrego, nie wspominał,
 7425 com ja też dorze poczynał
 i swych spraw, i uczynków,
 wszystkich Boskich upominków.
 Niech ja też jedno rozwiążę,
 com tu przyniosł jako Książę.
 7430 Iście się nie nie powstydzę,
 chocia cię tak hojnem widzę.

KRYSTUS

każe rozwiązać węzły; co z sobą Książę przyniosło

- Rozwiąż, Pośle, ty brzemiona!
 Co tam są w nich za znamiona,
 czem by się chciał ten wyprawić,
 7435 abych go był winien zbawić?

POSEŁ

się dziwuje, roztrząsnąwszy

- Ornat, kielich, ampuly,
 pulpity, perłowe s<tu>ly,
 rozmaite aparaty
 i te insze drobne graty –
 7440 znać, iż niemało kosztują.
 Nie wiem, jak to oszacują.

w. 7425 *dorze* – popr. wyd. (za Brücknerem): *dodrze* – druk (bl.)

w. 7426 *i swych spraw, i uczynków* (*Iluych Spraw y uczynkow*) – druk (lipometria);
 Brückner: *I swoich spraw i uczynkow*

w. 7436 *Ornat, kielich, ampuly* (*Ornat / Kelich / Ampuli*) – druk (lipometria); Brückner:
Ornat, kielich i ampuly

w. 7437 *s<tu>ly* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Sutly* – druk (bl.)

CZART

się śmieje z Księżęcia, iż miał w tem nadzieję

- Przedsięć się ja iście śmieję,
 jeśliżec miał w tem nadzieję.
 A już-li to za to stoi?
 7445 Alboć się co we łbie broi.
 Dobrodziejstwo Pana twego,
 zaż to przedane u Niego?
 Nie kramarz ci to ni kupiec!
 I coć ukazał ten głupiec?

KSIĄŻĘ

ukazuje list z Rzymu

- 7450 Jeszczeć to, zufalczę, nie zysk!
 Albo nie wiesz, iż ja mam list,
 iż mi dawno odpuszczono,
 co tu miało być zrażono?
 A k temu uczynki moje,
 7455 wyliczać ich tyło troje,
 com je czynił za żywota,
 abych uszedł tu kłopotu?
 Iście by na wagę przyszło,
 snadźby barzo z głowy wyszło,
 7460 bo ty twe pletliwe foszki
 snadź nic nie ważą, ni troszki.

CZART

z listu sztydzi

- Nie wiem, co ty to masz za list,
 ale tego możesz być ist,
 iż ci tu jedno część mają,
 7465 co Pańską wolą działają

w. 7442 *iście* – popr. wyd. (za Brücknerem); *yełczę* – druk (bl.)

w. 7459 *z głowy wyszło* (*słgłowy wyszło*) – druk; Brückner: *z kłoby wyszło* (por. w. 1771)

- a przy Niem tam mocnie trwają,
 wierną w Niem nadzieję mają,
 a ty do piekła zdawają,
 co inszej rady szukają.
- 7470 Ale coś ty tu wymienił
 i jakożeś się nie lenił
 tu tego włóczyć na sobie,
 toć nic nie pomoże tobie.
- 7475 Byś to był k wierze przyczyniał,
 niemało byś był naprzód miał.
 Aleś się tu w rozum odarł,
 gdzieś czego wiarą nie podparł.
- 7480 Bo to są rzeczy przykryte
 a prawie chytrze nabyte,
 z którymi się popisujesz
 a sam sobie wiele psujesz.

KSIAŻĘ
o dekret prosi

- Możesz mnie ty wszystko ganić –
 ja też ciebie nie mam za nic.
- 7485 Na mem się, na twem nie stanie.
 Aż w<y>jdzie z sądu skazanie,
 tobie słuszy jako złemu
 zawżdy przyganiać każdemu.

KRYSTUS
każe między nimi dekret uczynić

Pawle, a cóż po tem swarze?
 Wszak siedzimy by na wsparze

w. 7485 *w<y>jdzie* – popr. wyd. (za Brücknerem oraz Krzyżanowskim; zgodnie z nomenklaturą prawniczą); *wejdzie* – druk (bl.:Lewański: *wejdzie* – „być może, termin prawnicz w rodzaju *wejdzie na wokandę*”; zob. „Objaśnienia”, s. 586-587)

w. 7489 *siedzimy by* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *siędzemy by* – druk; Krzyżanowski: *siedzimy tu*

7490 a nie wiem, czem się bawimy.
Uczyń wyrok między niemi!

PAWEŁ

kazał się jem ważyć

Dziś Czart uczynił żalobę
na tę, co stoi, osobę,
a wiele mu rzeczy zadał,
7495 w czem on winien Panu został.
Ten, acz przed niem barzo wije,
kładzie jakieś przywileje,
co ich gdzieś nabył na świecie,
acz nie wiem, w którym powiecie.
7500 Na dylacyją się odzywa
i gdzieś tego więcej miewa.
A takechmy osądzili,
aby się z sobą ważyli.
A tam kto kogo przeważy,
7505 już jako chce, niech go dłaży.

KRYSTUS

Michałowi każe wagę gotować

Nagotuj wagi, Michale,
bychmy rozeznali cale
między temi, co się sądzą,
a niech w tem dłu<ż>ej nie błędzą!
7510 Zejm z Książęcica ty brzemiona,
boć mu już starły ramiona,
a połóż je w jednej wadze,
a w drugą Cza<rt> niechaj kładzie.

w. 7500 *dylacyją* (*dilaciq*) – druk: Brückner: *dylacqj*

w. 7507 *cale* (*czale*) – druk i Brückner: możliwa popr.: „szale”

w. 7509 *dłu<ż>ej* – popr. wyd. (za Brücknerem): *dludzej* – druk (bl.)

w. 7510 *Zejm* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Sęvem* – druk (bl.)

w. 7513 *Cza<rt>* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Czacz* – druk (bl.)

Książę włożył <w> wagę swe sprawy; a

CZART

w drugą r<e>j<e>stra i mówi

- 7515 O, wnet ci go ja zast<ra>szę,
niechaj jedno rejestr włożę,
na którym są złości jego.
Mało-li mam, co drugiego.

MICHAŁ

*Czartowi powieida,
iż jego waga ciężka*

- 7520 A masz li jeszcze przykładać,
musząc się powrozy padać.
Alboś na ołowie pisał,
iż tak ciężko, coś ważyć dał?
A tak, Książę, jeśli co masz,
przykładaj w czas, bo to sam znasz,
iż czartowie wagę mają,
7525 barzo z kłoby wybijają.

KSIĄŻĘ

list kładzie z Rzyma

- Owo kładę ten z Rzyma list!
A zda mi się, żem tego ist,
iż się Czart z wagą podniesie;
być mu i z rejestry w lesie.

did. po w. 7513 <w> wagę – transkr. wyd. (za Brücknerem); wagę – druk
r<e>j<e>stra – popr. wyd.: *Ragi|stra* – druk (bl.); Brückner: *regestra*
w. 7514 zast<ra>szę – popr. wyd. (za Brücknerem); zastar|se – druk (bl.); praw-
dopodobnie winno być: „zatrwożę”, by utworzyć rym do *wložę* z w. 7515
w. 7515 *wložę* – popr. wyd. (za Brücknerem); *w Lo|sze* – druk (bl.)
w. 7526 *kładę* – popr. wyd. (za Brücknerem); *kładze* – druk (bl.)

MICHAŁ

powieda, iż wagi list nic nie ruszył

- 7530 Jakobyś też trzaskę wrzucił –
 aniś namniej wagi ruszył.

KSIĄŻĘ

kładzie ine sprawy

- Kładę k tem<u> wszytki sprawy,
 com czynił jako człek prawy:
suchoty, odpus<t>y, posty
7535 i te ine drobne chłosty,
com tam czynił za żywota,
 abych tu uszedł kłopota.
A kto się ich napamięta,
 zwłaszcza, kto się tem nie pęta?
7540 Świeczki, błazejki, paciorki,
 suche piątki albo wtorki,
nuż mirra, kadzidło, złoto,
 Agnus też Dei – oto to,
com zawsze nosił przy sobie,
7545 wieręc się Czart wnet zaskrobie,
i to, com ine najmował,
 gdym sam czasu pełnić nie miał.
A jesliby tego mało,
 siłać się z sobą nabrało,
7550 ony kaplice kosztowne,
 com zbudował prawie główne
i <z> dziwnemi przyprawami,
 a snadź to zaważą sami.

w. 7532 *k tem<u>* – transkr. wyd. (za Brückerem): *ktemo* – druk

w. 7534 *odpus<t>y* – popr. wyd. (za Brückerem): *odpułczy* – druk (bl.)

w. 7546 *i to (I to)* – druk; możliwa popr.: „<o> to”

w. 7552 <z> *dziwnemi* – popr. wyd. (za Brückerem): *dzywnemi* – druk (bl.)

MICHAŁ

*powieda,**iż nic na wagę nie przybeto*

- 7555 Jedno iście nie ś<m>iem trwożyć –
 mógł był tego trzykroć włożyć –
 toć ani wagi ruszyło,
 jakoby nie nie przybyło;
 prosto, by garć pierza włożył,
 a Czart teraz prawie ożył.

CZART

sobie lekce wazy jego przykładanie

- 7560 Jeszczeć ja na to nie stękam
 ani się tego nie lękam.
 Bo niż ten tego nakupił,
 co z nędznych ludzi wylupił,
 by to na mej wadze było,
 7565 i Pietra by przeraziło.
 Też to więcej z pychy stroił,
 kiedy tam ty foszki broił,
 aby miał na świecie pamięć –
 tuć dla Boga nie czynił nic.
 7570 A stąd mu snadź serce rosło,
 iż miał w niebo wlecieć prosto.
 Ale trzebać się oborzyc,
 lepiej razem wszystko włożyć.
 Przecz tak na raty rozkładasz,
 7575 jesliże w czem nadzieję masz?

w. 7554 ś<m>iem – popr. wyd. (za Brücknerem): *śniem* – druk (bl.)

w. 7558 garć – transkr. wyd. (forma notowana w *Słowniku polszczyzny XVI w.*):
garcz – druk; Brückner, Krzyżanowski, Lewański: *garsć*

KSIĄŻE

węszelków potrzęsa i kładzie na wagę, co klasztor fundował

- <M>nie masz, aby kurka strzelił?
 Zda-ć się, żeś mię już wydzielił?
 Jeszczeć ja tobą zatrzęsę,
 niech jedno worków potrzęsę.
 7580 Owociem on znalazł klasztor,
 com fundował, kiedym był chor.
 w którym i dziś zawždy mniszy,
 a i wszyscy bracia inszy
 ustawicznie tam śpiewają,
 7585 a za mną się przyczyniają.
 A wielem tam rzeczy sprawił
 i odpustym był wyprawil:
 kto tam kolwiek w piątek będzie,
 sto dni odpustów osiędzie.
 7590 A tak już, święty Michale,
 wznieś ku górze wagę cale!
 Już się teraz Czart omyli,
 snadź spadnie z wagi po chwili.

MICHAŁ

mu p<rze>dsię niedobrze tuszy

- 7595 Mówisz jako prawy Michał –
 prosto, byś też plew nasypał.
 Ani się waga ruszyła:
 przedsię stoi jako była.

KSIĄŻE

się już lęka

Ba, tobieć, Michale, śmieszno,
 ale mnie już barzo teszno.

w. 7576 <M>*nniemasz* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Niemaś* – druk (bl.)

did. po w. 7593 *p<rze>dsię* – popr. wyd. (za Brücknerem): *ptłye* – druk (bl.)

w. 7594 *Mówisz* – transkr. wyd. (za sugestią Krzyżanowskiego): *Mowisz* – druk;
 Brückner: *Mówiż* (= mówże)

- 7600 b<o> głównie rusza sumnienie:
 prawie mi się i wzrok mieni
 a zewsząd mię strach zejmuje,
 serce jak<i>ś upad czuje,
 kiedym się na tym omylił,
 7605 czegom z wielką pracą nabył
 i com tu nosił na sobie,
 aż mię bolały ręce obie.
 Ach, nie tak mnie ten mnich tuszył,
 gdym z niem, w drogę idąc, mówił.
 7610 iż mię to miało wybawić –
 a teraz tu wszystko za nic.
 Cóż ja sobie, nędznik, mam rzec
 i do kogo się już uciec?
 Bo w czemem dufał na ziemi,
 7615 to się teraz wszystko mieni.
 A tu w niebie już mieć próżno
 w czem nadzie<ję> – wszystko różno
 już się nade mną zmieniło
 a snadź się lepiej nie było
 7620 nigdy na świat nie narodzić,
 niż tak jako błędny chodzić.

CZART

z Postem kładę Księżę na wagę

- Cóż, Michale, dalej ma być?
 Nie daj mu tak wiele mówić!
 Zaż nie wiesz tego sędziego?
 7625 Dziwny obyczaj u Niego:
 by nie święta sprawiedliwość,
 dziwna jest u Niego chciwość

w. 7600 b<o> – popr. wyd. (za Brücknerem); Ba – druk (bl.)

w. 7603 jak<i>ś – popr. wyd. (za Brücknerem); yakes – druk (bl.)

w. 7617 nadzie<ję> – popr. wyd. (za Brücknerem; usuwa lipometrię); naydzie – druk (bl.)

- dla miłosierdzia wielkiego,
 boby rad zbawił każdego.
 7630 A snadź im to więcej szkodzi
 i barziej im tem zaszkodzi.
 iż gdy przepuści jednemu,
 uczyni śmiałość drugiemu.
 I ten, gdy tak cicho stoi,
 7635 snadnieć mu umysł rozdwoi.
 Aleć się nie rozmyślił w czas,
 bo tu łasce miejsca niemasz.
 A tak, Pośle, chodź, pomóż mi!
 Samego na wagę włożmy
 7640 i z tem jego brzuchem wielkiem –
 niechaj sobie kształtem wszelkim
 już pomoże, jako może.
 Lecz przedsię stracisz, nieboże!

POSEŁ

mówi, iż nie nie przybyło na wadze

- Wejże, toć się odmieniło!
 7645 Tak nam ciężko dźwigać było:
 zdał się nam by ołowiany,
 a na wagę – by słomiany.
 Już, nieboraku ubogi,
 snadź nie najdziesz takiej drogi.
 7650 czem byś sobie już miał pomoc,
 abyś nie dan w Czartowską moc.

KRYSTUS

go kazał na lewicy postawić

- Już go zejmcie, boć jest próżno,
 tak mu przydzie od nas różno.

w. 7639 *włożmy* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *włoż mi* – druk
 did. po w. 7651 *KRYSTUS* – transkr. wyd.: *Criřtus* – druk; Brückner: *Chryřtus*
 w. 7653 *mu (mu)* – druk; Brückner: *mi*

7655 Acz mi go przedsię barzo żal,
 aleć się sam nędznik wydał.
 Postawcie go na lewicy!
 A gdy się odprawią wszyscy,
 tedy dekret wywołają,
 kędy się obracać mają.

CZART

mówi ku Księżęciu

7660 Lękl się, Panie, to niechyba,
 bo drży wszytek jako ryba.
 Barzo mu się chwieje głowa,
 nie może już rzec by słowa.
 Towarzyszu, nic się nie bój,
 7665 boś ty już nasz – tu, przy mnie, stój!
 Siędziwa o jednym stole,
 ale nie tu – tam, na dole!

CHRYSTUS,

osądziwszy Księżę, każe drugiego postawić

 Gdychmy odprawili tego,
 postawcież sam i drugiego.
 7670 Aleć się społu ćwicyli,
 snadź się na jedno zgodzili.

POSEŁ

każe Biskupowi wystąpić

 Księżę Biskupie, wystąpić racz,
 a co się temu stało, bacz
 a karz się jego prz<y>godą!
 7675 Aleć snadź i ciebie zbudą.

w. 7672 *Księżę (Kxiężę)* – druk; Brückner oraz Krzyżanowski: *Ksze*
 w. 7674 *prz<y>godą* – popr. wyd. (za Brücknerem); *przegodą* – druk (bł.)

BISKUP

pcha Gardyjana

Idź ty, miły Gardyjanie,
 boć taki strach przyszedł na mię,
 iż prawie nie wiem, gdzie stoję,
 co się tak okrutnie boję!

MNICH

nie chce naprzód

7680 Więtszyć mnie strach niżli ciebie –
 zgłupielichmy wszyscy w niebie.
 Podobniej ci wam, pralacie,
 bo infulę czystą macie,
 płaszcz, k temu stol<a> perłowa –
 7685 już na poły rzecz gotowa.
 Mnichać łatwo wnet odprawić,
 was ci się wždy będą wstydzic,
 iż na ziemi – każdy to wie –
 mnich się kłania biskupowi.

BISKUP

sobą barzo trwoży

7690 Ba, łatwo było na ziemi,
 aleć my tu opuszczeni
 od wszech jako błędne owce:
 pastwi się nad nami, kto chce,
 a żadny się nie ozowie,
 7695 by nam pomógł w jednym słowie.
 Zacneć też to Książę było –
 stoi teraz, łeb schyliło.
 I we mnie drży wszystko serce,
 prawie mi się tam ić nie chce.

w. 7684 *stol<a> perlowa* – popr. wyd.: *stole perlowa* – druk (bl.): Brückner oraz Krzyżanowski: *stole perlouę*

- 7700 Ale, iż t<o> wždy świecki był,
 snadniej się prostak ulowił –
 lepiej ja wždy tuszę sobie:
 mam stan i pismo po sobie.

KRYSTUS

kazał pchnąć którego, gdy się ociągają

- 7705 Pośle, gdyż się oci<ą> gają –
 nie wiem, co za zwyczaj mają –
 porwi którego za rękaw,
 boć mamy dosyć inszy<ch> spraw!

POSEŁ

wiedzie Biskupa

- Owociem przywiódł Biskupa,
 aleć stoi jako dupa.
 7710 Niewiele z nim zamieszkacie,
 snadź go rychlej w zysku zdacie.

KRYSTUS

wylicza dobrodziejstwo Boskie

- Pomniż, prełacie, na ono,
 nacz cię było wysadz<o>no,
 wielkiem państwem obdarzono,
 7715 nad inemi przełożono.
 Aczby wiele liczyć tego,
 czyń liczbę z włod<a>rstwa twego!

w. 7700 t<o> – popr. wyd. (za Brückerem); tu – druk (bl.)
 did. po w. 7703 KRYSTUS – transkr. wyd.: *Kryfius* – druk; Brücker: *Chrystus*
 w. 7704 oci<q>gają – popr. wyd. (za Brückerem); *oczigają* – druk (bl.)
 w. 7707 inszy<ch> – popr. wyd. (za Brückerem); *inßiw* – druk (bl.)
 w. 7713 wysadz<o>no – popr. wyd. (za Brückerem); *wyßadzano* – druk (bl.)
 w. 7717 włod<a>rstwa – popr. wyd. (za Brückerem); *Włodorzawa* – druk (bl.)

BISKUP

się opowiada, kto jest

Zaż nie wiesz, Panie, kto ja jest?
 Proszę, raczyż mię wždy mieć w cześć,
 7720 bom był pasterz trzody Twojej –
 nie lżyż mi powagi mojej!

CZART

powieda, jaki to był pasterz

Wiesz, Panie, jaki to pastyrz?
 Bom ja widział, a Ty mnie wierz:
 tak on swoją trzodę pasie
 7725 jakoby wilk owce w lesie,
 nie rzkać, aby która jadła,
 lecz niejedna przed niem siadła.

BISKUP

Czarta potwarco nazywa

Milez, ty potwarco od wieka,
 bo ty każdego człowieka
 7730 rad byś bez lica obiesił,
 chociażby też nic nie zgrzeszył.
 Ty wiesz dobrze, miły Panie,
 coś raczył przelożyć na <m>ię.
 Snacieś mi się i zadłużył,
 7735 com ci w tem urzędzie służył,
 a więcej niżlim winien był –
 wiele bych tego wyliczył.
 A nie chcesz li czasu kazić,
 już to za to tak racz zrazić,
 7740 boć się targować tu mało,
 cóżby też za nie nie stało?

w. 7733 *na <m>ię* – popr. wyd. (za Brücknerem); *uanie* – druk (bl. druk.)

w. 7741 *za nie (zanie)* – druk; Brückner: *za mię*

KRYSTUS

każe czynić liczbę Biskupowi

- Ale ja tak, księżo, nie chcę!
 Azam ja wilk – łupić owce
 bez przyczyny a bez prawa?
 7745 Ażaz nie wiesz, jaka sprawa?
 Nie bawiąc się tem nierządem,
 sędzia sprawiedliwym sądem
 a tak co prawo uczyni,
 z obu stron przyjąć musimy.
 7750 Czci tam, Czarcie, wszystko ono,
 co mu było poruczono!

CZART

wylicza dobrodziejstwa, za które Biskup Panu powinien był

- Muszęć drobniejsze opuszczać,
 boćby się sprzykrzyło słuchać,
 jedno to, co główniejszego;
 7755 już pom<in>ę dostojność jego,
 już na stronie stan. uroda,
 szeroki płasz<cz>, siwa broda,
 lata długie, rozum, zdrowie –
 jako tego użył, to wie.
 7760 Ale dostojęństwa owy,
 mając w mocy zacne głowy,
 rządząc niejednym powiatem,
 zatrząsając wiele światem,
 szafując wielkimi państwami,
 7765 kościelnymi dostojęstwami –

w. 7746. *Nie bawiąc* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *Niebawiacz* – druk: Krzyżanowski: *nie bawić*; możliwa popr.: „nie bawi-ć”

w. 7747. *sprawiedliwem* (*sprawiedliwem*) – druk i Brüekner: Krzyżanowski: *sprawiędliwem*

w. 7755. *już pom<in>ę* – popr. wyd.: *Już pomnie* – druk (bl.): Brüekner: *Pomine*; poprawkę Brüeknera sugeruje dalszy ciąg zdania: w. 7756: *na stronie*, w dalszej części (w. 7760nn.) Czart nie pomija „dostojęstw”

w. 7757. *płasz<cz>* – popr. wyd.: *Plas* – druk (bl.): Brüekner: *płasz*

- a wieley stanowie byli.
 co <u> niego z rąk patrzyli.
 To by nie, kiedyby wiernie
 tem szafował, gdyby miernie.
- 7770 Ale co mu z tego rosło,
 iż mu się serce wyniosło
 w pyc<h>ę, w nadętość, w zgardzenie
 a już snadź temu końca nie.
 A taką miał we łbie trwogę:
- 7775 ni o Boga – to rzec mogę –
 a o ludzi, o wsze, nie dbał,
 tak swojej zwierzchności dufał.
 Już przez jego niedbałości
 takie niesprawiedliwości
- 7780 między ludźmi się broiły,
 co w jego opiece byli,
 taka srogość miesce miała,
 że się i krew wylewała.
 A co darli sprawce jego,
- 7785 to jest tanie snadź u niego.
 Ni zacz tam ustawy Pańskie –
 niech się kurzy, wszak popowskie!
 O kościelech nie mogę rzec –
 mogleś Ty sam, Panie, dostrzec:
- 7790 do tego ja tam nie miał nie –
 też mi tam niezręczno chodzić.
 Ty lepiej wiesz, jako rządzisz,
 jesli się Ty nie obłądzisz.

w. 7767 *co <u> niego* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *co ynego* – druk (bl.)

w. 7772 *pyc<h>ę* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *picze* – druk (bl.)

w zgardzenie – transkr. wyd. (forma możliwa, choć u Reja niewystępująca):

wzgardzenie – druk; Brüekner: *w wzgardzenie*

w. 7776 *o wsze* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *owſſe* – druk; Krzyżanowski: „pomyłka zamiast *owszem*”

w. 7778 *niedbałości* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *niedzbatoſczy* – druk (bl.)

w. 7780 *broiły* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *Broyli* – druk; możliwa transkr.: „broili”

- 7795 A też ja mało znam popów,
 bo mała różność od chłopów:
 to jedno, iż plesze mają;
 póty je znać, póki bają,
 a jak skoro po spowiedzi
 w karczmie jako chłop dosiedzi.
- 7800 A tak, Panie, nic Ci po tem!
 I tak długo będziesz o tem?
 Nasz ci własny, to mogę rzec,
 a szkoda mi też czasu wlec.

BISKUP

Czarta łgarzem zowie

- 7805 Wiedz, <ż>e wszyscy z mądrą głową
 z dawna ciebie łgarzem zową,
 a iście nie bez przyczyny:
 zawždy najdzie wieści ine.
- A i sam tego poprawiasz,
 bo się w wielkie plotki wdawasz.
- 7810 Czemu też dobrych nie liczysz
 mych uczynków? Bo nie życzysz
 nic dobrego ty żadnemu,
 bo to tak przystoi złemu.
- 7815 Com ja postanowił stanów
 przy kościelech i kapłanów
 naświęcił ku chwale Bożej,
 bo się z nich nawięcej mnoży!
- 7820 Przypraw nie zliczysz kosztownych
 i inych rzeczy osobnych,
 co się za mnie namnożyło
 w kościelech, czego nie było.
- Nie baczysz też stanu mego,
 od Boga pomazanego,

- infuły ni kurwatury,
 7825 płaszczów, ornatów i stuły;
 bom cokolwiek na się włożył.
 Bożam chwałę we wszem mnożył.
 A tak, miły Panie, obacz
 a milczeć mu już kazać racz!
 7830 Bo gdybyś <się nie> przeciwił,
 snadź byś żadnego nie żywił.
 A wszakoś Ty świadom tego,
 że to łgarz i ociec jego.

KRYSTUS

powiecią, jakim szafarzem miał być Biskup

- Pamiętasz, com ja powiedział
 7835 o panu, słudze co był dal
 szafować niemalo złota,
 jako mu też jego cnota
 wielką zapłatę zjedna<l>a,
 bo ta z dawna miesce miała,
 7840 iż tak panu w tem wieren był,
 funtem drugi funt urobił?
 A tak i ty w swem urzędzie
 szafowaleś złotem wszędzie,
 rozlicznemi możnościami,
 7845 k temu ludzkiemi duszami.
 Ukażyż wždy, coś tam sprawił,
 kogoś swą przyczyną zbawił
 i coś też wždy tam urobił.
 Aleś i iścizny pozbył!
 7850 A tak próżno Czarta winić,
 boć trudno z tej liczby wynić.

w. 7824 *kurwatury* – transkr. wyd.: *Curvatury* – druk: Brückner: *curvatury*

w. 7830 <się nie> *przeciwił* – popr. wyd. (za Brücknerem); *mu się przeciwił* – druk (bl.)

w. 7838 *zjedna<l>a* – popr. wyd. (za Brücknerem); *zjednaią* – druk (bl.)

w. 7841 *drugi* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Drugiem* – druk (bl.)

boś ty w rozkoszach nie baczył,
co on na cię w księgi znaczył.

BISKUP

prosi, aby jego sprawa była przymowana

- 7855 Azaż by, Panie, życzył,
aby jedno ten sam liczył?
A to, com ja też powiedział,
podobność już zapamiętał.

KRYSTUS

sprawę przymuje i powie, jako być ma

- Już ja <k>o t <a>ko przymuję
a iścieć nic nie winuję.
7860 Bo gdyby <z> serca prawego,
na mnie pomni <a>c, Pana swego,
mnie dufając, to sprawował,
wielką by był łaskę poznał,
a t <y>ś snadź więcej w te rzeczy
7865 dufał – ja na małej pieczy
iściem zawżdy u ciebie był
i to wszystko, czegośm uczył.
A tak więcej rzeczy nie mnóż
a to, co chcesz, na wagę włóż,
7870 a na drugą moję dobroć,
którąś ty poznał wielekroć,
a k temu twe niewdzięczności
za me wszystkie uczynności,

w. 7854 *Azaż by; Panie, życzył* (*A zaż by; Panie życzył*) – druk (lipometria); Brüekner: *Ażażby; Panie! życzył*, z sugestią: „brak zgłoski *ty*?”

w. 7855 *ten* (*ten*) – druk; możliwa popr.: „*T <y>*”

w. 7858 *ja <k>o t <a>ko* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *yalio teko* – druk (bl.)

w. 7860 *<z> serca* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *sercża* – druk

w. 7861 *pomni <q>c* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *pomniecz* – druk

w. 7864 *a t <y>ś ... w te* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *A też ... wtey* – druk (bl.); Placheńska: *A też ... w tej*; możliwa popr.: „*A t <y>ś ... w ty*”

coś ich sobie za nic nie miał,
 7875 nie to czyniąc, com ja kazał.
 K temuś o mnie złą wiarę miał –
 prawieś mi nigdy nie dufał.

CZART

chce i <z> sprawami samego Biskupa włożyć na wagę

Cóż się mamy długo trwożyć?
 Lepiej ci samego włożyć
 7880 tak razem z jego sprawami –
 niechaj się nie swarzy z nami!

BISKUP

grozi Czartowi

Ujrzysz, Czarcie, iż ode mnie
 tak się twa czupryna zemnie,
 co ją tu hardzie potrzebujesz!
 7885 Wszak jeszcze żywo nie kąsasz!
 Bo ja wiem, iż na twą zdradę
 wiele dobrego nakładę.

KRYSTUS

się jem każe ważyć

Już go ważcie, jak <o> chcecie!
 Wiecie, co czynił na świecie.

CZART

wola Poła na pomoc

7890 Chodź, Pośle, pomóżwa sobie,
 bo widzę, żeć się w łeb skrobie!

did. po w. 7877 <z> *sprawami* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *sprawami* – druk
 w. 7888 *jak <o>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *yaku* – druk (bł.)
 w. 7889 *Wiecie* – transkr. wyd. (za Płachcińską); *wiece* – druk; Brückner: *wierę*

POSEŁ

ledwa odetchnął, dźwigając

A jakoż to ciężki bałwan –
nie wierzyłbych temu i sam!
A na wadze jako słoma,
7895 sna <d>ż tu lepszy niżli doma.

POSEŁ

pyta, co z nim czynić, gdy stracił

A cóż każesz czynić, Panie?
Jużci ta waga nie wstanie
ani się od ziemie ruszy –
 źle ten posłał swojej duszy.

KRYSTUS

go kazał na lewicy stawić

7900 Już go złóćcie z wagi wszyscy
 a postawcie na lewicy,
iż razem na wszycki na nie
 wynidzie jedno skazanie.
Teraz widzisz, coś powiedział,
7905 iżeś na zamiar nic <n>ie miał.
Toć się teraz okazało,
 iż daleko nie dostało.
Żebych miał równo odmierzyć,
 trzeba było lepiej wierzyć.

CZART

Biskupowi dobrze tuszy

7910 To prawie obyczaj wilczy:
 gdy kto winien, tedy milczy.

w. 7895 *sna <d>ż* – popr. wyd.: *Snaz* – druk (bl.); Brückner: *snac*

w. 7905 *nic <n>ie miał* – popr. i transkr. wyd. (za Płachcińską); *nicz miemiał* – druk (bl.); Brückner: *mieć mniemal*

I ten krzywo patrzy na mię –
 pokorzy się by wilk w jamie.
 Nie bój się, miły prełacie,
 7915 wszak tam towarzystwo macie!
 Będziecie mówić godziny
 i wytykać dziesięciny.

MNICHA

Posel wiedzie przed senaty

Chodź ty sam, pasorzycie!
 Natkałeś ten brzuch okwicie,
 7920 bo jako wieprzowi w kojcu
 tak wisi brzuch temu ojcu.

MNICHI

się gniewa na Posła

Mógłbyś mi wzdry nie przymawiać,
 a wszakżeś był nie zwykł dawać
 do klasztoru, gd<z>iesmy byli –
 7925 bez ciebiechmy się żywili.
 Też ja z tobą nie mam sprawy,
 bo tu siedzi Sędzia prawy.
 Jedno iż mię strach do Niego,
 zaćmił mi blesk wzrok od Niego.
 7930 Acz nie wątpię w swem zakonie,
 iż jest płatny i w tej stronie,
 ale mię strach kole w oczy,
 dobrze serce nie wyskoczy,
 iż tu opak obracają,
 7935 w czem ludzie nadzieję maj<q>.

w. 7920 *wieprzowi* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *wieprzowie* – druk (bl.)

w. 792+ *gd<z>iesmy* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *gdies my* – druk (bl.); Brüekner:
gdzieśmy

w. 7935 *maj<q>* – transkr. wyd. (za Brüeknerem): *mąq* – druk

POSEŁ

*mówi ku Mnichowi,
iż jedno w Panu Bogu miał mieć nadzieję*

Ażaby insza nadzieja
miała być nad Dobrodzieja,
co wam wszystko dobro rozdał
a uczesniki udziałał
7940 Królestwa swego Świętego,
co wam kupiono krwią Jego,
co dobrowolnie tracicie,
iż weń prawie nie wierzycie?

MNICH

*gromi Pośta,
iż się wdawa w wielkie urzędy*

W wielkie się urzędy wdawasz:
7945 i pozywasz, i zeznawasz,
i już na poły skazujesz;
darmo sobie głowę psujesz,
bo łatwiejsza by <w>am z temi
kła<ś>ć li<czb>ę jako z równemi.
7950 Aleć ja mam snadź tak baczyć,
iż wam winien nie będę nic.
Bom ja w swojej cierpliwości
dwadzieścia lat czyniąc dości
na wszem zakonowi temu,
7955 nie folgował ciału swemu –
co święci ludzie stawili,
wiem, iż się ci nie mylili.

w. 7948 *by <w>am* – popr. wyd. (za Brückerem); *bynam* – druk (bl.)

w. 7949 *kła<ś>ć li<czb>ę* – popr. wyd. (za Brückerem); *Kłacz Lydſke* – druk (bl.)

w. 7953 *dości* – popr. wyd. (za Brückerem; usuwa hipermetrię); *dofſyczy* – druk

KRYSTUS

powieda Mnichowi o jednym zakonie

- Nie tu, Mniszku, foszki twoje,
 wszak wiesz przykazanie moje.
 7960 Niemasz tam wymysłów żadnych
 ani też przykrości zdradnych,
 co w owczej skórze dziełają,
 a wileżą postawę mają.
 Nie dbam ja nie o wymysły,
 7965 kiloby był umysł czysty
 a serce w swej niewinności
 czując przy sprawiedliwości,
 nie dręcząc ni w czem bliźniego
 a miłując Pana swego.

MNICHI

pyta, jeśli inne zakony u Niego nieplatne

- 7970 Ale cóż wzdę, Panie, ma być?
 Tedy to wszystko za nic,
 gdy ojcowie święci byli,
 co nam zakony stawili,
 byś nam tego baczyć nie miał?
 7975 Barzo byś nas w tem oszukał.

KRYSTUS

powieda,

iż dla różnych zakonów na świat <z>stąpił

Dlatego ja na świat <z>stąpił,
 iż był barzo człek wystąpił

w. 7962 *skórze* – transkr. wyd.: *skurże* – druk: Brüekner: *skurze*

w. 7964 *Nie dbam* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *Niedzbam* – druk (bl.)

did po w. 7975 <z>*stąpił* – transkr. wyd.: *Źtąpił* – druk: Brüekner: *stąpił*

w. 7976 <z>*stąpił* – transkr. wyd.: *Źtąpił* – druk: Brüekner: *stąpił*

- od wolej Ojca mojego,
 naśladować każdy swego.
 7980 A tyś barzo na to chramał.
 Wszystki-m ja wymyśły złamał,
 co je ludzie ustawili
 i drugie w nich umotali.
 Jedenżem był zakon sprawił,
 7985 którym po sobie ostawił–
 srogi i dosyć łaskawy.
 I najdzie tam wszystkie sprawy,
 gdy nie mógł mu dosyć czynić,
 jako więc miał z tego wynić
 7990 a jako Boga ubłaga <ć> ,
 a co Mu miał ofiarować:
 nie kopicęć ani trepki,
 jedno umysł wierny, prętki,
 czyste serce, wiarę k temu –
 7995 już dosyć czynił wszystkimu.
 Więc nie wiem, jeśli wygracie,
 wy, co nad to wymy <ś> lacie.

CZART

się gniewa, iż się Krystus z Mnichem swarzy

- Ale cóż ci, Panie, na tem –
 swarzyć się z mnichem brzuchatym?
 8000 Ano tego mało godzien,
 a i ja sam sobie szkodzien,
 iż sobie tu tak czas psuję
 a dawno z nim nie tańcuję –
 wnet ci by skakał ku gorze,
 8005 boć się zależał w klasztorze.
 A tak każ rychlej rejestr czyść,
 boć lepiej nam będzie w czas ić,

w. 7990 *ubłaga <ć>* – popr. wyd. (za Brückerem): *ubłagarz* – druk (bl.)

w. 7997 *wymy <ś> lacie* – popr. wyd. (za Brückerem): *wymyłać* – druk (bl.)

bo nie blizu, a nas czworo,
ale z góry będzie sporo.

KRYSTUS

każe Czartowi rejestra czyścić Mnichowe

- 8010 Nu, czci rychlej, panie Czarcie,
co tu tam masz na tej skardze,
iż w <y>jdzie rychlej skazanie,
boć też już czas, i sąd wstanie.

CZART

żałobę kładzie na Mnicha

- 8015 Tyś, Panie, człowieka tego
stworzył k sobie podobnego,
a on z tego jawnie szydził
a prawie się za to wstydził:
odmienił postawę, mowę
i oskrobał sobie głowę.
- 8020 Pomniż, coś też był powiedział,
żeś każdego pożywić miał,
i ptaszkiś był na przykład dał,
iż żadny nie żał ani siał,
a wždy Ty żywisz każdego
- 8025 z łaski, z miłosierdzia swego.
Ten, wątpiąc Twej obietnicy,
której wierzą święci wszyscy,

w. 8011 *skardze* (*skardze*) – druk i Brückner: sugestia Brücknera i Krzyżanowskiego: „karcie”. Za lekcją „karcie” przemawia w. 8560 (kwestia Kupca kierowana do Czarta: „Nie możesz mieć na tej karcie”), za pozostawieniem lekcji druku przemawia fakt, że czartowski rejestr pełni funkcję aktu oskarżenia

w. 8012 *w<y>jdzie* – popr. wyd.: *widze* – druk (bł.) i Brückner: Brückner sugeruje: „wydam”, i tak poprawia Krzyżanowski; popr. wyd. uzasadniona terminologią sądową; por. Prol. w. 101-102: *skazanie / wyszło*; w. 7485: *w<y>jdzie z sądu skazanie*; w. 7903: *wynidzie jedno skazanie*

- wełgał się był do klasztoru,
 wiedząc, iż tam beczka spora,
 8030 by próżnując, nie dziełał nic,
 jedno, rozwiąawszy brzuch, pić.
 A węzłów miasto pacierzy
 na powrozie, co weń wierzy,
 wszędy nawiązał przed sobą –
 8035 i tem chce ić zgodą z Tobą!
 Nuż by on chciał pomnieć na to,
 co on Tobie winien za to,
 iżeś mu rozum, zdrowie dał,
 aby on był tem szafował
 8040 wedle rozkazania Twego,
 snadź wzdly mogło być co z niego
 ku Twój chwale godniejszego,
 niż tak w kącie leżeć psiego.
 Spał a na piec nogi włożył
 8045 a wszak czasem ledwo ożył,
 a Tyś kazał w tej winnicy,
 aby pracowali wszyscy.
 A tego by nie zapłacił,
 by snadź wszytek złotem sam był.
 8050 iż nie nie dbał o Twój zakon
 (wszak mię zań i samego srom)
 ani drugiego nauczył.
 Darmoś tego wieprza tuczyl!

MNICHI

się gniewa na Czarta

- 8055 Miły Panie, zaż tu wolnie
 tak ten ma mówić swowolnie?
 Inszeć myśli, inszeć mowi,
 boć tak każdy dudki lowi.

Nieraz ten z wielkiej zazdrości,
 widząc nas w tej dostojności,
 8060 z klasztoru był rad wystraszył:
 czasem nam i świeczki gasił,
 gdysmy godziny mawiali,
 alechmy się zwieść nie dali.
 A teraz nam wszystko gani,
 8065 bo tam było trudno z nami.

CZART

się przyznawa, iż bywał w klasztorze

To prawda, iżem tam bywał,
 abych się był z was naśmiewał:
 ubrawszy się w wasze boty,
 igrałem więc w kącie koty.
 8070 A gdyście siedzieli, bajając,
 dzbanów przykro nachylając,
 tedym więc wam gasił knotki,
 słysząc wasze żywe plotki,
 kiedy leda co bajali,
 8075 jakoby Bogu łajali.
 Nie miałem wam czego zajrzeć,
 bo wiem pewnie, że już wam sięść.
 A tak, Panie, każ wagę dać
 a nie trzebać się z niem w rzecz wdać!
 8080 Uźrysz, żeć waga ukaże,
 iż ci mu wnet być na sparze.

CHRYSTUS

każe wagę gotować

Michale, wagę rychlej wznieś
 a zarówno obie podnieś!
 Niechajże Mniech kładzie, gd<zi>e chce,
 8085 a i sam wlezie, jeśli chce:

a Czart, co tu nań wyliczył,
niechajby też w drugą włożył.
Niechby sobie nikt nie ciążył,
abych go bez prawa sądził.

MICHAŁ

każe kłaść Mnichowi

8090 Kładźże już, ojcze, co raczysz!
Wagać równa, to sam baczysz.

MNICH

Michała zowie na św<ia>dectwo

Wiem, miły święty Anjele,
żeś bywał w naszym kościele.
Widziałeś nasze ubiory,
8095 by też miał nas oblec wory;
bot u każdego drzewiany
a od spodku zd<z>iorawiony:
w temże chodził, chocia był mróz;
pas nie z tafty, ale powróż.
8100 Obiad czasem na poły zgnił,
kiedy więc długi nieszpór był,
co więc poście po mszy bywa
a każdy jį z nas więc śpiewa.
Nuż nasze przodkowie wszyscy
8105 tak pisali o kapicy,
iż ta szata z nieba była
a barzo diabły straszyla.
Lecz ten zufalec, co stoi,
teraz się już nie nie boi.

w. 8086 *nań* – transkr. wyd. (za Brückerem): *nani* – druk
did. po w. 8091 *na św<ia>dectwo* – popr. wyd. (za Brückerem): *naśwedectwo* –
druk (bl.)

w. 8097 *zd<z>iorawiony* – popr. wyd. (za Brückerem): *z Diorawiony* – druk (bl.)

- 8110 Skądże mam mieć z inąd radę?
 To wszystko na wagę kładę.
 Iścieć nie wymyślam sobie,
 wszak to dobrze jasno tobie.
 Doszło by już wszego złego,
 8115 snadź bych już mógł i samego
 tego zufała zaważyć,
 co nas tu chce wszystkie dlażyć.

CZART

nie inego nie kładzie jedno rejestr

- A jać nie idę na zwadę,
 owo tylko rejestr kładę.
 8120 coś ty Bogu winien został.
 A zda mi się, iż ci sprostał!

MICHAŁ

Żle tuszy Mnichowi

- Owoż widzisz, Gardyjanie!
 Patrzajże sam pilnie na nie:
 wzgórcę twa waga wskoczyła,
 8125 choć się tak natoczyła –
 równie, byś też nasypał much:
 chytry na was ten to zły duch.

CZART

się kocha, iż święte rzeczy idą wzgórcę

- Wej, święte rzeczy do nieba
 idą wzgórcę! A cóż trzeba?
 8130 Ale chcemy li przysporzyć,
 musiemy samego włożyć.

w. 8119 *kładę* – popr. wyd. (za Brücknerem); *kładze* – druk (bl.)

w. 8123 *na nie (nanię)* – druk i Brückner; przyjęto, że chodzi o szale, a nie o wagę, bo wówczas należałoby transkrybować: *nię*

- acz nam będzie ciężko dźwigać:
 silny brzuch ma, daj mu psia mać!
 Nuż, Pośle, pomóżwa sobie:
 8135 ty mnie wiernie, ja też tobie,
 Boć trzeba ręce oplunąć,
 niż ten bałwan <w> wagę wsunąć.

POSEŁ

narzekła, iż był Mnich ciężki

- Bóg wie, żem ledwie odetchnął,
 niżlim go na wagę wepchnął.
 8140 To tak ciężki ten to brzuch był,
 a na wadze jako motyl.
 Snadź ten Czart umie co złego:
 mało kładzie, a ciężkiego.

MICHAŁ

pyta, co z Mnichem czynić

- Panie, a cóż każesz działać?
 8145 Jużci nie masz co przykładać –
 ten ci sobie nie pomoże:
 i sam z wagi wstać nie może,
 o mu się coś we łbie kręci,
 prawieć odszedł od pamięci.

KRYSTUS

mu kazał na lewicę

- 8150 Złóście ji sam podle drugich.
 Nie trzeba nam oprav długich,
 boć już snadź dekret jednaki
 wyjdzie na ty nieboraki.

w. 8137 <w> wagę – transkr. wyd. (za Brückerem); *wagę* – druk
 w. 8145 *przykładać* – popr. wyd. (za Brückerem); *przikładacz* – druk (bł.)
 w. 8148 o – popr. wyd.: *co* – druk (bł.) i Brücker

MNICH

lamentuje na swe obłądności

- Ach, niestetyż mnie nędznemu!
 8155 Któż pomoże upadłemu?
 Gdzież ja mam oczy obrócić
 a czem żalości ukrócić?
 Wstyd mię wejźrzeć na Sędziego,
 widząc wielką srogość Jego,
 8160 któram sobie snadź zasłużył
 tem żywotem, któremem żył.
 A ji tu na wadze widzę:
 co nań wejźrzę, to się wstydzę.
 Serce drży, Czarta się boi,
 8165 bo jak kat nade mną stoi.
 Widzę niebieskie radości,
 wszech rozkoszy okwitości,
 z których rychło mam strącon być
 a do piekła na wieki ić.
 8170 Ach, niestetyż po dziesięć <ć> kroć!
 Toć, Panie, wielka Twa dobroć,
 żeś nam był na wołą to dał:
 kto chciał, wszystko sobie zjednał.
 Ale nędzne nasze ciało
 8175 tak nas było rozbujalo,
 iż przeto z swej czesnej wolej
 dosyć mi wiecznej niewolej.
 Ach, niestetyż nędznej duszy!
 Toć jej już nikt nie tuszy.
 8180 Już by chocia nędzne ciało,
 co zjednało, to tak miało.
 Ale niewinna duszyczka
 musi z niem cierpieć, nędzniczka!

w. 8170 *dziesięć <ć> kroć* – popr. wyd. (za Brücknerem): *dzje śiet kroć* – druk (bl.)

w. 8176 *przeto z swej* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *przetoz swej* – druk; możliwa popr. i transkr.: „przetoż <z> swej”

w. 8177 *dosyć mi (Dośyć mi)* – druk i Brückner; sugestia Brücknera: „dosyć mylnie, dojć nam do?”; możliwa popr.: „dojć mi”

- 8185 A cóż dziełać, gdyż my krzywi,
 bo gdychmy tu byli żywi,
 sprawniechmy to zasłużyli,
 bochmy Panu nie wierzyli.
 Już niechaj się, co chce, dzieje,
 już smętne serce truchleje;
 8190 już ni rady, ni pomocy,
 już się wszystko we łbie kręci!

CZART

Mnicha <c>ieszzy a do piekła namawia

- Miły Mnichu, nie lamentuj,
 raczej się co rychlej gotuj!
 A wszak to była twa rozkosz:
 8195 siedzieć by na gniaździe kokosz.
 A tam się istic nasiedzisz,
 gdy nas we zdrowiu nawiedzisz.
 Już nie pójdziesz *mendicatum*
 ani po wsiach *terminatum*.
 8200 Dosyc będziesz wszystkiego miał –
 bodaj więc jedno przechował!

*Tu już Kupiec przez Pawła postanowiony idzie pokornie na sprawę
 – a z tego by przykład brać.*

POSEŁ

mówi

- A ty co myślisz, prostaku?
 Przystęp się sam, nieboraku!
 Znać, żeć ziemskich spraw przesiadło,
 8205 boć barzo czemuś nadbladło.

w. 8184 *gdychmy* – transkr. wyd. (za Brückerem): *gdychmy* – druk; możliwa transkr.: „gdysmy”

did. po w. 8191 <c>ieszzy – popr. wyd. (za Brückerem): *dzierji* – druk; możliwe pozostawienie *dzierzy*; ale wymowa tego fragmentu byłaby inna niż zapowiedź z did., ponieważ Czart mówi do Mnicha w w. 8192: „nie lamentuj”

Ale nie dziw, iż tak mdleje,
 bo więc każdy zlej nadzieje,
 widząc, co się z drugim dzieje –
 prawie więc serce truchleje.

KUPIEC

powieda, iż się nic nie lęk <a>

- 8210 Tacy się tu więc lękają,
 kiedy kogo powołają,
 a iż towarzysze wiodą,
 z którymi on mieszkał zgodą.
 Ale iż ja nigdy z temi,
 8215 co je widzę skazanemi,
 żadnych spółków nigdy nie mam,
 z ich się przygód nic nie lękam.
 A lica też przy mnie niemasz –
 ty mnie, Pośle, niczem nie strasz!

CZART

mu przedsię grozi

- 8220 Rychlej ci go ja przestraszę
 a proszę go dziś na kaszę,
 co ją prze ty, co źle wierzą,
 w piekle czynię na wieszerzą.

KUPIEC

Czarta lekce waży

- 8225 Już ty, z kiem chcesz, tam wesół bądź
 a z takim tam, jakiś sam, siądź!

did. po w. 8209 *nie lęk <a>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *nielek* – druk (bl.);
 możliwa popr.: „nie lęk <l>”

Bo więc bywa dobra rada:
 równemu z równem biesiada.
 Ale ze mną sprawy nie masz –
 łów gdzie indziej, tu nie wygrasz!

KRYSTUS

każe Kupcowi liczbę czynić

8230 Milcz! Nie jest tu miejsce tego,
 aby jeden lżył drugiego.
 Bo bądźcie tak tego iści:
 tu się żaden nie oczyści,
 ale jako go sąd skaże,
 8235 tak go potem urząd karze.
 A tak swarom pokój dajcie
 a rychlej liczbę działajcie.

KUP<IE>C

się wywodzi, iż dawno liczbę uczynił, jeszcze za żywota

Ażaby, mój Panie, trzeba?
 Bo słyszę, iż tu do nieba
 8240 wszyscy idą na rozkoszy,
 kogo <z> świata śmierć popłoszy.
 A ja jeszcze w swem żywocie
 słyszał tu o tem kłopotcie,
 który się nad każdym zjawi,
 8245 gdy się kto tam nie wyprawi.
 A widząc ja to, mój Panie,
 iż Czart stawia sidła na nie,
 a nikt mi z nich nie mógł pomoc,
 uciekłem się pod Twoję moc.

did. po w. 8237 *Kup<ie>c* – popr. wyd. (za Brücknerem): *Kupeic* – druk (bl.)
 w. 8241 <z> *świata* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Swiata* – druk
 w. 8247 *na nie (nanię)* – druk i Brückner; możliwa popr.: „na <m>ię”

- 8250 A wszystkie nadzieję swoją
poruczył w opiekę Twoją,
znając wielki swój występki,
zakonu Twego przestępki,
którego, bych sześćkroć umarł,
8255 nigdychby był <z> siebie nie stał.
A wiedząc, iżem przewinił,
a cóż bych był dalej czynił?
Nie lza jedno było k Tobie
wołać, <w>znió<z>szy ręce obie,
8260 wiedząc Twój obyczaj Boski,
że Ty zbawisz każdej troski
każdego, kto k Tobie woła
prawem sercem a wierę ma.
A byś mię też odepchnąć chciał,
8265 tedyć będę i świadki miał,
zawždy dowód i gotowy:
podeprę go Twemi słowy,
coś rzekł, iż: „Gdy nędzny człowiek
nawróci się kiedykolwiek
8270 a skłoni się wiernie ku mnie,
znajdzie zawždy łaskę u mnie”.
Wiem, żeś też przeto <z>szedł z nieba,
bo nam było tego trzeba,
by nasz żywot przez Cię ożył,
8275 a Tyś na się wszystko włożył,
co człowiek światu przewinił,
abyś za to dosyć czynił.
Świadczy przebodzona ręka,
świadczy o tem Twoja męka.

w. 8255 <z> *siebie* – transkr. wyd. (za Brückerem); *syebie* – druk

w. 8259 <w> *znió<z>szy* – popr. wyd.; *zniowſzy* – druk (bl.); Brücker: *wzniowſzy*

w. 8263 *wierę (wiere)* – druk; Brücker: *wiarę*

w. 8266 *dowód i* – transkr. wyd. (za Brückerem); *dowody* – druk

w. 8272 <z> *szedł* – transkr. wyd. (za Brückerem); *ſędl* – druk

w. 8278 *przebodzona (przebodżiona)* – druk (czechizm); Brücker: *przebodżiona*

- 8280 bok i takżej nodze obie.
I Czart się, h<a>jn stojąc, skrobie;
barzo nierad o tem słyszy
a z daleka stojąc, dyszy,
bo to świętej krwi rozlanie
- 8285 starło jego panowanie.
Nuż jako święci prorocy
o Twej świętej, milej mocy
jawnie wszyscy wyznawają,
iż jej nędzni dufać mają.
- 8290 A tak też wszystkie ofiary,
tuć Zakon Nowy i Stary,
tuć nasze wszystkie zasługi –
tem ci płacić wszystkie długi:
męką a drogą krwią Twoją
- 8295 a nędzną pokorą moją.
Bo my z niegodności swojej
ku tej świętej łasce <T>wojej
tylko wiarą podpiramy,
co o Tobie, Panie, mamy.
- 8300 A gdy k temu prawe serce
z łaski Twej przypadło jeszcze,
to są Tobie wdzięczne dary
a tej od nas chcesz ofiary.
A tak proszę, święty Panie,
- 8305 na nędznego wejrzy, na mię!
Ja już nie mam nic inszego,
czem bronić występku swego.
To masz moję wszystkę radę
a to przed Twe nogi kładę;
- 8310 tylkoż ci mam, to sam baczysz.
A już skazuj, jako raczysz!

w. 8281 *h<a>jn* – popr. wyd. (por. *Kupiec*, w. 161, 209, 809, 2191, 3162); *hein* – druk (bl.); Brückner: *hań*

w. 8294 *męką* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *męka* – druk; możliwa transkr.: „męka<ę>”

w. 8297 <T>*wojej* – popr. wyd. (za Brücknerem); *swoiej* – druk (bl.)

w. 8310 *tylkoż ci* – transkr. wyd. (za Krzyżanowskim); *TylkoŹezy* – druk; Brückner: *Tylkości*

- Wejźrzyż na mię, nieboraka,
 nie dlaż nędznego robaka,
 bo wiem, iż mi w tej potrzebie
 8315 nie pomoże nikt bez Ciebie!

CZART

prosi Chrystusa, aby nie dał Kupcowi wiele mówić

- Ba, wejże tego szczebiota!
 I toć też próżna robota,
 iż mu Sędzia da tak mówić,
 bo to wszystko stoi za nic.
 8320 W<e>j<ż>rzyż, ten pochlebca, Panie,
 natychmiast ci już ustanie
 a rad bych, abyć się sprzykrzył,
 aby cię jako nie schytrzył.
 A tak niechać ja cz<t>ę rejestr,
 8325 bo co mówi, to tak nie jest –
 gdy ujrzysz jego lotrostwo,
 któregom ja spisał mnostwo –
 albo go na wagę wsadzić,
 zwłaszcza iż nie ma z sobą nic;
 8330 wzłeci-ć wzgóre jako motyl,
 Rad <mówi, iż> nie ma, by zbył.

KUPIEC

powieda, iż snadnie umie męką Pańską Czartowi gębę zamknąć

Wiem ja, Czarcie, twój obyczaj!
 Byś też wyliczał nawięcej,

w. 8320 *W<e>j<ż>rzyż* – popr. wyd. (za Krzyżanowskim): *Wjrzżż* – druk (bl.); Brückner: *Ujrzżż*

w. 8324 *cz<t>ę* – popr. wyd. (za Brücknerem): *czczę* – druk (bl.)

w. 8331 *Rad <mówi, iż> nie ma, by zbył* – popr. wyd.: *Rad yż mowj niema by zbył* – druk (bl.); Brückner: *Rad, iż mowj: muiema, by zbył*; możliwa popr.: „b<o> zbył” lub transkr.: „Rad, iż mówi «nie ma», by zbył” (zob. też „Objaśnienia”, s. 593)

w. 8333 *wyliczał nawięcej (wyliczał nawięcej)* – druk: prawdopodobnie zamienione wyrazy, może winno być: „nawięcej wyliczał”, bo wtedy rym dokładniejszy

- 8335 iściec snadnie zamknę głbę,
 kiedy wiernie dufać będę
 w łaskę Pańską a w krew Jego,
 która mię, człeka nędznego,
 od wszech grzechów oczyściła
 a z twej mocy wyzwoliła.
- 8340 Bowiem ten Baranek Boży,
 który na się wszystko włoży:
 nasze grzechy i występki,
 jest na ratunek barzo prętki
 a nad każdym dzierży rękę,
 8345 gdy kto dufa w Jego mękę.
 A tak, chcesz li, na wagę wsiądź,
 a mnie społu musisz z Niem wziąć
 a na drugiej nas posadzisz,
 ale, wierz mi, sam się zdradzisz.
- 8350 Padniesz <z> wagi z razu swego,
 wszakoś świadom ręki Jego,
 bo nie lza, jedno Jemu wsieść,
 gdyż On raczy na sobie nieść
 moje wszystko przestąpienie,
 8355 gdyż oczyścił me summienie
 przez kosztowną mękę swoją
 a przez nędzną wiarę moją,
 którą z prawego serca mam
 o Nim a wiernie Mu ufam.
- 8360 A tak nie wiem, byś co wygrał,
 gdyż Go będę przy sobie miał.

CZART

*dowodzi dekretem Dawidowem przeciwko miłosierdziu,
 iż wszystko przekłęci, co z zakonu wystąpili*

Darmo się bierzesz do wiary –
 przeczi jedno Zakon Stary,

w. 8341 *włoży* (*włóżij*) – druk i Brüekner: może winno być: „włożył”

w. 8350 *Padniesz <z> wagi* – popr. wyd. (za Brüeknerem); *padnie śwagy* – druk (bl.): możliwa popr.: „padnie<sz> z wagi”

- 8365 gdym Pan z tobą przymierz <e> wziął:
 jako był takiego przeklął
 a jako Go każdy mierzył,
 kto Jego ustaw nie dzierzał.
 A iż to każdy przekłęty
 – głośno mówi Dawid święty –
 8370 kto od tego odstępuje,
 co On z dawna rozkazuje,
 A ty będziesz miał wnet w zysku,
 kiedyć dam wszystko na spisku.
 A wnet ci tu pójdzie w pięty,
 8375 gdym dowiodę, żeś przekłęty.
 Boś ty o zakon by troszki
 nie dbał, strojąc dziwne foszki,
 w czemeś się Panu przeoczył
 a jakoś gdzie był wykroczył.
 8380 Nie pomożec ta wymówka
 ani twe obłeśne słówka,
 któremi tu pochlebujesz,
 zwłaszcza iż się winnem czujesz.
 A tak, Panie, darmoć kręci,
 8385 wszak wiesz, iż wszystko przekłęci,
 którzy sami zakon psują
 a z Twej wolej występują –
 woła na nie Dawid głosem,
 Darmoć stoi, krzywiąc nosem:
 8390 każ mu stanąć na lewicy –
 niechać będą moi wszyscy!

KUPIEC

się odwodzi miłosierdziem

Prawdać, Czarcie, k temu się znam,
 iż nam zakon ustawił Pan

w. 8364 *przymierz <e>* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *przimięrzij* – druk (bl.)

w. 8377 *nie dbał* – popr. wyd. (za Brüeknerem): *Niedzbał* – druk (bl.)

- i tęć był winę założył,
 8395 którąś ty szerzej przelożył.
 Ale cię tem snadź przestraszę,
 iż gdy uznał krewkość naszą,
 złomił wszytki swe srogości,
 czyniąc gwałt sprawiedliwości:
 8400 miłosierdzie sobie obrał,
 w którym nas, nędzne, chować miał.
 A głosem nam to obiecał,
 iż gdyby się nędznik uznał
 a westchnął z prawego statku,
 8405 żałując swego upadku,
 sercem czystym, prawem k temu,
 chce być miłościw każdemu –
 a już mu wszytko odpuszcza
 a k łasce go swej przypuszcza.
 8410 Boby nas barzo rozpłoszył
 a wszytko niebo spustoszył.
 by nas według prawa sądził.
 A któż by tu nie zabłądził?
 8415 Bo i święty się nie obrał,
 aby był kiedy w tem wytrwał,
 aby ni w czem nie przewinił,
 zakonowi dosyć czynił.
 A tak ja w swoim żywocie,
 wiedząc o przyszłym kłopotcie,
 8420 wiedząc, iż to wszytko za nic,
 czem bych się ja miał sam zbawić,
 uciekłem pod Jego rękę,
 pomniąc onę srogą mękę,
 którą On Ojca ubłagał,
 8425 abyś tu nami nie władał
 a jako błędnych nie łupił,
 bo to drogo swą krwią kupił.

w. 8413 *nie zabłądził* – popr. wyd. (za Brücknerem): *niezabłądził* – druk (bl.)

w. 8425 *tu (tu)* – druk; Brückner: *ty*; popr. niepotrzebna, ponieważ Kupiec musi zwracać się do Czarta

- Wiem, że też z dawnych wyroków
słyszałeś też od proroków,
8430 kiedy rzekł Pan słowa owy:
„A jać jem dam zakon nowy,
a nie na piśmie wydany,
lecz w sercach ich napisany.
A ten gdy w nich trwały poznam,
8435 wszech ich złości zapamiętam”.
A jać, Czarcie, przy tym stoję,
wszak zna wierną Pan myśl moję,
i stąd nieupadłe serce
już dalej odstąpić nie chce,
8440 zwłaszcza gdy to obaczyło,
iż się było obłądziło
a nikt go nie mógł ratować,
jedno Ten, co to może dać.
A tak, wszechmogący Panie,
8445 wejrzy na nędznego, na mię,
a dla miłosierdzia Twego
nie opuszczaj upadłego!
Bo wiem, iż za swem występkiem
a wolej Twojej przestępkiem
8450 godzienem sądu srogiego,
by nie łaska bóstwa Twego,
którą Ty hojnie szafujesz,
kogo z czystem sercem czujesz,
a prawie w niej niemasz miary,
8455 kto jej szuka z prawej wiary,
<z> którą tu przed Tobą stoję –
wszak Ty, Panie, znasz myśl moję!
A niechaj ten łotr nie broi,
co jako wilk srogi stoi,
8460 aby zdarł Twoję owieczkę,
która ma k Tobie ucieczkę.

8465 Boby snadź się okazało,
 iżby po Twej męce mało,
 którąś swe wierne odkupił,
 gdyby nas tak wszyscy łupił.

CZART

Pana wystrzega, iż to chytry chłop

8470 Panie, strzeż się! Chytry to chłop,
 a snadź chytrszy niż który pop:
 chocia ci wiele czytali,
 wždy się nam nie wyklamali,
 a ten, choć prostemi słowy,
 prawie mi nakaził głowy.
 A patrz jedno tej potwory –
 gdzi <e>ż się uczył tej pokory?
 8475 Złożył rączki, schylił główkę,
 aby miał prętką wymówkę,
 abyś tak o niem rozumiał,
 iż to za żywota umiał.
 Aleć to wilcza postawa,
 a ujźrzesz tu, kiedy z prawa
 8480 wynidzie tu nań żaloba –
 odmieni-ć się mu osoba.
 A tak każ jedno rejestr czyść,
 odmieni-ć się – tego ja ist.

KUPIEC

się nic rejestrów nie lęka

8485 Cóż temi rejestry grozisz?
 Darmo sobie ten łeb trwożysz

w. 8467 *chytrszy niż* – popr. wyd. (za Brücknerem); *chytro[sz] niez* – druk (bł.)

w. 8473 *gdzi <e>ż* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Gdzyjs* – druk (bł.)

- ano i tak barzo płochy:
 nie masz w niem cnoty ni trochy.
 Bo cię ono barzo kole
 (spadszy z góry, dziś na dole),
 8490 coś przez pychę stracił marnie,
 a Pan tam pokorne garnie.
 I tak ty z onej zazdrości
 nie baczysz sprawiedliwości:
 każdego byś rad w tem zdradził,
 8495 aby go tam Pan nie wsadził.
 Ale nie wiesz, srogi kacie,
 bo to jest Pan chytry na cię –
 co ty rok spiszesz w kominie,
 to On odpuści w godzinie,
 8500 aby jeno nędzny człowiek
 nie szukał indzie ucieczek,
 jedno swój upad uznawszy,
 pokornie się Mu w moc dawszy,
 uporne serce złomiwszy,
 8505 na wszem Mu się poruczywszy:
 niemasz ciężkiej tej srogości,
 by w niej nie znalazł litości.
 Bo ona kropia krwi Jego
 ważniejsza niż ziemia, niebo,
 8510 która jest hojnie wylana,
 by twa moc była złamana.
 Wszak wiesz, żeś się już obłądził,
 bo cię dawno Pan osądził,
 gdy rzekł: „Już ksiączę w ty lata
 8515 osądzone tego świata”.
 A tak laćnoć z twoich sił wyniść,
 kto by jedno chciał stałem być
 przy swem Panu za żywota –
 śladnie ujć tego kłopotu.

w. 8496 *kacie* – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *kacze* – druk

w. 8516. *A tak laćnoć z twoich sił wyniść* (*A tak Laćnoć otwoych dyłł wyniēc*) – druk (hipermetria); Brüekner: *A tak laćnoć z tuiych siłł wyniēc*

- 8520 A kiedy się kto zaplecie,
 bo t<o> musi być na świecie,
 co skok, to rychlej do Pana,
 bo mając tego hetmana,
 snadno cię leda kto skazi
- 8525 a twą wszytkę moc porazi.
 Jedno iż więc niebożątka
 tak świat zaślepi do szczątka,
 żeć się damy za nos wodzić –
 Pańska dobroć u nas za nie,
- 8530 z którą On gotów każdemu,
 kto jedno zawoła k Niemu:
 łakomstwo, świat i rozkoszy,
 wszytko nam ze łba wypłoszy.
 Chyba komu z łaski, Panie,
- 8535 dasz wždy czasem swe uznanie,
 jakom ja wyzebrał sobie,
 z czego bądź cześć, chwała Tobie!

CZART

umawia Krystusa, aby się nie dał zwodzić

- Aleć tej rzeczy dostaje,
 a wszystko stoi za jaje!
- 8540 I dziwno mi barzo, Panie,
 iż ten łotrzyk fuka na mię.
 Aleć by mi nie szło o Cię,
 wieręc, by był wnet w kłopocie.
 Oni, co zaciejszy byli,
- 8545 wždy jednak ciszej mówili
 i więcej przedsię działali,
 co tu jawnie okazali.
 Ten jedno, stojąc, dudkuje,
 miłosierdziem aleguje,

w. 8521 t<o> – popr. wyd. (za Brücknerem); tu – druk (bł.)

w. 8544 zaciejszy – transkr. wyd. (za Brücknerem); zaciejszy – druk; możliwa transkr.: „zaciejsi”

- 8550 nie k rozumu ani k rzeczy –
 trzebać się już mieć na pieczy.
 Każ jedno czyść sprawy jego:
 uźrżysz tu lotra takiego.
 jeśliś ji widał przez ten rok,
 8555 co-ż tak stoi jako prorok.
 Bo jeśli mu to tak zrazisz,
 tedy ich siła pokazisz:
 wiele się namnoży złego
 w nadzieję miłosierdzia Twego.

NĘDZNIK

*przedsię zna się ku rejestrom,
 ale pokorą wszytkiego nadstawia*

- 8560 Nie trzebać wyliczać, C<z>arcie!
 Nie możesz mieć na tej karcie
 tak tam wiele pisma tego,
 jako jest występku mego.
 Bo nie czynię nic dobrego,
 8565 wszytek ku czci Pana swego.
 Wszytek czas z mojej młodości
 zawżdy był pilen wszech złości.
 Bo co jest ma dusza z ciałem?
 Ziemią jest, piaskiem spróchniałem;
 8570 znając Twą wielką wielmożność,
 aby miał mieć jaką godność
 albo co zasłużyć sobie,
 leżąc w grzechach jako w grobie.
 A wierz mi, Czarcie, nieboże,
 8575 iż nikt z nich powstać nie może,

w. 8559 *w nadzieję miłosierdzia Twego* (*W nadzieje Miłosierdzia twego*) – druk (hipermetria) i Brückner: Brückner: „przeciw mierze wierszowej, może *w imię*”

w. 8560 C<z>arcie – popr. wyd. (za Brücknerem): *Charczę* – druk (bł.)

w. 8565 *wszytek* (*Wšytek*) – druk i Brückner; sugestia Brücknera: „*Wšytek* pomyłone z następnego wiersza: *miasto?*”; możliwa popr.: „*wiernie*” za sugestią w. 4996

w. 8566 *z mojej* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *smoy* – druk

- aż gdy Pan człeka nędznego
 tknie z miłosierdzia swojego,
 a zwłaszcza, gdy zna takiego,
 iż też nędznik szuka tego.
- 8580 Bom ja znał, zem niegodzien był
 za swe złości, którem czynił,
 abych miał był weźrzeć w niebo,
 bo jest stolec Pana mego.
- 8585 Cóżem miał rzec, nieboraczek?
 Gdzież uciec, nędzny robaczek?
 Jedno k Temu, com przewinił,
 swąm nędzną głowę nachylił,
 wiedząc, bych był i krew rozlał,
 i wszystko ciało rozdrapał
- 8590 za dobrodziejstwo, com pobrał,
 a za złości, com podziałał,
 nigdy bych tem nie zarównał,
 bych takich dusz i sześć ciał miał.
- A indzie rady nie było,
 8595 by się wždy czem nadstawiło –
 jedno z tej Pańskiej doroci –
 tem się nędzna dusza chłodzi
 a tym zawždy otrzeźwieje,
 gdy nie mieni w Niem nadzieje.
- 8600 A tak, święty Panie możny,
 miłosierny, a złem groźny,
 nie daj się więcej frasować
 a mej nędznej myśli psować!
- Cóż by za rozkoszy użył,
 8605 byś też nędzną muchę zdlażył
 albo liche zdiebłko złomił,
 co je przedtem wicher gonil?
 Nie ruszaj tej ręki mocnej,
 każdemu stworzeniu groźnej,

w. 8593 *i sześć ciał* (y' ||e|e|cz' cziat) – druk: Brückner: *i ciał sześć*

w. 8596 *doroci* – popr. wyd. (za Brücknerem): *dodroczy* – druk (bl. druk.)

w. 8605 *zdlażył* – popr. wyd. (za Brücknerem): *zdlaczył* – druk (bl.)

- 8610 nade mną, lichem stworzeniem,
 znając mię <z> tem spokojeniem,
 z którym tu stoję przed Tobą –
 wiesz, żeć nie mam tu nic z sobą.
 Nie patrzeć w niebieską radość,
 8615 jakaż by to była żalność,
 by mię ten kat w swe ciemności
 miał stąd wynieść bez litości.
 A nie daj pociechy temu
 potwar<c>y z wieka srogiemu,
 8620 który, by mógł, rad by sprawił,
 aby żadnego nie zbawił.

CZART

*już wątpi z Kupcem;
 postawi ji przedsię, winuje, jako może*

- Widzę, Panie, z Twej postawy,
 iż z krzywego będzie prawy!
 Toć siła pochlebstwo może –
 8625 i w niebie, widzę, pomoże.
 To był na świecie lotr taki,
 gdzie mam tego wszyt<k>i znaki:
 i trzy piekła by zasłużył.
 Jakiegoż rozumu użył!
 8630 Z żadnej strony nie chce w sidło,
 jako pies lezie pod sk<r>zydło.
 Wierę, Panie, jako raczysz,
 ale sam potem obaczysz.

w. 8611 *mię <z> tem* – popr. wyd. (za Brücknerem); *mię tem* – druk (bl.)

w. 8614 *Nie patrzeć (Niepatrzacz)* – druk: Brückner, a za nim Krzyżanowski poprawiają na: *Lecz patrzęc*

w. 8619 *potwar<c>y* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Potwarzę* – druk (bl.)

w. 8621 *aby (Aby)* – druk i Brückner; Krzyżanowski: *abyś*

did. po w. 8621 *wątpi* – popr. wyd. (za Brücknerem); *watpżj* – druk (bl.)

w. 8627 *wszyt<k>i* – popr. wyd. (za Brücknerem); *wffythly* – druk (bl.)

w. 8631 *sk<r>zydło* – popr. wyd. (za Brücknerem); *škzydło* – druk (bl.)

8635 iż to wniesie w zły obyczaj;
ja, gdy tak chcesz, będę milczał.

KUPIEC

już pokornie czeka sentencyjej

8640 Chcesz li – milcz, chcesz li – po staremu
winuj; dawnoś przywykł temu,
abyś skarżył na każdego,
zajrzając mu miesca swojego,
z któregoś przez pychę zrazon,
gdzie pokorny ma być wsadzon,
bobyś nierad, aby żaden
tam wszedł, gdzieś spadł jako zradny.
8645 A tak mój Pan już co raczy,
gdy pokorną myśl mą baczy,
już niechaj z nędznikiem czyni,
a ty mnie więcej nie wini,
boś się dawno przენiewierzył,
prze-toś do piekła przemierzył.

CHRYSTUS

*czyni rzecz ku Apostołom,
cóż się jem zda w tej rzeczy*

8650 Co się wam zda, co słyszycie,
a jako tę rzecz sądzicie?
Różna to od onych drugich,
choć nie ma wywodów długich,
a wiele więc tem wygrawa,
8655 gdy się kto na łaskę zdawa.

w. 8634 *w zły (wzły)* – druk; Brückner: *zły*

w. 8635 *będę* – popr. wyd. (za Brücknerem): *będze* – druk (bl.)

w. 8636 *Chcesz li – milcz, chcesz li – po staremu (Chcześli Milcz chcześli po staremu)*
– druk (hipermetria); Brückner: *Chcesz li, milcz! chcesz po staremu*

w. 8651 *sądzicie* – popr. wyd. (za Brücknerem): *sądziecie* – druk (bl.)

- Kogóż by nie ruszył ten płacz?
 A wszystko tu wiedzie na plac,
 co się k miłosierdziu ściąga
 a na zakon nie pogląda:
 8660 a prawie na się wyznawa,
 iż się w nim winien dawa;
 a niemało snadź ma naprzód:
 miłosierdziem goi ten wrzód.
 A z dawna tak na to mierzył,
 8665 gdy wyznawa, iż w to wierzył
 jeszcze za żywota swego
 i nie chce odstąpić tego.
 A tak, Pawle, niech się schylą,
 a ty uczyn sentencyją,
 8670 na czem strony przestać mają –
 więcej się w prawo nie wdają.

PAWEŁ

dekret czyni za Kupcem

- Gdyż tak ten nędznik wyznawa
 a na to się odwoława,
 <iż> jest został Panu winien,
 8675 iż zakonu nie był pilen:
 to też na plac tu przywoził,
 iż się żadeny nie urodził,
 by miał z tego prawie wynić,
 zakonowi dosyć czynić.
 8680 A iż on <z> swojej krewkości
 zna, iż czynił dosyć złości,
 którymi Pana obrazil
 a snadź był tem wszystko skazil,
 jedno tem z tego wychodzi
 8685 a to na pamięć przywodzi.

w. 8674 <iż> – popr. wyd. (za Brücknerem): A – druk (bl. dittografia z w. 8673)

w. 8680 <z> *swojej* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *ſwoiey* – druk

- co Pan grzesznemu obiecał,
 iż gdyby się skoro uznał,
 wiernie się Go rozmyślał.
 iż mu wszystko odpuścić miał.
- 8690 Wyznawa też wiarę Pańską,
 którą dzierzał krześcijańską.
 Wyznawa też Pana swego
 a okrutną mękę Jego.
- 8695 Ku inej sw<e>j każdej wierze
 mocno tu na pomoc bierze,
 powiedając, iż grzech jego
 jest otart krwią Pana swego
 a w czym się kolwie zadłużył,
 to Pan wszystko zań założył
- 8700 niewinną krwią Ojcu swemu,
 czyniąc wieczny pokój jemu.
 A iż przez swą stałą wiarę
 stał z niego onę przewarę,
 którą od swego Pana miał,
- 8705 co ją był na niewierne wlał,
 którą miłosierdziem goi,
 stale w wierze przy nim stoi.
 A tak niemasz co rozmyślać,
 nie może ni<kt> inak skazać
- 8710 a nieprawi bychmy byli.
 bychmy go inak sądzili –
 to jest dekret Pana mego.
 Nie miej. Czarcie, nic do niego
 a nie mów nic na to pyszno,
- 8715 bo gdybyć na wagę przyszło,
 wszyscy bychmy wsieść musieli.
 bobyhmy przyczynę mieli.
 Gdyż był z nami stały w wierze,
 już równy dział z nami bierze.

w. 8694 sw<e>j – popr. wyd. (za Brüeknerem); *švoj* – druk (bl.)

w. 8699 zań – transkr. wyd. (za Brüeknerem); *zanij* – druk

w. 8709 ni<kt> – popr. wyd. (za Brüeknerem); *nicz* – druk (bl.)

- 8720 A tak będzie barzo chramać,
 kto by chciał ten dekret łamać,
 bo już by Pana obraził,
 kto by go <i> namniej skaził,
 a to sroga wina za to
 8725 obrażenie majestatu.
 A ty przed nogi, nieboże,
 padni, pamiętne załóż<y>!
 A już dziękuj z myśli prawej
 za taki dekret łaskawy,
 8730 boś się prawie snadź ochłodził,
 byś się też znowu narodził.

KUPIEC,

*padwszy przed nogi Chrystusowy;
 pokornie dziękuje za łaskawą sentencyją*

- Nie jest godna moja głowa,
 bych ją podniósł, ani słowa
 żadne temu nie sprostają,
 8735 jaką teraz łaskę znają!
 Jakoż się z tego wyprawic
 a jako to począć sławic?
 Abowiem to święte Bóstwo,
 w którym jest wszej łaski mnóstwo,
 8740 samo <z> swej dobrotliwości
 mnie wywiedło z tej srogości.
 A tak dziś, wszyscy nędznicy,
 bierzcie ze mnie przykład wszyćcy,
 a wiernie Panu dufajcie,
 8745 przed nogi Jego padajcie,

w. 8723 *kto by go <i> namniej* – popr. wyd. (za Krzyżanowskim); *kto by go namniej* – druk; Brückner: *Ktoby go namniej*

w. 8727 *załóż<y>* – popr. wyd. (za Brücknerem); *załóże* – druk (bl.)
 did. po w. 8731 *Chrystusowy* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Christusowy* – druk;
 możliwa transkr.: „Chrystusowi”

w. 8740 <z> *swey* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *ſwey* – druk

- a strzeżcie się pilnie tego,
 by od świętej wolej Jego
 nigdy nie odstępowali!
 A gdy się który powali,
 8750 co skok, to rychlej do Niego!
 Prętko najdziesz łaskę Jego,
 wzięwszy <z> sobą wiarę, skrucę;
 znajdziesz tam prętką potuchę
 w każdym swoim niedostatku
 8755 a snadź w największym upadku.
 Bo dziwna to dobrotliwość
 a wielka tam k łasce chciwość.
 A tak wiecznie, święty Panie,
 niech Twa chwała nie ustanie,
 8760 którą nędzni wyznawają,
 gdy tak łaskę hojną znają!

CHRYSTUS

każe Kupcowi wnić w swe przybytki

- Wiera twoja cię zbawiła,
 która w tobie stała była.
 A tak już wnidź w me przybytki –
 8765 tam najdziesz rozkoszy wszystkie.
 A ty każ, Pośle, pomilczeć,
 iż też będą drudzy słyszeć,
 co więc tacy przepadają,
 co o Pana mało dbają.

POSEŁ

czyni milczenie, aby na drugie też wyszła sentencja

- 8770 Pomilcz każdy a bądź pilny:
 dekret idzie nieomylny!

w. 8751 *Prętko* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Przetko* – druk (bl.)
 w. 8752 <z> *sobą* – transkr. wyd. (za Brücknerem); *Jobą* – druk
 w. 8762 *Wiera* (*Wiera*) – druk: Brückner: *Wiera*

KRYSTUS

sam czyni srogi dekret na drugie

- Wiele już tu o tem było,
 jako się to rozślawiło,
 co jest wola Ojca mego,
 8775 iż każdy winien strzec tego
 a iż na to głośno wołał,
 iż Synowi wszystko w moc dał,
 aby Jemu każdy dufał,
 na wszem Jego łaski szukał.
 8780 Jam był ukazał przyczyny,
 gdy człek nędzny przypadł winy,
 jako je miał przeprowować
 a <z> złości się wyprawować,
 nigdzie rady nie nabywać,
 8785 jedno mej łaski używać
 z wiarą a z sercem skruszonym:
 a snadziem był przymuszonym
 z przyrodzenia bóstwa swego
 przymować w łaskę każdego.
 8790 Gdym poznał, iż się obaczył,
 wielem więc przepuszczać raczył.
 A tak wyznawając wielokroć
 tę mą nieskończoną dobroć,
 którąście wy hojnie znali,
 8795 z dobrodziejstwa coście brali,
 gdyście jemi szafowali,
 mnieście prawie ani znali.
 Widząc w sobie umysł prętki,
 widząc też swoje przestępki,
 8800 nigdy się żadny nie uz<n>ał,
 by wiecznie świat zakupić miał.

w. 8783 <z> złości – transkr. wyd. (za Brücknerem): *złofczj* – druk

w. 8792 *A tak wyznawając* (*A tak wyznawajęc*) – druk (hipermetria); Brückner:

A tak wyznajęc oraz sugeruje popr.: *A uznawajęc*

w. 8800 *nie uz<n>ał* – popr. wyd. (za Brücknerem): *nieufzał* – druk (bl.)

- zawždy w swych krnąbrnościach trwając,
o mą łaskę nic nie dbając.
- 8805 A tak się wam zawždy zdało,
iż wam było po niej mało,
a iżeście zjednać mieli
sami wszystko, coście chcieli.
- 8810 Ni zacz były me ustawy,
ważniejsze wam insze sprawy
były niżli moje bóstwo,
co ich u was było mnóstwo.
- 8815 A tak ten czart, świat i ciało
tak was było rozbujało,
żeście się tak rozkochali,
mnieście prawie ani znali;
a gdy kto o kogo nie dba,
nierad też więc łaski miewa.
- 8820 A tak iż was świat uwodził,
a po swej myśli w błąd wwoził,
za toście się nakarali,
żeście go marnie stradali.
- 8825 A iż wam też nędzne ciało
wiele złego sprawowało,
za ty rozkoszy, co miało,
będzie też wiecznie cierpiało.
- 8830 Czarta żeście pilni byli
a jego wolą czynili,
iżeście mnie odstąpili,
wnet będziecie z nim po chwili.
- 8835 A tak, będąc mocnem Bogiem,
skazuję skazaniem srogiem,
gdzie przyzwalają i święci,
abyście byli przekłęci,
a tam aby już was zdano,
gdzie złem miesce zgotowano.

w. 8803 *nie dbając* – popr. wyd. (za Brücknerem); *niedzbayqcz* – druk (bł.)

w. 8816 *nie dba* – popr. wyd. (za Brücknerem); *niedzba* – druk (bł.)

w. 8829 *po chwili* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pochwizi* – druk (bł.)

A tam już z Czarciem na wieki
 używajcie spolu męki,
 z którym, gdyście tu mieszkali,
 towarzystwa używali,
 8840 gdyście z nami być nie chcieli,
 boście to w swej mocy mieli.

CZART

dziękuje za dekret

Dziękuję za dekret, Panie,
 a niech się inak nie stanie!
 A na to pamiętne kładę
 8845 a biorę je sobie w radę.
 Póďtecież, miłośnicy moi,
 gdyż już przy was nikt nie stoi,
 aczem się nikogo nie bał,
 jedno Tęgo, co was skazał.

KSIĄŻĘ

pyta, już-li <ma> na tem stanąć

Ażaj już tak, miły Panie,
 sentencyja Twa zostanie?
 8850 Daj nam jeszcze według prawa
 do dwu niedziel – złać to sprawa!

KRYSTUS

potwierdza skazanie

Już snadź darmo będziesz wołał,
 8855 a wszak widzisz, iż już sąd wstał.
 Już się to wrócić nie może –
 sameś sobie krzyw, nieboże!

did. po w. 8849 *już-li <ma>* – popr. wyd. (za Lewańskim); *yuzli* – druk (bl.); Brückner [did. po w. 8853]: *już li na*

KSIĄŻĘ

żatobliwie narzeka

- Ach, niestetyż, zła nowina
wyszła na mej matki syna!
- 8860 Ach, nieszczasnać chwila była,
gdy nędznika urodziła!
- A co się we mnie kochała,
i sama by narzekała,
izem kiedy na świat wyszedł,
8865 kiedym w taki upad przyszedł.
- Ach, niestetyż, <k>arz się i<n>y,
słyszac o nas ty nowiny,
że idziemy z wiecznej chwały,
o którąchmy wszyscy stali!
- 8870 A Czart dziwne męki stroi,
jako kat nade mną stoi.
Zyskalichmy na tym sądzie,
zostawszy tak <w> wielkiem błądzie.
- Ale snadź próżno narzekać,
8875 jedno wiecznej męki czekać,
bo się snadź tam nawołamy –
tak to pewnie wszyscy znamy.

MNICH

dekretu nie przymuje, a chce apelować do Ojca

- Panie, postój jeszcze mało!
A chocia już prawo wstało,
8880 my drogi nie żałujemy,
do Ojca apelujemy,
a daj nam za dwie niedzieli,
abychmy się dowiedzieli.

w. 8860 *nieszczasnać* (*nieśszcaśnacź*) – druk: Brückner: *nieszczęsnac*; Lewański: *nieszczasnać*

w. 8866 <k>arz się i<n>y – popr. wyd. (za Brücknerem): *Czarcz sie sity* – druk (bl.)

w. 8873 <w> wielkiem – transkr. wyd. (za Brücknerem): *wielkiem* – druk

8885 Owa się jeszcze obaczy
a inaczej skazać raczy.

Sąd już wstał.

CHRYSTUS

apelować dopuszcza

Już się darmo, Mniehu, troszczesz!
Już tam apeluj, jako chcesz!
Jesli sobie sam nie dufasz,
tam u Dawida poszukasz.
8890 Najdziesz tam plenipotencyją
na każdą mą sentencyją
mnie z dawna od Ojca daną
tu na każdą rzecz skazaną.
A tak już daj pokój Bogu.
8895 Wszakóś odesłan do grodu,
a to tam też masz starostę,
ale wierz mi, żeć da chłostę.

CZART

*już prosi swych towarzyszków do piekła na dobrą biesiadę.
A to koniec*

Moi towarzysze mili,
przecczeście się zasmucili?
8900 Jakobyście mię nie znali,
takoście się zatroskali.
Wszak to stare towarzystwo:
z wamim ci był spolu wszystko!
Będziecie mieć ochotnego
8905 gospodarza i pewnego.
Dodam ci ja wam wszystkiego,
kędy będzie trzeba czego.

- jedno iż tam słono warzą
 a mało, bo wszystko sk <w> arzą;
 8910 a wszak i o tej potrawie
 siędziemy na jednej ławie.
 Uczynimy przenosiny,
 u nas też nowosiedliny,
 8915 bo co był Krystus popsował,
 czyściem teraz pobud <o> wał.
 Nic was tam teszno nie będzie,
 každy w swoim gmaszku siędzie.
 A tak hojda, hojda krokiem,
 idźmy rychlej a z poskokiem!
 8920 Będą tam i drudzy radzi,
 jem się was więcej wprowadzi.
 I jam wam rad, to sam baczę,
 wszak z ochoty wszystko skaczę!

Koniec

w. 8909 *sk <w> arzą* – popr. wyd. (za Brücknerem); *sqnarzą* – druk (bl. druk.)
 w. 8915 *pobud <o> wał* – popr. wyd. (za Brücknerem); *pobudawał* – druk (bl.)

Ku dobremu towarzyszowi, co czedł ty książki

- A prawda, mój towarzyszu,
 iż niebarzo śmieszno?
 Wspomi<o>nąwszy przysze rzeczy,
 snadź wždy jakoś teszno,
 5 bo próżność to tuszyć sobie,
 jednak z kunstu w<y>jdzie –
 niech szczęście wznosi, jako chce,
 przedsię na to przydzie.
 Choć skaczymy, choć bujamy
 10 tu w naszej młodości,
 przydzie ten czas a nie niemasz,
 jedno leżą kości.
 A to na nas rzecz nagorsza,
 iż nam to zakryto:
 15 żadny nie wie, kiedy płacić
 to nieszczesne myto.
 Unoszą nas cześć, rozkoszy
 nędznego żywota,
 zechmy wszyscy zapomnieli
 20 przyszłego kłopotu.
 Świat smakuje, ciało radzi,
 czart też tuż za nami –
 acz nie trzeba na złe radzić,
 domyślem się sami.
 25 Bo co ma być ku czei Panu –
 rzeczy są niesmaczne,
 a co ku czei światu, czartu –
 barzo jakoś smaczne.
 Pana się bać, pilnie słuchać,
 30 na wszem naśladować,
 poczeiwie żyć, bliźniego strzec,
 niezem nie frasować –

w. 3 *Wspomi<o>nąwszy* – popr. wyd.: *wspomianawffly* – druk: Brückner i Krzyżanowski: *Wspominąwszy*

w. 6 *wy<j>dzie* – popr. wyd. (za Brücknerem): *widze* – druk: możliwa transkr.: „wydzie”

to niesmaczno. Ale bujać,
 jako tako nabyć:
 35 niech się kurzy, póki stawa –
 zaż nam wieki przebyć?
 Ano potem tam przyszedzsy,
 zaplonie się drugi:
 ano niemasz co ukazać
 40 tam, by spłacić długi!
 Bo tam wszedzsy w obce strony,
 trudno się poprawić:
 jako wyszedł <z> swych szafunków,
 tak się musi stawić.
 45 A tak radzć: nie wylataj,
 dzierz się pilnie płota!
 Nie wynoś się nazbyt w lewo,
 boć tam błędne wrota.
 Bo ty mi wierz: jeśli chybisz,
 50 iże się ochyniesz.
 Nie dufaj nie światu temu –
 nie tak marnie zginiesz.
 Bo byś latał pod obłoki,
 jednak ci być w <w>odach
 55 po tych doczesnych rozkoszach
 w rozlicznych przygodach.

Omyłności, aczkolwiek niektóre są w słowach i w literach, także też i w rymach, ale się pilny Czytelnik łatwie ostatka domyśli.

Wydane pracą i nakładem
 Jana Seklucyjana
 lata Bożego 1549.

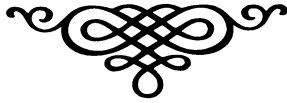
Koniec

w. 40 *tam* (*Tam*) – druk i Brückner; sugestia Brücknera: *Czem*

w. 43 <z> *swych* – transkr. wyd. (za Brücknerem): *śwycch* – druk

w. 54 *w* <w> *odach* (*w* *Nodach*) – druk; Brückner: *w* *szkodach* z uwagą: „poprawka bardzo wątpliwa”; możliwa popr.: „w <k>odach”, zob. ponadto „Objaśnienia”, s. 603

KOMENTARZE





I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i komentarzach:

< > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują ingerencje wydawcy, zarówno koniektury, jak i emendacje oraz zabiegi transkrypcyjne skutkujące wprowadzeniem do tekstu utworu przyimka *z* przed szczelinową oraz *w* przed nagłosową *w*

| | – nawiasami kwadratowymi oznaczono rozwinięcia skrótów, a w transkrypcji tekstów w „Aneksie” również uzupełnienia krótkich luk podstawy wydania

bl. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną

bl. druk. – błąd drukarski

did. – didaskalium

popr. wyd. – poprawka wydawcy

rkps – rękopis

transkr. wyd. – transkrypcja wydawcy

uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy

2. Oznaczenie części *Kupca*

Kn – *Ku dobrym naśladowcom spraw Pańskich krótka przedmowa etc.*

Kt – *Ku dobremu towarzyszowi, co czedł ty książki*

Pk – *Pożytki tych książek*

Prol. – *Prologus, seu Argumentum*

Kupiec – tekst dramatu w niniejszej edycji

Sekl. – *Swojem wiernym słuchaczom a uczniom słowa Bożego w Królewcu i indzie będącym łaski Bożej i wszęgo dobrego życzy Jan Seklucjan, kaznodzieja książęcia pruskiego w Królewcu u tumu i u fary polskiej*

3. Wydania *Kupca*, do których odwołujemy się w „Aparacie krytycznym” oraz w „Objaśnieniach”

Brückner – Mikołaja Reja *Kupiec (1549)*, wydali R. Kotula i A. Brückner, Kraków 1924 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 77).

Celichowski – M. Rej, *Kupiec to jest Kształt a podobieństwo Sądu Bożego Ostatecznego w Królewcu roku 1549*, z egzemplarza Biblioteki Kórnickiej wydał Z. Celichowski, Poznań 1898.

Krzyżanowski – M. Rej, *Kupiec*, [w:] M. Rej, *Pisma wierszem (wybór)*, opracował J. Krzyżanowski, Warszawa 1954, s. 132-181 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 151).

Lewański – M. Rej, *Kupiec*, [w:] *Dramaty staropolskie. Antologia*, opracował J. Lewański, Warszawa 1959, t. I, s. 493-562.

4. Oznaczenia innych dzieł Mikołaja Reja i źródeł cytatów

RE₁Ap – *Apocalypsis*, pod redakcją W. Kriegseisena opracowali M.M. Kacprzak, S. Kawczyński, J.T. Maciuszko, I. Winiarska, Warszawa 2005.

RE₁Cat – *Catechismus*, wydał F. Pułaski, Kraków 1910.

RE₁Fig – *Figliki*, opracowała M. Bokszezanin, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1970 (Warszawa 21974).

RE₁Józ – *Żywoł Józefa*, wydała K. Wilczewska, Lublin 2000 („Dramaty Biblijne XVI Wieku”).

RE₁KzL – *Kot ze Lwem*, [w:] M. Rej, *Pisma wierszem (wybór)*, op. cit., s. 3-18.

RE₁Post – *Świętych słow a spraw Pańskich... Krojnika albo Postylla*, opracowali K. Górski, W. Kuraszkiewicz oraz I. Rostkowska, I. Zdanczewiczowa, Z. Zierhofferowa, J. Klimaszewska, Wrocław 1965 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, Seria B, nr 14, cz. 1 i 2).

RE₁Ps – *Psalterz Dawidów*, wydał S. Ptaszycki, Petersburg 1901 („Pomniki Piśmiennictwa Polskiego”).

RE₁PrzemKr – *Przemowa krótka*, [w:] M. Rej, *Żywoł człowieka poczcivego*, opracował J. Krzyżanowski, Wrocław 1952, s. 572-644 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 156).

RE₁Rozpr – *Krótka rozprawa między Panem, Wójtem a Plebanem*, [w:] M. Rej, *Pisma wierszem (wybór)*, op. cit., s. 19-107.

RE₁Wiz – *Wizerunk własny żywota człowieka poczcivego*, opracował W. Kuraszkiewicz i H. Kapelusz oraz I. Rostkowska, E. Sarnowska-Temierusz, B. Zdrojewska, Wrocław 1971 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, Seria B, nr 19).

RE₁Żwiercia – Mikołaj Rey z Nagłowic, *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we źwierciadle, przypatrzeć*, wydali J. Czubek i J. Łoś, wstępem opatrzył I. Chrzanowski, Kraków 1914, t. 1-2.

RE₁Żwierz – *Żwierzyńiec*, wydał W. Bruchnalski, Kraków 1895 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, Seria B, nr 30).

REJŻyw – *Żywot człowieka poczciwego*, opracował J. Krzyżanowski, Wrocław 1952 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 152) [cyfry w nawiasie oznaczają kolejno: księgę, kapitulum i rozdział].

5. Skróty częściej cytowanych w „Objaśnieniach” utworów i opracowań

AIMAe – *Analecta Hymnica Medii Aevi*, ediderunt C. Blume, G.M. Dreves, Leipzig 1886-1922.

BIELSKI, *Komedycja Justyna i Konstanczyczej* – Marcin Bielski, *Komedycja Justyna i Konstanczyczej*, [w:] Marcin i Joachim Bielscy, *Sjém niewieści*, opracowanie, komentarze i wprowadzenie J. Starnawski, słowem wstępnym poprzedził A. Gorzkowski, Kraków 2001, s. 44-78 („Terminus. Bibliotheca Classica”, t. 3) [pierwodruk: 1557].

BIELSKI, *Rozmowa nowych proroków* – Marcin Bielski, *Rozmowa nowych proroków, dwu baranów o jednej głowie*, [w:] tenże, *Satyry*, wydał W. Wisłocki, Kraków 1889 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 4) [pierwodruk: ok. 1567].

BIELSKI, *Sjém niewieści* – Marcin Bielski, *Sjém niewieści*, [w:] Marcin i Joachim Bielscy, *Sjém niewieści*, op. cit., s. 15-43 [pierwodruk: 1566/1567].

BIELSKI, *Sprawa rycerska* – Marcin Bielski, *Sprawa rycerska*, Kraków: M. Siebeneicher, 1569.

BIERNAT, *Ezop* – Biernat z Lublina, *Ezop*, wstęp S. Grzeszczuk, opracowanie J.S. Gruchala, Kraków 1997 („Biblioteka Polska”).

Brückner, *Mikołaj Rej* – A. Brückner, *Mikołaj Rej*, Lwów 1922 (Warszawa 21988).

Brückner, *Pierwociny literatury luterskiej* – A. Brückner, *Pierwociny literatury luterskiej w Polsce. Mikołaja Reja „Kupiec”*, Warszawa 1921 (przedruk w: „Reformacja w Polsce” 9(1926), 3, s. 66-103).

Chrościcki, *Pompa funebris* – J.A. Chrościcki, „*Pompa funebris*”. *Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974 („Idee i Sztuka”).

Estreicher – K. i S. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XII-XXXIV, Kraków 1891-1951.

Gause, *Stadt Königsberg I* – F. Gause, *Die Geschichte der Stadt Königsberg*, Band I: *Von der Gründund der Stadt bis zum letzten Kurfürsten*, Graz 1965.

GROICKI, *Artykuły prawa majdeburskiego* – Bartłomiej Groicki, *Artykuły prawa majdeburskiego. Postępek około karania na gardle. Ustawa płacęj u sądów* [1629], wstęp i objaśnienia K. Koranyi, przekład J. Sawicki, transkrypcja i opracowanie K. Orłowska, Warszawa 1954 („Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników”, t. 2).

Jackowski, *Pielgrzymowanie* – A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 2000 (1998) („A To Polska Właśnie”).

Kacprzak, *Mysł o Bogu i człowieku w „Żywocie Józefa”* – M.M. Kacprzak, *Mysł o Bogu i człowieku w „Żywocie Józefa” Mikołaja Reja*, Warszawa 2003.

Katalog poloników BJ – Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej, redakcja M. Malicki, E. Zwinogradza, opracowała M. Goluszka, t. 1-3, Kraków 1992-1995.

KNAPSKI, *Thesaurus – Thesaurus Polonolatinograecus, seu promptuarium linguae Latinae et Graecae in tres tomos divisum... opera Gregorii Cnapii...*, Cracoviae 216+3-16+4.

Kowzan, *Aspekty i konteksty eschatologiczne „Kupca”* – J. Kowzan, *Aspekty i konteksty eschatologiczne „Kupca” Mikołaja Reja*, [w:] *Mikołaj Rej w pięćsetlecie urodzin*, *Studia literaturoznawcze*, red. J. Sokolski, M. Cieński, A. Kochan, Wrocław 2007, s.123-136.

Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa* – J. Krzyżanowski, *Z problemów Rejowskich*, II: *Kupiec a Rozmowa Mistrza ze Śmiercią*, [w:] tenże, *W wieku Reja i Stańczyka. Szkice z dziejów odrodzenia w Polsce*, Warszawa 1958, s. 193-197.

Krzyżanowski, *Mądrzej głowie* – J. Krzyżanowski, *Mądrzej głowie dość dwie słowie. Pięć centuruj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. I, Warszawa 1994.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego – Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego. Mały katechizm, Duży katechizm, Wyznanie augsburskie, Obrona Wyznania augsburskiego, Artykuły szmalkaldzkie, Traktat o władzy i prymacie papieża, Formuła zgody, słowo wstępne J. Szarek, Bielsko-Biala 1999.

Maciuszko, *Mikołaj Rej* – J.T. Maciuszko, *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI w.*, Warszawa 2002.

MIKOŁAJ z WILKOWIECKA, *Historja o chwałebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* – Mikołaj z Wilkowiecka, *Historja o chwałebnym Zmartwychwstaniu Pańskim*, opracował J. Okoń, Wrocław 1971 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 201).

MODRZEWSKI (I, II) – Andrzej Frycz Modrzewski, *Dzieła wszystkie*, t. I: *O poprawie Rzeczypospolitej*, w tłumaczeniu E. Jędrkiewicza i opracowaniu Komitetu Redakcyjnego, redakcja naukowa i komentarze S. Bodniaka, Warszawa 1953; t. II: *Mowy*, w tłumaczeniu E. Jędrkiewicza, Warszawa 1954.

Morciniec, *Zur Vorgeschichte des „Kaufmanns” von Mikołaj Rej* – N. Morciniec, *Zur Vorgeschichte des „Kaufmanns” von Mikołaj Rej – einer polnischen Version des Jedermannssoles*, Wrocław 1985, s. +7-80 („Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 837: „Neerlandica Wratislaviensis II”).

NAOGEORGUS, *Mercator* – Thomas Naogeorgus (Kirchmeyer), *Tragoedia alia nova: Mercator, seu Iudicium, in qua in conspectum ponuntur apostolica et papistica doctrina, quantum utraque in conscientiae certamine valeat et efficiat et quis utriusque futurum sit exitus*, [w:] *Drei Schauspiele vom sterbenden Menschen*, herausgegeben J. Bolte, Leipzig 1927, s. 161-319.

NKPP – *Nova księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem J. Krzyżanowskiego, t. 1-3, redakcja t. 4: S. Swirko, Warszawa 1969-1978 (po skrócie hasło oraz numer przysłowia).

Nowy Korbut – Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. III: N-Z, opracował zespół pod kierownictwem R. Pollaka, Warszawa 1965.

ORZECHOWSKI. *Policja Królestwa Polskiego – Stanisław Orzechowski, Policja Królestwa Polskiego na kształt Arystotelesowych Polityk wypisana i na świat dla dobra pospolitego trzema księgami wydana*, opracował J. Starnawski, Przemysł 1984 („Biblioteka Przemyska”, t. 11) [pierwodruk: 1565].

Pado. *Modlitwa w dziełach Reja – W.M. Pado, Modlitwa w dziełach Mikołaja Reja*, „Roczniki I humanistyczne” 12(1964), 1, s. 99-132.

Piekarski – K. Piekarski, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, t. 1: *Polonica XVI-go wieku*, Kraków 1965.

Plachcińska. *Nad tekstem „Kupca” – K. Plachcińska, Nad tekstem „Kupca”*, [w:] *Litteraria: teoria literatury; metodologia, kultura, humanistyka*, red. J. Trznadłowski, [t.] 12, Wrocław 1980, s. 7-34 („Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, Seria A, nr 218).

Polonia – Polonia typographica seculi sedecimi. Zbiór podobizn zasobu drukarskiego tloczni polskich XVI stulecia, redakcja A. Kawecka-Gryczowa, z. VIII: *Aleksander Auguzdecki Królewiec – Szamotyły 1549-1561*, opracowała P. Buchwald-Pelcowa, Wrocław 1972.

RADZIWIŁŁ. *Podróż do Ziemi Świętej – Mikołaj Radziwiłł „Sierotka”, Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582-1584*, opracował L. Kukulski, Warszawa 1962.

Rospond. *Studia nad językiem polskim XVI w. – S. Rospond, Studia nad językiem polskim XVI w. (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocław 1949 („Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, Seria A, nr 20).

Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią – Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią, [w:] *Polska poezja świecka XV wieku*, opracował M. Włodarski, Wrocław 1997, s. 33-67 (wyd. 4 zmienione; „Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 60).

SĘP SZARZYŃSKI. *Sonety – Mikołaj Sęp Szarzyński, Sonety*, [w:] tenże, *Poezje zebrane*, wydali R. Grześkowiak, A. Karpiński, przy współpracy K. Mrowciewicza, Warszawa 2001, s. 33-36 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 23).

SKARGA. *Żywoty świętych – Piotr Skarga, Żywotów świętych tymże porządkiem jako i w pierwszej części zebranych i wyłożonych przez tegoż księdza Piotra Skargę S.J. Wtóra część*, Wiedeń 1859; Drukiem i nakładem O.O. Mechitarzystów.

Skarga umierającego – Skarga umierającego, [w:] *Polska poezja świecka XV wieku*, op. cit., s. 68-77; przekaz plocki, s. 77-82; przekaz wrocławski.

Słownik polszczyzny XVI w. – Słownik polszczyzny XVI wieku, t. I-XXXII, Wrocław 1966-2004.

Winiarska. *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu – I. Winiarska, Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu od XVI do XVIII w. na tle terminologii katolickiej*, Warszawa 2004.

Wyznanie augsburskie / 95 tez ks. Marcina Lutra – Wyznanie augsburskie (Konfesja Augsburska) z 1530 roku, 95 tez ks. Marcina Lutra z 1517 roku, przekład z języka niemieckiego A. Wantuła, przekład z języka łacińskiego J.W. Jackowski, Bielsko-Biała 1999 („Biblioteka Klasyki Ewangelickiej”, 1).

5. Skróty dotyczące literatury starożytnej i średniowiecznej

AUG.*Cur.ger.mort.* – *Aurelius Augustinus* (św. Augustyn), *De cura gerenda pro mortuis* (Troska o zmarłych)

CASS.DIO – *Dio Cassius* (Kassjusz Dion), *Historia Romana* (Historia rzymska)

DIOG.LAERT. – *Diogenes Laertios*, *De vita et moribus philosophorum* (Żywoty i poglądy słynnych filozofów)

HOM.*Od.* – *Homerus* (Homer), *Odyssēia* (Odyseja)

PLUT.*Sol.* – *Plutarchus* (Plutarch), *Vitae parallelae: Solon* (Żywoty równoległe: Solon)

PUBLIL.*Sent.* – *Pubilius Syrus* (Publiliusz Syrus), *Sententiae* (Sentencje)

STOB.*Florileg.* – *Ioannes Stobaeus* (Stobajos), *Florilegium* (Antologia)

VAL.MAX.*Fact.dict.memor.* – *Valerius Maximus* (Waleriusz Maksymus), *Facta et dicta memorabilia* (Czyny i słowa godne pamięci)

Cytaty biblijne w języku polskim [za:] *Biblia Świąta, to jest całe Księgi Staroego i Nowego Przymierza, z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczona*, Gdańsk: druk[arnia] Andrzeja Humfelda, 1632 (egz. Ossol. XVII 32+6 III).

Oznaczenia ksiąg biblijnych (skrót i lokalizacja [za:] *Biblia Tysiąclecia*, Poznań³1983; tytuły ksiąg [za:] *Biblia Tysiąclecia* oraz *Biblia Gdańska* – kursywą):

Stary Testament

Rdz – Księga Rodzaju // I *Mojżeszowa*

Wj – Księga Wyjścia // II *Mojżeszowa*

Kpl – Księga Kapłańska // III *Mojżeszowa*

Lb – Księga Liczb // IV *Mojżeszowa*

Pwt – Księga Powtórzonego Prawa // V *Mojżeszowa*

2Sm 1-2 – Księga Samuela // I *Samuelowa*

2Krl 1-2 – Księga Królewska // II *Samuelowa*

Hi – Księga Hioba // *Ijobowa*

Ps – Księga Psalmów // *Psalmów*

Mdr – Księga Mądrości // [w Biblii protestanckiej tej księgi nie ma]

Iz – Księga Izajasza // *Izajasz*

Jr – Księga Jeremiasza // *Jeremiasz*

Ez – Księga Ezechiela // *Ezechiel*

Nowy Testament

Mt – Ewangelia według św. Mateusza // *Ewangelija św. Mateusza*

- Mk – Ewangelia według św. Marka // *Ewangielija św. Marka*
 Łk – Ewangelia według św. Łukasza // *Ewangielija św. Łukasza*
 J – Ewangelia według św. Jana // *Ewangielija św. Jana*
 Dz – Dzieje Apostolskie // *Dzieje Apostolskie*
 Rz – List do Rzymian // *List św. Pawła do Rzymian*
 1-2Kor – Pierwszy List do Koryntian, Drugi List do Koryntian // *List pierwszy św. Pawła do Koryntów, List wtóry św. Pawła do Koryntów*
 Ef – List do Efezjan // *List św. Pawła do Efezów*
 Flp – List do Filipian // *List św. Pawła do Filipensów*
 1Tes – Pierwszy List do Tesaloniczan // *List pierwszy św. Pawła do Tesaloniczów*
 2Tm – Drugi List do Tymoteusza // *List wtóry św. Pawła do Tymoteusza*
 Tt – List do Tytusa // *List św. Pawła do Tytusa*
 Hbr – List do Hebrajczyków // *List św. Pawła do Żydów*
 Jk – List św. Jakuba Apostoła // *List św. Jakóba*
 1-2P – Pierwszy List św. Piotra Apostoła, Drugi List św. Piotra Apostoła // *List pierwszy św. Piotra, List wtóry św. Piotra*
 1J – Pierwszy List św. Jana Apostoła // *List pierwszy św. Jana*
 Ap – Apokalipsa św. Jana // *Objawienie św. Jana*

II. OPIS ŹRÓDEŁ

OPIS DRUKU

Kupiec Mikołaja Reja znany jest z jednej tylko edycji sporządzonej za życia autora, występującej wszakże w dwóch wariantach:

[Mikołaj Rej], *Kupiec to jest kształt a podobieństwo Sądu Bożego Ostatecznego*, Królewiec, [druk. Aleksander Augezdecki], nakł. Jana Seklucjana, VIII 15+9. 8°. War. A i B.

K. nłb. 22+, sygn. A-Z⁸ Aa-Ec⁸ (pierwsza karta w składce sygnowana majuskułą, następne minuskułą).

E. VIII 38; XXIII 30; XXVI 176; Piekarski 1200; *Katalog Poloników BJ II* 2036; *Polonia VIII* s.66. poz. 1. i tabl. 366.

Zawartość:

k.tyt. [wyraz drzeworytowy:] KUPIECZ / [antykw:] To jeŃt / [tekstura:] KŃtalt w podobie[n]stwo / Sądu Bożego ostatecznego / [szwabacha:] W Krolewczu Prufkiem / Miejąca Sierpnia: / [antykw:] ANNO DOMINI. / [szwabacha:] 15+9.;

odw. k.tyt.: «Summa tych Kxazek» [dwa cytaty z Pisma św.]; k. a₂r – a₃v: przedmowa Seklucjana «Swoiem Wiernym sluchaczom a uczniom Słowa Bożego... IAN SECLVTIAN Kaznodzeya Kxazęcia Pruskiego w Krolewczu v Thumu y vFary polski.»; k. B₁ – b₂r: wierszowana przedmowa Reja «Ku dobrim

nasładowczam spraw paskych krotka przedmowa etc.»: k. b_{2v} – b_{4v}: «Prologus, seu Argumentum»: k. b_{4v}: «Persony ktore ssobą rozmawiaią»: k. b_{4v} – O_{1r}: pierwsza część dramatu «Christus Rożniewawły się chce świat sądzycz wgniewie swoim dla Ludzkych obłądnofczy»: k. O_{1r-v}: wstęp do drugiej części dramatu «Wtora ćfć přemowa ku temu co cedl...»: k. o_{2r} – e_{6v}: druga część dramatu «Tu iuz Christus ćiniaez dofcyz przyrodzeniu y obietniczam swojem»: k. e_{6r} – e_{6r}: «Ku dobremu towarzifowi Co czedl ty Niafky.»: k. e_{6r} [kolofon, szwabacha]: Wydane Praczą y nakładem / [ozdobnik] / Jana Secluciana / [ozdobnik] / Lata Bożego 1549. / Koniecz / [ozdobnik].

Wydawca dysponował trzema egzemplarzami tej edycji:

1) druk – egz. War. A, Kraków BJ, sygn. Cim. 1526. Jest to jedyny egzemplarz zachowany w całości, on też, w sposób oczywisty, stał się podstawą niniejszej edycji. Nabyła go przed wojną Biblioteka Uniwersytetu Lwowskiego, po wojnie, w 1945 r., przekazał Bibliotece Jagiellońskiej dr Karol Badecki. Na odw. k.przedtyt. wczesna nota proveniencyjna: «Balthasar Fentzel Vratislaviensis. Anno Christi 1583 Emptus octo grossis Noua consuetudine sexto die Martij»: na k.tyt. u góry druga: «David Engl a Wagrain»: na tylnej wyklejce nalepki Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego z dawną sygn. zbiorów: 109900.

2) druk B – egz. War. B, Kórnik PAN, sygn. Cim. O.278 (osiem składek i kilka ułamków wyjętych z oprawy innego druku).

Wariantowość edycji w tych egzemplarzach zaobserwowano w obrębie trzech składek:

w składce A – różnice dotyczą jedynie sposobu rozmieszczenia tekstu w kilku miejscach: w War. A (druk) pierwszy wers niektórych akapitów został wcięty, w War. B (druk B) został wysunięty na lewy margines; różnice te nie wynikają ze zmiany całego składu i nie wykazują lekcji obojczych tekstu;

w składkach M, R – War. B (druk B) koryguje w wielu miejscach (w. 3405, 3486, 4903, 5043, 5076, 5084, 5118, 5140, 5160, 5173, 5188, 6192, 5194, 5235, 5239, 5250, 5253, 5254, 5262, 5273, 5293) dostrzeżone w korekcie błędy War. A (druk); jako poprawne i późniejsze lekcje War. B zostały wprowadzone do tekstu i są każdorazowo sygnalizowane w aparacie krytycznym.

3) – egz. Kraków BJ, sygn. Cim. O.563 (jedna składka, również wyjęta z oprawy innego druku, niewykazująca lekcji wariantowych).

W wiekach XIX i XX ukazały się ponadto następujące edycje dzieła:

1. M. Rej, *Kupiec to jest Kształt a podobieństwo Sądu Bożego Ostatecznego w Królewcu roku 1549*, z egzemplarza Biblioteki Kórnickiej wydał Z. Celichowski, Poznań 1898 (fragment; edycja egz. druk B: Kórnik PAN Cim.O.278);

2. M. Rej, *Pisma prozą i wierszem*, wybrał i objaśnił A. Brückner, Kraków 1921, s. 167-174 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 40; fragment, edycja egz. druk: Kraków BJ Cim. 1526);

3. M. Rej, *Kupiec*, wydali R. Kotula i A. Brückner, Kraków 1924 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 77, edycja egz. jw.);

4. M. Rej, *Kupiec to jest kształt a podobieństwo sądu bożego ostatecznego* (1549), [w:] tenże, *Pisma wierszem (wybór)*, opracował J. Krzyżanowski, Warszawa 1954, s. 132-181 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 151; fragment, edycja egz. jw.);

5. M. Rej, *Kupiec to jest Kształt a podobieństwo Sądu Bożego Ostatecznego* (1549), [w:] *Dramaty staropolskie. Antologia*, opracował J. Lewański, Warszawa 1959, t. I, s. 493-562 (fragmenty, edycja egz. jw.);

6. M. Rej, *Kupiec, to jest Kształt a podobieństwo Sądu Bożego Ostatecznego*, [w:] *Teatr polskiego renesansu. Antologia*, opracował J. Lewański, Warszawa 1988, s. 135-142 (fragment, edycja egz. jw.);

7. M. Rej, *Kupiec*, [w:] tenże, *Utwory wybrane*, wybór i opracowanie J. Starnawski, Łódź 1998, s. 21-22 (fragment, edycja egz. jw.);

8. M. Rej, *Wybór pism*, opracowała A. Koehan, Wrocław 2006, s. 117-159 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 308; fragment, edycja egz. jw.);

9. [M. Rej], *Kupiec to jest Kształt a podobieństwo sądu Bożego Ostatecznego*, [wydali] K. M[eller] i W. W[ydra], Poznań 2008 (reprodukcja fototypiczna całości, edycja egz. jw.).

III. ZASADY TRANSKRYPCJI

1. Ogólne zasady opracowania tekstu

Podstawą niniejszego wydania *Kupca* jest jedyny znany dziś kompletny egzemplarz druku z 1549 r., przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej. Do przekazu tego wydawca wprowadzał jednak zmiany, korzystając z wariantowego egzemplarza (War. B) zachowanego we fragmentach, a przechowywanego w Bibliotece Kórnickiej. Badania tego egzemplarza dowodzą bowiem, że w obrębie składek M oraz R drukarz w wielu miejscach tekst poprawił, eliminując oczywiste błędy składu. Poza tymi składkami wydawca dysponował zasadniczo jednym przekazem dzieła.

Edycja *Kupca* okazuje się przedsięwzięciem nader trudnym ze względu na nieustabilizowaną i niestaranną ortografię druków, brak interpunkcji adekwatnej do składniowego ukształtowania tekstu, jak również pomyłki i luki w tekście, za które można obwiniać drukarza lub źródło rękopiśmienne, z jakiego korzystał. Mankamenty te, a zarazem fakt, że dysponujemy jednym (poza składkami M oraz R) przekazem dzieła Reja, sprawiają, iż dzisiejsza edycja musi oscylować pomiędzy dążeniem do dokumentacyjnego niemal zachowania zaświadczonej w druku postaci tekstu a koniecznością takiej jego rekonstrukcji, która pozwalałaby na odczytanie, na ile to możliwe, intencji autora. Te częściowo ze sobą sprzeczne zadania staramy się realizować, z jednej strony minimalizując

ingerencje wydawcy w tekst, z drugiej zaś rozbudowując „Aparat krytyczny” komentujący poczynania wydawcy w miejscach tych ingerencji. Efektem takich założeń jest zasada unikania koniektur, które nie byłyby podyktowane wyraźną koniecznością, powstrzymywanie się przed poprawianiem tekstu tam, gdzie jest on zrozumiały, a niedoskonałości polegają np. na nietrzymaniu się miary wiersza czy nieczystości (lub braku) rymu; poprawki tego rodzaju i tak nie zmieniłyby obrazu całości (w tekście pojawiają się np. rymy: *każdy / błędy, takowa / kona, święty / ujrzy*).

Tekst *Kupca* opracowano w transkrypcji, utrzymując zgodnie z drukiem podział dzieła na dwie części, do których dołączone są teksty towarzyszące, tj. umieszczone przed pierwszą częścią dwie przedmowy prozą oraz dwa wiersze wstępne (*Ku dobrym naśladowcom...* i *Prologus, seu Argumentum*), przed „Wtórą częścią” wierszowana *Przemowa ku temu, co czedł*, na końcu zaś wiersz *Ku dobremu towarzyszowi*. Przyjęto zasadę jednolitego numerowania wersów samego dramatu i odrębnej numeracji dla tekstów towarzyszących. Odstąpiono od niej tylko w jednym przypadku, włączając *Przemowę ku temu, co czedł*, znajdującą się przed częścią drugą, do numeracji ciągłej tekstu dramatu. Tak postąpiono w edycji Kotuli i Brücknera, toteż wprowadzenie nowego porządku utrudniłoby czytelnikowi porównywanie obu wydań. Inaczej, niż uczynili to poprzedni wydawcy, ponumerowano zamykający dzieło wiersz *Ku dobremu towarzyszowi*. Brückner uważał bowiem, że został on pisany czternastozgłoskowcem rozbitym w zapisie na dwie linijki: ośmio- i sześciozgłoskowe, rymowane co drugą, i w konsekwencji każdemu numerowi wersu przydzielił dwie linijki tekstu. Od tej zasady obecnie odstąpiono, numerując każdą linię tekstu jak osobny wers. Trzeba w tym miejscu zasygnalizować, że do edycji Kotuli i Brücknera wkraść się błąd w numeracji wersów: po w. 8:329 następuje 8:335 zamiast 8:330 i do końca tekstu ta błędna numeracja została utrzymana.

Podążając za drukiem, odnotowano oznaczane tam czcionką nagłówkową miejsca odpowiadające początkom Aktów i Scen w dramacie Nao-georgusa. Przyjęto zasadę, że miejsca sygnalizujące początki Aktów zaznaczono w tekście czcionką pogrubioną, natomiast niekonsekwentnie w polskim druku sygnalizowane początki scen odnotowano tylko w „Aparacie krytycznym”.

Analiza tekstu *Kupca* ujawniła kilka luk w utworze, co w niniejszej edycji zaznaczono w tekście i w aparacie. Brakujących wersów nie ujęto w numeracji ciągłej, nie ma bowiem pewności, jak duże są owe luki.

Zmiany w tekście proponowane przez dzisiejszego wydawcę sygnalizowano w nawiasach kątowych < >. Zazwyczaj w ten sposób oznaczone zostały poprawki, w kilku jednak sytuacjach zastosowano tego rodzaju nawiasy jako sygnały transkrypcji tekstu wprowadzającej np. konieczny przyimek (*swej* → < z > *swej*).

Skróty oraz uzupełnienia redakcyjne rozwijano, stosując nawiasy kwadratowe.

2. Aparat krytyczny

Ze względu na specyfikę druku oraz głębokość transkrypcji „Aparat krytyczny” umieszczony pod tekstem rozbudowano w kierunku dokumentacyjnym. Zanotowane w nim zostały:

– Dostrzeżone przez wydawcę błędy druku, łącznie z błędami literowymi i drukarskimi, wyjąwszy ewidentne omyłki literowe zecera. W druku używano zamiennie czcionek *u* i *v*, a niekiedy literę *n* myłono z *u*, dlatego z uwagi na dużą liczbę tego typu zmian nie odnotowywano ich w aparacie i nie ujmowano w nawiasy. Nie notowano również, ani w tekście, ani w aparacie, niemających znaczenia błędów druku, np. odwrócenia czcionki. W przypadkach lekcji wątpliwych zamieszczano jednak informację w aparacie (np. zapis *dziwnie* można, w zależności od kontekstu, odczytać jako: *dziwnie* lub *dziwuje*). Nie sygnalizujemy użyć czcionek *u* jako *w* (np. *martwieją* → *martwieją*, *suem* → *swem*), ale zabieg odwrotny (*w* zamiast *u*) odnotowywano w aparacie i ujmowano w nawias kątowy. Druk myli litery *m* i *n*, *w* i *m* oraz *d* i *g*, poprawki zamieszczono w aparacie i oznaczano nawiasem kątowym (np. *miemrzy* → < n > *ie mrzy*).

– Zmiany w tekście (emendacje i koniektury) wprowadzane przez wydawcę wraz z ich uzasadnieniem (jeśli była taka potrzeba).

– Pewne rozwiązania transkrypcyjne, zwłaszcza takie, które wiążą się z koniecznością uzupełniania tekstu lub też w przypadku których można proponować różne rozwiązania (np. *aliecz* Brückner odczytał jako *alecz*, obecny wydawca: *aleć*; *czości* Brückner czyta jako *cości*, obecny wydawca proponuje: *coź ci*). Pisownia fonetyczna i nieoznaczanie nosówek pozwalają niekiedy na różne odczytania (np. *bacz* możemy oddać przez *bacz* lub *bądz*, *radę* przez *radę* bądź *rządę*, *żadny* – także jako *sądny*, *kroczy* jako *króci*). Także łączenie w druku wyrazów lub ich rozdzielanie rodzi wiele wątpliwości (np. *jszcie* to nie „iście”, ale: *iż cię*; *gdyć je* = *gdy cię*; *u Boga* to w rzeczywistości *uboga*; *zle k kołścią* czytamy jako: *z lekkością*; *onych* = *o nich*).

– Lekcje przyjęte w danym miejscu przez wydanie Brücknera: do edycji następnych (Krzyżanowskiego i Lewańskiego) odwołujemy się tylko w sytuacji, gdy proponują one inne, własne rozwiązanie problemu.

W „Aparacie krytycznym” nie notujemy wariantów interpunkcyjnych. Warianty takie w miejscach, gdzie zastosowanie różnych rozwiązań wpływa również na odmienną interpretację fragmentu, zostały przedstawione w odpowiednich miejscach „Objaśnień”.

Lekcje druku we wszystkich przypadkach podawane są w transliteracji.

W lokalizacjach lekcji stosuje się terminy: druk (dla określenia War. A edycji z 1549 r.) i druk B (dla określenia War. B tejże edycji).

Szczegółowe opisy typów zmian odnotowywanych w aparacie wymieniliśmy w podrozdziale „4. Zasady transkrypcji”.

3. Ortografia druku

Druk jest niezwykle niestaranny i zawiera liczne błędy, w tym wiele zwykłych omyłek literowych. Drukarz był bardzo niekonsekwentny: przeważa pisownia fonetyczna, nieuporządkowana, bez jasnych reguł. Prawie zupełnie brak też znaków interpunkcyjnych, a te, które są, nie mają związku z rozczłonkowaniem składniowym. Nie wiemy, czy to wina pośpiechu, nieczytelnego rękopisu, a może tego, że czeski drukarz nie radził sobie z polską ortografią, dość powiedzieć, że Seklucjan nie bez powodu na końcu zamieścił informację o konieczności „domyślania się ostatka”.

W badaniach językoznawczych panuje przekonanie, że królewiecki wydawca zdawał sobie sprawę z ówczesnego chaosu ortograficznego, starał się więc ustalić jakieś zasady, m.in. zalecał kreskować *o* otwarte, natomiast ścieśnione pisać bez kreski, jednakże nie trzymał się konsekwentnie tego systemu.¹

Można w pewnym uproszczeniu stwierdzić, że druki królewieckie charakteryzuje m.in.: nierozróżnianie samogłosek jasnych od ścieśnionych; do oznaczania nosówek służą przede wszystkim znaki *q* i *ę* (niekiedy, zazwyczaj z uwagi na niestaranność zecera: *a* i *e*); nierozróżnianie *y* od *i* (z tendencją do zastępowania *y* przez *i*); względna poprawność zapisu tylnojęzykowych *k* i *g*, z tym że *k* w wyrazach przyswojonych drukarz oddawał także przez *c*, a *g* w wygłosie zapisywał niekiedy fonetycznie przez *k*. We wszystkich drukach problematyczne jest oznaczanie przedniojęzykowo-zębowych. Spółgłoska *s* oznaczana jest przez:

¹ Por. S. Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI wieku*, s. 64nn.

s (graficzne odpowiedniki to \int – na początku i w środku wyrazu, *s* – na końcu wyrazu); $\int\int$ (głównie między samogłoskami); *z*; *sz*; \dot{z} . Głoska *z* oddawana jest przez *z*, *s* lub \int . Podobny chaos panuje w oznaczaniu spółgłosek szczelinowych, zwartoszczelinowych i palatalnych – \dot{s} oznaczane jest przez: *sz*; $\int\int$; \int ; *s* (w wygłosie); \dot{z} (zazwyczaj na końcu); *z*; rzadziej przez *sch* lub *sh*.

Powyższe uwagi odnoszą się również do druku *Kupca*. Nie rozróżnia się tu *y* od *i*, myli *s* i *sz*, *z* i \dot{z} , *c* oraz *cz*. Na karb zecera należy chyba złożyć używanie – jak już wyżej wspomnieliśmy – *e* zamiast ϵ , *a* zamiast *q*, brak palatalności, *l* zamiast *l*. Niestaranności nie rozłożyły się jednak w druku równomiernie, zatem np. od karty P widoczna jest pewna poprawa ortografii w oznaczaniu *s* i *sz* oraz *z* i \dot{z} , pojawia się natomiast pisownia nosówek przez *en* i *an*. W druku rozróżnia się samogłoski nosowe, ale ich zapis bywa niejednorodny; nie stosuje się tu żadnych norm, często więc w ogóle brak oznaczenia nosowości. Nie oddaje się graficznie miękkości spółgłosek wargowych w wygłosie, natomiast spółgłoski dźwięczne w wygłosie często mają zapis ubezdźwięczniony. Niekiedy bez przyczyny spółgłoski się podwaja.

Ogólnie w pisowni głosek można zaobserwować następujące zasady dotyczące ich oznaczania:

samogłoski:

$q = q \parallel a \parallel an \parallel qn \parallel au \parallel qu$

$\epsilon = \epsilon \parallel e \parallel en \parallel \epsilon n \parallel \acute{e}$

spółgłoski:

$c = c \parallel cz \parallel c\dot{z}$

$cz = cz \parallel c \parallel c \parallel c\dot{z} \parallel c\dot{z} \parallel c\dot{z}$

$r\dot{z} = r\dot{z} \parallel r\dot{z} \parallel r\dot{z} \parallel r \parallel r \parallel rs \parallel r\dot{z} \parallel rcz \parallel r\dot{z} \parallel rs$

$s = \int \parallel s \parallel \int\int \parallel \int\dot{z} \parallel sz \parallel \dot{z}$

$\dot{s} = sz \parallel ss \parallel sch \parallel sh \parallel \int \parallel s$ (zwłaszcza na końcu) $\parallel \dot{z} \parallel z$

$sz = \int \parallel \int\int \parallel \int ch \parallel \int h \parallel \int s \parallel s \parallel \acute{s} \parallel s \parallel \int z \parallel \int c \parallel z \parallel \dot{z}$

$z = z \parallel \int \parallel s \parallel \dot{z} \parallel \int z$

$\dot{z} = \dot{z} \parallel z \parallel s$ (głównie w wygłosie) $\parallel \int \parallel \int z \parallel sz$

4. Zasady transkrypcji

Interpunkcja

W druku właściwie nie stosuje się znaków przestankowych, dlatego cała interpunkcja pochodzi od wydawcy, który starał się postępować zgodnie z obowiązującymi dziś zasadami, zachować logikę wypowiedzi i tam,

gdzie było to możliwe, utrzymać odziedziczoną być może po starożytnym dystychu, tendencję do zamykania zdania w dwuwiersie. Wypowiedzi bohaterów w obrębie tekstu przypisanego w didaskalium innej osobie zapisywano po dwukropku, rozpoczynano wielką literą i ujmowano w cudzysłów, choć precyzyjne wyodrębnienie z tekstu mowy niezależnej nie zawsze było sprawą łatwą.

Różne rozwiązania interpunkcyjne zamieszczono w „Objaśnieniach”.

Pisownia wielkich i małych liter

Pisownię wielkich i małych liter uzgodniono z dzisiejszymi regułami. Poza zaimkami odnoszącymi się do Boga, majuskułą zapisano: *Sędzia*, jeśli określenie odnosiło się bezpośrednio do Chrystusa (minuskułą, gdy oznaczało urzędnika): *Sąd*, domyślnie: *Ostateczny* (minuskułą w znaczeniu „urząd, proces, sprawa”); *Zakon* w znaczeniu *Pismo św.* (np. *Stary Zakon*). Osoby dramatu stale zapisywane są wielką literą (*Kupiec*, *Sumnienie*, *Książę*, *Biskup*, *Gardcjan (Mnich)*), jeśli jednak nazwy odnosiły się do osób innych niż bohaterowie lub były to określenia ogólne (np. *biskup* w did. po w. 3601) zapisywano je jako: *książe*, *sumnienie*, *czart*, *biskup*, *mnich*.

Odstąpiono, zgodnie z regułami przyjętymi w Serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, od rozpoczynania każdego wersu dużą literą.

Pisownia łączna i rozdzielna

Uwspółcześniono zasady pisowni łącznej i rozdzielnej, zapisując jednak łącznie: *potym*, *przedtym* w znaczeniu przysłówkowym, osobno zaś: *na ten czas* i *w ten czas*. Rozróznięto ponadto rzeczownik *niewczas* od zwrotu przysłówkowego *nie w czas*. Rozdzielnie zapisano *dobra noc*. Stale transkrybowano: *z inąd* (oddawane m.in. jako: *zynąth*, *szynath*, *zynąqd*), *ni zacz* (= za nic). Osobno transkrybowano *lekce ważyć*, *w rychle*, *w cale* (= w całości), *w czas*. Zachowujemy w transkrypcji pisownię *pełna* w funkcji przymiotnika, natomiast jako wyrażenie przymikowe (= w całości) piszemy *z pełna*.

Odróżniono pisownię *jakoby* (= jak) oraz *jako by* (np. *jako by to być miało*), *niejedno* oraz *nie jedno* (= nie tylko), a także *żebych* (= aby, żeby) i *że bych* (np. *że bych nie milczała*).

Pozostawiono łączną pisownię *niemasz* (= nie ma, łac. *non est*), zachowując *nie masz* tam, gdzie odnosi się do 2 osoby l.poj. (i konsekwentnie: *ni masz* oraz *nimasz*).

Końcówki ruchome (-m, -ś) zapisywano łącznie, chyba że taki zapis zacierał lub zmieniał znaczenia wyrazu (*wie-m*).

Partykuły zapisywano łącznie bądź rozdzielnie, kierując się następującymi regułami:

-*ź* – zapisywano łącznie, chyba że pisownia powodowała zmianę znaczenia (*gch-ź*):

li – w znaczeniu ‘jeśli’ pisano oddzielnie, w znaczeniu ‘czy’ – oddzielano dywizem:

ci – zapisywano oddzielnie, zgodnie z dzisiejszymi zasadami;

ć – zaniechano rozróżnienia partykuły od enklitycznego zaimka (celownik „ty”), dlatego np. *trzebać* oznacza zarówno ‘trzeba ci’, jak i wzmocnione ‘trzeba’, co jednak łatwo daje się wywnioskować z kontekstu; wyjątkiem są zapisy, w których nieoddzielenie partykuły mogłoby spowodować zmianę lub zaciemnienie sensu: *by-ć* (= ‘by ci’, a nie bezokolicznik), *zna-ć*, *ci-ć*.

Połączenia z przyimkiem *ku* w skróconej postaci *k* transkrybowano bez użycia apostrofu i zapisywano osobno.

Zgodnie z drukiem pozostawiono pisownię rozdzielną *sweji wolej*, ale łączną *biatejglowie*.

Samogłoski *i*, *y* oraz głoska *j*

Uwspółcześniono pisownię *i*, *j* oraz *y* (np. *dosić* → *dosyć*). Drukarz był w tej mierze bardzo niekonsekwentny, czasami pomijał przed samogłoską tak zmiękczejące spółgłoskę *i*, jak *j* (wypadków tych w transkrypcji nie zachowano, np.: *ne* → *nie*, *dzіwne* → *dzіwnie*, *drugemi* → *drugimi*, *nalepej* → *nalepiej*). Najczęściej jednak drukarz zapisywał wyrazy dowolnie, mieszając *j*, *i* oraz *y*. Wskazywano natomiast miejsca, gdzie bezzasadnie wprowadzano zmiękczenia (poza wyrazami *aliecz*, *alie*, *licz* itp.).

Wyrazy obcego pochodzenia zawierające *i* lub *y* w sąsiedztwie samogłoski transkrybowano ze wzdlużeniem (np. *Seklucjan* → *Seklucyjan*); zob. też niżej „Głoska j”.

Samogłoski pochylone *a* oraz *e*

W druku nie zaznacza się pochylenia, nie wprowadzono ich zatem również w rymach.

Zachowano natomiast wszystkie formy z pochyleniami *a* do *o* (np. *koźdy*), a także *e* do *i* oraz *y* (np. *syrop* || *serop*, *miuimac* || *mniemac*, *nimasz* || *niemasz*, *świczka* || *świczka*, *szyroki* || *szeroki* oraz *bowim*, *dowim*, *powim*, *wim* – obok przeważającego *wiem*). Zachowano także pojedynczą formę *dwima* obok *dwiema*, a także oboczności *drugimu* || *drugiemu*, *przypomnić* || *przypomnieć*, *cirpieć* || *cierpieć*.

Rozszerzono pochylone, a nieoznaczone *e* pojawiające się niekiedy zamiast *-ej* (np. *polski* → *polskiej*, *jadowity* → *jadowitej*, *książęcy* → *książęcej*). Jeśli jednak wydawca nie był pewny pochyleń, zmianę ujmowano w nawiasie.

Pozostawiono formy z rozszerzeniem typu *beł*. Utrzymano rozszerzenie *-i* do *-ie* w jednorazowo występujących wyrazach *nieczemność* i *wniewiecz*.

Kwestię końcówek narzędnika i miejscownika l.poj. oraz narzędnika l.mn r.m. i r.n. omówiono w części dotyczącej zjawisk fleksyjnych.

Samogłoski *u, ó, o*

Pisownię wyrazów z *u, ó, o* zmodernizowano zgodnie z wymogami dzisiejszej ortografii (np. *odpołzyczny* → *odpuszczony*, *zakonów* → *zakonów*, *pujde* → *pójdę*, *mędroje* → *mędruje*, *morze* → *murze*). Od zasady tej odstępowano w pozycjach rymowych (np. *opłocze / wypłocze*, *pomoc / moc*, *mowi / Biskupowi*, *lotrostwo / mnostwo*). Pozostawiono kilka historycznie uzasadnionych form z *o* w pozycji dzisiejszego *u* (np. *forty* (= *furty*), *stola* w odróżnieniu od *stula*, *dziura* || *dzióra* (nie unifikowano też formy *dura*), *konstować* || *kunstować*). Zapisy *rozno/rožno*, *prozno/prožno* ujednolicono, sprowadzając do formy dzisiejszej.

Wygłosowe *u* zapisane w druku jako *o* zmodernizowano, zaznaczono nawiasami kątowymi i odnotowano w aparacie (*głodo* → *głodu*).

Samogłoski nosowe

Samogłoski nosowe transkrybowano w myśl reguł pisowni współczesnej, przede wszystkim z uwagi na niestabilizowaną w tekście dramatu pisownię tych samych wyrazów (np. *dziecie* || *dziecię*, *kes* || *kęs*): co więcej, obok siebie, na przestrzeni czterech wersów (w. 2267-2270), znajdują się zapisy, w których dwa zrymowane wyrazy w identycznej formie gramatycznej zapisane zostały przez *e* (w. 2267-2268): *mie / znamie*, a zaraz dalej (w. 2269-2270) przez *ę*: *mię / znamię*. Przyjęto zatem następujące zasady.

Nie zaznaczono w aparacie i nie ujęto w nawiasy kątowe przypadków, gdy nosówkę przednią oznaczano w druku przez *eu, e*, a tylną przez *a, an, au*, natomiast odnotowywano w aparacie i oznaczano transkrypcję w nawiasach w przypadkach, gdy nosówkę przednią zapisywano przez *a* lub *ę*, zaś tylną przez *ę* lub *e*. (np. *więc* → *wi<ę>c*).

Pozostawiono jednak uzasadnione historycznie oboczności *ę* do *ę* (np. *przełękt* || *przełękt*, *wętpić* || *wętpić*, *pieniędzach* || *pieniędzach*, *błądu* || *błądu*, *sędzić* || *sędzić*, *wętpić* || *wętpić*), zachowano też formę *ściągłość*.

W przypadkach wyrazów zapisywanych w druku niekonsekwentnie, raz z zaznaczaniem nosowości, innym razem bez nosówki, zapis ujednociano, sprowadzając go do formy współczesnej (np. *Książę* → *Książę*, *lekt* → *lękt*, *znamie* → *znamię*, *pieknie* → *pięknie*, *imie* → *imię*). Zachowano przy tym stale zapisywane beznosówkowo słowa: *Puchole*, *nieboże*, *brzemie* (nadto rymowane z wyrazami typu: *żenie*, *kamienie*); utrzymano także formy: *nieszczęsny*, *szczęście*, *teskliwy* oraz *miedzy*.

W druku nie rozróżniano *się* (przeważającego) od *sie*, dlatego wszędzie przyjęto pisownię *się*. Podobnie postąpiono z *mię* || *mie* (→ *mię*), *cię* || *cie* (→ *cię*).

Nie uwzględniano pojedynczych zapisów wtórnej nosowości.

Końcówki form biernika rzeczowników i zaimków r.ż. omówiono w części dotyczącej fleksji.

Oboczności samogłoskowe

W wydaniu zachowano oboczności samogłoskowe różnego typu: *e*||*a*, *e*||*o*, *ę*||*g* (ta ostatnia została omówiona w części dotyczącej samogłosek nosowych).

Zachowano również oboczność *litość* || *lutość*.

Pozostawiono chwiejność samogłosek wyrażającą się w licznych obocznościach (np. *śmielość* || *śmialość*, *niestetyż* || *niestotyż*, *przełożeni* || *przełożoni*, *powiada* || *powieda*, *złamać* || *złomać*, *trafić* || *trafić*, *oferować* || *ofiarować*), ale pojedynczą formę *świedomy* wyrównujemy do stale występującego *świadomy*. Obok *nieszczęsny* zachowano pojedynczą formę *nieszczęsny*. Pozostawiono także oboczności druku: *každy* || *koždy*, *leda* || *lada*.

Różny zapis *hain* || *hein* || *hayn* sprowadzono do jednej formy (→ *hajn* (= tam)).

Oboczności spółgłoskowe i grupy spółgłoskowe

Zachowano oboczności *handel* || *andel*, *garde* || *harde*. Pozostawiono oboczność *juści* || *juźci*.

Uwzględniono oboczności *r* || *rz* (np. *wierę* || *wierzę*, *zrucit* || *zrzucit*). Zachowano pojedynczą formę *drwi* obok przeważającej *drzwi* oraz współwystępujące *dwierze* || *drzwierze*, *cztyrzy* || *sztery*.

Utrzymano zabytkowe formy *uźreć* || *uźrzeć*. Zachowano także oboczności grup *-jrz-* || *-źrz-* (np. *przejrzani* || *przeźrzani*).

Zachowano oboczność *lekki* || *leki* (w wyrażeniach: *lekie dary*, *być lekiej skóry*).

Bez zmian pozostawiono oboczności w obrębie innych grup spółgłoskowych (np. *pirszŷy* || *pierwszŷy*, *abo* || *albo*, *wszŷyto* || *wszŷystko* || *wszŷyćko*, *upokoić* || *uspokoić*, *dzwonek* || *zwonek*, *zŷwierchność* || *zŷwierchowność*, *dzisia* || *dziś*). Bez zmian pozostawiono także formy: *okwity* (= obfity), *barzo* (= bardzo), *okwitość* || *obfitość*, jak również wyraz *nauczyszŷej* (= najwyższej).

W obrębie grup spółgłoskowych dokonano także uproszczeń (np. *tcziemy* → *czciemy*, *tczi* → *czci*, *złosztywe* → *złośćiwe*). Rozchwianie form *przedsie* || *przedsię* || *przećsię* || *przećcię* || *przecie* sprowadzono do *przedsię*. Zunifikowano formę *poczciŷy* (zapisywaną też jako *potczŷy*).

Przedrostek *roz-* uzupełniano, zaznaczając uzupełnienie w nawiasie kątowym (np. *ro<z>szafować*). Bez zmian pozostawiono jedynie wyraz *rośmiać*.

Utrzymano zanik spółgłoski przedniojęzykowej w grupie trójfonemowej: *-stn-* → *-sn-* w wyrazie *uczestnik* (= uczestnik).

Zachowano uproszczoną formę bezokolicznika *ić* (= iść).

Pisownia rz, r

W druku niekiedy *rz* oznacza się przez *r*. Wyrazy takie transkrybowano zgodnie z normą dzisiejszą, nie zaznaczając zmian w aparacie i w tekście. Przypadek odwrotny (*rz* jako *r*) odnotowywano w aparacie. Wyraz *prcz* w znaczeniu 'daleko, gdzieś, stąd' zapisywany także jako *prczcz*, sprowadzono do jednej postaci (→ *prcz*) z uwagi na występowanie w tekście również wyrazu *prczcz* w znaczeniu 'dlaczego'.

Spółgłoski zwartoszczelinowe oraz znak ǰ

Literą ǰ oznaczano w druku spółgłoski *s*, *ś*, *sz*, *ź*. Przeważa pisownia fonetyczna, dlatego wyrazy transkrybujemy zgodnie z normą dzisiejszą.

Druk nie odróżnia w sposób konsekwentny znaków *sz* i *s* oraz *z*, *ź*, *ż*, stąd również transkrybowano je zgodnie ze współczesnymi zasadami (np. *satan* → *szatan*). Utrzymano jednak formy: *kstatt*, *jesli*, *mniszŷy* (= mniśi), *sproszŷy*, *własnie*, *warsztat*, *ślachetny* oraz formy czasownika w 1 osobie Lmn. czasu przeszłego i trybu warunkowego zakończone na *-szŷy*, *-byszŷy* (np. *wypiliszŷy*).

Wyraz *niźli* stale transkrybujemy ze śródgłosowym *ź*, konsekwentnie stosowanym w całym tekście. Uspółcześniono natomiast pisownię wyrazów typu *proszŷy*, *roszŷy*, ujednolicając ją do form *próżŷy*, *różŷy*.

Kwestię oboczności *ś* || *ź* omówiono w części dotyczącej oboczności spółgłoskowych.

W przypadku pochodzącego z języka niemieckiego słowa *ſpruch* zdecydowano się na zapis *spruch*, ponieważ wymowa taka była możliwa w wieku XVI w Niemczech (w słowniku Lindego jest już tylko *szpruch*).

Wobec różnych zapisów słowa *srebrny* pisownię uwspółcześiono, natomiast formy *srzybro* || *szrebro* transkrybowano jako *śrzybro* || *śrebro*.

Formę *stąpić* stale oddajemy jako <z>*stąpić*. Zapisy *roſstawiono* || *rozſstawiono* transkrybujemy w postaci *rozstawiono*. Zachowano jednak pojedyncze formy: *roſtać się*, *roſypać* i *roſmiać się*.

Wypadki stopienia w jedną literę przyimka *z* i rozpoczynających następny wyraz głosek *s* lub *z* transkrybujemy, rekonstruuując brakującą literę, do czego upoważnia nas brak konsekwencji drukarza, który również często wpisuje przyimek, jak i go opuszcza (np. *z sobą* || <z> *sobą*; *z siebie* || <z> *siebie*). Każdorazowo odnotowujemy takie zabiegi w aparacie, traktując je jednak nie jako omyłki, lecz odmienną transkrypcję.

Grupę *ſcz*, *ſcz* transkrybujemy jako *szcz* (np. *jeſzcze* → *jeszcze*).

Grupę *ſhy* transkrybujemy odpowiednio jako *si* lub *szy* (np. *ſhywa* → *siwa*).

Spółgłoski *c*, *cz*, *ć*

W druku zapisy *c* i *cz* oznaczają zamiennie *c*, *ć* lub *cz*. W obrębie pisowni *c*, *ć*, *cz* dokonano więc transkrypcji modernizującej (np. *kupiecz* → *kupiec*). Pojedyncze *lekcze* i stale występujące *lekce* sprowadzono do formy przeważającej. Słowo *czesne* oddajemy jako *czesne* (= *doczesne*). Zapis *descze* transkrybujemy jako *desce*, ale zdrobnienia jako *deszczka*, *deszczce*.

Pisownia spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych

Do normy dzisiejszej doprowadzono pisownię spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (np. *beſpiecznie* → *bezpiecznie*, *otpuszczenie* → *odpuszczenie*, *ſlotko* → *stodko*, *bliſko* → *blisko*, *zkaſanie* → *skazanie*, *roſkę* → *rózggę*, *pod* → *pot*), wyjąwszy stale zapisywane *prętko* (zachowano pojedynczy zapis udźwięczniony w przymiotniku *prędko*).

Formy *ſnadź* || *ſnać* (przeważająca) || *znać* sprowadzono do postaci *śnadź*.

Imię świętego transkrybowano jako *Kozmus*, ale w wołaczu oddawano w formie *Kosme*. Zachowano formę *ſmyſły*. Jednokrotne *czedt* || *czedtł* wyrównano do *czedtł*. *Haſtowany* i *tafta* transkrybowano odpowiednio w postaci *haftowany* i *tafta*. Inne pomyłki w oznaczaniu dźwięczności (np. *ubatrzę* → *upatrzę*) poprawiano, lecz nie zaznaczano tego w aparacie.

W druku myłone jest *k* i *g* (*dziękuje* || *dziękuje*, *folkuje* || *folguje*). Dlatego wyrażenie przyimkowe zapisywane niekiedy jako *gmiśli* oddano przez *k myśli*, *gdomu* przez *k domu*. Zachowano jednak jednokrotny zapis *gwoli*, a także oboczność *wielgi* || *wielki*.

Bez zmian pozostawiono pisownię przysłówka *wyszej* (= wyżej).

Spółgłoski *l*, *ł*

Zmodernizowano niestabilną pisownię spółgłosek *l* i *ł* (litera te często są używane w druku zamiennie).

Pisownia wyrazów z *ch* i *h*

Pisownię wyrazów z *ch* || *h* podporządkowano całkowicie dzisiejszej ortografii.

Zmiękczenia

Znaki diakrytyczne stosowano zgodnie z normą dzisiejszą. Zmiękczenia *-ny* || *-ni* transkrybowano jako *ń* (np. *stani* → *stań*, *zany* → *zań*). Wyrazy typu *wedział* czy *sedzi* transkrybowano ze zmiękczeniem (→ *wiedział*, → *siedzi*).

Pisownia *dz* i *d*

Odnutowujemy w aparacie użycie *dz* zamiast *d* (np. *niedzbał* → *niedbał*).

Głoska *j*

Zmodernizowano pisownię głosek *i*, *y*, stosując w wyrazach pochodzenia obcego wzdłużenie do grup *-ij*, *-yj*; zob. wyżej „Samogłoski *i*, *y* oraz głoska *j*”).

Zachowano oboczność przedrostków *na-* / *naj-* w stopniu najwyższym przymiotników (*najwiętszy*, *nalepiej*), nie uzupełniano *j* w śródgłosie (np. *przydzie*), utrzymano też formy typu *wyniść*, *wynidę*, jak również chwiejność pisowni w takich wyrazach jak *ocięc* || *ojca*, *przymować* || *przyjmować*, *miesce* || *miejsce*. Pozostawiono też wygłosowe *-j* w wyrazach typu *nigdziej* (|| *nigdzie*).

Głoskę *j* oddawano też niekiedy w druku za pomocą litery *g*, transkrybowano zatem *regestr* jako *rejestr* (spotykamy także zapis *reyster*), *łagesz* jako *łajesz*. Niekonsekwentnie stosowane formy *gmienie* || *gimienie* || *ymienie* ujednolicono do postaci *imienie*.

W przypadku zaimka rodzajowego *jen* zapisy *gy* i *gi* (biernik l.poj.) transkrybowano jako *ji*, zapis *gych* (miejszownik l.mn.) jako *jich*. Stosowane w druku zapisy narzędnika l.poj. *im* || *ym* || *jm* oddawano przez *jin*.

Celownik l.mn., mający w druku postać *gim*, zmieniono na *im*. Zob. też niżej „Zjawiska fleksyjne”.

Pisownia *f*, *kw* i *ks*

Głoskę *ph* transkrybowano jako *f* (np. *duphać* → *dufać*).

Wyrazy zapisywane przez *qu* || *qw* transkrybowano, używając liter *kw* (*quap* → *kwap*).

Różnorodny zapis wyrazów typu *ksiądz*, *książę*, *księga* przez *xk* oraz *x* wyrównano do postaci *ks*.

Zjawiska fleksyjne

Zasadniczo nie modernizowano form fleksyjnych.

W narzędniku i miejscowniku l.poj. oraz narzędniku l.mn. w odmianie przymiotnika i zaimka r.m. i r.n. pozostawiono końcówki *-em*, *-emi* (np. *Pańskim*, *na tem*, *twemi*, *któremi*). Chwiejny zapis *nadzieje* || *nadzieję* wyrównano według odmiany deklinacyjnej (dopełniacz: *nadzieje*, biernik: *nadzieję*).

Pojedynczych form biernika l.poj. rzeczowników żeńskich z *-q* nie wyrównano do *-ę* (np. *liczbą* || *liczbę*), wyjąwszy formę *głową* w w. 2653, która poza tym miejscem w całym tekście jest konsekwentnie różnicowana (biernik: *głowę*, narzędnik: *głową*).

Utrzymano końcówkę dopełniacza l.poj. miękkotematowych rzeczowników żeńskich na *-ej* (np. *wolej*).

Pozostawiono równoprawne formy dopełniacza l. poj. *lasa* || *lasu*.

Zachowano odmianę wewnętrzną rzeczownika: *białejgłowie* (jedynie użycie w tekście).

W deklinacji zaimków osobowych, wskazujących i dzierżawczych r.ż. utrzymano w l.poj. dawną postać biernika (np. *swoję*). Pozostawiono formy zaimka w l.mn. *ty*, *ony* (np. *ty sprawy*, *ony foszki*).

Zachowano także formy dawnego zaimka rodzajowego *jen* w bierniku (*ji*), narzędniku l. poj. (*jim*, *jem*), celowniku (*im*, *jem*), narzędniku (*jemi*) i miejscowniku (*jich*) l.mn.; zob. też wyżej „Głoska *j*”.

Respektowano cechy dawnej odmiany czasowników. Zachowano fonetyczną pisownię czasowników r.m. l.poj. czasu przeszłego (np. *złęk się*, *klad*). Pozostawiono dawne końcówki imiesłowów przysłówkowych uprzednich (np. <*w*>*zniówszy*, *padszy*), pozostawiając jednak *ł* tam, gdzie ono występuje w druku. Zachowano oboczność form rozkaznika (np. *każ* || *każy*).

Utrzymano występującą w tekście liczbę podwójną.

Wyrazy obcego pochodzenia

Wyrazy obcego pochodzenia dostosowano do pisowni polskiej. Czasownik *apelować* zapisywany jako *appellować* || *appelować* || *apellować* zmodernizowano. Wyraz *alegować*, wobec konsekwentnego zapisu druku, transkrybowano bez podwojenia *l* (formy ówczesznie częstszej).

Nie odnotowywano zapisów wyrazów z *k* zapisywanym przez *c* (np. *doctorowie* → *doktorowie*).

Transkrypcja wyrazów obcego pochodzenia zawierających *i* lub *y* w sąsiedztwie samogłoski została omówiona w części „Samogłoski *i, y* oraz głoska *j*”.

Wyrazy łacińskie

Zgodnie z wymogami Serii pisownię wyrazów łacińskich dostosowano do normy postulowanej przez *Słownik łacińsko-polski* (red. M. Plezia), za każdym razem oznaczając uzupełnienia (np. w zakresie dyftongu *ae* czy w formie *T|h|omas de Aquino*). Wyrazy w pierwszym przypadku (w nominatiwie) typu *cursor* i *pater* uznano za wyrazy łacińskie i zapisało je kursywą.

OBJAŚNIENIA



Obszerny komentarz odzwierciedla niemożność ujęcia problemów językowych w „Słowniku wyrazów archaicznych”. Częste są bowiem przypadki polisemii, a z uwagi na charakterystyczną dla stylu autora frazeologię wyjaśnienie pojedynczych wyrazów nie oddałoby sensu całości. Zdarza się również, że wprawdzie teoretycznie można objaśnić jeden wyraz, ale z uwagi na to, że występuje on z partykułami i zaimkami, należy przybliżyć sens większego fragmentu. Unowocześnienie interpunkcji spowodowało poza tym wiele odmiennych lekcji w porównaniu z wydaniem wcześniejszymi.

W komentarzu powoływano się na pozostałe dzieła Reja, sporadycznie – na dzieła innych autorów, ponieważ – jak to już wielokrotnie podkreślano w literaturze – Rej najlepiej tłumaczy się „sam przez się”. Wskazywanie zbieżności (powtórzenia myśli, sformułowań i par rymowych) pozwala, zdaniem wydawcy, lepiej objaśnić sens zwrotów i wyrażeń. W słowniku Reja stałe są bowiem sformułowania w rodzaju: *z kunstu wyszło, przez kij skoczyć, siedzieć na sparze, puścić na skrzydło, z tego złego kwasu, być w lesie, zvonka ruszyć*, co sprawia, że komentarz może być potraktowany jako głos w sprawie autorstwa *Kupca* (dyskusji rozpoczętej ongiś przez Rafała Leszczyńskiego, ale nie kontynuowanej). W miejscach, gdzie obecny wydawca daje odmienne komentarze niż poprzednicy, Czytelnik może porównać podobne wyrażenie lub zwrot oraz poznać argumentację edytora. Wydawca starał się również przywoływać dzieło Naogeorgusa, co pozwala lepiej przyjrzeć się Rejowemu sposobowi przyswajania obcego tekstu.

Tytuł: *Kupiec, to jest Kstałt a podobieństwo Sądu Bożego Ostatecznego* – Rej wskazuje, że Sąd stanowi najważniejszą część i temat dzieła. W dziele NA-OGEORGUSA natomiast w tytule – *Tragoedia alia nova: Mercator seu Iudicium, in qua in conspectum ponuntur apostolica et papistica doctrina, quantum utraque in conscientiae certamine valeat et efficiat et quis utriusque futurum sit exitus* – podkreśla się, że pod osąd poddana zostaje nauka apostolska oraz papieska:

jaką każda z nich ma w sporze przewagę i siłę przekonywania oraz jaki jest przysłyżony wynik każdej z nich.

Summa tych książek

„*Summa*” – tj. całościowe, syntetyczne ujęcie materiału. U NAOGEORGUSA bezpośrednio po dedykacji następuje *Prologus*, a po nim rozpoczyna się Akt I.

„*Ad Titum 3 cap[ut]*” – Tt 3.5a; Wulgata: *Non ex operibus iustitiae, quae fecimus nos, sed secundum suam misericordiam salvos nos fecit* („Nie z uczynków sprawiedliwości, które byśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas”).

„*Johannis 3 cap[ut]*” – J 3.16, 18b (Rej połączył oba wersety); Wulgata: *Sic enim Deus dilexit mundum, ut unigenitum suum Filium daret, ut omnis, qui credit in Eum, non pereat, sed habeat vitam aeternam, [...] qui autem non credit, iam iudicatus est* („Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny, [...] ale kto nie wierzy, już jest osądzony”).

Swojem... słuchaczom... Jan Seklucyan...

NAOGEORGUS zadedykował swoje dzieło księciu Saksonii, Henrykowi – tj. Henrykowi V Pobożnemu (1473-1541) z dynastii Wettynów saskich. W dedykacji wyjaśnił, że konieczne jest ukazanie jasnej i prawdziwej nauki Ewangelii, której nie pojęło papieństwo. Wskazuje również na rolę Marcina Lutera (jako tłumacza Pisma św.) i jego naśladowców przybliżających religię chrześcijańską oraz podaje, że zachęcony przykładem uczonych mężów, aby odmalować tyranie papieską i jej zbrodniczą naukę, z pomocą swego nikłego talentu ułożył tragedię, dzięki której młodzież będzie mogła ocenić zarówno naukę papieską, jak i naukę ewangeliczną.

Tytuł: *in Królewcu* – w chwili wydania dzieła Reja miasto było stolicą Prus Książęcych, a właściwie Księstwa Pruskiego, lennego wobec Polski, utworzonego na podstawie traktatu krakowskiego z 1525 r., jaki zawarł Zygmunt I Stary i Albrecht Hohenzollern (tzw. hold pruski). Po wojnie polsko-krzyżackiej (1519-1521) na mocy traktatu krakowskiego uznano przyjęcie przez zakon luteranizmu i przekształcenie zakonnego państwa krzyżackiego w księstwo świeckie, zwane odtąd Prusami Książęcymi, których Albrecht Hohenzollern został dziedzicznym księciem. Organizacja kościoła ewangelickiego w Królewcu rozpoczęła się ok. 1524 r., a ogólny zarys zmian w kierunku reformacji podał ówczesny biskup Erhard von Queiss w artykułach *Themata episcopi Risenburgensis*.

JAN SEKLUCYAN – Jan Seklucjan, urodzony (między 1510 a 1515) w Sieklukach (powiat radomski lub – co mniej prawdopodobne – Wielkopolska), zmarł w pierwszej połowie 1578 r. w Królewcu. Był pisarzem reformacyjnym, wydawcą i kaznodzieją. W 1536 r. zapisał się na Uniwersytet w Lipsku, gdzie otrzymał stopień bakałarza, w 1538 przebywał na dworze Górków

w Poznaniu, dzięki którym otrzymał posadę pisarza przy cle poznańskim; wtedy też poznał Andrzeja Samuela. W roku 1543 w obawie przed wyrokiem za szerzenie nowinek reformacyjnych wyjechał do Królewca, gdzie został kaznodzieją. W ciągu 35 lat pobytu w Królewcu rozwinął działalność pisarską i wydawniczą, ubiegając katolików w inicjatywach edytorskich (wydał m.in. tzw. Katechizm mniejszy, tzw. Katechizm większy oraz Nowy Testament). Sam dobierał sobie pisarzy i tłumaczy, a do publikowanych dzieł dodawał własne przedmowy, co sprawiło, że wielokrotnie przypisywano mu cudze prace. Wystarał się o przywileje u księcia Albrechta. Kilka lat przed śmiercią poślubił Annę, córkę księgarza poznańskiego Jerzego Feniga.

u tumu i u fary polskiej – Seklucjan był kaznodzieją w tumie (katedrze) dzielnicy Kneiphof (Knipawa) i w farze (kościółce parafialnym) dzielnicy Altstadt (Stare Miasto). Informacje te Seklucjan podawał dość często (np. w przedmowie do *Katechizmu tekstu prostego dla prostego ludu*, 1545).

[1]

każąc, ale też pisząc – wygłaszając kazania i pisząc. Jan Seklucjan był w tym czasie autorem m.in. dzieł: *Wyznanie wiary chrześcijańskiej*, *Katechizm tekstu prostego dla prostego ludu*, *Catechismus, to jest Nauka naprzędniejsza...* Z jego opiniami się liczone, skoro w 1547 r. książę Albrecht polecił Pawłowi Speratusowi (1489-1551: twórca słynnych hymnów pisanych po niemiecku, doktor filozofii, prawa i teologii, początkowo proboszcz w kościele katolickim, później, już jako zwolennik Lutra, ekskomunikowany; dzięki wstawiennictwu Lutra stał się pierwszym kapelanem w pałacu w Królewcu), aby do obrad nad oświecaniem polskiej ludności w sprawach religijnych powołał także Seklucjana.

nie folgując zdrowiu swemu – nie dbając o swoje zdrowie, nie oszczędzając swego zdrowia.

zwłaszcza języku naszego polskiego – zwłaszcza dla ludzi mówiących w naszym polskim języku.

[2]

będąc na takowem urzędzie i stanie – Jan Seklucjan pełnił w tym czasie funkcję kaznodziei, którego działalność skierowana była na pracę duszpasterską wśród ludności polskiej.

folgując prostościom i niedochcipnościom waszym – pობлаżając waszemu brakowi wykształcenia i rozumu; będąc życzliwym (wrozumiałym) dla waszego braku wykształcenia i rozumu. Podobnej argumentacji użył w *Katechizmie, tekście prostym dla prostego ludu* (1545) własnego autorstwa, wzorowanym prawdopodobnie na katechizmie Filipa Melanchtona (*Handbüchlein...*, 1524) lub na dziele Marcina Lutra (*Enchiridion...*, 1529).

nasprostniejszy człowiek – najbardziej prosty człowiek.

jako w zwierciadle sam siebie poznać – tę obiegową formułę Rej wielokrotnie wykorzystywał, por. Pk [2]: „jako w zwierciadle na oko ujrzeć”; REJ*Wiz Do tego, co będzie czett ty książki*, w. 2-3: „Kiedy weźrżysz w ty książki jako we

zwierciadło, / Gdy widzisz, gdzie czerwono, a gdzie też nabladło”: REJ^{Żyw} 1 [dedykacja Górkom]: „[...] ty książki, które własnie może zwać zwierciadłem człowieka poćwiwego, gdyż we zwierciadle, gdzie brudno, a gdzie krzywo, może wszystko upatrzeć, a upatrzawszy poprawić, teraz nowo są na świat wydane”).
z *rozkazania i przykazania Pawła świętego* – nawiązanie do Rz 12.1-2.

[4]

uprzepie <cz>ali, dając jem tę potuchę – zabezpieczali (zapewniali bezpieczeństwo), dając im tę pociechę.

stanów przelożonych – Książę, Biskup i Gardyjan są przedstawicielami stanów przelożonych, tj. poważniejszych, sprawujących nadzór.

powietrza morowego nas uchowac raczył – w latach 1548-1549 w Królewcu panowała zaraza. W 1549 r. tylko w Altstadt na dżumę zmarło ponad 8000 osób, w całym mieście – ok. 14 000 (Gause, *Stadt Königsberg* I, s. 320).

[5]

myśliem wam co pociesznego wespolek i śmieszego ku czytaniu, pocieszeniu, tudzież też i ku pożytku wydać – autor wstępu wyjaśnia przyczyny wydania dzieła i stawia trzy cele: pociechę, zabawę i pożytek. Seklucjan rozwinął w Królewcu działalność wydawniczą ukierunkowaną na nauczanie religijne (głównie katechizmy i pieśni). Biorąc pod uwagę to, co przygotowywał poprzednio, wydanie *Kupca* oznacza, że docenił wartość dydaktyczną dzieła.

jeden dobry prz<cy>aciel do Królewca przywiózł – nie wiemy, czy to był Rej. Pisarz raczej nie wyjeżdżał poza Polskę, o czym jest mowa w *Żywocie i sprawach...* *Mikołaja Reja* przydanym do *Zwierciadła*, prawdopodobnie była to więc jakaś inna osoba. Możliwe także, że Seklucjan podał informację mylną, a z dziełem Reja mógł zetknąć się w 1548 r., kiedy był w Krakowie na dworze Zygmunta Augusta. *Kupiec* przed wydaniem krążył w kilku odpisach (Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI w.*, s. 404). Z Krakowa nakładca mógł wziąć ze sobą tekst nagłowiczana lub uzyskać zgodę pisarza na druk w protestanckim Królewcu. Jak słusznie jednak przypuszcza Aleksander Brückner (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 7), Seklucjan w takim przypadku dostałby od autora jakiegoś pieniądze na wydanie.

nie dal na nie żadnego nakladu – nie dal pieniędzy na wydanie. Jeżeli Seklucjan jednak zetknąłby się osobiście z Rejem, oznaczałoby to, że pisarz ani myślał pokrywać kosztów nakładu (co jest mało prawdopodobne).

od kogo z łacińskiego albo z niemieckiego języku przeloż<o>ne – a zatem Seklucjan miał świadomość, iż nie jest to dzieło oryginalne. Łaciński utwór z 1540 r. *Tragedia alia nova: Mercator, seu Iudicium* Niemca Thomasa Naageorgusa został przelożony na język niemiecki już w 1541 r., a do końca stulecia opracowano jeszcze dwa kolejne tłumaczenia.

A któżkolwiek je przelożył – sugestia, że Seklucjan nie zna autora bądź też autora ukrywa. Wprawdzie w owym czasie Zygmunt I tolerował protestantów, jednakże w dalszym ciągu lepszym miejscem druku był Królewiec i bezpieczniej było pozostać autorem anonimowym.

*aczkolwiekiem ja wiele słów odmienił albo włożył. Nie dlatego uczynił, żebych był lepszy mistrz na to, ale wiele słów nie mógł wyczyścić i wiele ich nie dostawało, a to się złem przepisowaniem działo – druk jest niezwykle niestaranny. Seklucyan poprawiał tekst, nie zawsze jednak wiemy, w których miejscach. Z zachowanych autografów Rejowych wynika, że pisarz popełniał błędy, jednakże do pracy korektorskiej zabrał się „autor znanych dziwolągów ortograficznych”, a drukarz miał czcionki dostosowane do języka czeskiego (Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI w.*, s. 404). Ortografię Kupca Brückner w swoim wydaniu (s. 7) nazwał wręcz „kakografią”. Nie była ona przy tym właściwością Reja, lecz „czesko-polskiej drukarni, która się złączała nad polszczyzną” (Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI w.*, s. 405). Charakterystyczne jest zwłaszcza nierozróżnianie *i/y*, szeregu *s/š* oraz tendencja do pisowni łącznej i fonetycznej. To także, niestety, informacja dla wydawcy współczesnego.*

[6]

zadłużyłem się o półtora sta złotych, krom pracy i korygowania – nakładca tłumaczy się z kosztu nakładu.

Pożytki tych książek

[1]

mają to imię – mają taki (ten) tytuł.

każdy z nas jest na tem świecie kupiec według każdego stanu, wezwania i urzędu, i innych rozmaitych darów Bożych – w tym fragmencie wyjaśniony zostaje tytuł nawiązujący do ewangelicznej figury szafarza, który zda ze swego handlu rachunek przed Bogiem: por. Mt 12,36; Łk 16,1-3: „Mówił też i do uczniów swoich: człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesiony do niego, jakoby rozpraszał dobra jego. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę z szafarstwa twego; abowiem już więcej nie będziesz mógł szafować. I rzekł on szafarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan mój odbiera ode mnie szafarstwo! Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę”; *Kupiec*, w. 63-64, 115-116, 659-662.

NAOGEORGUS, wyjaśniając tytuł na wstępie (bezpośrednio pod podtytułem), informuje „pewnego kupca” (*ad Mercatorem quendam*): „Gryziesz i dąsas się na to, że tragedia nosi tytuł *Kupiec*, wykrzykujesz, że drwię i z ciebie, i w ogóle ze wszystkich kupców, myślisz się jednak. Nie skubię bowiem ciebie ani tobie podobnych, gdyż wasze poglądy oraz zajęcia uchodzą mojej uwadze i zupełnie nie wiem, jakie są twoje pragnienia. Ale mój *Kupiec* z całą pewnością był taki, jak go opisałem. Bo rzecz rozpoznałem tak dobrze, jak tylko można było najlepiej. Stąd nie ma powodu, byś czuł się urażony” (*Ringeris et mordes istaec quo tragedia fert „Mercatoris” nomen, atque clamitas, quasi te cunctosque mercatores vellicem, at falleris. Neque enim te vel similes tui carpo, cum vestrae rationes atque studia lateant, et prorsus, quales sitis, nesciam. At meus hic certe Mercator talis fuit, ut scripsi. Nam tam bene novi, quam qui optime. Quare non est, quo te laesum esse censeas*).

według ... darów Bożych – tj. według właściwych mu przymiotów.

u świętego/ Mateusza we dwunastem kapita[hum] – Mt 12:36-37: „Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, które by mówili ludzie, dadzą z niego liczbę w dzień sądny. Abowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony i z mów twoich będziesz osądzony” – mowa o grzechu przeciwko Duchowi św.
[2]

nauczyć się ... dworskiego mówienia – nauczyć się grzecznego sposobu mówienia (eleganckiego wysławiania się).

na oko ujrzeć – zobaczyć na własne oczy. Por. *Kupiec*, w. 5100.

karac się głupstwem tych ludzi – ustrzec się przed głupotą tych ludzi, uczyć się na błędach tych ludzi.

dosyćczynieniu Jego – zadośćczynieniu Chrystusa, tj. odkupieniu oraz zmartwychwstaniu.

Pódź, błogosławiony; do wiecznego królestwa Ojca mego Niebieskiego, tobie przez mię sprawionego – słowa Chrystusa na Sądzie Ostatecznym; nawiązanie do Mt 8,11. 10,7. 12,28; 1k 11,2. 23,42.

[3]

„In summa” – w ogólności, w podsumowaniu.

krom osobliwego dopuszczenia Bożego – oprócz szczególnego pozwolenia (dozwolenia) Bożego.

aby mógł wszystkiego świata ludzi pozrzeć – aby mógł ludzi z całego świata (przenośnie) unicestwić (zglądzić) lub (dosłownie) pożreć.

zawidząc nam o <n>ego miejsca – zazdrosząc nam tego miejsca, będąc wobec nas zawistnym o miejsce.

[4]

Do Rzymianów 3 „cap[ut]” – Rz 3,20: „Przeto z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością jego, gdyż przez zakon jest poznanie grzechu”.

Ku dobrym naśladowcom...

Przedmowa ogólnie nakreśla sytuację człowieka: jego upadek i pychę, która powoduje, że chce być zbawiony bez włożenia wysiłku, choć winien szukać łaski Pańskiej.

w. 1 *Dziw osobny* – osobliwość, rzecz szczególna.

w. 5 *wolną drogę* – tj. wolną wolę; tu: prawo dokonania wyboru. Rej prezentuje w *Kupcu* poglądy bliskie luteranizmowi. Pomimo że w późniejszym czasie skłaniał się do kalwinizmu, nadal wielkim szacunkiem darzył wittenberskiego reformatora, o czym świadczy choćby poświęcony mu wiersz: RE, *Żwierc* III, XLVI: *Marcin Luter, doktor*.

w. 7 *A cóż potem* – tym bardziej potem.

w. 11-12 *wolał się z czar<t>em, z ciałem, / światu służąc, pobratać* – średniowieczny motyw walki człowieka z szatanem, często pojawiający się w dewocyjnej literaturze XVI w. U Reja wątek ów pojawiał się wielokrotnie; por. np.

REJ*W*iz List 80, w. 31-32 – List 81v, w. 1-2: „A onego pirwszego cechu dzierz sie ludzi. / Wierz mi, żeć nie na tobie djabel nie wyludzi. / Bo ciało i marny świat w tantym cechu mdleje. / A duszyczka niewinna z radości sie śmieje”; *Kupiec*, w. 8811-8815; *Kł* w. 22-29. O roli szatana, świata i ciała wypowiedział się Marcin Luter w *Małym katechizmie* (szerzej zob. Kacprzak, *Mysł o Bogu i człowieku w „Żywocie Józefa”*, s. 60).

w. 14 *dobra myśl* – zadowolenie, radość; tu: pycha.

w. 15-16 *iz co chce mieć i zbauić się, / ta mu wiara urosła* – iż uwierzył w to, że może mieć, cokolwiek zechce, i może dostąpić zbauienia. Wyraźne ostrzeżenie przed popełnieniem *hybris* – zachowaniem, które w arogancki sposób przekracza granice przyjętego porządku.

w. 17 *zły rzqd* – zły sposób kierowania (tu: sobą), prowadzenia (tu: się).

w. 18 *nauki omyłne* – aluzja do krytykowanej w *Kupcu* doktryny katolickiej.

w. 21-22 *Równie to tak, gdy kto przez sen / wiele skarbów najduje* – złudne nauki obiecują nagrody niemożliwe do spełnienia, pozorne korzyści.

w. 26 *w naszych sprawach rozkoszy* – przyjemności odczuwane przez ludzi.

w. 28 *wszystki nas śmierć rozpłoszy* – sens: wszystkich nas osiągnie śmierć, wszyscy umrzemy. Rej czasownika „rozpłoszyć” używał często w sensie przenośnym: „nicodwołałnie kończyć się”; por. REJ*Óz* w. 2051.

w. 30 *wyrokiem ma <u>działać* – ma orzec (postanowić) wyrokiem (na Sądzie Ostatecznym).

w. 31-32 *Jeno tego, co swej wolej, / do tych go też przypisać* – tego, który postępował według swojej woli, może tylko przypisać do tych (czyli do potępionych). Zmiany „jedno” na „jeno” (w 24 miejscach na 133 wystąpienia „jedno”) prawdopodobnie pochodzą od Seklucjana. W innych drukach Rejowych występuje wyłącznie forma „jedno”.

w. 34 *myśli dziwnych nabywał* – sens: powziął niewłaściwe przekonania, przyjął wymysły.

w. 35 *Pańskie rozkazanie* – Pańskie nakazy.

w. 39 *na warstacie* – w warsztacie mistrza. Por. np. REJ*W*iz, List 73, w. 1-2: „Owa co byś jedno chciał umieć pocziwego. / Najdziesz tam piękny warstat rzeźnięsła każdego”).

w. 40 *precz swowolnem wędruje* – wędruje (odechodzi, idzie) precz jako człowiek swobodny (niezwiązany z mistrzem).

w. 41-42 *karzmy się / wszytcy ludzką przygodą* – sens: uczmy się, patrząc na losy innych (na błędach innych). Por. *Kupiec*, w. 7674.

w. 43 *żadny nie zowie* – nikt nie wie. Forma *zowie*, właściwie oznaczająca „nazywać”, to prawdopodobnie poprawka Seklucjana. Rej jej nie używa, typowe dla niego jest „nie zwwie” („wzwiedzieć” – „dowiedzieć się, zorientować się”); por. np. REJ*Rozpr* w. 2068-2069; REJ*Óz* w. 3346; REJ*W*iz, List 14, w. 9; List 22, w. 13; List 28v, w. 12; List 35v, w. 2nn.; ale też *Kupiec*, w. 270.

w. 44 *gdzie go a kiedy zbody* – kiedy i gdzie go osiągną; przenośnie: kiedy umrze. Por. REJ*Óz* w. 1123, 3859; *Kupiec*, w. 3051.

w. 46 *gdy kęs szczęście folguje* – gdy los choć trochę sprzyja. Por. REJ^{Żyw.} *Do tego, kto ma wolę czyścić ty książki*, w. 7: „Bo nie dufaj fortunie, choć cię kęs popieści [...]”.

w. 49 *nazdrowszy plastr* – najlepszy sposób zaradzenia, najlepsze rozwiązanie. Wyrażenie „nazdrowszy plastr” lub „wdzięczny plastr” częste u Reja; por. np. REJ^{Żyw.} 2.11.7: „Bo acz na ten czas mało ubolał, ale sobie na to barzo wdzięczny plastr przyłożył onej wiecznej nieśmiertelności swojej”.

w. 54 *zawsze musisz wykroczyć* – tu: zawsze musisz zgrzeszyć (przekroczyć Boskie przykazania, stanąć przeciwko Panu). Wstępne zasygnalizowanie tezy protestantów o grzesznej naturze człowieka; zob. *Kupiec*, w. 3626-3629, 3704. Częste u Reja „wykroczyć” występuje w rozmaitych wyrażeniach; por. np. REJ^{Żiw.}, List 52, w. 23: „A kiedy kto wykroczy z swojej powinności”; REJ^{Łóz} w. 1172-1173: „Chociajby też najmniej było, / Co by z cnoty wykroczyło”; najczęściej w wyrażeniu „z miary wykroczyć”, np.: REJ^{Rozpr.} w. 465-466: „A iż sie jeden obierze, / Iż wykroczy w swojej mierze”; w. 1365-1366: „Ić nam wszystkim lupią oczy, / Bo każdy z miary wykroczy”; w. 2100-2101: „Ale gdy też kto z miary wykroczy, / Nieźle by mu prawdę rzec i w oczy”.

w. 55 *szukaj laski* – ta rada jest najważniejszym przesłaniem tekstu.

w. 55-56 *a nie mieszkaj, / nie chcesz li przez kij skoczyć* – i nie zwlekaj, jeśli nie chcesz znaleźć się w trudnej sytuacji. Przysłowie (NKPP, „Kij” 57) częste u Reja, np.: REJ^{Łóz} w. 1272-1273: „Rychlej mędrak przez kij skoczy, / A barzo sie rad zatoczy”; REJ^{Żiw.}, List 35, w. 8: „Jednego wzgorę wznosi, drugi przez kij skoczy”; List 37v, w. 16: „Každy sie w nim ochynie, każdy przez kij skoczy”.

w. 57 *Czciż* – czytajże.

w. 58 *statek z dworstwem na poly* – powaga na poly (po trosze, po części) ze śmiesznością.

w. 59-60 *rozecznażże, coć lepszego, kiedy masz czas po woli* – zastanów się, co możesz zrobić lepszego w wolnej chwili (kiedy dysponujesz wolnym czasem).

w. 61 *plotu się dierz* – sens: trzymaj się pewnych (stałych) rzeczy. Przysłowie (NKPP, „Trzymać” 11) częste u Reja, np.: REJ^{Rozpr.} w. 1253-1255: „Ale sie tak plotu dierząc / A nikomu sie nie mierząc / Może, co chce, kto chce mówić”; REJ^{Żyw.} 1.7.1: „już się go dierz jako muru”; *Kupiec*, w. 4033, 5637, Kł w. 46.

w. 61-64 – rady do czytelnika zamykają się w przesłaniu, by szukać laski w obliczu Bożej sprawiedliwości.

w. 63 *plotki mijaj* – unikaj fałszywych nauk (kłamstw, balamuctw). Opozycja „plotka” – „słowo Boże” częsta u Reja; por. REJ^{Łp.}, List 87v, 88v, 128v; REJ^{Post.}, List 112v, 222v.

Prologus, seu Argumentum

Wiersz zawiera streszczenie akcji i prezentuje osoby dramatu. Prolog NAO-GEORGIUSA dość istotnie różni się od Rejowego: niemiecki autor wyjaśnia, że przyczyną napisania tragedii był papież, streszcza pokrótce akcję i charakte-

ryzuje Kupca jako postać, która nasiąkla nauką papieską i stopniowo podupa-
da na duchu, zwłaszcza po ujrzeniu księgi Szatana, gdzie spisano wszelkie jego
grzechy; opisuje także zesłanie lekarzy i sposób uzdrowienia Kupca; wprowa-
dza od razu postać Lyocharesa, który wiezie wszystkich na Sąd Ostateczny;
tam trzech podsądnych zostało skazanych na piekło, czwarty otrzymał niebo.
Jak informuje autor (*Mercator, Prologus*, w. 37): „Różne wyniki różnych nauk
przekazaliśmy także z pism [wszelakich]” (*Diversarum doctrinarum exitus /
Etiam diversis e scripturis tradimus*). Naogeorgusowy wybór Księcia i Biskupa
jako bohaterów negatywnych może mieć związek z podnoszoną przez Lutra
kwestią „twardych głów” (*Duży katechizm*: „Pierwsze przykazanie”), tj. tych,
którzy –

[...] uparcie trwają w postawie wyzywającej, w pysze i nie chcą słuchać
tego, co im zwiastuje się lub mówi; gdy zaś się ich karci, aby opamiętali się
i poprawili, zanim przyjdzie kara – wpadają we wściekłość i tracą rozum,
aby jeszcze bardziej na gniew zasłużyć, jak to widzimy jeszcze obecnie u bi-
skupów i księząt.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luteranckiego (s. 65)

U Reja Chrystus, rozgniewany na świat, który za nic ma słowo Boże, pozy-
wa cztery stany przed sąd, zsyłając w tym celu swego Posła (Prol. w. 22-23).
Krótko zostaje przedstawione pozwanie (w. 25) i reakcja pozwanych (Księcia:
w. 26-32, Biskupa: w. 33-38, Gardyjana: w. 43-50, wszystkich łącznie: w. 51-
-58) oraz historia Kupca: porzucenia i wygnania jego żony, Sumnienia (w. 67,
70-72), „pobratania się” z Fortuną (w. 68-69), spółdzenia z nią syna Zyska
(w. 74-76), szukania rady Plebanowej (w. 79-82), próby ratunku u lekarzy
(w. 83-86), wizyty Pawła i Kozmusa (w. 89-92). Czytelnik otrzymuje także
zapowiedź rozwikłania akcji, ale bez ujawnienia zakończenia (w. 97-98, 101-
-102).

w. 8 *wybrany* – tj. wybrane (dotyczy stanów).

w. 9 *włodarstwa tu rozdał* – rozdał władzę (rządy). Por. REJ*PrzemKr* 5,4:
„patrzaj, mój miły bracie, napilniej na ty, którym tu Pan porучzył włodarstwo
swoje, a porучzył im, aby paśli a wychowywali wedle świętej wolei Jego to dzie-
dzictwo Jego”.

w. 10 *dziwnie to rozszafował* – tu: osobliwie tym rozporządził.

w. 12 *drudzy głowni* – inni główni (ważni).

w. 13 *lud znamienity* – znamienity (znakomity) ród (także: grupa społecz-
na, stan).

w. 15 *stan niektóry* – chodzi o zakonników.

w. 16 *nad stan Boży* – niezgodnie z Bożym porządkiem.

w. 18 *i którzy są przy tem inszy* – słowo *inszy* można rozumieć dwojako:
albo Rej mówi o wielości zakonów, albo o tym, że zakonnicy są „wymyśleni nad
stan Boży” (w. 16; i dlatego są inni).

w. 20 *dawać liczbę z tego* – rozliczyć się z „włodarstwa” (w. 9).

w. 21 *gdę w nich nierząd poznał* – gdy zobaczył brak właściwego prowadzenia się (nieład, samowolę). Por. Kn w. 17.

w. 24 *dał czas jego* – wyznaczył mu porę sądu (także: pozwał go); przenosić: wyznaczył mu porę śmierci.

w. 27 *swey zwierności dufał* – ufal (polegał) na swej pozycji.

w. 34 *piruszemu słupowi* – najważniejszej podporze, głównemu filarowi. Por. *Kupiec*, w. 7011.

w. 36 *było to u niego tanie* – było to przez niego lekceważone. Zwrot bardzo częsty u Reja; por. np. REJ*Rozpr* w. 1887-1888: „Abowiem snadź w każdym stanie / Wszędy dziś dobra myśl tanie”; REJ*Móz* w. 1730-1733: „Ale widzę, iż u ciebie i to barzo tanie, / Nie chcesz pomnieć ani baczyć, / w któremś jest stanie”; REJ*Żwierz* I. CIX: *Augustus Cesarz*: „Ten rzekł: «To ten nie myślił nic o swoim stanie, / U tego sprawiedliwość znać iż była tanie»”.

w. 37 *hardzie na to strząsał rogiem* – sens: zhardział (wbil się w pychę, rozgniewał się). Przysłowie (NKPP „Róg” 8b) częste u Reja, np.: REJ*Rozpr* w. 115: „hardzie tu strząsaś porożym”; REJ*Móz* w. 3625: „trzęsąc rogi pyszno”; REJ*Żwierz* II. XXI: *Stanisław Maciejowski, kasztelan sędomirski, i z bratem*: „nie strząsają porożym”; REJ*Post* List 223; REJ*Wiz* List 40, w. 3: „już chodzi, trzęsąc rogi”; por. też opis zagniewanego – REJ*Żyw* 2,9,1: „Także też i wół będzie chrapał, sapał, rogami strząsał, piasek nogami rozmiotował”.

w. 38 *zdalo mu się laniej z Bogiem* – wydawało mu się, że z Bogiem (u Boga) pójdzie mu łatwiej.

w. 40 *każdego śmierć nachyli* – każdego śmierć pokona (upokorzy).

w. 43 *Garđyanowi* – gwardianowi, tj. przełożonemu klasztoru w zakonie franciszkańskim.

w. 47 *w kapieć swę dufał* – ufal w swój stan duchowny.

w. 48 *marnie sfukał* – sens: porządnie złajal (zgromił).

w. 50 *placił wszystko, co zasiedzial* – sens: zdał rachunki z całości. Poza tym miejscem wyrażenie to u Reja nie występuje. Por. przysłowie (NKPP „Obiad” 30a): „Za jednym zasiadem kolacja z obiadem” – wyrażenie oznaczałoby więc konieczność zapłaty za to, co się zjadło, wypilo (użyło).

w. 51 *iż zacni byli* – tu: mieli poważanie, władzę.

w. 53 *bezpie<c>znie* – tu: śmiało, bez obaw.

w. 56 *drugiemu* – tj. jednemu.

w. 57-58 *bezpiecznie na to kazali, / co na świecie sprawowali* – sens: polegali na tym, czego dokonali (czym zajmowali się) na świecie.

w. 63-64 *Bo snadź jednak prawie wszyscy / tu mieszkamy by kupczycy* – Rej ponownie nawiązuje do argumentu wyłożonego w Pk [1]; por. ponadto *Kupiec*, w. 115-116 (niemal identyczna konstatacja), 659-662.

kupczycy – dziś: kupcykowie.

w. 66 *na desce jedzie* – sens: umiera, wkładają go do trumny. Por. przysłowie (NKPP „Deska” 1); oraz *Kupiec*, w. 421, 662.

w. 69 *co ją Fortunę nazywał* – u NAOGEORGUSA postać ta nosi imię *Sors* (łac. ‘Los’), ale nie bez znaczenia jest fakt, że jednym ze znaczeń terminu *sors* jest również ‘kapitał’, co może mieć związek z imieniem syna: *Zysk* (por. *Kupiec*, w. 75) i wzajemnymi relacjami pomiędzy nimi. W niemieckiej wersji *Mercatora*, autorstwa Jakuba Rulichiusa, *Sors-Fortuna* to *Wucher* (niem. ‘Lichwa’).

w. 71 *iż mu swej wolej nie dała* – gdyż nie pozwoliła mu robić tego, co chciał.

w. 75 *Zyskiem przezwiał* – u NAOGEORGUSA syn Kupca nazwany został *Lucrum* (łac. ‘Zysk (Korzyść’), u Rulichiusa – *G[e]win* (niem. ‘Zysk’). Dodać trzeba, że w dramacie Rulichiusa *Der Kaufmann* Kupiec ma jeszcze jedno dziecko (o niekonsekwencjach szerzej zob. Maciuszko, *Mikołaj Rej*, s. 248).

w. 79 *się ... zawierciał* – tu: zakręcił się. Por. REJ*Żyw* 2,7,3: „Wnet się tu Jozue zawierciał, wnet losy puścił, że onego łakomca naleziono i wnet srodze kamieniem utluczono [...]”).

w. 86 *już czas wsiadać po ch<w>ili* – przenieśnię: wkrótce czas umierać.

w. 87 *k czemu przyć miał* – do czego miało dojść, na co mu przyszło.

w. 90-91 *Pawła ... / i Kozmusa* – św. Paweł i św. Kosma byli uważani za lekarzy (Paweł – niebieskiego, Kosma – ziemskiego). Według tradycji św. Paweł Apostoł, męczennik, jest pierwszym chrześcijańskim teologiem, organizatorem Kościoła katolickiego. Jako lekarz wzywany był w przypadku chorób uszu, w prośbach o urodzaj i o deszcz. Św. Kosma, a właściwie Kosma i jego brat-bliźniak Damian, lekarze, praktykowali za darmo, pozyskując pacjentów dla Kościoła. Kult braci był rozpowszechniony zwłaszcza w Niemczech z uwagi na relikwie przechowywane w wielu miastach (np. w Essen, Bremie, Monachium czy Eifel). Obu świętych braci najczęściej przedstawiano na wizerunkach z narzędziami medycznymi, szkiełkami, łyżkami aptekarskimi do maści, moździerzem oraz łaską Eskulapa: patronują m.in. aptekarzom, lekarzom, chirurgom, farmaceutom, chronią przed epidemiami.

w. 93 *Ci go rozlicznie uczyli* – sens: święci o wielu sprawach pouczali (nauczali) Kupca.

w. 94 *w niem postanowili* – tu: utrwaliли (wzmocnili) w nim.

w. 97 *gdę stanęli* – odnosi się to do Księcia, Biskupa, Mnicha i Kupca.

w. 101-102 *a jakie potym skazanie / wyszło na każdego na nie* – Rej, inaczej niż NAOGEORGUS, nie ujawnił zakończenia.

na każdego na nie – na każdego z nich.

w. 104 *toć jest wolno* – to ci wolno, to możesz mieć taką wolę.

Persony, które z sobą rozmawiają

Rej w tym wyliczeniu pominął Kupca (Lewański uważa, że *Lukarona*), pominął też postaci występujące w partiach narracyjnych dialogu, tj. mnicha (*Kupiec*, w. 233-259), który towarzyszy umierającemu Księciu, a potem go okrada, i Sumnienie, które pojawia się po śmierci Księcia (w. 299). Nagłowiczanie szereguje postaci częściowo w kolejności ich pojawiania się, częściowo zaś grupuje według ważności.

NAOGEORGUS wprowadza następujące *dramatis personae*: Lyochares (*Lyochares*), Kupiec (*Mercator*), Sumienie Kupcowe (*Sors, Conscientia Mercatoris*), Chłopiec (*Puer*), Zysk (*Lucretum*), Szatan (*Satanas*), Proboszcz (*Pirochus*), Lekarze (*Medici*), Chrystus (*Christus*), Paweł (*Paulus*), Piotr (*Petrus*), Kosma (*Cosmas*), pewien Książę (*Princeps quidam*), pewien Biskup (*Episcopus quidam*), pewien Franciszkanin (*Franciscanus quidam*), Michał (*Michael*).

Gardylan – Rej początkowo nazywa zakonnika Gardyjanem, w drugiej części dramatu przeważa określenie Mnich.

Piotr – św. Piotr Apostoł, biskup Rzymu i męczennik ukrzyżowany za panowania Nerona, urodził się jako Szymon. Stał się bliskim powiernikiem Chrystusa, później pierwszym zwierzchnikiem Kościoła. Wraz ze św. Pawłem był gorliwym misjonarzem. Kult św. Piotra daje się potwierdzić od ok. III w. W ikonografii święty przedstawiany jest z kluczami, skalą, pastorałem lub laską, księgą, zwojem pisma, rybą, krzyżem albo kogutem. Klucze symbolizują ważną rolę św. Piotra przy uchylaniu drzwi do nieba. Św. Piotr był patronem m.in. pokutników, rzeźników, stolarzy, ślusarzy, kowali, murarzy, rybaków i dziewic; wzywano go w przypadku gorączki, ukąszenia węża, wścieklizny, opętania, chorób stóp i kradzieży.

Michał – archanioł, nazywany był także Księciem Aniołów, Aniołem Sprawiedliwości, Strażnikiem Raju, Obróncą Kościoła Chrystusowego, Księciem Dusz, Powiernikiem Boga. W dramacie najważniejsza jest jego rola jako strażnika sprawiedliwości, w ikonografii przedstawiany był m.in. w zbroi rycerskiej, z hełmem, z mieczem, kopią tarczą lub wagą; w czasach Reja popularne było wyobrażenie Archaniola Michała stojącego z wagą na Sądzie Ostatecznym. Michał był patronem m.in. kupców, wzywali go także konający jako patrona dobrej śmierci.

Malarskie wyobrażenia Sądu Ostatecznego, ustalone już we wczesnym chrześcijaństwie, zasadniczo nie zmieniły się i później: Chrystus – *Maiestas Domini*, Michał z wagą (niekiedy też aniołowie z narzędziami męki Chrystusa) – *arma Christi*, święci (orędownicy, apostołowie lub Starcy Apokalipsy); por. charakterystyczny *Sąd Ostateczny* pędzla Rogiera van der Weyden (ok. 1450). Motyw Sądu Ostatecznego stanowił element dekoracji portali katedr, charakterystyczny jest dla malarstwa monumentalnego i miniaturowego, obrazów ołtarzowych, a także – od późnego Średniowiecza – sal sądowych i ratuszowych.

[tekst dramatu]

Początkowa część dramatu różni się od oryginału w sposobie zawiązania akcji. Rejowych wersów 1-184 nie ma u NAOGEORGUSA (z wyjątkiem: *Mercator*, w. 6-12 – wypowiedzi Chrystusa dotyczącej spostrzeżenia, że ludzie tak się „zblaźnili”, iż trzeba byłoby karać i złych, i dobrych, których jest niewiele). Kwestię tę u Naogeorgusa wypowiada Lyochares, który pojawia się jako pierwsza postać Aktu I, Sceny 1. U Reja dochodzi do dyskusji pomiędzy Chrystusem a archaniołem Michałem, który powstrzymuje Chrystusa przed decyzją o Sądzie

Ostatecznym i proponuje, niejako w zamian, powołać na sąd czterech przedstawicieli stanów. Misja zostaje powierzona Posłowi – Lukaronowi.

Rej prawdopodobnie zaadaptował pomysł sceny wstępnej z *Homulusa* (w tym miejscu zgodnego z *Everymanem*), który powiązał przez postać Michała z tekstem Naogeorgusa; por. Morciniec, s. 76-77.

did. przed w. 1 *dla ... obłądności* – z powodu błędów (grzechów). Por. *Kupiec*, did. po w. 3989.

w. 1 *Prawie mi się już styskuje* – doprawdy już mi przykro.

w. 6 *snadź bych musil* – doprawdy musiałbym.

w. 10 *pravego* – niewinnego. Por. REJ/Óz w. 534-535: „A wielki to występ. / kto Go więc w czym wini”.

w. 11-12 *Lecz ich mało, co są żywi, / widzę, by nie byli krzywi* – szyk: lecz mało widzę wśród żyjących tych, którzy nie byłiby winni.

w. 13-16 – fragment ten może być odczytany dwojako: 1) zgodnie z interpunkcją zamieszczoną w obecnym wydaniu; 2) przy zmianie interpunkcji: umieszczenie kropki po *znają* pozwoli na interpretowanie „laski” jako *gratia*, a zdanie kolejne będzie rodzajem wykrzyknienia (możliwa jest wówczas transkrypcja druku: *Iakos – jakoś*).

w. 13 *moje ustacy* – tj. Pańskie prawa, przykazania.

w. 15-16 *jakoż z tego lachno winić, / kto im nie mógł dosyć czynić* – sens: jednak łatwo ich obwinąć o nieprzestrzeganie ustaw. Możliwe, że chodzi o „wynić”, tj. wyjść, tu w znaczeniu: „obejść prawo, ustawy”.

w. 20 *przedsię nikt nie pilen tego* – to jednak nikt się o to nie stara, nikomu na tym nie zależy.

w. 21 *Wszystcy snadź sobie dufają* – tu: wszyscy są zadufani w sobie.

w. 26 *widząc* – sens: gdy widzę.

w. 30 *i ty drobne drugie stroją* – sens: nakłaniają do tego innych małuczkich.

w. 32 *by wiecznie świat zakupili* – jakby na zawsze (na wieki) mieli pozostać na tym świecie. Zwrot bardzo częsty u Reja; por. *Kupiec*, w. 8806; REJ/Óz w. 3345-3346; REJ/Żwierz IV, CXIX: *Dziewięta przykra*.

w. 34 *już nie lza* – sens: nie pozostaje nic poza tym; nie mogę nic innego, jak tylko.

w. 36 *dekret przydzie* – wyrok zapadnie.

w. 38 *a jawnie wiedzieć wszem dano* – por. *Kupiec*, w. 6970.

w. 39 *by zawždy gotowi byli* – por. ewangeliczne przypowieści o czuwających sługach oraz o pannach mądrych i głupich: Mt 24,42-44, 25,13; Mk 13,33-37, 14,33, 35, 37; Łk 12,35-40, 22,34, 36. Zob. także *Kupiec*, w. 203-204, 568.

w. 40-41 *a na tem się nie mylili, / aby je przestrzegać miano* – sens: aby nie uważali, że ktoś ich ostrzeże (uprzedzi).

did. po w. 42 *rozradza ... sędzić* – odradza sądzić.

w. 44 *Twej wolej poruszyć* – tu: przeciwstawić się Twojej woli.

w. 46 *pomkni daley czasu tego* – oddal (odwlecz) tę chwilę. Michał apeluje do miłosierdzia Chrystusa.

w. 51 *sprawę dadzą* – zdadzą relację; tu: usprawiedliwią się.

w. 53 *Wim ja człowieka sprawnego* – znam zręcznego człowieka.

w. 54 *skusił handlu* – spróbował handlu, ma doświadczenie w handlu.

w. 56 *Lukaronem jego zową* – nazywają go Lukaronem. Imię to już nie pojawia się później, a osoba ta stale nazywana będzie Posłem (u Naogeorgusa takiego imienia nie ma, u Reja spotykamy je tylko ten jeden raz). Łaciński termin *lucar* (-*aris*, n.) oznacza 'dochody z podatków nakładanych na lasy (*lucus*, -i – 'gaj, las') państwowe' oraz 'honorarium aktorów opłacanych z tego podatku', stąd 'fundusz teatralny'.

w. 58 *niedługość tu z nimi stanie* – niedługo tu stawi się razem z nimi (tj. z pozwanymi).

did. po w. 58 *na śpiegi* – por. RF, *Móz* w. 3440.

w. 63-64 *ale wszak źle nie uciecze, / chocia się nieco odwlecze* – por. przysłowie (NKPP „Odwlec się” 1; nie notuje Reja): „Co się odwlecze, to nie uciecze”.

w. 65 *sam ... przyć* – tu przyjść.

w. 66 *ić* – iść (archaiczna forma bezokolicznika).

w. 69 *się niczem nie zabawi* – nie zajmie się niczym innym, nie straci czasu na co innego.

w. 71 *na świat się rychlej strój* – przygotuj się jak najszybciej do drogi na świat.

w. 72 *to był umysł mój* – taki był mój zamiśl.

w. 75 *Alem się rozmyślił mało* – ale namyśliłem się nieco, ale rozważyłem trochę.

w. 82 *szukaj księżęcia którego* – Chrystus nie nakazuje pozwać konkretnej osoby, pozostawiając wybór Posłowi.

w. 86 *włodarstwem szafować* – rządzić majątkiem: tu: sprawami ziemskimi i duchowymi. Rej często podkreślał konieczność właściwego wypełniania obowiązków wynikających z pozycji społecznej. Także Luter nie kwestionował zasad zwierzchności świeckiej. W *Tablicy domowej, zawierającej niektóre wyroki Pisma Świętego dla wszystkich świętych powołań i stanów, których lektura nauczy, jak sprawować swój urząd i służbę* zamieszczonej w *Małym katechizmie* nauczał:

Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim, bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione. Przeto kto się przeciwstawia władzy, przeciwstawia się bożemu postanowieniu; a ci, którzy się przeciwstawiają, sami na siebie potępienie ściągają. Jest ona bowiem na służbie u Boga, tobie ku dobremu. Ale jeśli czynisz źle, bój się, bo nie na próżno miecz nosi, wszak jest służą Boga, który odplaca w gniewie temu, co czyni źle (Rz 13,1. 2. 4) [...] Oddawajcie więc, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co bożego, Bogu (Mt 22,21). Przeto trzeba się jej poddawać, nie tylko z obawy przed gniewem, lecz także ze względu na sumienie [...] (Rz 13,5-7).

Zwracał się zarazem do przełożonych:

A wy, panowie, postępujcie względem nich tak samo, zaniechajcie groźby, wiedząc, że zarówno wy, jak i oni mają Pana w niebie i że On nie ma względu na osoby (Ef 6,9).

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego (s. 54-55)

w. 91 *Złożże mu tu czas na sprawę* – wyznacz mu porę sądu, pozwij go; tu: wyznacz porę śmierci.

w. 93 *przez się tak bezpieczni stali* – dlaczego stali się tak śmiali (pewni siebie).

w. 94 *mnie prawie zapamiętali* – niemal zapomnieli o mnie.

w. 104 *po gołej głowie* – po ogolonych głowach. Członkowie niektórych zakonów (np. kapucyni, dominikanie, franciszkanie – por. *Kupiec*, w. 447) nosili tonsury, tj. mieli wygolony wierzch głowy (oprócz pasma włosów wokół głowy).

w. 106 *co by z nich przełożonego* – który byłby ich przełożonym.

w. 110 *z tych to plotek* – tj. innych ustaw, które zostały wymyślone przez ludzi; por. *Kupiec*, w. 101-102.

w. 112 *ji* – go.

w. 112a-b – pomiędzy wersem 112 a 113 prawdopodobnie jest luka: brakuje co najmniej dwóch wersów, wers 113 dotyczy bowiem Kupca, w żaden sposób niezapowiedzianego w wersie 112, który mówi wyłącznie o Gardyjanie; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 115 *jenak* – jednak. Por. Kn w. 31 i obj.

w. 116 *są na świecie handlownicy* – są na świecie kupcami. Tu „świat” w znaczeniu ‘życie doczesne’; por. Pk [1], Prol. w. 63-64 (niemal identyczna konstatacja), *Kupiec*, w. 659-662.

w. 117 *swój stan przewodzą* – kierują sobą.

w. 122 *jaśnie wszystkie nauczone* – aluzja do Łk 16,1-3 oraz przypowieści o sługach: Łk 19,12-17, 12,41-48; Mt 24,45-51.

w. 123 *ale się prawie nie czują* – ale niemal nie czują się do tego.

w. 124 *nierządnie ... szafują* – nieporządnie (niegospodarnie) zarządzają (gospodarują, rozporządzają).

w. 125 *w długie zachodzą* – popadają w długie.

w. 128 *z rejestry* – z rejestrem, ze spisem swych czynów.

w. 129-130 – nawiązanie do frazeologii biblijnej; por. np. Łk 16,1-3.

w. 131 *gdy ty przesyłszemy* – gdy tych przesłuchamy.

w. 134 *stany* – stanami, pozycją.

w. 135-136 *jako ty skarżę, / potem się drudzy pokarżę* – interpretacja tego fragmentu jest problematyczna. Po pierwsze możliwe jest odczytanie: tak jak skarżę (możliwa poprawka Brücknera na: *skarżę*) tych, inni nauczą się na ich przykładzie; po drugie: tak jak wypadną pozwani, tak samo zostaną skazani inni równi im stanem (zob. Maciuszko, *Mikołaj Rej*, s. 248). To drugie odczytanie potwierdzałyby bezpośrednio poprzedzające wersy (w. 131-134), w których mowa jest o przesłuchaniu innych, równych stanem. Trzeba jednak zwrócić

uwagę, że Michał, odradzając Panu osądzenie świata, proponuje, by sędzić wyłącznie konkretnego przedstawiciela danego stanu (w. 49-50), a Chrystus przystaje na przesłuchanie tylko kilku osób (w. 76-80). Tę niekonsekwencję umacniają zalecenie wcześniejsze (Kn w. +1-+4) oraz skutki skazania (Proł. w. 101-102). Norbert Morciniec wskazuje (*Zur Vorgeschichte des „Kaufmanns“ von Mikolaj Rej*, s. 52), że w tym miejscu występuje istotna różnica pomiędzy tekstem Reja a łacińskim *Homulusem*, ponieważ u Reja choć pojawiają się przedstawiciele czterech stanów, jednakże reprezentują wyłącznie samych siebie, natomiast w *Homulusie* traktuje się ich jako symbolicznie ujętą ludzkość. NAOGEORGUS pomija ten problem. Por. Kowzan, *Aspekty i konteksty eschatologiczne „Kupca”*, passim.

w. 137-140 – wyraz bezradności, braku satysfakcji z takiego rozwiązania. Por. przysłowie (NKPP „Złodziej” +4): „Wielej złodzieje małe wieszają”: („Złodziej” 11.17; notowane później).

w. 141-142 – por. niemal identyczne wersy: *Kupiec*, w. 6872-6873.

w. 152-153 *bo snadź sobie zamierzyl / już tu wieczny kres na świecie* – założyli sobie, że tu, na ziemi, będą żyli wiecznie.

w. 155 *w taki błęd <w>wiedzeni* – wprowadzeni w błąd tego rodzaju.

w. 163 *dzwicy broi* – wyprawia niezwykłe rzeczy; tu: dokonuje złych czynów. Książę zostaje ukazany jako srogi wojownik, a jego pozwanie przed sąd następuje w czasie, gdy szturmuje miasto. Te okoliczności Rej zręcznie wykorzystał w dalszej części (por. *Kupiec*, w. 219-224, 739+-7401). U NAOGEORGUSA historia Księcia została opowiedziana w Prologu.

w. 164 *w zupełnej zbroi* – w pełnym rynsztunku bojowym. Mowa prawdopodobnie o zbroi płytowej, wraz z hełmem i mieczem.

w. 166 *miasta psuje* – niszczy miasta.

w. 167 *dzwicy płodzi* – wyczynia niepojęte rzeczy.

w. 168 *jedny sędzi, drugie wodzi* – sens: jednych skazuje (możliwe także w znaczeniu przenośnym: uśmierca), innym przewodzi (innych prowadzi).

w. 169 *nie baczy, kto niewinien* – Książę, który miał również władzę sądowniczą, okazuje się sędzią niesprawiedliwym.

w. 170 *swjej srogości pilen* – pilny w swjej srogości.

w. 174 *ciągnie ... popłatki* – pobiera przesadnie wielkie opłaty, daniny.

w. 176 *choć nima sprawiedliwości* – choć brakuje mu sprawiedliwości, choć nie jest sprawiedliwy. Możliwe także znaczenie w sensie prawnym: chociaż nie ma uprawnienia (prawa).

w. 177 *Śpiewa bogacz, nędznik płacze* – jak wynika z opinii Reja, które zaczął formułować od czasów *Krótkiej rozprawy*, uważał on, że osoba o niższej pozycji społecznej, a przede wszystkim o niższych dochodach, zawsze będzie w sądzie na straconej pozycji; por. np. REJ*Wz* List 122, w. 19-30. Trudności prawa upatrywał Rej w jego niejasności, niezrozumiałości; por. REJ*Rozpr* w. 1017-1018: „Bo dziś u każdego prawa, / Zwłaszcza prostym, trudna sprawa”.

wa [...]”. Por. także staropolskie przysłowie (NKPP „Prawo” 28): „Prawo jest jak pajęczyna, błąd się przebiję, a na muchę wina”, mające proveniencję antyczną. Porównanie praw do pajęczyny jest zresztą toposem antycznych opowieści o prawodawcach (por. PLUT.*Sol.* 5.4; DIOG.LAERT. 1.58; VAL.MAX. *Fact.dict.memor.* 7.2 ext. 14; STOB.*Florileg.* 4.4.25). W naszej literaturze znajdujemy je m.in. u MODRZEWSKIEGO (*Mowa Prawdomówcy Perypatetyka*; II, s. 176).

w. 178 *ten chramie, on przy nim skacze* – sens: nędznik (przegrywający) kuleje, bogacz (wygrywający) się raduje.

w. 179 *za niem* – za sędzią.

w. 181-182 *skoro / rosypie bój* – szybko zakończy walkę.

w. 182-183 *bo niesporo, / gdy czego źle kto nabywa* – bo daremne (nieskuteczne) jest to, czego się źle nabywa. Por. REJ*Rozpr* w. 807-808: „A jednak przedsię niesporo, / Chocia się tak zbiera skoro”, w. 1313-1314: „A niesporo jako gorze, / Przedsię sie wam zawždy sporze”; BIERNAT, *Ezop*, „Bajka 174” (s. 292): „Kto działa skoro, bywa mu niesporo”.

w. 183-184 *gdy czego źle kto nabywa / – niedługo tego używa* – przysłowie w rodzaju: „Kradzione nie tuczy”. Por. REJ*Wiz* List 13v, w. 30-32: „Pieniądze w skrzyni leżą, by marne kamienie, / Ani ludzie, ani on, nikt ich nie pożywie, / A jeszcze, jeśli k temu nabył ich fałszywie”; REJ*Zyw* 1.6.1: „Bo źleś nabył, źle też zginąć musi”; 2.2.3: „[...] źle nabytego trzeci dziedzie [tj. wnuk – przyp. A.K.] nie pożywie”; 2.2.5: „Pożrzemy po wszystkich stanicach świata tego [...], jesliże ujrzysz dom który, ze złego nabycia powstały, aby się długo rozkorzeńić miał a marnie upaść nie miał”.

did. po w. 184 *dał rok* – sens: pozwał; dosłownie: wręczył pozew, wzywając do stawiennictwa.

w. 185 *Pomaga Bóg* – formuła powitalna, pozdrowienie: niech Bóg dopomóż (por. *Kupiec*, w. 673). W *Kupcu* spotkanie Posła i Księcia Rej przedstawił w w. 185-318, przy czym początkowa część została zrealizowana w formie dialogu (w. 185-220), a później, pomimo że formalnie kwestia należy do Księcia, to Posel opisuje, co dzieje się z umierającym pozwanym.

U NAOGEORGUSA historia pozwania Księcia znalazła się w Akcie I, Scenie 1: Lyochares przedstawia się; mówi, czym się zajmuje (jest czarnym posłem Śmierci i używa wora ze strzałami); ubolewa, że ludzie nie pamiętają o śmierci, choć codziennie ktoś umiera; opisuje również historię pozwania podsądnych, którzy najpierw „muszą zdać rachunek ze swych czynów, a następnie będą oczekiwać wyroku Sędziego na jutrzejszej rozprawie” (*Suorum ut operum reddant rationem et dein / Iudicis in crastinum expectent sententiam!*; *Mercator*, w. 61-62). Podobnie jak w Prologu, tak i w dedykacji niemiecki autor podkreśla swoją niechęć do papieża.

w. 186 *Poslanem k tobie na ciężę* – zostałem posłany do ciebie po należność; dosłownie: dokonałem egzekucji z majątku – *interdictum*.

Metaforyka prawnicza i słownictwo prawnicze są dość częste u Reja: por. REJ*Rozpr* (np.) w. 1+5, 8+7, 1+20; REJ*Żwierz* II, CXX: *Maciej Włodek, starosta kamieniecki* (porównanie Macieja Włodka do Hektora, który, choć nie był sędzią): „kto się z nim w prawo wdał, użył tego z smętkiem, / Bo szarszurnem pozywał, a bulawą zdawał, I nie każdy mu czasem na drugi rok stawał”; „Takżec ten Maciej Włodek, gdy miewa swe sprawy, / Zeznaliby połańcy, iż to Hektor prawy, Acz nie dba, aby w prawie był jakim doktorem, Lecz umie dać rok szablą zawity za dworem”; II, CII: *Wańkowie a Klusiowie* (zestawienie potomków ruskiego domu Wańków i Klusiów z prokuratorem, przy czym słowom „Tatarzyn” – ‘przeciwnik’, „rok” – ‘sprawa’, „dwór” – ‘sąd’ autor nadal podwójne znaczenie): „Z takim bych tam wołał być niż z prokuratorem, / Bo Tatarzyn nie stanie na roku za dworem”; III, XI: *Sędziowie na sądzie* (terminologia prawnicza w opisie Sądu Ostatecznego): „[...] pierwszy rok straszno zawołają / Drugi raz i bez pozwu tak w zysku zdawają, / Bo jeśli cie łakomstwo a zła myśl umiesie, / Być ci pewnie i z pozwy, i z statutem w lesie”; REJ*Żyw* 2.4.1: „A tak, jeśliżes ślachcie, żywze pocziwie, jako na ślachcica przysłusze, Boć to samo przezwisko «ślachcie» zawżdy ten dekret na cię feruje, abyś się zachował jako ślachcie, aby cię nikt ni w czym winować ani cię nietrefnie z jakich twoich nieforemnych przypadków strofować nie mógł”; *Kupiec*, w. 335. Rej przyswoił i włączył w swój zasób językowy także wiele wyrażen potocznych: „brać na kwity” (‘odraczać, opóźniać’ – tu: „kwit” w znaczeniu ‘poświadczenie o niemożności stawienia się w sądzie’), „wziąć ciężą” (‘zrealizować zastaw’), „odzywać się do powiatu” (‘odwołać się’), „zmacać wieże” (‘być uwięzionym, być zagrożonym uwięzieniem’).

w. 188 *liczbą* – liczbę.

w. 189 *iście pewnie tuszę* – zaiste przewiduję ponad wszelką wątpliwość, zaiste bez wątpienia spodziewam się.

w. 190 *iż tam musisz postać duszę* – przenośnie: musisz umrzeć. Por. podobne zwroty REJ*Post* List 163, 185v, 192v, 201, 356.

w. 194 *a każ ukladać na ucozy* – tj. zbieraj niepotrzebny już rynsztunek, by go wywieźć z pola bitwy.

w. 195 *kule, drzewa* – pociski, włócznie, kopie.

w. 197-198 – por. *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, w. 225-226: „Mistrzowiec nie nie pomogą, / W ocemgnienu wezdrzysz nogą” (por. Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 194).

drgniesz nogą – przenośnie: umrzesz.

w. 201 *a darmo masz czas odkładać* – daremnie będziesz zwlekał; zwrot prawniczy: daremnie będziesz odkładał termin.

w. 203-204 *hszak każdemu Pan oznajmił, by na każdy czas gotów był* – por. *Kupiec*, w. 39 i obj.

did. po w. 206 *z drabiną k szturmowi każe* – sposób walki polegający na obleganiu murów i wspięciu się na nie po drabinach; por. REJ*Żyw* 2.7.4: „Już drab lezie na działa a na pewną śmierć po drabinie na mur, a wszystko w nadzieję

pożytku jakiego”: BIEŁSKI, *Sprawa rycerska*, k. 62-63; *Sjem niewieści*, w. 877 (s. 234).

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 67-70) Książę oblega bogate miasto i zawiadamia żołnierzy, że gdyby go nie zdobył przed zachodem słońca, jego dotychczasowa sława będzie próżna. Ponaglając żołnierzy i grożąc im torturami, każe podchodzić pod mury. Wówczas zbliża się do niego Lyochares, zawiadamia o terminie sądu i godzi w Księcia lancą. Rozpoczyna się trąbienie do odwrotu. Do umierającego biegają medycy, a potem pojawia się brzuchaty mnich, który udziela Księciu absencji, zagłuszając głos książęcego Sumienia.

w. 207 *Au precz* – no, dalej precz.

w. 208 *Pilniejsze mi snadź teraz to* – Książę wymawia się sprawą wojenną.

U NAOGEORGUSA Książę nie został dopuszczony do głosu, natomiast Rej wprowadza kwestie pozwanych, ich wymówki postrzega bowiem jako reguły odraczania procesu (dylacje). Na przewlekłość postępowania sądowego Rej narzekał wielokrotnie i w późniejszej *Postylli*, i w *Żwierciadle*. Była to wówczas powszechna bolączka. MODRZEWSKI (I, s. 264) nakłaniał do zmiany przepisów, argumentując, że –

Odroczenia terminów przyjęte w naszych sądach są bardzo uciążliwe dla pokrzywdzonych, a dla krzywdzicieli bardzo pożądane.

Dylację w zasadzie stosował sąd, ale możliwe było także danie odroczenia przez stronę. Jej przyczyny to na ogół: ciężka i lekka choroba (zwane były „niemocą prawą” i „nieprawą”), powódź (lub jakieś inne nieszczęście), utrata wolności, służba publiczna, *pro maiori* (kolizja ze sprawą ważniejszą, rozpatrywaną w innym sądzie), niezastanie w domu, nieobecność w ziemi, wiek nieletni, wróżda (zemsta), wdowieństwo, list inhibicyjny (list od króla nakazujący wstrzymanie się z wyrokowaniem).

Książę powołujący się w momencie pozwania na działania wojenne wskazuje przepisową przyczynę odroczenia procesu.

w. 211 *Skokiem, drabi z drabinami!* – prędko, żołnierze z drabinami.

w. 212 *Święty Irzy* – wezwanie skierowane do św. Jerzego, patrona rycerzy, opiekuna w niebezpieczeństwach wojennych i bitwach. Św. Jerzy (zm. ok. 304-305), żołnierz, męczennik i wspomożyciel; według legendy obiecał pokonać smoka w zamian za przystąpienie do chrztu nękanych przez bestię mieszkańców. W ikonografii najczęściej przedstawiany bywa jako rycerz walczący ze smokiem, z chorągwią, kopią i tarczą w ręku, z kolei jako patrona pogody wyobrażano go pod postacią jeźdźcy na białym koniu. Jest także opiekunem rolników, górników, bednarzy, koni i bydła.

w. 214 *się ... wszańcowali* – dosłownie (prawdopodobnie): weszli na szaniec (rodzaj ziemnego umocnienia polowego, składającego się z wału i rowu); tu chodzi oczywiście o wejście na mury. Słowo to, rzadko używane, w kartotekach *Słownika polszczyzny XII w.* wynotowano tylko z Rejowego *Kupca*.

w. 220 *wszystko wasze, miasto moje* – wszystko, tj. wszelkie ruchomości znajdujące się w mieście, w tym złoto i srebro, o których mowa w w. 218. Wers ten świadczyłby, że Księciu, podobnie jak jego odpowiednikowi u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 64), przede wszystkim zależało na sławie.

w. 221 *Lecz to słabe miasto było* – słabe, tj. niezdolne do długotrwałej obrony. Opisując śmierć Księcia, od tego wiersza Rej wprowadza, charakterystyczne dla swojej techniki pisarskiej, zastępowanie pierwiastka dramatycznego epickim. Począwszy od tego miejsca, Rej winien był przypisać dalszą wypowiedź Posłowi. Tę niespójność narracyjną tu i dalej będziemy oznaczać dodatkową interlinią.

w. 222 *się serce odmieniło* – tj. zabrakło odwagi.

w. 227 *Pamiętaj się* – opamiętaj się.

w. 229 *I tam, i sam* – w tę i z powrotem. Zob. *Kupiec*, w. 3178, 5700, oraz przysłowie (NKPP, „Tam” 3): „Tam i sam”.

w. 230-231 – opis śmierci Księcia jest zbieżny w duchu moralitetowym z opisem śmierci pozostałych postaci: Biskupa (*Kupiec*, w. 354-356, 407-408, 410-412, 418), Mnicha (w. 480-481), Kupca (w. 1337-1338).

w. 233 *Mnich* – nie chodzi o trzeciego z pozwanych, lecz inną osobę, tu: uprawnionego do posługi kapłańskiej. Por. *Kupiec*, w. 259.

w. 234 *chlopi* – tu: wzgardliwie o osobach niebędących szlachcicami (nie chodzi o ludzi pracujących na roli, o kmienci).

w. 236 *nie wysiedzi* – nie wytrzyma, nie zostanie wyratowany; tu: nie przeżyje. Por. REJ*Wz* List 64v, w. 11-12: „Bo ja widzę, bych tam szedł dalej k tej gawiedzi. Ale pewnie i święty tam sie nie wysiedzi”; List 163, w. 15-16: „Też ich tam u nas dosyć, bo tam w tej gawiedzi, / By sie w ziemię zakopał, ledwe sie wysiedzi”). Por. *Kupiec*, w. 2239-2240.

w. 245 *testament rychłej działaj* – chodzi tu głównie o zwyczaj, zgodnie z którym testator przeznaczał część spadku na rzecz Kościoła.

w. 248 *każdy drze, kto się nie leni* – sens: każdy, kto się pośpieszy, zdoła coś złupić dla siebie. Por. zwrot przysłowiowy (NKPP, „Baran” 10): „Drzec [by] barana” (tj. ciągnąć nadmierne zyski), częsty u Reja, np. REJ*Rozpr* w. 345-346: „A nas więc przedsię karzecie, / Choć sami barana drzecie [...]”; REJ*Wz* List 123v, w. 8; REJ*Post* List 325; REJ*Żyw* 2,9,6: „[...] on wszytki drze, by barany”; zob. także *Kupiec*, w. 1312.

w. 249 *k sobie żenie* – sens: zagarnia do siebie.

w. 250 *nie <w>s<p>omienie* – nie pamięta, nie zwraca uwagi.

w. 251 *lepiej, by mu był rozważał, / jaką w Nim nadzieję mieć miał* – lepiej, gdyby mu (tj. Księciu) przedstawił, jaką nadzieję (ufność) powinien pokładać w Panu. Por. REJ*Józ* w. 5736-5737: „A co sie z nimi dzieje, / wszytko im rozważcie [...]”.

w. 253-258 – kwestia mnicha.

w. 258 *będiesz siła naprzód miał* – będziesz miał więcej; tu: już będziesz miał to załatwione (będziesz miał o tę rzecz więcej).

- w. 262 *spowiedzi nic nie było* – spowiedź w ogóle się nie odbyła.
- w. 263 *zamknął rzecz, odpadła mowa* – uwaga ta dotyczy Księcia, który umarł, nie odzyskawszy mowy.
- w. 265 *wola głosem* – uwaga dotyczy mnicha.
- w. 266 *leży wzgórzem nosem* – leży na wznak (tj. umarł).
- w. 270 *nie zwriesz* – por. obj. do Kn w. 43.
- w. 273nn. – mnich i towarzysze Księcia okradają zmarłego; opis chaosu, jaki zapanował w obozie.
- w. 280 *ukrój to, co się <u>piecze* – sens: skorzystaj z okazji. Por. przysłowie (NKPP, „Upiec” 1) przywołane już wcześniej: REJ*Rozpr* w. 672: „A co się upieczę, ukeść”.
- w. 287 *Na odpust go obiecujemy* – zapewnijmy go o absolucji. Część służby niezajęta rabowaniem uważa, że Książę omdlał, i chce doprowadzić do uzyskania odpustu, tj. odpuszczenia kar za grzechy pod warunkiem wykonania określonych czynności (m.in. przystąpienia do sakramentu pojednania, modlitw w określonych intencjach, nawiedzenia kościoła). Por. obj. do w. 1755.
- w. 289 *a to k temu* – i do tego.
- w. 290 „*Magnificat*” – „Uwielbia dusza moja Pana...” (*Magnificat anima mea Dominum...*), incipit hymnu wykonywanego podczas niesporów i w liturgii godzin brewiarza (książki liturgicznej zawierającej modlitwy na poszczególne pory dnia). Są to zarazem słowa wypowiedziane przez Maryję do Anioła w momencie Zwiastowania (Łk 1,46-55).
- w. 295 *Tak się go długo dotrzęśli* – tak nim długo trzęśli.
- w. 298 *być przedsię naszemu w grobie* – trzeba mu było znaleźć się w grobie.
- w. 299 *Sumnienie* – sumnienie Księcia. U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 91-94) w chwili śmierci Księcia pojawia się jego Sumnienie, które wypomina mu zbrodnie, pociesza i poucza, a ostatnim jego zadaniem staje się przytroczenie umarłemu do pleców ciężaru win (u Reja Sumnienie Księcia przytracza mu węzłki z dobrymi uczynkami; por. *Kupiec*, w. 311-312).
- NAOGEORGUS w swoim dramacie przykładał bardzo dużą wagę do sumień poszczególnych postaci, Rej zasadniczo nie zwraca na to większej uwagi, wyjąwszy Sumnienie, Kupcową małżonkę. W części poświęconej Biskupowi oraz Gardyjanowi całkowicie je pomija, powracając do tego wątku dopiero w czasie drogi na sąd.
- w. 301 *z jaką wiarą schodzi* – sens: w jaki sposób (jak przygotowany) umiera.
- w. 303 *Widzi, iż się już czart śmieje* – diabeł spodziewa się, że Książę mu się nie wymknie.
- w. 304 *o nim* – mowa o Księciu.
- w. 305 *szcedł* – zszedł, umarł. Prawdopodobnie od „szczeznąć”; por. BIELSKI, *Sprawa rycerska*, k. 56v: „[...] nędznie szcedł z świata przez złe sprawce”.
- w. 306 *w jego miłości* – w jego miłość do siebie (tj. do szatana).
- w. 309 *dobrych spraw* – dobre uczynki.

w. 310 *się na wierze omylił* – pobłądził (pomylił się) w sprawach wiary. Chodzi o rozumienie istoty i sensu wiary jako aktu ufności.

w. 311 *Wszystki <w> węzłki zebrało* – dobre uczynki zebrało w węzłki (powiązało w wiązki).

w. 314 *tem* – dzięki temu.

ujć kłopotu – ujść (uniknąć) kłopotu.

w. 318 *wiszq ... zdrady* – może aluzja do wiszących węzłków, przytroczo-nych przez Sumienie.

w. 319-424 – fragment odnoszący się do pozwania Biskupa został rozwią-
zany przez Reja podobnie jak w przypadku Księcia, tyle że opis śmierci du-
chownego (w. 407-424) bez wątplenia jest wypowiedzią Posła. U NAOGEOR-
GUSA (*Mercator*, w. 115-123) historia pozwania Biskupa jest wypowiedzią
Lyocharesa.

w. 323 *infulata* – noszącego infulę, oznakę godności biskupiej (wysokie,
dwuczłonowe, uroczyście nakrycie głowy biskupa).

w. 325 *Acz będę niewdzięcznem* – chociaż będę niemile widziany.

w. 328 *cię pokład dolęże* – będzie ci niewygodnie; dosłownie: docisnie cię
siodło (frazeologia myśliwska).

w. 332 *trząśniesz rogiem* – por. Prol. w. 37 i obj.

w. 334 *coś dal rzędzić* – czym ci dal rozporządzać, co ci powierzył.

w. 335 *składam czas* – pozywając, oznaczam termin. W dawnym pozwie
warunkiem koniecznym było podanie terminu. NAOGEORGUS pomija prawne
aspekty pozwania, nie przywiązując wagi do zachowania wymogów formalnych.

w. 336 *a odurlec go rały niemasz* – nie można go przełożyć (odroczyć). Chodzi
o dylację; por. obj. do w. 208.

did. po w. 336 *bezpiecznie wszedł na pokój* – wszedł niezauważony do po-
mieszczeń prywatnych. Por. REJ*U*ż w. 5095.

w. 337 *kto tak bezpieczny był* – kto był tak śmiały, któż się tak ośmielił.

w. 341 *precz lotrze! Weźmiesz kijem* – przejaw pychy Biskupa. Dla ówczes-
nego bywalec sądów wiadome było, że przeganie woźnego jest niedopuszczal-
ne i czyn taki nie powoduje niesprawności pozwania.

w. 342 *i z odwiernem, co niepiłen* – wraz z odzwiernym, który nie jest czuj-
ny (staranny).

w. 347 *się ... nie nadziewaj* – nie spodziewaj się.

w. 348 *nieszpór. „Salve” śpiewaj* – aluzja do konieczności pożegnania się ze
światem. „Nieszpory” to nazwa godziny kanonicznej (wieczornej), także nabo-
żeństwa; tu prawdopodobnie chodzi o nabożeństwo żałobne. „Witaj, Królowo
Niebieska...” (*Salve, Regina caelorum...*) (w tłumaczeniu Jana Kasprowicza:
„Zawitaj Pani świata, niebieska Królowa...”) to incipit antyfony maryjnej, która
powstała w XI w., a odnawiana jest w okresie od Trójcy św. (ósma niedziela po
Wielkanocy, pierwsza niedziela po święcie Zesłania Ducha Świętego) do adwen-
tu (początek adwentu wyznacza czwarta niedziela poprzedzająca Boże Naro-

dzenie, po uroczystości Chrystusa Króla, wypada między 29 XI a 3 XII); kulturowali ją szczególnie cystersi, dominikanie i franciszkanie. Antyfonę tę tradycyjnie wykonuje się na zakończenie obrzędów pogrzebowych.

w. 350 *iście umrzesz przed tą nocą* – wszystkie postaci dialogu umierają wieczorem (por. wezwanie Kupca: w. 1163-1165, oraz wskazówkę w w. 2277), by rano stawić się na sąd (jeden z badaczy uważa, że sąd ma się odbyć wieczorem; por. Maciuszko, *Mikolaj Rej*, s. 249). O sądzie, do którego ma dojść następnego dnia, mowa jest także u NAOGEOORGUSA (*Mercator*, w. 185). O czasie rzeczywistym akcji dramatu por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 23-24.

did. po w. 350 *wymawia się trudnościami* – Biskup wymawia się koniecznością dokończenia spraw (w. 360-364), które z punktu widzenia prawa nie mogą stanowić przyczyny odroczenia. O dylacji por. obj. do w. 208.

w. 355 *serce drży; żyły martwieją* – opis sposobu umierania podobny do opisu śmierci Księcia; por. obj. do w. 230-231.

w. 358 *niewczas uczynisz* – zrobisz kłopot, uczynisz niewygodę. Por. wyrażenie: „narzekać na niewczasy” – REJZyw 3.7.4: „A drugi, aż się już na poly zstarzeje, toż się więc czasem obaczy i narzeka na ony swe niepotrzebne trudności, kłopoty i niewczasy”.

w. 359-360 *bom się ja tem nic nie bawił. / anim przyjaciół rozprawił* – sens: bo nie zajmowałem się tym (nie myślałem o tym) ani nie obdarowałem przyjaciół; por. *Kupiec*, w. 384-385, 1149.

w. 361-364 – por. *Kupiec*, w. 7814-7815, gdzie Biskup mówi Czartowi zupełnie co innego.

w. 363 *Sila bych miał* – miałbym wiele (dużo).

w. 367-368 *Alećby to było po diable, / by to miało być tak nagle* – por. przysłowie (NKPP, „Nagle” 1): „Co nagle, to po diable”.

w. 370 <z> *świata wynić* – zejść ze świata.

w. 374-376 *wiedząc, żeś ten dług był winien, / a na raty nie rozłożę? / Już płać, gdyż skoro czas złożę* – metaforyka prawnicza: rozliczenie się z ziemskiego życia jako dług, którego nie można rozłożyć na raty, oraz wezwanie do wykonania zobowiązania (pозwanie), czyli śmierć i sąd.

w. 388 *komuś tam miał wierniej dufać* – komu miałeś bardziej zaufać (tj. Chrystusowi).

w. 390 *kład swoje dufanie* – pokładałeś ufność. Poseł zarysowuje tu poglądy, które są zasadniczą treścią *Kupca*: problem usprawiedliwienia dzięki łasce. Por. dalej m.in. w. 3626-3637, 3734-3735, 3776-3779, +164-+167.

w. 392 *co masz tam rokować* – o czym masz tam mówić (rozprawiać).

w. 394 *coć dano szafować* – czym ci dano rozporządzać (zarządzać).

w. 397 *Podobność się tak nadziewał* – podobno w tym miałeś nadzieję (w to wierzyłeś, tego się spodziewałeś).

w. 399-424 – fragment ten, choć wpisany w kwestię Posła, ma charakter narracyjny i nie jest wypowiedziany przez tę postać.

w. 402 *žadny plat* – żaden dochód. Por. REJ*Rozpr* w. 3+1, 391, 1670, 18+8. Możliwa jest również interpunkcja, jaką zaproponował Brückner: „Narzekając, iż nędzny świat / Jest jest droższy aniż żadny plat”.

w. 403-404 *już tu na nim nie pomoże. / Lecz to snadź nie w czas, nieboże* – por. *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, w. 83-84: „Snać ci *sortes* nie pomoże. / Przelęknąłeś się, nieboże” (por. Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 195); oraz *Kupiec*, w. 2525-2526, 2859-2860, 506+5065, 577+5775, 728+7285.

w. 405-406 *daurniej się było rozmyślać / niż teraz, gdy każą wsiadać* – por. przysłowie (NKPP „Koń” 22+): „Nie wtenczas konia szukać, gdy już siadać należy”.

did. po w. 406 *Obesłano kapitulę, przyniesiono kurwaturę* – przywołano (wezвано) kolegium starszych duchownych przy biskupie (stanowiące radę przyboczną biskupa), przyniesiono łaskę biskupią (pastorał – oznakę godności biskupiej używaną w chwilach uroczystych, tu: w godzinie śmierci). Por. *Kupiec*, w. 470.

w. 410 *jedni kropią, drudzy kadzą* – zgodnie z obrządkiem katolickim. Kadzidło produkowano z żywicy drzewnej mieszanej z aromatycznymi ziołami i olejami eterycznymi, natomiast kadzielnicy (trybularza) używa się głównie w czasie uroczystej celebry mszy św. Opisując okadzanie umierającego, Rej nawiązuje do przysłowia (NKPP „Kadzidło” 1: „Kadzidło po śmierci”): „Pomogło jak umarlemu kadzidło”, wskazuje też na związek z praktykami ludowymi, wiarą w cudowną moc wody święconej i kadzidla.

Rej wielokrotnie wyszydzał kropienie wodą święconą i okadzanie jako praktyki niepotrzebne; por. REJ*Żwierz* III, XI: *Święcona woda*; XI I: *Kadzidlnica*.

w. 411 „*Miserere*” – (łac.) „zmiłuj się”. Tak rozpoczyna się modlitwa psalmiczna: „Zmiłuj się nade mną, Panie” (*Miserere mei, Domine*); por. Ps. 51(50).3.

w. 414 *a co może, każdy churyta* – zarówno Księcia, jak i Biskupa w chwili śmierci okradają otaczający ich ludzie; por. *Kupiec*, w. 273-274.

w. 421 *deszczka to wszystka osiadłość* – wszystkim, co posiada (całym jego majątkiem), jest śmiertelne łożo (trumna). Por. Prol. w. 66; *Kupiec*, w. 662; przysłowie (NKPP „Deska” 1): „Być na desce”; REJ*Wiz* List 130v: „Wpadnie wieczór na deseczkę, choć po ranu śpiewa”; REJ*Rozpr* w. 146+; „Zsiadł z konia, na deszczecie jedzie”.

w. 422 *a uniewiecz to, co czynił złość* – wniwecz obraca się całe zło, które uczynił.

w. 426 *jakoby sól siędzie* – przysłowiowo: zginie marnie (przepadnie); por. NKPP „Siedzieć” 26. Na to przysłowie zwrócił mi uwagę prof. Tadeusz Witczak.

w. 428 *com tak ty dwa zufalce zbódl* – pokonując tych dwu zuchwałców. Por. REJ*Kzł* w. 53-56, 83-84, 129-130.

w. 430 *wnet ci będą w kiem prze<m>ory* – tu: wkrótce ktoś śmiertelnie zachoruje. Znaczenie słowa „przemor” jako „śmiertelna choroba” pojawia się u Biernata z Lublina (por. *Słownik polszczyzny XII w.*, s.v.), u Reja natomiast

najczęściej słowo to występuje w znaczeniu 'głód'. REJ*Rozpr* w. 1818-1819 (o dworzanach): „Aleć i w owych przemory. / Co sie cisną między dwory”. W tym ostatnim znaczeniu interpretuje to miejsce z *Kupca Słownik polszczyzny XVI w.*, uwzględniający oczywiście poprawkę Brücknera.

w. 436 *bo się trudno ma wyludzić* – bo trudno mu się wykpić (wymigać). Por. REJ*Żwierz* I, CIII: *Antygon, macedoński król*: „Tenże gdy się rozniemógł, jeden go żalował. / Rzekł: «Nie żałuj, wielem ja tą niemocą wygrał: / Widzę, że sie nikt mocą żadną nie wyludzi. / Czas przyszły a marna śmierć każdego obudzi»”; REJ*Óz* w. 4680-4681: „Podobno się żadny z was / już stąd nie wyludził!”; REJ*Wiz* List 96, w. 6-8: „Widzisz jako siecze / Ta okrutna potwora marne nędzne ludzi. / A przed tą szpetną kosą nikt sie nie wyludzi”.

w. 439 *jakoby* – jakbyś.

w. 440 *wczoras też ze mną rozmawiał* – miejsce to sugerowałoby, że „mnich Księcia” jest tożsamy z Mniehem: por. też w. 444.

w. 442 *żem ja wczora suszył* – że wczoraj pościłem, że wczoraj byłem o chlebie i wodzie (w tym przypadku chodzi o powstrzymywanie się zwłaszcza od picia). Franciszkanie pościli w każdy piątek przez cały rok. Gdyby przyjąć, że chodzi właśnie o zwykły piątek, a nie inny dzień, to I część *Kupca* rozgrywałaby się w sobotę (śmierć pozwanych), a II część, czyli Sąd – w niedzielę rano: o czasie rzeczywistym akcji dramatu por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 23-24.

w. 445-446 *boście w jednej barwie wszyscy: / wszystko szarzy jako wilcy* – aluzja do koloru habitów. Por. przysłowia (NKPP, „Wilki” 31): „Jeśli nie wilk szary, to pies albo kot bury” (tj. jeśli nie to, o czym mowa, to coś podobnego); (NKPP, „Wilki” 35a) „Każdy wilk szarą sierść ma”. Franciszkanie, do których należy Mnieh/Gardyjan, nosili brązowe suknie z kapturami. Por. BIERNAT, *Esop*, „Bajka 190”: *Wilki wełniste złodziej isty* (s. 311), w. 21-24: „Takież ci w bożej owczarni / Są wilcy szarzy i czarni: / Wilczą sierść wełną przykryli. / Aby tak rychlej zdradzili”.

w. 447 *lby też wszyscy gole macie* – aluzja do tonsur: por. *Kupiec*, w. 104 i obj.

w. 452 *Panu Bogu się sprawia <j>cie* – usprawiedliwiającie się przed Panem Bogiem.

w. 453-454 – por. *Kupiec*, w. 403-406.

w. 455 *A niż wydadz dwie godzinie* – sens (dawna l. podwójna): zanim upłyną dwie godziny, przed upływem dwóch godzin.

w. 461-462 *jesli się też z n <i>mi zgodzq. / co z Boskiej wolej pochodzq* – tu: czy będą zgodne (te sprawy) z tym, co jest wolą Pańską.

w. 465 *wla <z>sz y za piec* – Gardyjan odsyła Posła na ubocze, z dala od stołu, przy którym toczą się obrady „kapituły”. Wyrażenie „za piecem” oznacza u Reja zazwyczaj „miejsce spokojne (zaciśne, domowe)”. Por. obj. do w. 3923.

w. 469 *gębę zatulq* – zamkną gębę (tj. uciszą). Por. REJ*Wiz* List 153, w. 27-28: „A kto tego nie widal, ni zatuli gęby: / Mnima już aby na to patrzyły i zęby”.

w. 470 *źleć konstować z kapitulą* – niebezpiecznie żartować, kpić ze zgromadzenia. Por. did. po w. 406.

w. 471 „*omnes*” – (łac.) wszyscy; tu: wszystkim.

w. 472 *tam więc drugi szyją orze* – sens (jedna z możliwych interpretacji): drugi ciężko pracuje (tj. pada ze zmęczenia). Wyrażenia tego Rej częściej używał w formie „szyją porze”: por. REJ*Rozpr* w. 201-202: „Bo więc drugi na nieszpore / Dawno ziemię szyją porze”, które tu oznaczało: „leżeć spitym na ziemi” (por. obj. do w. 599-600). NKPP („Ziemia” 51) podaje zwrot wyłącznie w takiej postaci.

w. 475 „*Laus Deo, sancto Francisco*” – (łac.) Chwała Bogu, świętemu Franciszkowi.

w. 477 *idzi* – idź (archaiczny rozkaznik).

w. 478 *jako się tej śmierci widzi* – jeśli to odpowiada tej śmierci (tj. Posłowi).

w. 479-502 – wtopiony w kwestię Gardyjana fragment narracyjny utworu.

w. 484 *Pomni się* – tu: ocknij się.

w. 485 *na Franciszka wołają* – wzywają św. Franciszka (patrona zakonu Gardyjana). Św. Franciszek z Asyżu (1181/1182-1226), założyciel zakonu, stygmatyk (po całonocnej modlitwie na górze Alvernii nad ranem ujrzał cierpiącego serafina rozpostartego na niebie na kształt krzyża, otrzymał wówczas stygmaty i od tego momentu zaczął ślepnąć): uwięziony po wojnie, przeżył nawrócenie. Porzuciwszy dom ojca, bogatego kupca, boso ruszył w drogę jako jałmużnik, głosząc pokutę i propagując ideał miłości do ludzi i zwierząt. W ikonografii przedstawiany jest w prostym stroju z kapturem, z krucyfiksem w ręku, trupią czaszką, wilkami, barankami lub w czasie głoszenia kazania do ptaków. Był opiekunem m.in. ubogich, kupców, sprzedawców sukna, krawców; wzywano go w bólach głowy oraz w chorobach zakaźnych. W Polsce dość popularny był średniowieczny łaciński utwór Władysława z Gielniowa *Metra de stigmatibus sancti Francisci* (*Wiersze o stygmatach św. Franciszka*): święto stygmatów św. Franciszka obchodzi się 17 IX.

w. 487-488 *Drudzy świętego Biernata uwoł teraz: „Święty, rata!”* – por. „Aparat krytyczny”.

świętego Biernata – chodzi zapewne o św. Bernardyna ze Sieny (1380-1444), jednego z odnowicieli zakonu franciszkanów, kaznodzieję, ascetę i rozjemcę. W ikonografii św. Bernardyn przedstawiany jest w stroju franciszkańskim, z księgą, z tarczą słoneczną i z trzema kapeluszami biskupimi. Patronuje tkaczom, jest wzywany w chorobach gardła, płuc i w krwawieniach.

Odlam franciszkanów, tzw. obserwantów, w Polsce zwany był od jego imienia bernardynami.

rata – ratuj. Możliwa trojaka interpunkcja. Brückner zaproponował: „wola, teraz święty rata!”; inna możliwość: „wola teraz: «Święty, rata!»”.

w. 490 *skoczył prętko wzgórze mniszek* – tj. umarł (tak ironicznie o śmierci Gardyjana).

w. 499 *gdę się naleją* – gdy się upijają. Por. *Kupiec*, w. 606.

w. 503-662 – kwestia Posła u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 124-200) jest częścią wypowiedzi Lyocharesa. U Reja została znacznie rozbudowana: jako narzekanie na ludzi, którzy zapominają o śmierci, stanowi w swej wstępnej części zapowiedź wykładu doktryny protestanckiej (w. 571-590) oraz krytykę postępowania katolików (w. 591-564).

w. 507 *na ty* – na tych.

w. 511 *Jeszcze drugi żyw, już go drę* – sens: jeszcze ktoś nie umarł, a już go okradają. Por. REJ*Wz* List 58v, w. 5-24, gdzie Rej ponownie, lecz zrećniej, opisał chciwość najbliższych w godzinie śmierci.

w. 519-520 *go to nic nie ruszy; / wierę, jak się widzi duszy* – widzę, że nie obchodzi go, jaki będzie los duszy (lub: co ona ma do powiedzenia); por. „Aparat krytyczny”.

w. 522 *po woli się nabujato* – użyło do woli życia, wyszalało się.

w. 527 *drugiego szcz<k>awka minie* – dosłownie: innemu czkawka minie po godzinie. „Czkawka” (*szczkawka*) jest tu ironicznym synonimem lęku przed śmiercią. Por. REJ*Rozpr* w. 769-770: „Bo jako Marcin nastanie. / Snadnie wnet szczkawka przestanie”; w. 963-964: „Bogacza więc szczkawka minie. / Kiedy go teskno od skrzynie”.

w. 531 *żadny się k Tobie nie bierze* – nikt ku Tobie (Panie) nie zmierza, nie zajmuje się Twoją nauką, przykazaniami.

w. 536 *żal się go* – sens: miej nad nim politowanie (tj. nad zapomnieniem, „zapamiętaniem”).

w. 540 *jeno iż ich psy nie szczują* – omal nie szczują ich psami.

w. 543 *łaskę znają* – doświadczają łaskowości.

w. 545 *jako złe* – jak zła, tak samo jak zła.

w. 554 *stanie li mu potym za to* – (prawdopodobnie) czy wystarczy mu na to.

w. 556 *z kresu wyjdzie* – tu (przenośnie): przerazi się, przestraszy się; Lewański: nie dobiegnie do mety.

w. 558 *do piekła wiecznie popłoszą* – pognają na wieki do piekła; strasząc, wypędzą na wieki do piekła.

w. 559 *By się ... obaczyli* – gdyby się opamiętali. Por. *Kupiec*, w. 637.

w. 564 *jem* – im.

w. 566 *dobre znamię* – dobry znak.

w. 567-568 *Bo nam głośno Pismo mowi, / abychmy byli gotowi* – por. *Kupiec*, w. 39 i obj.

w. 569 *bo śmierć jako złodziej dębie* – por. Mt 24,43; Łk 12,39; 1Tes 5,2; 2P 3,10; Ap 3,3. 16,15.

w. 570 *nie wzwie* – sens: nie będzie wiedział kiedy. Por. obj. do Kn w. 43.

w. 573 *złości przepominać* – zapominać, wybaczyć grzechy.

w. 574 *gdę się jedno chcemy zeznać* – jeśli tylko zechcemy się przyznać; tu: jeśli tylko wyznamy grzechy.

w. 578 *a zapłacił nasze złości* – Chrystus przez swoją ofiarę odkupił nasze grzechy.

w. 579-590 – krótki wykład doktryny protestanckiej na temat łaski: por. *Kupiec*, w. 4167.

w. 584 *jest tak umiłował Jego* – tak go umiłował: forma czasu przeszłego składająca się z czasownika posiłkowego *być* i imiesłowu.

w. 595-598 – ironiczny opis zajęć katolika.

w. 595 *świeczki stawia* – por. REJIIz List 127v, w. 28: „Ofiary, upominki i świeczki stawiali”: REJIp List 6v: „Leż tu nie mówi Prorok, kto będzie kurzył, kropił, świeczki stawiał [...], iż będzie w obronie Pańskiej”.

w. 596 *obiady sprawia* – podejmuje obiadami. Por. opis księżowskiego przybycia na obiad: REJRozpr w. 57nn.: „Abo gdy w obiad przybieży, / A kukła na stole leży, / To ją wnet z stołu ogoli, / A mnie kęs posypie soli / Jakoby mię nogięć napadł: / Mniema, bych już chleba nie jadł”: *Kupiec*, w. 1750.

w. 598 *drze skopy* – zabija (sprawia) barany.

w. 599-600 *do samej szyje / za pokutę się upije* – zwrot ironiczny: por. REJRozpr w. 195-204:

Tak, że idą precz z tą wiarą,
Iż wygrali tą ofiarą,
Razem też odplątę znają,
Pełną szyję nalewają,
Arzadki z onej odplaty
Aby doczekał komplaty,
Bo więc drugi na niesporze
Dawno ziemię szyją porze,
Włoką go za leń do chróstu:
Nie mógł przechować odpustu.

w. 602 *„Grates nunc omnes”* – (łac.) „Dzięki teraz wszyscy...”, incipit jednej z najbardziej popularnych łacińskich średniowiecznych sekwencji bożonarodzeniowych: *Grates nunc omnes reddamus Domino Deo*, ulubionej zwłaszcza przez cystersów. W XV w. sekwencja została przełożona na język polski: *Dziękujemy wszyscy tej Bożej dobroci*. Por. *Kupiec*, w. 3480.

w. 603 *„Te Deum laudamus”* – (łac.) „Ciebie Boga wysławiamy...”, początek dziękczynnego hymnu zwyczajowo przypisywanego św. Ambrożemu.

w. 604 *iz znaleźli do „bibamus”* – tu: cieszą się, że znaleźli rym do *bibamus* (tj. *laudamus*): tak też wyjaśnia Lewański.

„bibamus” – (łac.) „pijmy”.

w. 606 *kiedy się wszyscy naleją* – por. *Kupiec*, w. 499 i obj.

w. 608 *sobie bractwo zakupi* – sens: wejdzie do zgromadzenia, opłacając się. Rej wyśmiewa tu charakterystyczną dla jego czasów skłonność do zakładania takich wspólnot. Bractwa (łac. *confraternitates, sodalitates*) były pobożnymi

związkami zakładanymi przy gminach kościelnych. Pierwsze bractwo w Polsce powstało przy klasztorze benedyktynów (XII w.) w Lubiniu. W 1418 r. założono słynne Bractwo Wniebowzięcia NMP zajmujące się utrzymaniem szpitala: królowie polscy, od Kazimierza Wielkiego do Stefana Batorego, byli jego członkami. Bractwa potępiał Luter, który w *Artykułach szmalkaldzkich* (II: *Artykuł o mszy*, 21) pisał:

Bractwa albo towarzystwa, klasztory bowiem, kanonikaty i zespoły wikariackie zobowiązały się na piśmie i wzajemnie sobie potwierdziły (pewną umową i aktem kupna) wszystkie msze i dobre uczynki itd. za żywych i umarłych. To zaś jest nie tylko ludzkim zgola wymysłem, bez oparcia o Słowo boże, niepotrzebnym, nie nakazanym, lecz także sprzecznym z pierwszym artykułem dotyczącym odkupienia, dlatego jest rzeczą niedopuszczalną i nie do zniesienia.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego (s. 341)

w. 613 *miłościwe lato* – roczny odpust (związany był zwykle z Rokiem Jubileuszowym).

w. 614 *choć da niemalo za to* – odpust wymagał uiszczenia zapłaty, tj. ofiary.

w. 615 *kiecły na szyję powiesi* – znakiem uzyskania odpustu bywały medaletki: możni, którzy nie mogli osobiście wziąć udziału w uroczystości, mogli zawiesić na szyi pismo z odpustem.

w. 617 *a wypowieda się z listu* – list odpustowy (łac. *litterae indulgentiarum*) to jednokartkowy druk, wydawany przez biskupów lub legatów papieskich, zawierający formułę odpuszczenia kary doczesnej po spowiedzi. Listy były zachętami do ofiar na rzecz budowy kościoła, do wojen z poganami itd. W Polsce pierwszy list odpustowy został wydrukowany w 1508 r. w oficynie Hallera. Por. *Kupiec*, w. 1753-1756.

w. 620 *nie pomni na nią* – nie pamięta o niej (tj. o łasce).

w. 623 *cóż prostacy krzywi* – coż są winni ludzie prości.

w. 624 *tacy ludzie żywi* – mowa o duchownych.

w. 625 *co je w ty błędy wprawiają* – co ich wprowadzają w te błędy.

w. 626 *opak nicują* – odwracają, fałszują. Por. REJ*III*z List 8v, w. 13-14: „Już tam mało rozumu, gdzie upor panuje / A, by nalepsze sprawy, opak on nicuje”.

w. 627 *ony pilniej tuczą* – pilniej karmią tych.

w. 629-630 *z nich wszystkiego nabywają, / a żywność ich wydzielają* – sens: wszystko, co mają, pochodzi z pracy prostaków [w. 623], którym jeszcze odbierają żywność (środki do życia). Motyw ten pojawił się już w REJ*Rozpr.*, np. w. 760nn., 1320nn.). Rej w swoich pismach przywiązywał wagę do właściwego nabywania dóbr: por. REJ*III*z List 81, w. 9: „Żywności swej pocziwie a wierne nabywaj”.

w. 633 *słowo pospolite* – powszechna opinia, tak mówi ogół, tak się mówi.
 w. 634 *źle zginie źle nabyte* – autor przywołuje znane przysłowie (NKPP, „Nabyć” 9): „Źle nabyte nie bywa dobrze pożyte”; por. REJ*Post* 351: „Źle nabyte zginie”; REJ*Żyw* 1.6.1: „Bo źleś nabył, źle też zginąć musi”.

w. 637 *jesli się nie obaczący* – jeśli się nie opamiętacie; por. *Kupiec*, w. 559.

w. 638 *w co inszego nie wkroczący* – nie zmienie, nie nastawienia, nie zmienicie poglądów religijnych.

w. 643 *dzwonka ruszę* – podrażnię (też: narazię) na nieprzyjemność). Por. przysłowie (NKPP, „Dzwonek” 11): „Ruszyć dzwonka”; REJ*Rozpr* w. 1003-1004: „A na wsze strony dzwonka ruszasz. / Wszędy na kolbę pokuszasz”; REJ*Józ* w. 5532-5535: „Pomnicież, panowie bracia: / wszystkim ja też tuszyl. / Iże był każdy z was wonzas / barzo dzwonka ruszył”; REJ*IIIz* List 2, w. 3-4: „Bo acz jest rzecz straszliwa o to się pokusić. / Szacować ludzkie sprawy, musi dzwonka ruszyć”.

w. 649 *z tą sprawą* – sens: z takimi poglądami religijnymi. Słowo „sprawa” jest wieloznaczne, tu jako „sprawowanie, rząd, porządek, postępowanie”.

w. 651 *ale będącicie li raczyć* – ale jeśli będącicie chcieli.

w. 652 *z tego obaczyć* – zobaczyć po tym, zobaczyć na przykładzie tego.

w. 654 *prze<d> Panem stanął głową* – stanął osobiście przed Chrystusem.

w. 659-662 *Boście jednak kupcy wszystko – / chocia drugi sieje żytko, / jednak każdy aniel wiedzie, / z ostatkiem na desce jedzie* – Rej ponownie przywołuje koncepcję, że wszyscy ludzie (także i ten, który sieje żytko) to kupcy prowadzący handel, z którego trzeba się rozliczyć; por. Pk [1], Prol. 63-64, *Kupiec*, w. 115-116.

aniel wiedzie – prowadzi handel.

na desce jedzie – por. Prol. w. 66; *Kupiec*, w. 421.

w. 663-886 – Rej zawarł w tych wersach treść Aktu I, Sceny 2 *Mercatora NAOGEORGUSA*, rozbudowując kwestie postaci, pominał jednak szczegóły, które uznał za nieistotne (np. greckie imię Zyska). Odmienne postrzegane jest Sumnienie, które w dramacie Niemca zostaje na początku ukazane jako postać zuchwała i bezczelna, natomiast w tekście polskim jest płaczącą niewiastą. U Kirchmeyera Lyochares żywo komentuje rewelacje rozmówczyni, u Reja (jak w did. po w. 767) Posel uzala się nad małżonką Kupca. W końcu i w *Mercatorze*, i w *Kupcu* wysłannik zapewnia o udzieleniu kobiecie pomocy i obiecuje, że pokrzywdzona odzyska swoje prawa.

w. 663 *niestetyż mnie, nędznicy* – biada mnie, nieszczęsnej.

w. 664 *się na mię burzą* – występują przeciwko mnie, zwalczają mnie, przesładują mnie.

w. 668 *trudniej jednemu niż dwoma* – wers niejasny, prawdopodobnie jednemu Sumnieniu trudno walczyć z dwoma wrogimi domownikami: Fortuną i Zyskiem; por. *Kupiec*, w. 815-824. Powiedzenie podobne do przysłowia (NKPP, „Zle” 56): „Siła złego dwaj na jednego”. Być może Rej nawiązuje jednak do

innego przysłowia (NKPP, „Dwa” 4): „Dwa więcej mogą niż jeden” (por. REJ-*Żyw* 1,9,1) lub do powiedzenia (NKPP, „Dwa” 7): „Dwiema lepiej z sobą niż jednemu”.

w. 669-672 – kwestia Posła początkowo (w. 669-672) wypowiedziana jest na stronie. Całą wypowiedź Posła (w. 669-674) Rej zasadniczo powtarza za NAO-GEORGUSEM (*Mercator*, w. 206-209): po narzekaniu Sumienia Lyochares zapytuje siebie, kim może być kobieta płacząca u bramy, osądza jej wygląd i postanawia ją wy badać.

w. 672 *aza co ... wybaczę* – tu: może czegoś się dowiem.

w. 673 *Pomaga Bóg* – formuła powitania; por. *Kupiec*, w. 185.

dobra żono – dobra kobieto.

w. 675 *Mam przecz płakać* – mam o co płakać; mam powód, by płakać. Rej zamiast krótkich, jak u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 663-886), wypowiedzi Sumienia i Lyocharesa (w Scenie 2 *Mercatora* jest ich w sumie 25) połączył kwestie postaci w większe całości.

w. 676 *na nie* – na wszystkich domowników. Por. *Kupiec*, w. 664.

w. 678 *wiele dobra ze mną był wziął* – możliwa podwójna interpretacja: 1) ożeniony z Sumnieniem Kupiec wraz z żoną przejął jej dobra posagowe; 2) Kupiec zaznał od żony wiele dobra.

w. 680 *wielim go wystrzegata* – sens: przestrzegałam (napominałam) go przed wieloma rzeczami, często (usilnie) go przestrzegałam.

w. 683 *Potym się z drugą ślubował* – w tekście jest pewna niekonsekwencja: z fragmentu wcześniejszego (Prol. w. 68-78) wynikałoby, że z Fortuną Kupiec „się pobratał” i w takim „nierządzie” zastał go Poseł, z kolei teraz mowa o tym, że Kupiec ożenił się po raz drugi (por. także *Kupiec*, w. 725), a więc popełnił bigamię. Według ówczesnie obowiązującego w Polsce prawa bigamia, uważana za bardziej haniebną niż cudzołóstwo, była karana na gardle, tj. śmiercią.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 231-237) nazywa się Kupca wiarołomcą i cudzołożnikiem, ale nie ma mowy o jego powtórnym ożenku.

w. 684 *milczkiem chował* – ukrywał, miał na boku.

w. 693 – Rej za NAOGEORGUSEM (*Mercator*, w. 220-221) podaje, że Sumnienie urodziło się wraz z Kupcem.

w. 702 *jawno wielim* – wielu wiadomo, jest to jawne dla wielu.

w. 715 *Muszę to znać* – muszę to powiedzieć, muszę to przyznać.

w. 720 *każdego ma ruszyć ta złość* – każdego dosięgnie to zło (ten grzech).

w. 721-722 *łakomstwo, co wszystkim szkodzi, / do piekła ich wiele wodzi* – Reja szczególnie zajmowała ta kwestia i wielokrotnie ją analizował, zwłaszcza w *Zywocie człowieka poczciwego*, dziele poświęconym człowiekowi dojrzałemu i staremu. W części drugiej całe rozdziały otrzymały tytuły:

2,3,13 – „Łakomstwo jako szkodliwe panu każdemu i jako go tego przestrzegać”:

2.6.1 – „Jako łakomstwo jest szkodliwy przypadek i jako się go pocziwiy przestrzegać ma, i z których przyczyn nam przypadać musi. A pierwsza przyczyna koszt dziwnych ubiorów”;

2.6.2 – „Koszt a rozliczność potraw wymyślnych jako jest szkodliwy, a to druga przyczyna łakomstwa”;

2.6.7 – „Trzecia a słuszną przyczyną do łakomstwa i do złego żywota: niepomierne pijaństwo”;

2.7.1 – „Jako tu już za tymi, jakochmy slyszeli, wszetecznymi przypadki przypadnie on grzech szkodliwy, co ji zowią łakomstwo, a za nim pycha, a potym rozterk a zwada”;

2.7.2 – „Łakomiec się trudno poćiwym może rozumieć”;

2.7.3 – „Pan łakomstwo zawždy na wielkiej pieczy miał i srodze za nie karal”;

2.7.4 – „Nie masz żadnej trudności, czego bychmy się dla łakomstwa nie wazyli”;

2.7.5 – „Kto pomni na poćiwą sławę, snadnie łakomstwo zwycięży”.

Por. też m.in. REJ*Rozpr* w. 926: „Głębokieć łakomstwo morze”; REJ*Wz* List 72v, w. 16: „Łakomstwo marnie łowi wszędzie”; List 74, w. 15-16: „Abowiem tam łakomstwo w silnej wadze zawždy, / A więcej go, niż pana, bywa pilen każdy”; List 88, w. 15-16: „Bowiem miłe łakomstwo ma tak mocne pęto, / Iż musi być w niewoli dla niego i w święto”; List 125, w. 27-28: „Bo pewnie wiem, każdemu wszystko zginie marnie, / Kto do siebie z łakomstwem co cudzego garnie”; List 191, w. 25-26: „Bowiem ten wrzod, łakomstwo, cicho się zakrada / A potym się zjatrzywszy, wszystkim ciałem włada”.

w. 728 *nabywać po każdej stronie* – zyskiwać w każdej sytuacji (gdzie się tylko da).

w. 729-730 *ładna k temu, / a urodziwa ku złemu* – piękna żona Kupca jest skłonna do zła. Kojarzenie urody i zła u przedstawicielce płci pięknej jest dość typowe dla Reja: por. postać Zefiry w *Żywocie Józefa czy Rozkoszy w Wizerunku własnym żywota człowieka pocziwego*. W kolejnym dziele autor zaleca (REJ-*Żyw* 2.1.1), by „jedno sobie wziąć żonkę pocziwą a w bojaźni bożej wyćwiczoną”, i przestrzega przed ożenkiem z piękną panną, przytaczając przykład z przeszłości (2.1.2):

Olimpija, Aleksandra Wielkiego matka, gdy jej powiedziano o jednym dworzanie znanym Aleksandrowym, iż się także z miłości a nierozmyslnie ożenił i z lekkiego stanu żonę pojął, powiedziała, iż się ten tylko oczyma ożenił; ale by się był inszych smysłów radził, podobno by mu były tego nie dopuściły.

Fortuna również jest przedmiotem wielu analiz Rejowych: por. np. REJ-*Rozpr* w. 1679-1680: „A tak dziwno się świat toczy: / Krzywe ma fortuna oczy”; REJ*Wz* List 97, w. 21-22: „Gdyż jest ślepa fortuna a nie patrzy tego, / Opuściwszy godnego, natka niezemnego”; List 127v, w. 21-30:

Jedni zwali fortuną, komu sie szczęściło,
 A iż to tak z przypadku wszystko sie sporzyło.
 Że drudzy za to mieli, by to jaka pani
 Tak na świecie szydziła tu wszystkim nami.
 Malowali ją – wzgórz ona koleśm toczy,
 Jedny w zacność wywyższa, drugie na dol toczy.
 Że ją potym niektorzy za boginię zwali.
 Ofiary, upominki i świeczki stawiali.
 Drudzy to zwali fatum, po polsku przypadkiem.
 A i sam-em po części bywał tego świadkiem
 [...]:

REJŻyw. *Do tego, kto ma wolę czyść ty księgi*, w. 7-8, 15-16: „Bo nie dufaj fortunie, choć cię kęs popieści, / Ta łaska jej, ani wzwiesz, gdyć zginie bez wieści. [...] / Nie wierz świeckim przypadkom, nie dufaj fortunie, / Bo cię ta, w las zawiodszy, ni wzwiesz, kiedyc dunie”; Fortunie Rej poświęcił w *Żywocie* osobne kapitulum: „Jako cnota z rozumem i fortuna roznymi gościńcy chodzą” (REJ-Żyw 1.8.1), umieszczając tam również stosowny drzeworyt.

w. 732 *<u>rosły nam ty różni<c>e* – tu: powstały między nami klótnie (niezgodą).

w. 733 *tego przec* – zaprzeczyć temu.

w. 734 *stał sam po nią na swe gorze* – sam po nią posyłał na swoje nieszczęście.

w. 736 *z inąd wyludzona* – skądinąd wywabiona (przyzwana).

w. 739-740 *rzeczy; / ... pieczy* – por. *Kupiec*, w. 739-740, 919-920, 959-960, 1531-1532, 2017-2018, 2171-2172, 5+3+5+35, 585+5855, 6+98-6+99, 7006-7007, 7152-7153, 7368-7369, 786+7865, 8550-8551.

w. 740 *miała na pieczy* – wyrażenie bardzo częste u Reja (zob. „Słownik”): REJ*Rozpr* (np.) w. 13-14: „Bo gdzie mądry przydzie w proste rzeczy, / Co lepszego snadnie ma na pieczy”; w. 311-312: „A to iście na pieczy mieć / Dobrowolnie wszystko czynić”; w. 359-360: „Lecz różno skutek od rzeczy, / Coś inszego wam na pieczy”; w. 453-454: „Aleć też nie wszystko k rzeczy, / Kto by to chciał mieć na pieczy”; w. 643-644: „Pewnie Pospolitej Rzeczy / Żadny tam nie ma na pieczy”; w. 1869-1870: „Ale snadź to prózne rzeczy / Różne stany mieć na pieczy”.

w. 742 *na jasność wyszło* – stało się jawne, wyszło na jaw.

w. 743 *dograli się z sobą grzechu* – tu: eufemizm na określenie stosunku płciowego.

w. 745-746 *Aż potym z niem syna miała, / Zyskiem go była nazwała* – Rej sprawę narodzin Zyska zamknął w dwu wersach.

U NAOGEORGUSA Sumienie dość obszernie (*Mercator*, w. 249-269) opowiada o niezwykłym sposobie przyjścia na świat Kupcowego syna, który urodził się w piątym miesiącu ciąży, a ponieważ nie można było wyczuć tętna, ojciec zaszył go w udo, jak niegdyś miał uczynić Zeus/Jowisz. Narodziwszy się powtórnie, chłopiec nigdy nie ssal matczynej piersi i od razu umiał chodzić (por. *Kupiec*,

w. 773nn.). U niemieckiego autora pojawia się także drugie imię Zyska: Тѳѳов (gr. transk. *tóksón* – 'Łuk' lub 'Łęcza', w l.mn. 'strzały'), gdyż chłopiec był zuchwały. Imię zostało mu nadane przez obcych, którzy – jak przypuszczała Sumnienie – okazali się lepszymi sędziami, patrząc na sprawy z pewnego oddalenia.

w. 748 *idzie w głowę, ba i w pięty* – sens: dokucza (daje się we znaki). Por. przysłowie (NKPP „Pięta” 12): „Poszło mu w pięty”. Rozszerzenie zwrotu (głowa i pięty) jest nawiązaniem do znanego wyrażenia (NKPP „Stopa”): „Od stóp do głów”. Por. REJŁóz w. 808-811: „Bo to już gniew ni rozumem, / ani słowy odjęty: / Ten przerazi na wsze strony, / idzie z głowy aż w pięty”; oraz *Kupiec*, w. 837+ (ta sama para rymowa: *pięty* / *przekłęty* w w. 837+-8375).

w. 749 *swoją urzqd* – swoją pozycję.

w. 750 *i sam nieborak* – chodzi o Kupca.

w. 75+ *prezem się od niej wezbrała* – precz się od niej wyniosłam, zabrałam się od niej precz.

w. 760 *bom to iście po nim znała* – poznałam (zauważyłam) to po nim (czasownik „znać” był dwuaspektowy, tu: zapewne dokonany); por. REJŁóz w. 16+-16+5: „wsztecność [...] po nas znano”.

w. 761 *na mój upad* – na mój upadek; tu: na moje nieszczęście.

w. 76+ *bo mię oba w oczy kłoli* – sens tu: przeszkadzali (tj. Zysk i Fortuna). Por. przysłowie: NKPP („Oko” 45; nie notuje *Kupca*): „Kłuc w oczy”, oraz zwrot (NKPP „Oko” 163): „Wykluc oko komu czym” (tj. robić komuś wymówki).

w. 766 *by się uznał* – by się opamiętał.

did. po w. 772 *spraw <u>je Posta* – informuje Posła, zdaje relację Posłowi. Por. REJŁóz w. 4666-4667: „Bo mię wszytcy sprawują, / iżeście szpiegowie [...]”.

w. 773nn. – Sumnienie, opisując historię Zyska i niezwykłą umiętność chodzenia tuż po narodzinach, podkreśla w ten sposób nienaturalne pochodzenie Kupcowego syna; por. *Kupiec*, w. 745-746.

w. 779 *lat doszło* – stało się pełnoletnie.

w. 782 *bodaj mu przesiadło!* – przekleństwo (w rodzaju: bodaj by się zadławił, oby mu to gardłem wylazło, oby mu to dało się we znaki); por. *Kupiec*, w. 875, 820+-8205; REJŁóz w. 1386-1387: „Ale gdyż już tak przypadło, / Aczci mi tego przesiadło [...]”; w. 5636-5637: „Aleć nam tej niecnoty / już dziwnie przesiadło!” (dokuczyło, dało się we znaki); REJWiz List 36v, w. 29-30: „A gdy stracił niewinność, wszystko złe przypadło, / Czego i nam nędznikom barzo dziś przesiadło”.

w. 783-78+ *Niech z mej rzeczy nie będzie nic: / to na dobre nie ma wynić* – (prawdopodobnie) niech to, co mówię, się nie sprawdzi, bo nic dobrego z tego nie wyjdzie.

w. 792-826 – Rejowe Sumnienie jest bardziej pokorne niż jej niemiecki pierwowzór, ponieważ (jak się dowiadujemy z w. 796 i 801-808) żona Kupca, „prawie nago wygnana”, zagląda przez płot w nadziei, że zdola jeszcze upomnieć małżonka.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 277-300) Sumienie stoi przed drzwiami w spiekocie, na zimnie i w deszczu, zaklinając wchodzących i wychodzących, aby pozwolili jej wejść lub dali choćby najmniejszą ławeczkę. Jest nieustępliwa i złorzeczy mężowi, wierząc, że nadejdzie czas, kiedy Zysk poniesie karę, a Kupcowi – przekłętemu człowiekowi interesu – rzuci w twarz jego plugawe uczynki i przypomni wszystkie zbrodnie (w. 296-300: |...| *Erit tamen aliquando tempus et locus, / Ut et Lucrum huius det poenas audaciae, / Et ego negotiatori isti perditio / In faciem stetero et omnia eius improba et / Scelerata facta in memoriam redegero*).

w. 798 *by jej padało i z nieba* – aluzja do mamy z nieba zeslanej przez Jahwe w czasie wędrówki Izraelitów na pustyni; por. Wj 16.4. 13-15.

w. 800 *i z ołtarza snadź by brali* – dopuściliby się nawet świętokradztwa. Por. przysłowie (NKPP „Ołtarz” 8): „Z ołtarza by wziął”.

w. 801 *k niemu naglądam* – spoglądam w jego kierunku.

w. 806 *niż ta* – tj. Fortuna.

w. 810 *tuż go naśladuje w pięty* – sens: chodzi za nim krok w krok, idzie tuż za nim (tj. nie opuszcza go). Por. REJAp 124v: „każdego naśladować muszą tuż za piętami własne uczynki jego”, 5v, 87, 96v.

w. 811-834 – tego fragmentu wypowiedzi Sumnienia nie ma w dramacie Naogeorgusa.

w. 812 *by się z mej rady nie uznał* – aby się nie opamiętał na skutek mojej rady.

w. 814-815 *jako mówią, z<s>zedł się / diabeł <z> swą macierzą oba* – jak to mówią, zszedł się diabeł ze swą matką (tj. trafił swój na swego). Chodzi tu o zło podwojone. Brückner, a za nim Lewański przywołują przysłowie: „Trafiła Marta na Gotarta”; por. *Kupiec*, w. 316+.

w. 819-820 *bo co komu dobrze radził, / byle jako tako n<a>był* – (prawdopodobnie) bo każdemu radził, byle zdobył (dostał; również nieuczciwie). Por. przysłowie (NKPP „Dostać” 9; notuje tylko REJWiz w. 820): „Gdzie dostać, tu dostać, aby jedno nabyć”; ponadto REJPost List 239v; Kt w. 3+.

w. 823 *Trudno byswa mogła obie* – sens (dawna l. podwójna): z trudem mogłybyśmy obie.

w. 831 *co skok, to lepiej ku rękam* – sens: co rusz, coś wpada w ręce; co rusz, coś można zagarnąć dla siebie.

w. 833 *w t<r>osze* – niewiele, trochę. Lewański odmiennie wyjaśnia cały zwrot: „mieć choć w trosze” – być choćby w biedzie.

w. 840 *prawda rzadko miejsce ma* – por. przysłowie (NKPP „Prawda” 88; przykład dopiero z XX w.): „Prawda nigdy nie ma miejsca”; przeciwne (NKPP „Prawda” 102): „Prawda wszędy miejsce ma (przykłady z REJWiz i REJPost); podobne („Prawda” 119): „Prawda rzadka rzecz między ludźmi” (nie notuje Reja).

w. 842 *i jać ... nie zauwadzę* – i ja ci nie przeszkodzę, albo: i ja ci nie zaszkodzę.

w. 844 *kwaśne piwo z sobą warzyć* – sens: klócić się. Por. przysłowie (NKPP „Piwo” 24b): „Nawarzyć piwa”; oraz *Kupiec*, w. 5703, 5783.

w. 845 *ścierp ... mało* – ścierp nieco (trochę).

did. po w. 846 *ciąży na Posła* – narzeką (skarży się) na Posła. Por. REŁMóz did. przed w. 3794: „Józef ciąży na podczaszego, iż go był przypomniał”; oraz *Kupiec*, did. po w. 3601.

w. 847-876 – ten fragment wypowiedzi Sumnienia ma odpowiednik u NAO-GEORGUSA (*Mercator*, w. 302-310).

w. 853 *a ze mnie się przestrzegalo* – abym przestrzegala.

w. 858 *stadły* – stada (tj. wiele, mnóstwo).

w. 860 *mam przed tymi nędzy dość* – mam ze względu na nie wystarczająco wiele nędzy.

w. 869 *na ten czas wspomnienie* – wtedy wspomni.

w. 875 *Prześiądzieć mu* – będzie miał dosyć. Por. *Kupiec*, w. 782, 820+-8205; REŁMóz w. 1387.

did. po w. 876 *dobrze tuszy* – tu: przewiduje dobrze, przepowiada dobrze (tj. pomyślnie, pozytywnie).

w. 877-886 – odpowiedź Posła ma odpowiednik u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 311-314, 316). Kwestia Lyocharesa (oraz jego polecenie, by Sumnienie udało się za nim) kończy Akt I. Scenę 2 niemieckiego dramatu.

w. 881 *ten czas będziesz miała* – tj. bliską śmierć Kupca.

w. 884 *być ci mu* – por. identyczny początek wersu: *Kupiec*, w. 2034.

w. 885 *ty* – te.

did. po w. 886 *rozprawia swe rzeczy* – tu: zarządza (załatwia swoje własne sprawy).

w. 887-1484 – u Reja wypowiedź Kupca nie jest formalnie oddzielona od wypowiedzi postaci znajdujących się w innym miejscu (Sumnienia i Posła), u NAOGEORGUSA rozpoczyna ona Akt I. Scenę 3. W najbliższych niemal sześć-ciu set wersach *Kupca* zawiera się treść Sceny 3 *Mercatora*, dość wiernie powtórzona za pierwowzorem (np. gdy Kupiec uczy fałszować Pacholę), jednak niektóre ustępy Rej pominał (np. *Mercator*, w. 408-413; rozmowa Żyska z ojcem; w. 437-558; większa część rozmowy Lyocharesa z chłopcem; w. 479-497; części rozmowy Kupca z Lyocharesem). Z kolei pewnych dodatków nie ma u Naogeorgusa (np. *Kupiec*, w. 1106-1112, 1301-1332, 1381-1414). Rej inaczej rozwiązał również scenę pozwania Kupca przed Sąd.

w. 887 *rejstra* – tu: spis towarów. U NAOGEORGUSA Kupiec pyta o rachunki handlowe.

w. 889 *cyrografów związanych* – chodzi o przechowywane przez Kupca kwity dłużne, zapisy zobowiązań lub listy długów i wierzytelności.

w. 898 *przezedł* – przeczytał.

w. 899-1012 – na wypowiedź Kupca składają się również kwestie, które u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 317-385) należą do Chłopca i Lyocharesa.

Rej połączył je w jedną, długą, ponadstuwersową tyradę Kupca i pominął przy tym komentarze Lychaharesa oraz Sumienia. Złe obyczaje kupieckie piętnowano zarówno w ustawach lokalnych, jak i kazaniach, kontrolę sprawowała także rada miejska i cechy.

Na marginesie trzeba przypomnieć znane w średniowiecznej Polsce łacińskie utwory opisujące zachowanie nieuczciwych handlarzy, np. *Gameratus* Teodoryka (XIII/XIV w.; dziś zaginiony) czy Mikołaja Olocha z Szamotuł (XV w.): *De his malis, quae sunt in mundo (O występkach, się które panoszą na świecie)*. W tym ostatnim dziele, w części „*De mercatoribus*” (O kupcach) mowa o sposobie mierzenia sukna krótszymi łokciami, dodawaniu lub ujmowaniu z wagi, krzywoprzysięstwie itp.

w. 900 *nie przewinił* – nie zawinił, nie zrobił źle. U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 324) Kupiec przestrzega Chłopca, by zgadzały się wszystkie rachunki.

w. 901 *trzeba baczących spraw* – trzeba uważnego kierowania.

w. 904 *kto chce zawyszyvc* – tu: kto chce zyskać.

w. 905 *falszu przyłożyć* – sfalszować, oszukać. Por. REJ*III*z List 31v, w. 7-8: „A zawždy gdzie wziąć tu wziąć, aby kłopotu zbyć, / By więc falszu przyłożyć, tedy musi nabyć”.

w. 906 *więcszy pożytek* – większy dochód, zysk.

w. 907-908 *mieć rozum sowyty, / bystry; a prawie zakryty* – sens: mieć wiele rozumu, bystrości, lecz nie ujawniać się z nim. U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 329-330) Kupiec zaleca Chłopcui: „Trzeba, byś był uważny, ostrożny, pilny, zmyślny i nigdy nie zaniechał okazji do podstępui (*Attentus, cautus, diligens, industrius / Oportet ut sis, nullus te fugiat dolus*).

w. 911-912 *owego prostaka / wnet ulowi, nieboraka* – sens: wnet złapie (tj. oszuka) tego prostego nieboraka. Por. REJ*JKz* / w. 167-168: „Witaj mi to na prostaka, / Tak ulowić nieboraka”.

w. 914 *dusze nie przyłoży* – sens: mocno się nie postara; dosłownie: nie zastawi duszy. Por. REJ*Rozpr* w. 343-344: „By też więc dusze przyłożyć, / Musi skądinąd dolożyć”; *Kupiec*, w. 970.

w. 917-918 *czas <u> a pogody / patrz pilno* – sens: czekaj na okazję, wypatruj odpowiedniej chwili.

w. 925 *mu* – klientowi.

w. 927 *go ... lada ocz pytaj* – pytaj go o byle co, zagaduj go.

w. 928 *łockcia palcem podmykaj* – niepostrzeżenie przesuwaj miarę łockiową palcem (dzięki czemu zmierzysz nierzetelnie, z korzyścią dla siebie).

w. 930 *sporzej ... rostq* – lepiej (tj. szybciej) rosną; tu: mnożą się grosze. Rej w innych dziełach, także w odmiennych kontekstach, podkreślał konieczność cierpliwego gromadzenia dóbr; por. REJ*Rozpr* w. 585-586: „A gdzie zacząną gniazdo grosze, / Już lezie trocha ku trosze”; REJ*Żyw* 2.16.2: „Ano to czysty grosz, co ich kilka z niego urósć może”; 2.16.8: „Bo to święta kopa, co dwie za sobą przynieść może”; por. też podobne przysłowia (NKPP, „Grosz” 12-15, 45).

w. 931 *korzenia pytają* – szukają przypraw korzennych.

w. 934 <z> *spodku* – ze spodu.

w. 935 *wagi przysporzyć* – sens: zwiększyć ciężar odważanych towarów.

w. 937 *krokosu do safranu* – krokosz barwierski (saffor, L. *Carthamus tinctorius*), uprawiany w krajach o suchym klimacie, także w południowej Europie, jest cenną rośliną oleistą i barwierską. Z jego nasion pozyskuje się olej, z płatków kartaminę (czerwień hiszpańską) i żółcień saflorową, używaną m.in. do farbowania włókna i barwienia ciasta jako namiastka szafranu; stąd inna nazwa krokoszu barwierskiego – „szafran fałszywy”. Szafran (L. *Crocus sativus*), roślina z rodziny kosaćcowatych, to droga przyprawa, którą chętnie fałszowano, używając roślin o podobnym kolorze płatków i dających podobne efekty, ale różniących się wartością. W Polsce do celów kulinarnych używano również innych rodzimych „krokusów”, np. nagietka. BIELSKI (*Rozmowa nowych proroków*, „Rozdzielenie wtóre”, w. 249-250) tak oto przetworzył ten motyw: „Przedaj szafran mieszaną, a rzecz, iż morawski, / Wszak nie każdy króla zna, kupi pan Nieznalski”.

Ten i kolejne fragmenty wskazują na typ wyobraźni Reja, który podaje konkretne przykłady „odpowiedniego” zachowania Kupca.

w. 938 *czyścić się to zędzie* – lepiej się to oplaci.

w. 942 *boć też nie każdy króla zna* – nie każdy zna się na tym, nie każdy ma to na co dzień. Por. przysłowie (NKPP, „Król” 32): „Nie każdy króla zna”. U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 378-381) Kupiec, aby unaoecznić, że każdy zysk jest dobry, przywołuje przykład cesarza Wespazjana, który pobierał podatki od latryn; chodzi o czytelną aluzję do słów, jakie miał wypowiedzieć władca: *pecunia non olet* (CASS.DIO 65.14).

w. 944 *tanie* – tanio.

w. 945 *jedno bych was rad zachował* – sens: tylko żebym was uszanował (zadowolili, zachował) jako klienta.

w. 950 *jako komu ... zaceniac* – jak komu wycenić (oszacować). Czasownik „zaceniac” występuje wyłącznie w *Kupcu*; formę jednokrotną („zacenić”) odnotowujemy m.in. w REJFig, REJŻwierz.

w. 954 *sowa zedrze na sowie* – przysłowie nienotowane przez paremiografów, prawdopodobnie chodzi o osiągnięcie zysku bez skrupułów i oszukanie prostaka, tym bardziej że sowa uznawana była w czasach Reja bardzo często za symbol głupoty. Nie można przy tym wykluczyć, że do zacytowanego w tekście przysłowia wkraść się błąd i to nie sowa powinna „zdzierać”; por. np. przysłowie (NKPP, „Orzeł” 20; zaświadczone dopiero w XVIII w.): „Orzeł zdrożny sowie”.

w. 955 *na sieć uprawić* – tu: zwabić w pułapkę, zapędzić do sieci. Nie ma przysłowia w tej formie, por. jednak NKPP, „Sieć” 7; „Sidło” 3, 4.

w. 956 *jej ... stawić* – sens: założyć jej sieci (pułapki), wystawić jej.

w. 957 *pobaczysz chytrego* – dostrzeżesz (rozpoznasz) sprytnego.

w. 958 *uczyniże się za prostego* – udawaj prostaka (człowieka prostolinijnego, uczciwego). Tego zalecenia nie ma u NAOGEORGUSA, mowa jest tylko (*Mercator*, w. 367) o potrzebie dokładnego poznawania ludzi.

w. 960 *nie mył się na swej rzeczy* – nie pomyl się w swoich interesach (sprawach, działaniach). Możliwa interpretacja: nie pomyl się w swoich wypowiedziach (w swoich słowach).

w. 962 *co też barzo rad wyludzi* – którzy też chętnie oszukają (wyludzą).

w. 963-964 *A niżby <s>ię mia <t> obaczyć, / lepiej co równego stracić* – sens: lepiej stracić coś mniej wartościowego, niż miałby spostrzec, że udajesz prostaka; zob. *Kupiec*, w. 957-958.

w. 965 *boby cię drugim oznajmił* – obmówił (obgadał, zdradził) przed innymi; tu: ujawnił oszustwa.

w. 968 *kto się nie chce dać osrać* – przerośnie: kto nie chce być oszkalowany; możliwa interpretacja: kto nie chce dać się oszukać.

w. 970 *musisz przyłożyć na duszę* – musisz zastawić (sprzedać) duszę (tj. całkowicie się zaangażować). Por. *Kupiec*, w. 914 i obj.

w. 975 *co równego* – coś drobnego, coś o niewielkiej wartości.

w. 978 *na tym szukaj* – tu: na tym zyskuj, na tym zarabiaj.

w. 979 *choć pozywają* – choć oskarżają.

w. 990 *w Noremberku* – w Norymberdze, ważnym mieście handlowym, w czasach Reja centrum handlu między Wschodem a Zachodem (m.in. kupcy norymberscy zajmowali się pośrednictwem między Włochami a krajami północnymi i wschodnimi). W Norymberdze odbywał się również słynny bożonarodzeniowy jarmark świąteczny. por. *Kupiec*, w. 6072.

w. 991 *tak bych to rad rozprawił* – sens: chętnie bym tak tym pokierował.

w. 995 *łokcie, szale, lasę* – Rej wymienia atrybuty kupieckie: łokieć, waga i plecionka z gałązek; łokciem mierzono długość, na szali odważano, plecionka służyła do przechowywania produktów, suszenia owoców, jako sito itd.

w. 996 *czas przestać kasze* – czas przestać jeść kaszę, czas oderwać się od miski. Por. przysłowie (NKPP, „Kasza” 22): „Kaszę z kim jeść”.

w. 998 *naraniej wykładaj* – sens: najwcześniej (z samego rana) wykładaj towar.

w. 999 *do nocy ... dosiadaj* – dosiedź (wytrwaj) do zmroku.

w. 1003-1005 – Kupiec NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 420) wyjawia Chłopcu, że musi pojechać do Frankfurtu, aby zawieźć tam pieniądze należące do spółki, i nakazuje, by ten pod jego nieobecność nie udzielał pożyczek (*Mercator*, w. 424-426).

W polskim dramacie dobitnie akcentuje się pragnienie Kupca, by wreszcie odpocząć po wieloletnich trudach i zacząć używać życia. Kupiec, szkoląc Pacholę, zapewnia sobie następcę i ciągłość w prowadzeniu interesu, dlatego pozwala go jest tym bardziej „nie w porę”.

did. po w. 1012 *kołace* – kołatanie do drzwi ma tu również znaczenie prawne. Posel jest woźnym, a zatem osobą uprawnioną do doręczania pozwów. Pozwanie

w domu wymagało trzykrotnego kolatania (stukania) do drzwi, dopiero po wykonaniu tych czynności można było wykonać tzw. doręczenie zastępcze.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 428) Kupiec, usłyszawszy stukanie Lyocharesa, pyta: „A cóż to, kto tak wali do drzwi po stokroć?” (*U. at. qui sita fores pulsat centaurice?*). Lyochares informuje, że chce wejść, grozi roztrzaskaniem drzwi, przez które toczy się rozmowa okraszona wyzwiskami (złodziej, szubienicznik) i poleceniem Kupca, by Chłopiec przyniósł miecz na rozbójnika i schował Zyska do skrzyni. Po wejściu do domu Sumienie pragnie od razu ukarać syna Kupca.

Rej rozwiązał tę kwestię tak, by mieściła się w formule sprawnego pozwania: „Otwórz, otwórz!” (*Kupiec*, w. 1013), „Otwórz po woli” (w. 1023), „Otwórz, mówię raz po trzeci” (w. 1047). Posel informuje także, kim jest: „Jestem posel Boży” (w. 1049). W scenie kolatania i wchodzenia do domu Kupca zasadniczo wyłącznie wersy 1013-1016, 1053-1064 są powtórzeniem pomysłu oryginału.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 492-496) Posel trzykrotnie przedstawia się, dopiero gdy Kupiec źle się poczuł.

w. 1014 *każy* – kaź (dawna forma trybu rozkazującego).

w. 1022 *iż się po sierści nie znamy* – sens: nie znamy się dobrze (dokładnie). Por. przysłowie (NKPP, „Znać” 28): „Znać po sierci zwierza, z mowy człowieka”, częste u Reja, np.: REJ*Józ* w. 2840-2841: „Wszak się dawno po sierści / wszytey dobrze znamy”; REJ*Jiż* List 16, w. 30: „A „znajmy się po sierści, jako sami wiecie”; REJ*Żurierz* I, CXCII: *Emilius rzymski*: „[...] niechajbyśmy się wždy po sierści znali”; III, XLI: *Kasztelan biechowski i dom Samotulskich*: „Wszak znać ludzi po sierści, znać i po osobie”; IV, XV: *Rzecznicy*: „A wszak się dobrze znamy a prawie po sierści”.

w. 1023 *Otwórz po woli* – otwórz z własnej woli.

w. 1028 *bierzcie się na inną kupią* – zajmujcie się innym towarem, weźcie się za inny towar (tj. za inne, poważniejsze sprawy).

w. 1031 *Wielką teraz pan sprawę ma* – pan ma ważną sprawę. Wyjazd na jarmark nie umożliwiał skutecznego odroczenia terminu.

w. 1034 *wielki sam ... szarwark* – wielkie tu zamieszanie (rejwach).

did. po w. 1040 *czasu nie patrzy* – nie zważa na porę.

w. 1041 *Postój jedno* – wstrzymaj się, poczekaj tylko.

w. 1044 *komu czas przydzie usiądać* – sens: umierać. Por. Prol. w. 66: *Kupiec*, w. 662.

w. 1046 *każdego z pokoju ruszą* – sens: każdy umrze.

w. 1047 *Otwórz, mówię raz po trzeci* – woźny kolatał trzy razy. Por. obj. do did. po w. 1012.

w. 1048 *boć deszczka ze drzwi wyleci* – sens: bo drzwi zostaną uszkodzone (wylamane). U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 431, 436-437) Posel wraz z Sumieniem faktycznie napierali na drzwi.

w. 1051 *z tem panem* – chodzi o Kupca.

w. 1055-1056 *Mnimasz by-ć sam kłopot mały / i zawiasy się spadły?* – sens: czy chcesz, by tu mały zamek u drzwi i zawiasy się rozpadły?

w. 1058: *z kunstu wyszło* – przebrało miarę, przestało być żartem.

w. 1059nn. – opis objawów nadchodzącej śmierci podobny do opisów dotyczących pozostałych pozwanych; por. *Kupiec*, w. 355-368, +11-+18.

w. 1063 *biegaj do urzędu* – tj. po ceklarzy (por. *Kupiec*, w. 1109).

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. +60) Chłopiec proponuje wezwanie innych mieszkańców, by przybyli z odsieczą.

w. 1064 *iż ostrzegą tego błędu* – sens: aby pomogli w tej sprawie.

w. 1073 *żyły mi wszystkie zmartwiały* – schematyczny opis śmierci, znany ze scen umierania innych pozwanych; por. *Kupiec*, w. 355-368, +11-+18.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. +72-+81) Kupiec porównuje swoją śmierć do śmierci kureczaka: zarzuca sobie, że zawiodły go nerwy, i ma pretensje do Lyocharesa, że napadł na niego siłą w jego własnym domu. Lyochares natomiast butnie odpowiada, że napada na ludzi według swojej woli i nie podlega prawom przodków.

Zarzut Kupca w polskim dialogu pojawia się dopiero w wersie 1105.

did. po w. 1076 *tak każdemu tuszy* – tutaj: tak każdemu przepowiada (zawowiada).

w. 1078 *nie wyszegoć to prawa* – wiersz zniekształcony; znaczy być może: nie ma wyższego prawa nad to; możliwa interpretacja: nie da się od tego odwołać (jak do sądu wyższej instancji w zwykłej sprawie); możliwa też koniektura: „N<a> wyszegoć to prawa” (tj. są to prawa Najwyższego).

w. 1084 *w nędzy* – tu: w nędznym życiu.

w. 1086 *żeś ich ... ostradać miał* – że miałeś je (tj. pieniądze) postradać (stracić).

w. 1088 *zastanie niesposobnego* – zastanie nieprzygotowanego.

w. 1089-1090 *A snadź się ten więcej lęka, / kto umrzeć ma, a nie stęka* – por. *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, w. 49-50: „Groźno się tego przełęknął. / Padł na ziemię, eże stęknął” (por. Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 195); oraz *Kupiec*, w. 1891-1892, 6108-6109.

a nie stęka – tu: a nie choruje (śmierć przychodzi nagle).

w. 1091 *drugi wieczor śpiewa* – niejednen (ten i ów) śpiewa wieczorem (tj. bawi się).

w. 1092 *duśza zi<e>wa* – tj. człowiek umiera. Por. zbliżone powiedzenie: „wyzionąc ducha”.

w. 1100 *by mi na to już miało przyć* – by miało mi na to przyjść, by mogło mi się to zdarzyć (przytrafić).

w. 1105 *myśl rozdwoił* – sens: wprowił w rozterkę, wytrącił z równowagi. Zwrot utarty, por. REJ Józ w. 31+8-31+9: „mój [...] umysł [...] rozdwoiło”. Zob. też obj. do w. 1073.

w. 1106 *plotek, coś tu nabroił* – bredni, któreś tu napłótl.

- w. 1108 *będziesz miał wnet niepokój* – bo wkrótce będziesz miał kłopot.
- w. 1109 *po cektarze* – po pacholków miejskich, po straż miejską.
- w. 1111 *srodze więc takie wodzą* – twardo postępują z takimi.
- w. 1112 *się ... gwałtem obchodzą* – zadają gwałt, wdzierają się na siłę. Tęgo rodzaju postępowanie traktowane było jako przestępstwo, które usprawiedliwiała obronę konieczną nawet w formie zabójstwa; zob. np. GROICKI, *Artykuły prawa majdeburskiego*, s. 38.
- w. 1114 *nierad długo myli* – nierad długo trzyma w błędzie, nierad długo omyła.
- w. 1120 *żeć już złożona godzina* – że już nadeszła twoja godzina, że już dla ciebie wyznaczona została pora sądu (termin sądowy).
- w. 1127 *bo to już nie pierwsza na nie* – sens: to nie pierwszy raz im się zdarza, że zapominają o Sądzie Ostatecznym.
- w. 1128 *nie zwróć* – por. obj. do Kt w. 43.
- w. 1133 *proszę o przyczynę* – proszę o powód (motywy); może też: proszę o kaucję (tj. podstawę) pozwu.
- w. 1134-1135 *A odemkni sobie skrzywnię / i weźmi sobie, co raczysz* – Kupiec usiłuje przekupić Posła.
- w. 1138 *dalej mi czasu odwrócił* – odroczył mi termin. Kupiec prosi o dylację; por. obj. do w. 208.
- did. po w. 1138 *nie chce czasu odemknąć* – sens: nie chce przesunąć (zmienić) terminu.
- w. 1142 *ją* – nią.
- w. 1143 *wszystkimiś ludźmi szydził* – lekceważyłeś wszystkich ludzi. Por. REJ, *Óz* w. 1777.
- w. 1147 *nie rokuj* – nie dyskutuj, nie targuj się.
- w. 1149 *rozprawuj przyjaciół* – prawdopodobnie chodzi o zalecenia dotyczące testamentu, związane z opatrzeniem przyjaciół lub z zakończeniem wszelkich sporów dotyczących tych osób. W wersji *Skargi umierającego* (przekaz plocki: w. 65-72, przekaz wrocławski: w. 36-43) wspomina się m.in. o uposażeniu dzieci (ubogich), przyjaciół, spłaceniu dłużników i pojednaniu z tymi, na których było się zagniewanym; por. *Kupiec*, w. 360.
- w. 1150 *rozesłi między kościoły* – sens: uczyni zapisy na kościoły.
- w. 1151 *ro<z>szafuj swe urzędy* – sens: wydaj dyspozycje związane z twoimi obowiązkami kupieckimi.
- w. 1152 *kramne błędy* – przenośnie: kupieckie sprawki (działania, przedsięwzięcia).
- w. 1157 *rejestr spisany* – ów spis pełni tu funkcję pozwu (por. *Kupiec*, w. 1160).
- w. 1159 *na którym są mianowani* – na którym są wymienieni.
- w. 1164 *gotuj liczbę Nauczyszemu* – zdaj sprawę Bogu, rozlicz się przed Bogiem.
- w. 1165 *jutro rano* – o czasie rzeczywistym akcji dramatu por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 23-24.

w. 1171 *się świat przeciwi* – tkwi w błędzie (w grzechu).

w. 1172 *winni ludzie, póki żywi* – ludzie póki żyją, są grzeszni. Nawiązanie do poglądu Lutra dotyczącego paradoksu egzystencji ludzkiej: grzesznej natury człowieka (człowieka, który stale grzeszy) i usprawiedliwienia przez wiarę: *Simul iustus et peccator* („Zarazem usprawiedliwiony i grzesznik”).

w. 1173 *przyrodzenie człowiecze* – natura ludzka.

w. 1177 *smaruj koła* – sens (przenośny): staraj się uczciwie postępować; dosłownie: naoliw koła po to, byś dobrze jechał. Por. przysłowie (NKPP, „Smarować”): „Kto smaruje, ten jedzie”, zazwyczaj odnoszące się do ułatwień, w tym dawania łapówki. Rej używał tego zwrotu zazwyczaj w takim właśnie kontekście; por. *Kupiec*, w. 5357, 6467; *REJRozpr* w. 667-668: „Ano sie koła smarują, / Jedni czcią, drudzy darują”; *REJWiz List* 13v, w. 5-6: „Przed światem smaruj, a znowu sie wlecze, / By mu koł nie pogorzał, naręczniego siecze”.

did. po w. 1178 *prosi dylacyjey* – czyli prosi o odroczenie terminu. Por. obj. do w. 208.

w. 1184 *tam ic nie na gody* – tam nie idzie się na wesele (na zabawę).

w. 1186 *acz niepłatne moje grosze* – chociaż moje pieniądze (moja zapłata) są bezwartościowe (nieprzydatne).

w. 1187 *zetrwaj... mało* – wytrwaj chwilę, poczekaj trochę.

w. 1190 *idzie mi to o słowo* – chodzi mi o słowo kupieckie (obietnicę, ustną umowę).

w. 1193 *gdybyś mię ... nachylił* – gdybyś mnie pokonał (zwyciężył); tu: doprowadził do złamania owego słowa.

w. 1195 *aby rokiem* – chociaż o rok.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 513-531) Kupiec prosi Lyocharesa, aby go nie powoływał na sąd i trzykrotnie żąda przesunięcia terminu: na kilka lat, na rok, na sześć miesięcy, powołując się kolejno na biblijnego Ezechiela, własne niezakończone interesy, w końcu na niewiedzę spadkobierców, jak prowadzić interesy po jego śmierci.

Rej powtarza dwa ostatnie pomysły i wprowadza potrzebę wyjazdu na jarmark oraz konieczność spowiedzi.

w. 1199 *Nie chcę ... być ... płochy* – nie chcę być niepoważny (nierozważny); tu: nie chcę być niecierpliwy.

w. 1200, 1207 *nie śmim odwlec aby trochy / ... / A tak ty mnie nie miej za złe* – u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 510-512, 516-517, 544, 546) Lyochares nie tłumaczy się tak obszernie, jest bezwzględny, nie wyjaśnia Kupcowi swoich motywów i nie udziela rad.

w. 1201 *Bóg żadnego nie żywi* – Bóg nie pozostawia przy życiu nikogo. Por. *Kupiec*, w. 7831.

w. 1203 *ustawy Jego łamie* – łamie Boskie przykazania.

w. 1204 *na to chramie* – sens (przenośny): na to narzeka. Por. np. *REJRozpr* w. 1037-1038: „Czasem i przysięgi łamią, / Wiele ich na ten wrzód

chramią”: REJ*Wz* List 36v, w. 13-14: „Że ony powinności swoje wszystkie złamał. / Acz na wszem potym nędznik na to barzo chramal”; List 102, w. 17-18: „Zawždy wilk gromi owce, orzeł gęsi łamie. / Także cichy przed możnym na wolności chramie”.

w. 1210 = *tańcu po godzinie* – sens: w godzinę po zabawie (tj. w najmniej oczekiwanym momencie); por. przysłowie (NKPP, „Taniec” 23; poświadczone dopiero w XVII w.): „Z tańca niejednego do grobu niosą”.

w. 1211 *Jako dawno, przedsię gorze* – jak wcześniej (jak niegdyś) przecież znowu źle (biada).

w. 1212 *sila w komorze* – wiele w skarbcu.

w. 1215 *ale* – przynajmniej.

w. 1217 *dokonom niech* – niech dokończę; tu: niech skonam (umrę, odejdę).

w. 1220 *kto ... po mnie będzie rządził* – ten, kto będzie po mnie zarządzał (tj. przejmie po mnie interes).

w. 1230 *póki póty* – jakiś czas.

w. 1231 *omyłnie foszki* – wprowadzające w błąd (mylące) wymysły (brednie).

w. 1232-1238 – opis śmierci bliski wyobrażeniom średniowiecznym.

w. 1235, 1237 *Gdy machnie swą kosą marnie, / ... / Tak ubogi, jak bogaty* – por. *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, w. 178-179: „Bądź ubodzy i bogaci / Wszytki ma kosa potraci” (por. ponadto Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 195).

w. 1239-1240 *tyście k temu / lat* – powtórzenie za NAOGEOGRGUSEM (*Mercator*, w. 526).

w. 1251 *trzaskawica* – burza z piorunami; tutaj (przenośnie) jako oznaki gniewu. Por. REJ*Zyw* 1.4.3: „Rano jutro jęła się ona góra trząść, potym się ogniem srogim zapaliła, potym poczęły z nieba padać okrutne lyskawice, trzaskawice i pioruny, tak iż już oni ludzie na poly byli pozdychali od strachu [...]”; 2.11.7: „Przypadają srogie ognie, straszliwe gromy, pioruny i dziwne trzaskawice”; 2.17.4: „Nuż zasię bez przypadłych przygód też być nie może, bo muszą na nie przypadać rozmaite zawždy postrachy, jako gromy straszne, błyskawice srogie, pioruny, trzaskawice, potopy, ognie, grady i inych przygód i postrachów wiele”.

w. 1255 *Bych ... im ... sposobil* – tu chodzi przede wszystkim o spisanie testamentu.

Troska o spadkobierców nie zajmuje NAOGEOGRGUSA, który temu zagadnieniu poświęca w całym swoim dramacie zaledwie dwa wersy (*Mercator*, w. 531-532), a jego Kupiec martwi się, czy następcy będą potrafili dalej poprowadzić interes. Lyochares kwituje to jednym zdaniem: nauczą się pływać, gdy zachłyszczą się wodą (opijają się wody, tj. gdy znajdują się na głębokiej wodzie; w. 532: *Discent natare aquis in os fluentibus*).

Zdanie to Rej przerabia na komentarz Posła skierowany do Kupca (*Kupiec*, w. 1275-1276).

w. 1257 *jako słusze* – jak należy.

w. 1266 *snadź się rozgarnie* – tu: rozproszy się, zmarnuje się.

w. 1268 *gdyc się nos na dół pochyli* – sens: gdy poczujesz się gorzej, gdy poczujesz bliską śmierć. Por. *Kupiec*, w. 266: frazeologia Reja związana z nosem jest niezwykle bogata, np.: zwiścić nos, nos osadzić jako perełkami, za nos wodzić, nos nadąć, nasypać pieprzu w nos, ledwo sobie nos umieć utrzcć – częścć z nich notuje NKPP, „Nos” 8, 55, 56, 64.

w. 1269-1270 – por. *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmierciq*, w. 309-310: „A wdy umrzeć každy musi. / Kto ich lekarstwa zakusi” (por. Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 196); oraz *Kupiec*, w. 4460-4461.

w. 1269 *Bo choć nierad, tedy musi* – por. REJ*Rozpr* w. 1053: „Bo, by nierad, tedy musi”.

w. 1271 *skakać, kiedy każe ona* – postępować tak, jak ona (tj. śmierć) każe. Aluzja do tańców śmierci (franc. *danse macabre*), ikonograficznego wyobrażenia Śmierci pod postacią szkieletu tańczącego z ludźmi różnych stanów. W *Rozmowie Mistrza Polikarpa ze Śmierciq* (w. 174-199, 270-273), którą Rej niewątpliwie znał, została przedstawiona wizja tańczących kardynałów, biskupów i „wszelkich mądrych tego świata”. Por. też przysłowie (NKPP, „Tańczyć” 14): „Tańczyć jak każą”.

w. 1274 *myśl zepsuje* – odbiera spokój (dobry humor, nadzieję). Por. REJ*Óz* w. 1150-1151: „Z daleka łaskę okazuj. / Nie do końca też myśli psuj”; REJ*Żwierz* IV, LX: *Zbytnie utraty*: „Nie wiem, kto nam, Polakom, dobrą myśl popsował. / Lecz zda mi sie, iż mieszek, co hojnie szafował”; podobne wyrażenie por. *Kupiec*, w. 62+7.

w. 1276 *gdyc się unet ochyniesz* – gdy niebawem zatonesz (zatopisz się). Zwrot bardzo częsty u Reja; por. np.: REJ*Rozpr* w. 2069; REJ*Wz* List 37v, w. 16; List 90v, w. 26; List 101v, w. 30; Kł w. 50; oraz obj. do w. 1255.

w. 1279 *ale* – przynajmniej.

w. 1281 *będqć mi nic powinowat* – nie będqć mi nic dłużnym, nie mając wobec mnie zobowiązań.

w. 1287-1288 *A każesz li też tam sobie / kupić, wszystko sprawię tobie* – Kupiec znów usiłuje przekupić Posła.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 541-543) chęcć jazdy do Frankfurtu Kupiec tłumaczy niemożnością zaniechania pewnej transakcji.

w. 1293-1332 – u NAOGEORGUSA nie ma komentarza Posła, ubolewającego nad chciwością ludzką i dbałością o majątek.

w. 1293-1294 *Ki cię diabeł rzędzi głupi, / iż tak myślisz o tej kupi* – por. *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmierciq*, w. 256-257: „Otoś, mistrzu, bardzo głupi. / Nie rozumiesz o tej kupi” (por. Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 196).
o tej kupi – o tym handlu, o tej sprawie.

w. 1299 *woli darmo wziąć, gdy zdechniesz* – Rej wielokrotnie wraca do opisu zachowań ludzi po śmierci współpозwanyeh Kupca; por. *Kupiec*, w. 225-

-250 (po śmierci Księcia), +07-+1+ (po śmierci Biskupa), +89-+9+ (po śmierci Gardyjana).

w. 1308 *więcej o imieniu* – bardziej o mieniu (majątek).

w. 1312 *Ty drzesz dziś, a jutro ciebie* – teraz ty wykorzystujesz (obdzierasz, lupisz), jutro ty zostaniesz wykorzystany (obdarty, złupiony). Rej często używa słowa „drzeć” w tym właśnie znaczeniu; np. REJ/Rozpr w. 2060-2061: „A prawie się snadź z rozumem mija, / Kto jedno drze, a drugie pobija”; REJ/Żwierz III, XIX: *Drabi*: „Bo inaczej nie będzie: kto szczypty cudzego, / Temu diabeł drze gaścią, i pana samego”; por. także *Kupiec*, w. 2+8 i obj.

w. 131+ *wzajem sobie lupią oczy* – sens (przenośny): wyrządzają sobie wzajemnie szkody. Por. REJ/Rozpr w. 1365-1366: „Tyc nam wszystkim lupią oczy, / Bo każdy z miary wykroczy”; REJ/Żyw 2.8.2: „Nie graniczyli, nie pozrywali się, nie lupili sobie oczu dla marnych pożytków świata tego, tak jako dziś widzimy [...]”.

w. 132+ *o czesne staramy* – staramy się (zabiegamy) o to, co doczesne (co ziemskie).

w. 1325 *strach przyrazi* – strach go przejmie. W słowniku Reja stale funkcjonuje zwrot „mróz przyrazi”; np. REJ/Żwierz I, LXXXVII: *Heraklitus filozof*; II, XXVII: *Kasztelan gnieźnieński, Mikołaj Trzebuchowski*; II, CXII: *Piotr Zborowski, wojewodzie poznański*; REJ/Wz List 92v, w. 29.

w. 1326 *wszystko razem skazi* – wszystko zniszczy.

w. 1328 *żywo został* – pozostał przy życiu, był żywy.

w. 1332 *zginie bez wieści* – zginie bez śladu, bez pamięci. Zwrot utarty, por. REJ/Wz w. 169.

w. 133+ *oczy błoną zasze* – oczy zasze mgłą (bielmem). Por. przysłowia (NKPP, „Oko” 1+5; REJ/Pbst, k. 2:38): „Spadła mu z oczu łuska (bielmo)”; (NKPP, „Widzieć” 3+) „Widzieć jak przez mgłę”. U Reja oczy i błony występują także w porównaniu oczu do okien; por. REJ/Wz List 118v, w. 1-2: „Bo patrzaj, kiedy oczy, które jako błony / Są w ciele wysadzone, patrzą na wsze strony [...]”.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 5+7-5+8) *Kupiec* narzeka na słabnące kolana i czuje, że ściska się serce.

Rej opuścił fragment o kolanach, w to miejsce wprowadzając błonę i pięciokrotnie powiększając całość w stosunku do oryginału.

w. 1335-1336 *serce drży, głowa się chwieje / jużem też sam zlej nadzieje* – por. *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, w. 98-99: „Mgleję wszytek i bladeję, / Straciłem zdrowia nadzieję” (por. Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 19+); oraz *Kupiec*, w. 2783-278+, 3785-3786.

w. 1338 *na połym już jako drewno* – por. opis śmierci pozostałych współpозwanych, zwłaszcza umieranie Biskupa (zob. *Kupiec*, w. +18; zob. też w. 20+7), oraz przysłowie (NKPP, „Leżeć” 18): „Leżeć jak kłoda”.

did. po w. 13+2 *o pieniądże mówił* – sens: mówił o pieniądżach, wspominał o pieniądżach.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 547-548) Sumienie nie podpowiada takiego rozwiązania, ponieważ nie uczestniczy czynnie w samym pozwaniu – za chęć, by trzymać się dzielnie i nie upadać na duchu, ponieważ zostaną przyniesione pieniądze, wygłasza tam Lyochares bezpośrednio po narzekaniu Kupca na słabnące kolana.

w. 1347 z *banku spólnego* – tu raczej chodzi o wspólne ulokowanie, powierzenie lub pożyczanie komuś pieniędzy na procent.

w. 1348 *zebrania roku tońskiego* – z tego, co zostało zebrane w ubiegłym roku.

w. 1359-1366 – u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 551-553) Kupcowi, któremu na słowa Lyocharesa powróciły siły, Posel przyniósł chorobę i monetę, którą, jak poinformował, wręcza śmiertelnikom.

Rej w to miejsce wprowadza kwestię Posła, który strofuje Kupca i mówi o „garbującej” go febrze (*Kupiec*, w. 1371-1372).

w. 1360 *podziwno mi* – dziwi się.

w. 1363 *przychodzi czas* – przychodzi czas wypłaty procentu albo wypłaty lokaty (z w. 1373 wynikałoby, że chodzi raczej o lokatę).

w. 1371-1372 *febra / garbuje cię miasto srebra* – febra męczy cię (nęka, wytrzęsie, wyjałowi) zamiast oczekiwanego srebra (tj. pieniędzy). Na marginesie trzeba przypomnieć, że srebra (a dokładniej lapisu – azotanu srebra) używano także w celach leczniczych i do przyżegania.

did. po w. 1374 – kwestia Kupca została znacznie powiększona w stosunku do oryginału, m.in. o prośbę do Pacholęcia, by wezwać lekarzy.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 554-561) studzy mają położyć Kupca na łóżku, wołać lekarzy i szukać leków. Rej opuścił złośliwy komentarz Lyocharesa o niecelowym wezwaniu choćby stu lekarzy (w. 562-563) oraz słowa, które Kupiec kieruje do Zyska (w. 564-565).

w. 1378 *głowę psujesz* – por. przysłowie (NKPP, „Głowa” 219; notuje dopiero u Jana Kochanowskiego): „Szkoda głowy psuć”.

w. 1385 *nędzna ... przygodo* – tu: zły losie.

w. 1396 *w piasku grzebie* – sens: zajmuje się czymś mało ważnym, zachowuje się jak dziecko. Por. przysłowie (NKPP, „Grzebać” 1): „Grzebie jak kura”; REJ*Wiz* List 126, w. 30: „W piasku grzebie, by male kurczątko”; REJ*Wóz* w. 781-783: „[...] wiernego, / Nie opuścisz, bo ty baczysz / i w piasku grzebiącego”; *Kupiec*, w. 4207.

w. 1398 *daj im psia mać* – przekleństwo. Por. REJ*Rozpr* w. 1483-1484: „Ale bodaj mu tak psia mać, / Jakoć mu sie wtenczas chce spać”; REJ*Kzl* w. 245-246: „Bo sie sami będą klepać / Ci prostacy – daj im psia mać!”; REJ*Zawierz* IV, CLVII: *Do stajniej*: „Ale ty po swej woli nie daj ciału bujać. / Niechaj je dusza rządzi, wierę, daj mu psia mać!”.

w. 1402 *ażę mię zań samego srom* – aż mnie samemu wstyd za niego.

w. 1413-1414 *Dobrze mądrzy nauczali, / iż końca patrzeć kazali* – parafraza przysłowia łacińskiego: *Quidquid facis (agis), prudenter fac (agas) et respice*

finem („Cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i patrz końca”). Por. przysłowie (NKPP, „Koniec” 2): „Czyń, co chcesz, a patrzaj końca”; por. też REJ*Óz* marg. w. 1630; REJ*Źiz* List 49v, w. 12; REJ*Źiz* (po tytule: „Cokolwiek czynisz, roztropnie czyń a patrz końca”).

w. 1+19 *ale* – więc.

w. 1+20 *duszę zakropię* – tu: uzdrowię duszę (*duszę* – forma biernika).

w. 1+23 *niezbędnych pieniędzy* – wstrętnych (budzących odrazę) pieniędzy. did. po w. 1+28 *gdę już ... poraził* – gdy już pokonał; tu: w znaczeniu przenośnym.

Kwestia Posła ma swój odpowiednik u NAOGFORGUSA (*Mercator*, w. 566-568), gdzie jednak oznajmia on Sumieniu, że złamał opór Kupca, okiełznał jego zawziętość i położył kres zuchwałości; informuje także, że kobieta nie ma się czego obawiać. Sumienie dziękuje i stwierdza, że teraz zajmie należne sobie miejsce (w. 569-570). Następnie rozpoczynają się poszukiwania Zyska (w. 571-599). Ten ostatni fragment Rej opuścił i częściowo złagodził słowa Posła. Nie ma m.in. groźby zakucia Zyska w kajdany, obsypania świądem, rozszarpania na kawałki przez psy i konie. Lyochares pozwala także Sumieniu dręczyć Kupca, co Sumienie przyjmuje z zadowoleniem i stwierdza, że teraz wreszcie ów poczuje, czym jest Sumienie (*Sentiet ille quidem, quid sit Conscientiam, / Laedere neque meis velle impertis obsequi* – w. 593-594).

W Rejowej przeróbce o Zysku tylko się wspomina, przy czym Kupiec wzbudza żal u Posła, zaś Sumienie wprawdzie napomyka o swoim prawie do zemsty, jednakże deklaruje chęć niesienia pomocy duszy Kupca. Rej nie wykorzystał kończącej ten akt oryginału pieśni Chóru o śmierci, która wydziera majątek bogaczom i wszystkim sercom śpiewa smutne pieśni, gdy zjawi się znienacka. Pada w niej również pytanie o motywację ludzi, którzy nieustannie popełniają grzechy, chociaż czeka ich straszny sąd.

w. 1+29 *Chodzi-ż też ty sam a słuchaj* – ty też chodźże tu i słuchaj.

w. 1+32 *na mnieś się nie omyliła* – nie zwiódłem cię, nie pomyliłaś się co do mnie.

w. 1+34 *miej w grozie, nieś! <a>chetnika* – trzymaj w posłuszeństwie (w rygorze) niegodziwca, trzymaj dyscyplinę wobec lotra. Por. REJ*Źiz* List 59, marg.: „Żonę dobrze mieć w grozie”; List 89, w. 1-2: „A tak poczeiwy rodzić niechaj na to godzi. / Aby w grozie wychował dziatki poki młodzi”; REJ*Żyw* 1.3.3: „Potym, gdy już będzie podrastać, nie trzeba go też nazbyt w grozie chować [...]”; *Kupiec*, w. 1693.

w. 1+36 *jako go przystroił* – sens: do czego go doprowadził, co z nim zrobił.

w. 1+39 *tak się nieborak upętał* – tak się nieborak zaplątał, tak się nieborak usidlił (w grzechu).

w. 1+41 *to słuszy na każdego* – to godzi się (przystoi) każdemu.

w. 1+42 *ulutować upadłego* – ulitować się nad upadłym.

w. 1+46 *każdemu się tak zmocniła* – tu: wobec każdego tak się umocniła (wykazała swą moc).

w. 1452 *pójdzie miasto dwierzy durą* – wyjdzie dziurą zamiast drzwiami. Aluzja do przypowieści biblijnej o złodzieju owiec, który nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdiera się inną drogą; por. J 10,1-10; por. też REJŻyw 2.3.3: „A takie już *Pismo* wilki drapieżnymi zowie, którzy nie drzwiami, ale przez dach a dziurami do tej świętej owczarniej Pańskiej wlażą [...]”.

w. 1458 *jako gorze* – zła, jak nieszczęście. Por. REJRozpr w. 65, 1313.

w. 1464-1465 *oblókt / ... w inszą strawę* – ubrał się (przyodził się) inaczej; tu: sprawił, żeby zaczął inaczej postępować; sprawił, żeby stał się inny.

w. 1466 *nie będzie miał na strawę* – nie będzie miał z czego przygotować pożywienia (także: stypy). Por. REJRozpr w. 659-660: „Drugi też nie dba o strawę. / Gdyby rychlej wziął na strawę”; REJWiz List 38v, w. 7-8: „[...] by sie włokła strawa. / Odbieżysz pocześciwości i winnego prawa”; List 101v, w. 11-12: „[...] już on o swej strawie. / Trafi tam nie pytając, co naprościej prawie”; List 139v, w. 20: „Wnet tam o cudzej strawie lotr sie z lotrem zbracił”; Kupiec, w. 1935.

w. 1468 *inszej spiże trzeba* – trzeba innego pokarmu.

w. 1471 *żebych niekrzywa była* – że postąpiłabym zgodnie z prawem (słusznie, właściwie).

w. 1473-1474 *moje przyrodzenie / nie ściągga się na skażenie* – moja natura nie skłania się (nie dąży) do potępienia Kupca.

w. 1476 *z ciałem niechaj, kto chce, klusze* – ciałem niech zaprzęta sobie głowę, kto chce.

w. 1478 *iż mu nadmłtało* – sens: że mu osłabło ciało.

did. po w. 1484 *Przyszli DOKTOROWIE* – pojawienie się lekarzy rozpoczyna w niemieckim dramacie Akt II, Scenę 1. Rej poszerza tę scenę, rozpoczynając powitaniem: krótką wymianą zdań pomiędzy Doktorami a Pacholęciem, wprowadza także elementy rodzime (okurzanie bylicą, upuszczanie krwi, uwarzenie chebdu).

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 648-649) lekarze już w pierwszym zdaniu informują, że chory długo nie pożyje.

Rej z pewnymi zmianami zachowuje układ rozmowy, która toczy się pomiędzy Kupcem i lekarzami, jednakże w polskim dramacie nie eksponuje się tak mocno sceny targowania się o zapłatę, także lekarze, inaczej niż u Kirchmeyera, zalecają Kupcowi zadbanie o duszę.

w. 1486 *złe znamię* – zły znak. Por. późniejsze przysłowie (NKPP, „Omen”): „To dobry (zły) omen”.

w. 1488 *wnet w tej krótkiej chwili* – tak szybko, nagle.

w. 1489 *Masz ... jakie znaki* – tu: czy są jakieś objawy. Z dalszych słów wynika, że lekarze pytają Pacholę o przyczynę choroby.

w. 1492 *straci na czas moc* – straci chwilowo moc (siłę).

w. 1494 *tu był kołat taki* – tu był taki hałas (łoskot, rwetes).

w. 1497 *na on świat* – tu: na tamten świat.

w. 1+98 *dziwnych tu kusów używał* – używał różnych (tu: w znaczeniu negatywnym) sposobów.

w. 1503 *Bylicą go okurzymy* – bylica (L. *Artemisia vulgaris*), zwana „bożym drzewkiem”, uważana była za lek uniwersalny, a należący do tego samego gatunku piołun i jego wywary uchodziły za najlepszy lek na choroby wewnętrzne, głównie przewodu pokarmowego. Palony piołun przeciwdziałał czarom, zaś opasanie bylicą w czasie obrzędów świętojańskich zapewniało powodzenie w miłości, płodność i lekkie porody; o tym zwyczaju por. REJ*Post* List 229; REJ*Żwierc* III, XLV: *Święcone ziele*:

Oświęćże nam pokrzywy, miły, dobry popie,
 Także lopian z bylicą, a k' temu konopie;
 Ale być ty cały dzień markotal nad nimi,
 Nic im mocy nie przydasz – o tym pewnie wiemy,
 Jedno tę, co im Pan dał, tak jeszcze od wieku,
 Insza już nie przybędzie żadnemu człowieku;
 Bo byś nabarziej kropił, miły, prosty wila,
 Przedsię miła pokrzywka będzie nas parzyła.

Por. też *Kupiec*, w. 5052 oraz obj. do w. 4808.

w. 1504 *krwie upuścimy* – upuszczanie krwi uważane było za skuteczny sposób na oczyszczenie ciała, „wypuszczenie choroby” (złej krwi), a także za środek wzmacniający.

w. 1505-1506 *chebdu w kotle uwarzyć / a tem go na noc naparzyć* – naważać w kotle dzikiego bzu i na noc go tym napoić (lub poddać działaniu gorącej pary). Uważano, że napar oraz okłady z czarnego bzu (L. *Sambucus ebulus*) działają wzmacniająco. Por. REJ*Wiz.*: List 42v, w. 25-26: „Już kopytnik z szalwiją, z podroźnikiem warzy, / Już chebdem, zlotowirzbą i czym może parzy”: List 61, w. 5-6: „Już ci głowę ociąga, już syropki warzy, / Już cie w hebdzie, w rumienku, i w czym umie, parzy”.

w. 1518 *nie rozum nie pośpieje* – rozum nie nie pomoże.

w. 1524 *w drugich* – tu: u innych.

w. 1533 *nam też udział, co możesz* – lekarze chcą otrzymać wynagrodzenie i dostać od Pacholęcia coś z dóbr żywego jeszcze Kupca, który (jak wynika z w. 1536) już ledwie się rusza.

w. 1535 *liczby słuchać* – słuchać relacji o rachunkach, żądać rozliczeń.

did. po w. 15+2 *przez się kurapią* – dlaczego odchodzą.

w. 1548 *pomożecie* – tu być może w funkcji rozkaźnika: pomóżcie.

w. 1549 *taki nakład* – taki koszt, wydatek (na leczenie, na doktorów).

w. 1550 *jako bych ji dal barzo rad* – sens: którego nie dalbym chętnie.

w. 1556 *a iżeś człek, chciej pamiętać* – (łac. *hominem te (esse) memento* – „pamiętaj, że jesteś [tylko człowiekiem]”) te słowa powtarzał szeptem niewolnik, stojący na wozie za zwycięskim wodzem, odbywającym triumf w starożytnym Rzymie.

w. 1557 *znać dług ten winien* – powinien wiedzieć, że jest śmiertelnym człowiekiem, że musi umrzeć.

w. 1558 *czynić mu dosyć powinien* – sens: powinien go (tj. dług) spłacić.

w. 1562 *przyrodzenie się zmieniło* – zmieniła się natura (tj. zwykle właściwości). Por. obj. do w. 4964-4965.

w. 1563 *wewnątrz gorasz, z wirchu ziębiesz* – wewnątrz trawi cię płomień (gorączka; gorejesz), na zewnątrz masz zimne ciało. Jak wynika z dalszych wersów, są to objawy umierania.

w. 1568 *żadny* – tu: nikt; może to też odnosić się do „rozumu”: żaden rozum.

w. 1569 *ten* – odnosi się do rozumu.

w. 1570 *nas samy* – sens: również nas (Doktorów).

w. 1572 *godna kija – upominka* – por. REJ Józ w. 1972-1975: „Och, och, toć piękna nowinka! / A godna by upominka, / Ale snadź kija, nie złota, / Bo mi przydaje kłopotu”; podobne przysłowie (NKPP „Kij” 71): „Zbiyro na kij, bydzie wypłata”.

w. 1573 *Już to nie kunst* – już to nie żart.

w. 1578 *co kładziecie w rady cudze* – co pokładacie w cudzych radach.

w. 1584 *baba* – chodzi o zielarkę, znachorkę.

w. 1592 *aczby za złe płacić też złem* – por. Rz 12,17. 21; *Kupiec*, w. 1706. Por. podobne przysłowia (NKPP „piękny, pięknie” 14): „Piękne za nadobne”, (NKPP „Złe” 95): „Złem złego zbyć”.

w. 1596 *nie będę ich prosił w kmotry* – nie będę ich zapraszał do siebie. Dosłownie „proszenie w kmotry” oznacza ‘proszenie w kumy’, tj. na chrzciny.

w. 1598 *nie wiem, przecz bych też winił* – nie wiem, czym zawiniłem.

did. po w. 1600 *priecz idę* – odchodzą.

did. po w. 1606 *po Plebana wyprawuje* – posyła po Plebana.

w. 1609-1610 *O, nieszczesna chwila była, / gdy mię matka urodziła* – nawiązanie do Hi 3,1-19; por. późniejsze przysłowia (NKPP „Godzina” 17): „Przyszła nam czarna godzina”; (NKPP „Godzina” 18): „Szczęśliwa (nieszczęśliwa) godzina”; oraz *Kupiec*, w. 8860-8861.

w. 1620 *jako się mu będzie obość* – jak będzie się można przeciwstawić jego ciosom (zadanyim rogam); tu: jak będzie się można obronić przed diabłem.

w. 1621 *moje państwa wszystkie* – moje całe bogactwo, moja cała pozycja społeczna.

w. 1626 (*bo to dawny zwyczaj stary*) – chodzi o zwyczajowe wręczanie darów prośalnych lub dziękczynnych.

w. 1635nn. – kwestia Sumienia jest początkiem Aktu II. Sceny 2 *Mercatora* NAOGEOGUSA. Sumienie stwierdza, że nadszedł sposobny czas, by mogła spełnić swój obowiązek. Z kolei u Reja (*Kupiec*, w. 1635-1636, 1639-1640) Sumnienie zastanawia się, czy ma iść do Kupca, co ma mówić i co czynić, decydując się ostatecznie na pomoc Kupcowi.

Mikołaj Rej inaczej także rozwiązał kwestię Kupca, który w dramacie NAO-GEORGUSA (*Mercator*, w. 725-751) cieszy się, że uzbierał wiele pieniędzy, za które podziękują mu spadkobiercy, on sam zaś będzie uchodził za bogatego i ucziwego człowieka. Zaskoczony jest także pojawieniem się Sumienia, której początkowo grozi roztrzaskaniem czaszki, później jednak uznaje, że zwyciężyła, i prosi, by go więcej nie dręczyła. Rejowy bohater widzi, że wprawdzie ma wiele złota i pieniędzy, nie wie jednak, jak nimi rozporządzić, i domyśla się, że spadkobiercy roztrwonią majątek. Na widok Sumienia zawstydza się, wie bowiem, że wobec niej zawinił, narzeka na naigrawanie się z niego i prosi, aby odeszła.

Dalszą wymianę zdań pomiędzy Kupcem i Sumieniem Rej (*Kupiec*, w. 1667-1951) zachowuje z pewnymi zmianami, łagodzi zarazem wypowiedzi Kupca, który w niemieckim dramacie (*Mercator*, w. 773-774, 787-794) zachowuje się butnie, przypomina, że pełnił ważne funkcje, dawał jałmużny, chodził do kościoła, odmawiał modlitwy, wyposażył kościół, składał hojne ofiary.

Rej zmienił także kwestię Sumienia, które u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 797-885) przypomina Kupcowi jego niegodne występki, począwszy od kradzieży pieniędzy rodzicom, sztydzenia z nich, zlorzeczenia, okrycia domu hańbą, poprzez zabójstwo brata, roztrwonienie spadku, cudzołożenie, oszustwa, podstępny (to dzięki nim wyzuwał innych z majątku), aż do wystąpienia przeciwko pierwszemu przykazaniu, Sumienie u Reja (*Kupiec*, w. 1673-1678, 1767-1819) ogólnie nakreśla winy Kupca, koncentrując się na sprawie niegodnego dochodzenia do majątku oraz związku z Fortuną.

Rej wprowadza również nowość (*Kupiec*, w. 1852-1874): kwestię Kupca, który chwali swe uczynki, Opuszcza natomiast rady Sumienia złośliwie proponującego załęcznionemu Kupcowi, by wezwał na pomoc syna (*Mercator*, w. 797), i przereklamowuje duży fragment rozmowy, którą Szatan wieździe z Kupcem, kiedy choremu zostaje pokazana księga z zapisanymi tam jego występkami (*Mercator*, w. 884-945).

Trzeba też podkreślić, że Sumienie w dramacie niemieckim daje Kupcowi do zrozumienia, że podziela zarzuty Szatana (*Mercator*, w. 881-882), w polskiej przeróbce z kolei wdaje się z nim od początku w polemikę (*Kupiec*, w. 1959-1966, 1973-1980).

Scenę kończy (*Kupiec*, w. 2027-2042) nadejście duchownego, zaś Sumienie i Szatan (Sumienie i Czart) ukrywają się.

w. 1642 *mądrszy po szkodzie* – por. przysłowie (NKPP, „Szkoda” 13; notuje *Kupca*): „Mądry Polak po szkodzie”; *Kupiec*, w. 4789.

w. 1652 *szpatnie mię śmierć w zysku zdawa* – śmierć mnie okrutnie skazuje; także w sensie: żąda rozliczenia („złdawać” to wyrażenie prawnicze: otrzymać wyrok zasądający powództwo). Por. REJ*Żwierc* III, X: *Sędzia*: „Wolaj, woźny, bo pewnie będą w zysku złdawać [...]”; III, XI: *Sędziowie na sądzie*: „Drugi raz i bez pozwu tak w zysku złdawają [...]”.

w. 1655 = ... *utrąty* – z rozrzutności, z marnotrawstwa.

w. 1659-1660 *kiedy przydzie między dzieci, / rado się marnie rozleci* – kiedy dostanie się spadkobiercom, zostanie przehułane (zmarnowane). Por. BERNAT, *Bajki Łzopowe*, 205: „Kto szczyni na dzieci, wszystko się rozleci”; przysłowie (NKPP, „Dziecko” 114): „Wszystko się rozleci, co szczynisz dla dzieci”; REJWiz List 58v, w. 1-4: „Gdy owi błazenkowie przed oczyma chodzą, / A barzo sie okrutnie kęsem krup uszkodzą, / Zawzdy widzisz potomka przed oczyma swe mi, / Który będzie szafował ostatki twojemi”; oraz *Kupiec*, w. 3168-3169.

w. 1662 *placzy – płacze*.

w. 1668 *ludzie myli* – ludzi myli, ludzi omyła.

w. 1669 *czesne kochanie* – miłość do rzeczy doczesnych.

w. 1678 *bożym zięciem* – mowa o Zysku. Nie chodzi tu o stosunki rodzinne *sensu stricto*. Sumnienie zarzuca wprawdzie Kupcowi, że chciał zalegalizować syna z nieprawego łoża (z Prol. w. 74 wiemy, że na pewno był to zstępny: „Potym mu się syn urodził”), jednak słowo „zięć” rozumiano wyłącznie w znaczeniu ‘mąż córki’: por. KNAPSKI, *Thesaurus*, s.v. „Zięć” (s. 1234): „*meae filiae vir*”. Wyrażenie „boży zięć” nie występuje u Reja, o zięciu jest mowa wyłącznie w REJŻyw (2,1,2): „Przyjedzie też zasię pan zięć do pana szwagra, alic konie w karczmie i z pacholki. Przywitają go wzdly: «O, witajże, panie zięciu; zasiądzże, panie zięciu; należy też prze pana zięcia». a na wieki nie spytają, jesli jadł pan zięć albo gdzie konie stoją, że czasem nieborak zięć i na czczo się upije, i także i spać do brogu gdzie polezie”. Jednak wówczas funkcjonował zwrot: „chcieć być pańskim zięciem”, który oznaczał: ‘aspirować do wyższego stanu (do wyższej pozycji społecznej)’. W Biblii dość często pada określenie: „być zięciem jakiegoś domu” (tj. należeć do jakiejś rodziny; być przez jakąś rodzinę akceptowanym); por. 2Krl 8, 27. Tak należy też rozumieć określenie „boży zięć”, które wskazuje, iż Rej chciał, by Zysk był usprawiedliwiony, a zarazem legitymizowany przez religię.

w. 1679 *gdaczesz* – obraźliwie: mówisz. Por. REJRozpr w. 71-72: „A Wójtze sie to jał gdakać! / Czymże by tę gębę zatkać?”.

w. 1682 *mu śmieszq* – rozweselają go.

w. 1685 *ty mię jeszcze nagrawasz* – ty jeszcze urągasz mi, ty jeszcze szydzisz ze mnie, ty jeszcze wystawiasz mnie na pośmiewisko.

w. 1686 *sznypki pod nos dawasz* – urągasz, szydzisz. Por. późniejsze przysłowie (NKPP, „Nos” 7): „Dać szcztka w nos”. Por. REJWiz, *Do tego, co czett*, w. 14, gdzie występuje forma „sznupki” oznaczająca ‘prztyczki, kuksańce’.

w. 1692 *by w jednym worze dwa koty* – ciągle zwady (kłótnie, bijatyka). Por. przysłowie (NKPP, „Kot” 12; notuje *Kupca*): „Dwa koty w jednym worze”.

w. 1693 *boś mię zawdy w grozie miała* – bo zawsze trzymałaś mnie w posłuszeństwie (w karności).

w. 1695 *Niż się winien dawam* – zanim się przyznam.

w. 1698 *nędznika nie nagrawaj* – por. *Kupiec*, w. 1685.

w. 1699 *Jeszczeż mię i teraz pądzisz* – jeszcze i teraz mnie wyganiaasz (odpędzasz, odganiasz).

w. 1701 *się ... baczyć nie chce* – nie chce się opamiętać.

w. 1702 *twarde ma faraon serce* – aluzja do nieprzejednanej postawy faraona dotkniętego plagami, a następnie zatopionego w Morzu Czerwonym w czasie pościgu za Izraelitami; por. Wj 14,21-31; REJŻyw 2,4,5: „Aż nie wie, co się faraonowi stało? Iż nie widzi, iż pyszny tylko chodzi do czasu jako kur upstrzony, z postawami swymi, alic po chwili albo go jastrząb do lasa wlecze, albo ji szpetnie w kotle skuba? A tak poczciwy człowiek ma się strzec tego spróśnego grzechu jako najadowniczego wrzodu a szkodliwego sobie”. (W REJÓz słowo „faraon” autor potraktował jako imię własne).

w. 1706 *złem za złe też ci oddać* – por. *Kupiec*, w. 1592 i obj.

w. 1716 *pani duszka* – (poufale do kobiety) tu: droga (miła) pani.

w. 1716-1718 *twoja / mowa umiasto nieba piekła / dodawa mi* – twoje mówienie zamiast nieba (tj. ulgi) dodaje mi piekła (tj. mąk, bólu).

w. 1726 *dając się na łaskę Jemu* – zdając się na Jego łaskę.

w. 1737 *Pokutym ... nie zmieszkał* – nie opuściłem pokuty, nie zaniechałem pokuty.

w. 1739 *Wianek, koronki* – wianek, tj. różaniec, oraz koronka to pewne rodzaje modlitw polegających na powtarzaniu prostych formuł modlitewnych wraz z równoczesnym przesuwaniem w palcach pobłogosławionego sznurka paciorków.

w. 1741 *Drugłym je całą noc chłostíł* – innym razem całą noc dokonywałem samobiczowania (chłosty) jego (tj. ciała).

w. 1742 *więcej suszył, niżli pościł* – sens: bardziej przestrzegał dni kwartalnych niż zwykłego postu; możliwa interpretacja: odmawiał sobie bardziej picia niż jedzenia. Owe „dni kwartalne” (suchedni) to trzy dni (środa, piątek i sobota) przypadające raz na kwartał, w czasie których obowiązywał post i modlitwa, natomiast post zwykły obowiązywał w piątki oraz w czasie szczególnym, np. w Popielec i Wielki Piątek. Por. obj. do w. 1877-1878, a ponadto *Kupiec*, w. 2337.

w. 1744 *aparaty sprawił* – kupił (ufundował) paramenty (tj. przybory kościelne; por. łac. *apparatus*).

w. 1747 *Bosom chodził w każdy piątek* – zdjęcie obuwia jest tutaj postrzegane jako forma czynienia pokuty.

w. 1748 *od mięsopest aż do Świątek* – od zapustów (nazwa trzech ostatnich dni przed Popielcem, w czasie których urządzano huczne zabawy i biesiady) do Zielonych Świątek (dzień Zesłania Ducha św.). Możliwe, że Rej wpłótł tu również znaczenie przysłowiowe (notowane wprawdzie dopiero u Rysińskiego, 1618; NKPP, „Zielone Świątki” 12): „Na Zielone Świątki” (tj. *ad Kalendas Graecas*, czyli nigdy).

w. 1750 *obiady sprawował* – por. *Kupiec*, w. 596.

w. 1752 *trycezymy* – (łac. *tricesimus*) msza św. odprawiana przez trzydzieści dni z rzędu, tzw. gregoriańska; najczęściej była to msza żałobna. Por. REJfzg, *Pleban pieska na ementarzu pochował*.

w. 1753-1756 *Z Rzymam też czasem dostawał, / ... / ... / i innych rozlicznych listów* – listy odpustowe wydawane były również przez legatów papieskich, którzy w ten sposób zachęcali do składania ofiar. Por. *Kupiec*, w. 617 i obj., 5909, did. po w. 7013; REJ*Żwierz* III, XXXV: *Odpusty*:

Odpusty nam tu jakieś z Rzyma przedawano,
 U których ołowiane pieczęci wieszano.
 By było onę z nieba ku nim przyłożono:
 Odpuszczajcie, checcieli, by wam odpuszczono! –
 Ale gdy stanął listów wierzących nie mają,
 Niechaję ty z ołowem tam sobie chowają;
 Bo, wierz mi, kto sie trefi tam między tę tłuszcą,
 Być nawięcej odpuszczał, tobieć nie odpuszczą.

REJ*Żyw* (1,9,3; rozmowa gospodarza z drabem, żołnierzem pieszym, zaczerpnięta z *Colloquia familiaria* Erazma z Rotterdamu):

A nadobnie o tym on Roterodan, sławny człowiek, jakoby z pośmiewiskiem jakim napisał. Powiedział, iż przyszedł drab chromy do gospodarza, skąd był pirwej wyszedł, i pyta go gospodarz: „A miły drabie, od naseż wyszedł jako Merkuryjusz pod pirzem, a terazes przyszedł jako Wulkanus, co powiedają o nim: chromy piekielny kowal?”. Drab powiedział: „Nie masz się czemu dziwować; tak musi być na wojnie”. Pyta go gospodarz: „A czemużes wżdy tak odarto przyszedł z tej wojny? A wszak tam wysługują?”. Powiedział drab: „I jaciem był wysłużył, ale się jedno przepiło, drugie się też przegrało”. Pytał go gospodarz, iż „Podobnoś też drugie strawił?”. Powiedział drab: „Oj, com miał strawić? Chyba na piwie, bo tam nie trzeba nic kupować, wolno tam brać świnię, owce, kury, gęsi, gdzie kto co znajdzie”. Rzekł gospodarz: „Ale to cudze, a Pan Bóg nie kazal ruszać cudzego”. Powiedział drab: „Nie wiem ci ja, jeśli cudze; ale tak tam jest ten obyczaj na wojnie, a teżem się tego wczora spowiadał przed ministrem, co jest u franciszkanów, co powiedają, iż ma taki list z Rzyma, iż by i dyjabła zjadł, tedy ma moc rozgrzeszyć”. Pyta go gospodarz: „A jakoż cię rozgrzeszył?”. Drab powiedział: „A to mi kazal suszyć trzy piątki i cztery śrrody a dwie mszy nając, a coś mi mruczał nad głową, kryślając mi po czele”. Pyta go gospodarz: „Ale nie wiesz, co mówił?”. Powiedział drab: „I co mam wiedzieć? Wszak wiesz, że ja nie umiem po łacinie ni słówka”. Rzekł: „Takim cię zasię odsyłam, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego?”. Rzekł drab: „Wierę ja nie dbam”. Rzekł gospodarz: „Aleście się to o cudze jednali, a Bóg przyjął li to wdzięcznie jednanie wasze?”. Powiedział drab: „Teogo ja nie wiem, jeślić miał od Boga jakie listy, ale wiem, iż miał od papieża. Ale cóż mnie do tego, kiedy mię on rozgrzeszył?”. Powiedział mu gospodarz: „Idziż, miły drabie, Jaka była spowiedź, takie też rozgrzeszenie, aleć wam pewnie i z mnichem być u dyjabła”.

w. 1755 *miłościwych lat odpustów* – wśród słynnych 95 *tez* Marcina Lutra wiele miejsca zajmuje krytyka odpustów:

(24) Dlatego też większą część ludu oszukuje się przez bezwzględne przyrzeczenie odpustu wszystkich kar.

(27) Ludzkie brednie opowiadają ci, którzy głoszą, że gdy groz w skrzynce zabrzęczy, dusza z czyścica uleci.

(32) Ci, którzy sądzą, iż mogą zapewnić sobie zbawienie przez listy odpustowe, będą wiecznie potępieni wraz z mistrzami swymi.

(36) Każdy chrześcijanin, prawdziwie żałujący za swoje grzechy, ma i bez listu odpustowego zupełne odpuszczenie męki i winy.

(37) Każdy prawdziwy chrześcijanin, żywy czy umarły, ma udział we wszelkich darach Chrystusowych i kościelnych; Bóg mu ich udzielił i bez listów odpustowych.

(40) Skrucza prawdziwa pożąda i laknie kary, obfity zaś odpust uwalnia od karania i wyradza niechęć do kary lub sprzyja co najmniej do zrodzenia się takiej niechęci.

Wyznanie augsburskie 95 też ks. Marcina Lutra (s. 74-75)

w. 1758 *dzierzałem bractwo we troje* – należałem do trzech bractw.

w. 1759 *Niemaloc tam wosku wyszło* – zużyto wiele wosku (na świece albo na wota).

w. 1760 *już by wszego złego doszło* – doszłoby już do najgorszego, stałoby się już najgorsze.

w. 1763 *tylkoż* – tu: tylko tyle.

w. 1765 *grozy trzeba* – potrzebne jest posłuszeństwo, bojaźń Boża.

w. 1766 *inędyc* – inną drogą, inaczej.

w. 1770 *znać, żeć darły we lbie kotki* – sens: sprawiały, że byłeś niespełna rozumu (szalony). Wyrażenie częste u Reja; por. np. REJ*Rozpr* w. 25-26: „Bo więc mówią: „Jście temu kotki / Darły we lbie, kto pisał ty plotki”; REJ*Wz* List 60, w. 24: „Bo wierz mi, iż tam kotki dziwno we lbie kryślą”; oraz przysłowie (NKPP „Kot” 60): „Ma kotki w głowie”.

w. 1771 *barzo by z głowy wybiły* – por. NKPP „Głowa” 254: „Wybić komu co z głowy. Por. *Kupiec*, w. 7459.

w. 1773 *Nie pomnisz, coć Pan już kazał* – nie pamiętasz (nie masz na względzie), co nakazał Pan.

w. 1774-1776 *abyś Go wiernie miłował, / a k temu bliźniego surego / tak jako siebie samego* – zob. Mk 12.30-31; Pwt 6.5; Kpł 19.18.

w. 1780 *wiedzie proście* – prosto prowadzi.

w. 1782 *w czym zależy wola Jego* – co jest zależne od woli Pana, co ustanowił Pan.

w. 1785-1786 *temu winien folgować, / kogo sobie chce zachować* – temu powinien sprzyjać (tego powinien wspierać), kogo chce sobie zjednać.

w. 1788 *co się nad to umysłilo* – co się postanowiło poza tym (ponadto).

w. 1789 *miasto tej miłości* – zamiast tej miłości (tu: dobra).

w. 1794 *darleś ... coś mógł z niego* – obdzierałeś go, z czego mogłeś (w sensie: z pieniędzy, dóbr).

w. 1795-1797 *A snadź, by wszystko z osobna, / byłaby rzecz niepodobna, / tobie to kto przypomiec chciał* – szyk i sens: a snadź byłaby rzecz niepodobna, gdyby ktoś ci to wszystko chciał przypomnieć z osobna.

w. 1811-1814 – nawiązanie do słów Chrystusa, że łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wejść do królestwa niebieskiego; por. Mt 19.24. Por. też przysłowie (NKPP, „Bogacz” 19; notuje dopiero Seklucjana z 1551 r.): „Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wejść do królestwa niebieskiego”.

w. 1833 *tej* – tj. pokory.

w. 1845 *coś teraz wspominał* – por. *Kupiec*, w. 1729-1762.

w. 1847 *cię zewsząd bódł dostatek* – byleś zamożny (bogaty).

w. 1848 *więceś też tam dał ostatek* – więcej też tam dałeś z tego, co ci zbywało (czego ci zostało).

w. 1856 *byś się nie zapadła* – prawdopodobnie aluzja do przysłowia o zapadnięciu się pod ziemię, pochłonięciu przez ziemię; por. przysłowie (NKPP, „Ziemia” 5): „Jak w ziemię wpadł (wsiąkł)”; oraz Lb 16.30. Por. też REJ/6z w. 479: „bodaj się zapadło”; REJ/17z List 160, w. 21-22: „Rzekł młodzieniec: «Nie mow źle, oto się zapadniesz / Rychlej niż za Mojżesza, a tego nie zgadniesz”; REJ/PrzemKr 8.1: „A przedsię nigdy a nigdy żadnemu przestępku nie odpuszczał złościwemu, bo je też i ogniści wężowie kąsali, i ziemia się z nimi zapadała, i ogień je z nieba palil [...]”; *Kupiec*, w. 1985-1986 i obj.

w. 1857 *A gdzież owo chcemy podzić* – a gdzie chcemy to podziąć, co mamy zrobić ze zgromadzonymi dobrami (pytanie retoryczne).

w. 1860-1861 *dusze słychają, / co narzekają* – słyszą narzekające dusze zmarłych.

w. 1869 *I mej* – i mojej duszy.

w. 1873 *A kto się po mnie wspomże* – kto dostanie coś po mnie po mojej śmierci.

w. 1875-1876 *Ba, toś pismem nauczonem / trzasnął jako pies ogonem* – nie popisałeś się; wygłosiłeś to, coś wyczytał. Prawdopodobnie jest to parafraza przysłowia (NKPP, „Rozum” 100): „Ruszył rozumem jak martwe cięć ogonem”; zob. *Kupiec*, w. 2593-2594.

w. 1877-1878 *A nie widziałeś też piątka / objedzonego do szcztka* – Sumnienie kpi z postu piątkowego. Krytyczny stosunek do postów zachował się w notowanych później przysłowiach (NKPP, „Pościć” 4): „Nie każdy zbawiony, kto suchedni pości”; (NKPP, „Post” 7) „Postem Pana Boga nie przekupisz”. Jak wynika z dalszych wersów (w. 1879-1886) Rej przytacza historyjkę o piątku, który zjedli ci, co weń nie pościli.

w. 1888 *być <c>i za temi duszami* – będziesz jak te dusze.

w. 1891-1892 *Ale wierz mi, że ty stękniesz, / zda mi się, iż się unet lękniiesz* – por. *Skarga umierającego* (przekaz płocki, w. 41-42): „Leży ciało, barzo stęka, / Duszyca się barzo lęka”; oraz *Kupiec*, w. 1089-1090 i obj., 6108-6109.

- w. 1893 *na prawy czas* – może w sensie: na czas prawdy; zob. „Aparat krytyczny”.
- w. 1896 *wspomnienie* – wspomni, tu: rozważy, osądzi.
jak twardsza głowa – tu zapewne w znaczeniu: bardziej surowy zwierzchnik, sędzia.
- w. 1906 *Czegom się żegnał od wieku* – od czego odżegnrywałem się od dawna.
- w. 1907 *to mię teraz naśladuje* – to teraz idzie w ślad za mną, to jest blisko mnie.
- w. 1912-1913 *Gdzież twoje listy ... / coś je ... kupował* – gdzie twoje listy odpustowe, które kupowałeś.
- w. 1914 *Snadź byś którem Czarta pozwał* – Sumnienie kpi z mocy listów odpustowych. Rej okazał się w tej mierze pomysłowy, wskazując odpust jako pisemny pozew.
- w. 1915 *się ... z nich wykręci* – tu sens: nie przyjmie ich, okażą się one nieskuteczne.
- w. 1916-1917 *u nich nimasz pieczęci / z onego wyższego grodu* – Sumnienie kpi z rzekomych braków formalnych takiego pozwu.
z onego wyższego grodu – z nieba.
- w. 1919 *Zawołaj Zyska z Fortuną* – Sumnienie, znów kpiąco, doradza wybór odpowiednich adwokatów.
- w. 1926 *o biedaszku śpiewał* – tu: lamentował.
- w. 1932 *wszystko skacze* – całkiem skacze z radości.
- w. 1935 *na stracę* – por. *Kupiec*, w. 1466 i obj.
- w. 1942 *trze głowę jego* – aluzja do Rdz 3.15 (w Wulgacie: *conteret*).
- w. 1943 *Tęgo było iśćć sobie* – trzeba było sobie zjednywać Pana.
- w. 1949 *oczy mi lażą z niej precz* – sens: wychodzą mi oczy z głowy.
- w. 1952 *awa mi wzdę czym pomożesz* – może mi przynajmniej w jakiś sposób pomożesz.
- w. 1953 *Jesli mi się zrok nie minie* – jeśli wzrok mnie nie myli.
- w. 1955 *tego sykofanty* – tj. Kupca. Geneza terminu „sykofanta” nie jest dla nas całkiem jasna: *sykophántes* to prawdopodobnie ten, kto wskazuje na figi (czyli pokazuje palcem złodzieja kryjącego owoce w zanadrzu). Owo idiomatyczne wyrażenie stało się zwyczajowym w starożytnych Atenach określeniem oskarżyciela, który korzystając ze swojego obywatelskiego prawa do inicjatywy sądowej, występuje przeciwko jakiemuś Ateńczykowi, by uzyskać z tego tytułu materialną korzyść. Ktoś taki mógł, po pierwsze, uciec się do szantażu, żądając pieniędzy za odstąpienie od denuncjacji albo, po drugie, dążyć do skazania swej ofiary na mocy procedury, która zapewniała mu finansowy udział w zasądzonej przez trybunał grzywnie. W czasach Reja słowo to oznaczało „zdrajcę, oszusta, szantażystę”.
- w. 1962 *żeś go zastał tak błędnego* – że zastałeś go żyjącego w błędach (żyjącego w grzechu).

w. 1966 *blize <k> wszego złego* – bliski wszego złego (tj. piekła).

w. 1967 *Nie w czas tego, duszko, kukać* – nie czas, duszko, na to narzekać. Por. przysłowie (NKPP, „Łotr” 3): „Długo ten pokuka, kto łotra oszuka”; oraz REJ*Wiz* List 38, w. 32 – List 38v, w. 1: „Takież nasz miły pater, gdy w ulicy kuka. / Aby mu się gźęgżółka gdzie w kącie ozwała [...]”.

w. 1975-1976 *Prętkić Bóg ku rozgniewaniu, / pręcjejszy ku zmiłowaniu* – argument za Ez 18,32. Akcentowanie miłosierdzia Bożego jest jednym z kluczowych argumentów *Kupca*, możliwości zbawienia protestanci upatrywali bowiem w ucieczce do łaski Pańskiej. Por. REJ*Żyw* 1,4,5: „Patrzajże zasię, z tej srogości jako jest miłosierny, gdy powieść raczy, iż «ilekroć się kolwiek nędzniczek obaczy w upadku swoim a zawoła do mnie i miłosierdzie moje, tyle się razów będę powinien nad nim zmiłować a nigdy nie wspominać przeszłych złości jego»”; REJ*Cat* (s. 87): „[...] śnać o tym najwięcej wszytki Ewangelie na nas wołają, iż jest prędkie miłosierdzie Pana naszego każdemu wierzącemu weń”.

w. 1983 *Ciało leży, duch się sili* – zob. Mt 26,41 (Jezus mówi do uczniów w ogrodzie Getsemani przed męką): „duch ci jest ochotny, ale ciało mdle” (Wulgata: *spiritus quidem promptus est caro autem infirma*); por. *Kupiec*, w. 4+05.

w. 1985-1986 *nie żal i gardła, / by mię ziemia już pożarła* – nie żal życia, bylebym już zapadł się pod ziemię (zamiast płonąć w piekle – zob. w. 1988). Rej dość często powoływał się na tę metaforę, zwłaszcza w powiązaniu z historią Mojżesza (Lb 16,30); por. *Kupiec*, w. 1856 i obj.; Rej*PrzemKr* 8,1: „[...] Lota, brata jego, człeka niewinnego, z Sodomy przez anielską sprawę wywieść raczył, gdy ogniem srogim kazał zapalić ony miasta sodomskie swowolne a wszeteczne, tak iż i ziemia je pożarła, i znaki nie zostawiło, gdzie kiedy były”.

w. 1998 *jakom kogo mógł – dl <a> żył* – dławilem (dusiłem, w znaczeniu: uciskałem), kogo tylko mogłem. Por. REJ*KzL*, w. 120: „Moźniejszy słabszego dłazy”; REJ*Óz* w. 1588-1589: „A ty sie sam prawie dłazysz. / Iż ty rzeczy lekko ważysz”; REJ*Wiz* List 102, w. 6: „Jako sowy zająca, tak go wszyscy dłazą”.

w. 1999 *Hojda, hojda, z nim poskokiem* – zawołanie w rodzaju: hej, dalej z nim. Por. *Kupiec*, w. 8923-8924.

w. 2000 *za jego własnym wyrokiem* – *Kupiec* sam się na to skazał.

w. 2001-2002 *Kiedy to sam na się czuje, / już się nam nie wyfgluje* – kiedy wie, że zawinił (kiedy sam się poczuwa do złego), już się nie wymknie. Por. REJ*Żyw* 2,9,7: „A także i człowiek, a zwłaszcza gdy co na się czuje, pewnie nie tylko srogością karania, ale i srogością napominania albo srogą postawą snadnie być ustraszon może”; 2,12,5 (wyrażenie przysłowiowe): „[...] *quia conscius ipse sibi putat de se omnia dici*. To jest, kto co na się czuje, jeśli o nim nie mówią, pilnie upatruje”; 2,13,4 (wyrażenie przysłowiowe): „[...] kto co na się czuje, gdzie dwa mówią, pilnie upatruje [...]”; REJ*Óz* w. 1524-1527: „Bo kiedy kto wszeteczność / jaką na się czuje. / Gdzie dwa mówią, wierci sie, / wszędy opatruje”; oraz przysłowia (NKPP, „Czuć” 5; nie notuje *Kupca*): „Kto co na się czuje,

jeśli o nim mówią, pilnie upatruje”: (NKPP, „Czuć” 7): „Kto się nie czuje, niech się nie frasuje, a kto się czuje, niech się poprawuje”.

w. 2012 *Już dotychmiast ... kłusze* – już tutaj bieży.

w. 2014 *mam z nim z dawna zachowanie* – od dawna mam dzięki niemu ochronę (zabezpieczenie).

w. 2021-2024 – sens: spóźnia się ten, kogo prowadzi niewłaściwa osoba, wszystko zależy od przewodnika. Ciąg przysłów i zwrotów przysłowiowych (NKPP, „Ślepy” 24): „Ślepy ślepego prowadzi”: (NKPP, „Pasterz” 7): „Jaki pasterz, takie owce (trzoda)”. Por. także *Kupiec*, w. 7724-7725 i obj.

w. 2025 *i sam też, co może, skubie* – sens: pasterz, który powinien strzec owiec, sam je oparwia. Nawiązanie do J 10.1-14; por. też REJ*Łózp* w. 117-124:

Prawda, żeś Jego pastyrzem,
A w wielu sprawach kanclerzem,
Lecz czasem na welnę godzisz,
Kiedy za tym stadem chodzisz.
Owa, choć trzoda niespełna,
Gdy się wam dostanie welna,
Wierę z ostatka ty owce
Niechaj skubie, jako kto chce.

w. 2030 *po łbie i po nogach kryśłał* – sens: żegnał (czynił znaki krzyża); szyderczo o obrzędowości katolickiej. Znaki czynione przez kapłana w trakcie ostatniego namaszczenia Rej postrzega raczej jako gesty magiczne; por. REJ*Łóz* w. 176-177: „A matka mu żegnając, / wszystko po łbie kryśłał”: REJ*Łp* List 6v: „[...] ani ich kropi, ani ich kadzi, ani im krzyżyków po czele kryśłał”.

w. 2031 *ty kresy* – te kreski, te znaki.

w. 2032 *diabeł łysy* – tj. stary, doświadczony.

w. 2033 *dzwonek i świeczki niesie* – przedmioty używane przy obrzędach ostatniego namaszczenia; dzwonek mógł również być rodzajem tzw. dzwonka konających, którym dzwoniło w chwili śmierci lub zaraz po niej.

w. 2034 *Być ci mu po churili w lesie* – sens: będzie za chwilę w kłopotcie. Por. REJ*Łiż*, List 79, w. 30: „Bywają i z recepty czasem drudzy w lesie”: *Kupiec*, w. 2760, 6535, 7529.

Być ci mu – por. identyczny początek wersu: *Kupiec*, w. 884.

w. 2036 *biegać po insze w las* – czyli po kropidło, które było robione z drobnych gałązek bądź pęczka podłużnych, drewnianych wiórków osadzonych na długiej ręczce w kształcie miotłki.

w. 2038 *ty; Sumnienie, w kąt, ja – w błonę* – nie wiemy, co oznacza zwrot *w błonę*; mało prawdopodobne, by chodziło o ukrycie się za szybą okienną, która była zrobiona z pęcherzy zwierzęcych; możliwe, że mowa o kotarze.

U NAOGE.ORGUSA (*Mercator*, w. 944-946) Szatan poleca Sumnieniu, by stanęło przy łóżku chorego, on sam zaś postanawia ukryć się w kącie i zasnąć mgłą oczu nadchodzącym, by nie mogli dojrzeć obojga.

w. 2039-20+0 *będziewa ... miała / ... śmiała* – formy I. podwójnej.

did. po w. 20+2 *stanowi ... w wierze* – umacnia w wierze; tu: szyderczo o pouczeniach Plebana.

Rej opuścił poprzedzającą te wypowiedzi Scenę 3 Aktu II dzieła NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 9+7-955). W dramacie Niemca widz jest świadkiem toczącej się rozmowy pomiędzy Proboszczem i Chłopcem, relacjonującym duchownemu zdarzenia, które rozegrały się do czasu jego przybycia. Chłopiec opowiada więc o pojawieniu się osoby nazywającej siebie zwiastunem śmierci, która dotknęła jego pana chorobą, przyprowadziła ze sobą Sumienie, ukarała Zyska. Proboszcz chce się również dowiedzieć, czy Kupiec rozgniewał się na lekarzy, a Chłopiec twierdzi, że jego pan nigdy bardziej się nie wzburzył (*Nunquam cuiquam iratiorem* – w. 95+), i zauważa otwarte drzwi, przez które wchodzi rozmawiający.

Kwestia Plebana u Reja otwiera ciąg wypowiedzi, które u NAOGEORGUSA składają się na Akt II, Scenę 4 (*Mercator*, w. 956-15+0). Otwiera ją wymiana krótkich zdań pomiędzy Proboszczem i Kupcem, który informuje o trapiącej go chorobie (łac. *pestis*, co może oznaczać "śmierć", "nieszczęście" i "zarazę"), po czym Proboszcz nakazuje wszystkim opuścić pomieszczenie, by wysłuchać spowiedzi chorego. Ten jednak zarzuca duchownemu ślepotę, zlorzeczy mu, za chwilę znów prosi o łaskę, gdyż umierający często są zgryźliwi (*Solent languentes esse morosi* – w. 985). Opowiada, że trapiło go Sumienie, które teraz stoi przy jego łóżu. Proboszcz nikogo nie widzi, chory każe więc przecierać mu oczy, zdumiewa go ślepotą Proboszcza. Ten fragment jest bardzo antyklerykalny w swej wymowie: Kupiec obraża rozmówcę, sugerując, że ma bielmo lub kaprawe oczy. Proboszcz słyszy (choć nie widzi) Sumienie i rozpoczyna z nim polemikę. W końcu Kupiec przystępuje do spowiedzi.

Rej (*Kupiec*, w. 20+3-2326) rozpoczyna rozmowę zupełnie inaczej. Pleban zauważa, że Kupiec poczulby się lepiej, gdyby się napil i najadł. Kupiec na stronie krytykuje duchownego, który przypuszcza, że chory się gniewa. Pleban nakłania Kupca do spowiedzi. Ten opowiada, co mu się przydarzyło. W trakcie wymiany zdań Rej dołącza kwestię Sumnienia, którego Pleban nie widzi i nie słyszy. Kupiec relacjonuje zachowanie Czarta i Sumnienia i zaczyna wątpić w możliwości księdza. W końcu odzywa się Sumnienie, któremu Pleban grozi święconą wodą. Następnie Kupiec rozpoczyna spowiedź.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 1038-1519) Sumienie przerywa spowiedź (np. słysząc prośbę Kupca, by Proboszcz nadstawił uszu, Sumienie pyta, czy sądzi, że jest osłem). Penitent przyznaje się do zbrodni, gwałtu, rozpusty, cudzołóstwa, donosicielstwa, kłamstwa, oszustwa, świętokradztwa, krzywoprzysięstwa, malwersacji oraz pogardy wobec rodziców. Prosi o oczyszczenie z grzechów, odsunięcie lęku przed Sędzią, poskromienie Sumienia, przepędzenie Szatana. Zamiast pociechy duchownego słyszy jednak odgłosy wiatrów puszczanych przez Szatana, za które Proboszcz mylnie gromi Kupca.

Również kwestię spowiedzi Rej (*Kupiec*, w. 2327-2354) rozwiązał odmien-
nie. Spowiedź polskiego Kupca przebiega spokojniej, a chory przyznaje się do

niewypełnienia ubiegłorocznej pokuty, nieprzestrzegania postu, nieodbyciu pielgrzymki i ogólnie mówi o pięciu zmysłach i siedmiu grzechach, przyznając, że więcej nie pamięta. Obaj, niemiecki i polski Kupiec, choć w innych momentach, opowiadają o swoich dobrych uczynkach, wśród których przede wszystkim akcentuje się ofiary na rzecz Kościoła. Obaj także wspominają o swoich świętych patronach, z tym że u NAOGEORGUSA wskazany zostaje św. Franciszek, który sam niegdyś był kupcem, i św. Bartłomiej – bogacz.

Rej (*Kupiec*, w. 2379-2494) dość dużo miejsca poświęca świętym, a rozmowa Kupca i Plebana jest okazją do zaprezentowania barwnych elementów z hagiografii i obrzędów związanych z kultem patronów. Czart pojawia się po tyradzie duchownego, wzbudzając jego niepokój.

W obu dramatach analizuje się także zagadnienie pielgrzymki zastępczej, przy czym Proboszcz u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 1124-1136) jest szczególnie cheiwy i proponuje, by Kupiec wytargował jeszcze trochę życia, dał pieniądze na pielgrzymkę (zaleca do Rzymu, Jerozolimy i Composteli), dzięki czemu zostanie zbawiony.

Rej (*Kupiec*, w. 2593-2852) więcej pozwala mówić Sumnieniu, a jej kwestie mają charakter polemiki religijnej i są wypowiedziami pouczającymi oraz wprowadzającymi Kupca w zagadnienia doktrynalne (np. w. 2593-2664, 2779-2852). Jako miejsca pielgrzymek Pleban wskazuje Rzym i Compostelę, opuszczając Jerozolimę, a Rejowy Kupiec szybciej zaczyna pojmować, że nie mówi mu się prawdy, stąd obszernie wypowiedzi narzekającego bohatera, który zerka na reakcję Sumnienia, jak i samego Sumnienia (chwali podopiecznego, gdy ten zaczyna rozumieć swoje położenie), co stanowi *normum* wobec dramatu Niemca.

U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 1135-1136), wyliczywszy dokładnie odpowiednią kwotę pieniędzy, która jest potrzebna do sfinansowania pielgrzymek, oraz upewniwszy się, że Kupiec ma odpustami wypchaną sakiewkę, Proboszcz rozgrzesza go, nakazując wypić kielich pełen dobrych uczynków. Sumienie jednak nie zamierza odejść, ostro krytykując papieża. Kupiec zauważa, że jego brzuch jest wzdęty, zaś Proboszcz i Sumienie przystępują do zaciętej polemiki w sprawach wiary.

W Rejowym dramacie (*Kupiec*, w. 2861-2982) Pleban najpierw szczegółowo opisuje, z czego uczyni napój dla Kupca, Sumnienie i Pleban również dyskutują, jednakże Rej ową polemikę znacznie zlagodził w stosunku do oryginału.

W obu dramatach istotną okazuje się także sprawa testamentu, który ma sporządzić Kupiec. U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 1213-1+28) Proboszcz poleca wpisanie darów na rzecz Kościoła i obiecuje mu w zamian msze i modlitwy. Każe opłacić pogrzeb i orszak, poczynić jalmużnę i zapłacić sobie pięćdziesiąt sztuk złota za mszę oraz nie zapomnieć o klasztorach. Kupiec martwi się stratą pieniędzy, którą źle zniosą jego spadkobiercy, i zastanawia się, jak mogą osiągnąć zbawienie biedni. Proboszcz nie ręczy za ich los. W czasie rozmowy duchowny wyjaśnia, że suma, za którą Kupiec kupi sobie zbawienie, winna być

przez niego traktowana jako lokata. Znów „odzywa się” Szatan, niewidoczny dla księdza. Proboszcz z mszy, psalterzy i dobrych uczynków sporządza pigułkę, która ma uzdrowić serce Kupca, jednak powoduje ona kolejne wzdęcie brzucha. Remedium na chorobę duszy ma być przyjęcie sakramentu, co powoduje dyskusję o komunii pod dwiema postaciami, a ta przeradza się w kolejną wymianę epitetów pomiędzy Księdzem i Sumnieniem. Kupiec czuje się coraz gorzej, nie może oddychać, dusząc się pod ciężarem własnych win. Pomimo zapewnień Proboszcza, że wszystko zostało mu odpuszczone, chory nie czuje się nawet odrobinę lżejszy i zdaje sobie sprawę, że prawdziwsze są słowa Sumnienia. Odmawia przyjęcia sakramentu i rozpoczyna dyskusję z duchownym, który obawiając się, że Kupiec popadł w herezję, każe mu się powtórnie spowiadać.

W Rejowym dramacie (*Kupiec*, w. 2983-3203) sprawa „imienia” (tj. mienia) jest szczegółowo roztrząsana, a część żądań Plebana wypowiada Sumnienie. Pleban nie zapomina również o specjalnych praktykach związanych ze świętymi, co tylko irytuje Sumnienie. Kupiec martwi się o spadkobierców, jednak – inaczej niż u Niemca – Pleban przekonuje go, że ci roztrwonią majątek i nie wywiążą się z donacji. Rej (*Kupiec*, w. 3204-3251) powtarza fragment związany z wątpliwościami Kupca dotyczącymi zbawienia biednych, Sumnienie natomiast śpieszy z argumentami (w tym z ewangelicznej przypowieści o bogaczu i biedaku oraz o przechodzeniu wielbłąda przez ucho igielne). Gdy mowa o przygotowaniach do pogrzebu nagłowiczanie (*Kupiec*, w. 3252-3787) zasadniczo powtarza pomysł NAOGEORGUSA, dodając od siebie konieczność śpiewania modlitw oraz całowania relikwii i wkładając w usta Plebana budujące historie o św. Marcynie i Janie Jaluźniku. Nowością w stosunku do oryginału jest także prośba Kupca do Plebana, aby go nie opuszczał, i narzekanie Sumnienia na biskupa, który wyświęca niewłaściwe osoby, co jest okazją do krytyki księży, jakkolwiek nie potępia się tu wszystkich duchownych, lecz tylko „lotrów” (słowa Sumnienia są typowe dla dyskursu reformacyjnego z jego wczesnej fazy). Pleban namaszcza Kupca olejem, którego, jak oświadcza, Sumnienie się przestraszy, każe odmawiać modlitwy, zakowi dzwonić i stawiać świece, choremu zaś patrzeć w obraz. Daje to Sumnieniu kolejną okazję, by wygłosić krytykę katolickich obrzędów i naukę protestancką. Kupiec coraz wyraźniej skłania się ku poglądom Sumnienia, co gniewa Plebana, który chce odejść, dochodzi bowiem do wniosku, że Kupiec nadal nie wyspowiadał się z grzechów.

Powtórna spowiedź jest bardzo utrudniona. U NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 1428-1584) Kupiec nie jest w stanie przypomnieć sobie grzechów, usiłuje więc nakłonić Proboszcza, by zażądał księgi grzechów od Szatana, który stoi w rogu komnaty. Duchowny nie widzi diabła, tak jak nie widział Sumnienia (choć je słyszał). Kupiec wyjaśnia mu, że spotkanie przerywały odgłosy wydawane przez Szatana. Proboszcz chce zniszczyć księgę, poleca więc stróżowi przynieść wodę, podpalić poświęcone gałęzie drzewa i okadzić pokój. Szatan ciągle puszcza wiatry, nie działają na niego kropienie święconą wodą ani egzorcyzmy.

Proboszcz daje za wygraną i postanawia opuścić rozczarowanego Kupca, informując go, że stał się lupem Szatana z powodu swoich licznych grzechów. Zrozpaczony Kupiec każe wynosić się duchownemu i biada nad swoim losem. Akt kończy pieśń Chóru o nieszczęsnych ludziach, którzy pokładają nadzieję w naukach papieskich, pyszną się zasługami i chcą okupić pieniędzmi swoje winy.

Rej (*Kupiec*, w. 3722-3889) i tym razem postąpił inaczej. Na argumenty Plebana Kupiec odpowiada sam i wyjaśnia, że nikt nie jest w stanie spamiętać wszystkich swoich grzechów. Autor usunął z tej rozmowy Czarta i wypędzenie diabła przez Księdza. Pleban odchodzi, a Kupiec odprawia go stwierdzeniem, że obaj stracili czas: duchowny mógłby się napić, chory zaś zdać się od razu na łaskę Pana. Uradowane Sumnienie radzi wzywać jak najszybciej Chrystusa. Dodatkiem Reja są także słowa Czarta, który postanawia usidlić Księdza w karczmie, oraz bardzo długa kwestia Kupca uciekającego się do Pana, co u NAOCF-ORGUSA następuje dopiero w Akcie III, Scenie 2.

w. 20+3 *Zdarz to Pan Bóg, miły kmochniku* – pozdrowienie: daj Boże, miły sąsiedzie. Por. *Kupiec*, w. 2151, 6218, 6224. Słowo „zdarzyć” oznacza prawdopodobnie „dać”; por. REJ*Łóz* w. 734-735: „Lecz, zdarzy Bóg, nie zejdzie iście na wierności”; REJ*Żwierz* II, XCIX: *Grodzieccy*: „Bo małobych nie wołał całą noc sie swarzyć, / Niż za razem sprobować, co ma Pan Bóg zdarzyć”; REJ*Wiz* List 39, w. 1-2: „Lepiej niżli proboszcza albo mnicha w szarzy, / Gdyż sie dawno na świat plecie, co komu czas zdarzy”.

w. 20+4 *milośniku* – tu zapewne w znaczeniu pejoratywnym o osobie leżącej, leniącej się.

w. 20+6 *daj wisiał, kto cię tak stroi* – bodaj wisiał ten, kto cię tak urządził. Por. REJ*Łóz* w. 1118-1119: „Daj wisiał, kto cie tak stroi, / Bo i sam za to nie stoi!”.

w. 20+9-2050 *bychwa ... posiedziata / ... napijała* – formy I. podwójnej.

w. 2055 *Hejże* – zawołanie: zobacze, popatrze, patrz oto.

w. 2057 z *trzema uchyl kufel* – chodzi o duży kufel z trojgiem uszu dla lepszego trzymania.

w. 2058 *do mnie wypil* – przypijał do mnie, wypijał (toast) za moje zdrowie. Por. przysłowie (NKPP, „Pić” 6+; notuje dopiero Górnickiego, 1593 r.): „Pić do kogoś”; por. też REJ*Rozpr* w. 185-188: „Jeden potrzasa kobialką; / Drugi bębniem a piszczalką, / Trzeci, wyciągając szyję, / Woła: «Do kantora piję!»”.

w. 2061 *Poznać wnet lotra po mowie* – nienotowane przysłowie (nieco zbliżone: NKPP, „Mowa” 28, 40). Rej kilkakrotnie, zwłaszcza wypowiadając się o kłamliwych językach adwokatów, radził uważać na ich mowę; o ocenianiu po mowie por. REJ*Łóz* w. 4666-4673: „Bo mię wszytcey sprawują, / iżeście szpiegowie; / A jednak sie po części / znaczy i po mowie, / Bo różnemi języki / jakoś zatrącać i sprawy i postawy / jakieś dziwne macie”; w. 5074-5047: „Iżechmy nie szpiegowi / ni żadni lotrowie, / Jakoś ty nas szacował / z postaw i po mowie”; REJ*Wiz* List 60, w. 27: „Poznać ci ją po sierści, z postaw i po mowie [...]”;

List 89, w. 23-24: „Bo sie więc już wszystko dziwno wierei w głowie./ Poznać to i z postawy, poznać i po mowie”.

jako raroga po głowie – raróg to drapieżny ptak z rodziny sokołów wyróżniający się białą głową. Ponieważ rarogi były często tresowane przez sokolników, Rej mógł mieć też na myśli kaptur zakładany ptakowi na głowę przed polowaniem.

w. 2063-2070 – Pleban mówi na stronie, do siebie.

w. 2067 *podobno być musi* – prawdopodobnie (widocznie) jest tak.

w. 2071nn. – Pleban zwraca się otwarcie do Kupca.

w. 2072 *powiedzże ... umysł swój* – powiedz, jakie masz zamiary (zamysły).

w. 2074 *na stronę poglądasz* – patrzysz na bok, spoglądasz w bok.

w. 2076 *w czas nie oznajmujesz* – nie oznajmiasz mi na czas (we właściwym momencie, szybko).

w. 2084 *chłopa* – słowo to ma tutaj znaczenie obraźliwe (w rodzaju ‘gbur, prostak’).

w. 2088 *ażem się prawie rozniemógł* – aż się bez mała rozchorowałem. Por. REJ*Rozpr* w. 1783-1784: „A drugi sie rozniemoże: / «Cóż ci sie stało, nieboże?»”; REJ*Żwierz* I, CIII: *Antygon, macedoński król*: „Tenże gdy sie rozniemógł, jeden go żałował. / Rzekł: «Nie żałuj, wielem ja tą niemocą wygrał [...]»”.

w. 2090 *w mię ... wległo* – tu (prawdopodobnie): weszło we mnie, nacisnęło na mnie.

w. 2091 *rozmaicie mie treskało* – rozmaicie mnie nękało (trapilo); Brückner: karało.

w. 2094 *troszki* – trochę.

w. 2095 *zawszqd nagrawał* – z każdej strony urągał (szydził).

w. 2096 *met ... dawał* – sens (przenośnie): zwyciężył, pokonał (dosłownie chodzi o szachowego mata).

w. 2102 *bo ty Pismo wzdędy rozumiesz* – znasz Pismo św. Kupiec uważa Plebana za uczonego, posiadającego specjalną wiedzę. Możliwa jest także interpretacja: ponieważ potrafisz czytać; trzeba jednak pamiętać, że z wcześniejszych partii tekstu wynika, że Kupiec potrafił jednak czytać i pisać, wszak prowadził rejestry.

w. 2104 *jednak by też nie zyskał nic* – sens: nie zyskałby nic (nawet gdyby się pojawił), ponieważ, jak wynika z kolejnych wersów, boi się księdza.

w. 2105 *skoczy* – tu: ucieka.

w. 2106 *bo go barzo kole w oczy* – por. przysłowie (NKPP, „Oko” 34; notuje dopiero REJ*Józ*): „Kłuc w oczy”.

w. 2111 *Powiedają otworzycie* – mówią otwarcie (jasno, wyraźnie).

w. 2113 *prawda, co pomrzeć mamy* – prawda, że mamy umrzeć.

w. 2115 *posiedziwa* – forma l. podwójnej.

w. 2118 *toć by ten pił, gdzież co nalać* – toż ten by pił, gdyby mu tylko gdziekolwiek nalano. Por. podobne w wymowie przysłowie (NKPP, „Pić” 107): „Piloby się, piło, żeby w dzbanku było”.

w. 2121 *ogon kozi* – obraźliwe, być może aluzja do przysłowia (NKPP „Koza” 12): „I kozie ogona zawiązać nie umie”, oznaczającego człowieka, który do niczego się nie nadaje. Por. REJŻyw 2,8.3: „Patrzajże zasię, iż onego pozłocistego, by też, jako ono stara przypowieść, nie umiał i kozie ogona zawięzać, alić go na urzędy sadzają [...]”.

w. 2122 *rzekomo grozi* – sens (ironicznie): rzekomo (pozornie) grozi.

w. 2124 *porzuci-ć kufel i czaszę* – porzuci kufel (do piwa) i czaszę (do wina).

w. 2125 *owi silni łowcie* – ci wielcy kłamcy.

w. 2127 *zawiercieli się tu mało* – trochę się tu pokręcili.

w. 2130 *zła twa rzecz* – sens: twoje sprawy idą źle.

w. 2131 *już się zdrowia nie nadziejaj* – już nie miej nadziei, że wyzdrowiejesz.

w. 2132 „*Requiem*” – (łac. *Requiem aeternam dona eis, Domine, et lux perpetua luceat eis!*: „Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci”) pierwsze słowa antyfony na wejście podczas mszy za zmarłych (*missa pro defunctis*). Tekst pochodzi z apokryficznej Czwartej Księgi Ezechasza.

w. 2135 *O ty mi nie* – o tych (Doktorów) w ogóle się nie martwię.

w. 2137 *mieszek nabili* – sens (przenośnie): wzbogacili się. Por. REJŻwierz III, IX: *Poborca*, w. 7-8: „Ale panie poborca, tobie, bracie miły, / I w nocy stępy tłuką, boć mieszek nabity!”.

w. 2138 *choćby go też umorzyl* – chociażby nawet go (tj. chorego) uśmiercili.

w. 2140 *na poły mi myśl skazili* – niemal pomieszali mi rozum. Wyrażenie „myśl skazić” częste u Reja, por. REJJóz w. 2560-2563: „Ano ta rzecz, co sie teraz / przygodnie trefila, / Nie może być, abyć myśli / barzo nie skaziła”.

w. 2142 *niźli mię barziej dolęże* – niż mi jeszcze bardziej dokuczy. Por. REJ-*Hiz* List 2, w. 9-10: „A przedsię chociaj prawda dolęże pocziwa, / Wždy każdy, jako może, swe sprawy pokrywa”.

w. 2144 *żal od dzieci* – żal opuszczać dzieci.

w. 2146 *żal imienia* – szkoda (żal) majątku.

w. 2148 *Ledwe mogę nosa dosięć* – tj. jestem tak słaby, ledwo ruszam ręką.

w. 2149 *a do oczu pogotowie* – a do oczu tym bardziej.

w. 2150 *włosy mi zeszły na głowie* – sens (prawdopodobnie): wyłysiałem. Możliwa interpretacja: włosy stanęły mi na głowie; jednak w takim wypadku Rej używał wyrażenia z czasownikiem „wstać”: REJHiz 21, w. 17-18: „Do uszu gdy też przydą jakie piękne głosy, / Radują sie, a z szpetnych aż więc wstają włosy”; List 70v, w. 23-24; List 82v, w. 13; List 109v, w. 19-20; List 158, w. 23; oraz przysłowie (NKPP „Włos” 24; nie notuje *Kupca*): „Włosy na głowie wstają (jeż się)”.

w. 2151 *Bóg zdarzy* – por. *Kupiec*, w. 20+3 i obj., oraz w. 6218, 6224.

w. 2152 *nie ci nie zeszło na twarzy* – sens niejasny. Por. *Kupiec*, w. 2150.

w. 2153 *Silać ... błędzą* – tu: często mylą się.

w. 2156 *sadzilbych na to duszę* – postawiłbym na to duszę. Por. *Kupiec*, w. 2559.

w. 2158 *tak rozumim jako swemu* – znam jak własne.

w. 2159 *Ale tyś się mógł przechodzić* – ty mógłbyś się gdzieś przejść.

w. 2160 *wnętrze sobie ochłodzić* – sens: napić się. Kupiec wcześniej narzekał, że trawi go wewnątrz gorączka; por. *Kupiec*, w. 1563.

w. 2169 *Jesli co baczysz po sobie* – sens: jeśli tak oceniasz swoje zdrowie.

w. 2177 *toć pierwszy do nieba s<t>opięń* – chodzi o sakrament pokuty.

Zgodnie z nauką Kościoła sakrament jest koniecznym warunkiem zbawienia dla wszystkich, którzy po chrzcie św. ciężko zgrzeszyli: ten, kto zgrzeszył, jest wykluczony z Eucharystii, a więc w pewnym sensie znalazł się poza Kościołem, zaś dzięki spowiedzi zostaje zażegnana groźba potępienia, a penitent wyrwany spod władzy szatana.

w. 2179 *tyć rzeczy nie umarzają* – te rzeczy (takie jak spowiedź) nie uśmiercają (nie szkodzą).

did. po w. 2184 *nadstuchawa ich sprawy* – tu: z ukrycia nadsluchuje ich rozmowy.

w. 2189 *patrz onego paducha* – zobacz tego lotra (tj. Czarta). Por. REJ*Wiz* List 69, w. 31-32: „To już działa zataczaj, to już szykuj hufy: / «Jedźmyż w imiono Boże na ty złe paduchy»”; REJ*Żwierz* IV, XXX: *Zły sluga*: „Wszystkoby żarł, by świnia, wilczym słuca uchem, / Bo pewnie nic nie sprawisz z omylnym paduchem”.

w. 2190 *naktada ucha* – nadstawia ucha. Por. przysłowie (NKPP, „Ucho” 22; nie notuje Reja): „Nadstawiać uszu”; oraz *Kupiec*, w. 3451.

w. 2193-2196 – odtworzone słowa Czarta. W ten sposób Rej wyłączył tę osobę z grona wypowiadających się tutaj postaci.

w. 2202 *już z bab wygnat* – Pleban przechwala się skutecznością egzorcyzmów odprawianych nad kobietami (które tu zostały pogardliwie określone jako „baby”).

w. 2205 *Ty* – te (o grzechach).

w. 2205-2206 *zwięę / by plewy* – zwrot bardzo częsty u Reja, por. np.: REJ*Wiz* List 105v, w. 22: „Bo jako plewy wichrem, tak sie to rozleci”; List 107, w. 24: „[...] w godzinie by wiatr plewy spłoszy”; List 123, w. 13: „Wnet jako wicher plewy, wszystko sie rozwieje”; *Kupiec*, w. 2213-2214, 3821; oraz przysłowia (NKPP, „Plewa” 2): „Czcze plewy wiatr niesie”; (NKPP, „Plewa” 3) „Darmo plewy wieje”; zob. ponadto: Ili 21,18; Ps 1,4. 35,5. 83,14; Mdr 5,14; Iz 17,13; Jr 13,24.

w. 2209 *ścielesz miękko duszy* – przygotowujesz się duchowo, dbasz o sprawę duchowe. Prawdopodobnie echo przysłowia (NKPP, „Pościelić” 2): „Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz”, pozostającego w związku ze „śmiertelną pościelą”, o której mowa w w. 4693. Zwrot ten bardzo często pojawia się w *Kupcu*: w. 2709. 3941, 4463, 4759, 4960, 5198, 7899; pojawił się już w *Skardze umierającego*: (przekaz plocki, w. 6) „Nie usłałem swojej duszy”, (przekaz wrocławski, w. 6) „Nie słałem w czes swe duszy”.

w. 2213-2214 *by ... / ... by* – tu w znaczeniu 2 os.: byś.

- w. 2218 *o jakim* – o jakimś.
 w. 2219 *jasne oczy mam* – tu: dobry wzrok.
 w. 2221 *przez błonę* – może tu chodzić zarówno o szybę lub kotarę (?), jak i o zamglenie wzroku. Por. *Kupiec*, w. 1334, 2038.
 w. 2224 *czas krócić* – czas tracić (marnować). Por. *Kupiec*, w. 6587, 7022.
 w. 2225 *gdziem się dział* – gdzie się podziewałem, gdzie poszedłem.
 w. 2227 *Po diablec* – częsty u Reja zwrot przysłowiowy (nienotowany w NKPP); por. *Kupiec*, w. 367.
 w. 2231 *Usrał ji pies* – wyrażenie przysłowiowe (nienotowane w NKPP).
 w. 2233 *Mało ten czcie, więcej pija* – ten mało czyta Pisma, więcej pije. Por. podobny obrazek RF, *Rozpr* w. 377-382:

To więc aż do dnia dopija,
 Długa nań była feryja,
 Sfatygował się nieborak,
 Odpoczywa, ubogi żak,
 Często sobie oczy chłodzi,
 Bo mu drobne pismo szkodzi.

w. 2239-2240 *tyć rzeczy nic ku spowiedzi, / bo się tu nikt nie wysiedzi* – to nie należy do spowiedzi (nie jest spowiedzią), żaden spowiadający nie będzie tu siedział (w sensie: marnował czasu). Por. *Kupiec*, w. 235-236.

w. 2241 *Aboć na mię przestępny rok* – sens: czy mam pecha, czy to dla mnie zły czas. Rok przestępny, czyli liczący 366 dni, uważany był za rok niepomysłny, dlatego np. lekarstwa nie skutkowały, nie mogły się także powieść niektóre prace gospodarskie, jak szczepienie winorośli itp.

w. 2245 *widzę postawę jego* – widzę jego postać.

w. 2254 *takiego boju skusi* – doświadczy (zakosztuje) takiej walki (takiego starcia).

w. 2255 *k czemu swą rzecz chyłisz* – do czego się skłaniasz.

w. 2260 *tem Sumnieniem alegujesz* – powołujesz na dowód Sumnienie.

w. 2262 *jedno dwa nas* – jest nas tylko dwóch.

w. 2263 *Jedno w wierze nic nie gaśni* – tylko nie trać wiary, tylko niech twoja wiara nie słabnie.

w. 2265 *choć się serce przyboiwa* – chociaż serce się lęka (obawia).

w. 2266 *tak przed śmiercią rado bywa* – tu: tak przed śmiercią zwykle bywa.

w. 2268 *a włoż na się krzyża znamię* – przeżegnaj się, wykonaj znak krzyża.

w. 2275 *mię ty nic nie bawić* – nie zatrzymywać mnie.

w. 2276 *z kim inszym ty żarty prawić* – z kim innym sobie żartować.

w. 2277 *Już bych był nieszpór odprawil* – już odprawilibym nieszpory. Nieszpory (łac. *Iesperae*) to nazwa jednej z godzin kanonicznych oraz śpiewanego nabożeństwa wieczornego, które odprawiano zazwyczaj w niedzielę i dni świąteczne.

w. 2279 *coć przyniosą* – sens: do czego cię doprowadzą te żarty.

w. 2289 *za szkodę stoję* – sens: wynagrodzę ci. Zwrot idiomatyczny; por. REJ*Óz* w. 396: „Stanieć Pan Bóg za szkodę”; REJ*Post* List 356: „Pan nam pewnie obiecuje zstać za szkodę”.

w. 2290 *weźmi mię na pracę swoją* – sens: weź mnie pod swoją opiekę.

w. 2295 *Bo ja umiem na to słowa* – bo ja znam odpowiednie formułki (tj. umiem odprawić egzorcyzmy).

w. 2296 *kropilnica owa* – tj. woda święcona, której mają się lękać wszelkie siły nieczyste; zob. *Kupiec*, did. po w. 2302, w. 2305.

w. 2298 *wierząc by się omyliła* – sens: miałaby za swoje (o Sumnieniu).

w. 2303 „*quidem*” – (łac.) zaiste, właśnie, przecież.

w. 2309 *Pilniejszać miie snadź niż tobie* – moja sprawa jest ważniejsza niż twoja.

w. 2313 *bydło* – o Kupcu: głupi, godny pogardy, prostak. U Reja często lekceważąco o człowieku; por. REJ*Rozpr* w. 1970; REJ*Óz* w. 1183, 1288; REJ*KzL* w. 261.

w. 2315 *Sam się nie umie wyblędzić* – sam nie umie wyjść z błędu (wyzbyć się błędów; o Plebanie).

w. 2320 *bo chce wsiadać na każdego* – nie liczy się z nikim, mówi do wszystkich w sposób ostry (twardy), wszystkich krytykuje (gani). Brückner poprawił *każdego* na „hardego”, które wchodzi w częsty u Mikołaja Reja zwrot: „[na kogo] hardojechać”; por. REJ*Óz* w. 4030-4033: „Bo widzę, iż swego pana / na wsze dobre wiedziesz, / A co by mu źle radzili, / na tym hardo jedziesz”; zob. „Aparat krytyczny”.

did. po w. 2326 *by co pomogło* – byle tylko coś pomogło.

w. 2331 *pokuty ... łońskiej* – pokuty ubiegłorocznej.

w. 2334 *suszyc by za stare wrzody* – sens: pościć za stare grzechy (błędy). Por. (o grzechu Adama) REJ*Wiż* List 36v, w. 19-20: „Lecz ten marny wrzod jego tak sie rozkorzenił, / Że i w jego potomkach wszytko dobre zmienił”.

w. 2335 *na dwie drodzem też nie jeździł* – sens: nie odbyłem dwu pielgrzymek (do świętych miejsc).

w. 2336 *com w niemocy obiecał był* – co obiecałem w chorobie (gdy byłem chory).

w. 2337 *Wiel<e>m suchych dni nie pościł* – często nie zachowywałem postu. Por. *Kupiec*, w. 17+2.

w. 2338 *tymem ... złościł* – tym grzeszyłem.

w. 2340-2341 *mówił doma, / ... pacierze* – odmawiałem w domu pacierze (modliłem się w domu).

w. 2343-2344 *Mysłq, uczynkiem i usty / malom nie zawždy był pusty* – prawdopodobnie niemal zawsze swawolilem (grzeszyłem) myślą, mową i uczynkiem (*Confiteor*: „[...] quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere”).

w. 2345 *Z pięci zmysłów, z siedmi grzechów* – uleganie zmysłom (wzrok, węch, smak, dotyk i słuch) jest tu położone na tej samej płaszczyźnie co siedem

grzechów głównych (łac. *peccata capitalia*). W Średniowieczu często określano je mnemotechnicznym skrótem SALIGIA – Pycha (*Superbia*), Chciwość (*Avaritia*), Nieczystość (*Luxuria*), Zazdrość (*Invidia*), Nieumiarkowanie (*Gula*), Gniew (*Ira*), Lenistwo (*Acedia*). Największy wpływ na interpretację teologiczną siedmiu grzechów głównych miał św. Grzegorz Wielki, który jako pierwszy podał ich wykaz, do czego nawiązali później Izydor z Sewilli i Tomasz z Akwinu. Por. REJ-*Iliz* rozdz. III: „Epikurus”; REJ*Zywie* 3.7.3: „Siedm śmiertelnych grzechów jako żywot psują”.

W teologii protestanckiej grzech stanowi głębszy wymiar ludzkiej winy, ponieważ w ten sposób aktualizuje się grzech pierworodny. Od samego początku odzegnawano się w niej od tradycyjnego podziału grzechów na lekkie i ciężkie oraz powszednie i śmiertelne: przez Lutra każdy grzech, jako oderwanie od Boga, był uważany za ciężki.

w. 2352 *prawie mię w dzieży rozmiesz* – sens (prawdopodobnie): uczynisz dobrze dla mnie; sprawisz, że będzie ze mną dobrze. Zwrot niejasny (nienotowany jako przysłowie w NKPP), tu zapewne w sensie wynikającym z symboliki chleba rosnącego w dzieży w cieple.

w. 2353-2354 *się więcej zapomniato, / co się tu powiedzieć miało* – być może jest to nawiązanie do formuły kończącej spowiedź, informującej spowiednika, że więcej grzechów się nie pamięta.

w. 2358 *stoją na swem miejscu* – sens: grzechy nie zostały w ten sposób odpuszczone.

w. 2364 *wskoczyć w rzecz* – przeszkodzić, wtrącić się do rozmowy, przerwać w pół słowa. W innych dziełach Reja występuje stale podobny zwrot przysłowiowy (NKPP „Ptak” 71): „W ptaki wskoczyć”, tj. zmylić szyki, zaszkodzić sobie; por. REJ*Rozpr* w. 825-826: „Abowiem w to trudno wkroczyć, / Aby nie miał w ptaki wskoczyć”; REJ*Móz* w. 1+28: „Tak prędko w ptaki skoczyć”; REJ*Zawierz* IV, CIV: *Roztropność szósta*: „Ale kto prędko w ptaki bez czasu wskakuje, / Spytaj go, jeśli potym tego nie żałuje?”.

w. 2367 *nie smakuje* – sens: nie podoba się, nie odpowiada. Począwszy od tego miejsca, Kupiec zaczyna wątpić w skuteczność takiej spowiedzi.

w. 2368 *tak kościół rozkazuje* – nie chodzi o przykazania kościelne, bo te zostały sformułowane w kilka lat po ukazaniu się *Kupca* (w 1555 r.). Od VI w. wykształciła się spowiedź prywatna i taryfy pokutne: grzesznik musiał wyznać wszystkie grzechy, ich rodzaj i liczbę, aby kapłan mógł zajrzeć do swojej księgi pokutnej i określić, jakie uczynki pokutne są odpowiednie. Z biegiem czasu ciężka pokuta została zastąpiona przez inne, bardziej proste i skryte formy: modlitwy, fundacje mszalne, pielgrzymki, odpusty itp. Samo wyznanie grzechów stało się warunkiem koniecznym właściwego odprawienia pokuty. Sprawa spowiedzi i aktu pokuty była w XVI w. tematem licznych dyskusji. Już z pism młodego Lutra wynika, że rozumiał on pokutę jako dożywotni proces, z biegiem czasu coraz bardziej uniezależniając ją od sakramentalnego, pojedynczego aktu. W wierze

w Ewangelię dokonuje się *absolutio peccatorum*, co prowadzi do zakwestionowania szczegółowych pełnomocnictw kapłana do absencji. Sobór Trydencki wobec ataków na praktyki pokutne wielokrotnie wypowiedział się w tej kwestii, m.in. w 14 rozdz. *Dekretu o usprawiedliwieniu* (*Decretum de iustificatione*; 1547), obszernie w *Nauce o sakramencie pokuty* (*Doctrina de sacramento poenitentiae*); por. *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński, polski*, t. IV/1: (1511-1570) *Lateran I, Trydent, Watykan*, układ i opracowanie ks. A. Baron, ks. H. Pietras SJ, Kraków 2007, s. 289, 482.

w. 2371 *wielkie przekazki miewają* – miewają wielkie przeszkody (trudności; tj. trudno im wyznać grzechy).

w. 2372 *kiedy się <z> grzech <w> sprawiają* – wyliczają się z grzechów.

w. 2374-2375 *którzy też święci / za zdrowiać tu pomagali* – którzy święci pomagali ci, gdy byłeś zdrowy.

w. 2380 *świętych przepomnieć* – zapomnieć (zlekceważyć) świętych. Por. REJÓz w. 2738, 2742: „Też swej ści przypomniawszy / ... / Targnąłeś się na mój stan”.

w. 2382 *brałem wielkie upominki* – tekst niejasny, chodzi zapewne o pieniądze, które brał nieuczciwy Kupiec. Można jednak zdanie to rozumieć inaczej, traktując „upominki” jako upominanie, albo też domyślać się, że powinno być nie *brałem*, a „dałem” („brałem dla kogoś”), w sensie przekupywania świętych patronów.

w. 2383 *je* – chodzi o świętych patronów.

w. 2386 *żem tam swoje miał* – miałem opiekę świętych.

w. 2390 *jakom kogo mógł, nawilił* – gdy kogo mogłem, oszukałem.

w. 2391 *Tych* – tj. świętych.

w. 2392 *pisanych na każdym rogu* – malowanych na każdym rogu. Chodzi o wyobrażenia świętych, obrazy, przed którymi (jak wynika z w. 2393) palą się świece. Rej wielokrotnie krytykuje w dialogu kult obrazów; por. *Kupiec*, w. 2617, 2625, 4189, 6016nn. oraz w. 4198.

w. 2400 *chociam był medł* – chociaż byłem słaby. Por. REJÓz w. 3609.

w. 2403 *tysiąc lat* – chodzi o lata odpustów.

w. 2404-2406 *a któż nierad / na to by nie wazył drogi, / bodaj mu wrzód złamał nogi* – a gdyby ktoś żałował na to drogi, niechaj choroba połamie mu nogi.

w. 2407-2408 *się też pościlo / ku nim* – sens: pościło się w związku z prośbami kierowanymi do świętych (w intencjach związanych ze świętymi).

did. po w. 2408 *o święte* – w związku z jego wiarą w świętych.

w. 2410 *z oną tłuszczą* – z tą tłuszczą, z tym tłumem. Mowa o pielgrzymach i ludziach wierzących w moc świętych.

w. 2417-2418 *bo my za świętych służbami / niebo otworzone mamy* – dzięki zasługom świętych mamy otwartą drogę do nieba. Pogląd zwalczany przez protestantów, którzy nie uznawali pośrednictwa i obcowania świętych oraz ich zasług w odniesieniu do zbawienia innych ludzi.

w. 2+19-2+20 *Szczepan miał to widzenie / gdy nań leciały kamienie* – kult św. Szczepana Diakona, pierwszego męczennika (*Protomartyr*), rozpoczął się ok. IV w., po odnalezieniu relikwii w Jerozolimie. Według Dziejów Apostolskich (Dz 6,8; 7,58-60) Szczepan, Żyd, zwierzchnik grupy zwanej hellenistami, był jednym z siedmiu diakonów pierwszej gminy chrześcijańskiej, wybitnym kaznodzieją. Oskarżony o bluźnierstwo, stanął przed Sanhedrynem. Po usłyszeniu pięknej mowy obronczej i zobaczeniu jaśniejącej twarzy świętego przerażeni sędziowie skazali go na śmierć przez ukamienowanie. Jednym z oprawców miał być Szawel, późniejszy św. Paweł. W ikonografii męczennik przedstawiany jest z kamieniem lub podczas kamienowania, a także z palmą bądź księgą Ewangelii. Patronuje m.in. kamieniarzom, woźnicom, stajennym i szewcom. Wzywany był w przypadku bólu głowy, opętania i innych dolegliwości. Święty jest opiekunem koni i patronem dobrej śmierci. Rej poświęcił św. Szczepanowi kazanie w *Postylli* (List 21m.).

w. 2+21-2+24 – Maria Magdalena, towarzyszka Jezusa, została uleczone z opętania, była obecna w godzinie śmierci i w czasie złożenia ciała Chrystusa do grobu. Jako pierwsza ujrzała także Zmartwychwstałego. Historia o wstępowaniu do nieba i pokutnym życiu na pustelni wynika stąd, że Marię Magdalenę nierzadko mylono także z Marią z Betanii (zapewne w oparciu o J 11,2) lub Marią Pokutnicą (tę zaś z Marią z Egiptu). Maria z Betanii była siostrą Łazarza i Marty, dlatego jej dzieje rozpowszechniły się m.in. dzięki cyklowi legend prowansalskich z XVI w., mówiących o Marii Magdalenie, która wraz z rodzeństwem, Martą i Łazarzem, nauczała na Lazurowym Wybrzeżu lub żyła jako pokutnica w pobliżu Aix-en-Provence. Z kolei życie Marii Pokutnicy i Marii z Egiptu przebiegało podobnie: obie początkowo żyły jako kobiety upadłe, później nawróciły się i resztę życia spędziły na pustyni. W zamieszczonej w *Złotej legendzie* Jakuba de Voragine historii o świętej Marii Magdalenie wspomina się jej trzydziestoletni pobyt na pustyni, codziennie jednak aniołowie unosili świętą do nieba, by mogła nasycić się niebiańskim pokarmem.

w. 2+25 *kacerze* – odstępcy od wiary, heretycy (tu chodzi o protestantów).

w. 2+28 *miłościwe lata, skrzynki* – odpusty, ofiary wrzucane do skrzynki wraz z prośbami. Por. obj. do w. 613.

w. 2+30 *temi razy* – obecnie, dzisiaj.

w. 2+31-2+32 <Z> *samej łaski Bożej, . kto chce, w niebo głowę włoży* – Pleban streszcza protestancką myśl o zbawieniu dzięki wierze i łasce (*sola fide, sola gratia*): Bóg daje życie wieczne, gdy człowiek uwierzy w Jezusa Chrystusa jako swego Zbawiciela (por. Rz 3,24; 5,1; Ef 2,8-9; Rz 10,9-10); ludzie mogą być zbawieni dzięki dziełu Chrystusa i obietnicom Boga (por. J 3,16; Rz 5,18; Dz 2,21; J 5,24).

w. 2+33-2+34 *Aleć się sam, wierę, zdradzi, kto na tem swą wiarę sadzi* – jeśli ktoś ufa tylko w łaskę Bożą, nie wyjdzie na tym dobrze, jak sądzę.

w. 2+35 *kto pocztę przyniesie* – dosłownie: przyniesie podarunek (dla świętych z prośbą o wstawiennictwo).

- w. 2439 *tem względem* – w ten sposób, przez to.
- w. 2444 *o nich dzierzg różno* – mają o nich różne zdanie.
- w. 2445 *mało ich zakupują* – sens: wierni nie chcą odprawiania mszy intencyjnych (tu chodzi oczywiście o brak datków na ten cel).
- w. 2455 *cyboryjum* – (łac. *ciborium*; por. *cibo* – ‘żywieć’) cyborium, zwane popularnie puszką, służy do przechowywania komunikantów poza okresem mszy św.
- w. 2456 *przypraw dosyć nasprawował* – wiele sprawilem sprzętów (instrumentów, wyposażenia kościelnego; także: ozdób).
- w. 2457-2458 *postawników / ... do świeczników* – czyli dużych świec do świeczników.
- w. 2470 *podnieście* – tu: zapalicie.
- w. 2471-2472 *a snadź ni<ż> ogień goręcej / nie będzie li wiary więcej* – sens: jeśli nie będzie wiary gorętszej niż ogień.
- w. 2481 *jej gębę zamaz<ę>* – zmuszę ją do milczenia, zamknę jej gębę. U Mikołaja Reja znajdujemy przysłowie (NKPP. „Gęba” +2; notowany przykład z REJŻywierz): „Gębę komuś zamknąć”. Od pierwszej połowy XVII w. funkcjonowało przysłowie (NKPP. „Gęba” +1): „Gębę komu podmazać” (tj. sztydzić z kogo; błazna z kogo zrobić); w podobnym kontekście REJŻyw 2.8.7: „Ale to nie u naszych panów, kiedy się rozigrają, jeden drugiemu oczy zalać, kumpstem albo czym tłustym gębę zamazać, czapkę zrzczać, suknią zdrapać, pod nosem świeczkę zagasić, więc łza zadać, więc niepoctiwych słówek namówić, a pospolicie charci takie krotofile miewają”.
- w. 2482 *milczec zakaz<ę>* – rozkazę (nakażę, polecę) milczec.
- w. 2489-2490 *pokoleniu / wziął każdą moc i stworzeniu* – zapanował nad wszelkim stworzeniem.
- w. 2493 *diabli rożek kozi* – tak obelżywie Sumnienie odzywa się do Plebana. Prawdopodobnie chodzi o skojarzenie z infułą (w reakcji na groźbę „zamazania gęby”); według *Słownika polszczyzny XVI wieku* (hasło: „kozi”) zwrot ten oznacza „czarta”. Por. *Kupiec*, w. 3605, 6064-6065 i obj.
- w. 2495 *Pu, pu, pu!* – u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 1486) odgłos gawzów, znak nieobyczajnego zachowania.
- w. 2497 *Bez odmacha* – natychmiast, bez ceregieli (niegrzecznie).
- w. 2498 *tego watacha* – dosłownie: tego kastrowanego konia (wałach – ‘wytrzebiony ogier’); tu: obraźliwie o Plebanie z uwagi na jego stan księżowski.
- w. 2499 *w jarczak go sobie osiodłać* – sens (wyrażenie utarte): poskromić.
- w. 2508 *mię barzo teszno* – boję się.
- w. 2511 *świece kręconej* – prawdopodobnie chodzi o tzw. świecę ciągnioną, którą wytwarzano, przeciągając skręcone knoty przez stopiony wosk, rodzaj gromnicy. Z kontekstu wynika, że ten rodzaj świec był używany przy egzorcyzmach. Świece kręcone nosili również ubodzy w czasie pogrzebu. Por. *Kupiec*, w. 3313, 5052.
- w. 2515 *Alboć nie widzieć do gęby* – sens: czy jest tak ciemno, że nie można trafić do gęby. Sumnienie sztydzi ze świecy, którą nosi Pleban.

w. 2516 *Podobno chcesz płokać zęby* – czy chcesz wyplukać zęby. Zabieg ten był zalecany np. przy bólu zębów; Sumnienie szydzi z wody święconej.

w. 2519 *luterko* – luteranko; tu: heretyczko.

w. 2521-2522 *wzrwi li kapituła, / iżeć się gęba nie stula* – sens: a czy głowa wie, że gęba ciągle gada. Por. przysłowia (NKPP. „Głowa” 183; notowane u Salomona Rysińskiego): „Nie wie głowa, co język blekce”; (NKPP. „Gęba” 139; notowane u Reja): „Zawždy gęba plecie, o czym myśli głowa”; (NKPP. „Kapituła”; notowane dopiero od początku XIX w.): „Wytarł mu kapitułę” (tj. ostro zlął); oraz (NKPP. „Pysk” 38): „Stul pysk”.

wzrwi – właściwie: „wzwie”, tj. wie.

w. 2524 *„Lekko sobie kładziesz zdrowie”* – Sumnienie lekceważy chorobę Kupca.

w. 2539-2540 *kogo / najmiesz za żywota swego* – chodzi prawdopodobnie o wynajęcie kogoś, kto po śmierci Kupca będzie zabiegał o odpusty w imieniu zmarłego.

w. 2542 *możesz na to hardzie kazać* – możesz śmiało na to liczyć (być tego pewnym).

w. 2545 *jaki gracz, także też gędzie* – por. przysłowie (NKPP. „Grajek” 4): „Jaki grajek, taka muzyka”.

w. 2547 *Nie srom że cię tego gdakać* – nie wstyd ci tego mówić.

w. 2548 *Po śmierci mu każesz latać?* – tu chodzi zapewne o czynione po śmierci zabiegi (*per procura*) o zbawienie. Por. wyżej, w. 2539-2540; por. także REJ/Rozpr w. 104: „Latając wasze zbawienie”.

w. 2550 *pożarł, a lata, niemota* – zapis druku (*Pożarła lata niemota*) umożliwia odczytanie zaproponowane przez Brücknera: *Pożarła lata niemota*, co oznaczałoby, że niemy zmarnował wiele czasu, lub odczytanie: *Pożarł, a latanie mota* – czyli usiłuje motać latanie (choć Rej używał raczej formy „umotać się”); „latanie” w kontekście zaproponowanym przez wydawcę jest znane Rejowi; por. REJ/Rozpr w. 654: „Kto chce latać ten spółny błąd”; w. 879: „Každy, jako może, lata”.

Inna możliwa transkrypcja: „Dość ci złego za żywota / pożarła lada niemota”; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 2551 *Jakoż ja mam ... umierzyć* – jak mam trafić; tu: jak mam rozpoznać.

w. 2555-2556 *I porwano wszemu złemu / to Sumnienie* – przekleństwo w rodzaju: „Niech to diabeł porwie”; por. przysłowie (NKPP. „Diabeł” 126): „Niech diabli wezmą” oraz *Kupiec*, w. 3123.

w. 2559 *A duszę swą na to sadzę* – por. *Kupiec*, w. 2156.

w. 2564 *ją szafuje* – rozporządza nią (tj. duszą).

w. 2567 *bych wolata skopu* – wołałabym barana.

w. 2569-2570 *z płochej główki / zaurzędy szalone przymówki* – sens: od niemądrego usłyszysz niemądre rzeczy. Por. przysłowie (NKPP. „Głowa” 80; notowane dopiero później): „Jaka głowa, taka mowa”; REJ/Żyw 1.4.7: „A żaden

naród aż do tego czasu od tego się nigdy nie oderwał, chyba to teraz kęs płochych główek”; REJKzL w. 17-18: „Widzę ochotę, postawę, / Ale we łbie płochą sprawę”.

w. 2572 *rzeczy głębokich nie ruchaj* – sens: nie zajmuj się rzeczami, o których nie masz pojęcia (tu chodzi o kwestie teologiczne).

w. 2574 *kto się nabarziej dowini* – tu: jeśli ktoś najbardziej zawini.

w. 2576 *kto się kolwiek ofiaruje* – tu: jeśli ktokolwiek się ofiaruje.

w. 2577-2578 *jako jasna cena / czyst „a culpa et a poena”* – czysty jak jasna cyna od winy i od kary.

w. 2579 *Compostella owa* – Santiago de Compostela, słynny cel pielgrzymek.

Stulecie XVI jest uważane za złoty wiek pielgrzymstwa polskiego (Jackowski, *Pielgrzymowanie*, s. 241). Trzy najpopularniejsze centra pielgrzymkowe w XVI w. to Santiago de Compostela (Hiszpania), Rzym (głównie z uwagi na relikwie św. św. Piotra i Pawła) oraz Jerozolima. Od połowy XVI w. papieże dopuszczali możliwość zamiany pielgrzymki do Rzymu na odwiedzenie jednego z czterech kościołów katedralnych na ziemiach Rzeczypospolitej (Kraków, Gniezno, Wilno i Lwów) i złożenie ofiary stanowiącej równowartość połowy lub czwartej części kosztów, jakie poniósłby pielgrzym udający się do Rzymu. Słynnymi pątnikami do Ziemi Świętej byli Anzelm Polak, Jan Amor Tarnowski, Jan Łaski, Jan Dantyszek, Mikołaj Radziwiłł Sierotka, Hieronim Strzała, który dokonał pomiarów dla Mikołaja Zebrzydowskiego (założyciela Kalwarii Zebrzydowskiej), natomiast do Santiago de Compostela pielgrzymowali Jerzy i Stanisław Radziwiłłowie.

Santiago de Compostela to miejsce kultu św. Jakuba Starszego Męczennika (Więszszego), pierwszego apostoła-męczennika, jednego z najpopularniejszych świętych w XVI w., wierni oddawali mu bowiem największą cześć spośród apostołów. Święty był synem rybaka, bratem Jana Ewangelisty, należał do ulubionych uczniów Jezusa. Po zmartwychwstaniu Chrystusa miał nadal głosić Ewangelię, został jednak ścięty przez Heroda Agryppę I. Zgodnie z tradycją szczątki św. Jakuba zostały sprowadzone do Galicji (południowo-zachodnia Hiszpania) i złożone w specjalnie na ten cel wybudowanym kościele pod wezwaniem Św. Jakuba. Legenda głosi, że miejsce pochówku zostało zapomniane, ale w nocy rozblęśla gwiazda, która wskazała grób świętego, a w polu gwiazdy (*campus stellae*) powstało słynne Santiago de Compostela, które aż do XV w. przyciągało więcej pielgrzymów niż Rzym i Jerozolima (do relikwii św. Jakuba pielgrzymuje się do dzisiaj). W każdym sanktuarium pielgrzymi mogli nabyć znaki pątnicze (metalowe znaki w formie medalików) na dowód swych dokonań. Symbolem pielgrzymki do sanktuarium w Santiago była muszla zdobiąca nakrycie głowy lub szaty wierzchnie. Pątnik otrzymywał także tzw. kompostelkę – dokument zaświadcający odbycie spowiedzi i przyjęcie sakramentu w sanktuarium (zob. też *Carmina Compostellana* [w:] *AlMaE*, t. 17, s. 189nn.). Podróż do Hiszpanii wiązała się z koniecznością uzyskania glejtu od króla aragońskiego. Z sanktuariami wiązały się oczywiście przywileje odpustowe.

W ikonografii św. Jakub przedstawiany jest jako apostoł lub pielgrzym, z książką lub zwojem papirusu, muszlą, kijem, torbą, podczas męczeństwa albo jako pogromca Maurów. Św. Jakub jest patronem m.in. pielgrzymów, aptekarzy, farmaceutów, zbieraczy wosku, kowali, opiekunem jabłek (pierwsze owoce święcono, nazywając je „jabłkami Jakuba”) i ziemiopłodów. Bywa wzywany w modlitwach o dobrą pogodę, o ulgę w chorobach reumatycznych.

w. 2580 *droga zdrowa* – dobra droga; droga, która wyjdzie na zdrowie.

w. 2582 *Nie szkoduje, kto tam bieży* – nie traci ten, kto tam się udaje.

w. 2583-2584 „*plenaria remissio*” – lac. odpust zupełny. Rytm i rym wskazują, że słowo *plenaria* czytane było przez Reja czterozgłoskoro („plenaryja”), podobnie jak *remissio* („remisyjo”).

w. 2589 *odpustów nadano* – ustanowiono odpusty.

did. po w. 2592 *mimo Boga wszystko nieczemność* – bez Boga (poza Bogiem) wszystko to jest nieczemnością (nieczym).

w. 2593-2594 *Barzo tu ruszył rozumem / jako zdechły pies ogonem* – nie popisał się, nie zgrzeszył rozumem. Por. *Kupiec*, w. 1875-1876 i obj.

w. 2599 *Acz tu ludziem wiele w moc dal* – choć przekazał wiele w gestię ludziom. Chodzi o dokonywanie przez duchownych pewnych czynności w imieniu Boga.

w. 2601nn. – wykład doktrynalny o łasce w duchu protestanckim.

w. 2611 *uży<u>ając uszego miernie* – używając wszystkiego z umiarem.

w. 2617 *chwalić obrazy* – protestanci zwalczali kult świętych obrazów. W Niemczech po 1522 r. masowo niszczone i usuwano obrazy bądź posągi przedstawiające świętych i Najświętszą Marię Pannę. Por. REJ *Żwierz* III, XXXIX: *Obrazek każdy; zulfaszcza srebrny*, w. 1-6:

Nadobneż to obrazki, i dosyć kielichów,

Lecz warujmy zapuścić z ordy do nich mnichów,

Kiórzy żywym obrazom Pańskim nie folgują,

Pewniechby i ty tłuki, choć im tu dudkują,

Lepiej gdyby ty martwe żywych ratowały,

I lepszychby odpustów niż z Rzymu dostały.

Także w samym dialogu Rej wielokrotnie krytykuje kult obrazów: por. *Kupiec*, w. 2392, 2625, 4189, 6016nn.

w. 2618 *bo to płatno* – bo to przydatne, korzystne.

w. 2621 *Ten – Bóg*.

w. 2625 *przed niem ... dudkują* – kłaniają się (biją pokłony) przed świętym obrazem.

w. 2627 *prawego się nie wstydzą* – nie wstydzą się, że prawdziwy człowiek (będący rzeczywistym, a nie namalowanym obrazem Boga) pozostaje w nędzy.

w. 2632 *Pański obraz* – tj. inny człowiek (stworzony na obraz i podobieństwo Boga).

w. 2633 *na drewnie złoto wieszają* – chodzi o obyczaj ozdabiania obrazów i figur wotami oraz koronami.

w. 2634 *z żywego odzierają* – łupią, oszukują żywego człowieka.

w. 2635 *łają, fukają, sromocą* – karcą, łają, zawstydzają (poniżają).

w. 26+2 *kiedy obraży widają* – kiedy widzą (zobaczają) obraży.

w. 26+3-26+4 *tedy sobie wspominają, / co z dawna o tym słuchają* – Rej nie neguje w *Kupcu* przydatności świętych obrazów, uważając, że dzięki nim osoby nieumiejące czytać mogą przypominać sobie to, o czym usłyszały (umoralniające historie lub przykłady z Biblii), odmawiał im jednak znaczenia sakralnego i potępiał ich kult.

w. 26+8 *zależy cześć* – należy się cześć.

w. 2651 *miła plotko* – z drwiną o Plebanie.

w. 2653-2654 *głow <ę> świętego Jana / dasz całować za barana* – chodzi o częste na obrazach wyobrażenie ściętej na rozkaz Heroda Antypasta głowy św. Jana Chrzciciela. Całowanie jej „za barana” – z czego drwi Sumnienie – jest zapewne pogłosem jakiegoś przysłowia związanego z ówczesnym obyczajem i wierzeniami w cudowną moc obrazów. Nie ma chyba natomiast związku między wspomnianym w tekście „baranem” a słowami Jana Chrzciciela o Chrystusie (J 1,29): „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”.

W ikonografii świętego przedstawia się m.in. w ubraniu ze skóry, z barankiem, chrzcielnicą, w momencie ścięcia, z Salome. Jan jest patronem pasterzy, rolników, tancerzy, krawców, kuśnierzy i innych, opiekunem owiec, jagniąt. Wzywany bywa m.in. w momencie odczuwania strachu, podczas gradu. Z dniem św. Jana, czyli przesileniem letnim, wiązą się liczne obyczaje, głównie sobótkowe.

w. 2655-2656 *Weroniki potrzebujesz chustą / a baba wlecze gęś tłustą* – być może Rej odwołuje się tu do obyczajów i wierzeń związanych z kultem chusty św. Weroniki. Św. Weronika według tradycji pochodziła z Jerozolimy i była w grupie kobiet oplakujących Chrystusa podczas Jego drogi krzyżowej. Weronika otarła twarz Jezusowi, a na chuście pozostało odbicie Jego oblicza. Od VI w. Weronika stała się główną postacią szóstej stacji Drogi Krzyżowej.

W ikonografii przedstawiana bywa z chustą, na której wyobrażona jest twarz Chrystusa. Patronuje m.in. praczkom i szwaczkom. Wzywana jest w czasie krwotoku i w chwili śmierci.

w. 2657-2660 *ta chusta, / kto ją rok ucira usta, / nigdy mu nie śmierzdzi zębey; / ba i wybiłby ją zęby* – Rej szydzi z obyczajów związanych z rzekomą mocą relikwii.

w. 2664 *nie dbasz, gdyby wyłgał* – sens (prawdopodobnie): nie dbasz, że to kłamstwo (oszustwo).

w. 2668 *Sumnienie k rzeczy powieda* – te słowa Kupca są następnym sygnałem jego powolnej przemiany.

w. 2679 *Gotowszy ku złutowaniu* – bardziej chętny (skłonny), aby okazać litość (miłosierdzie). Mowa o Bogu.

w. 2682 *jedno serca nie leda* – tylko prawdziwego (czystego) serca (tu: prawdziwej wiary). Zasadniczo rzeczownik „serce” oznacza „serce, duszę, odwagę” (i każde z tych określeń mogłoby tu być uznane za właściwe), jednakże w słownictwie religijnym, pośród nazw określających wewnętrzne źródła wiary „serce” funkcjonowało również jako synonim „wiary” lub „sumienia” (zob. Winiarska, *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu*, s. 265).

w. 2684 *przewysza każde mniamanie* – przewyższa każdy domysł (sąd).

w. 2687 *owcy odpusty* – chodzi o uroczystości odpustowe, które często wiązały się z organizacją jarmarków, a te z kolei z zabawami; por. REJ*Rozpr* 181-206:

Bo się już więc tam lomi chróst,
 Kiedy się zejdą na odpust.
 Ksiądz w kościele woła, wrzeszczy,
 Na cmyntarzu beczka trzeszczy:
 Jeden potrząsa kobiałką,
 Drugi bębniem a piszczalką,
 Trzeci, wyciągając szyję,
 Woła: „Do kantora piję!”
 Kury wrzeszczą, świnię kwiczą,
 Na oltarzu jajca liczą,
 Wieręśmy odpust zyskali,
 Iżechmy się napiskali!
 [...]

 Także idą precz z tą wiarą,
 Iż wygrali tą ofiarą,
 Razem też odpłatę znają,
 Pełną szyję nalewają,
 A rzadki z onej odpłaty
 Aby doczekał komplaty,
 Bo więc drugi na nieszporce
 Dawno ziemię szyją porze,
 Włoką go za leb do chróstu:
 Nie mógł przechować odpustu.
 A jednak się był nie dopiekl,
 Ledwy drugi przed nim uciekl.

w. 2692 *niemasz żadnej złości* – nie ma takiego zła (takiego złego uczynku, grzechu).

w. 2696 *czego więc nie pokuszają* – czego więc nie próbują.

w. 2697 *złości, zbitki* – złe czyny (zob. *Kupiec*, w. 2692), pobicia.

w. 2698 *zbierzq* – dawna forma, dziś: zbiorq.

w. 2702 *a szyroka k Niemu droga* – por. *Kupiec*, w. 5101-5102.

w. 2704 *bo to nie wilk ani zajq* – prawdopodobnie chodzi o aluzję do polowania, które może poczekać; być może także aluzja do przysłowia (NKPP.

„Zając” 20): „Nie zając, nie ucieknie”. Zob. REJŻyw 2,17,3: „[...] kufel nie zając: wierz mi, iż cię doczeka, aż z przejażdżki przyjedziesz”.

w. 2707 *By to* – byś to.

w. 2709 *lepiej byś snadź sobie pos<t>at* – aluzja do przysłowia (NKPP, „Pościelić” 2): „Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz”; podobne wyrażenie w kontekście „duszy” por. *Kupiec*, w. 2209, 39+1, 4+63, 4759, 4960, 5198, 7899.

w. 2714 *by* – byś.

did. po w. 2716 *rozradza, każe drogi najmować* – odwołni (odradza), każe wynająć kogoś, by poszedł na pielgrzymkę.

w. 2718 *a puść się na moją pieczę* – i zdaj się na moją opiekę.

w. 2719 *Nie żałuj nakładu* – nie żałuj środków (pieniędzy).

w. 2721-2722 *który za cię miejsca święte / zbiega* – w XVI w. dopuszczalna była tzw. pielgrzymka zastępcza. Osoba, która sama nie mogła udać się w drogę, wysyłała pielgrzymę, a ten w jej imieniu nawiedzał święte miejsca i zyskiwał łaski dla zleceniodawcy. Pielgrzymki zastępcze były dość kosztowne, ponieważ pielgrzym zastępczy otrzymywał wynagrodzenie, środki na utrzymanie w czasie drogi i środki na cele związane z kultem: kupno świec, datki na msze itd.

w. 2723 *Wianków z wosku* – prawdopodobnie mowa o wykonanych z wosku aureolach albo różańcach. Składano również wota woskowe, które były przedmiotami o różnych kształtach (także wianków) lepionymi z wosku pszczelego.

w. 2727 *Każyż* – każ-że.

w. 2732-2733 *zapłatę ... / zupełną* – tj. odpust zupełny.

w. 2735 *bo to nie twej rozum głowy* – zwrot częsty u Reja, por. REJÓz w. 902: „Nie mojej to rozum głowy”; por. też przysłowie (NKPP, „Głowa” 81): „Nie twojej to głowy rozum”.

w. 2739-2740 *być samsiadem / świętym ... nakładem* – (prawdopodobnie) być współnikiem włożeniu pieniędzy na świątobliwe cele.

w. 2743-2744 *A co to jest ważyć na to, / kto zysze zbawienie za to* – sens: czymże jest poniesienie kosztów, skoro zyska się zbawienie.

ważyc na to –łożyć na to (ponosić koszty).

w. 2745 *Bo gdzie święty Jakub leży* – por. obj. do w. 2579.

w. 2746 *pewnie za sto złotych zbieży* – Pleban oblicza koszty podróży: do Composteli pielgrzym zastępczy pójdzie za sto złotych.

w. 2751 *Daj ... wacka* – podaj mieszek (z pieniędzmi).

w. 2753 *palcem krzywi* – grozi palcem.

w. 2754 *mówiąc* – sygnał, że będzie następować kwestia Sumnienia relacjonowana przez Kupca.

w. 2760 *złym być i z odpusty w lesie* – zły i z odpustami będzie w kłopotcie (w złej sytuacji). Por. też podobne przysłowie (NKPP, „Las” 44; notuje *Kupca*): „To jeszcze w lesie”; oraz *Kupiec*, w. 2034, 6535, 7529.

w. 2761 *A toć je <st> nagorsza do was* – a to jest w tobie najgorsze.

w. 2762 *tedy wy w las* – sens: wtedy uciekasz (rezygnujesz).

w. 2763 *już kroć kila* – już tylekroć.

w. 2772 *wywraca na nice* – sens: robi na odwrót (na opak). Por. przysłowie (NKPP, „Nice”: nie notuje Reja): „Na nice wyrócić”.

w. 2775 *Przeciwiż się* – sprzeciw się (rozkaznik).

w. 2780 *wszystko pędzisz na skrzydło* – sens: dbasz we wszystkim tylko o własny interes.

w. 2781 *w srych baśniach nie masz miary* – w bzdurach (wymysłach) nie zachowujesz miary. W polemikach religijnych słowo „baśń” oznaczało często fałszywą naukę, wymysł heretycki: por. Winiarska, *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu*, passim.

w. 2783-2784 *nie wspomieniesz mi nadzieje: wszak, słuchając, serce mdleje* – por. obj. do w. 1335-1336.

w. 2785nn. *Wiem dobrze, iż ty odpusty...* – Summienie wskazuje, że datki nie poszłyby na przeznaczony przez Kupca cel, lecz posłużyłyby zaspokojeniu potrzeb domowych i prywatnych.

w. 2788 *za tego dudka podatki* – za pieniądze (datki) tego głupca. Por. REJ-*Józ* w. 1750-1751: „Wierę się i sama wstydę, / Iż cie takim dudkiem widzę!”: *Kupiec*, w. 7136-7139 i obj. do 7137, 8057.

w. 2789 *ta baba siwa* – obelżywie o kobiecie mieszkającej u Plebana.

w. 2792 *nażyklaby obieadła* – sens: łatwo przyzwyczailaby się do wydatków (przyjemności).

w. 2804 *každ<a>* – odnosi się do „spraw” (w. 2803). Tekst jest tutaj ze-psuty, a poprawka jest wyłącznie hipotezą; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 2807 *Nie ganić ja i spowiedzi* – Summienie nie neguje potrzeby i korzyści, jakie wynikają ze spowiedzi, w której ważnym elementem pozostaje żal za grzechy i ukorzenie się grzesznika, jednakże podkreśla, że kapłan nie posiada własnej mocy, lecz jest „posłem Bożym”: jego zadanie to „rozmnożenie nadziei” (w. 2816) w penitencje, pouczenie o słowie Bożym, odpuszczenie grzechów „mocą Pana swego / nie swą, lecz imieniem Jego” (w. 2819-2820) i „przypuszczenie ku łasce” (w. 2824).

Filip Melanchton w *Obronie Wyznania augsburskiego* (dawniej zwanej *Apolo-
logią Konfesji augsburskiej*; 1531) w „Artykule XI: *O spowiedzi*” wskazywał, że w Kościele należy utrzymać absolucję:

Wiadomą jest rzeczą, że przedstawiliśmy i objaśniliśmy dobrodziejstwo absolucji i władzę kluczy tak, iż z nauki naszej wiele strapiionych sumień zyskało pociechę, gdy usłyszały, że to jest przykazaniem bożym, owszem, nawet własną wypowiedzią Ewangelii, by wierzyć absolucji i na pewno ustalić zasadę, że odpuszczenie grzechów darowane nam zostaje darmo ze względu na Chrystusa i że przez tę wiarę prawdziwie zostajemy pojednani z Bogiem. Ten pogląd pokrzepił wiele umysłów i zaraz na początku wywołał bardzo wielką przychylność u wszystkich zacnych mężów dla Lutera, gdy ukazał on pewną i mocną pociechę dla sumień, ponieważ przedtem całe znaczenie ab-

solucji było przytłumione przez nauki o uczynkach, gdy sofiści i mnisi nie nie nauce o wierze i odpuszczeniu darmo z łaski. [...] Jeżeli duszpasterze są dobrzy, to będą wiedzieli, jak dalece pomocną rzeczą może być przesłuchiwanie prostaków, lecz nie chcemy utrwać owej katowni summistów, która jednak byłaby znacznie znośniejsza, gdyby byli dodali jedno słówko o wierze pocieszającej i pokrzepiającej sumienia.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 235, 237)

Por. REJ*Cat* (s. 95).

w. 2815 *A on* – tu: kapłan.

w. 2826 *za to pewnie mamy* – mamy to za pewne. Zob. „Aparat krytyczny”.

w. 2827 *kiedy ksiądz machnie nad głową* – chodzi o gesty rozgrzeszenia (znak krzyża) wykonywane przez kapłana; por. *Kupiec*, w. 2030, 2268.

w. 2830 *by wi <l>ka zjadł* – sens: choćby dokonał rzeczy trudnej (niemożliwej). Podobny zwrot u Reja tylko w formie: „by diabła zjadł”; por. REJ*Żyw* 1.9.3: „[...] powiedają, iż ma taki list z Rzyma, iż by i dyjabła zjadł, tedy ma moc rozgrzeszyć”; oraz przysłowie (NKPP „Diabeł” 61): „Diabła zjeść”.

w. 2831-2832 *by więcej mieć / tym palcem mógł, niż rozgrzeszyć* – sens (kpiąco): raczej (bardziej, skuteczniej) mógłby tym palcem zamieszać, niż udzielić rozgrzeszenia. Por. *Kupiec*, w. 2352.

w. 2838-2841 – aluzja do Jk 5.15: „A modlitwa wiary uzdrowi chorego, i podniesie go Pan; a jeśli się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczone”; lub Rz 10.13: „Każdy bowiem, kto by wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie”.

w. 2845 *Bo dał zakład Syna swego* – chodzi o ofiarę Chrystusa, wers ten może być jednak różnie interpretowany: „dać zakład” – dać nagrodę, dać poręczenie (zabezpieczenie); możliwe są także poprawki: „dać <w> zakład” – dać zastaw (dobro powierzone; zob. REJ*Żawierz* IV. XI.: *Nie wierz złemu nigdy*, w. 1-2: „Wilcy kontrakt z owcami byli uczynili, / Wilczęta im w zakładzie małe zostawili”) lub „zakład <z> Syna”.

w. 2847-2848 *niebo i ziemia przemienie, / a Pańskie słowo nie zginie* – por. Mt 24.35; Mk 13.31; Jk 21.33.

did. po w. 2852 *dawa trunk* – daje napój.

w. 2854 *nie zedzie tej płci na mowie* – aluzja do gadatliwości kobiet; por. przysłowie (NKPP „Niewiasta” 19): „Niewiasta każda wielomowna”.

w. 2863 *wszystko dobre płodzq* – tu: sprawiają wszystko, co dobre; rodzą samo dobro.

w. 2865 *acz stojek mały* – chociaż słoik (naczynie) jest niewielki.

w. 2871 *posty i suchoty* – por. *Kupiec*, w. 442 i obj., 1742 i obj.

w. 2873 *wianki, korunki, pacierze* – por. *Kupiec*, w. 1739 oraz obj. do w. 1739-1740.

w. 2875 *odpusty i listy ony* – por. obj. do w. 1753-1756, 1755.

w. 2877 *gromnice* – świece poświęcone w kościele w święto Ofiarowania Pana Jezusa w Świątyni oraz w święto Oczyszczenia NMP (2 II). Świecom takim

przypisywano moc poskramiania burz i piorunów, dlatego zapalano je, kiedy grzmiało (stąd nazwa). Gromnice zapalano także przed obrazami NMP i w czasie obrzędu ostatniego namaszczenia, wkładano je w ręce konającego, wierzono bowiem, że skracają męki. Por. REJ*Żwierz* IV, XXXVIII: *Gromnica*.

w. 2878 *blażejki i inne świece* – (blażki, blażeje, blażejki) krążki woskowe święcone 3 II, tj. w dniu św. Blażeja. Święty chronił przed chorobami gardła, stąd obyczaj, by podkładać pod brodę zapaloną, związaną na krzyż podwójną świecę, zwaną właśnie blażejką. Por. m.in. REJ*Żiz* List 38v, w. 19-24. Por. także *Kupiec*, w. 75+0.

w. 2881 *wigilie, anniuersarze* – tj. wigilie, rocznice.

Wigilia (łac. *vigilia* – 'czuwanie') to początkowo dzień poprzedzający święto, w czasie którego chrześcijanie gromadzili się na czuwaniu i modlitwach, później związany głównie ze świętem Bożego Narodzenia; tu: odprawiane przy zwłokach jutrznie żałobne złożone z niesporów, matutinum (trzech nokturnów) oraz kończone laudesami. Por. *Kupiec*, w. 2998 i obj.

Anniwersarzem (łac. *anniversarium* – 'rocznica') zwano liturgiczny obchód rocznicy śmierci, wyboru papieża, święceń kapłańskich, poświęcenia kościoła bądź zawarcia małżeństwa, obejmujący specjalny formularz Mszy św. i błogosławieństwa; tu: nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci, pogrzebu lub imienin zmarłego itp., obchodzone równie uroczystie jak pogrzeb.

w. 2884-2885 *świętego Franciszka rany* – być może chodzi o ufundowany przez Kupca obraz św. Franciszka lub rzeźbę przedstawiającą świętego ze stygmatami. Por. obj. do w. 485.

w. 2885 *ona twoja utrata* – koszty (wydatki), które poniósł na święte cele.

w. 2886 *bractwa, miłościwe lata* – por. obj. do w. 608 i 613.

w. 2893-2894 *A k temu cię już rozgrzeszam / taką mocą, jaką sam mam* – por. wyżej rozważania Summienia o mocy kapłana (w. 2807m.) oraz przysłowie (NKPP, „Rozgrzeszać”: notowane później).

w. 2899-2900 *znam po jej postawie, / iż się ona śmieje prawie* – por. REJ*Móz* w. 1322, 2114, 4625, 4672, 5077; oraz *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, w. 21-22: „Prosił Boga o to prawie, / By uźrzał Śmierć w jej postawie” (por. Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 196).

w. 2905 *siłny matacz* – wielki krętacz.

w. 2906 *radzę w czas się obaczać* – radzę ci opamiętać się w porę.

did. po w. 2908 *leż zadał* – zarzucił kłamstwo, zadał kłam. Por. REJ*Żiz* List 21v, w. 21-22: „Czego ani wywodem, ni rozumem żadnym / Nie dowiodą, mogłby ła lotrom zadać zdradnym”; REJ*Żyw* 2.8.7 „[...] więc ła zadać, więc niepoceiwych słówek namówić, a pospolicie charci takie krotofile miewają”.

w. 2909 *Nie mataj ... zła żono* – nie matacz, zła kobieto.

w. 2915 *Nie przeciw się* – tu Pleban zwraca się do Kupca.

w. 2921 *Już bych wolal wilka szukać* – sens (prawdopodobnie): wołalbym już robić coś niebezpiecznego (gorszego). Por. przysłowia (NKPP, „Wilki” 146:

notowane później): „Wilka szukał, a ślad jego ujrzawszy zmykał”; (NKPP, „Wilk” 147) „Wilka potkał”.

w. 2928 *niźli mię barziej dolęże* – tu: niż mnie bardziej zaboli (ugodzi).

w. 2929 *Chociaćby też było brzydko* – choćby to było wstrętne (obrzydliwe).

w. 2931 *prawdę mi zdzierzy* – powiedz mi prawdę, trzymaj się prawdy.

w. 2935 *Stodki – znać, iż mocy nie ma* – pogłos opinii, że skuteczne lekarstwo musi być gorzkie. Por. przysłowia (NKPP, „Lekarstwo” 12): „Lekarstwo gorzkie zdrowe”; (NKPP, „Lekarstwo” 15) „Lekarstwo przykrzejsze – pożyteczniejsze”; oraz REJ*Wiz* List 79, w. 5-6: „Wiesz, żeć każde lekarstwo gorzkości w sobie miewa. / Ktorą więc każda niemoc rada wybolewa”.

w. 2940 *Słychałem więc o tym wzminki* – słyszałem więc o tym wzmianki. Por. REJ*Ap* List 20: „Jako i ten nędzny kościół Efezyński, o którym się teraz wzminka dzieje, jako upadł świecznik każdego z miejsca swojego [...]”.

did. po w. 2942 *żałuje prostoty* – tu: ubolewa nad niewiedzą (niedouczeniem, nieświadomością).

w. 2949-2950 *z zasługi swojej do nieba / ic nie może – łaski trzeba* – powyższa konstatacja Sumniena stanowi idealną niemal kwintesencję postawy propagowanej w dramacie *Kupiec*, przede wszystkim zasady *solā gratia* (por. obj. do w. 4167).

did. po w. 2958 *z starych ustaw* – jak wynika z w. 2961nn., chodzi o prawa wydawane przez Kościół i jego przedstawicieli, a zatem przepisy kościelne, bulle, dekryty, postanowienia itd. Por. krytykę kapłanów w REJ*PrzemKr* 5,4: „Jedno ten, który mocno stoi przy dekretalech a przy dziwnych ustawach a wymyślech ludzkich, które Pan jawnie przeklina a srodze się imi brzydzi, to już święty, toby już tego kanonizować jeszcze za żywota jego”.

w. 2960 *zufale jest uporna* – jest zuchwale uparta.

w. 2968 *tak słuchamy jako żywi* – tak słuchamy wszyscy. Por. *Kupiec*, w. 4814.

w. 2969 *aż mu we dzwonek zadzwonią* – sens: ekskomunikują go. Aluzja do obyczaju wydzwaniania (dzwonienie było jednym z elementów rytuału rzucania klątwy kościelnej). Por. REJ*Wiz* List 38v, w. 21-22 (cytowane wyżej, por. obj. do w. 2878); w. 761-762: „Pan się świeczki, dzwonka strzeże. / A snadź jeszcze więcej wieże”.

w. 2973-2974 *gdę nauk / nie umisz nic, musisz sztuką* – sens: jeśli nie przemawiasz do rozumu (tu: nie znajdujesz rzeczowych argumentów), musisz uciec się do innych zabiegów (tu: sztuczek, podstępów).

w. 2975 *dzwonkiem, klę<t>wą, wjątykiem* – Rej wymienia sposoby wykluczania, ekskomunikowania. Por. REJ*PrzemKr* 5,4: „A nie tylko, aby mieli ukazować drogi Jego, ale jeszcze owszem, kto by się chciał dopytywać do Niego a szukać świętych dróg, nauk a postępów Jego, to już heretyk, to już tego mieczem, ogniem, klątwą, dzwonkiem i każdym kształtem przesładować”. Dzwonienie (por. *Kupiec*, w. 2969 i obj.) i gaszenie świecy to elementy rytuału rzucania

klątwy kościelnej; wijatykiem zwano modlitwy nad umierającym oraz udzielaną mu komunię.

w. 2980 *jako we zgrzebiach umotal* – sens: zaplątał jak kota we włókno konopne (lniane pakuły). Por. przysłowie (NKPP, „Umotać się”): „Umotal się jak kot w zgrzebiach”; oraz REJ*Ź* List 48, w. 23: „Uplecie się jako kot we zgrzebiach na grzędzie”; List 124, w. 10: „Prawie jako kot zgrzebi, tak prawa zwikłali”; REJ*Żwierz* III, I, II: *Prawo pospolite*: „O nieszczęsny zwyczaj, o szalona sprawa, / Mając tak zawikłane, by we zgrzebiach prawo”; *Kupiec*, w. 3347.

w. 2982 *jako świni* – tj. podle, marnie. Por. REJ*Ź* List 30, w. 14-15: „Bochmy nie tak stworzeni, bychmy jedno żarli / A otkawszy brzuch mlotem jako świni marli”.

w. 2983nn. – *Kupiec* zaczyna wydawać dyspozycje na wypadek śmierci.

w. 2990 *kto więc, na czym może, klusze* – sens: zabiera, co może; korzysta, z czego się da.

w. 2994 *o imieniu* – o mieniu.

w. 2997-3009 – Pleban nakłania Kupca do wydania szczegółowych rozporządzeń dotyczących pogrzebu, zwłaszcza wyznaczenia kwot, które mają być przeznaczone na poszczególne jego elementy. Zasadniczo tradycja liturgiczna i ogólny schemat rytuału pogrzebowego pozostały niezmienione: ceremonie ostatniego pożegnania, wystawienie zwłok, eksportacja zwłok do kościoła, msza żałobna, procesje z ciałem, złożenie do grobu. Jakub Wujek w powstałym później *Czyściu, to jest Zdrowej... nauce o modlitwach, o mszach... za umarłe* (Poznań 1579) uważał (k. A_{2v}), że należy w intencji duszy zmarłego odprawiać msze święte, modlitwy, obchody, wigilie, trycezyny i rocznice, składać jałmużny oraz pościć.

w. 2998 *wilje* – tu: modły przy zmarłym; także tzw. żalomsze. Por. *Kupiec*, w. 2881 i obj.

żoltarze – słowo „żoltarz” oznacza zasadniczo „psalterz”; tu: śpiewanie psalmów związanych z uroczystościami pogrzebowymi.

w. 3002 *kapy; herby; bractwa, miszy* – Pleban wymienia dodatkowe koszty; por. *Kupiec*, w. 3070, 5281.

kapy – chodzi o długie, sięgające stóp nakrycie w kształcie peleryny, noszone na ramionach i spięte klamrą, używane przez księży w czasie nabożeństw i procesji; również nazwa czarnego, zdobionego stroju liturgicznego z naszytymi lub haftowanymi czaszkami ludzkimi lub wyobrażeniami świętych męczenników (ubierano go wyłącznie w celu poprowadzenia konduktu i odprawienia pogrzebu).

herby – tu: odznaki (pojęcie ogólne). *Kupiec* nie jest szlachcicem, więc nie chodzi o jego godło rodowe. Herbami ozdabiano m.in. całuny, które na pogrzebach nieśli członkowie bractw. Herby były również niezbędnym elementem dekoracji katafalków (podobnie jak odznaki godności i władzy, tablice inskrypcyjne itp.). Rej nie wymienia tu popularnych wówczas chorągwi

(*labarum funebre*), które noszono na pogrzebie, a później zawieszano przy katafalku, gdyż wiązały się one z obrzędowością pogrzebu szlacheckiego.

bractwa – por. obj. do w. 608.

mniszy – chodzi tu o udział w pogrzebie opłaconych dodatkowo zakonników z najbliższego klasztoru.

w. 3006 *w testamencie znaczyć* – zaznaczyć (umieścić) w testamencie. Z dokumentów zebranych przez Juliusza A. Chrościckiego (*Pompa funebris*, passim) wynika, że postanowienia testatorów często dotyczyły szczegółów ceremonii pogrzebowych.

w. 3008 *kantor* – wykonujący śpiewy liturgiczne.

mistrz – nie wiadomo, do kogo określenie to się odnosi. Może dotyczyć kantora lub wykształconego muzyka biorącego udział w pogrzebie, lub też kapłana, choć w odniesieniu do duchownych katolickich rzadko używano miana „mistrza”.

dzwoniący – tu także: osoby niosące dzwonki ręczne w kondukcie pogrzebowym.

w. 3009 *nie pójdą darmo* – nie pójdą za darmo (w domyśle) na pogrzeb, by śpiewać i dzwonić. Por. zestawienia i rachunki ilustrujące wysokie wydatki pogrzebowe zebrane [w:] Chrościcki, *Pompa funebris*, s. 45nn. oraz „Aneksy źródłowe”. Dodać trzeba, że wystawność pogrzebów katolickich w Polsce naśladowali także protestanci.

w. 3014 *bierzq* – dziś: biorą; być może powinno być: „bierają” dla czystości rymu (zob. „Aparat krytyczny”).

w. 3017 *lecz postawy <dziwnie mieni>* – tu: zachowuje się dziwnie. Por. „Aparat krytyczny”.

w. 3021 *wyliczył wszystkie batwany* – wymienił (wyliczył) wszystkie bożki.

w. 3022 *mięsze popy* – grubych (tłustych) księży.

w. 3023 *z bractwa* – por. obj. do w. 608.

w. 3024 *antyfony* – antyfona (gr. *antíphonos* – ‘odpowiadający’) to krótki refren rozpoczynający lub kończący Psalmi bądź hymny, którego celem jest zazwyczaj podkreślenie jakiejś prawdy wiary. Antyfonami nazywano także utwory niemające związku z Psalmami, jak choćby antyfony maryjne (np. *Salve Regina*; zob. obj. do w. 348).

w. 3030 *świętopietrza* – chodzi o daniny na rzecz Kościoła. Świętopietrze, zwane też denarem lub groszem św. Piotra, było opłatą składaną na rzecz papieża. Na podstawie aktu *Dagome iudex* Polska przyjęła lenno papieskie, dlatego świętopietrze stało się daniną lenną. Na początku XVI w. opłata została przekazana królowi polskiemu na obronę państwa przed Tatarami.

kolędy – tu: dary składane duchownym na Nowy Rok (por. łac. *Kalendae* – pierwszy dzień miesiąca w kalendarzu juliańskim). Por. ironicznie REJ/Rozpr w. 53-56: „Iż gdy wydam dziesięcinę, / Bych był nagorszy – nie zginię; / A dam li dobrą kolędę, / Ze z nogami w niebie będę”.

w. 3031 *aby były z pełna błędy* – sens: by dopełnić listy błędów. Por. „Aparat krytyczny”.

w. 3034 *w nią* – tj. w wiarę.

w. 3036-3037 *Nie pomożec ... / nie uma <r> temu kadzidlo* – sens: umarłemu nie nie pomoże. Por. przysłowie (NKPP, „Kadzidło” 3): „Kadzidło po śmierci”; oraz REJ^{Post} List 147: „To już snadź i duszy, i ciału twemu umarłemu, jako ono powiadają, podobno nie pomoże kadzidło”.

w. 3041-3042 *jesli sobie nie ugonil / Pańskiej laski* – tu: jeśli sobie nie skarbił (nie zyskał) Pańskiej laski.

w. 3043 *nie wyzwomisz go z kłopotu* – nie wybawisz go z kłopotu. Chodzi o dzwonienie w chwili śmierci: por. *Kupiec*, w. 2033 i obj.

w. 3047 *idą za umarłem żywi* – w kondukcje, w orszaku pogrzebowym.

w. 3051 *iż go zbo <d> q* – tu: że umrze. Por. Kn w. 44.

did. po w. 3055 *siebie też nie przepominać* – o sobie też nie zapominać.

w. 3068-3069 *potem rzemieśniki – / rozkaż w czas znajmować wszystkie* – na okazałym pogrzebie mieszczańskim winni znaleźć się przedstawiciele cechów. W owym czasie zabiegano również o to, by w kondukcje pojawili się przedstawiciele duchowieństwa oraz biedota. Jak wynika z wcześniejszych wypowiedzi Kupca, był on członkiem bractwa. Członkowie tej organizacji również uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych: nieśli całun z własnymi herbami (*pallium*), którym następnie okrywali trumnę, oraz odmawiali modlitwy; zob. obj. do w. 608 (opinie Lutra).

w. 3070 *sukna, płótna, czapki, kapy* – Pleban wymienia rzeczy potrzebne przy pogrzebie do okrycia mar. ludzi prowadzących orszak pogrzebowy itd.; por. *Kupiec*, w. 3002.

w. 3071 *iżeby zakryto szkapy* – konie zaprzęgane do karawanu były okrywane czarną materią, niekiedy ozdabiano również lby zwierząt oraz zakładano im osłony (klapki) na oczy. Prowadzenie w kondukcje koni jako element świeckiego obrzędu akceptował Kościół.

w. 3075 *czedł* – czytał (chodzi o Pismo św. i modlitwy).

w. 3076 *zwłaszcza prosby świętej Brydy* – prawdopodobnie chodzi tu o tzw. koronkę do św. Brygidy, modlitwę składającą się z odmówienia odpowiedniej ilości *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Mario*. Podobne praktyki Rej zdecydowanie potępiał; por. REJ^{Hp} List 156: „A tu słyszysz, iż tam nie mówią ani koronek, ani Brydzinych modlitewek, ale krotkiemi słowy a wiernemi sercy słyszysz, co przypisują Panu swemu [...]”, oraz obj. do w. 1739-1740.

Św. Brygida Szwedzka (1303-1373; Birgitta Brigersdotter); liczne z jej *Objawień* przetłumaczono na łacinę, w Polsce były one bardzo popularne. W ikonografii przedstawiana jest często jako pątniczka z kijem wędrownym i butelką, z piórem do pisania, świętą księgą. Pozostaje patronką dobrej śmierci.

W Polsce dość popularny był średniowieczny łaciński utwór Władysława z Gielniowa *Oratio de Beata Birgitt[is]a (Modlitwa do św. Brygidy)* – prośba

o wstawiennictwo i pośrednictwo. Z kolei później SKARGA (*Żywoty świętych*, s. 91) przestrzegał przed zabobnym nadużywaniem modlitw świętej:

Około jej modlitw, które pospolicie drukują w *Rajach dusznych* i innych ksiązkach nabożnych, potrzeba się strzedz zabobnów. Bywa tam nie wiem jaka przybłąkana nadzieja, zwłaszcza u białychgłów. Zmówięli je, uproszę to a to u Pana Boga [...]. Mamy więc gorące i tęskliwe pragnienie do rzeczy świeckich, i kto nam o nich potuszy, wierzym i babom, i czarom, przymówkom i guslom, co się dzieje z bałwochwalstwem i krzywdą czei Boskiej przeciw pierwszemu przykazaniu jego.

w. 3077 *przez chyby* – bez wątpienia (na pewno, z pewnością). Por. REJ^{Óz} w. 55+5-55+9: „Iż teraz chodzimy wszytey / by w odmęcie ryby. / A z ojcem wielkich kłopotów / używiem bez chyby”; REJ^{Żwierz} II, CXXVI: *Jan Orzechowski, podkomorzy chełmski*: „Jako morze wymiata na brzeg zdechle ryby. / Także ten podkomorzy też czyni bez chyby”; III, LXIV: *Kozacy polni*: „Kozaki je zowiemy, lecz stoją za grzyby. / A godni by korzenia każdego bez chyby. / Którzy gardła w lekki szanie dla swej sławy sadzą”; IV, IXXII: *Ryby na nieustawiczność naszą*: „Prawiechmy by w odmęcie zatrwożone ryby, / Goniemy sie po światu wespolek bez chyby”.

w. 3081 *by od roku* – jakby od roku.

w. 3082 *święty post Jakubów* – nie udało się, niestety, ustalić, czego konkretnie dotyczą te słowa. Możliwe, że chodzi o post obowiązujący pielgrzymów udających się do Composteli; por. obj. do w. 2579.

w. 308+ *wiele sadzić* – wiele postawić (bardzo zaufać).

w. 3088-3093 – mowa o zwyczajach andrzejkowych.

Św. Andrzej Apostoł był bratem Szymona (św. Piotra). Jako pierwszy przyłączył się do Jana Chrzciciela. Według różnych przekazów odbył podróże misyjne m.in. do Grecji, gdzie został zamordowany i przybity do skośnego krzyża (zwanego później „krzyżem św. Andrzeja”). Jego relikwie sprowadzono do Włoch, głowa znalazła się w Rzymie, natomiast fragmenty domniemanego krzyża przewieziono do Brukseli.

W ikonografii ukazywano św. Andrzeja m.in. ze skośnym krzyżem, zwojem pism, rybą, siecią rybacką, powrozem oraz w chwili śmierci. Święty był patronem wielu miast i regionów; opiekunem rybaków, żeglarzy, rzeźników, powroźników; chronił przed artretyzmem, drgawkami i różycą świń (zwaną chorobą św. Andrzeja); patronował także dobremu małżeństwu i dzieciom.

Dzień śmierci świętego (30 XI) wiąże się z wieloma zwyczajami. W Polsce szeroko praktykowano wróżby matrymonialne. W wigilię św. Andrzeja przede wszystkim lano wosk na wodę i odmawiano specjalne modlitwy. Por. BIELSKI, *Komedyja Justyna i Konstancyjej*, III 193-196; REJ^{Post} List 276v: „A miasto pamiętki świętych a wiernych Pańskich, i miasto nauki i naśladowania żywotów

ich [...] ku czei czarować, a na krzyż leżąc, pacierze szemrać, a przez sen żonę
abo męża upatrować [...].”

w. 3096 *równy koszt* – niewielki (mały) koszt.

w. 3100-3101 *kto rzygnął ogonem, / albo dzwoni cichem dzwonem* – prawdopodobnie wyrażenia przysłowiowe o puszczeniu wiatrów: NKPP nie notuje.

w. 3110 *stoi mi to za piguły* – sens: służy mi to zamiast lekarstwa.

w. 3112 *nozdrze przestrono* – wielkie nozdrze; tu: czule powonienie.

w. 3118 *Już mi nie dostawa mocy* – już brakuje mi słów.

w. 3123 *Porwa <n> ten wół wszemu złemu* – niech wszelkie zło (tj. diabeł) porwie tego wołu. Wół był uważany za głupie zwierzę; por. przysłowie (NKPP „Wół” 28): „Kłękali przed wolem, woła głupszy”; *Kupiec*, w. 3+19 (o księżach), w. 4816-4817 (o doktorach), w. 6350-6351 (o Mniechu); o bezmyślnym leżeniu jak wół por. REJ*Żyw* 2.17.3: „Bo mu się chce oźrzeć, opić, próżnować, roziewiwszy gębę jako wół leżeć, ano mu muchy w nią lażą”, REJ*Wz* List 5+v, w. 29-32: „[...] Kto nie ma wolności, / Podobien jest k wołowi, który w obfitości / Ma przed sobą wszystkiego, a w powrozie rogi, / Potym ni zwzie, gdy zginie nieborak ubogi”; List 137, w. 31: „Ale byś był namędrszy, byś był i aniołem, / Przed się bez Pańskiej laski, zawždy będziesz wolem”; List 17v, w. 19-21: „Bychmy od inych żwirząt byli rozeznani, / A to jedno rozumem musi się okazać, / Bo bez tego, każdego może wolem nazwać”; por. także *Kupiec*, w. 2555, 3+18-3+19, 360+3605, 4816-4817, 6351, 6+35, 6555.

did. po w. 3123 *od Pisma odstępurszy* – (prawdopodobnie) odstąpiwszy od argumentów z Pisma św. (argumentów teologicznych).

w. 3124 *ksienią* – dosłownie: przełożoną klasztoru (tu: ironicznie).

w. 3125 *kijem pokropię* – zbiję (stłukę) kijem.

w. 3128 *jesli cię nie trąć* – chodzi o dosięgnięcie kijem. Por. REJ*Wz* w. 918-921:

Nu, idź, lotrze, do roboty!
Jeszcześ snadź był tej niecnoty
Nie skosztował, aby w kącie
Plół leda co?! Bo cię trąć!

w. 3131 *z paciorków błaznowała* – kpila z modlitw; tu: kpila z odmawiania różańców.

w. 3133 *pieniądz spory* – pieniądz dobrze wydany (pieniądz przynoszący wiele korzyści).

w. 3137 *kto jį sobie* – kto go sobie. Zwrot ten odnosić się może zarówno do pieniądza, jak i do Czarta.

w. 3145 *wzbaczy na to, gdy się wzwierci* – sens: wspomni na to (będzie miała na to wzgląd), gdy uleci z ciała.

w. 3147 *już im zamknie wszystkie sklepy* – odbiera im zdolność myślenia. Słowo „sklepy” ma w języku Reja wiele znaczeń. Chodzi tu (podobnie *Kupiec*, w. 5250) o „sklepy mózgowe” (*fofnix cerebri*), których zamknięcie oznacza utratę

władz umysłowych. O „sklepach” w głowie por. REJWiz List 7, w. 8: „młodej głowy sklepy”; List 41, w. 5-6: „[...] on chodzi by ślepy, / Tak ma szalona miłość na wszem twarde sklepy”.

w. 3148 *Że za zdrowia o to nie dba* – ponieważ nie dba o to, kiedy jest zdrowy.

w. 3156 *z dobrą potuchą* – z dobrym słowem (pociechą).

w. 3163-3164 *z <sz>edł się / Gotard z Martą na kazanie* – tj. trafił swój na swego. Odwołanie do popularnego przysłowia; por. NKPP, „Każdy” 1.

w. 3166 *wprawdzie* – tu: doprawdy (naprawdę).

w. 3168-3169 *iż się to marnie rozleci, / co ma własnie przyć na dzieci* – por. Kupiec, w. 1659-1660 i obj.

przyć na dzieci – przypaść (przejść) na dzieci (w drodze spadku).

w. 3170 *sila w <y>jdzie* – tu: wiele przypadnie (tj. księża zagarną wiele pieniędzy).

w. 3178 *I tam, i sam* – zasadniczo: w tę i z powrotem; tu: i tu, i tam. Por. REJWiz List 25v, w. 27: „Także sie i tam, i sam pięknie przechadzała”; List 167, w. 25-26: „Kołysze sobie głową i tam, i sam, siedząc, / Do herbu naglądając, chociaż mało jedząc”; oraz Kupiec, w. 229, 5700.

w. 3180 *by za cię piana pacierze* – żeby odmawiano (odśpiewywano) za ciebie modlitwy.

w. 3193 *Bogu dają* – zapisują na rzecz Kościoła i duchownych.

w. 3195 *gdyby mię w tem chciał nachylić* – gdyby mnie miał w tym oszukać.

w. 3196-3197 *co by w testament wpisano / albo mnie z osobna dano* – co zostało ujęte w testamencie albo co przekazano jako zapis (tj. nie powołano do spadku, lecz uposażono z zapisu). Możliwa także interpretacja, że w testamencie byłoby postanowienie o przeznaczeniu części spadku na Kościół, natomiast wyrażenie *z osobna* dotyczyłoby zapisu prywatnego (na Plebana).

w. 3198 *by go wybrząkano* – wydzwoniono by go (tj. wyklęto). Por. obj. do w. 2969, 2975.

w. 3203 *każdy z nas swego nachyli* – sens: każdy z nas weźmie swoje.

w. 3205 *nie odpłata tej to drogi* – przenośnie: nie rozwikła tej sprawy. Kupiec pytający o zbawienie ubogich zadaje pytanie, które znalazło się pośród 95 *tez* Marcina Lutra:

(84) Albo: cóż to jest za jakaś nowa doskonałość Boża i pobożność papieska, że bezbożnemu wolno za pieniądze wyzwać dusze pobożne, a nie chcą duszy tych wyzwać z miłości i bez pieniędzy?

Wyznanie augsburskie 95 tez ks. Marcina Lutra (s. 76)

w. 3208-3209 *Bo drugich państwa tak mało, / daj za kopę drugie stało* – sens: bo majątek niektórych wart jest niewiele więcej niż kopa (tj. 60 groszy srebrnych).

w. 3218-3219 *bo sam Bóg rzekł, iż nie siędziesz / w niebie, aż wszech długów zbędziesz* – prawdopodobnie aluzja do Łk 12,59: „Powiadam ci: Nie wynidziesz stamtąd (tj. z więzienia), póki byś nie oddał do ostatniego pieniążka”. W dalszym ciągu (w. 3222-3225) Pleban interpretuje rozszerzająco kwestię zapłaty.

w. 3229-3230 *U bogi jej dojdzie sporzej, / czasem pewniej niż bogaty* – tu i dalej nawiązanie do przypowieści ewangelicznej o bogaczu i wielbłądzie (Mt 19,24), wcześniej już przytaczanej (por. *Kupiec*, w. 1811-1816).

w. 3232 *Panu Bogu pogotowiu* – a cóż dopiero Panu Bogu.

w. 3233 *o onem przysłowiu* – przez „przysłowie” w czasach Reja rozumiano także „przypowieść, alegorię” itp.; por. Gal 4,24 (Biblia Leopoldy): „Też rzeczy pod przysłowiem powiedziano”. Zob. też NKPP „Bogacz” 19 (notuje dopiero zapis Seklucjana z 1551 r.).

w. 3235 *<n>ie nurzy w tym nierządzie* – nie umieraj w takim błędzie (grzechu). Słowa te kierowane są do Kupca.

w. 3236-3239 – chodzi o okrytego wrzodami biedaka imieniem Łazarz (nie jest on tożsamy z bratem Marii i Marty), który leżał u wrót domu bogacza, czekając na okruch z pańskiego stołu; po śmierci bogacz trafia do piekła, a Łazarza zabierają ze sobą aniołowie; por. Łk 16,19-31.

w. 3238 *siadł u Abrama na lonie* – to zdanie z Ewangelii weszło do repertuaru przysłów; por. NKPP „Abraham” 3 (notuje dopiero Mączyńskiego z 1564 r.).

w. 3242-3245 – Sumnienie objaśnia sens słów Mt 22,17-21 w kontekście fragmentu przywoływanego przez Plebana (*Kupiec*, w. 3218-3225) i poucza konającego, że dług, o którym mowa w Ewangelii, dotyczy właśnie przewin wobec bliźnich.

w. 3247 *jednoć o pożytek stoi* – chodzi mu tylko o korzyść.

w. 3251 *kiloby go grosz nie minął* – byleby tylko nie stracił grosza.

w. 3252 *Dajże ... gumnom pokój* – sens: zostaw sprawy gospodarstwa.

w. 3253 *o testament rokuj* – tu: staraj się o testament. Chodzi o dopełnienie formalności związanych z prawidłowym sporządzeniem testamentu; w czasach Reja zasadą było wzywianie do tej czynności świadków.

w. 3254 *a rozprawi swe imienie* – i rozporządź swoim majątkiem.

w. 3256 *wystrzegam ciebie* – przestrzegam cię.

w. 3260-3261 *Marci <n> święty dostojny był, / a wzdry za płaszcz niebo kupił* – św. Marcin z Tours (316/317-397), syn trybuna wojskowego, był żołnierzem, później biskupem Tours (*Augusta Turonum*). Piętnastoletni święty, ujrawszy u bram miasta Amiens zmarzniętego żebraka, wyjął miecz, przeciął swój płaszcz i oddał biedakowi połowę szaty, która stała się później relikwią (m.in. król Chlodwig zabierał ją na wyprawy wojenne). Według *Vita Sancti Martini* tej nocy, gdy podzielił się okryciem, ujrzał we śnie Chrystusa, co spowodowało jego nawrócenie się.

Świętego najczęściej wyobrażano jako rycerza odcinającego kawał płaszcza. Św. Marcin jest patronem m.in. żołnierzy, podróżnych, żebraków, opiekuje się

zwierzętami domowymi, głównie gęsiami, chroni przed wysypką, ukąszeniem żmij i chorobami zwierząt. Por. REJ/Rozpr w. 323-329:

Ba, i strucla cie nie minie
 Ondzie o świętym Marcinie.
 Bo tak księża powiadają.
 Iż go za hojnego mają.
 Iż zjadł wołu na wieczerzy
 (Kto chce, niechaj temu wierzy).
 A iż za płaszcz niebo kupił [...]

Zob. też przysłowie (NKPP, „Marcin św.” 34; notowane później): „Wie święty Marcin, dlaczego płaszcz dał”.

w. 3262-3263 *albo Jałmużnik Jan święty / za pieniądze w nieb <o> wzięty* – św. Jan Jałmużnik z Aleksandrii (550/555 – ok. 618) po śmierci żony i dzieci udał się na pustynię i został ascetą. Na kilka lat przed śmiercią został wybrany patriarchą Aleksandrii. Święty cieszył się szczególnym poważaniem jako dobroczyńca, zasłynął zwłaszcza ze stałego rozdawnictwa jałmużny (stąd przydomek). Zmarł na Cyprze podczas ucieczki przed najazdem Persów. Od XIII w. jego relikwie spoczywają w Wenecji, później także w katedrze św. Marcina w Bratysławie.

W ikonografii św. Jan Jałmużnik przedstawiany jest jako starzec z długą, białą brodą, omoforonem (część stroju liturgicznego biskupów w Kościołach obrządku wschodniego) i książką lub zwojem pisma.

W czasach Reja w krakowskim kościele augustianów stał poliptyk przedstawiający historie związane z życiem tego świętego. Autor wspomni go również m.in. w REJAp List 111v.

w. 3265-3266 *całuj / świętości i „lignum vit[ae]”* – sakrament (także relikwie) i krzyż (‘drzewo życia’). Por. Kupiec, w. 34+6.

w. 3273 *niż przydziesz k stołu Bożemu* – sens: zanim przystąpisz do sakramentu (do wieczerzy Pańskiej).

w. 3276 „*Salve Regina*” – zob. obj. do w. 3+8.

w. 3277 „*Ave virgo Cat[h]jerina*” – (łac.) „Bądź pozdrowiona, dziewico Katarzyno”. Ku czci św. Katarzyny ułożono liczne hymny, pieśni i sekwencje. m.in. godzinki: „*Ave virgo Katharina / Ex qua flagrat lux divina...*” (początek prymy; zob. *AIMAe*, t. 30, s. 16+); „*Ave virgo Katharina, / Ave martyr et regina...*” (*AIMAe*, t. 33, s. 115); „*Ave virgo Katharina...*” (*AIMAe*, t. 46, s. 281); i wiele innych. Na marginesie trzeba wskazać, że i w Polsce powstała anonimowa sekwencja o św. Katarzynie (inc.: „*Laetabundus / Exultans te laude laudet...*”).

Św. Katarzyna z Aleksandrii, legendarna dziewica żyjąca w IV w., za wiarę w Chrystusa torturowana i ścięta.

W ikonografii przedstawia się świętą podczas męczeństwa, jako księżniczkę, z kołem, mieczem, palmą. Patronuje m.in. pannom, mężatkom, nauczycielom, teologom, mówcom, adwokatom, szkołom wyższym, ludziom cierpiącym na ból

języka i migrenę, pomaga też odnajdywać topieleców. W czasach Reja (a i dzisiaj) kościół augustianów w Krakowie nosił wezwanie św.św. Katarzyny i Małgorzaty.

w. 3279 *nie tak buja* – nie szaleje tak (nie hula, nie swawoli).

w. 3282-3285 *„Orate sancti pro eo, / iam ego nihil valeo”!* / *„Heremit[aj]e et prophet[aj]e, iam ipsum vobis habete”!* – (łac.) święci, módlcie się za niego, ja już nic nie poradzę! Pustelnicy i prorocy, przyjmijcie go już do siebie!

Modlitwy były głównie prośbami o miłosierdzie dla duszy zmarłego, przypomnieniem o ufności w Panu, wierze w zmartwychwstanie i świętych obcowanie. Jako uzasadnienie często przywoływano słowa św. Augustyna o obowiązkach wobec zmarłych i polecaniu się opiece świętych męczenników (*AUG. Cur. ger. mort.* 4.5; *Nocturnus II, Lectio* 4.5.6). Przytoczony przez Plebana fragment nawiązuje do litanii do wszystkich świętych (por. *MMe.* t. 33, s. 10, 16) lub modlitwy o odpuszczenie grzechów (wstawiennictwo) przed śmiercią. Modlitwy odmawiano przy zapalanej gromnicy, łącząc je z kropieniem łóżka chorego wodą święconą. Luter krytykował zwracanie się do świętych o pomoc; w *Dużym katechizmie*, omawiając pierwsze przykazanie, wskazywał:

Zważ też ponadto, cośmy dotychczas w ślepotie praktykowali i wyczyniali za papieństwa. Gdy kogoś zabolął ząb, to poscił i oddawał honory świętej Apolonii; obawiał się ktoś pożaru, to szukał pomocy u św. Floriana; gdy bal się zarazy, to czynił ślub świętemu Sebastianowi lub Rochowi – i bez liku było podobnych okropności, jako że każdy wybierał sobie swojego świętego i modlił się do niego, i wzywał go w potrzebach o pomoc. Tu należą też tacy jak czarownicy i czarnoksiężnicy, którzy oddają się nader pospolitym praktykom i zawierają przymierze z diabłem, aby ich sowiecie zaopatrzył w pieniądze lub wspierał w zabiegach miłosnych, zachował bydło, odszukał zgubione rzeczy itd. Ci wszyscy nie oddają swego serca i nie ufają prawdziwemu Bogu, nie od Niego spodziewają się wszelkich dobrych darów i nie szukają ich też w Nim, lecz gdzie indziej.

Księgi wyznaniowe Kościoła Łatwańskiego (s. 63)

Por. także *Kupiec*, w. 4190-4191.

w. 3286 *Wej, wej, wejże!* – patrz, oto patrz, hejże. Por. *REJKzL* w. 1.

w. 3289 *co za rozum tego smarda* – jakież to rozum u tego łotra. Por. *REJ-Rozpr* w. 1752; *REJÓz* w. 1179.

w. 3290 *sobie umie galić* – umie działać na swoją korzyść. Zwrot utarty; zob. *REJÓz* w. 3130-3133; *„Jeden z drugim niewiernie, / każdy sobie gali, / Więc każdy swoje sprawy, by nagorsze, chwali”*; w. 4050-4053: *„Ale kiedy każdy rozno – na swe skrzydło gali, / Już więc wszystkim myśl odpadnie, / a któż więc to chwali?”*; oraz przysłowie (NKPP, „Skrzydło” 3): *„Každy na swe skrzydło goni (gali)”*.

w. 3294 *Taniec gra miasto śpiewania* – sens: robi co innego, niż powinien. Słowo „śpiewanie” oznacza tu prawdopodobnie pieśni religijne.

w. 3295 *a baje-ć miasto kazania* – opowiada bajki zamiast kazania.

- w. 3297 *więc po temu i uroda* – (może w sensie) podoba mi się.
- w. 3301 *się rychlej uplecie* – sens: szybciej się uwikła (umota).
- w. 3305 *ksiądz wszystko zgrzebie* – ksiądz wszystko pogrzebie (straci, za-przepaści).
- w. 3308 *każdy razem „dicał”* – niech każdy wspólnie odmówi.
- w. 3309 *„Pater noster” – Ojciec nasz.*
„Magnificat” – zob. obj. do w. 290.
- w. 3312-3215 – woda święcona i świeca używane były przy egzorcyzmach; por. *Kupiec*, w. 2511 i obj.
- w. 3318 *kapłonom dufać* – ufać kapłanom. *Słownik polszczyzny XVI w.* notuje 2914 użyć formy „kapłan” i tylko jedną – właśnie w *Kupcu* – „kapłon”. Forma „kapłon” była w owym czasie używana przede wszystkim na oznaczenie „wytrzebionego koguta”. Być może Rej wprowadził ją celowo, aby podkreślić swój negatywny i szyderyczy stosunek do duchowieństwa.
- w. 3320 *byś ty był przestawał* – gdybyś się zgadzał (przystawał) na to, co ci mówię.
- w. 3325 *iż że się go Czart natres<k>cze* – dopiero gdy Czart będzie go dręczyć (trapić).
- w. 3326 *naszy* – tj. kapłani.
- w. 3332 *Powa precz* – pójdźmy precz (odejdźmy).
- w. 3333 *żywot zapucha* – wzdyma (puchnie) brzuch. Por. *Kupiec*, did. po w. 5026 i w. 5029.
- w. 3338 *w czystem by mię odszedł kresie* – pozostawiłbyś mnie w samym końcu życia.
- w. 3339 *z Czartem o jednej misie* – wspólnie z Czartem. Wyrażenie „z jednej miski jadać” miało w XVI w. walor przysłowia, choć NKPP („Misa” 12) notuje użycie dopiero w XX w.
- w. 3341 *niedobry skład* – zła spółka.
- w. 3343 *pot się na nie wymietuje* – oblewa się potem.
- w. 3344 *z boju* – na skutek walki.
- w. 3347 *jako kota w zgrzebiach upłótt* – przysłowie: zob. *Kupiec*, w. 2980 i obj.
- w. 3349 *dziwne b<ra>my swoje stroi* – sens: szydzi, dziwnie się zachowuje.
- w. 3350 *prawie się na oko śmieje* – sens: niemal jawnie (wyraźnie, w sposób oczywisty) się śmieje. Por. przysłowie (NKPP, „Śmiać się” 2+; notowane dopiero w 1856 r.): „śmiać się w żywe oczy”. Por. Pk [2] i obj.: *Kupiec*, w. 5100.
- w. 3351 *a przez mię już barzo wieje* – dosłownie: przenika mnie wiatr; sens: jestem bliski śmierci.
- w. 3353-3354 *co od świętych ustawiono, / że wszystko opak obracasz* – szyk: że obracasz na opak wszystko, co ustanowili święci.
- w. 3356 *ćwikło* – tu: określenie obraźliwe, być może nawiązanie do czerwonych elementów stroju lub twarzy księdza.

w. 3360 *Przeczci „Apostolskie Dzieje”* – Sumnienie radzi przeczytać spisane przez Łukasza Ewangelistę *Dzieje Apostolskie* jako świadectwo ustanawiania Kościoła przez Apostołów, także jego pierwotnych, nieskażonych założeń doktrynalnych i organizacyjnych (m.in. w kwestii wyboru biskupów, a także ich roli w Kościele).

w. 3364 *bo się dziś oświęci każdy* – bo dziś każdy zostanie wyświęcony (na kapłana).

w. 3365 *by też leżał* – choćby leżał.

w. 3371 *Śędzia zwierchni* – tj. Chrystus.

w. 3373 *Jakoż się będzie wymawiać* – jakże się będzie można usprawiedliwiać (tłumaczyć).

w. 3380 *ten się sam przodkiem uwodzi* – ten się naprzód (najpierw, na początku) sam zwodzi (zwindzie).

w. 3384 *gotowszy ku zmiłowaniu* – tu: o miłosierdziu Chrystusa.

w. 3390 *Ale coś należy na tem* – może w sensie: ale z czegoś to wynika (z jakiegoś powodu jest ważne).

w. 3391 *a choć mi powinowa* < t > em – chociaż on zawinił wobec mnie (por. *Kupiec*, w. 1281). Słowo „powinował” nie odnosi się tu raczej do faktu, że Sumnienie jest krewną lub żoną Kupca.

w. 3393 *a prawie motyla gonię* – tu: robię rzeczy niemożliwe do osiągnięcia. Por. REJ*Rozpr* w. 1223-1224: „A kto ma motyla gonić, / Woli się z jastrzębem łomić”. W NKPP („Motyl” 1): „Motyle gonić”, oznacza „robić rzeczy próżne”.

w. 3395 *ten to żółto brzuch* – mowa o pasibrzuchu Plebanie. Por. REJ*PrzemKł* 2.2 (w rozdziale mowa jest o mnichach): „Zażby się też na to nie lepiej obróciły ony opływające obroki onych niepotrzebnych żółto brzuchów, co padają z stołów ich, a ludzie niepotrzebni i psi czasem ledwo ich zbytków dojadają [...]”.

w. 3397 *nad swój stan* – sens: więcej niż powinienam; więcej niż to, do czego jestem zobowiązana.

w. 3398 *Urząd mój* – moje zadanie, moja powinność.

w. 3401 *gdym do Adama postana* – spostrzeżenie Adama i Ewy po zjedzeniu owocu, że są nadszy, a jako wygnani poznali teraz dobro i zło, a także przysłonięcie się odzieniem ze skór (Rdz 3.21-22), choć wcześniej się nie okrywali (Rdz 2.25), jest wskazówką, iż w tym czasie narodził się wstyd i poczucie winy.

w. 3405 *we wrota łuczyć* – trafiać we wrota (tj. do celu): tu (prawdopodobnie): wejść do nieba.

w. 3406 *bo jest jasne słowo Boże* – Rej powtarza tutaj tradycyjną tezę reformacyjną: Pismo św. jest zrozumiałe, nie potrzeba zatem dodatkowych zabiegów interpretacyjnych.

w. 3410 *najdzie w karczmie puki* – znajdzie (spotka) w karczmie hałasy (lub bijatyki). Por. REJ*Wiż* List 88, w. 23-24: „A nasz pan aż ledwo w rok, i to aż z nauki, / A przy tej grammatyce częste będą puki”: REJ*Żyw* 2.15.2: „A jeśli by też to nie doszło, tedy samy wrzaski, skoki, huki, puki każdego ubiją, że sobie

czasem drugim psim sadłem boki maże; a prawie psim sadłem, bo mu też tak przystoi, a szkoda mu traktywy”.

w. 3+14 *bo dosyć też dobrych widam* – Rej wycofuje się z potępienia wszystkich księży.

w. 3+18-3+19 *bo snadź ich na większe poły / co by je mógł przezwąć woły* – bo więcej jest takich, których można by nazwać wołami (tj. bydłem). Por. *Kupiec*, w. 3123 i obj., 3604-3605, 4816-4817, 6351, 6435, 6555.

w. 3+20 *rzadki łuczył* – mało kto trafiał (celował).

w. 3+22 *głębsze pisma* – sens niejasny. Może chodzić o poważniejsze pisma teologiczne lub też o uważne czytanie Ewangelii.

w. 3+27 *skoczysz psiego* – umrzesz; tu raczej: będziesz zgubiony, trafisz do piekła. Por. przysłowie (NKPP, „Skakać” +2): „Skoczyć psiego”. Zwrot częsty u Reja, por. np. REJRozpr w. 1908; REJWiz List 1+, w. 2; List 31v, w. 39; List 58, w. 28; List 85, w. 12; List 163, w. 30; REJŻwierz II, XIX: Jan Mielecki, uojewoda podolski; IV, XLVIII: *Papistowie*; *Kupiec*, w. 5711.

did. po w. 3+27 *przy swej myśli stoi* – upiera się przy swoim.

w. 3+31 *kwasy stary* – tj. grzech pierworodny.

w. 3+32 *Czas ... k stołu Bożemu* – czas przyjąć sakrament (czas na Wieczereż Pańską). Por. *Kupiec*, did. po w. 3+53.

w. 3+33 *nie przekazaj jemu* – nie przeszkadzaj mu. Wyraz wysokofrekwencyjny, często także z rekcją biernikową „przekazać co”; por. też np. REJRozpr w. 3+8; REJÓz w. 2374-2375; REJWiz List 175, w. 23; List 180, w. 31; REJŻyw 1,+6: 1,5,3; 2,7,+; 2,17,5; 3,5,5.

w. 3+43 *ty paraty* – te sztuczki (wybiegi). Por. REJWiz List 162, w. 5-6: „Narzekają na jakieś zawždy prokuraty. / Ze je k temu zwodzili jakiemś paraty”.

w. 3+46 *świętościś też pocałował* – pocałowałeś krzyż (krucyfiks), może też relikwie (por. *Kupiec*, w. 3265-3266).

w. 3+47 *świętemeś się ofiarował* – tj. poleciłeś się opiece świętych.

did. po w. 3+49 *iz* – tu: gdyż, ponieważ.

w. 3+51 *nakłada uszy* – nadstawia uszu. Por. *Kupiec*, w. 2190.

did. po w. 3+53 *k stołu Pańskiemu przyprawi <a>* – por. *Kupiec*, w. 3+32.

w. 3+56 *daj sam jedno puszkę* – daj tu naczynie z olejem chorych (cyborium). Olej chorych (*oleum infirmorum*) święcony w Wielki Czwartek podczas Mszy Krzyżma św. służył do obrzędu Namaszczenia Chorych – jednego z Siedmiu Sakramentów. Łączono go często z Komunią św. i wiatykiem.

w. 3+60-3+61 *jej tę ja myśl skazę, / jako cię skoro pomazę* – popsuję jej humor, gdy cię namaszczę.

w. 3+63 *też sporzej* – też lepiej (łatwiej, szybciej). Por. REJRozpr w. 489-490: „A barzo to łowne pole, / Sporzej mlócić niż w stodole”.

w. 3+64 *Ukażysz sam ręce, nogi* – pokaż (tj. odsłoń) tu ręce i nogi (chodzi o miejsca namaszczenia). Polegało ono na zwilżeniu olejami świętymi zamkniętych

powiek, uszu, nozdrzy, ust, rąk i nóg chorego oraz jednoczesnym wypowiedzianiu odpowiednich modlitw.

w. 3+65 *dla tej drogi* – na tę drogę (tj. ostatnią drogę).

w. 3+68-3+71 – parafraza słów (Mt 8.8) wypowiedzianych przed przyjęciem sakramentu: zob. „Aparat krytyczny”.

w. 3+72 *ty; żaku* – słowa kierowane prawdopodobnie do Pachołęcia. Możliwe jednak, że wraz z Plebanem przyszedł (nieodnotowany w spisie *dramatis personae*) chłopiec-pomocnik, ponieważ odchodząc, Pleban zwraca się właśnie do kogoś takiego (w. 3696-3697).

w. 3+79 *patrz często na ten obraz* – chodzi o wizerunek Jezusa i świętych.

w. 3+80 „*Grates nunc omnes*” – por. obj. do w. 602.

w. 3+88-3+91 – Sumnienie nie neguje prawdy zawartej w słowach modlitwy (w. 3+68-3+71).

w. 3+92 *Ales ... nieprawie ruszył* – ale odniosłeś się (powołałeś się) niesłusznie (nieprawdziwie).

w. 3+93-3+95 – Sumnienie powołuje się na słowa św. Pawła rozsiane w jego pismach (por. m.in. Rz 3.22-24; 10.3), dodaje jednak zarazem elementy doktryny protestanckiej.

w. 3+96 *paciorkiem* – tu: różańcem.

w. 350+ *Ciałem Pańskim odnowioną* – przez ofiarę Chrystusa.

w. 3511 *głupi szalbierze* – głupi szalbierzu (oszuście).

w. 3514-3515 *jedno ten sam jedyny Pan, / który to może sprawić sam* – Marcin Luter pisał w *95 tezach*:

(5-6.) Papież nie chce ani nie może odpuszczać innych kar za grzechy, jak tylko te, które nałożył wedle rozumienia swego lub wedle ustaw kościelnych. Papież nie może winy odpuścić inaczey, jak tylko zwiastując i upewniając, że Bóg ją odpuścił. Ponadto w wypadkach, które są zastrzeżone dla papieża do odpuszczenia, kto by w tym względzie papieża sobie lekcewał, tego wina pozostałaby niezgladzona.

Wyznanie augsburskie 95 tez ks. Marcina Lutra (s. 72)

Filip Melancton w *Wyznaniu augsburskim*, w „Artykule VI: *O nowym postuszeństwie*”, stwierdzał:

[...] odpuszczenia grzechów i usprawiedliwienia dostępuje się przez wiarę, jak świadczą słowa Chrystusowe: „Gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: sługami nieużytecznymi jesteśmy”. Tak też uczył starożytni pisarze Kościoła. Ambroży bowiem mówi: „To jest postanowione od Boga, aby każdy, kto wierzy w Chrystusa, był zbawiony bez uczynków, z wiary jedynie, darmo otrzymując odpuszczenie grzechów”.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luteranckiego (s. 144)

Analizując problem pokuty w „Artykule XII: *O pokucie*”, wskazywał:

[...] ci, co upadli po Chrzcie, mogą dostąpić odpuszczenia grzechów w każdej chwili, gdy się nawrócą, i że Kościół powinien udzielać rozgrzeszenia nawróconym do pokuty. Pokuta zaś składa się właściwie z dwóch części: jedną jest skrucha, czyli bojaźń dręcząca sumienie świadomością grzechu, drugą – wiara, która się rodzi z Ewangelii lub rozgrzeszenia i ufa, że grzechy są odpuszczone dla Chrystusa, która sumienie pociesza i uwalnia od bojaźni. Potem nastąpić powinny dobre uczynki, będące owocem pokuty.

Tamże (s. 145)

w. 3519 *przychodziem wszyscy w tę miarę* – dosłownie: osiągamy taki stan (taki skutek). Por. *Kupiec*, w. 3569.

w. 3521 *przydają na nas użytki* – dają nam korzyść.

w. 3522 *zań* – tj. za „pokorne serce” (zob. w. 3516).

w. 3524-3525 *przekażę / tę śmiałość* – przerwę (dosłownie: zepsuję, zniszczę) tę bezczelność.

w. 3533 *we łbie kryś<ł>a* – tu: podszeptuje (mąci, miesza w głowie). Por. REJ/Óz w. 1+70: „Chybaćby mu diabeł kryślił”; oraz obj. do w. 1770, do w. 5+38-5+42.

did. po w. 3535 *wywodzi o kielichu Pańskim* – kwestia postaci, pod jaką przyjmowano Komunię św., przez protestantów była postrzegana inaczej niż przez katolików. W *Małym katechizmie*, w części poświęconej sakramentowi ołtarza („Sakrament Ołtarza – jak go ojciec rodziny powinien w prostocie nauczać domowników”), Luter nauczał, że sakrament ten –

Jest to prawdziwe ciało i prawdziwa krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, pod chlebem i winem nam chrześcijanom do spożywania i picia przez samego Chrystusa ustanowione. [...] Tak piszą święci ewangelści Mateusz, Marek i Łukasz oraz Paweł święty: Pan nasz, Jezus Chrystus, tej nocy, której był wydany, wziął chleb i podziękowawszy, łamał i dawał uczniom swoim, mówiąc: Bierście, jedzcie, to jest ciało Moje, które się za was daje. To czyńcie na pamiątkę Moją. Podobnie, gdy było po wieczerzy, wziął i kielich, a podziękowawszy, dał im, mówiąc: Bierście i pijcie z niego wszyscy, ten kielich jest to nowe przymierze we krwi Mojej, która się za was wylewa na odpuszczenie grzechów. To czyńcie, ilekroć pic będziecie, na pamiątkę Moją.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 51)

Taka wykładnia wiązała się z ważną dla protestantów kwestią Komunii pod dwiema postaciami. W Kościele katolickim do XIII w. Komunię pod dwiema postaciami przyjmowali wszyscy oprócz chorych, dzieci przy chrzcie oraz komunikujących poza Mszą, później tę formę pozostawiono kapłanom, na co wpłynęły racje praktyczne (przedłużanie liturgii, obawa przed rozlaniem wina) i teologiczne (nauka o konkomitacji – w tym przypadku twierdzenie, że Ciało i Krew Chrystusa znajdują się zarówno pod postacią chleba, jak i wina). Sobór w Konstancji (1414-1415) postanowił, by wierni przyjmowali Komunię tylko pod postacią chleba, i nałożył karę ekskomuniki na kapłanów udzielających jej inaczej.

Filip Melancton w *Wyznaniu augsburskim*, w „Artykule XXII: O obu postaciach”, wskazał:

Osobom świeckim udziela się obu postaci sakramentu Wieczerzy Pańskiej, ten bowiem zwyczaj oparty jest na przykazaniu Pana: „Pijcie z niego wszyscy” (Mt 26,27). Tu Chrystus wyraźnie rozkazał co do kielicha, aby zeń pili wszyscy. Ażeby nikt nie mógł wykrętnie wywodzić, że to się tyczy tylko kapłanów, Paweł, pisząc do Koryntów, przytacza przykład, z którego widać, że całe zgromadzenie przyjmowało obie postaci. Zwyczaj ten długo przetrwał w Kościele i nie wiadomo, kiedy i za czyją sprawą został po raz pierwszy zmieniony, aczkolwiek kardynał Cusanus nadmienia, kiedy uznano ów nowy zwyczaj. Cyprian w kilku miejscach poświadcza, że ludowi podaje się krew Pańską. Poświadcza to także Hieronim, który mówi: Kapłani posługują przy eucharystii i rozdzielają ludowi krew Chrystusową. Nawet papież Gelażusz nakazuje, by nie dzielono sakramentu (Dist. 2. *De consecratione*, c. *Comperimus*). Zwyczaj odmienny jest całkiem niedawny. Wszakże pewne jest, że zwyczaj wprowadzony wbrew nakazom Bożym nie powinien być uznany, jak mówią kanony (Dist. 8, c. *Veritate*, i następne). Zwyczaj ten przyjęto zaiste nie tylko wbrew Pismu Świętemu, lecz także wbrew starożytnym kanonom i praktykom Kościoła, dlatego tych, którzy wolą przyjmować obie postaci sakramentu, nie należy zniewalać, aby z obrazą sumienia czynili inaczej. A ponieważ dzielenie sakramentu nie zgadza się z ustanowieniem Chrystusowym, zaniechano u nas procesji, jaka była dotąd w zwyczaju.

Tamże (s. 150)

w. 3537 *tuwe mazidlo* – tu (ironicznie) o oleju świętym.

w. 3539 *maźnicę* – dosłownie: naczyniem na maź do kół; tu (ironicznie): puszką na oleje święte. Sumnienie kpi z Plebana.

w. 3541-3543 – chodzi o ofiarę Eucharystyczną. Sumnienie nawiązuje również do słów Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy: por. Mt 26,27-28; Mk 14,23-24; Łk 22,20.

w. 3545 <= z > *zwolenniki* – z apostołami, uczniami. Por. REJ*PrzemK* 7,5: „Słyszysz, iż tu Pan obiecuje zwolennikom swoim dać onę krew, która miała być wylana na krzyżu [...]”: REJ*Ap Ku dobrym towarzyszom krótka przemo- wa*, w. 61: „wołaj z onemi zwolenniki k Niemu”: *Kupiec*, w. 4984.

w. 3546 *je* – tj. wino.

w. 3554-3557 – fragment niejasny, prawdopodobnie mowa o tym, że dostojnicy przyjmują Komunię pod obiema postaciami, a ludzie prości pod jedną. Jak wynika z tej części dialogu, Rej zdaje się sugerować, że Komunia przyjęta w jednej postaci przez człowieka prostego, lecz dobrej wiary, będzie skuteczna (zob. szerzej o konsekwencjach takiego pomysłu Maciuszko, *Mikołaj Rej*, s. 253).

Sumnienie u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 1334-1338) jest zdania, że podanie Komunii pod jedną postacią będzie obrazą boską. Przede wszystkim w niemieckim dramacie Pleban nie widzi Sumnienia, a tylko je słyszy (*Mercator*, w. 1020). Ich rozmowa jest bardzo niegrzeczna, m.in. Sumnienie na pytanie,

dłaczego przysparza Kupcowi trosk, odpowiada: „Bo tak mi się podoba” (w. 1025: *Quia lubet*), a Pleban nazywa ją później złą kobietą (w. 1026). Kupiec przytakuje mu, wskazując, że Sumienie jest bezczelna i bezwstydna (w. 1028). Słyszając prośbę Kupca o spowiedź (dosłownie: nadstawienie uszu, w. 1038: *Aures arrige*), Sumienie złośliwie pyta Kupca, czy proboszcz jest osłem (w. 1038). Rozmowa, początkowo niegrzeczna, przeistacza się w polemikę religijną, której kolejnymi elementami są „zasługi” Kupca w staraniach o msze, o czuwania i należyty pogrzeb. W kulminacyjnym momencie dochodzi do sporu o sakramenty (w. 1020-1047). Lekarstwo, które zażyje, nie przerwie dolegliwości cierpiącego na duszności Kupca. W końcu (nadal w tym Akcie) Kupiec nieco przejrzy na oczy i sam nawet zacznie niegrzecznie odpowiadać Proboszczowi (w. 1390-1401).

Rej inaczej poprowadził rozmowę Plebana i Sumnienia niż w pierwowzorze (por. obj. do did. po w. 2042). Pominął cały wątek związany z księgą, w której szatan ma zapisane wszystkie grzechy, a którą Proboszcz chce zobaczyć, ponieważ Kupiec, przystępując do spowiedzi, nie potrafi przypomnieć sobie grzechów. U Naogeorgusa Szatan zachowuje się ordynarnie, dlatego Proboszcz zamierza go skropić wodą święconą (*Mercator*, w. 1446-1449). Nie pokonawszy Szatana, Proboszcz naprędce wychodzi z domu Kupca (w. 1450-1525). Na miejscu pozostają umierający i Sumienie, a Szatan zapowiada, że niebawem powróci. W kończącej Akt pieśni Chór ubolewa nad tymi, którzy pokładają nadzieję w naukach papieskich. W blasku słońca widać, co jest dobre, a prawość rozpedzi pozory i uludy.

w. 3567 *na niej ... kłusze* – tak nią rozporządza.

w. 3572 *w serce wbiega* – trafia do serca.

w. 3575 *k rzeczy mówi ... czyście* – mówi jasno do rzeczy.

w. 3577 *jako szkapa zła leżiesz wspak* – Rej złożył w jedno wyrażenie „zła szkapa” (częste u niego jako określenie lub porównanie odnoszące się do człowieka krnąbrnego, upartego; por. np. *Kupiec*, w. 4451; REJ*Rozpr* w. 1050. REJ*Żyw* 2, 11, 4) i zwrot „leżeć wspak” (postępować źle).

w. 3579 *przodków swych prawie odchodzić* – nie szanować wiary przodków.

w. 3585 *prawie mię ... zbodło* – tu: prawie mnie zawróciło (przekonało).

w. 3587 *mówi k rzeczy* – mów do rzeczy.

w. 3591 *któremu się ... zwierzył* – któremu zawierzył, na którym polega.

w. 3593 *na cię sidła przedzie* – zastawia (przygotowuje) na ciebie sidła. Por. przysłowie (NKPP, „Sidło” 4; zwrot: „Sidła przedzie” notuje dopiero u Wacława Potockiego w 1670 r.): „Zastawić sidła na kogoś”.

w. 3600 *ja mam trudno rządzić* – tu: trudno mi coś zdziałać. Para rymowa *rządzić/blądzić* jest bardzo częsta u Reja, por. np. *Kupiec*, w. 3602-3603; REJ*Rozpr* w. 111-112: „Waruj na rynku zabłądzić, / Bo snadź nie dziś twój dzień rządzić!”; REJ*Wiz* List 8v, w. 11-12: „Bo zawsze więc takowy musi się obłądzić, / Co sie uporu swemu da tak na wszem rządzić”; List 63, w. 19-20: „Bo kiedy tak młodość swą pilnie będziesz rządzić, / Już sie trudno tulać masz, trudno

masz zablądzić”: REJ*Żwierz* II, IX: *Stanisław Tęczyński, wojewoda krakowski*: „Bo pewnie nazacniejszy musi sie obłądzić, / Który sie da afektum bez rozumu rządzić”.

did. po w. 3601 *cięży na biskupa* – narzeka na biskupa (oskarża, obciąża biskupa). Z pewnością nie chodzi o Biskupa, osobę dramatu, ponieważ Summienie go nie znało: por. *Kupiec*, did. po w. 8+6.

w. 3602 *iz się dorządżisz* – że się doigrasz.

w. 3604-3605 *boś podobniejszy już k temu / ku ułowi rogatemu* – por. *Kupiec*, w. 3123 i obj., 3+18-3+19, 3604-3605, +816-+817, 6351, 6+35, 6555. Być może określenie „rogaty” jest jakąś kpiącą aluzją do nakrycia głowy Biskupa, tj. infuły: por. *Kupiec*, w. 2+93.

w. 3609 *żadny nie minie na skrzydło* – nie uniknie nieuchronnego (nie umknie). Por. REJ*Żiz* List 70, w. 27-28: „Ale owo swowolne a wszeteczne bydło, / Wierz mi, iż rzadko który co minie na skrzydło”; List 40, w. 6-8: „A prawie na wszytek świat ta jej sieć rozpięta, / Że wszyscy pod nią lażą, jako inie bydło, / A pewnie, iż tam rzadki, co minie na skrzydło”.

w. 3611 *Każdy by rad był na zbyt żyw* – każdy chciałby żyć w zbytku (ponad stan).

w. 3613 *powroza zbyć* – tu prawdopodobnie w sensie: uniknąć odpowiedzialności (kłopotów).

w. 3618-3619 *grzechy bywają zgladzony / z Jego łaski niewidomej* – nawiązanie do m.in. Rz. 3,2+. Natura łaski była przedmiotem analiz Marcina Lutera oraz Filipa Melanchtona.

w. 3626-3639 – Marcin Luter w *Dużym katechizmie* („Pierwsze przykazanie”) wskazywał:

Ponadto fałszywym nabożeństwem i najwyższym balwochwalstwem jest również to, cośmy dotąd praktykowali, a co jeszcze panuje na świecie, na czym opierają się także wszystkie duchowne stany: dotyczy to samego sumienia, iż szuka ono pomocy, pociechy i zbawienia we własnych uczynkach, pragnie jakby wymóc na Bogu niebo i liczy, ile ustanowiło fundacji, jak często pościło, ile mszy odprawilo itd. – na tym polega i tym się chełpi, jakby niczego nie chciało przyjąć od Boga darmo, samo pragnąc zdobyć i zyskać obfite zasługi, jak gdyby Bóg musiał stać do naszych usług i być naszym dłużnikiem, my zaś Jego panami. Czyniżę innym jest to, jeśli nie robieniem sobie z Boga bożka i namiastki Boga oraz wynoszeniem się i uważaniem siebie samego za Boga. Słowa te jednak są nieco szorstkie i nie dla młodych uczniów.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 64)

Z kolei w *Artykułach szmalkaldzkich* dotyczących „urzędu i dzieła Jezusa Chrystusa, czyli naszego odkupienia”, Luter wskazał (II: *Tu jest pierwszy i główny artykuł*, 3-5):

Wszyscy zgrzeszyli i usprawiedliwieni bywają darmo, bez uczynków, czyli własnych zasług, z łaski Jego, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, we krwi Jego (Rz 3,23-25). Ponieważ tak wierzyć należy, a nie można tego dostąpić i osiągnąć żadnym uczynkiem, przez Zakon czy zasługę, jest tedy pewne i oczywiste, iż jedynie ta wiara nas usprawiedliwia, jak powiada Paweł: „Uważamy, iż człowiek usprawiedliwiony zostaje przez wiarę, niezależnie od uczynków Zakonu”, i następnie: „aby On sam był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa Chrystusa” (Rz 3,26). Od tego artykułu odstąpić lub coś przeciwnego uznawać czy dopuszczać nikt z nabożnych nie może, choćby niebo, ziemia i wszystko zawalić się miało. „Nie ma bowiem żadnego innego imienia danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” – powiada Piotr w Dziejach Apostolskich 4,12. „I przez Jego rany jesteśmy uzdrowieni” (Iz 53,5).

Tamże (s. 338)

- w. 3640 *Nie takie, jako to bydlę* – tu: nie tak, jak ci duchowni katolicycy.
 w. 3643 *z prostemi żaki* – prawdopodobny sens: niezym prości żacy. Wers niejasny, w edycji Brücknera w nawiasie jako zdanie wtrącone.
 w. 3646-3656 – kpina z postępowania katolików. Luter niejednokrotnie wskazywał, jak należy się spowiadać i w jaki sposób dokonuje się odpuszczenie grzechów. W *Małym katechizmie* („Jak uczyć prostaczków spowiadania się?”) wyjaśniał:

Spowiedź zawiera w sobie dwie części: pierwszą, gdy się grzechy wyznaje; drugą, gdy się przyjmuje rozgrzeszenie, czyli odpuszczenie grzechów od spowiednika, jakby od Boga samego, bez powątpiewania o tym, z mocną wiarą, że przez nie odpuszczone są nam grzechy u Boga w niebie. [...] Zaś po spowiedzi „Na to niechaj spowiednik rzece: Jak wierzysz, tak niechaj ci się stanie. A ja z rozkazu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, odpuszczam ci grzechy twoje w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Idź w pokoju.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 49)

- w. 3648-3649 *włożyż ... / ... nie leży* – rozkaźniki: włóż ... nie leż.
 w. 3652 *Obydź dziś oltarze wkoło* – być może chodzi o stacje Męki Pańskiej, odprawiane w wyznaczonych miejscach kościoła lub poza nim, a związane niekiedy z odpustem. Także w innych dziełach Rej kpi z rozmaitych procesji i obrzędów, np. z wywodzin; por. REJ *Żwierz* III, XI III: *Wywodziny*.

Obydź – rozkaźnik: obejdz.

- w. 3654 *spoje-ż kilka pacierzy* – zaśpiewaj kilka modlitw.
spoje-ż – rozkaźnik od czasownika „śpisać”, tj. „śpiewać”.
 w. 3657 *A o Onem ni pamiętka* – sens: nie pamiętając o Chrystusie.
 w. 3658 *grzesznemu zjawil* – wyjaśnił (wyjawil) grzesznikowi.
 w. 3662-3664 *by ... / ... / ... by* – byś... byś. Wypowiedź skierowana wprost do Plebana.
 w. 3663 *niemocnemu* – tj. Kupcowi.

w. 3680-3691 – ta wypowiedź stanowi podsumowanie poglądów Summienia i użytych przez nią argumentów.

w. 3686-3687 *próżno by było cirpiado / ono święt <e> Boskie cialo* – argument protestantów akcentujący Odkupienie.

w. 3689 *kto Mu wierzen* – kto w Niego wierzy.

w. 3696-3697 *aparaty / gotuj* – tu: zbieraj przybory kościelne.

w. 3697 *ornaty* – ornat to wierzchnia ozdobna szata liturgiczna, używana głównie przy odprawianiu Mszy św.

w. 3700 *Nie pierwszacz mi tu* – niejasne, być może w sensie: "pozostawianie tu nie jest dla mnie najważniejszą sprawą" lub "to mi nie pierwszyna".

w słowie – niejasne, może: jednym słowem, krótko mówiąc.

w. 3704-3715 – Pleban sądzi, iż postawa Kupca wynika z tego, że spowiadając się, ukrył grzech. W doktrynie katolickiej istotną sprawą pozostaje całkowite wyznanie grzechów. Sakrament pokuty traktowany jest bowiem jako konieczny środek zbawienia dla tych, którzy ciężko zgrzeszyli. Elementami sakramentu są akty: żalu, wyznania grzechów i zadośćuczynienia, przy czym wyznanie grzechów winno być całkowite i wyczerpujące. Zatajenie grzechu powoduje, że sakrament nie zostanie skutecznie udzielony. Natomiast Marcin Luter w *Małym katechizmie* („Jak uczyć prostaczków spowiadania się?") wskazywał:

Jeżeli jednak ktoś nie czuje się obciążony tymi lub większymi grzechami, nie powinien się kłopotać lub szukać i wymyślać dalszych grzechów i robić przez to ze spowiedzi męczarnie, lecz wyliczyć jeden lub dwa, które zna. [...] Jeżeli jednak nie umiesz wymienić żadnego grzechu (co wydaje się niepodobieństwem), nie wymieniaj żadnego szczególnego, lecz przyjmij rozgrzeszenie na podstawie spowiedzi ogólnej, jaką czynisz przed Bogiem spowiednikowi.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego (s. 50)

Z kolei Filip Melanchton (*Obrona Wyznania augsburskiego*, dodatkowy tekst na marginesie „Artykułu XI: O spowiedzi"), aprobując spowiedź i absolicję, dodał:

[...] jednak nie będziemy zobowiązywali niczyjego sumienia do przestrzegania kanonu *Omnis utriusque sexus*, ponieważ zawiera on niemożliwy do spełnienia nakaz, abyśmy spowiadali się z wszystkich grzechów. Poza tym nie tylko niemożliwością jest pamiętać wszystkie uczynki, lecz także niemożliwością jest znać wszystkie grzechy. Zepsute jest bowiem i niezbadane serce ludzkie. Natura ludzka jest pełna złych pożądliwości, bezbożności, wzgardy dla Boga; grzechy te tkwią w naturze tak, iż nie można ich dostrzec ani zauważyć, chyba że Duch Święty ukaże je w sercach naszych. Trzeba zaś nauczać sumienia, że także niewyliczone grzechy bywają wierzącym odpuszczane. A chociaż powinno się było pouczać lud o absolicji i wierze, jedyną troską wszystkich piszących i nauczających w świątyniach było, by przyzwyczajając ludzi do zliczenia grzechów, a tymczasem o wierze panowało najgłębsze milczenie. Przeto nie będziemy na nabożne sumienia nakładali brzemie-

nia kanonu pt. *Omnis utriusque sexus*, który już sam w sobie zawiera ogromną niedogodność, a wszak glosy do niego dodały jeszcze bardzo niebezpiecznych sidła bez końca.

Tamże (s. 235-236)

w. 3705 *przywrzato* – dziś: przywarło.

w. 3707 *plywasz przeciw wodzie* – sens: buntujesz się, stawiasz opór. Por. przysłowie (NKPP, „Płynąć” 13): „Trudno przeciwko wodzie (prądowi) płynąć”; u Reja także np. REJ*Óz* w. 3331; REJ*Żwierz* III, XVIII: *Wojewoda betzki z Dąbrowice, z bracią; Kupiec*, w. 4753, 4788.

w. 3718-3719 *iż już będziesz prawie czysty / a jako szkło przezroczysty* – podobny dwuwiersz por. REJ*Żwiercia*: *Tenże Andrzej Trzycieski o ślachcicu*, w. 1-2: „Ślachciec ma być jako szkło zawždy przezroczysty, / A od każdej makuly jako kryształ czysty”.

w. 3722-3725 *postępki* – / ... / ... / *co dalej, się więcej brzydzą* – im dalej, tym twoje postępowanie wydaje mi się gorsze.

w. 3723-3724 *i co liczysz, me występki / prawie mi się za nic widzą* – występki, które wyliczasz, wydają mi się mniej ważne.

w. 3730 *poczet* – tu: liczba, zestawienie.

w. 3734 *się ... w poczet wdać* – wdawać się w rozliczenia (chodzi o Sąd Boży).

w. 3736-3737 *Bo zawždy; pókiśmy żywi, / bywamy Mu ... krzywi* – por. *Kupiec*, w. 3774-3775.

Problematyka grzechu pierwородnego w teologii protestanckiej została opisana w „Artykule II” *Wyznania augsburskiego*, zgodnie z którym człowiek od samego poczęcia jest zaprzędany grzechowi, natomiast o grzeszności każdego człowieka stanowi jego wola. Luter uważał, że to właśnie zdeprawowana wola jest istotą grzechu pierwородnego i przejawia się w pożądlivosti, dlatego ów grzech pierwородny aktualizuje się w każdym grzechu uczynkowym. W myśl tych założeń człowiek nie jest grzesznikiem dlatego, że grzeszy, lecz grzeszy dlatego, ponieważ jest grzesznikiem. *Artykuły szmalkaldzkie* nazywają grzech pierwородny m.in. „grzechem dziedzicznym”:

[...] grzech wywodzi się od jednego człowieka, Adama, i od niego wszedł w ten świat, i że przez jego nieposłuszeństwo wszyscy ludzie stali się grzesznikami podległymi śmierci i diabłu [...]. Owocami tego grzechu są potem złe uczynki zakazane w Dekalogu [...]. Ten grzech dziedziczny jest tak głębokim i szkaradnym zepsuciem natury, iż nie można go pojąć żadnym rozumem, lecz musi się je poznać i w nie uwierzyć na podstawie ujawnienia przez Pismo św. [...] Z tego powodu wyraźne są błędy i grube pomyłki co do tego artykułu, gdy dogmaty uczonych scholastycznych nauczają, że: [...] człowiek ma wolną wolę czynienia tego, co dobre, i zaniechania tego, co złe [...].

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luteranckiego (s. 345-346)

W *Obronie Wyznania augsburskiego*, w „Artykule II: O grzechu pierwородnym”, Melancthon prosi, aby –

[...] najpierw zajrzeć do *Wyznania* w tłumaczeniu niemieckim: ono uwolni nas od podejrzenia nowinkarstwa. Jest tam bowiem napisane: „Dalej naucza się, iż po upadku Adama wszyscy ludzie naturalnie zrodzeni – poczęci są i rodzą się w grzechu, tj. że wszyscy oni już od łona matki pełni są złą pożydliwością i skłonnością i z natury nie mogą mieć prawdziwej bojaźni Bożej i prawdziwej wiary w Boga”. [...]

Niektórzy bowiem wywodzą, iż grzech pierworodny nie jest jakąś wadą lub zepsuciem w naturze człowieka, lecz tylko uszczerbkiem albo przyczyną śmiertelności, jaką potomkowie Adama bez jakiegoś własnego błędu, z powodu cudzej winy muszą znosić. Prócz tego dodają także, że z powodu grzechu pierworodnego nikt nie zostaje skazany na śmierć wieczną – tak jak z niewolnicy rodzą się niewolnicy i ten charakter przyjmują na siebie bez jakichś przywar naturalnych, a jedynie z powodu nieszczęsnej doli swej matki.

Żeby zaznaczyć, że to bezbożne mniemanie nam nie odpowiada, wzmiankowaliśmy żądę i w najlepszej myśli nazwaliśmy to chorobą, i wyłożyliśmy, że natura ludzka rodzi się skażona i występna. [...]

Gdy przeto mówią o grzechu pierworodnym, nie wspominają już poważniejszych braków natury ludzkiej, mianowicie nieznajomości Boga, braku bojaźni i zaufania do Boga, nienawiści do sądu Bożego, ucieczki przed Bogiem jako sędzią, gniewu na Boga, zwątpienia w łaskę, a pokładania ufności w rzeczach doczesnych itd. Tych schorzeń, które najbardziej są sprzeczne z Zakonem Bożym, scholastycy nie zauważają; owszem, przypisują naturze ludzkiej nienaruszone siły do miłowania Boga ponad wszystko, do wypełniania przykazań Bożych w zakresie substancji działań, i nie widzą, że mówią rzeczy sprzeczne z sobą.

Gdyż z własnych sił móc miłować Boga ponad wszystko, spełniać przykazania Boże cóż to jest innego, jak posiadać przyrodzoną sprawiedliwość?

A jeśli tak wielkie siły posiada ludzka natura, iż sama z siebie może miłować Boga ponad wszystko – jak dufnie twierdzą scholastycy – to czymże będzie grzech pierworodny? Na cóż potrzebna będzie łaska Chrystusowa, jeśli możemy stać się sprawiedliwymi własną sprawiedliwością? Na cóż potrzebny będzie Duch Święty, jeżeli siły ludzkie same z siebie mogą miłować Boga nade wszystko i spełniać przykazania Boże? [...]

To były przyczyny, dla których, pisząc o grzechu pierworodnym, wspomnieliśmy też o żądzy i odmówiliśmy naturalnym siłom człowieka bojaźni Bożej i zaufania do Boga. Chcieliśmy bowiem zaznaczyć, że grzech pierworodny zawiera w sobie także te schorzenia: nieznajomość Boga, wzgardę Boga, brak bojaźni Bożej i ufności do Boga i niemożność miłowania Boga. To są główne błędy natury ludzkiej, sprzeczne szczególnie z przykazaniami pierwszej tablicy Dekalogu. [...]

Apoznanie grzechu pierworodnego jest konieczne, nie można bowiem zrozumieć wielkości łaski Chrystusowej, nie poznawszy naszych schorzeń. Cała sprawiedliwość ludzka jest czystą obłudą przed Bogiem, jeżeli nie uznamy, że serce z natury swej pozbawione jest miłości, bojaźni i zaufania do Boga.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 167-170)

w. 3738 *toć są okoliczności* – to są okoliczności (sprawy).

w. 3739 *na nie pije* – niejasne, może w sensie: 'przypomina je, powołuje się na nie' albo też 'korzysta z nich, pije za nie'.

w. 3740 *jako na grzankę* – niejasne, może dotyczyć grzanki z chleba lub grzanego napoju (piwa?). A może należy czytać: „pije / ... jako nagrzanekę”, przy czym słowo „nagrzanekę” (= grzane piwo) nie jest nigdzie poświadczane.

w. 3741 *człowiek prosty suszy piankę* – człowiekowi prostemu zostaje tylko pianka. Por. późniejsze przysłowie (NKPP, „Biesiada” 2): „Biesiada sucha, co piany bez piwa”.

w. 3744 *Te<n> mi to pień był na drodze* – to była przeszkoda. Pleban nawiązuje do wspomnianego wcześniej grzechu, który miał ukryć Kupiec. Por. RŁŻyw 2.2.2: „Starajże się też zasię, abyś się nie nazbyt domem obarłozyl, abyś nie był tylko jako wieprz w karmniku albo jako suchy pień na roli, co się óń pługi zawadzają”; 2.17.1: „[...] nie bądźże też jako pień przy drodze nikomu niepożyteczny; staraj się też wzdly, abyś i prawo swe, w którym siedzisz, i prawo Boże, któreś powinien, wzdly też po kęsu rozumiał”.

w. 3748 *z której przyczyny przychadzał* – w jaki sposób został popełniony.

w. 3749-3750 *abyś barziej nie nagradzał / pokutą, zapłatą gorzką* – abyś zanadto nie pokutował. Marcin Luter w 95 *tezach* wyrażał przekonanie, że –

(2-4.) W żaden sposób nie można pod wyrazem „pokutujecie” rozumieć Sakramentu pokuty, to jest spowiedzi i zadośćuczynienia, które kapłan sprawuje. Nie chce jednak Pan rozumieć tu tylko wewnętrznej pokuty, gdyż pokuta wewnętrzna, bez zewnętrznej uśmiercenia ciała, nie jest pokutą. Kara Boża trwa, dopóki człowiek czyni sąd nad sobą (to jest prawdziwa wewnętrzna pokuta), a więc aż do wejścia do Królestwa Niebieskiego.

(8.) Ustawy kościelne, traktujące o nakładanej pokucie, dotyczą tylko żywych i nie mogą być stosowane do umierających.

(10.) Z tego powodu źle i nierozsądnie postępują kapłani, którzy odkładają umierającemu do czasu czyśćca pokuty kościelne.

(13.) Umierających śmierć zwalnia z pokuty; są oni prawnie wolni od wszystkich kościelnych ustanowień, bo umierają.

Wyżnanie augsburskie / 95 tez ks. Marcina Lutra (s. 72-73)

w. 3756 *ale miasto miodu – smoły* – zamiast raj – piekło.

w. 3757 *bo sam na się kopasz doły* – sam przygotowujesz na siebie pułapkę, sam sobie kopiesz grób. Por. podobne przysłowie (NKPP, „Dół” 3: notuje dopiero u Wacława Potockiego w 1674 r.): „Częstokroć własnym sobie rydlem dół bierzemy”.

w. 3762-3787 – Kupiec dochodzi do wniosku w tej wypowiedzi, że nie można zostać zbawionym przez spowiedź, ponieważ nikt nie pamięta wszystkich swoich grzechów (twierdzenie zbieżne z myśleniem protestanckim).

w. 3769-3771 – nawiązanie do Ps 143[142]:2; por. *Kupiec*, w. 5293-5294.

w. 3774-3775 *jako żyw, / by naświetszy człowiek, jest krzyw* – por. *Kupiec*, w. 3736-3737.

w. 3775-3779 – Kupiec prezentuje argumenty protestantów w przedmiocie natury człowieka, która wynika z grzechu pierworodnego i wiary oraz ufności w łaskę Pańską jako warunków koniecznych zbawienia.

w. 3784-3785 *mieć w miłosierdziu nadzieję, / przez którego dusza mdleje* – por. obj. do w. 1335-1336.

mieć w miłosierdziu nadzieję – ufać łasce Pana.

przez którego dusza mdleje – bez którego dusza słabnie (traci siły). Por. REJ*M*z List 189v, w. 26-27: „Dosyć masz z ciałem burdy, kiedyć oszaleje. / Aż więc nędzna duszyczka barzo przed nim mdleje”. List 190v, w. 15-16: „Także więc i swawola gdy w kim zatwardzieje. / Trzeba ją wczas zawiązać, niż dusza zemdleje”.

w. 3798 *Póđzwa, mistrzu, póđzwa oba* – póđźmy, mistrzu, póđźmy obaj. Nie jest jasne, kim miałyby być druga osoba. Określenie „mistrz” odnosiło się, jak wynika z zestawienia użyć, zarówno do duchownego, kaznodziei, nauczyciela, jak i fachowca, a nawet szatana (por. Ku w. 68).

w. 3799 *Niechaj tu zostanę oba* – tj. Kupiec i Sumnienie.

w. 3802 *przez księdza* – bez księdza.

w. 3809 *thucz sure goleni i pięty* – idź, wędruj.

w. 3816 *dziwno wszystko grodzisz* – tu: utrudniasz, ukrywasz. Por. REJ*M*z w. 1186-1187: „Coś ty to inszego grodzisz. / A mnie snadź w pole wywodzisz”.

w. 3821 *jedno plewy wieję* – por. *Kupiec*, w. 2205-2206, 2213-2214.

w. 3826 *idź gdzie do wiechy* – idź do karczmy. Miejsca wyszynku oznaczano następująco: wiechą (tj. związanym pękiem słomy) – wyszynk gorzalki i piwa; krzyżem – miodosytnie; wieńcem – winiarnie.

w. 3829 *iscie się tam nie wysiedzi* – por. REJ*Żyw* 2.6.8: „[...] już się tam żadny stan nie wysiedzi, żadna tajemnica nie zakryje i sam, cokolwiek na się wie, nie trzeba barnadyna na spowiedź, snadnie on wszystko wypowie”.

w. 3830 *jaownie tam grzeszą, gdzie piją* – Rej bardzo często wypowiadał się przeciw pijaństwu; zob. np. REJ*Żwierz* IV, CIII: *Miara pięta*; REJ*Żyw* 2.6.8; REJ*Żyw* 3.3.1.

w. 3831 *kto zakręci szyję* – niejasne, tu (prawdopodobnie): kto zamartwi się. Por. *Kupiec*, w. 4887, 6001; REJ*KzL* w. 85-86: „Krećąc ci kotowie szyję. / Kiedy sobie więc podpiją”. Być może chodzi o zwrot podobny do „łamać szyję” (tj. „narażać się”).

w. 3835 *chcesz, aby nie był w łyku* – sens: jeśli nie chcesz znaleźć się w niewoli (w potrzasku).

w. 3838-3839 *pókie dawność nie wynidzie – / widzisz, żeć o płatną idzie* – dopóki nie jest za późno, wszak widzisz, że chodzi o nagrodę. Nie ma potrzeby, by wyrażenie „o płatną idzie” zamieniać na częściej występujące u Reja „o płatne idzie” („chodzi o ważną sprawę, to nie przelewki”); por. np. REJ*Żwiercia*: *Do tego co czytał ty księgi*: „A tak, mój miły bracie, masz, co czynić z sobą. / Gdy widzisz, jaką drogę pewną masz przed sobą. / Gotuj się, jać radzę, boć o płatne idzie:

/ Nie daj się światu stroić, tej nikczemnej gnidzie”; także przysłowie (NKPP, „Płatne”): „O płatne idzie”), ponieważ słowo „płatna” występuje tu w funkcji rzeczownika i jako takie jest notowane przez *Słownik polszczyzny XVI w.* Warto zwrócić uwagę, że Rej zestawil obok siebie dwa wyrażenia, które zasadniczo dotyczą sfery materialnej, a nie duchowej, dzięki czemu uzyskał świeży efekt.

w. 3843 *będzie... dzban deklinował* – zwrot peryferyjny: będzie pił, upije się.

w. 3850 *jako* – tu: w jakiś sposób, jakoś.

w. 3852 *ciężk <e>ć me opatrzenie* – sens: trudno o pomoc (opiekę) dla mnie.

w. 3858-3889 – modlitwa Kupca jest reakcją na sytuację, w jakiej się znalazł. Modlitwy pojawiają się w dialogu w miejscach kulminacyjnych, tj. gdy Kupiec znajduje się w sytuacji krytycznej (por. następne modlitwy: *Kupiec*, w. 4373-4449, 8449-8470, 8600-8621); por. Pado, *Modlitwa w dziełach Reja*, s. 102-106. Tylko jedna z owych modlitw ma odpowiednik u NAOGEOGUSA (*Mercator*, w. 8238-8315).

w. 3864 *żeś i złoczyńcam pomagał* – chodzi o jednego z lotrów powieszonych wraz z Chrystusem: por. Łk 23,40-43.

w. 3874 *acz złomiony* – choć złamany. Por. np. REJ*Wiz* List 98v, w. 14-15: „Tak więc marnie swawola płynie jako woda; / Która gdy wielkim gwałtem złomiona nie będzie [...]”; List 112v, w. 31-32: „Przedsię ty wszytki mocy świata omylnego, / Jako ździebłko złomione, tak słabe u niego”; REJ*PrzemKr* 5,3: „Bo jeden z bojaźni, drugi z powinności, drugi też złomiony dobrodziejstwy abo dary, zawždy się unosić musi. A trudno ma być takie przyrodzenie, by się na to nabraziej nasadziło, aby nie miało być złomiono rozlicznymi przysmaki tego lotra nieślachetnego a tego świata mizernego”.

w. 3885 *zborzyć* – tu: zatracić się. Forma często pojawiająca się u Reja, por. REJ*Óz* w. 879, 1462, 2215; REJ*Wiz* List 111, w. 22; List 133v, w. 18; List 194, w. 18; REJ*Żwierz* I. XXIV: *Aleksander Wielki*; XXVIII: *Scipio Nazika*; CC: *Anaksimenos filozof z Aleksandrem*.

w. 3892 *na prawą drog <ę>* – w dobrą stronę, ku zbawieniu. Por. *Kupiec*, w. 3928.

w. 3897 *zadkiem smrodził* – Rej dopiero od tego momentu mówi wprost o nieobyčajnym zachowaniu postaci, chociaż w w. 2495 przedstawia się odgłosy, które w *Mercatorze* są rozumiane jednoznacznie. U NAOGEOGUSA (*Mercator*, w. 1486, 1487, 1488, 1490, 1492, 1495, 1499, 1500, 1505, 1506, 1508) Czart włączył się do rozmowy i co pewien czas, zawsze po słowach Proboszcza, w ów sposób zaznaczał swoją obecność.

w. 3899 *bieży w las* – ucieka. Por. REJ*Żwierz* IV. LXXXIX: *Wilk, kto na cudze łakom*: „Wilk rad, kiedy cudzego barana oskubie. / Ale też w las nie zawždy w całej bieży szubie”; podobne przysłowie (NKPP, „Las” 49; notowane dopiero w XX w.): „Zawczasu ku lasu”.

w. 3902 *nie domyślił się zakurzyć* – kpina z używania kadzidla, które poza kultem i liturgią stosowano także do oczyszczania powietrza.

w. 3903 *jedno się precz musiał zburzyć* – tu: tylko musiał odejść (wynieść się) w gniewie. Podobna para rymowa por. REJ*III*z List 68, w. 21-22: „Boć mi dawał łacinę, aż mi sie leb kurzył / Na ty foszki, co mi był Epikurus zburzył”: List 78v, w. 29-30: „Już jej ani wymaże pewnie, ni wykurzy, / A co dalej, jako moszcz, to sie barziej burzy”: List 141v, w. 29-30: „A nie wiesz pod pokrywką, co sie w garnet kurzy, / Takież w onej postawie, co sie we lbie burzy”: List 169x, w. 29-30: „Ale sie nad owymi jeszcze więcej burzą, / Co im w dzwony igrają, pokrzywami kurzą”.

w. 3904-3907 – fragment niejasny. O tym, że Pleban poszedł do karczmy. Czart mówi wcześniej (w. 3840-3845).

w. 3906 *przyrodzenie nie wytrwa* – sens: natura nie wytrzyma.

w. 3907 *bo nie już ten pieniądze ma* – bo ten (tj. Kupiec) już nie ma pieniędzy.

w. 3910 „*pater*” – (łac.) ojciec (mowa o Plebanie).

w. 3911 *rozumu zakroił* – ironicznie: nieco zmądrzeć, nabrać trochę rozumu. Zwrot utarty, por. REJ*II*ó z w. 5440-5441: „Czystegochmy to rozumu / byli zakroili!”.

w. 3916 *nadydę* – nadejdę.

w. 3917 *nie zmieszkać ci* – nie spóźnię się, nie będę się ociągał.

w. 3924 *za piecem* – tu: w ukryciu, z bezpiecznego miejsca. Wyrażenie częste u Reja, por. np. *Kupiec*, w. 465: REJ*III*z List 15v, w. 22-24: „A Abraham z daleka i na bramy godzi, / A tak, miasto powagi, za piecem pan czasem, / Przestałby na czamlecie, rozwiódł się z hatłasem”: List 16, w. 19-20: „Wzdyc też trzeba dobrą myśl czym ozdobić w sobie, / A nie wszystko za piecem we lbie skrobać sobie”: por. też wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Piec” 19): „Za piecem wychowany” (tj. nieobyty, ograniczony).

w. 3928 *napadł na prawą drogę* – natrafił na dobrą drogę, skierował się we właściwą stronę. Por. *Kupiec*, w. 3892.

w. 3941 *dobrze ścielesz swej duszy* – sens: dobrze się przygotowujesz. Por. *Kupiec*, w. 2209 i obj.

w. 3949 *iz <z> swej łaski zesle kogo* – samo opamiętanie się Kupca i zdanie na łaskę Pana oraz wywody Sumnienia w polemice z Plebanem są niewystarczające, aby dowieść, że postawa Kupca okazuje się rzeczywiście prawidłowa. Z tego powodu konieczne jest pojawienie się postaci, które przekażą Kupcowi prawdziwą naukę i wyleczą go z nauk Plebanowych.

w. 3950 *mi mej nędzy ukróci* – ulży mi w mojej nędzy.

w. 3954 *daj mi mało pokój* – daj mi trochę spokoju.

WTÓRA CZĘŚĆ

Rej, inaczej niż NAOGEOGRU'S, podzielił tekst na dwie części. To, co autor niemiecki zamknął w pięciu aktach, Rej ujął w dwóch częściach: na pierwszą zasadniczo składa się treść Aktu I. II *Mercatora*, na drugą – treść Aktów III-V. Nagłowiczanie podzielił tekst Niemca mniej więcej na pół: pierwsza część to

historia pozwania podsądnych, w przypadku Kupca zakończona prośbą do Boga; druga to dochodzenie do prawdy oraz przebieg Sądu i jego wynik – praktyczne sprawdzenie, czy zastosowane rady i zachowanie sprawdzą się w czasie procesu. Z punktu widzenia dramaturgii podział w tym miejscu jest jak najbardziej właściwy: odbiorca nie wie, co stanie się dalej z ukorzonym Kupcem, ponieważ pozostawiamy go przed spodziewanym rozstrzygnięciem. Własną wstawką Reja jest „Przemowa ku temu, co czedł”. Por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 22-23.

w. 3960 *nasze ... ćwiczenie – nasze działania (postępowanie).*

w. 3968 *Nie trzeba nam na mocności pa<l>rzyć – sens: nie należy polegać na majątku (zawierzać sile bogactwa).*

w. 3969 *to wszystko śmierci zdarzyć – dosłownie: oddać to wszystko śmierci; sens: to wszystko zginie wraz ze śmiercią.* Por. obj. do w. 20+3.

w. 3970 *Tam się ... porównamy – tam się zrównamy.*

w. 3974-3975 *Mniema, żeby już w niebie stworzony; / gdy na urząd będzie przelożony – sens: sądzi, że znajdzie się w niebie już tylko z tego powodu, że będzie pełnił urząd.*

w. 3978-3979 *iz możesz być powyszonom w stanie, / bo to w niebie najdzie kupić tanie – sens: w niebie możesz zostać podwyższony co do stanu, bo tam łatwo to osiągnąć. Ten sam rym zob. REJ*Móz* w. 1730-1733: „Ale widzę, iż u ciebie / i to barzo tanie. / Nie chcesz pomnieć ani baczyć, / w któreś jest stanie”.*

w. 3982-3983 *Jeslibyś Mu gdzie w czym wykroczył, / patrzaj, abyś z kresu nie wykroczył –* gdybyś zawinił w czymkolwiek przeciwko Bogu, uważaj, żebyś nie przebrał miary (nie przekroczył granicy). Inne rymy homonimiczne w *Kupcu*: w. +216-+217 (*mocy/mocę*), w. +406-+407 (*karze / karze*), w. 5602-5603 (*sobą / sobą*). Por. także REJ*Rozpr* w. 10+3-10+4: „Jedno brać Boga przed oczy, / A któż z tego nie wykroczy?”; REJ*PrzemKr* 7.3: „Ale iżeś ciało mdle a wytrwać w tym nie możesz, abyś nie zgrzeszył a nie wykroczył z powinności swojej [...]”; REJ*Wiz* List 145v, w. 17-18: „Ale wszystko pospołu z tym sie niebem toczy / Tak, iż jedno przed drugim z krysu nie wykroczy”; List 151v, w. 27-28: „Także sie to z tym niebem pięknie wszystko toczy. / Jedno nigdy przed drugim z kresu nie wykroczy”; List 189, w. 23-24: „By im był Pan ubłagan a nad wolą Jego, / Kto w czym namniej wykroczy, ten w gniewie u Niego”.

w. 3986-3989 – por. Prol w. 21-24, 97-103. *Przemowa do Wtórej części pełni funkcję podobną jak Prologus, seu Argumentum przed Pierwszą częścią Kupca.*

w. 3987 *w Czartowych żałobach – w akcie oskarżenia formułowanym przez Czarta.* Por. obj. do did. po w. 7365.

did. po w. 3989 *czyniąc dosyć przyrodzeniu – sens: będąc łaskawym.*

w obłądnościach jego – w jego grzechu. Por. *Kupiec*, did. przed w. 1. *Pawła i Kozmusa, lekarza – św. Pawła i św. Kosmę.* Por. obj. do

Prol. w. 90.

pozdrowili na ciele i na duszy – uzdrowili na ciele i duszy.

w. 3990-4027 – przemowa Chrystusa do Pawła jest zasadniczo powtórzeniem treści krótkiego Aktu III. Sceny 1 dramatu *NAOGEORGUSA*, tyle że żywy dialog Rej przerobił w długie tyrady, a przy tym pominął najbardziej ostre wypowiedzi rozmówców. U niemieckiego autora Chrystus chce, by Kupiec został pouczony, w mocnych słowach krytykuje biskupów, nauki papieskie i katolicyzm oraz wysyła do chorego św.św. Pawła i Kosmę, którzy do drzwi Kupca docierają tuż przed zapadnięciem zmroku.

Rejowy Paweł ociąga się z misją i przytacza liczne argumenty, na które odpowiada Chrystus, co jest kolejną okazją do zaprezentowania powszechnych błędów ludzkich i założeń doktryny protestanckiej. Wykładu w takiej formie i objętości (prawie 400 wersów) u *Naogeorgusa* nie ma.

w. 3992 *Bo coś był pirwej nawrócił* – św. Paweł Apostoł nazywany był Apostołem Narodów i wielkim apostołem pogan, uważano go za pierwszego teologa i budowniczego doktryny Kościoła katolickiego.

w. 3995 *pisma, epistoły twoje* – chodzi o listy św. Pawła (autorem *Listu do Hebrajczyków* był raczej uczeń św. Pawła). Na listy Apostoła jako na najwyższy autorytet powoływał się bardzo często Filip Melancton w *Wyznaniu augsburskim*; zob. np. „Artykuł VII: O Kościele”, „Artykuł XX: O wierze i o dobrych uczynkach”, „Artykuł XXIII: O małżeństwie kapłanów”, „Artykuł XXIV: O wiesz”, „Artykuł XXVI: O rozróżnianiu pokarmów” (*Księgi Wyznaniowe Kościoła Lutrańskiego*, s. 144-155). Por. także *Kupiec*, w. 5580, 6392.

w. 4000-4001 *aby mogła człowiecza moc / Boską wżdy kiedy przemoc* – chodzi głównie o możliwość odpuszczania grzechów; por. *Kupiec*, w. 3636-3645.

w. 4004 *moi przejrzeni* – moi wybrani (chodzi o kapłanów).

w. 4007 *iż tak wznoszą dziwne sztuki* – chodzi o wymysły kapłanów.

w. 4008-4009 *i na czym się stanowiło, / co pirwej zginęło było* – i wiedząc, jak zostało ustanowione to, co wcześniej zginęło (mowa o zbawieniu przez Chrystusa; zob. *Kupiec*, w. 4010-4017).

w. 4010 *był wziął moc grzech szkarady* – chodzi tu o grzech pierworodny i jego następstwa.

w. 4016 *nie lutując bóstwa swego* – nie szczczędząc swej boskości. Por. *Kupiec*, w. 4152-4153.

w. 4030 *Stary i Nowy Zakon minął* – zlekceważył Stary i Nowy Testament (mowa tu o człowieku brnącym w grzech, z wyraźnym nawiązaniem do Kn w. 63-64).

w. 4033 *dzierżec jako płota* – por. Kn w. 61 i obj.; *Kupiec*, w. 5637, Kt w. 47.

w. 4042 *komu się dawca pod moc* – komu się zawiera, na kim polega,

did. po w. 4045 – przykład didaskaliów zawierających tekst, który będzie dopiero wygłoszony (por. *Kupiec*, w. 4050-4051). O mieszanii kwestii osób dramatu i didaskaliów zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 21.

w. 4046 *jedno bacz po sobie* – tylko spójrz po sobie (wedle siebie).

w. 4048 *kiedys się też był obłądził* – Chrystus przypomina Pawłowi czas, kiedy to zwał się jeszcze Szawłem, trwał w błędzie i był prześladowcą chrześcijan.

w. 4050 *Mnieć nie lza, jedno* – nie mogę inaczej, jak tylko. Konstrukcja „nie lza, jedno” jest bardzo częsta u Reja; zob. np. *Kupiec*, 4062, 6690.

w. 4052 *k niemu nawróci* – tj. nawróci się ku słowu Bożemu. Por. Łk 11,28.

w. 4062 *Mnieć nie lza, jedno* – por. *Kupiec*, w. 4050, 6690.

w. 4066 *zakał stary* – stara plama (skaza); tu: stary grzech.

w. 4071 *co na waszych miescach byli* – chodzi o biskupów, następców Apostołów. Por. *Kupiec*, w. 4180.

w. 4074 *wymysły i ustawy* – Chrystus mówi o wszelkich pismach, które nie są Biblią, zwłaszcza kościelnych dekretach, postanowieniach itp.

w. 4083-4084 *wprawił, / <w>wiódt, obięzał i upętał* – wielokrotne użycie dwóch par zbliżonych znaczeniowo czasowników wzmacnia negatywną ocenę Plebana.

w. 4101 *iście go też przestać nie chcę* – naprawdę go nie opuszczę (naprawdę go nie poniecham).

w. 4106 *<dług> i czas ku uznaniu* – dużo czasu do opamiętania się (dużo czasu do zrozumienia).

w. 4113 *Wszak są na to wystawieni* – wszak są do tego powołani.

w. 4115 *je za to tuczq* – płacą im, utrzymują ich.

w. 4116 *w czem zamieszkali* – tu: o czymś zapomnieli, czegoś nie dopatryli.

w. 4123 *na rozpust dajq* – tu: wystawiają na zmarnowanie.

w. 4128 *Cheć psy chować, ptaki, konie* – chodzi o rozrywki ziemiańskie (polowanie).

w. 4129 *myśli-ć o obronie* – tu: starać się o przywileje, zapisy, nadania („obrona” – termin prawniczy).

w. 4130-4131 *jako by sprostać każdemu, / czyniąc dosyć prawu swemu* – sens: jak wygrać z każdym, wykorzystując swe prawa.

w. 4132 *Ale moje wszystkie prawa* – przykazania (nauki) (Chrystusa).

w. 4137 *do nich* – tj. do Pisma św. Luter w *95 tezach* twierdził:

(62.) Prawdziwym skarbem Kościoła jest najświętsza Ewangelia chwały i łaski Bożej.

(63.) Lecz skarb ten jest w pogardzie u ludzi, bo on to sprawia, że pierwsi będą ostatnimi.

Wyznanie augsburskie / 95 tez ks. Marcina Lutra (s. 77)

Zasada *sola Scriptura* (łac. ‘tylko przez Pismo św.’) jest jedną z podstawowych dla doktryny protestanckiej: Biblia pozostaje jedynym przewodnikiem w wierze i w życiu (Pwt 12,32; 2Tm 3,16-17; 1J 5,13), wolno więc czytać i interpretować Biblię pod przewodnictwem Ducha św. (J 5,39. 14,26; Rz 15,4; 1J 2,27). Z tego powodu protestanci odrzucali autorytet Kościoła katolickiego i tradycję, a także taką interpretację Biblii, która podlega ostatecznej ocenie Kościoła. Urząd Nauczycielski Kościoła i Tradycja – twierdzili – jako instancje normatywne nie są niezbędne, aby przemawiać w sposób wiążący, bowiem Pismo św. samo jest swoim własnym interpretatorem (tzw. samowystarczalność Pisma św.). W czasie

dyskusji w Lipsku z Johannem Mayerem von Eeckem (1519), obrońcą tradycyjnego katolicyzmu (por. obj. do w. 5688nn.), Luter argumentował: „Chrześcijanin wierzący nie zna żadnego innego autorytetu jak Pismo Święte. Ono jest Bożym prawem”.

w. +140-+142 *szYROKO te stoją urota, ... / któr<e> m ja świątu otworzył* – Chrystus podkreśla, że zbawienie jest możliwe. Rej nie nawiązuje tu wprost do Biblii, gdzie (Mt 7.13-14) mowa jest o ciasnej, a nie szerokiej bramie, którą tu należy rozumieć jako otwartą dla każdego. Jest to również nawiązanie do J 7-10, gdzie Jezus nazywa siebie bramą, przez którą chrześcijanie wkraczają do nieba.

w. +143 *jegom przeciętnika zburzył* – podobne wyrażenie zob. *Kupiec*, did. po w. 5559.

w. +144 *gdzież się... dzieli* – gdzie się podziiali.

w. +145-+147 – por. Mt 17.5; Mk 9.7; Lk 9.35.

w. +148 *nie nie mienil innego* – nie wskazywał nic innego.

w. +152-+153 *Bom ... nie litował bóstwa swego* – por. *Kupiec*, w. 4016.

w. +154 *go* – tj. człowieka.

w. +162 *a ma k Niemu prawą wierzę* – w wykładzie Chrystusa ważne miejsce zajmuje istotna dla protestantów zasada *sola fide* (tylko przez wiarę), która oznacza, że człowiek może przyjąć zbawienie tylko dzięki łasce Bożej, a więc nie jako rezultat swoich czynów niezależnych od łaski (Ef 2.1-10). Łaska jest darem Boga, na który nie można zasłużyć, a wiara drogą, dzięki której otrzymuje się ten dar. Protestanci chętnie powoływali się także na List do Hebrajczyków (Hbr 11.7-11, 17-40), gdzie mowa jest o bohaterach wiary i podkreśla się, że Bóg działał przez ludzi, którzy mu zaufali. W *Obronie Wyznania augsburskiego* Melancthon tłumaczył:

Niektórych raz to słowo *sola* (tu: tylko sama – jedynie tylko), chociaż Paweł powiada w Liście do Rzymian (3.28): „Sądzimy, że człowiek usprawiedliwiony zostaje z wiary, nie z uczynków”.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 181)

w. +163 *złoży srogości miarę* – złagodzi srogość.

w. +167 *łaskę zachować* – triadę zasad, oprócz *sola Scriptura* (w. +137) oraz *sola fide* (w. +162), dopełnia *sola gratia* (tylko przez łaskę) – materialna zasada teologii protestanckiej, która głosi, że zbawienie jest darem łaski Bożej i że grzesznik sam z siebie jest niezdolny do spełnienia jakiegokolwiek aktu zbawczego. Wierzący nie może utracić łaski, gdyż Jezus uczył (J 6.39): „A tać jest wola onego, który mię posłał, Ojca, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nie nie stracił, ale abym to wzbudził w on ostateczny dzień”; (J 10.28-29) „A ja żywot wieczny daję im, i nie zginą na wieki, ani ich żaden nie wydrze z ręki mojej, Ojciec mój, który mi je dał, większy jest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki Ojca mego”. W *Obronie Wyznania augsburskiego* Melancthon podkreślał:

Należy ufać obietnicy łaski, a nie naszej naturze. [...] trzymajmy się tego, co wyznaje Kościół, że zbawieni zostajemy dzięki miłosierdziu Bożemu. [...] Albowiem Ewangelia jest właściwie tym poleceniem, które przykazuje, byśmy wierzyli, że Bóg jest do nas łaskawie usposobiony ze względu na Chrystusa. „Nie posłał wszak Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przezeń zbawiony” (J 3,17).

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego (s. 218)

w. 4171 *azabych ... miał s<t>lo<c>zyć* – czyżbym miał zgnieść (zniszczyć). Por. REJWiz List 131, w. 23-24: „A jeśli co nad wolą Jego w czym wykroczył. / Nie jest to tak Pan srogi, aby ji wnet słoczył”.

w. 4176 *Ojców gniew* – gniew Boga Ojca.

w. 4177 *wamem się nauk zwierzył* – powierzyłem wam nauki.

w. 4179 *jako by Go uchodzili* – jak mieliby Go ugłaskać, przekonać do siebie. Możliwa jest także interpretacja tego fragmentu, odnosząca „Go” do Czarta (por. *Kupiec*, w. 4155); wówczas „uchodzili” znaczyłoby – „unikali”.

w. 4180 *dzisiejszem apostołom* – ironicznie o kapłanach; por. *Kupiec*, w. 4071.

w. 4182 *niżli nauki* – bardziej niż nauki. Podobna konstrukcja: *Kupiec*, w. 4169.

w. 4186 *jej... pilni byli* – zabiegali o nią (tj. o dobroć Pańską).

w. 4189 *<w> wi<ę>tszej wadze obraży* – bardziej poważa się obraży. Rej wielokrotnie krytykuje w dialogu kult obrazów; por. *Kupiec*, w. 2392, 2617, 2625, 6016nn.

w. 4190-4191 *inszy pomocnicy; / co jem dufają nędzniczy* – chodzi tu o wielokrotnie w *Kupcu* krytykowany kult świętych uznawanych za pośredników między człowiekiem a Bogiem. Marcin Luter w *Artykułach szmalkaldzkich* (II: *O wzywaniu świętych*, 25-28) przestrzegał:

Także wzywanie świętych jest częścią nadużyć i błędów antychrysta, jest sprzeczne z pierwszym naczelnym artykułem i podważa poznanie Chrystusa. Nie zostało nakazane i nie opiera się na radzie ani na przykładzie, ani na świadectwie Pisma. Wszystko jest nam lepiej i pewniej podane w Chrystusie, tak iż nie potrzebujemy wzywania świętych, a chociażby nawet była to rzecz cenna, jednak jest to rzeczą bardzo zgubną.

Chociaż aniołowie w niebie, a święci na ziemi, a może także i w niebie, modlą się za nas (jak zresztą i Chrystus czyni), to jednak z tego nie wynika, iż mamy aniołów i świętych wzywać, uwielbiać i cześć jako patronów i orędowników przez posty, dni świąteczne, msze, ofiary, wznoszenie świątyń, ołtarzy, fundowanie nabożeństw i innymi jeszcze sposobami i przypisywać każdemu z nich pewną dla nas pomoc, jak nauczają i czynią papiści. Jest to bowiem bałwochwalstwo, gdyż taki zaszczyt przyznawać należy jedynie Bogu.

Możesz wprawdzie jako chrześcijanin i święty (wierzący) tu na ziemi za mnie się modlić i nie w jednej tylko, lecz we wszelkiej potrzebie. Z tego powodu zaś nie muszę ci cześć oddawać, ciebie wzywać i na twoją cześć obchodzić dni świąteczne, urządzać posty, składać ofiary i odprawiać msze lub

nabożeństwa, i tobie przypisywać to, że wiara w ciebie doprowadza do mojego zbawienia, skoro mogę cię innymi sposobami uczyć, okazać ci miłość i złożyć dziękczynienie w Chrystusie.

Jeżeli więc zostanie usunięta ta bałwochwaleza cześć dla aniołów i zmarłych świętych, to również i pozostałe elementy kultu nie będą narażone na niebezpieczeństwo i szybko pójdą w zapomnienie. Gdzie bowiem odebrana zostanie nadzieja korzyści oraz cielesnego i duchowego poparcia, tam z łatwością zaniknie kult świętych, niezależnie od tego, czy są oni w grobach, czy w niebie. Za darmo bowiem lub z czystej do nich miłości nikt nie będzie ich łatwo wspominał ani czeił, ani darzył czecią Boską.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 341-342)

Filip Melanchton w *Wyznaniu augsburskim*, w „Artykule XXI: *O oddawaniu czci świętym*”, podkreślał:

Kościół nasz uczy o czci świętych, i świętych można stawiać jako wzór do naśladowania ich wiary i dobrych uczynków, zależnie od powołania: tak cesarz może naśladować przykład Dawida, prowadząc wojnę dla wypędzenia Turków z ojczyzny, jest bowiem takimże królem. Atoli Pismo święte nie uczy, abyśmy wzywali świętych lub ubiegali się o ich pomoc, jedynego bowiem Chrystusa stawia przed nami jako pośrednika, przebłaganie, najwyższego kapłana i orędownika. Jego to należy wzywać, bo przyrzekł, że wysłucha modlitw naszych [...]

Tamże (s. 149)

w. +198 *oltarz na inszym rogu* – o ołtarzach świętych zob. *Kupiec*, w. 2392.
w. +202 *którq <m> sobie sam zostawił* – która przynależy tylko mnie.
w. +203 *inem wszyscyem bogom sprawcił* – wers niejasny, chodzi zapewne o to, że to Chrystus jest sprawcą tego, co przypisuje się „czczonym bogom” (świętym); por. „Aparat krytyczny”.

w. +204 *Azaz tych wymysłów malo* – por. *Kupiec*, w. 6448.
w. +207 *by tak w piasku dzieci* – tj. nierozważnie, niepoważnie. Por. obj. do w. 1396.

w. +213 *mi ... więcej krzywi* – którzy bardziej wobec mnie zawinili.
w. +214 *się ... bogi działają* – tu: czynią się bogami.
w. +215 *cześć sobie mą przywłaszczają* – krytyka skierowana jest przede wszystkim przeciwko papieżowi.

w. +218-+219 *powiedując, iż kogo chcą, / każdego tam wolno puszczać* – po raz kolejny chodzi o kompetencje papieskie związane z możliwością udzielania odpustów; por. przywołane w obj. do w. 3514-3515 oraz 3626-3629 fragmenty pism protestanckich teologów.

w. +220 *mają wszystkie klucze* – klucze symbolizują władzę oraz zarządzanie, zwłaszcza papieża. W Piśmie św. mowa jest o kluczach domu Dawidowego (Iz 22,20-22), a przede wszystkim o przekazaniu Piotrowi Apostołowi kluczy (Mt 16,19) jako symbolu władzy w Kościele. Tzw. klucze władzy w Kościele katolickim

oznaczają władzę odpuszczania grzechów, ogłaszania orzeczeń doktrynalnych i podejmowania decyzji dyscyplinarnych; pełnię władzy ma papież. Por. *Kupiec*, w. 5900, 5917 i obj., 6032, did. po w. 6407.

Rej kwestię tę poruszał kilkakrotnie, m.in. w *Apocalypsis*, gdzie wskazywał (REJAp List 16-16v), że Chrystus „nie mówi: mam klucznika albo poruczyłem ten klucz komu innemu, ale że ji sam mam, a nikomu się go nie zwierzył. Bo acz rzec raczył Piotrowi świętemu: «tobie dam klucze niebieskie», ale powiedział wszystkim, aby szli powiadali Ewanieliją, a którzy temu uwierzą, dopiero tych kluczów używać mają”.

w. 4221 *aleć snadz drugi <ch> potlucze* – wers niejasny. *Słownik polszczyzny XVI w.* przytacza frazę Stanisława Orzechowskiego z 1561 r. (o papieżu): „[...] tymi kluczami on potlucze wszystkie przeciwniki swoje”.

w. 4237 *nie trzeba kotatać długo* – aluzja do Mt 7,7-11.

w. 4240-4243 – prawdopodobnie parafraza Mt 11,28 oraz Ap 21,6.

w. 4248 *nie mieszkać tak w tym błędzie* – nie pozostawać (nie tkwić) w tym błędzie. Por. REJÓz w. 586-567: „Anizli tak w tym żywocie / Mam mieszkać w wiecznym kłopocie!”; REJŻwierz IV, L: *Korona polska*: „Że mieszkamy tak długo w takiej niedbałości, / Nie mając ni obrony, ni sprawiedliwości”.

w. 4258 *Lec <z>by się ... ostryzał* – lecz czyżbym się przesłyszał; możliwa też interpretacja: lecz byś się przesłyszał.

w. 4259nn. – Chrystus zwraca się do Pawła z pytaniem, czy napisał coś w swoich *Listach*, co upoważnia ludzi do tak niewłaściwego postępowania, a zrazem sam zastrzega, że niczego takiego nie powiedział.

w. 4262 *z takimi wywijanki* – tu: z takimi wykrętami. Por. REJŻwierz IV, XCI: *Mysz na niepewne dobre mienie*: „Myszka włóczy orzeszki przez lato do jamki, / Pustulka nad nią wzgórcę stroi wywijanki”; CVIII: *Prawda, kto ją chce farbować*, w. 1-2: „Nie wiem, co to pomaga, iż kto wywijanki / Umie swą rzecz ozdobić, jakoby wil wianki”.

w. 4264-4265 *Nie pomoże tam rokieta / ani pieniędzy kaleta* – nie pomoże pozycja (stanowisko) ani pieniądze.

w. 4272 *te pałace / tym zgotował, kto kotace* – aluzja do Ap 3,20-21 (J 14,23, Łk 12,36. 22, 29) oraz Mt 7,7-11 i do przypowieści o ośmiu błogosławieństwach (Mt 5,1-12; Łk 6,20nn.).

w. 4277-4278 *iżem tego sobie obrał, / który mi się upodobał* – aluzja do Mt 3,17. 17,5; Mk 1,11; Łk 3,22; 2P 1,17.

w. 4281 *dworne rzeczy* – rzeczy zbyteczne (przewrotne).

w. 4289 „*Dał go diabeł!*” – przysłowiowo: „Diabli go nadali” (NKPP „Diabeł” 52: „Diabli nadali”; notuje REJWiz).

w. 4290-4293 *Będzie li nas uczyć znowu, / a starego pogotowu / każe li się dzierżać Pisma, / już by ta rzecz z kunstu wyszła* – sens: jeśli będzie nas znowu pouczał i jeśli każe na dodatek trzymać się starego Pisma, to jego mowa (sprawa) będzie nie do przyjęcia. Określenie „stare” odnosi się tu raczej ogólnie do Pisma św., a nie do Starego Testamentu.

a ... pogotowu – na dodatek.

każe li się dzierżeć – jeśli każe się trzymać.

w. 429+4297 *Bo którzy się ztweżali / a młodość swą w <y>prawili / z owe-
mi wielkimi pracy / Ojców świętych, rząd i sprawy* – tekst prawdopodobnie
zepsuty. Możliwe, że chodzi o ludzi, których „młodość, rząd i sprawy” nakierowały
do błędnej nauki, niespektujającej praw ustanowionych przez Ojców Kościoła.
Możliwe jednak, że we fragmencie tym mowa o ludziach, dla których prymarne
znaczenie ma nie Pismo św., a pisma doktrynalne i historyczne. U NAOGEOR-
GUSA (*Mercator*, w. 1609-1613) Paweł w tym miejscu wygłasza kwestię na te-
mat tego, jak wielkim trudem okazuje się przekonanie do innych racji człowieka,
który przez całe życie nasiąkał złymi naukami, przekazanymi mu przez ojców
i dawne nawyki. *Słownik polszczyzny XI w.* proponuje (za Brücknerem) tu
lekcję: „<d>opravili” (tj. „zakończyli, dopełnili”). Kolejna możliwość to cza-
sownik „opravili” w znaczeniu „załatwić” (por. podobnie *REJRozpr.*, w. 1587:
„Nie opravisz tam nic z chrzanem”) lub w znaczeniu „umocować, pokryć”: albo
też „o<d>prawili” w znaczeniu „zrobili” (podobnie *REJZwierz.*, np. I. CLXXIV:
Phacion atenijski).

rząd i sprawy – por. *Kupiec.*, w. 6328 i obj.

w. 4300 *trudno je będzie przelomić* – trudno będzie ich zwalczyć (załamać,
pokonać).

w. 4301 *będą na <m>ię zronić* – sens: będą mnie wyklinać, zwać herety-
kiem. Por. *Kupiec.*, w. 2969.

w. 4302 *świeczki gasić* – por. obj. do w. 2969.

w. 4305 *by krzybtowi pokój dali* – dosłownie: żeby dali spokój grzbietowi;
przenośnie: żeby nie bili.

w. 4307 *śnudz się żaden nie wysiedzi* – żaden nie wytrzyma. Zob. *Kupiec.*,
w. 236, 2239-2240, 2829.

w. 4310 *by bili* – gdyby bili.

w. 4312-4313. *A cóż się pacholku stanie, / gdyby tak było o panie* – a cóż dopie-
ro stanie się ze sługą (św. Paweł mówi o sobie), skoro tak postąpiłoby z panem.

w. 4314 *list wierzący* – rodzaj listu uwierzytelniającego, upoważnienie.

w. 4315 *ić między ten lud* – aby iść między ten lud.

w. 4318 *dotlukli czyście* – dobrze cię wybili (natlukli).

w. 4320 *będzie trzasku* – tu: hałasu, niepokoju.

w. 4321 *gorzej niż w Damasku* – aluzja do słynnego nawrócenia się św. Pawła
(wówczas jeszcze Szawła, prześladowcy chrześcijan), które nastąpiło w drodze
do Damaszku, kiedy to późniejszemu apostołowi objawił się Chrystus. Nawró-
conego Pawła, który w Damaszku głosił, że Jezus jest Synem Bożym. Żydzi po-
stanowili zgładzić (Dz 9,1-30).

w. 4333 *przeuczylili* – wyuczylili (z nacechowaniem negatywnym).

w. 4334 *łatwiej ci proste scelować* – łatwiej naprawić błędy ludzi prostych.

w. 4344 *żadnej mocy mieć może* – dotyczy Czarta, który nie będzie miał nad
Kupcem żadnej władzy.

w. 4347 *co ma z swego dobrodzieja* – tj. Plebana.

did. po w. 4363 *Paweł k niemu przyszedł* – to didaskalium jest dla odbiorcy mylące, bo wprawdzie Paweł przyszedł, ale Kupiec go nie widzi (por. did. po w. 4533).

w. 4364nn. – począwszy od tego miejsca, treść dialogu odpowiada Aktowi III, Scenie 2 dramatu NAOGEORGUSA. Rej inaczej rozwiązał kolejność 1 i 2 Sceny, rozbijając Scenę 2 (a można nawet twierdzić, że ją zdublował) i zamieszczając narzekanie Kupca zarówno przed (*Kupiec*, w. 3846-3889), jak i po scenie rozmowy Chrystusa z Pawłem (w. 4364-4449). Zabieg ten był konieczny, ponieważ Rej inaczej poprowadził postać Kupca w Akcie II. U Naogeorgusa wątpiącego i rozpaczającego Kupca powoli napelnia nadzieja, w czym utwierdza go Sumnienie. U Reja częściowo dzieje się podobnie, tyle że słowa Kupca są pełne pokory i mają formę modlitwy, a Sumnienie chwali Kupca. Dodatkiem nagłowiczana jest podziękowanie chorego kierowane do Chrystusa i prośba, by postąpiono z nim według łaski Pańskiej (w. 4468-4533).

w. 4371 *że bych już rad żywota zbył* – że radbym już umrzeć.

w. 4373 *miły Panie, raczy* – zwrot wskazuje, że jest to modlitwa, którą wznosi Kupiec, uświadomiwszy sobie swoje położenie.

w. 4383 *acz się zawierciał mało* – por. *Kupiec*, w. 79, 2127.

w. 4384-4385 *dusze, / ... klusze* – por. *Kupiec*, w. 1475-1476, 2011-2012, 2989-2990, 3566-3567.

w. 4394 *chodzą stady* – sens: jest ich wielu.

w. 4396 *się na to hardzie sadzą* – sens: chociaż się na to butnie porywają. Por. REJ*Wiz* List 21v, w. 27-28: „O szalony rozumie! o czymże to radzisz? / Abyś miał być wiecznie żyw, tak się na to sadzisz”.

w. 4400-4401 *Już i przyjaciele mili / s[*n*]adź mię prawie opuścili* – typowy motyw obecny w średniowiecznych *ars moriendi*: umierający zostaje sam.

w. 4405 *duch się sili, ciało leży* – por. *Kupiec*, w. 1983 i obj.

w. 4406 *Grzech ciężki sumnienie karze* – przysłowie nienotowane przez NKPP; zob. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. X, s. 112.

w. 4410-4411 *bieda czteku grzesznemu, / gdy nie dufa Panu swemu* – prawdopodobnie odniesienie do 2Kor 1,9.

w. 4424-4425 *i Sumnieniu / pomóc* – i (daj – w. 4423) pomóc Sumnieniu.

w. 4430 *w tym nierządzie* – w nieprawości (grzechu).

w. 4444 *przez Twej mocy* – bez Twej mocy.

w. 4451 *wszystko laźl wspan* – wszystko robiłeś odwrotnie. Por. *Kupiec*, w. 3577.

w. 4453 *rady ochwatał* – ubiegałeś się (uganiałeś się) za radą.

w. 4458 *Ale <ś> już czyście w wirzech luczył* – ale już postąpiłeś słusznie.

w. 4461-4462 *że się o cię nie pokusi / ni Czart, ni żadne pokusy* – że nie będą już na ciebie nastawać ani Czart, ani żadne pokusy.

w. 4463 *Miękoś postat swojej duszy* – przenośnie: dobrze się przygotowałeś na śmierć. Por. *Kupiec*, w. 2209 i obj.

did. po w. +467 *dziękuje ... za obaczenie, a przekłada sobie* – dziękuje za opamiętanie i przedstawia (ukazuje) sobie. Por. REJ*Rozpr* w. 971-972: „Bogacz sobie nie przekłada. / Kiedy więc worka dokłada”.

w. +468-4533 – monolog Kupca ma ponownie charakter modlitewny: Kupiec wyznaje w nim poprawną naukę o grzechu pierworodnym.

w. +471 *nie do niego nie baczysz* – nie masz mu niczego za złe, nie masz do niego żalu.

w. +472 *nędných kmienci* – nędznych poddanych; tu (przenośnie): o stosunku ludzi do Boga. Dodać trzeba, że za strofami *Bogurodzicy* Adama nazywano Bożym kmienciem.

w. +478nn. *Stworzywszy go dziwnie sobie...* – Kupiec opowiada historię stworzenia (Rdz 1,27. 2,7).

w. +481 *skutkiem wszęgo* – tu: stworzeniem wszystkiego.

w. +484 *wsztykość mu pod moc poddał* – odniesienie do Rdz 2,15. 20.

w. +488 *białęglowie* – kobiecie, tj. Ewie.

w. +490 *Przestąpił Tive przykazanie* – złamał zakaz (Rdz 2,16) spożywania owoców z drzewa poznania.

w. +492 *Acz na Jawę winę składał* – choć obwiniał Ewę (Rdz 3,12).

w. +495 *człowiek on był <g>łowka* – sens: on był zwierchnikiem, on miał rozum.

w. +497 *jej krzewkość była znana* – znana była jej skłonność do błędów (do ulegania pokusom).

w. +502 *w dawne kłopoty* – Kupiec relacjonuje historię konsekwencji upadku człowieka. Brückner zamieścił uwagę: „czy nie dziwne?”.

w. +503 *swej dobroty* – Rejowi chodziło być może o pierwotną niewinność człowieka. Nie można jednak wykluczyć błędu: zob. „Aparat krytyczny”.

w. +504 *wiary nie dzierżał* – tu: nie dochował wiary.

w. +516 *się dorzdzili* – doegrali się. Por. *Kupiec*, w. 3602-3603.

did. po w. +533 *cudne rozwiązanie Kupcowo* – piękne wyznanie Kupca.

w. +534-5687 – rozpoczyna się ta część dramatu, która u NAOGEORGUSA obejmuje Akt III, Sceny 3 i 4 (*Mercator*, w. 1661-2104). Rejowa przeróbka zawiera wiele odstępstw. Treść niezwykle krótkiej u niemieckiego autora Sceny 3 sprowadza się do polecenia, jakie Kosmie wydaje Paweł, by ten wziął lekarstwa i trzy uncje białej ciemierzycy. Z kolei Scena 4 rozpoczyna się od spostrzeżenia Kupca, że nie ma już przy nim Szatana ani Sumienia, zaś leki i wywary zaczynają działać, ponieważ przed oczami ukazują mu się dobre uczynki, które – jak przypuszcza – dodają mu ducha. W tym czasie przed drzwiami pojawia się Paweł, a Kupiec przywołuje słowa Maksimosa Planudesza (ok. 1255-1305), uczonego polihistora z Bizancjum: *Dobrze czynić, znaczy być pełnym nadziei* (w. 1676-1677: „*Dictum Planudis esse verum cerno: / τὸ εὖ ποιεῖν ἀγαθῶν ἐστὶ πλήρης ἐλπίδων*). Następnie pyta przybyłych o cel wizyty, a usłyszawszy, że pojawili się za sprawą Chrystusa, zawierza posłańcom i prosi o naukę

(w. 1682-1707). Paweł i Kosma dokładnie badają chorego, każąc sobie wyjaśnić, co go boli, bowiem tylko w ten sposób będą mogli postawić prawidłową diagnozę. Kupiec przedstawia argumenty. Kosma bada arterie, puls, mocz, potem pyta, czy wcześniej łykał jakieś pigułki, wymienia objawy choroby (stoszenie i podnoszenie brwi, wzdęcie żołądka, ból serca). Paweł dochodzi do wniosku, że należy się pozbyć wzdęcia, ponieważ ludzie grubi nie przecisną się przez bramy raj, i uleczyć ciało, by móc rozpocząć naukę (w. 1746-1789). Kupiec postanawia poddać się kuracji, o ile nie sprzeciwi się temu jego Sumienie (w. 1790-1795). Kosma przygotowuje mieszankę z ciemierzycy, wina i piołunu, po czym każe Kupcowi wypić lekarstwo. Paweł rozpoczyna naukę, której tematem staje się wyłożenie zasad doktryny protestanckiej (w. 1796-1900). Kupiec wymiotuje pielgrzymkami, postami, mszami, czuwaniem, zasługami, psalterzami, wiarą w opiekę świętych patronów, a nawet sandałami pielgrzymimi, co widocznie usuwa wzdęcie (oszczędny w słowach autor tym razem nie skąpi realistycznych szczegółów; w. 1901-1946). Ponieważ Kupiec ma nadal wytrzeszczone oczy, Paweł radzi podać środek na kichanie. Kosma używa swojej wiedzy, dzięki czemu Kupiec wysmarka wiele poglądów na temat zasług i dobrych uczynków (w. 1958-1960: *Iam nunc arte e naribus / Mucum emunge! Ohe, multas meritorum et operum / Bonorum emunxit opiniones*). Po tych zabiegach Paweł zadaje Kupcowi pytania, na które ten odpowiada zgodnie z wyłożonymi mu wcześniej poglądami (w. 1973-1991). Przekonany apostoł stwierdza, że Kupiec jest gotów przyjąć łaskę Pańską, i poleca mu, by wierzył w Chrystusa, a zostanie zbawiony; poucza o *Credo* (w. 1992-1996). Kupiec, nabrawszy nadziei, deklaruje wiarę oraz ufność w Panu i dziękuje lekarzom za naukę (w. 2011-2044). Scenę kończy pieśń Chóru, w której ubolewa się nad ludzką ślepotą, łożeniem na zbytki, troską o ciało, a nie duszę, ignorowaniem słów Chrystusa, co doprowadzi grzeszników do piekła, gdzie smażyć się będą w ogniu (w. 2045-2104).

Rejowy Paweł, jeszcze stojąc za drzwiami, słyszy piękne wyznanie Kupca, jednak poleca Kosmie wziąć wiele lekarstw (*Kupiec*, w. 4534-4537). Obudziwszy się ze snu, Kupiec chwali Plebanowy syrop i ponownie wychwala swoje dobre uczynki (w. 4550-4565). Ta konstrukcja wypowiedzi Kupca odpowiada wprawdzie oryginałowi, ale powoduje wiele niekonsekwencji w polskim dramacie, zbędne stają się bowiem te partie, w których Kupiec korzy się, ponieważ polski autor nie dość wyraźnie wskazał, dlaczego załobliwe uciekanie się do Pana nie wystarcza. Również przyjęcie, że w tej chwili nastąpiło przebudzenie (did. po w. 4549), stawia pod znakiem zapytania wcześniejszy sposób i sens modlitwy Kupca. Podobnie jak w oryginale, Kupiec wita przybyłych i wysłuchuje nauki Pawła (w. 4582-4673). Kosma bada choremu wyłącznie puls (Rej opuszcza dalsze kwestie opisywane w tym fragmencie *Mercatora*) i dochodzi do wniosku, że Kupiec musiał wypić coś fałszywego, a także poucza, że to cieszy Czarta (w. 4674-4741). Chory sam chce przyjąć nowe lekarstwo, lecz Sumnienie karci go, że mógł się „obaczyć” już wcześniej, co z kolei powoduje wzajemne oskarżanie

się obojga przed Pawłem, który poleca Kosmusowi podanie napitku (w. 47+2-48+2). Kupcowi napój nie smakuje, co jest okazją dla Kosmusa, by opisać dziwną chorobę i uzasadnić, dlaczego na dziwne choroby trzeba stosować dziwne lekarstwa (w. 48+3-4873). Rej opuścił wykład Pawła i od razu przeszedł do sceny wymiotowania, opisaną zdecydowanie mniej drastycznie niż u niemieckiego autora. To, co Kupiec z siebie wydalil, jest jednak szczegółowo komentowane przez Kosmusa (w. 4892-5025). Od siebie Rej dodał „zbytki”, poczynając od rosolu, a kończąc na tortach, figach i marcepanach. Po wyleczeniu żołądka Kosmus chce leczyć głowę i doprowadza do tego, że Kupiec, kichając, wyrzuca z siebie kolejne błędy (w. 5026-5095). Po oczyszczeniu bohater dramatu odzyskuje nadzieję (u NAOGEORGUSA Kupiec po zabiegu przede wszystkim narzeka) i wygłasza przed Pawłem swoje nowe poglądy (w. 5126-5161). Paweł, który przejmuje głos, obszernie wypowiada się o miłosierdziu Pańskim, o grzechu pierworodnym, ufności w Panu, sensie Odkupienia itp., poddaje również krytyce obrzędowość katolicką (w. 5162-5421). Kupcowi, który dostrzegł trudności wiary, Paweł znów obszernie wyjaśnia jej istotę (w. 5422-5521). Kupiec potwierdza, że to jest jego wiara (co chwali mu Summienic), ale dodaje, że jeszcze boi się Czarta (nowość w stosunku do oryginału; w. 5525-5559). Ta wypowiedź staje się powodem rozwinięcia tego wątku: Paweł poucza, jak walczyć z diabłem, a Czart w odpowiedzi narzeka na Pawła (w. 5560-5583). Już po wszystkim pełen nadziei Kupiec żegna lekarzy (w. 5656-5687).

Rej zmienił zatem kolejność czynności związanych z „leczeniem” Kupca. U Naogeorgusa proces przemiany bohatera można by opisać w takiej kolejności: nauka – pozbycie się błędów – wyznanie; u Reja zaś: pozbycie się błędów – wyznanie – nauka – wyznanie. W porównaniu z oryginałem Rej rozbudowuje rolę Kosmusa. Zmienia się także motywacja przemiany Kupca, który w *Mercatorze* działa także pod wpływem strachu, u Reja zaś (co stanowi model idealny) nawraca się za sprawą argumentów biblijnych i dogmatycznych.

w. 4534 *Kosme* – Kosmo.

w. 4540 *co zdroui<ć> czują* – którzy czują, że dochodzą do zdrowia.

w. 4545 *czarne ziele* – prawdopodobnie chodzi o sasanę ląkową (Mill.: *Pulsatilla pratensis*), roślinę trującą, która w niewielkich dawkach była stosowana w leczeniu układu trawiennego i wydalniczego. Podana w niewłaściwej dawce może wywołać śpiączkę. Por. *Kupiec*, w. 4809, 4844.

w. 4547 *by powietrza nie zachwacił* – by (Kupiec) się nie zaraził. Możliwa interpretacja: by nie zepsuł powietrza (ziola służyłyby wtedy do zamaskowania zapachu, a nie do oczyszczenia lub okadzania chorego).

w. 4549 *aby zrzucił* – żeby zwrócił (zwymiotował).

did. po w. 4549 *chwali serop* – Kupiec sądzi, że sen i lepsze samopoczucie zawdzięcza działaniu leków Plebana, co znów kieruje go na błędną drogę.

w. 4563-4564 *i na dro<g>i często chadzał, / i na miłościwe lata* – sens: i na pielgrzymki, i na Lata Jubileuszowe. Por. obj. do w. 613.

did. po w. 4585 *się nie mianuje* – nie przedstawia się.

w. 4595 *a wszystko, co chciał, przewodził* – przeprowadzał (czynił) wszystko, co chciał.

w. 4600 *widząc ci <ę> w płochej sprawie* – widząc, że tkwisz w błędzie (w grzechu).

w. 4603 *już był rozumu za <kro>ił* – już nabrałeś rozumu. Por. obj. do w. 3911.

did. po w. 4611 *mu serce otrzeźwiało* – oprzytomniał, ocknął się.

w. 4616 *prawie mię był uścił* – prawdziwie mnie upewniał (utwierdzał): tu: przekonał. Por. REJŻyw 3.9.3: „[...] dusza miła nigdy od niej dotknięta być nie może, tak jako nas w tym Salomon bezpiecznie uścił”.

w. 4623-4624 *miała oba / będziewa* – (dawna l. podwójna) obaj będziemy mieli.

w. 4626 *dusza jeszcze tyle dwoje* – jeszcze w dwójnasób, dwa razy tyle.

did. po w. 4629 *miał ... wygraną* – odnosi się to do Kupca. Informacja o wygranej świadczy o tym, że Rej myśli w kategoriach *ars moriendi*, gdzie istotne były zwycięstwo i porażka.

w. 4632 *by się nie napuszył* – by się nie wbił w pychę.

w. 4634 *często jakoś zwonka rusza* – naraża się na nieprzyjemności. Przyśловиowe: zob. *Kupiec*, w. 643 i obj.

did. po w. 4635 *poczyna uczyć* – Paweł wyklada Kupcowi istotę doktryny protestanckiej.

w. 4644-4647 – została tu przedstawiona koncepcja odwieczności zbawczego planu Boga, jednakże Rejowi nie chodzi o propagowanie predestynacji, ponieważ uważa on, że liczy się wysiłek moralny i religijny człowieka, dzięki czemu pojawia się łaska Boża: por. słowa Chrystusa: w. 4086-4087, 4092-4095, oraz Pawła: w. 5584-5587; por. także Maciuszko, *Mikołaj Rej*, s. 268: „[...] myśleniem Reja rządzi swoisty prezentyzm: nie jest odwiecznie postanowione w zakresie eschatologii indywidualnej; człowiek do samego końca musi walczyć o swój los wieczny”.

w. 4650-4653 – Paweł przedstawia historię zbawienia.

w. 4655 *starą przywarę* – grzech pierworodny. Por. też *Kupiec*, w. 5399, oraz obj. do w. 3736-3737.

w. 4664 *toć jest biskup, papież i król* – Chrystus jest prawdziwym panem i przełożonym.

w. 4665 *duszny ból* – ból duchowy, ból duszy.

w. 4670 *za to mamy* – tu: uważamy to za pewne. Por. REJŻyw, w. 1664-1669: „A ku pięknej urodzie / cnotę przyczytają. / Ptaki, konie, zwierzęta / tak więc za to mają. / Iż to złe być nie może, / w którym piękność znają”: REJ*Wiz*, List 41, w. 17-18: „Iż żaden nadeń nie jest, iż tak za to mają. / A ono mu lotrostwo bębna podbijają”: *Kupiec*, w. 2826.

w. 4674-4675 *Społu oba / poznałachwa* – (dawna l. podwójna) obydwaj poznaliśmy.

w. +676 *jemu* – tj. Kupcowi. Kozmus zwraca się tu do Pawła.

w. +677 *skorochlura ... obaczyła* – (dawna l. podwójna) skorośmy zobaczyli.

w. +685 *w tych błędziech obiera* – postępuje według błędnej nauki.

w. +690 *jem* – tj. napojem; mowa o „tranku” z w. +687.

w. +692 *oba obłysieli* – chodzi o ciało i duszę. Słowo *obłysieli* zostało tu użyte przenośnie jako znak złego wyglądu.

w. +693 *na śmiertniej pościeli* – tu: na śmiertelnym łożu, przed skonaniem.

w. +694 *się chce pukać* – chce pęknąć.

w. +696-+697 *by to z niego wszystko wyszło. / póki by k sercu nie przyszło* – przywołanie lekarskiego zalecenia, wierzone bowiem, że przedostanie się trującej substancji czy drzazgi do serca powoduje natychmiastową śmierć.

w. +698 *puchlina i gryzienie* – nazewnictwo medyczne. W XVI w. puchliną nazywano schorzenie polegające na gromadzeniu nadmiernej ilości wody w jamach ciała; gryzieniem zwano ostry ból bez określonej przyczyny. Por. REJ*Wz* List +8v, w. 31-32: „A cokolwiek swą wołą a złą myślą cuchnie. / Wnet oczy podsinieją, wnet z tego brzuch puchnie”.

w. +701 *snadź się spuścił na ty chłosty* – miał nadzieję, doznając tych przykrości. Por. *Kupiec*, w. 7535.

did. po w. +711 *się temu śmieje* – cieszy się z tego.

w. +713 *co swego czuje* – czuje, że coś dzieje się po jego myśli.

w. +717 *a takich do nieba trocha* – wiersz być może zepsuty (zob. „Aparat krytyczny”): może w sensie: a jest wielu takich pretendujących do nieba.

w. +721 *a ci <e>unkiego brzucha trzeba* – aluzja do brzuchatego Kupca, opitego „trankiem” Plebanowym, chorującego na puchlinę (w. +698, +735), mającego za sobą rozpustne życie (w. +727-+728), oraz do wąskich bram nieba (Mt 7,13-14). Por. *Kupiec*, w. 5103.

w. +726 *tyś się temu nie uczył* – niejasne; zob. „Aparat krytyczny”.

w. +733 *przez nie zgotujesz* – niejasne i zapewne błędne. Mało prawdopodobne, by był to czasownik „zgotować” („przygotować”), raczej chodzi o wywołanie wymiotów („zwomitujesz”? „przez przechowujesz?”); zob. także „Aparat krytyczny”.

w. +740 *co ją jim ... poil* – którą (tj. duszę) nim poileś.

w. +741 *jem* – nim (tj. lekarstwem).

did. po w. +741 *chce rad* – chętnie chce.

w. +748 *e <o>m go pierwej zbywał* – którego się wcześniej starałem pozbyć.

w. +753 *zle pływać przeciwko wodzie* – przysłowiowe; por. *Kupiec*, w. 3707 i obj.

w. +756-+757 *jako wół trawą / natkał głęę* – por. REJ*Wz* List 98v, w. +: „Ten sie natkał swej wolej tak jako wół trawy”; List 16, w. 23-24: „A już by to obyczaj snadź był prawie krowi. / Ktora natkawszy boki, leżąc, nie nie mowi”; oraz przysłowie (NKPP, „Wół” 14; notowane później): „Gdy się wół trawy kędy dorwie, kiedy jej przestać, tego nie wie”.

w. 4758 *mogło ciało potruć* – choć ciało mogło pozostać bez zmiany; tu (ogólnie): przeżyć (uratować się).

w. 4759 *aleś duszy mógł źle postać* – por. *Kupiec*, w. 2209 i obj.

w. 4766-4767 *Byś wiedział, co ci stroili, / kiedy z diabłem spolu byli* – z tego fragmentu wynika, że *Kupiec* jest nieco zdezorientowany: skarżąc się na Czarta i Sumnienie opacznie rozumie rolę swej małżonki, której przecież w starciu z Plebanem przyznawał rację.

w. 4773-4774 *wywierał / ... dziwne spruchy* – zasypywali go słówkami (argumentami, frazesami, powiedzonkami).

w. 4776 *ich ... mierzał* – przeszkadzał im, wzbudzał ich obrzydzenie.

w. 4780 *srom cię* – wstyd ci. Por. REJKzL w. 259-260: „Ażac, lewku, srom cie teraz, / Patrzaj na ten żadny obraz!”.

siedzi – siedź (do Sumnienia).

w. 4782 *coś mi ją kazila* – w której mi przeszkadzałaś.

w. 4783 *Chytraśta mi z Czartem była* – (dawna l. podwójna) (oboje) z Czartem byliście podstępni (obludni).

did. po w. 4783 *Sumnienie się obmawia przed Pawłem Kupcowi* – Sumnienie broni się (tłumaczy się) przed Kupcem w obecności Pawła.

w. 4785 *nie kryję prawdzie oczy* – nie ukrywam prawdy.

w. 4788 *trudno przeciw wodzie* – przysłowiowe; por. *Kupiec*, w. 3707 i obj.

w. 4789 *mędrszy po szkodzie* – por. *Kupiec*, w. 16+2 i obj.

w. 4790 *ni<c> on* – tu w sensie: nie on nie znaczy, jest niczym.

w. 4794 *Ale się trudno tu wspierać* – ale nie ma sensu się teraz spierać (kłócić).

w. 4800 *A wszystko się prawie śmieje* – prawdziwie raduje się ze wszystkiego (*wszystko* – Acc. *respectus*).

w. 4805 *złe lekarstwo ma być złemu* – Paweł zapowiada, że lekarstwo nie będzie przyjemne (w odróżnieniu od słodkiego syropu Plebana).

w. 4808 *piolunu świeżego* – tu chodzi raczej o gorzki smak ziela, a nie jego lecznicze właściwości (piolunu używano głównie do „zamawiania” chorób, do oczyszczania krwi, pobudzania trawienia i przeciwko robakom); por. obj. do w. 1503.

w. 4809 *natrzy ziela czarnego* – por. obj. do w. 45+5.

w. 4812-4813 *napuścisz do niej gorzkiego / wypędzi-ć jeden drugiego* – echo poglądu, zgodnie z którym leczenie polega na przywróceniu równowagi w organizmie, stąd „niemoc, co się wkradła słodko”, należy zwalczać goryczą; por. *Kupiec*, w. 48+9.

w. 4814 *bo słychamy, jako żywi* – por. *Kupiec*, w. 2968.

w. 4816-4817 *ci wołowie, / tego świata doktorowie* – por. *Kupiec*, w. 3123 i obj., 3418-3419, 3604-3605, 6351, 6435.

w. 4818 *tak duszni, jako cielesni* – chodzi o księży i lekarzy.

w. 4820 *dziory tkają* – zatykają dziury (tzn. leczą byle jak). Zob. NKPP, „Dziura” 12; REJRozpr w. 1311-1312: „Ale wy przedsię nie dbacie, / Dawno tę dziurę latacie [...]”.

w. 4827 *zabłądził w głuchym lesie* – sens: zagubił się. Metafora często pojawiająca się u Reja; por. np. RF. *Rozpr* w. 1127-1128: „Lepiej się doma oszczędzić / Niż w tym głuchym lesie błądzić”; *Kupiec*, w. 5365-5367.

w. 4829 *Widzę w tobie sprawy mało* – widzę u ciebie mało usprawiedliwień (oczyszczenia).

w. 4831 *kto cię dobrze rzędził* – niejasne; może w sensie: kto by tobą dobrze pokierował.

w. 4832 *by był Pan Bóg* – gdyby Pan Bóg.

w. 4840-4841 *wnet Sumnienie / i z Czartem swe figle zmieni* – to zdanie jest wyrazem niekonsekwencji w traktowaniu roli Sumnienia. Jak wynika z wcześniejszych partii tekstu, tylko *Kupiec* nie rozumiał, że Sumnienie mu pomaga i chce dla niego dobrze. Tu natomiast Paweł postawił małżonkę *Kupca* w jednym rzędzie z Czartem.

w. 4844 *czarne ziele* – por. obj. do w. 4545.

w. 4845 *pielunu* – por. obj. do w. 4808.

w. 4850-4851 *Pyszne przeciętna pokora / ac miesca nie ma u dwora* – por. przysłowie (NKPP, „Dwór” 3; notowane później): „Cnota i pokora nie ma miejsca u dwora”. Bogaty zestaw cnót i ich przeciwieństw Rej dał w *Apostegmatach* i w *Żwierciadle*.

w. 4857 *z miary* – z umiarkowania.

w. 4864 *ciało uskromiało* – ciało zostało poskromione.

w. 4866-4867 *wiele ty łzy przewoźą, / co prawie z serca pochodzą* – echo teorii, zgodnie z którą szczery płacz potrafi oczyścić serce: to, co złe, można wypłakać.

w. 4874-4875 *ty / wszystkie sprawy z nieba wzięty* – te wszystkie sprawy są wzięte z nieba.

w. 4880 *Dawno mię w żywocie mierział* – dawno powodował mdłości (nudności) w brzuchu.

w. 4881 *abych ję zd<=>irzał* – abym go wytrzymał (zatrzymał).

w. 4882 *bo mi się cknie barzo brzydko* – bo mnie bardzo mdli; także: bo mi się bardzo odbija.

w. 4883 *przyjdzie mi zrzucić wszystko* – przyjdzie mi wszystko zwymiotować.

w. 4887 *a teź drugi kręci szyję* – w sensie: choć nie jednemu to się nie podoba. Por. *Kupiec*, w. 3831, oraz 6001.

w. 4889 *nie sobie żadny nie włoży* – nie przyjmie na siebie.

w. 4897 *gdy się stroi* – gdy się przygotowuje (ćwiczy).

w. 4899 *Lecz pierwszemu pewnie biegać* – żart Reja, że pierwsze wojsko „będzie biegać”, tj. zbliżają się wymioty.

w. 4910 *nigdy sercem, jeno usty* – Rej wskazuje zewnętrżność, płytkość wiary katolickiej: modlitwa nie płynie z serca, lecz jest odmawianiem formuł.

w. 4911 *więc suchoty, więc odpusty* – por. *Kupiec*, w. 442 i obj., 1742 i obj., 2871, 7534.

w. 4915 *zszedzsy; świeczkę postawił* – poblądziwszy (w grzech), postawił świeczkę.

w. 4918 *Wrzucił też szeląg <g> w tablicę* – wrzucił szeląg do skarboxy. Szeląg był monetą mniejszą od grosza; od końca lat 20 XVI w. ustalono, że 1 złoty polski = 30 groszy; 1 grosz = 3 szelągi, przy czym 1 grosz miał wartość 0,77 g srebra. Por. REJ*Hożpr* w. 283-284: „Iście się mało zuboży. / Ze pieniądz w tablicę włoży?”; REJ*Zyw* 3.5.2: „[...] co dobre, to przy sobie zawždy rozmyślnie zostawuj, boć wždy łącno rozeznacć grosz od szeląga”.

w. 4920-4921 *wargi kęsa / ... kołnierz strzęsa* – przygryza wargi, poprawia się (tj. zajmuje się swoim wyglądem). Por. REJ*Wiż* List 4v, w. 1-2: „Kołnierza poprawuje a czapki potrząsa. / Poglądając w każdy kąt, wargi sobie kęsa”; REJ*Zawierz* IV, LXVI: *Na hardego*, w. 1-4: „Idź ty przedsię a patrzaj, byś nie zmylił kroku. / Pluj na stronę, a na cień poglądaj po oku. / A kołnierza potrząsaj, ni o kogo nie dbaj. / A iżci wszyscy służą, tak o sobie mimaj!”.

w. 4922 *w formie co nauywszej stanie* – zajmie miejsce najbardziej widoczne, w ławce na chórze lub w prezbiterium.

w. 4925 *potrzęśł przed niem kielicha* – kpina z obrzędu mszy św.

w. 4930 *o czymże każesz* – być może chodzi o temat kazania albo o intencję, w jakiej ma być odprawiana msza.

w. 4931 *O Szymku* – z kontekstu wynika, że chodzi o dzwon zwany – co było częstym zwyczajem – „Szymkiem” (Szymonem).

w. 4932 *dla gradu* – przeciw gradowi. W dzwony bito dla odpędzenia burzy lub gradu.

w. 4938 *który czarta dla ciebie zbódl* – który dla ciebie pokonał szatana (przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie).

w. 4941 *kto inny zamierzył* – kto inny wyznaczył.

w. 4942-4943 *abyś tego nie przestawał, / niż co Pan Bóg sam ustawił* – abyś nie poprzestawał na tym, co sam Bóg ustanowił.

w. 4946 *w bokach i w żywocie* – tj. w trzewiach. „Bokiem” najczęściej określano wątrobę, woreczek żółciowy lub śledzionę.

w. 4947 *czyni ... wielkie kłocie* – bardzo kłuje.

w. 4951 *k jaszczurkam* – do jaszczurek. Jaszczurka uchodziła za zwierzę związane z szatanem.

w. 4953 *mu się brzuch nie spukał* – brzuch mu nie pękł.

w. 4960 *miętko postał duszy* – por. *Kupiec*, w. 2209 i obj.

w. 4962 *Pieczce, smaży za swe winy* – ironicznie.

w. 4963 *by miał czynić przenosiny* – jakby miał wyprawiać wesele. Przenosiny to część obrzędu weselnego, polegająca na przeprowadzeniu się męzatkę do męża.

w. 4964 *rosolowie* – chodzi tu o wywary z mięsa.

w. 4965 *flegnę mnożę* – jest to odwołanie do średniowiecznej, odziedziczonej po starożytnych (Hippokrates), teorii czterech humorów (temperamentów) wydzielanych przez odpowiednie gruczoły, a stanowiących o czterech typach

usposobienia ludzkiego: temperamentem sangwinicznym, cholerycznym, flegmatycznym i melancholijnym. Por. REJ*Żyw* 1.1.8: „Abowiem to jest rzecz nieomylna, iż ciało człowiecze z tych się czterzech wilgotności rodzić musi, to jest: ze krwi, z kolery, flegmy a z melankolijej. To już wiemy snadnie, co jest krew, a co flegma; ale melankolija jest jakaś lipkość a klijowatość, po ciele a po członkach człowieczych rozlana, która też ma niemało mocy swojej. A kolera to jest zgola żółć, którą częstokroć i w każdym zwirżęciu widzamy. A ty czterzy wilgotności są sobie barzo rozne i sprzeciwnie. Bo krew czyni człowieka wesolego, hojnego, wspaniałego, kolera pysznego, a zuchwałego, flegma zaś leniwego, ospalego, bladego, a melankolija frasownego a rzadko wesolego”. O humorach i pokarmach zob. też np. REJ*Żyw* List 61v, w. 23-28; REJ*Żyw* 1.3.2.

w. +966nn. – Rej kpi ze sposobu przestrzegania postu, w czasie którego zakazane było spożywanie potraw gotowanych (warzonych), ale nie – jak śmieje się Rej – pieczonych czy smażonych. Z tego też powodu dopuszczalne było picie wina, ale piwa już nie (warzone); por. *Kupiec*, w. +970-+971.

w. +966-+968 *przy pieczon <e> / ... / ... i smażone* – określenia odnoszą się do mięsiva.

w. +967-+968 *a rozynki położone / obirane* – i położone obok wybrane (przebrane, oczyszczone) rodzynki.

w. +972 *podlewcy ostre* – ostre sosy.

w. +977 *mógłby się więc kto ożenić* – chodzi o ilość pożywienia, którym można ugościć weselników; nawiązanie do w. +963.

w. +981-+985 – Rej wyśmiewa posty poświęcane różnym świętym w kolejne dni tygodnia.

w. +981 *mnie też suszyć we wtorek* – chodzi o post ofiarowywany św. Pawłowi. Por. *Kupiec*, w. 75+1.

w. +982-+983 *we środę Mikołajowi / (wilk barana nie ulowi)* – intencja ku czci św. Mikołaja uchroni przed porywaniem bydła. Por. REJ*Rozpr* w. 162-164: „[...] Tak kazał święty Mikołaj, / Bo jestli mu barana dasz, / Pewny pokój od wilka masz”. Nadzwyczajne właściwości śródownego postu Rej wykpił w figliku *Co śródca umie*.

Ze św. Mikołajem, jednym z najpopularniejszych świętych ludowych, związanych jest wiele zwyczajów, m.in. zwyczaj „składania wilków”: w cerkwiach i kościołach na ołtarze przynoszono ofiary-wilki (pasma lnu, konopi, drób, jaja, gęsi, owce i barany). W ikonografii św. Mikołaj przedstawiany jest jako brodaty biskup z trzema złotymi kulami na księdze, trzema sztabami złota (lub woreczkami z pieniędzmi) oraz z trzema bochenkami albo jabłkami. Należy do Czternastu Wspomożycieli.

w. +984 *w poniedziałek zwolennikom* – niejasne. Określenie „zwolennik” (dosłownie: „wybraniec, wyznawca, naśladowca”) często stosowane było wobec Apostołów.

w. +985 *we czwartek – pomocnikom* – świętym patronom.

w. 4988-4989 *A snadz cie po tym widzieli / bodajże tak i z niedziele* – niejasne. Aleksander Brückner zamieścił tu komentarz: „i z niedzielą inaczej nie bywa, mało o Chrystusie pamiętają”.

w. 4991 *boś go nie mógł kupić drożej* – chodzi o ofiarę Wielkiego Piątku; okazuje się, że zabiegany katolik może poświęcić Chrystusowi tylko jeden dzień w tygodniu.

w. 4992 *by – byś*.

w. 4993 *boś się w <eń> dał barzo szostać* – bo dałeś się w ten dzień umęczyć.

w. 5004 *Ano jeno on Bog żywy* – w domyśle: jest taką drogą do nieba.

w. 5009 *aby nas dowiódł radości* – aby nas doprowadził do radości.

w. 5010 *złego zbędziemy* – pozbędziemy się złego.

w. 5015 *żywy* – tu: urodzony człowiekiem (dotyczy ludzi żyjących i świętych).

w. 5017 *dziwno się tam wszystko zmieni* – niejasne, zdanie wtrącone dotyczy chyba ziemi w Dniu Sądu. Możliwe też, że chodzi o sytuację na Sądzie Ostatecznym, kiedy dotychczasowe hierarchie i uczynki nie będą miały znaczenia.

w. 5021 *A na ine przydzie pomsta* – nawiązanie do obrazu Sądu Ostatecznego; zob. Ap 11.18. W REJCat (s. 51) Mistrz naucza: „Jako i Malachiasz prorok ca. 4 jawnie o tym Duchem świętym (37a) powiedział mówiąc: Oto przydzie dzień srodze zapalony, jako ogień w kominie, a sstaną sie wtenczas złościwi, jako słoma zapalona, a zetli je dzień, iż nie zostanie żaden znak z pokolenia ich, tak powieda Pan wielkich zastępów”.

w. 5027 *ustawa ... kłocie* – ustaje klucie. Zob. Kupiec, w. 4946-4947.

w. 5028 *Mam za to* – sądzę, uważam.

w. 5033 *popatrzemy kichania* – spróbujemy kichania.

w. 5036 *Daj sam czemierzycy mało* – daj tu trochę ciemierzycy. Ciemierzycy (*L. Veratrum album*, *Adonis vernalis*) to roślina z rodziny liliowatych używana jako środek leczniczy: proszek z utartej ciemierzycy (zwany też kichawką), podobnie jak pieprz, służył do prowokowania kichania, które uważano za zdrowe. Por. przysłowie (NKPP, „Kichać” 7; notowane dopiero XIX w.): „Kto dobrze kicha, ten chorobę z siebie wypycha”.

w. 5041-5042 (*póki nie wyskoczy / od tego kichania*) – tekst niejasny, być może dotyczy „oczu”, które mogą „wyskoczyć z głowy” od kichania (u NAOGÉ-ORGUSA Kupiec w tym miejscu mówi, że ma wstrząs mózgu).

w. 5043 *boć już nie stanie i skóry* – tekst niejasny, być może chodzi o uciążliwość kichania, które powoduje otarcie skóry. U NAOGÉORGUSA Kupiec skarży się w tym miejscu na swoje ciało (zewłok), że po kuracji jest cienkie i wyschłe.

w. 5046 *garde oczy* – harde oczy.

w. 5052-5053 *ziele święcone / i one świeczki kręcone* – por. obj. do w. 1503, 2511.

w. 5058 *ono kadzidło* – por. obj. do w. 410.

w. 5059 *proste bydlę* – por. obj. do w. 2313.

w. 5060 *wiesz na szyi* – mowa tu o kadzielnicy noszonej przy sobie.

- w. 5061 *prawie się ... leż klui* – prawdziwie się kłamstwo klei (pleni).
- w. 5064-5066 *bo to wzdry więcej pomoże, / kto ma go wiele ... / do niebać nic, tu na świecie* – sens: jeśli jest go dużo, to pomoże tu, na świecie, nie pomoże natomiast w drodze do nieba.
- w. 5067 *tam się jim rychlej uplecie* – sens: w drodze do nieba złoto jest tylko przeszkodą. Słowo *uplecie* (‘uwikła, umota’) u Reja zazwyczaj w znaczeniu pejoratywnym; por. *Kupiec*, w. 3301, 5521.
- w. 5075 *pod mąć wiarę, nie kunstuję* – na mą wiarę, nie żartuję.
- w. 5082-5083 *ale uboga duszyeczka / tu na Pańskiej łasce wszystko* – po oczyszczeniu ciała i głowy *Kupiec* zaczyna wyznawać poglądy protestanckie.
- w. 5089 *barzo by mi sporo w drogę* – łatwo mi udać się w drogę.
- w. 5091 *barzo był obciążał* – byłem bardzo ociężały, było mi ciężko.
- w. 5092 *Mysł ... wolna* – jasny umysł, spokój wewnętrzny.
- w. 5099 *by* – byś.
- w. 5100 *widzisz na oko* – dostrzegasz na własne oczy. Por. Pk [2] i obj. oraz *Kupiec*, w. 3350.
- w. 5101-5102 *do nieba barzo szeroko, k Temu barzo ciasna fortka* – por. *Kupiec*, w. 2702, 4721 i obj. oraz obj. do w. 4139-4140.
- w. 5106 *mysł ochędożyć* – oczyścić umysł.
- w. 5109 *byś tam ... łuczyl* – byś tam trafiał.
- did. po w. 5113 *wyznawa swe mniemanie* – wyznaje swoje poglądy (swoje przekonania).
- w. 5120-5125 – kwestia Pawła to zachęta do zastanowienia się, co dla człowieka jest dobre.
- w. 5125 *by* – byś.
- w. 5134 *za zdrowia swego* – tu: za życia.
- w. 5137 *na wszystko się rozmyśluje* – nad wszystkim się zastanawia.
- w. 5138 *m<az>e już zasługi* – niweczy (zamazuje) już zasługi.
- w. 5139-5140 *bo są niezliczone długi, co przenoszą nasze spr<aw>y* – długi człowieka przewyższają jego dokonania.
- w. 5151 *wznosząc k Niemu ręce obie* – modląc się w geście błagania.
- w. 5154 *acz je nie źle ... czynić* – choć nie jest źle je czynić. *Kupiec* nie neguje wartości „świeckich uczynków”, ale nie przypisuje im żadnej mocy.
- w. 5155 *ale nie mieć* – w sensie: ale nie należy mieć.
- w. 5159 *nieznośnej łasce* – łasce nieusuwalnej; takiej, która nie może być zniesiona.
- did. po w. 5161 *rozwódzi ... sprawę* – przedstawia w dłuższej wypowiedzi.
- w. 5162-5421 – fragment ten stanowi przemowę Pawła opartą na pismach i dogmatyce luteranckiej i zasadniczo traktuje o usprawiedliwieniu.
- w. 5165-5166 *bych cię w<y>wiódl z obłudnego / mniemania* – żebym cię wprowadził z błędu.
- w. 5167 *źleć ... poszło* – źle ci posłużyło, było dla ciebie złe.

w. 5176 *na równem przestał* – poprzestał na małym (mniej wartościowym). Wyrażenie utarte, por. np. REJ*Rozpr* w. 150: „Sam na równej rzeczy przestał” (o Bogu); w. 1695-1697: „Ale bychmy poniechali, / A na równym przestawali. / Znaczniejsze by domy były [...]”: REJ*Żyw* 1.6.5: „[...] człowiek, kiedyby się z myślą na niepotrzebne rzeczy nie unosił, na równej by rzeczy mógł przestać ku czasowi a ku pokojowi swemu”; 1.7.3: „[...] natura człowiecza na równym a na słusznym przestać może”.

w. 5177-5183 – Rej przywołuje słowa Mt 22.36-39. W REJ*Cat* (s. 13-14) Mistrz poucza: „[...] we 22 księgach stoi: Będiesz miłował Pana Boga swego ze wszystkiej dusznej możności swej i ze wszej siły serca twego, a bliźniego swego, jako sam siebie”.

w. 5182 *wszystko* – we wszystkim, całkiem (*Acc. respectus*).

w. 5194 *gdy łeb ogolił* – chodzi o mnichów.

w. 5196-5197 *albo się opasze w powróż, / boso chodzi, chocia <w>e mróz* – chodzi o sznur, którym opasowali się mnisi (tzw. *cingulum*, część ubioru zakonników, symbol powściągliwości i wyrzeczenia) oraz praktykę zakonów żebraczych, także pokutną.

w. 5198 *a iż miękko ściele duszy* – por. *Kupiec*, w. 2209 i obj.

w. 5199 *suszy* – por. obj. do w. 1742.

w. 5206-5207 *A to nasze zaślepienie / zjednało nam przegrzeszenie* – mowa o grzechu pierworodnym.

w. 5210 *ję* – tj. Ewę, sprawczynię grzechu pierworodnego.

w. 5213-5214 *gdy się znowu odradzamy / z wody i z Ducha Świętego* – przez Sakrament Chrztu św.; por. *Kupiec*, w. 5221.

w. 5222-5223 *wnet będzie prętki rozwód, / bo ma na nas pewny dowód* – nomenklatura prawnicza.

w. 5229 *przydzie wszystko zgardzenie* – tu: przyjdzie wzgarda dla wszystkiego (odtrącenie, także: znieważenie).

w. 5231 *jako tako wlecze się sprawa* – nawiązanie do terminów sądowych i przewlekania postępowania sądowego. Por. REJ*Wz* List 123v, w. 29-30: „Tak od jutra do jutra wlecze się rzecz ona; / Przedsię on nędznik płacze, śpiewa druga strona”.

w. 5238 *Ale wszak wszystko zwierzyna* – niejasne, zapewne w sensie: wszystko to częste; albo też: wszystko jest lupem, celem do upolowania. Por. REJ*Rozpr* w. 432: „Chocia to u nas zwierzyna”.

w. 5239 *biegał „cursor” do Rżyma* – biegł do Rzymu posłaniec (łac. *cursor* – ‘kurier, posłaniec, goniec’); tu prawdopodobnie chodzi o pielgrzymkę zastępczą lub o starania o odpust (za zabójstwo).

w. 5240 *suszył piątki* – pościł w piątki. Por. *Kupiec*, w. 1742 i obj., 1877-1878, 75+1.

w. 5241 *to już rok będzie na Świętki* – na Zielone Świętki minie rok (odkąd pości w każdy piątek).

- w. 52+3 *podjąć za jednego chłopa* – tu (ironicznie): by otrzymać rozgrzeszenie za zabicie jednego człowieka.
- w. 5250 *A ten zaurze wszystkie sklepy* – a ten (tj. grzech) zamąci umysł. Por. *Kupiec*, w. 31+7 i obj.
- w. 5253 *jako było z pieruszemi* – tj. z Adamem i Ewą.
- w. 5267 *ku czci pochodzi* – tu: przysparza czci, daje cześć.
- w. 5268 *Lecz jedni stoją dla pychy* – niejasne: zob. „Aparat krytyczny”.
- w. 5270 *na ofiarę chodzą* – chodzą na mszę.
- w. 5271 *tedy dwa trzeciego wodzą* – dwaj wiodą trzeciego, pijanego. Por. przysłowie (NKPP, „Prowadzić” 2: przykład tylko z REJPost): „Dwóch prowadzi, a trzeci nogi stawia”.
- w. 5273 *zabieją chłopi* – chłopci zabiegną (drogę).
- w. 5276 *w formie usadzi* – rozsiądzie się w ławce.
- w. 5277 *pod nosem kadzi* – sens: używa kadzidla blisko niego.
- w. 5278 *leb napiskal* – nappełni leb dźwiękami; tu: ogłuszył. Por. REJRozpr w. 191: „Wierśmy odpust zyskali, / Zechmy się napiskali!”. Rej uważał, że używanie innych instrumentów poza harfą i jej podobnymi, zwłaszcza zaś bębnow i instrumentów dętych, nie podoba się Bogu.
- w. 5281 *herbów nawieszają* – chodzi o ozdabianie świątyni; por. *Kupiec*, w. 3002.
- w. 5290 *Sluchaj Dawida świętego* – chodzi o Psalmi króla Dawida, które są przykładem właściwego zwracania się do Boga.
- w. 5293-5299 – parafraza Ps 1+3|1+2|.2. 8. Por. *Kupiec*, w. 3769-3771; późniejszy REJPs 1+3, s. 28+285: „[...] nie przypuszczaj mię ku żadnemu sądowi z sobą, przed którym snadź i najsprawiedliwszy człowiek nigdy wytrwać nie może. Abowiem snadź mi zawždy więcej potrzeba miłosierdzia twego niżli sprawiedliwości, a zwłaszcza teraz w tym przeciwieństwie, które ciępię zelżywie od nieprzyjaciół swoich, którzy równo z ziemią unizyli żywot mój”.
- w. 5300 *Podobno był ten obaczył* – słusznie ten sądził.
- w. 530+5305 *nie może za prawego / nikt się zwać z uczynku swego* – nikt nie może nazywać się prawym (uchodzić za prawego) na podstawie własnego uczynku.
- w. 5309 *dosyć uczynił* – wykonał (spełnił) w całości.
- w. 5319 *jego* – tj. człowieka.
- w. 5325 *w sąd się z nim nie wdawajmy* – por. *Kupiec*, w. 5293-5294.
- w. 5329 *dawne zaście* – dawna zwada, dawne zajście.
- w. 5337 *któr<q>* – odnosi się do ofiary.
dla swej dobroty – ze względu na swoją dobroć.
- w. 53+4-53+5 *Próżno budują drabiny; / co chcą wleźć do nieba jemi* – nawiązanie do budowniczych wieży Babel (Rdz 11.1-9).
- w. 53+7 *w toni* – w sieci; tu: w pułapce.
- w. 53+8 *grzech rozum odwodzi* – sens: grzech odciąga rozum od wiary w łaskę.

w. 5350 *za równem uznanim* – dzięki rzetelnemu (uczciwemu) opamiętaniu się.
 w. 5357 *już do nieba koła mażę* – już oliwią koła do nieba (tj. już się szykują do nieba). Por. *Kupiec*, w. 1177 i obj.

w. 5359 *namaże ręce obie* – niejasne, może: odniesie korzyść, weźmie pieniądze. Por. przysłowie (NKPP, „Ręka” 77; przykład tylko z REJ*Żwiercia*): „Posmarować komu rękę”. Możliwe też, że odnosi się to do namaszczenia rąk przed śmiercią.

w. 5365-5366 *a kto by się mógł wyblędzić / z tego tak głuchego lasu* – Rej ponownie przytacza pogląd, zgodnie z którym gdyby Bóg sądził ludzi według uczynków, nikt nie zostałby zbawiony. Por. *Kupiec*, w. 4827; REJ*Post List* 168v: „[...] nędzny człowiecze, czemu na to nie pomnisz, po jakim głuchym lesie tu chodzisz, w tym mizernym żywocie”; REJ*Óz* w. 1622-1625: „Czego więc z wielkim stydem / żałuje po czasie, / Iż tak błędził w tym głuchem / bez rozumu lesie”.

w. 5371 *który się, nie chcąc, zatoczy* – który nieumyślnie zachwieje się.

w. 5377-5381 – potwierdzając swój wywód o usprawiedliwieniu i przywołując postać Iotra na krzyżu (I.k 23,39-43), Paweł daje reformacyjny przykład zbawienia dzięki wierze, pomimo złych uczynków.

w. 5382-5383 *Ale się w tym nie mył każdy; / bądź z tą wiarą gotów zawzdy* – Rej przestrzega, by nie liczyć na to, że dopiero przed śmiercią można się uciec do wiary.

w. 5385 *iscie by cię ... schlastał* – przenośnie: na pewno by cię zbil (wychlostał). Por. *Kupiec*, w. 5409.

w. 5387 *a używiesz zlego kwasu* – przysłowiowo: popadniesz w kłopoty (niedolę).

w. 5393 *kiedy będziesz pozwany* – tj. kiedy umrzesz.

w. 5394 *ni na kroku* – choćby trochę, ani na krok.

w. 5395 *odłożyć pierwszego roku* – (termin prawniczy) odroczyć (przełożyć) pierwszy termin sprawy.

w. 5396 *nie nie mieszkaj* – nie ociągaj się, nie opóźniaj się.

w. 5399 *przywarę starę* – grzech pierworodny. Por. *Kupiec*, w. 4655.

w. 5402 *iż cię stresktał* – że cię pokarał (doświadczył). Por. REJ*Óz* w. 2370: „Też cirpliwość niewinna / zawzdy ma swe miestce; / rad więc Pan Bóg nagra-dza, / kogo szczęście treskce”.

w. 5407-5408 *Czart kwapił, / aby cię był tak w nich zastął* – Czart śpieszył, aby cię w nich (tj. w błędach) zastać.

w. 5409 *żeby cię był chlastał* – por. *Kupiec*, w. 5385.

w. 5413 *dobrześ sobie poczęć raczył* – dobrześ był uczynił (postąpił).

did. po w. 5421 *poprawi <a> swego mniemanía* – poprawia swoje sądy (poglądy).

w. 5422-5423 *ty / słowa* – te słowa.

w. 5432 *jako by w to prawie wkroczyć* – jak by wejść w to prawidłowo (właściwie). Por. *Kupiec*, w. 5425.

w. 5+37 *im kto głębiej ... zabrodzi* – im kto głębiej wejdzie (zabrnę).

w. 5+38-5521 – mowa Pawła jest swoistą reprzyzą katechizmu ujętą w schemat wyznania wiary. Prawdopodobnie podstawą był tekst nicejsko-konstantynopolitańskiego wyznania wiary; por. Maciuszko, *Mikołaj Rej*, s. 256.

w. 5+38-5+42 – człowiek nie jest w stanie zrozumieć i ogarnąć Bożego zamysłu. Myśl ta przewija się stale w dziełach nagłowiczana, por. np. REJ*Wz* List 10, w. 21-24: „A jeśli chcesz mocno stać w takich wątpliwościach. / Wnet napilniej pytaj się o Boskich możliwościach. / Które żadnym rozumem nigdy ogarnione / Nie mogą być, gdyż dziwnie są skrycie sprawione”: REJ*Żyw*, *Jakuba Ferrata Podchrysockiego Ku temu, co czyść będzie, distichion*:

Co to jest Bóg, kto chce myśleć,
Musi we łbie dziwnie kreślić.
A szkoda i głowy psować,
Kto chce w tym wiele mędrować.
Bo wierz mi, iż się uniesie,
Być mu i z rogami w lesie:
Bo to tajemnice dziwne,
Naszym rozumom przeciwne.
Ale radzę tak po prostu:
Jeśli nie chcesz chybić mostu,
Tak wierz, iż jest coś dziwnego,
A nie rozmysłu naszego
[...]

REJ*Żyw* 1.1.6: „A gdy tak mocne postanowienie widzisz w roznościach stworzenia świata tego, coż rozumiesz o onych mocach niebieskich, w jakich je dziwnych roznościach, sprawach i możliwościach ten Pan wedle wolej swej świętej postanowić raczył. O czym nam dziwno i myśleć, i mówić, bo tego rozum człowieczy żaden własnie nigdy zrozumieć nie może”.

Koncepcja dotycząca ograniczeń ludzkiego rozumu znana była głównie dzięki Erazmowi z Rotterdamu (*List o filozofii ewangelicznej* dołączony do bazylijskiego wydania Nowego Testamentu z 1522, także dzięki złośliwym uwagom w *Pochwałce Głupoty*), który podkreślając nieprzenikloną mądrość Boga, zalecał pozostawienie pewnych zagadnień teologicznych bez roztrząsania z powołaniem się na autorytet św. Jana Chryzostoma. Wizja Pana, który jest niezrozumiały dla małych, stała się również jednym z punktów wyjścia refleksji Lutra.

w. 5+47 *wody łyżką nie mierzyć* – nie próbować rzeczy niemożliwej. Częsty zwrot u Reja, por. np. REJ*Móz* w. 2760-2765: „Bom słyszał, co tu pani / dziwnie powiedała. / A coż ja mam, nieborak. / wodę łyżką mierzyć? / Bo bych co chciał powiedzieć. / nie będziesz mi wierzyć”: REJ*Wz* List 152v, w. 3-4: „Bo jeśli Bog wieczny, a iż tak wierzymy. / Przeczże próżno tę wodę tak łyżką mierzymy?”.

w. 5+48-5511 – krótki i treściwy wykład historii od stworzenia do odkupienia.

w. 5454 *dziwnie to opanował* – dziwnie (tj. w sposób niepojęty) to postanowił (rozrządził).

w. 5463 *bez każdej zasługi jego* – bez żadnej zasługi człowieka.

w. 5468-5477 – Paweł wyklada naukę o przedwieczności Syna.

w. 5490-5491 *odkupiono, / ... ożywiono* – tu: odkupione... ożywione.

w. 5506 *przy Jego narokach stojąc* – wypełniając (przestrzegając) Boskie przykazania.

w. 5521 *nawięcej się uplecemy* – por. REJ*Rozpr* w. 719-720: „Rychlej się wię[c] uplecie, / Kto wiele rządzi na świecie”; REJ*Post* List 248: „W tak ciężkim przewinieniu po wszystkie czasy zawždy upleść się i zamotać musimy”.

w. 5526-5527 *za małym upokorzeniem / być prawie świętym stworzeniem* – wyraz praktycyzmu Kupca.

w. 5534-5535 *tak prostą żoną / rozumiesz* – uważasz za tak prostą kobietę; tu: uważasz za taką prostytutkę.

w. 5541 *słowa święte opakować* – przeinaczać (przekręcać) święte słowa (chodzi o Pismo).

w. 5542 *A prawieś mię tak nachylił* – a tak mną zachwiałeś.

w. 5549 *idziesz ze mną zgodą* – gdy jesteśmy zgodni.

w. 5552 *Czarotowych rejestrów* – inwentarza Czarta; tu: spisu grzechów.

w. 5559 *mnie ... serce mdleje* – boję się.

did. po w. 5559 *jako ma Czarta zburzyć* – jak ma pokonać Czarta.

w. 5568 *biedać* – biadać, skarżyć się. Zob. „Aparat krytyczny”.

w. 5572 *coś mię dręczył, gdyż tu mieszkał* – Czart nawiązuje do podróży apostołskich św. Pawła, w szczególności do spotkania z czarnoksiężnikiem Elimasem (Dz 13.6-11), wypędzenia diabła z opętanej w Filippi (Dz 16.16-18) oraz egzorcyzmów w Efezie (Dz 19.11-16).

w. 5577 *czyście plecie* – dobrze wiedzie, dobrze układa.

w. 5580-5581 *o twe pisma nie dbali, / mych więcej naśladowali* – nie dbali o pisma Pawła. Chodzi o Listy św. Pawła (por. *Kupiec*, w. 3995 i obj., 6392); należy przypuszczać, że w rozumieniu Reja pisma diabelskie to te, które zostały ułożone przez ludzi, a jak wynika z kontekstu – hierarchów Kościoła (por. *Kupiec*, w. 6320-6331, 6390-6407, 6450-6455).

w. 5583 *niechaj się chudzina żywi* – tu Czart mówi o sobie, prosząc o pozostawienie mu Kupca. Por. np. REJ*Rozpr* w. 981-982: „A ja, piekielna chudzina, / Wylecę by dym z komina”.

w. 5592 *Ale ty, chory nieboże* – zgodnie z drugą częścią didaskalium, Paweł od tego wersu zwraca się do Kupca.

w. 5600 *Iście nic nie pochybuję* – zupełnie (absolutnie) nie wątpię.

w. 5604 *mało mdleje* – niemal omdlewa.

w. 5610 *podjął rękę* – *Słownik polszczyzny XVII w.* wyrażenie „podjąć rękę” definiuje: „siedząc, odgiął rękę od łokcia ku górze w geście smutku albo zamyslenia”. Por. REJ*Rozpr* w. 1481: „Siedzi, podjął rękę, śpiewa [...]”.

w. 5618 *by wianki wil* – łatwo, prosto. Por. przysłowie (NKPP, „Wianek” 4; nie notuje Kupca): „Jak wianki wil”, częste u Reja, np. REJ*Józ* w. 1816: „Pójdziec wszystko, by wianki wil”; REJ*Żwierz* IV, CVIII: *Prawda, kto ją chce farbować*, w. 1-2 (zob. obj. do w. 4262); REJ*Żyw* 2.1.3: „[...] mnożyć będzie okolo ciebie, jako ono powiadają, jako wianki wil”.

w. 5619 *z śmierci ożył* – powstał z martwych.

w. 5627 *by się ni na czym nie sadził* – aby nie polegał na niczym.

w. 5632 *przyć na drogę* – przenośnie: wejść (przyjść) na właściwą drogę.

w. 5635 *pukła* – dosłownie: pękła; tu: zginęła.

w. 5636-5639 – fragment zepsuty. Brakuje co najmniej dwóch wersów po w. 5635, w których powinno być słowo „dzierżyć się” (sens: trzymać się jak pijany plotu), będące częścią przysłowia z w. 5637. Brak też chyba dwóch wersów po w. 5638, co czyni nieczytelnym ostatnie zdanie wypowiedzi Kupca.

w. 5637 *prawie by pijany plotu* – por. Kn w. 61 i obj.: *Kupiec*, w. 4033; Kł w. 46.

w. 5643 *znów przez kij skoczysz* – ponownie znajdziesz się w trudnej sytuacji. Por. Kn w. 55-56 i obj.: podobna para rymowa w REJ*Jiż* List 37v, w. 15-16: „Bo widzisz, iż każda rzecz, co z kresu wykroczy, / Każdy sie w nim ochynie, każdy przez kij skoczy”.

w. 5656 *Daj wam Pan Bóg szczeną drogę* – formuła pożegnalna.

w. 5662 *w tej biesiedzie* – na tym spotkaniu. Kupiec ma tu na myśli sąd nad innymi pozwanymi.

w. 5665 *co insze przed się bierze* – ma inny cel.

w. 5666 *Mnie już taka myśl stąd urosła* – nabrałem takiej śmiałości (takiej odwagi).

w. 5674 *mię przed nim nieteszo* – nie jest mi przykro z jego powodu.

w. 5676-5678 – Kupiec nie boi się już śmierci, którą identyfikuje z przyjęciem Posła.

w. 5679 *użyć tego z lekkością* – zniosę to lekko, bez przykrości.

w. 5680 *Już ... sobie odfukamy* – (prawdopodobnie) już odpowiemy fukaniem na fukanie. Kupiec nawiązuje do chwili, kiedy osoby, które mu towarzyszyły, fukały na niego; zob. *Kupiec*, did. po w. 2760, w. 2922; oraz Prol. w. 48 (Gardyjan sfukał Posła); *Kupiec*, w. 145 (Poseł obawia się, że pozwani go sfukają); did. po w. 206 (Książę sfukał Posła).

w. 5681 *gdy hetmana z sobą mamy* – chodzi o Chrystusa. Obraz Chrystusa-hetmana był popularny w różnego rodzaju podręcznikach żołnierza chrześcijańskiego (por. Erazma z Rotterdamu *Enchiridion militis Christiani saluberrimis praeceptis refertum* – *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawiennych pełny*, z 1503 r.), Rej powtórzył go m.in. w REJ*Jiż* List 139, w. 13; REJ*Ap* List 139; REJ*Post* List 78, 145.

did. po w. 5687 *aby wsiadali* – tu: udali się z Posłem.

z niem – tj. z Posłem.

w. 5688-5795 – od tego wersu Rej wprowadza treść Aktu IV, Sceny 1 dramatu NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 2105-2148). Odtwarza zasadniczo główny zrab zdarzeń, opuszczając i łagodząc jednak wymowę niektórych wypowiedzi. Rej przemodelował deklarację Księcia o przekupieniu sędziego (*judicem his / Placere volumus donis et corrumpere* – „Chcemy się przypodobać sędziemu tymi darami i przekupić go”; *Mercator*, w. 2118-2119 i dalsze kwestie osób w tej sprawie): jego Książę tłumaczy swoją powolność działań tym, że wielkim panom trudniej się wyprawić, a poza tym źle byłoby stawić się z pustymi rękoma. Uczoną kwestię Franciszkanina Rej przypisuje Biskupowi (*Kupiec*, w. 5736-5751), pomijając zresztą wymieniane u niemieckiego dramaturga autorytety. Rejowy Biskup wprawdzie śmieje się, że Posel jest prostakiem, ale przywołuje wyłącznie św. Tomasza z Akwinu i św. Bonawenturę.

Franciszkanin w dramacie Naogeorgusa jest dobrze wykształcony (władza greką), powołuje się na: Dunsza Szkota; Aleksandra z Hales; św. Bonawenturę; na Angellusa, czyli błogosławionego Anioła z Pizy; św. Tomasza z Akwinu; na Caprę, czyli (prawdopodobnie) Jeana Capreolusa; Emserusa, czyli Hieronima Emsera; Vitzeliusa, czyli (prawdopodobnie) Viceliusa; Cocleara, czyli (prawdopodobnie) Johannes (Dobeneck) Cochlaeus; Ecciusa, czyli Johanna Mayera von Ecka.

Rej dodaje od siebie upominanie Gardyjana (w. 5752-5769). Rejowy Posel nie grozi pozwanym biczem ani nie jest wobec nich złośliwy. Na koniec mówi wprost, że idzie po Kupca (informacja w did. po w. 5769, powtórzona pomimo wcześniejszego did. po w. 5687).

U Naogeorgusa Lyochares wypomina im m.in. powolność, podagrę, puchlinę wodną, otyłość, obmierzłość (*Mercator*, w. 2132-2144), po czym zostawia pozwanych, informując ich, że za chwilę wróci.

w. 5689 *Czemuż tak długo mieszkacie* – tu: czemu się tak ociągacie.

w. 5691 *Żem wam czas naznamienował* – że wyznaczyłem wam termin, że oznaczyłem wam czas (porę).

w. 5692-5693 *Ten ci nigdy nie uciecze, / acz się złemu kęs odwlecze* – por. przysłowie (NKPP, „Odwlec się” 1; notuje tylko Jana Kochanowskiego): „Co się odwlecze to nie uciecze”; oraz *Kupiec*, w. 7340-7341.

w. 5696 *boć błędna do nieba droga* – dla tych, którzy nie dbają o Boga lub nie mają o Nim wiedzy (w. 5698).

w. 5700 *i tam, i sam* – w tę i z powrotem. Por. *Kupiec*, w. 229, 3178.

w. 5702 *dźbiecie tak leniwo* – skradacie się tak wolno.

w. 5703 *na złe piwo* – tj. spodziewając się kłopotów. Pokrewne przysłowie por. *Kupiec*, w. 844 i obj., oraz 5783.

w. 5706 *wnet w zys <ku> zdawają* – por. *Kupiec*, w. 1652 i obj., oraz w. 7711.

w. 5707 *pierwszy raz zawołają* – wywołają sprawę w pierwszym terminie.

w. 5709 *Azaciechmy wróble latać?* – sens: czy jesteśmy wróblami, ażeby latać.

w. 5711 *skaczesz psiego* – por. *Kupiec*, w. 3+27 i obj.

w. 5715 *stanąc z golemi rękami* – stanąć (pojawić się) bez podarków dla sędziego.

w. 5719 *co się budują na wsparze* – sens: opierają swe nadzieje na czymś, co przyniesie im szkodę. Określenie „na wsparze” (na miejscu widocznym, niebezpiecznym) było szczególnie chętnie używane przez Reja, por. np. REJŻyw: *Do tego, co by miał wolę czyść ty wtóre księgi, miasto Proemium*, w. 32: „Boć lepij, kto cudzymi przypadki się karze, / Niżliby tak sam siedział jako gil na wsparze”; REJWiz List 42, w. 7-8: „Bo co za sprawa ma być długa w takiej parze, / Ktorzy siedząc świerkocą, by ptacy na wsparze”; List 66, w. 14: „Bo jak piwo warzył w plugawym browarze, / Tak tam marnie trzpiatacie, by szpacy na wsparze”; oraz *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, w. 188-189: „Filozofy i gwiazdarze / Wszystki na swej stawiam wsparze” (por. Krzyżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 194); także *Kupiec*, w. 7+89, 8081.

w. 5720 *iż z jednej szkody dwie czyni* – por. przysłowie (NKPP „Szkoda” 20: nie notuje *Kupca*): REJRożpr w. 4+9-4+50: „A z jednej szkody dwie mamy, / Iż was i Boga gniewamy”; REJŻyw 3.6.4: „A szkoda sobie z jednej szkody dwu czynić: i frasować się, i cierpieć [...]”.

w. 5721 *co się przecucić sırım* – tu: ale dlaczego sprzeciwiać się głupiemu.

w. 5726nn. *Widzę infuły a kapice, / płaszcz, trepki i kaplice* – Rej wymienia tutaj przedmioty należące do duchownych oraz fundacje, czyli wskazywane przez zainteresowanych już wcześniej zasługi.

w. 5733 *tedy ty tam ni zacz czary* – wtedy tam za nie te czary (tj. czary nie nie znaczą). Słowem „czary” autor określa wymieniane wcześniej przedmioty.

w. 5734-5735 *To pod<o>bno uszytko będzie, / co się darmo kto nadsiędzie* – sens: nie będzie to miało żadnego skutku, będzie na darmo. Wyrażenie „darmo się nadsiędzie” jest niejasne, prawdopodobnie chodzi o próżne, długotrwałe oczekiwanie; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 5738 *iż nad pismem nie siadasz* – że jesteś nieuczony.

w. 5741 *Th[omas] de Aquino* – św. Tomasz z Akwinu (ok. 1225 – 7 III 1274; filozof i teolog, dominikanin, Doktor Kościoła) występuje tutaj jako autor *Sumy teologicznej*; w jej trzeciej części, poświęconej osobie Chrystusa-Zbawcy, znajduje się opis sakramentów gwarantujących zbawienie.

w. 5742 *Bonaventura* – św. Bonawentura (właśc. Jan Fidanza; ok. 1217 – 15 VII 1274; włoski teolog, filozof, mistyk, franciszkanin).

w. 5743 *tam źle ić bez kaptura* – chodzi tutaj o widoczne oznaki stanu duchownego.

w. 5744 „*Nescio ros*” – (łac.) nie znam was. Nawiązanie do słów pana młodego z przypowieści o pannach mądrych i głupich (Mt 25,12: *at ille respondens ait amen dico vobis nescio ros* – „A on, odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was”); słowa te pojawiają się również, kiedy Chrystus wyjaśnia, że niewiele będzie zbawionych (Łk 13,25: *et respondens dicit vobis nescio*

vos unde sitis – „tedy on, odpowiadając, rzecze wam: Nie znam was, skądście”; 13,27; *et dicet vobis nescio vos unde sitis* – „A on rzecze: Powiadam wam nie znam was, skądście”).

w. 5746 z *próżną lampą* – tj. lampą bez oleju. Aluzja do przypowieści o pannach mądrych i głupich (Mt 25,1-13).

w. 5748-5751 – Biskup przedstawia swoją własną interpretację biblijnej przypowieści.

w. 5748-5749 *Iście trzeba dobrodziejów / snadź każdemu tam – olejów* – sens: każdy potrzebuje tam (tj. na Sądzie) olejów-dobrodziejów.

w. 5758-5759 *kogo tam nie trzeba, / tego zepchną na świat z nieba* – Mnich wyraża się pogardliwie o posłańcach: uważa ich za zesłanych dlatego, że są niepotrzebni w niebie.

w. 5760-5763 – ironicznie o wiedzy Posła.

w. 5763 *spolu wszystko tłoczy* – wszystkich razem gnębi (niszczy). Por. REJ*Wiz* List 127v, w. 26: „Jedny w zaność wywyższa, drugie na dół tłoczy”; oraz *Kupiec*, w. 5047, i w formach współrzędnych w. 5370 (potłoczyć), w. 6462 (zatłoczyć), w. 7399 (stłoczyć), w. 8125 (natłoczyć się).

w. 5764-5765 *zaplonie, / gdy będziem z nim w tej to stronie* – sens: zarumieni się (zawstydzi), gdy znajdziemy się w niebie.

w. 5769 *wzdychmy byli przelożeni* – omawiając pierwsze przykazanie, Luter (w *Dużym katechizmie*) do grona bałwochwalców zaliczał także dostojników ufających w swoją moc:

Podobnie też, kto dowierza temu i chlubi się z tego, że posiada wielką uczoność, mądrość, władzę, przychylność, pokrewieństwo i dostojność, ten też ma boga, lecz nie onego prawdziwego, jedynego Boga. I tu znowu możesz spostrzec, jak na takich dobrach ludzie śmiało, pewnie i dumnie polegają i jak upadają na duchu, gdy ich nie mają lub gdy zostali ich pozbawieni. Dlatego powtarzam: trafny wykład tego przykazania jest taki, iż mieć Boga, znaczy mieć coś, czemu serce całkowicie ufa.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 63)

w. 5771 *oblok na nice* – założył na lewą stronę. Por. REJ*Wiz* List 14, w. 3-4: „Ak temu się nie zmieniają Pańskie obietnice, / Iż kto tę marną suknię obłoczy na nice [...]”; List 53v, w. 11-12: „Pożrzy na pasamany a na pstre tkanice, / Patrząc, jeśli gdzie czego nie oblokł na nice”.

w. 5775 *trepkać z pl<e>szem nie pomoże* – nie pomogą sandał i tonsura (atrybuty mnicha).

w. 5776 *diabeł tak swe goli* – por. REJ*Wiz* List 136 w. 1-2: „A jego ścieżką chodzi a po jego woli, / Już on tego, kiedy chce, jako błazna goli”.

w. 5781 *do złego kwasu* – „zły kwas” może tu oznaczać zarówno ‘niedolę’, jak i ‘kłótnie, spory’. Wyrażenie częste u Reja, por. REJ*Wiz* w. 1710-1713: „Jedno cnotę zachować / a wzdly czekać czasu, / Aza szczęście pomoże / z tego złego

kwasu”: REJ *Żwierz* IV, CLIV: *Do wirydarza*, w. 7-8: „Bądźże gotów, jać radzę, kiedy nie wiesz czasu. / Byś w rozkoszy nie użył potym złego kwasu!”.

w. 5783 *prze was złe piwo warzy* – przez was czyni zło. Por. *Kupiec*, w. 844 i obj., oraz 5703.

w. 5784-5785 *A bodaj na niem nie stało* – / *nie wiem, by wam wykisalo* – niejasne: możliwy sens: a niechby wam nie wystarczyło czasu („do złego kwasu”), pewnie nie wykisi się wam wówczas złe piwo.

w. 5786 *maluczko ustronię* – nieco odejdę na stronę: na chwilę opuszczę.

w. 5787 *lecz was zasię wnet ugonię* – lecz za chwilę was dogonię.

w. 5789 *teżem mu dal znać czas jego* – też oznaczyłem mu jego czas (tj. pozwałem go).

w. 5794 *gdy was stawię* – gdy was doprowadzę.

did. po w. 5795 *wstąpili w radę, jako się mają stroić* – zaczęli radzić, jak się mają przygotować.

w. 5796-6069 – wersy te odpowiadają treści Aktu IV, Sceny 2 dramatu NAO-GEORGIUSA (*Mercator*, w. 2149-2152), w której przedstawiona zostaje rozmowa pozwanych: Księżcia, Biskupa i Franciszkanina.

Rozmowę rozpoczyna Książę, który dziwi się, z jaką lekkością Lychahares podniósł ich rzeczy. Pozostali krytykują zachowanie posłańca, który – jak uważają – gani ich, jakby byli potępieni, i chce pozbawić ich nadziei na zbawienie. Książę przyznaje, że zwątpił, pozostali jednak pocieszają go, zaś Franciszkanin mówi wprost: „[...] jesteśmy całkowicie pewni zbawienia. / ponieważ tak nas naucza najwyższa doktryna papieska” (*Nam et nos res ferimus ad iudicium eiusmodi et / Speramus nobis profuturas admodum. / Nam suprema haec Papatus est instructio; Mercator*, w. 2171-2173). Książę wspomina o tym, że prześladuje go własne sumienie. On sam natomiast największą nadzieję pokłada w „dyplomacie” (tj. dokumencie) papieskim, w którym odpuszczenie grzechów zostało potwierdzone ołowianą pieczęcią. Franciszkanin wierzy w swój habit, okrywa szatą pozostałych, zapewniając ich o wygranej w procesie, i proponuje, by to święci patroni poprowadzili ich sprawę przed sądem. Każdy z pozwanych wymienia także swoich opiekunów. Książę mówi o Matce Boskiej oraz św. Janie Chrzcicielu, którzy zasiadają po obu stronach Chrystusa; Biskup – o św. Piotrze, posiadaczu kluczy do wrót niebieskich; w końcu Franciszkanin – o św. Franciszku z Asyżu, który dzięki stygmatom wiele znaczy pośród świętych. Mnich konkluduje, że jeśli nie oni, to któżkolwiek inny mógłby zostać zbawiony (*Si non salus / Falleret, haud scio, quo non pacto omnes falleret; Mercator*, w. 2251-2252).

Rej zasadniczo powtarza główne kwestie niemieckiego dialogu, jednakże z pewnymi odstępstwami. Oto koncentruje rozmowę zebranych wokół strategii procesowej. Książę zwołuje naradę i kolejni rozmówcy krytykują Posła, co jest dla Mniacha także okazją do krytyki politycznej dotyczącej posłów sejmowych. Dalej każdy z pozwanych wylicza, co chciałby wziąć na sprawę, i jest to kolejne

miejsce w *Kupcu*, gdzie wylicza się błędy katolickie. Rej inaczej też poprowadził postać Księcia, który w polskim dramacie nie wyraża tak wielu wątpliwości, więc pozostali nie muszą go, jak w oryginale, pocieszać. Nagłowiczanie zmienili ponadto zestawienie świętych, których zakonnik w obu dramatach wylicza, by uargumentować, czym jest różnorodność (w *Mercatorze* – ludzkich spraw, w *Kupcu* – różnica pozycji społecznej i zadań).

U NAOGEORCUSA (*Mercator*, w. 2193-2199) Franciszkanin wymienia: Piotra z gwoździemi, Jana z kielichem, Augustyna z księgami, Pawła z mieczem, Wawrzyńca z rożnem, Stefana z kamieniami, Dominika z wiekiem i pochodnią, Franciszka z pięcioma ranami; u Reja mowa jest o: Piotrze z kluczem, Jerzym z mieczem i koniem, Marcinie z płaszczem, Mikołaju ze złotem, Pawle z mieczem, Szczepanie z kamieniami, Dominiku z księgami, Franciszku z kapturem i ranami.

Rej z pewnością zauważył, że chwając się tym, co pozwani biorą ze sobą na sprawę, niemiecki autor nie pozwolił wypowiedzieć się Biskupowi, dlatego w polskim dramacie w obszernej kwestii (*Kupiec*, w. 5940-5965) duchowny opowiada o bogatych oznakach władzy biskupiej. Wymieniając świętych patronów, polscy pozwani szerzej informują o ich możliwościach. Książę w swoim wyliczeniu opuszcza Matkę Boską, a Biskup (nie Franciszkanin, jak u Niemca) omawia rolę świętego Jana, nie w wyobrażeniu *deesis*, lecz gdy w wielbłądziej skórce klęczy przed Sędzią. Zob. R. Mazurkiewicz, *Deesis. Idea wstawienictwa Bogarodziicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*. Kraków 2002 (wyd. 2 poprawione), s. 317-318.

w. 5796 *Nuż sam w kupę* – zbierzmy się.

w. 5797 *Szpatnieć* – szpetnie, niegodziwie. W pozostałych dziełach Reja tylko forma „szpetny”.

w. 5800 *teb szalony a plocha twarz* – Rej, zwolennik teorii czterech humorów (por. *Kupiec*, w. 4965) i swoiście pojmowanego fizjologizmu, uważał, że wygląd człowieka odzwierciedla jego cechy charakteru. Pogląd ten włożył wprawdzie w usta Księcia, ale powtarzał go jeszcze wielokrotnie, por. np. REJKzL w. 15: „Bo ta twarz tego niegodna, / Ku diabłu barzo podobna, / Widzę ochotę, postawę, / Ale we łbie plochą sprawę”; w. 303-304: „Widząc, żeś z szaloną głową; / Nie wiesz, że lwa królem zową?”; REJWz List 158v, w. 20-25: „Użrzał pod górą bieżąc dziwnego człowieka, / A takiego nie widział za swojego wieku, / Brudny, czarny by Murzyn, szpetny, okopciały, / Jedno mu sie zęby świecą, włosy na nim wstały, / Straszliwa twarz, postawa barzo k szalonemu / Podobna a sam też pan ku wszytkiemu złemu”.

w. 5803 *co każdy na sobie dźierży* – co pozwani chcą ze sobą zabrać, co każdy z nich ma przy sobie.

w. 5804 *dla przygody* – na wszelki wypadek. Por. REJWz List 90, w. 10-12: „Jedno nie nie powiedaj przed ojcem, nieboże, / Boćby nie dał tak wiele, gdyby o tym wiedział, / A ty to dla przygody będziesz z osobna miał”: REJZwierz I,

XVIII: *Tenże* [Aleksander Wielki], w. 1-4: „Wnet potym, gdy miał ciągnąć, wszystko z skarbu rozdał, / Ledwie jedno że ubiór, co w nim był zachował, / Mówili mu hetmani, żeś nie dobrze sprawił, / W skarbie nic dla przygody prawieś nie zostawił”.

w. 5805 *na gody* – na wesele; tu: dla zabawy. Por. podobna para rymowa (w. 5804+5805: *gody przygody*) REJ/ósz w. 3+19-3+21: „Nie byłby świat ani żywot, / ale jakieś gody, / Gdyby na nas nie miały / przyść nigdy przygody”;
Kupiec, w. 1183/1184, 5920/5921.

w. 5812-5813 *lecz tu trafił na prostytutki: mniema, by to w szkole z żaki* – por. *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, w. 85-86: „Już odetchni, nieboraku, / Mów ze mną, ubogi żaku” (por. Kiryżanowski, *Kupiec a Rozmowa*, s. 195).

w. 5815 *każdy go ... nachyli* – każdy go pokona.

did. po w. 5821 *więcej się domyślają* – przeinaczają (przekręcają) intencje wysyłającego.

w. 5824 *naszy postowie* – aktualna aluzja polityczna.

w. 5825 *bezpieczni w mowie* – śmiali w słowach.

w. 5827 *niż im poruczają* – niż im się zleca.

w. 5832 *z daleka pokusi* – z daleka będzie nakłaniał do złego (nakłaniał do grzechu).

w. 5833 *z nami dworstwa ruszy* – podejdzie nas podstępem.

w. 5834 *z nas wyżartować* – wykpić (wyśmiać) nas.

w. 5838 *stara przepowieść* – dawne przysłowie, stare powiedzenie.

w. 5839 *śladniej ku gotowemu sięć* – lepiej wziąć gotowe. Por. zbliżone przysłowie (NKPP, „Gotowe” 1-2; nie notuje Reja): „Łacniej co począć z gotowego, niżeli nabyć nowego”.

w. 5841 *nieciężkie rogi turowi* – to, co własne (co jest ozdobą), nie ciąży. Por. przysłowie (NKPP, „Tur” 2): „Rogi turowi nie ciężą” (zob. też „Jeleń” 4).

w. 5845-5846 *raczył / nas był przelożył* – raczył uczynić nas przelożonymi.

w. 5848 *nas i tam nie zelży* – nie pognebi nas również tam (tj. na sądzie, po śmierci).

w. 5850 *zechmy przelożeni* – zob. *Kupiec*, w. 5846.

w. 5852-5853 *rozum przyrodzony; / a k temu drugi ćwiczony* – domyślnie: ale jest rozum przyrodzony (wrodzony) i nabyty (ćwiczony). Por. REJ/Rozpr w. 2102-2103: „Bo acz rozum z człowiekiem się rodzi, / Lecz snadź więcej z ćwiczenia przychodzi”. Rej wyraźnie rozróżnia te dwa rodzaje rozumu, doceniając przede wszystkim znaczenie pierwszego z nich. Por. np. REJ/Żyw 2.12.6: „[...] natura i uszy, i rozum, i poćciwy rozmysł dlatego dała, abychmy słuchając rozważnych rzeczy, u siebie je na pieczy mieli, co źle, abychmy to i w ludziodach poganili”; 2.13.6: „[...] to nadroższy skarb u każdego, iż jest, a iż człowiekiem roztroptym a rozumem od Boga obdarzony jest”; 3.6.1: „[...] to ślachetne zwierzę człowiek, który jest i rozumem ozdobion, i obietnicami uścien, iż mu się to wszystko nagrodzi sowito, jeśliże będzie w nadziei a w swej stateczności stale

trwał”: 3,7,1: „Nuż co zasię są co nadroższe klenoty, których już na ziemi nie najdzie, patrz, jako temu żwirżeniu są hojnie nadane, to jest rozum, cnota, smysły rozliczne, poznanie Boga, rozeznanie złego i dobrego, na koniec po śmierci żywot wieczny”.

O roli rozumu w życiu człowieka zob. też REJŻyw 2.10.5; 2.14.4; 3.4.11. 13; 3.5.2; 3.6.6.

w. 5855 *śladnie wam dostanie rzeczy* – na pewno nie zabraknie wam słów: łatwo będzie wam mówić. Uczeni duchowni będą potrafili obronić się w czasie procesu, używając pięknych słów. Rej był przeciwny gramatyce, retoryce i podobnym naukom, por. np. REJŻyw 1.5.2: „[...] gramatyka| tylko szczebiotać a słówek obleśnych wykręcać uczy [...]. Też i logika, nie wiem, co by nam do polskiego ćwiczenia wiele pomóc mogła, która też nie uczy, jedno wykrętnych słówek, jakoby z prawdy nieprawdę uczynić, a prawdę z nieprawdy; a też dobremu przyrodzeniu łaski bożej mało się tego uczyć potrzeba. Najdzie dziś drugiego, chociaż się prostaczkiem widzi, iż to tak dobrze będzie umiał wykręcić jako wierę najuczestszy mistrz w kolegium”; 2,11.4: „Także i dziś jest wiele tych krasomędrków, co ino mówią, a ino rozumieją, a siła ludzi tymi zakrytościami swymi, na co chcą i jako chcą, przywodzą. A tak nie tyć słówka mają być baczone albo uważane, które rozlicznymi przysmaczki albo onymi krasomównościami bywają zafarbowane, ale ony, co idą z ust jako piorun trzaskał, a iż znać w nich wierną szczyrość, a iż w nich żadnej obłudności nie masz. Abowiem kto się zdobi tymi krasomównymi słówki, ba równie jakoby z cudnej rękawice białą rękę ukazał, a ciało ino wszystko krostawe, bo szczyrość z prawdą daleko gdzieś od onych słówek”.

w. 5857 *w swem nierządzie* – ze swej nieprawości, swoich występków. Ten fragment wypowiedzi Księcia zastanawia, bowiem jest wyraźnym przyznaniem się do „nierządu”. Nie można wykluczyć, że w tekście jest błąd i powinno być: „w tem (tym) nierządzie”. Wówczas „nierząd można byłoby rozumieć jako ‘brak porządku, rozprzężenie’, a całą frazę: ‘w tym bałaganie’.

w. 5858 *jako się będzie wymawiać* – jak się tłumaczyć (bronić).

w. 5859 *trzebać by mi sterminować* – trzeba by mi odroczyć.

w. 5861 *boć ja nie będę pamiętać* – osoby niepiśmienne, których w XVI w. było bardzo wiele, musiały pamiętać całe kwestie; stwierdzeniem tym Książę podkreśla brak wiedzy, uczoności.

w. 5862 *czyść nie umiem* – nie umiem czytać.

w. 5863 *siła się w strachu wykręci* – wiele zostanie przekręcone pod wpływem strachu.

w. 5865 *klepać tem to wielką kosę* – zwrot niezrozumiały w tym kontekście. Być może chodzi o to, że zarówno ilość rzeczy, jak i ich waga umożliwia klepanie kosy rozumianej jako atrybut upersonifikowanej Śmierci; albo że należy się przygotować (jak w zwrocie „klepać kosę” znanym w XVI w.).

w. 5866 *to pomnię* – tu chyba w sensie: o tym przypomnę.

w. 5869 *fundował dziewięć mnichów* – zapewniłem utrzymanie dziewięciu zakonnikom.

w. 5870-5871 *co iście rzadko przestają, / w nocy i we dnie wolają* – którzy doprawdy rzadko ustają, modlą się (śpiewają) w nocy i we dnie.

w. 5872 *formy czyste, co kłękają* – lawki (stalle), w których kłękają.

w. 5873 *i w organy zawsze grają* – to dalszy ciąg zdania z w. 5871. Z punktu widzenia porządku wers 5872 oraz wers 5873 powinny zostać zamienione kolejnością.

w. 5876-5877 *mszał aksamitny czerwony; / czyście srebrzem obłożony* – mszał oprawiony czerwonym sukniem (lub skórą w kolorze czerwonym) ze srebrnymi okuciami.

w. 5881 *ni zacz* – za nic. Por. *Kupiec*, w. 7786.

w. 5883 *sumienie się za mną śpieszy* – chodzi o sumienie Księcia: jak wynika z wcześniejszych wersów, postawa sumienia jest niekonsekwentna: teraz żartuje z bagażu Księcia i okazuje smutek, chociaż w chwili śmierci Księcia zbierało jego dobre uczynki w „węzłki” (por. *Kupiec*, w. 307nn.).

w. 5886-5887 *wy dwa już <ony przyprawy> / niesiecie* – wy dwaj (tj. Biskup i Gardyjan) niesiecie to wyposażenie.

w. 5897 *każdemu przypisują* – każde wyobrażenie świętego opatrują w atrybuty z owym świętym związane.

w. 5900 *Piotr* – por. obj. do *Persony; które z sobą rozmawiają* oraz *Kupiec*, w. 4220 i obj., 5917 i obj., 6032, did. po w. 6407.

w. 5901 *Jerzy* – por. obj. do w. 212.

w. 5902 *Marcin* – por. obj. do w. 3260.

w. 5903 *Mikołaj* – por. obj. do w. 4982.

w. 5904 *Paweł* – św. Paweł Apostoł; por. obj. do Prol. w. 90. Paweł podjął się pracy misyjnej i zginął w Rzymie śmiercią męczeńską; prawdopodobnie został ścięty, stąd w ikonografii przedstawiany jest z mieczem, a także z księgą, listami i zwojem pisma.

Szczepan – por. obj. do w. 2419.

w. 5905 *Dominik* – św. Dominik (ok. 1170-1221) był założycielem dominikańskiego Zakonu Kaznodziejskiego. Powołany w 1215 r. zakon już po roku uzyskał papieską aprobatę. W ikonografii święty przedstawiany bywa w habicie, z księgą, lilią, wróblem, pastorałem lub czarno-białym psem. Jest patronem m.in. krawców, a wzywało się go przeciwko gradowi i w gorączce.

w. 5906 *Franciszek* – por. obj. do w. 485.

w. 5907 *to był mój patron wybrany* – Gardyjan (nazywany w tej części dramatu częściej Mniehem) jest franciszkaninem.

w. 5909 *wszem być sąsiadem* – żyć w zgodzie ze wszystkimi. Podkreślono tu życie w harmonii ze światem, jedną z głównych idei św. Franciszka z Asyżu. Wartość dobrego sąsiedztwa Rej podkreślał przede wszystkim w *Wizerunku i Żwierciadle*, por. np. RE:Wiz List 66, w. 17-20: „A mam też tu sąsiady nieda-

leko siebie, / Mieszkam z nimi w rozkoszy, jedno lepiej w niebie. / Tak sie z sobą
wspolek nadobnie zgadzamy / A rzadki dzień, gdy z sobą wszyscy nie bywa-
my"; List 99, w. 12-18: „Aż nie wiesz, iż lepiej z cnotliwym sąsiadem, / Niż
z owym, co sie z woźnym a z pozwy z nim łomić, / Albo czasem po polu jako
z wilkiem gonić? / Bo jaki więc wojt bywa, taka i gromada; / A jaki bębenica,
taka i biesiada. / Także jaki sam będziesz, także i sąsiady / Pewnie sobie sposo-
bisz do każdej biesiady”.

did. po w. 5909 *listem z Rzyma* – listem odpustowym (bullą papieską). Por.
obj. do w. 1753-1756 oraz *Kupiec*, did. po w. 7013.

w. 5910 *cię ... celuję* – przewyższam cię. Chodzi o zapowiadany w didaska-
lium list odpustowy.

w. 5911 *obu zepsuję* – obu zmartwię (pokonam).

w. 5915 *pewniejszy niż zła wieża* – pewniejszy niż więzienie. Por. REJ*Rozpr*
w. 761-762: „Pan się świeczki, dzwonka strzeże. / A snadź jeszcze więcej wie-
że”; REJ*Józ* w. 3006-3007: „Aby tego wnet lotrzyka / wsadzili do wieże”;
w. 3210-3213: „Owóż jest Józef, panie, / coś ji przywieść kazał. / Któregoś był
do wieże / nam już wsadzić kazał”; w. 3636-3638: „Alem ci ja był przez sen /
ulżył swego bólu, / gdym był wsadzon do wieże”; REJ*Wiz* List 121, w. 29:
„Równie by dwa złodzieja, kiedy w wieży siedzą”.

w. 5916 *Na pieczęci ołowianej* – pieczęć ołowiana była wyrazem statusu
wystawcy, wagi dokumentu (często też im ważniejszy dokument, tym większa
pieczęć) i dowodem autentyczności. W kancelarii papieskiej używano metalu,
przede wszystkim ołowiu, a ówczesne pieczęcie papieskie miały kształt okrągły.
W Polsce w XVI w. powszechnie stosowano wosk.

w. 5917 *klucze i korona na niej* – chodzi o symbole papieskie. W herbie
papieża nad tarczą herbową znajduje się tiara (korona papieska), w czasach
Reja już w kształcie trzech koron mających symbolizować potrójną władzę: na-
uczycielską, kapłańską i świecką. Kluczy używano w ikonografii jako atrybutów
św. Piotra, w XV w. ostatecznie opracowano stylizację ich ułożenia: dwa klucze
złote i jeden srebrny, ułożone w krzyż św. Andrzeja, powiązane czerwonym sznu-
rem. Por. *Kupiec*, w. 4220 i obj., 5900, 6032, did. po w. 6407.

w. 5921 *jed <z>ie na guz jak na gody* – jedzie na bójkę (bitwę, niebezpie-
czeństwo) jak na wesele (tj. bez lęku).

w. 5922 *Na kurach mi ji więzali* – niejasne, być może nie chodzi o żywe
kury (tak *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. XI, s. 571), ale kurki – wycięte
figury koguta służące jako cel do ćwiczeń strzeleckich. Z tego fragmentu wyni-
kałoby, że Książę traktował list jak talizman przynoszący szczęście i chroniący
go przed złymi przypadkami.

w. 5928 *Mam za to* – tu: uważam, twierdzę.

w. 5932 *każdą tam rzecz mianowano* – w liście znajduje się wykaz grze-
chów wraz z ceną, jaką trzeba za ich odpuszczenie zapłacić.

w. 5933 *w skrzynek <ę>* – do skarboxy.

- w. 5935 *co „a culpa”, co „a p[ro]fena”* – (lac.) co „od winy”, co „za karę”.
- w. 5938 *ku piw[sz]ym sprauccam* – chodzi o sędziów (dosłownie: rządzących, rządców).
- w. 5939 *będe przed tem pleszem twoim* – sens: wyprzedzę cię.
- w. 5941 *bądź ist* – bądź pewien.
- w. 5943 *on plaszcz oblec* – włożyć płaszcz biskupi.
- w. 5946 *infułę na się włożę* – por. obj. do w. 323.
- w. 5950 *po tym biskupa znają* – pierścień biskupi to symbol władzy (wprowadzony ok. IV w. na wzór insygniów królewskich), element pontyfikaliów (urozystego stroju i insygniów biskupich).
- w. 5951 *wszak tu, chodząc tak, żegnają* – niejasne, możliwy sens: wszak żegnają krzyżem, gdy Biskup przechodzi.
- w. 5952 *że ten z nieba* – że biskup jest istotą z nieba. Pyszny biskup ufa swojej pozycji.
- w. 5954 *Kuraturę* – łaskę biskupią, pastoral. Por. obj. do did. po w. 406.
- w. 5955 *Bożą mękę* – tj. krzyż.
- w. 5961-5962 *moi przyrodzeni, / com je ... bogacił* – moi krewni (powinowaci), których uposażyłem. Rej już wcześniej kpił z obdarowywania krewnych: por. RŁRozpr w. 386-398, 409-418.
- w. 5967-5968 *przydźie mi daleko uciec / obudru was w tym zaurodzię* – wyprzedzę was obu w tym wyścigu.
- w. 5969 *lekcejszy o głodzie* – jestem lżejszy z głodu. Być może aluzja do postów i umartwień.
- w. 5975 *jako błazen takem chodzil* – Mnich zdaje sobie sprawę ze śmieszności swego stroju.
- w. 5979 *tym ... zblaznować* – tu: oszukać ubiorem.
- w. 5982 *nie tu* – tj. nie na ziemi.
- w. 5984-5987 – podobne sytuacje, gdy Mnich „cytuje” Boskie słowa: por. *Kupiec*, w. 6054-6055.
- w. 5990 *kiedyc na nas przydźie sk<a>rzyć* – kiedy nas będzie oskarżać.
- w. 5993 *kapicą je przykryjmy* – źródło tego gestu należy upatrywać w nakryciu św. Franciszka przez biskupa Gwidona (co było symbolem akceptacji przez Kościół) w czasie procesu świętego oskarżonego przez swego ojca. Nakrycie płaszczem jako synonim wzięcia pod opiekę stało się następnie wyrażeniem przysłowio- wym (por. NKPP, „Płaszcz” 4; notowane później). Najczęściej w ten sposób przed- stawiano jednak Maryję, która rozpościera swój płaszcz nad wiernymi.
- did. po w. 5995 *wspomina pomocniki* – wspomina świętych.
- w. 5996 *Dzierżę ja tak ... o tym* – trzymam się tego.
- w. 5998 *Wylaszszu z niej* – czyli spod kapicy, którą Mnich okryje swoich współtowarzyszy.
- w. 5999 *tam* – czyli pod kapicą.
- w. 6001 *zwie<r>ci szycą* – por. *Kupiec*, w. 3831, 4887.

w. 6006 *zostaną choboty twoje* – zostaną twoje ogoniaste stroje (pogardliwie). Księżę obawia się, że zdanie się na sposób Mnicha może pozbawić pozostałych zbawienia, dlatego radzi, by każdy trzymał się własnych przedmiotów i uczynków.

w. 6010-6011 *aby przyczyniły uczynił. / gdy będzie Czart o co winił* – aby pomagał (bronil), gdy Czart będzie oskarżał (wyrażenie prawnicze).

w. 6012 *mam Krzyciela Jana* – por. *Kupiec*, w. 7200 oraz obj. do w. 2653-2654.

w. 6013-6014 *głowa wylana / na misie stoi w kaplicy* – Księżę chwali się, że ufundował stojący w kaplicy odlew ściętej na prośbę Herodiady głowy św. Jana. Por. *Kupiec*, w. 7200-7202.

w. 6016 *stoją pięknie malowani* – Księżę ufundował również obrazy lub freski przedstawiające świętych.

w. 6017 *zastąpili wszystkie ściany* – zapelnili wszystkie ściany.

w. 6020 *owi drudzy* – tj. inni święci, o których była już mowa.

w. 6024-6025 *jesli ci nie błaznują, / którzy <S>ądną Dzień malują* – sens: jeśli nie oszukują ci, którzy malują wyobrażenia Sądu Ostatecznego.

w. 6026-6029 – w wyobrażeniach Sądu Ostatecznego najczęściej pojawiał się św. Jan Ewangelista, a w wielbłądziej skórze ukazywano Jana Chrzciciela. Por. obj. do w. 2653-2654 oraz 5796-6069.

w. 6032 *co niebo odmyka, Piotra* – św. Piotr wyobrażany był jako klucznik niebieski; zob. obj. do *Persony; które ze sobą rozmawiają* oraz *Kupiec*, w. 4220 i obj., 5900, 5917 i obj., 6032, did. po w. 6407.

w. 6034-6035 *Bo go mam czyścić strojnego, / na płaszczu haftowanego* – Biskup chwali się wizerunkiem św. Piotra wyhaftowanym złotem i perłami na ornacie.

w. 6045 *Boże rany* – tu: stygmaty; por. obj. do w. 485.

w. 6046-6048 – Mnich podkreśla, że upodobnił się wyglądem do świętego. Melancton w *Obronie Wyznania augsburskiego* („Artykuł XXVII: O ślubach mniszych”) uważał, że przeciwnicy reformacji –

[...] zmyślają, że wśród tych, którzy przestrzegają prawa Chrystusowego, mnisi dokładniej i ściślej przestrzegają go aniżeli inni, a to obłudnym pozorem ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, boć wszak to wszystko jest czystym udawaniem. Chępią się ubóstwem, mając wszystkiego w bród. Chępią się posłuszeństwem, chociaż żaden ród ludzki nie ma większej swobody niż mnisi. Nie chcą się wypowiadać o bezżeństwie [...].

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego (s. 315)

w. 6054 *snadź rzeczy* – podobna sytuacja por. *Kupiec*, w. 5984-5987.

w. 6059 *bo mu każdy z nas dostoi* – bo każdy z nas mu podola.

w. 6061-6062 *po sobie / mamy pomoc i przyprawę* – stoją za nami święci i nasze wyposażenie.

w. 6065 *wsadźmy go w rożek kozi* – por. przysłowie (NKPP, „Kozą” 67): „W kozi róg zapędzić (wsadzić)”, które wprawdzie nie notuje Reja, ale jeszcze w XVII i XVIII w. miało postać: „Wsadzić w kozi rożek” (np. u Salomona Rysińskiego: „Wsadzono go w kozi rożek”, u Wacława Potockiego: „W kozi rożek wsadzi”), tu zatem oznaczałoby: „zapędźmy go w kozi róg”. Por. też *Kupiec*, w. 2+93 i obj.

w. 6069 *nas więcej tem nie treszcze* – więcej nas tym nie martwi.

did. po w. 6069 – od tego miejsca Rej odtwarza bez większych zmian treść Aktu IV. Sceny 3 dramatu NAOGEORGUSA: spotkanie i rozmowę Lyocharesa z Kupcem. Lyochares pyta, czy Kupiec już wrócił z Frankfurtu (polski Posel – z Norymburgi), wzywa go do drogi, a gdy Kupiec się nie ociąga, zadziwia posłańca. Kupiec wyjaśnia, że idzie z pogodnym Sumieniem i nie bierze bagaży. Lyochares zapowiada, że Kupiec będzie się dziwić swoim towarzyszom.

w. 6070 *Pomaga Bóg* – powitanie: por. *Kupiec*, w. 185, 673.

w. 6072 *Chcesz przedsię do Norumberku* – por. *Kupiec*, w. 900 i obj.

w. 6080 *Podobno jako Rożkowa* – por. przysłowie (NKPP, „Rożkowy”): „Nasza rzecz jak Rożkowa”, tj. sprawa beznadziejna, przegrana. Dodać trzeba, że *Krótką rozprawę* Rej opublikował jako „Ambroży Korczbok Rożek” („Korczbok” jest nazwą herbu, „Rożek” prawdopodobnie nawiązuje do wymienionego przysłowia, choć możliwe, że brzmienie pseudonimu ma podkreślać chęć autora, by ukłuć, ugodzić).

w. 6084 *A tak kwap się a nie mieszkaj* – śpiesz się i nie zwlekaj.

w. 6090-6093 – sens: każdy przedkłada wolność nad konieczność. Por. przysłowie (NKPP, „Kozą” 3; nie notuje Reja): „Być kozie na wozie”, tj. nie ująć przeznaczeniu; (NKPP, „Kozą” 50, „Targ” 9; nie notuje Reja): „Nie nazbyt rada koza na targ”.

w. 6095 *gdź pan każe* – słowo „pan” można rozumieć dwojako: albo jako określenie gospodarza, a zatem do niego odnosiłoby się przysłowie o kozach, albo jako określenie Chrystusa, o którym w tym kontekście mowa jest w w. 6081-6082 i 6097.

did. po w. 6095 *choć się nie ubrał* – niekonsekwencja Reja, w tej kwestii Kupca nie ma bowiem mowy o tym, że nie zdołał się on ubrać lub przygotować. O wyposażeniu („przyprawach”) mowa jest w dalszym ciągu dialogu.

w. 6099 *jechać na ten kwaśny obiad* – jechać na niechciane spotkanie. Wyrażenie przysłowiowe (NKPP nie notuje).

w. 6108-6109 *Barzoś się tej drogi lękał: / jeszcze nie bolało, stękał* – por. *Kupiec*, w. 1089-1090 i obj., 1891-1892.

w. 6119 *o cudzej strawie* – zrozumiałe w kontekście w. 6148-6149.

w. 6121 *jako gołota* – jak nędzarz (biedak). Por. REJ*Wz* List 122v, w. 23-24: „Ale pewnie nie w kmiotki, lecz jako gołota / Musisz tam respondować [...]”; REJ*Żyw* 2.7.1: „Już tam cnota gołotą, a sumnieniu też *ad banniendum* rok złożono”.

w. 6135 *aby nam gździe nie postali* – aby gździe się nie zatrzymali (nie przystanęli).

w. 6142 *Inak się sam ci ćwiczyl* – inaczej się tutaj tancei ćwiczyl (uczył).

w. 61+7 *puszczą się lżejszym nakładem* – podają z mniejszym ciężarem.

w. 61+8-61+9 *albo ty u nich pożyczysz, / jeśli potrzeb<ę> obaczysz* – Posel zakłada, że Kupiec może jeszcze zmienić zdanie i będzie musiał „pożyczyć” nieco ciężaru niesionego przez pozostałych pozwanych.

did. po w. 61+9 *co to za dwa za niem jadą* – tj. Kupiec i Sumnienie za Poslem.

w. 6150-6433 – w tym fragmencie Rej odtwarza treść Aktu IV, Sceny 4 dramatu NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 2270-2376). Zasadniczą treścią tej Sceny jest rozmowa nowo przybyłego Kupca z pozostałymi pozwanymi. U niemieckiego autora Franciszkanin pierwszy zauważa, że Posel powraca z dwiema osobami: Księżę, który w porównaniu z pozostałymi towarzyszami jawi się jako bardziej uważny i skłonny do refleksji, dostrzega mężczyznę i kobietę – Sumienie, tym różniące się od sumień pozostałych bohaterów, że ma pogodny oblicze, a towarzyszący jej mężczyzna idzie lekkim, szybkim krokiem. Franciszkanin tłumaczy, że ich sumienia okazały spokój, gdy zobaczyły, jak złe uczynki zwyciężali dobrymi, zaś lekkość chodu Kupca wyjaśnia jego niespodziewaną śmiercią: na skutek nadużycia wina lub na wojnie (*Mercator*, w. 2282-2283: *Subita praeventus est / (Ut opinor) morte aut vino, aut in bello occidit*). Kupiec, mniej pokorny niż postać Reja, nazywa zebranych bogaczami, zgrają pyszałków, których sumienia chwieją się i niezgrabnie stoją. Zaciekawieni pozwani pytają go, dlaczego niczego ze sobą nie przyniósł. Kupiec odpowiada, że niesie ze sobą bardzo wiele, ale nikt rozsądny nie bierze w podróż majątku, zwłaszcza że droga jest pełna rozbójników. Lyochares pogania ich, a po drodze Księżę prosi o wyjawienie tajemnicy szczuplej postury Kupca, który opowiada swoją historię. Księżę jednak nie pochwała tego, że nowy towarzysz zwrócił beneficja, a Franciszkanin wprost nazywa Kupca heretykiem i twierdzi, że jeśli Paweł go uczył, to był zupełnie niezorientowany w naukach papieskich i gdyby tak nauczał wszędzie, wkrótce zostałby rażony „świętym piorunem rzymskiej siedziby” (*Mercator*, w. 2345-2348: *Si Paulus istuc te docuit, prorsus fuit / Papisticae imperitus sanctimoniae. / Quin si hoc perget docere passim, mor sacro / Romanae sedis percutietur fulmine*). Biskup dziwi się, że przybył właśnie Paweł, którego imienia i nauk nie znali już dawni Doktorzy Kościoła i biskupi i który nawet nie ma w Rzymie miejsca kultu. Franciszkanin dodaje, że Paweł był świniarczykiem albo co bardziej prawdopodobne – katem (*Mercator*, w. 2356: *Quo aut cerdo fuit aut, quo credo magis, carnifex*), poza tym nie jest Doktorem chrześcijańskim, lecz pogańskim (por. *Kupiec*, w. 6398-6399). Oświadcza także, że Ojciec w niebiosach rozkazuje słuchać takich uczonych jak Cocleare i Vitzelius (por. obj. do w. 5688-5795). Rozmowa kończy się konstatacją Franciszkanina, który wprawdzie wierzy w zbawienie, ale nie jest pewny wyroku, i ponownym ponagleniem Lyocharesa.

Rej wcześniej nie zajmował się sumieniami pozostałych pozwanych, zatem Biskup (zamiast Franciszkanina, jak w oryginale) wyjaśnia, że nie przywykły

one wędrować, dotąd bowiem nie chodziły pieszo. Także Biskup, zamiast Księcia, zauważa lekkość Kupca, a Księżę martwi się, że Kupiec niczego ze sobą nie ma. Ten opowiada swoją historię, ale wtrąca się Biskup, który gani Księcia za wdawanie się w dysputy z prostakiem i powołuje się na Cypriana oraz dawnych papieży, dzięki czemu nagłowiczanie uniknął referowania ostrej krytyki skierowanej przeciwko papieżowi i uczonej Kościoła. Rej złagodził także ostre słowa skierowane do św. Pawła. Mnich śmieje się nie tyle z Pawła, ile z Kupca, pytając go, którego Pawła widział, i dochodzi do wniosku, że Kupiec widocznie pil w karczmie z chłopem o tym imieniu. Posel pośpiesza pozwanym, a Biskup pociesza Księcia, że pisma św. Pawła się zestarzały, ale na szczęście są nowe, tych, co mają „lepszy rozum”, dodaje też, że Paweł uczył pogan. Tę rozmowę Rej rozwija, dodając kwestię Księcia, który zarzuca Biskupowi, że może się mądrzyć, gdyż ma klucze do nieba. Rozmowę kończy Mnich, który uważa, że towarzysze niepotrzebnie rozmawiają o Piśmie z kacerzem.

w. 6155 *drojaki stan* – mężczyzna i kobieta, tu: małżeństwo.

w. 6157 *bo mi też źle widzieć z dołu* – ważna informacja dotycząca usytuowania osób w przestrzeni. Geografia sakralna uwidacznia, że oczekujący na Posła są gdzieś niżej, co oznacza zazwyczaj gorszą pozycję (największą wagę przywiązywał Rej do tej sprawy w *Wizerunku*); por. *Kupiec*, w. 6172.

w. 6163 *w ochotnej postawie* – tj. ochotczo.

w. 6164 *Naszy* – tj. nasze sumienia.

w. 6165 *szpetnie nosy zawiesili* – spokorniały, posmutniały. Por. przysłowie (NKPP „Nos” 6+): „Spuścił (zwiesił) nos na kwintę”; REJ*Łó* w. 1828-1829: „Siedzisz zwiesiwszy nos na dół, / Ki diabeł, co za prosty wół!”; REJ*Wz* List 34, w. 20-21: „Szumi mi barzo we łbie, stoi ledwe żywy, / Idzie dalej, zwiesił nos, nie wie, co rzec sobie”; REJ*Żyw* 2.3.9: „Już wszyscy leda za listkiem bieżą, a za niewolą, nos zwiesiwszy, po kącicach się kryją”.

did. po w. 6165 *wymawia sumienia swoich* – usprawiedliwia (tłumaczy) sumienia swoich współtowarzyszy.

w. 6172 *z góry* – por. *Kupiec*, w. 6157 i obj.

w. 6173 *lekkiej skóry* – niskiego pochodzenia; tu także: godny lekceważenia.

w. 6175 *gdzieś go odarto na lesie* – obrabowano go gdzieś w lesie. Por. także REJ*Wz* List 140, w. 11-12 „Patrząc, w nocy jednemu ano skrzynię lupią, / A drugie też odarto, co jeździli z kupią”; *Kupiec*, w. 6250.

w. 6179 *prosto jako z lasa zając* – tu: nagle, zniemacka; także: bez niczego. Por. REJ*Łó* w. 2867-2869: „Płaszcz wyznawa twą niecnotę, / Coś go odbiegł, uciekając, / Prawie jako z lasa zając”.

w. 6188 *utonął na wodzie* – chodzi o ewentualną utratę dobytku w czasie przeprawy.

w. 6189 *się tak puścił o głodzie* – udał się w drogę bez niczego.

w. 6190 *mieć twardą głowę* – tu: być upartym, także: być głupcem. Por. przysłowie (NKPP „Głowa” 227; bez przykładów z XVI w.): „Twarda głowa”, oraz *Kupiec*, w. 1896 i obj.

w. 6192-6193 *kiedy usłyszysz Sędziego*: / „Czyń liczbę z włod<a>rstwa swego” – aluzja do Mt 12.36; Łk 16.2. Mnich po raz kolejny antycypuje słowa Boga; por. *Kupiec*, w. 598+-5987, 605+. Por. też identyczne sformułowanie w w. 7717.

w. 6202 *Widzę, iż naspiżowali* – widzę, że zgromadzili zapasy.

w. 6216-6217 *Snadź was tak nie będzie teszno*, / *kiedy się was więcej zeszło* – por. *Kupiec*, w. 6832-6833.

w. 6218 *Zdarz to Bóg* – pozdrowienie; por. *Kupiec*, w. 20+3 i obj., oraz w. 2151, 622+.

w. 6219 *Acz nie wiem, gdzie tu kto stoi* – wynika z tego, że *Kupiec* nie jest w stanie rozpoznać postaci po wyglądzie: nie wie, kim były one za życia, co dobrze ilustruje przekonanie, że po śmierci wszyscy ludzie są równi.

w. 6222 *po tem, co macie statku* – po tym, ile macie dobytku („przypraw”).

w. 6224 *może zdarzyć* – może być przychylny; odpowiedź na powitanie z w. 6218.

w. 6225 *aleć się tobie przyskwarzyć* – ty się sparzysz; z tobą będzie źle.

w. 6230 *w naszej rocie* – w naszej drużynie (grupie).

w. 6236-6238 *Dawno w ludziech ta przysada*: / *by była nawiętsza <w>ada*, / *nikt jej nie baczy do siebie* – por. przysłowie (NKPP „Oko” 152): „W cudzym oku źdźbło, a w swoim belki nie widzi”

w. 6241 *a połym zwiesz, co się ma dziać* – (prawdopodobnie) zobaczysz (przekonasz się), co się będzie działo.

w. 6245 *przezże się o mię starasz* – dlaczego się mną zajmujesz (dlaczego się mną kłopotujesz).

w. 6250 *nie tak więc straszno w lesie* – *Kupiec* odpowiada na wcześniejsze zaczepki Biskupa; por. *Kupiec*, w. 6175.

w. 6258 *postępujcież, nie dylbiąc* – idźcie, nie zwlekając.

w. 6265 *zgotował wszystkie na <rzędzi>a* – sens: przygotował się.

w. 6267 *nie bawcie się tym nierząd<e>m* – por. *Kupiec*, w. 77+6.

w. 6268 *Idźcie wy naprzód, strzyżeni* – chodzi o osoby duchowne.

w. 6270 *wy też za niemi drudzy* – słowa kierowane są do Księcia.

w. 6273 *przed owem* – chodzi o Kupca.

w. 6274 *co hej wpodle mnie* – co tam przy mnie.

did. po w. 6277 *wywodzi swe przyprawy* – objaśnia (opisuje) swoje ozdoby (tj. *tajemne skarby*, o których Książę wspomina w w. 6275).

w. 6279 *Łź się troszczesz* – tu: że jesteś zapobiegliwy (dbasz o „przyprawę”).

w. 6281 *com zyszył na swej kupi* – co zyskałem na kupczeniu (handlu).

w. 6288-6291 – z wcześniejszych pouczeń Sumnienia najbliższy jest tu fragment z w. 3680-3683. *Kupiec* cytuje tu też wcześniejsze słowa Plebana z w. 2+33-2+34.

w. 6288 *się zdradzisz* – zawiedziesz się. Por. REJ/Óz w. 5613.

w. 6292-6315 – *Kupiec* opowiada Księciu historię swojej przemiany.

w. 6294-6295 *iz więc, by <z> skóry wylupić, / lepiej sobie niebo kupić* – choćby kogoś trzeba było obłupić ze skóry (tj. wyzyskać), lepiej kupić sobie niebo.

<z> *skóry wylupić* – por. przysłowie (NKPP „Skóra” 42; nie notuje Kupca): „Ze skóry obdzierać (lupić)”; REJ/Rozpr w. 801-802: „Bo dać, by z skóry wylupić, / By jedno duszę wykupić”; REJ/Jż List 23, w. 25-26: „Ale kto by się udal z jaką inszą kupią, / Ledwe go więc szacując z skory nie wylupią”.

w. 6309 *w dobrą się suknię oblekę* – postąpić właściwie; tu: wygram. Por. przysłowie (NKPP „Suknia” 22; notuje Marcina Kromera i Piotra Skargę): „W inszą suknię się oblec” – zacząć prowadzić inne życie.

w. 6315 *z was każdy, choć kto raczy w czym* – sens: wy pójdziecie ubrani, w co chcecie. Kupiec nawiązuje do „dobrej sukni” (w. 6309), w którą się sam obleka.

w. 6317 *Snadź się sam w złą wiarę wprawisz* – przecież sam się wpędzisz w herezję.

w. 6320 *Lepiej ci pisze Cypryjan* – chodzi o św. Cypriana z Kartaginy (*Caius Thascius Caccilius Cyprianus*; ok. 210 – 14 IX 258), męczennika, Ojca Kościoła, teologa, prawnika, retora. Cyprian był autorem wielu dzieł: dogmatycznego *De Ecclesiae unitate* (O jedności Kościoła); apologetycznych, m.in. *Ad Donatum* (Do Donata), *Quod idola dii non sint* (Że balturany nie są bogami); moralnych, m.in. *De mortalitate* (O śmiertelności), *De lapsis* (O upadłych). Największe znaczenie ma eklezjologia Cypriana, który twierdził, że poza Kościołem nie ma zbawienia: „Nie może mieć Boga za ojca, kto nie ma Kościoła za matkę” (*Habere non potest Deum patrem qui Ecclesiam non habet matrem*).

w. 6328 *a ich rząd, sprawy* – por. REJ/Jż List 130: „I co w nich za sprawy, co za dziwne rządy”; oraz Kupiec, w. 4297.

w. 6329-6330 *mamy mieć za ustawy, / których i Pan Bóg nie złamie* – wypowiedź Biskupa jest dowodem pychy, ponad prawa Pańskie stawia on bowiem pisma myślicieli, papieży i świętych.

w. 6331 *u nas to prze<d>się tanie* – sens: u nas to nie jest cenione; przez nas jest to lekceważone. Powiedzenie częste u Reja, por. np. REJ/Rozpr w. 1887-1888: „Abowiem snadź w każdym stanie / Wszędy dziś dobra myśl tanie”; REJ/Józ w. 1730-1733: „Ale widzę, iż u ciebie / i to barzo tanie, / Nie chcesz pomnieć ani baczyć, / w któreś jest stanie”; REJ/Jż List 188, w. 19-20: „Obaczże, co za rozkosz być w poczciwym stanie; / A wždy przedsię to u nas zawždy będzie tanie”.

w. 6333 *Już i mysz rządzi na świecie* – por. REJ/Józ w. 914-915: „Matko Boża, cóż wždy ma być?! / Już i myszy mają rządzić!”.

w. 6334-6341 – Mniech kpi z Kupca, sugerując, że napiwszy się w karczmie, spotkał chłopca Pawła, którego wziął za świętego. Por. w REJ/Kz/L w. 75-76: „Bo i w karczmie to więc bywa, / Iż się chłop Królem nazywa”.

w. 6338 *przydź k sobie* – tu: ocknij się, oprzytomnij.

w. 6339 *był wypil obie* – wypil dwie (prawdopodobnie) szklance.

w. 6341 *posad <z> uwszy z sobą Masię* – Masia pojawia się u Reja jako imię głupiej dziewczyny wiejskiej (REJRozpr w. 170) lub latawicy (REJŻyw 3,7,4).

did. po w. 6341 *Kupiec się ... odśmiewa* – sens: rewanzuje się szyderstwem.

w. 6349 *bobyh się snadź na suszy zmył* – sens: bobym przegrał (został wystawiony do wiatru). Por. przysłowie (NKPP „Myć” 13): „Zmyć bez ługu”, notowane już w *Rozmowie Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* (w. 322) oraz (NKPP „Myć” 13b); por. też REJRozpr w. 1061 (o prokuratorach): „A kogo chcą, sucho zmyją”; w. 1067-1068: „A, by nie dla twej przyjaźni, / Zmyłby się na suszy w łaźni”; REJWiz List 75v, w. 29; oraz *Kupiec*, w. 72+3.

w. 6351 *nie z takim, jakoś ty; wołem* – por. *Kupiec*, w. 3123 i obj., 3+18-3+19, 360+-3605, +816-+819, 6+35.

w. 6357-6365 – *Kupiec* ponownie przedstawia historię swego zbawienia (podobnie jak Księciu w w. 6292-6315).

w. 6360-6363 – nawiązanie do słów św. Pawła (1Kor 13,3).

w. 6368 *Aleć go mnie słuchać miło* – Książę jest jedyną osobą spośród pozwanych katolików, którą Rej darzy sympatią. Niektóre z jego wypowiedzi wskazują, że tylko on częściowo przyjmuje argumenty Kupca.

w. 6372-6373 *z tem się nam przydzie postawić, / bo trudno co w drodze sprawić* – wypowiedź ta wskazuje, że Książę jest nieco zrezygnowany, uważa bowiem, że jest za późno, by cokolwiek zmienić.

did. po w. 6373 *nie chce li który w nogę wziąć* – jeśli któryś nie chce zostać uderzony w nogę. Woźny sądowy miał przy sobie różgę (kij, pałkę), którą m.in. uderzał po nogach opieszłych. Owo poganianie tzw. różgą liktorską pojawia się często na wyobrażeniach ikonograficznych związanych z wymiarem sprawiedliwości.

w. 6375 *Już się nie w czas rozmyślacie* – utarta fraza u Reja, zob. np. tylko *Kupiec*, did. po w. 370, w. 682+ itd.

did. po w. 6379 *karze Książę <z> rozpaczy* – upomina Księcia w rozpacz.

w. 6380-6381 *Już ja widzę i pewniejszy – / leda kto się ich nadrażni* – tekst niejasny, być może brak wersów; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 6385 *i chciałby ić jego putem* – i chciałby go naśladować (iść jego śladem). Słowa Biskupa potwierdzają tezę, że Rej darzy sympatią Księcia i w innych okolicznościach widziałby dla niego szansę na zbawienie.

w. 6387 *chiałby się z nim wrócić nazad* – sens: wejść na inną drogę, zmienić poglądy. Zaimek *z nim* odnosi się do nakładu, który teraz ciąży Księciu.

w. 6389 *zastoniwszy oczy psiną* – bezwstydnie, odrzuciwszy wstyd. Przysłowie (NKPP „Oko” 139): bardzo częste u Reja, np. REJJóz w. 3+7, 2705, 3725; REJŻwierz IV, CVI: *Za nimi cirpliuość*; REJWiz List 163v, w. 24; REJ-Post List 22+; REJŻyw 2.2,4.

w. 6392 *Pawłowe pismo* – tj. Listy św. Pawła. Por. *Kupiec*, w. 3995 i obj., 5580.

w. 6400 *świąte Doktorzy* – Doktorzy Kościoła to święci, którzy przyczynili się w szczególny sposób do rozwoju teologii. Papież Bonifacy XVIII ogłosił Doktorami Kościoła: Ambrożego, Hieronima, Augustyna i Grzegorza Wielkiego. Ten sam tytuł dopiero od 1568 r. przypadł świętym Kościoła Wschodniego.

w. 6+03 *czego imi przebaczyli* – co inni pominięli (zlekceważyli, przeoczyli).
 w. 6+04 *Ten się gdzieś musiał napuszyć* – ten musiał gdzieś wbić się w pychę (stać się dumnym). Mowa o Kupcu.

w. 6+07 *przy Kościelech ostawili* – chodzi o prerogatywy Kościoła.
 did. po w. 6+07 *ma klucze do nieba* – por. *Kupiec*, w. 4+220 i obj., 5900, 5917 i obj., 6032.

w. 6+11 *więc wam mało wierzyć trzeba* – nie potrzeba wam wiele wiary.
 w. 6+19 *byście się z tym postawili* – byście się z tym stawili przed sądem (wyrażenie prawnicze).

w. 6+22 *Każdy ma swadź swego mola* – każdy ma swego mola, co go gryzie: każdy ma swoje zmartwienie. Przysłowie, zob. NKPP „Mól” 1 (nie notuje *Kupca*).

w. 6+24-6+26 – szyk: pewnie znać po tych plotkach, co bredzisz, iż uprzędzisz nas do piekła.

w. 6+26 (*co skok, to rychlej*), *do piekła* – por. przysłowie (NKPP „Skok” 1: notuje dopiero użycie z 1894 r.): „Co skok, to do piekła”.

w. 6+27 *ta dusza* – mowa o Kupcu.

w. 6+32 *komu milczeć przystoi* – aluzja do zachowania Biskupa.

w. 6+34-6651 – Rej odtwarza w tym fragmencie treść Aktu IV, Sceny 5 dramatu NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 2377-2502), w której przedstawione zostało spotkanie pozwanych z Szatanem. Scenę rozpoczyna kwestia Szatana przeklinającego bezbożnych sofistów, którzy niczego nie chcą przedsięwziąć bez niego, a gdy sprawa przybiera zły obrót, rozgrzeszają się, czyniąc go odpowiedzialnym za wszystko. Szatan sam siebie także zapytuje, z czyjego poruczenia ludzie ci tak licznie przybyli i za czyją przyczyną wyrażają takie groźne poglądy, które są sprzeczne ze słowem Bożym (*Mercator*, w. 2386-2389: *Cuius iussu, quaeso, aut instinctu ita hodie / Frequentes convenerunt? Quo referente tam / Atrocita inierunt contra verbum Dei / Consilia?*). Oświadcza również, że całą noc przeglądał swoje księgi, aby poznać zbrodnie każdego z tych, którego przyjdzie mu oskarżać w procesie, ale w połowie pracy odwołała go rzesza sofistów rozpaczających z tego powodu, że ewangelia ich ogranicza i niczego nie mogą odjąć od tego, co napisali poprzednicy. Sofiści chcieli, by Szatan zaaprobował to, co wymyślą nowego. W ten sposób Szatan stracił cały dzień i obawia się, czy z tego powodu nie zaniedbał swoich obowiązków procesowych, co może prowadzić do tego, iż pozwani zostaną uniewinnieni. Jednakże widząc zbliżającego się Lyocharesa i zdążających za nim podsądnych, Szatan stwierdza, że wszyscy postępują jednak zgodnie z jego naukami. Pierwszy dostrzegł Szatana Franciszkanin, który na jego widok proponuje ucieczkę. Szatan pyta, dlaczego się spóźnili. Lyochares odpowiada, że osły są tak obciążone, iż nie mogły iść, a diabeł cieszy się, że wkrótce będzie bogaczem. Nie poznaje Kupca, ale usłyszawszy potwierdzenie Lyocharesa, wyraża przekonanie, że to jest właśnie efektem owego sofistycznego zawracania głowy (*Mercator*, w. 2432-2433: *Age / Sophisticarum iam iam aspicio vertiginem*): oto człowiek, który wymknął się z jego sieci, ponieważ w tym czasie on był zajęty na synodzie czym innym. Szatan prosi pozostałych ze sobą do

piekła. Biskup pyta o podstawę takiego żądania. Franciszkanin ogłasza, że są zbawieni, i chce się dowiedzieć, dlaczego zadaje się im gwałt, Księżę odwołuje się do Lyocharesa. Biskup dalej sprzeciwia się strąceniu do piekła bez wyroku i odwołuje się do sędziego. Lyochares rozkazuje puścić pozwanych, bo i Szatan musi zaczekać na orzeczenie. Diabeł uważa, że nie potrzeba procesu, skoro sprawa jest jasna, a kto nie wierzy, jest winny (*Mercator*, w. 2+58: *An nescis: qui non credit, iudicatus est?*). Lyochares upiera się, by o tym, co jest fałszem, a co prawdą, zdecydował sąd. Szatan godzi się, sam ciekaw, jak przez bramy nieba zdołają się przecisnąć brzuchaci i obladowani worami pozwani. Zapowiada, że nie zaniedba też Kupca, choć ten jest bardziej wysuszony niż pumeks. Scenę i zarazem cały Akt kończy pieśń Chóru poświęcona niebezpieczeństwu kierowania się rozważą śmiertelników w sprawach dotyczących świętych zagadnień: szczęśliwy jest ten, kto kieruje się wyłącznie słowem Bożym.

U Reja nieco inaczej zostały poprowadzone kwestie występujących osób. Czart nie wspomina o spotkaniu u sofistów i studiowaniu ksiąg, lecz ogólnie ubolewa nad wymysłami ludzkimi i chęcią oklamywania Boga, po czym stwierdza, że zapomniał o procesie, ponieważ ma bardzo wiele pracy. Podobnie jak w oryginale: Mnich na widok Czarta chce uciekać, Czart usiłuje wziąć pozwanych bez sądu i nie poznaje Kupca. Nowością jest narzekanie Czarta na Pawła, który – jak się diabłu wydaje – musiał ostrzec podsądnego, Kupca. Rej powtarza również zasadnicze twierdzenia Biskupa i Mnicha, którzy domagają się procesu, ale doклада argumentację prawniczo-teologiczną. Czart bowiem dochodzi ich „starem dekretem” (*Kupiec*, did. po w. 6623), który Biskup „gani” (did. po w. 6637), a Posel „odkłada roku Czartowi do sądu” (did. po w. 66+3).

w. 6+34 *Bóg wie-m już ustal na poly* – Bóg wie, że jestem już zmęczony.

w. 6+35 *łamięcy się* – łamiąc się, tj. mocując się.

z temi woły – tu: ludźmi upartymi (głupimi). Por. *Kupiec*, w. 3123 i obj., 3+18-3+19, 360+-3605, +816-+817, 6351.

w. 6+39 *bo im snadnie będę silen* – bo będę mógł im podolać.

w. 6+++6++5 *každy by rad dziu <r>ę nalazł, / jako by z zakonu wylazł* – każdy znalazłby sposób (lukę), jak ominąć przykazanie (prawo). Por. *REJRozpr* w. 1081-1082: „Jeszcze bych ja dziurę nalazł, / Kędybyś z tej sieci wylazł” (słowa chytrego prawnika).

w. 6++6 *a czem inem go nastawil* – i czym innym go (tj. „zakon”, prawo) zastąpił.

w. 6++8 *Azac tych wymysłów malo* – por. *Kupiec*, w. +20+.

w. 6+50 *za zakon mają* – mają za prawo (za regułę).

w. 6+51 *Boży zakon* – prawo Boże (także dziesięcioro przykazań; por. *Kupiec*, w. 6+59).

w. 6+57 *z nich wyl<o>mili* – odstąpili od nich (tj. „z wymysłów”, w. 6++8).

w. 6+59-6+61 – Czart wskazuje na podstawy wiary i nakazy postępowania: dziesięcioro przykazań. Pismo św.

w. 6+62 *Radszej by je zatloczyli* – tu: chętniej by je zgnięli.

w. 6+65 *lada czym tę dziurę zatkać* – por. *Kupiec*, w. 6+++.

w. 6+67 *mnieć się ty koła smaruj* – ja odnoszę z tego korzyści. Por. *Kupiec*, w. 1177 i obj.

w. 6+70 *temi mędrki* – w tym miejscu Rej również nawiązuje do myśli protestanckiej, zgodnie z którą osoba wierząca, ale prosta i nieuczona ma większe szanse na zbawienie (argument z Lk 20,+6-+7).

w. 6+76 *jeden we drwa, a drugi w las* – por. przysłowie (NKPP, „Las” 11): „Jeden do lasu, a drugi po drzewo” – tj. jedno miejsce, różne cele.

w. 6+79 *snaciem już zamieszkał dawno* – spóźniłem się, straciłem czas.

w. 6+80 *na sądzie sięć* – (wyrażenie prawnicze) przystąpić do wykonywania obowiązków sędziego (łac. *ad iudicis officia explenda accedere*).

w. 6+82 *do kila na sąd pozwanym* – do kilku na sąd pozwanym (*kila* – zaimek w funkcji rzeczownej osobowej).

w. 6+83 *moich przebranych* – wybranych przez mnie.

w. 6+85 *na pół się nie rozedrzyć* – na pół się nie da rozedrzyć. Czart podkreśla, że ma wiele pracy na ziemi, do tego dochodzą obowiązki procesowe (por. *Kupiec*, w. 6+86-6+88).

w. 6+92 *rejestr* – tu: spis spraw, rejestr czynków (dowodów; por. *Kupiec*, w. 6+94). Jak wskazuje Jacek Kowzan (*Aspekty i konteksty eschatologiczne „Kupca”*, s. 133), rejestr może być postrzegany jako księga żywota (*liber scriptus proferetur, in quo totum continetur*), która –

Otwarta na sądzie, czasem utożsamiana z sumieniem, pełnić będzie ważną funkcję wspomagającą oskarżenie. Jest to typowe dla tego kręgu wyobrażeń łączenie eschatologicznej jurysdykcji z prowadzeniem buchalteryjnych zapisów z każdej wykonanej czynności, wypowiedzianego słowa czy pomyślanej sprawy, wykorzystanych potem jako dowód w postępowaniu. Dlatego znacząca w tym kontekście wydaje się decyzja Naogeorga, by „Człowieka Każdego” reprezentował właśnie kupiec. Właśnie takiej „do pojęcia ludzkiego przypadającej” egzegezy biblijnych fragmentów o sądzie dokonał św. Augustyn w *De Civitate Dei*. Sędzia niczym buchalter i księgowy drobiazgowo rachować będzie każdy najmniejszy grzech, spisywać, układać rejestry i umieszczać w opieczętowanych workach. Rej posługuje się też frazeologią fiskalną. W tej stylistyce życie jest długiem, swoistym kredytem z wyznaczoną datą spłaty i nikt się nie może sprzeciwić zwrotowi pożyczki.

w. 6+95 *już się moja piosnka gędzie* – już idzie po mojej myśli. Por. np. RE, *Żurierz*, IV, CXII: [*Doczesne rozkoszy ziemskie*] *Druga*: „Ale gdy w dobrym zdrowiu začna sława będzie, / To się już na trzy głosy każda piosnka gędzie”: RE, *Wiz* List 53, w. 18: „Wierć, mu nie wesola w głowie piosnka gędzie”: List 80v, w. 3: „Bo gdzie cnota, tam się jej zawždy piosnka gędzie”.

w. 6+96-6501 – Czart zastanawia się nad celowością procesu i działań Chrystusa wobec sądzonych, skoro ich postawa wskazuje, że z góry przegrali. Słowa Czarta są zapowiedzią chwytu prawniczego (por. *Kupiec*, w. 65+2-6555), dzięki któremu ma nadzieję ominąć proces i przejąć pozwanym bez sądu.

w. 6501 *ten ich niedost<a>tek* – tę ich słabość (rozumianą jako skłonność natury ludzkiej do zła).

w. 6502 *Jego wielka chciwość* – wielkie pragnienie Chrystusa.

w. 6503 *a dał się na sprawiedliwość* – zdał się na sprawiedliwość, zaufał sprawiedliwości.

w. 6511 *już nasze owce i wełna* – sens: nasza jest już całość stawki. Czart jest pewny całkowitej wygranej. Rej bardzo często posługuje się różnymi wyrażeniami i zwrotami frazeologicznymi, w których porównuje się zysk do wełny: por. przysłowie (NKPP, „Wełna” 1. 3. 6; każde notuje Reja) oraz np.: REJ*Rozpr* w. 122-124 (zob. obj. do w. 2025); REJ*Wiz* List 106v, w. 20: „Z tego stada nędznego wszystkie wełnę garną”; REJ*Żyw* 2.8.6: „[...] już baran wrzeszczy a wełna na nim trzeszczy”; *Kupiec*, w. 6568-6569.

w. 6516-6517 *Bo ten bliźek szubienice, / co na sobie niesie lice* – ten jest bliższy szubienicy (tj. skazania), kto niesie ze sobą dowód zbrodni.

w. 6534 *Nuże, miły Herkulesie* – Kupiec kpi z odwagi Mnicha, stąd imię greckiego herosa.

w. 6535 *ona rzecz w lesie* – tj. w kłopotcie. Por. *Kupiec*, w. 2034, 2760, 7529.

w. 6537-6538 *a on się za tobą wozil / na płaszczu* – sens: prześladował cię, był tuż za tobą.

w. 6539 *Przecze się go boisz w niebie* – Kupiec sugeruje, że do bliskości szatana Mnich mógł się przyzwyczaić na ziemi. Trzeba zwrócić uwagę, że u Reja sąd nad pozwanymi odbywa się w niebie (nie na ziemi), i tym niejako różni się od Sądu Ostatecznego powszechnego.

w. 6549 *czynić liczbę z mięszych groszy* – wyliczyć się ze znacznych sum pieniędzy.

w. 6554-6555 *onego / opuścił wolu tłustego* – chodzi o Kupca. Por. *Kupiec*, w. 3123 i obj., 3418-3419, 3604-3605, 4816-4817, 6351.

w. 6564 *spora droga* – szybka (prędką) droga.

w. 6565 *boć wszystko wlok<q> do Boga* – Posel narzeka na ciężary, które dźwigają pozwani.

w. 6567 *niezłe sklepy* – tu: obszerne (pojemne) piwnice.

w. 6568-6569 *acz mało o wełnę dbamy; / kiedy więc barana mamy* – mało dbamy o zysk, gdy mamy samą ofiarę. Por. *Kupiec*, w. 6511.

w. 6570 *się ten ... zinaczył* – chodzi o odmienionego Kupca.

w. 6573 *się ja nadziwał* – miałem nadzieję.

w. 6576 *Pawlik* – zdrobnienie od Paweł.

w. 6578 *był tego gdzieś zatupil* – gdzieś go znalazł (złapał).

w. 6582 *Aleć, Pawle, powiem tobie* – Pawła nie ma w pobliżu; Czart odgraża się, lecz słowa kieruje w przestrzeń.

w. 6583 *oddawa to rychło sobie* – sens: niedługo się policzymy. Dawna forma l. podwójnej.

w. 6585 *zwetujem rychło swego* – tu: powetujemy sobie (wyjdziemy na swoje) niebawem.

w. 6587 *króci się czas* – tu: szkoda czasu, coraz mniej czasu. Por. *Kypiec*, w. 222+.

did. po w. 6587 *odkłada rok do sądu* – (wyrażenie prawnicze) odwołuje się do sądu (tj. chce, aby sprawę rozstrzygnął sąd).

w. 6588nn. – w końcu tej sceny dochodzi do potyczki prawnej między pozwanymi a Czartem, który uważa, że zgodnie z prawem pozwani po prostu mu się należą i nie ma powodu, by stawali przed sądem. Spór kończy się tym, że Poseł nie dopuszcza do rozstrzygnięcia sprawy poza sądem (por. *Kypiec*, did. po w. 66+3). Przy tej okazji trzeba zauważyć, że diabeł nie pełni tu jeszcze żadnej funkcji w procesie, a rolę instygatora autor powierza mu dopiero od did. po w. 6777.

w. 6589 *Nalepiej byś tu nas zlowił* – ironicznie do Posła, jakkolwiek słowa te wydają się bardziej odnosić do Czarta.

w. 6591-6593 – Biskup odwołuje się m.in. do argumentów formalnych, związanych z treścią pozwu.

did. po w. 6593 *nie trzeba sądu ku licu* – nie trzeba sądu wobec oczywistych dowodów winy.

w. 6600 *pewnie Go o tem sprawić* – zawiadomić (upewnić) Go (tj. Chrystusa).

w. 6602-6603 *nie mają przed Niem roku – z Jego prawego wyroku* – Czart argumentuje, że Chrystus sam zwolnił się od sądzania pozwanych.

did. po w. 6605 *ma wolną drogę do nieba* – chodzi tu o prawo do sądu.

w. 6612-6615 – Mnich wskazuje, że zgodnie z prawem mają prawo do sądu i powierzenia sprawy Chrystusowi.

w. 6613 *rok odłożyć* – wyrażenie to ma również znaczenie ściśle prawnicze: „występować z wnioskiem o przełożenie (odroczenie) sprawy” (łac. *terminum differe* : *reponere*).

did. po w. 6617 *nie ma jeszcze czasu* – nie nadszedł czas sądu.

w. 6618-6620 – Poseł również używa argumentów znanych prawu, powołuje się bowiem na domniemanie niewinności i znaną paremię: *nullum crimen sine poena* („nie ma winy bez kary”).

w. 6618 *sprawnie* – tu: według prawa, zgodnie z zasadami, sprawiedliwie.

w. 6619 *nie krzywi nic* – nie są winni.

did. po w. 6623 *starem dekretem ich dochodzi* – powołuje się na dawny przepis (dawnie prawo). Chodzi o słowa Ewangelii, zob. w. 6627-6629.

w. 6624 *Podobność ty; Pośle, nie czedł* – prawdopodobnie (zapewne) nie czytając, Pośle.

w. 6627-6629 *świąty Łukasz napisał, iż to Pan Bóg raczył rzec sam: „Kto nie wierzy <y> – już jest skazan”* – prawdopodobnie chodzi o Łk. 8.11-12 (przypowieść o siewcy) lub Łk 8. 50 (słowa Chrystusa skierowane do Jaira). Por. także „*Summa*” *tych ksiąg*, cyt. z J 3.16. 18b.

w. 6632-6635 – Czart szuka argumentów na potwierdzenie swojej tezy w słowach Chrystusa.

w. 6637 *puść nas na wóz starem tretim* – puść nas wozem starą drogą (ścieżką; tj. utartym sposobem). Por. REJ*Żwierz* IV. CXXI: *Kuchnia*: „Abowiem w każdej rzeczy co wykroczy z miary, / Zawždy bywa szkodliwe, wszak to już tret stary”: REJ*Wz* List 188, w. 13-14: „Bo rozumiej, i bez tych tak srogich dekretow. / Możesz sie w tym obaczyć i z tych świeckich tretow”.

did. po w. 6637 *gani Czartów dekret* – tu: krytykuje podstawę roszczenia Czarta. Słowa „ganić” (skarżyć) i „dekret” (wyrok, ustawa, przepis) są zarazem pojęciami prawniczymi.

w. 6638-6639 *Nie przydzie to na twój wyrok, / boć nie świadczy żadny prorok* – Biskup kwestionuje argument Czarta, który odwołuje się do Pisma św. w. 6641 *owa się ... zasromasz* – oto się zawstydzisz.

did. po w. 6643 *odkłada roku Czartowi do sądu* – nie dopuszcza, by Czart rozstrzygnął sprawę poza sądem.

w. 6644 *równa-ć to rzecz* – to rzecz słuszna (uczciwa).

w. 6646-6648 – prawa są ustanowione po to, by według nich rozsądzić, co jest prawdą, a co nie.

w. 6649 *wy* – Posel zwraca się do pozwanych.

did. po w. 6651 *a nie o wdzięczności człowieczej* – sens: i o niewdzięczności człowieczej.

senat osądził – zgodnie z tradycyjnym wyobrażeniem trybunał (tzw. *sedes apostolorum*), poza Chrystusem, współtworzy 12 apostołów, symbolizujących 12 pokoleń Izraela, co jest zarazem symbolicznym ujęciem całej ludzkości. Niekiedy skład trybunału uzupełniają orędownicy, Maria i Jan Chrzciciel; por. szerzej na ten temat: Kowzan, *Aspekty i konteksty eschatologiczne „Kupca”*, s. 130.

Ocena tego sformułowania z perspektywy prawa sugerowałaby, że Rej ukształtował sąd na wzór sądu sejmowego, jednak mimo że paralela monarcha-Chrystus wydawałaby się oczywista, trzeba przypomnieć, że monarcha odbywał sąd sejmowy tylko podczas obrad sejmu walnego. W składzie, oprócz króla, znajdowali się senatorowie i ministrowie. Należało jednak za każdym razem określić minimalną liczbę sędziów mogących podejmować wiążące decyzje. Za *quorum* uważano czwartą część ogólnej liczby członków senatu. Rej nieco dalej (did. po w. 6777) używa sformułowania: „Chrystus z senatem niebieskim siadł”, ale może to być kalka z NAOGEORGLUSA, u którego Lyochares mówi (*Mercator*, w. 2554-2555): *Ut dixi, iudex iam tribunal occupat, / Senatusque omnis in suis sedet thronis* („Jako rzekłem, już sędzia zajął trybunał. / Cały senat siedzi w swoich ławach”). Na sądzie sejmowym rozstrzygano najważniejsze sprawy państwowe, a od jego wyroków nie apelowano. Obowiązywała także inna procedura inkwizycyjna.

Proces w *Kupcu* wzorowany jest raczej na roku sądu ziemskiego – odmianie sądu szlacheckiego. Skład sądzący był trzyosobowy (u Reja: Chrystus, Michał i Paweł), stronom przysługiwała także apelacja. W takim sądzie Mikołaj Rej bywał

wielokrotnie w sprawach prywatnych, a z sądem sejmowym nie miał wiele do czynienia. Por. także *Kupiec*, did. po w. 6777.

w. 6652-6798 – Rej odtwarza w tym fragmencie Akt V. Scenę 1 dramatu NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 2503-2553), którego treścią jest rozmowa Chrystusa z Piotrem. Autor niemiecki rozpoczyna Akt ostrą krytyką antypapieską. Oto Chrystus stwierdza, że Szatan uważany jest za nie byle kogo, odkąd utworzył papieństwo, a u jego podstaw złożył swoje interesy. Nie ma bowiem niczego bardziej zuchwałego, złowieszczego, aroganckiego i szkodliwego niż papieństwo. To (w. 2509-2511) „najgorsze nauki, doskonała ostoja bezbożności, nowinkarstwo tępiące pobożność wszelakimi sztuczkami”. Chrystus widzi także, że pouczeni przez mnichów pozwani powołują się na zasługi, chcąc w procesie zetrzeć się z samym Sędzią, zamiast wierzyć w łaskę i ufać w miłosierdzie Pańskie. Piotr również przeklina papieństwo, które wzięło swój początek od niego, i uważa, że lepiej zrodzić Cerbera niż potwora sprzeciwiającego się Chrystusowi. Chrystus nie wini Piotra i zauważa, że klucz świętego nie ścięra się od częstego otwierania, ponieważ na piekło skazani są nie tylko poganie, ale także ci, którzy mienią się chrześcijanami. Ubolewa też nad niewiedzą ludzką, pomimo jasných w tej materii wiadomości. Piotr dziwi się Chrystusowi, który toleruje papieństwo. Chrystus odpowiada, że niesprawiedliwość, która trwa długo, nie jest błogosławieństwem, lecz budzi oburzenie. Rozmowę przerywa nadejście Lychoaresa z towarzyszami. Chrystus każe im zająć właściwe miejsca, Michałowi ustawić wagę, a Pawłowi zapisywać wyroki.

Rej mocno zmienił wymowę tej sceny. Przede wszystkim zaniechał otwartej krytyki papieństwa. Chrystus ubolewa nad światem, nad mnożącymi się błędami, co powoduje „wywracanie” słów Bożych, rozprzestrzenianie się nowych nauk oraz utratę pobożności, pomimo że ludzkość posiada nauki i zna „ine pisma święte”. Dostrzega również porzucenie wiary oraz ufność w uczynki, zamiast w miłosierdzie Pańskie. Piotr tłumaczy się, że jego pisma były przecież zapisem słów Chrystusa. Dziwi się również, dlaczego Chrystus pozwala nadal błądzić światu. Chrystus odpowiada, że każdy ma wolność wyboru, każdy też zapłaci swoje długi, a Piotr powinien się raczej cieszyć postępowaniem ludzi, bo dzięki temu ma mniej pracy i nie musi często biegać do nieba. Zauważając Posła z towarzyszami, Chrystus każe im zająć miejsca. Paweł ma mieć przy sobie wszystkie dekryty, które „wywołać dał” na świat, a Michał ma przygotować wagę. (Maciuszko – *Mikolaj Rej*, s. 258 – niesłusznie uważa, że scena z Piotrem została wprowadzona do tekstu przez Reja, a Piotr nie jest obecny o Naogeorga).

Postać Chrystusa głoszącego konieczność zapłaty jest typowa dla wyobrażeń moralitetowych, natomiast Chrystus w roli nauczyciela jest obrazem Zbawiciela bliższym reformacji. Współistnienie tych cech Maciuszko (*Mikolaj Rej*, s. 258-259) słusznie nazwał „konglomeratem wątków gotycko-reformacyjnych”. Dodajmy, że w Krakowie dobrze znana była dyskusja pomiędzy Erazmem (*Diatribę, seu Collatio de libero arbitrio – Ó wolnej woli*: 1524) a Lutrem (*De serro*

arbitrio – *O niewolnej woli*; 1525), która koncentrowała się głównie na pojęciu wolnej woli człowieka i łaski Bożej. Gdy jednak dla Erazma centralne miejsce zajmował człowiek, dla Lutra to wyłącznie wola Boga jest wolna.

w. 6654 *Co skok, to snadź większy nierząd* – co rusz, to większy występki (grzech).

w. 6655-6657 – sens: tych, co me słowa wypaczają, diabeł chytrze oszukuje (podechodzi), bowiem zgadza się z tymi błędami (są one po jego myśli).

w. 6672 *rychto piekło osiędzie* – zostanie zesłany do piekła. Z konstrukcji wypowiedzi wynika, że podmiotem jest tu świat (w. 6664).

w. 6676 *Jawnie me nauki mając* – tj. Ewangelie.

w. 6680 *Bo wolno każdemu błędzić* – nie chodzi tu o wolną wolę; sformułowanie to jest stereotypową frazą zaczerpniętą z warsztatu polemisty; por. Maciuszko, *Mikotaj Rej*, s. 258.

w. 6684 *już się tak zaprawili* – już się tak wprawili (przyuczili). Por. KNAPSKI, *Thesaurus*, s.v. „zaprawiam kogo w co”: „«Dziecię zaprawić w pokarmów jedzenie». «Przykład dobry do zaprawiania w obyczajach wiele może»”.

w. 6690 *nie lza, jedno* – zob. *Kupiec*, w. 4050 i obj., 4062.

w. 6692-6693 *pod nabożną figurą / chodzą wszyscy z wilczą skórą* – sens: pod pozorem pobożności wszyscy są fałszywi. Przysłowie (NKPP, „Modlić się 7”); por. REJ*iz* List 59v, w. 29-30: „A więc każdy, by anioł z nabożną figurą. / Umizga się, a djabeł tam zawždy pod skórą”.

w. 6694 *A każą na to be<z>piecznie* – pewnie (śmiało) o tym mówią (twierdzą): tu: śmiało liczą na to, są tego pewni.

w. 6697 *acz widzą, chocia zbłądzili* – konstrukcja zdania jest dość zagmatwana. Zwrot *acz widzą* dotyczy tych, co „każą bezpiecznie” (w. 6694), natomiast *chocia zbłądzili* (w. 6697) odnosi się do tych „innych”, którzy „nauczyli” (w. 6696).

w. 6700 *tu na miescu siedział* – tj. w Rzymie jako pierwszy papież.

w. 6702 *by to na się miało winić* – prawdopodobnie: żeby to było powodem do oskarżeń.

did. po w. 6703 *obmawia stolec swój* – opisuje (omawia) swój urząd (władzę).

w. 6708 *moje jest jawne pismo* – chodzi o Pierwszy i Drugi List św. Piotra Apostoła. Pierwszy z nich nie zawiera dogmatów, lecz ma charakter upominający (co uzasadnia sądem Bożym – 1P 4,5-11), oraz omawia prawdy wiary, główny nacisk kładąc na nadzieję. Św. Piotr wskazuje także na zbawienie, które się urzeczywistni, ponieważ wysiłki wiernych wspiera Bóg. Drugi List tłumaczy opóźniającą się paruzję i zachęca chrześcijan do doskonalenia się.

w. 6714 *daj jem psia mać* – przekleństwo.

w. 6717 *ale i tą łysą głową* – św. Piotr wyobrażany był jako łysy mężczyzna.

w. 6718 *chciałbych z każdym o to czynić* – spierałbym się z każdym o to; występowałbym przeciwko każdemu.

w. 6721 *i wiele inem sprzeciwno* – i u wielu innych wywołuje sprzeciw.

w. 6722-6723 *czemu tak dopuszczając racyzysz / światu błędzić, gdy-ż to acyzysz?* – Piotr zadaje pytanie, które należy do charakterystycznego zestawu typowych problemów teologicznych. Rej nie powołuje się tu na treść Piotrowych Listów.

w. 6725 *dam każdemu pokój* – por. J 14:27, oraz przywitanie zmartwychwstałego Jezusa z Apostołami: Łk 24:36; J 20:19.

w. 6731 *przy czym tu zwykł radziej siadać* – przenośnie o wyborze dokonywanym przez człowieka.

w. 6737-6739 – aluzja do przypowieści o sługach: Łk 19,12-17, 12,+1-+6; Mt 24,+5-5:1; por. też REJAp List 31v: „Tu już słyszysz, iż każdemu się zstać musi zapłata wedle spraw jego”.

w. 6740 *Bom ja jawnie dal wywołać* – jawnie (otwarcie) kazalem ogłosić (obwieścić).

w. 6746-6748 *jaką spraw<q> / idą dziś ludzie* – tu: za czyją sprawą (pod czym przywództwem) idą dziś ludzie: według czego (tj. czym) się kierują.

w. 6747 *się za nie nie wstydzisz* – chodzi tu raczej o wstydzenie się za tych, którzy kierują.

w. 6752 *Tobieć ... nie krzywi* – nie są wobec ciebie winni.

w. 6764nn. *Ale owo k nam idzie Czart...* – typowy zwrot zapowiadający pojawienie się na scenie innych osób.

w. 6765 *coś ulowił, skacze by chart* – jak chart, który upolował – jak wskazuje Rej w innych dziełach – zająca. Por. REJŻwierz I, CXVIII: *Tenże [Julius Cezar:]*; REJWiż List 126, w. 13.

w. 6769-6770 *Ale też, Pawle, gotów bądź, / abyś wszystkie dekryty miał* – Pawłowi zostaje tu powierzona specjalna funkcja: dopilnowania strony formalnej procesu i – jak wynika z dalszej części dramatu – ogłaszania wyroków przedstanowczych (zob. did. po w. 6777), tj. wstępnych rozstrzygnięć.

w. 6774 *Ty wagi gotuj, Michale* – waga jest niezbędnym atrybutem w procesie. Wyobrażenie to jest trwale związane z funkcją sądu, począwszy od czasów starożytnych (atrybuty Temidy), średniowiecznych przedstawień Sądu Ostatecznego (np. u Memlinga czy Bosccha); zostało także utrwalone w ikonologii (np. u Cezarego Ripy w *Ikonologii Sprawiedliwość dzierży wagę i miecz*). Motyw *psychostasis*, polegający na ważeniu ludzkich spraw i czartowskich rejestrów na wadze szalkowej, jest tradycyjnym motywem eschatologicznym, stałym elementem strukturalnym ikonograficznych i literackich przedstawień Sądu Ostatecznego (szerzej na ten temat: Kowzan, *Aspekty i konteksty eschatologiczne „Kupca”*, s. 133nn.; autor słusznie prostuje dawniejsze sądy o zapożyczeniu owego motywu z miejsc odpustowych).

w. 6776 *ja swą prawdę chcę okazać* – chcę okazać swoją sprawiedliwość.

did. po w. 6777 *z senatem niebieskim* – por. *Kupiec*, did. po w. 6651 i obj.

WOŻNY – Rej kieruje się w tej scenie prawidłami procesu, dlatego wprowadza kwestię Woźnego (tzw. wywołanie sprawy), której u Naogeorgusa nie ma. Postać Woźnego jest tożsama z Posłem. W dawnym prawie polskim to woźny doręczał pozwy, stąd kumulacja ról Posła-Woźnego w dramacie jest całkowicie uzasadniona.

w. 6780 *już majestat wystawiono* – już ustawiono tron.

w. 6782 *Sędzia straszliwy* – nazywanie Chrystusa „straszliwym Sędzią” (tu oraz w w. 6890), a Boskiego sądu – „straszliwym” (w. 6874) jest stale obecne w utworze: por. np. niemal identyczny fragment: *Kupiec*, w. 6891-6892.

w. 6782-6783 – por. *Kupiec*, w. 6891-6892.

w. 6792 *jesliżeś co przepomniał* – por. fragment, kiedy *Kupiec*, nakłaniany do powtórnej spowiedzi, stwierdza, że człowiek nie jest w stanie zapamiętać wszystkich swoich grzechów (*Kupiec*, w. 3726-3733) oraz obj. do w. 3704-3705.

w. 6794 *wszystko sterminował* – wszystko (czyli grzechy oraz uczynki) spisał (zanotował, oznaczył).

w. 6797-6871 – w tym fragmencie Rej odtwarza Akt V. Scenę 2 dramatu NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 2554-2572), której treścią jest przygotowanie do procesu. W krótkiej scenie pozwani wymieniają się uwagami: Książę dostrzega pochmurne oblicze Sędziego: uspokaja go Franciszkanin, oznajmiając, że Chrystus gniewa się na Kupca, który zwrócił beneficja. *Kupiec* jednak uważa, że wynik procesu pokaże, na kogo Sędzia jest naprawdę rozgniewany. Lyochares poucza, by pozwani stali w szeregu, wezwany powinien podejść i przemawiać przeciwko Szatanowi. Zakonnika dziwi nieobecność św. Franciszka, również Książę sądził, że naprzeciw wyjdą mu jego patroni. Biskup wprowadzie spostrzeżenie swojego opiekuna, który siedzi wśród ławników, ale zauważa, że ów wcale nie troszczy się o niego. Franciszkanin postanawia zawołać swojego patrona.

Rej powtarza argumenty użyte przez pozwanych w niemieckiej sztuce, jednakże do sprawy opiekunów-zastępców procesowych podchodzi z większym formalizmem, dlatego jego Mnich chce się „domagać Franciszka” (jak się później okaże: jako obrońcy z urzędu). Nagłowiczanie wprowadza nowość – kwestię Posła, który uważa, że są to próżne starania, i udaje się do Sędziego.

w. 6800 *kiedym też siadał na sądzie* – Księżciu przysługiwała władza sędziowska; tu: aluzja do Mt 7.1.

did. po w. 6805 *dla niego* – tj. ze względu na niego, przez niego.

w. 6809 *nie mając nic przed rękami* – tj. nie nie niosąc.

did. po w. 6811 *się obmawia* – tu: odpowiada, wyjaśnia.

w. 6816-6817 *się ... wymówić / jeden dr<u>gim* – usprawiedliwić się, zrzucając winę na innego.

did. po w. 6817 *przedsię winuje Kupca* – por. *Kupiec*, did. po w. 6805.

w. 6819-6820 *i zgnitego orzecha / nie dalbych* – przysłowie (NKPP, „Orzech” 3) podobne do: „Nie dalbym funta kłaków”.

w. 6823 *skutkiem podeprzeć* – wesprzeć (wspomóc) uczynkiem.

w. 6824 *nie w czas* – o nieodpowiedniej porze, za późno.

w. 6827 *co macie ... rokować* – o czym macie rozprawiać.

w. 6829 *gdę żalobę usłyszycie* – gdy usłyszycie oskarżenie.

did. po w. 6829 *Franciszka* – św. Franciszka, swego patrona. Por. obj. do w. 485.

w. 6832-6833 *A nie tak by mię snadź teszno, / gdyby się ich więcej zeszło* – por. *Kupiec*, w. 6216-6217.

ich – tj. świętych.

w. 6836 *nas ... uysławia<d>czali* – świadczyli by za nami.

w. 6838-6839 *Jam ... upatrował, / abych... był swego uźrzał* – wypatrywałem (wyglądałem), aby dostrzec (zobaczyć) swego patrona.

w. 6850 *Piechniku* – Piotrusiu (poufale do św. Piotra).

w. 6851 *na mem byś płaszczu nie siedział* – nie byłoby twego wizerunku na płaszczu. Wcześniej (w. 6034-6035) Biskup chwalił się wizerunkiem św. Piotra wyhaftowanym złotem i perłami na ornacie.

w. 6855 *za mną nie dotrze* – nie ujmie się za mną; nie przemówi w mojej obronie.

w. 6859 *by mu ... stanąć kazał* – by kazał mu się stawić.

w. 6862 *by mię ... wymawiać nie miał* – żeby nie miał mnie usprawiedliwiać.

w. 6872-8923 – w tym fragmencie Rej odtwarza Akt V. Scenę 3 dramatu NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 2573-3189), której treścią jest proces. Lyochares tłumaczy spóźnienie pozwanych faktem, że musieli dźwigać ciężary. Chrystus nakazuje mu zachować milczenie, a Pawłowi odczytać dekret Ojca. Z owego dokumentu wynikają: istota grzechu pierworodnego, sens odkupienia, historia zbawienia, rozmiar władzy Chrystusa oraz moc Sędziego i Jego wyroków, od których nie ma odwołania. Następnie Chrystus każe kolejno przywołać pozwanych.

Lyochares wywołuje Księcia. Ten, zalekniony, kolejno prosi Franciszkanina, a potem Biskupa, aby poszli przed nim. Biskup przypomina, że Książę posiada dokument. Chrystus każe przyprowadzić pozwanego siłą. Szatan prosi o głos i dowodzi, że sprawa została już rozstrzygnięta, dlatego należy mu bezwzględnie przekazać pozwanych. Chrystus nakazuje odpowiadać pozwany. Książę uważa, że Szatan zgodnie ze swoją naturą żąda niesprawiedliwości, a negując wiarę, zniesławia ich, na co Szatan ripostuje, że znajomość przykazań nie dowodzi wiary. Biskup stwierdza, że wszak to oni byli strażnikami prawdziwej wiary, skoro wierzyli w to, w co w Rzymie wierzą najlepsi, w których mocy jest zbawiać i potępiać. Szatan spokojnie stwierdza, że pierwsi biskupi Rzymu należą do niego. Franciszkanin domaga się, by nie przekraczał miary w bezwstydnym i zarzuca mu kłamstwa, gdyż Szatan nie ma władzy nad doskonałymi ludźmi i winien trzymać ręce z dala od niebian. Szatan drwi sobie, że doskonali są ci, którzy mu doskonale służą.

Pozwani proszą o rozstrzygnięcie sprawy, a Chrystus każe Pawłowi odczytać werdykt: powinni zostać wysłuchani i zdać rachunek. Franciszkanin prosi o moż-

liwość wyboru patronów, Szatan jednak sprzeciwia się wprowadzaniu nowego prawa. Chrystus rozstrzyga tę kwestię na niekorzyść pozwanych, każdy bowiem winien stawać we własnej obronie, co skłania Kupca do podsumowania, iż słusznie porzucił wiarę w świętych.

Jako pierwszy zdaje rachunek Książę. Uważa, że jego wydatki były większe niż to, co otrzymał. Powołuje się także na fakt, że pełnomocnik Sędziego zwolnił go ze wszystkich długów. Dziwi się również żądaniu rachunku, skoro powinien raczej zostać nagrodzony. Chrystus pyta, kto jest jego świadkiem i w jakiej walucie spłacił długi. Książę informuje, że nie ma żadnego pełnomocnika, a bulle i glejty są zupełnie bezwartościowe. Szatan odczytuje z księgi, za co i ile jest winien (m.in. za tytuł książęcy, za godność, zaszczyty, bogactwa i potęgę) – łącznie 1000 attyckich talentów. Książę nadal twierdzi, że nie jest nic dłużny. Chrystus każe więc przeszukać jego worki, po czym okazuje się, że na każdym z nich została zapisana odpowiednia suma – razem 29 000 attyckich talentów, co własnoręcznie podpisało Sumienie Księcia. Szatan twierdzi, że dostojnik się myli, ten zaś nazywa go oszczercą i heretyckim kuglarzem. Na polecenie Chrystusa książęce długi oraz worki, które ze sobą przyniósł, mają być zważone. Na jednej szali Szatan kładzie swoją księgę, której nie przeważały jednak listy, beneficja, fundacje i darowizny, msze, posty, modlitwy oraz zasługi, a w końcu sam położony na szalę Książę. Chrystus każe Księcia postawić po lewej stronie.

Podobnie rzecz ma się z Biskupem: i on wezwany do złożenia rachunków wymaga, aby Chrystus odpowiedział, ile jest mu winien za zasługi i uczynki, sam zaś twierdzi, że nie jest nic dłużny. Szatan odczytuje księgę z wyliczeniem wartości dobrodziejstw, zważony zostaje także wór, który ze sobą przyniósł duchowny, wraz z nim samym. Wyrok Chrystusa jest podobny do poprzedniego rozstrzygnięcia.

Wezwany przez Sędziego franciszkanin, skrupulatnie wylicza swe zasługi i również wzywa Chrystusa do okazania wdzięczności za swoje starania. Chrystus informuje go, że skoro św. Franciszek nakazał spełniać dobre uczynki, mnich służył Franciszkowi, a nie Chrystusowi. Zakonnik zostaje zważony i werdykt okazuje się identyczny jak wobec pozostałych.

Jako ostatni zostaje wezwany Kupiec, który nie wylicza dobrych uczynków, lecz pokłada ufność w Panu. Szatan ostrzega, że Kupiec jest podstępny i chytry, ale Paweł odczytuje dekret uniewinniający. Szatan zapowiada zemstę na sofistach, przez których Kupiec wymknął mu się z sieci. Scenę kończy ogłoszenie przez samego Chrystusa wyroku ostatecznego, zgodnie z którym trzej pozwani powinni odpokutować swoje winy na samym dnie piekieł. Franciszkanin w imieniu współpозwanych oświadcza, że będą się odwoływać. Szatan stwierdza, że Bóg Ojciec nie ma czasu się z nimi spotkać.

Scenę, a zarazem Akt i całą sztukę NAOGEORGUSA kończy Epilog i pięciostrofowa pieśń Chóru (*Mercator*, w. 3180-3204), który ponownie krytykuje papieństwo. Każda strofa (1-4) rozpoczyna się od słów: „Niech zginie papieństwo!”

(*Papatus pereat*), w ostatniej (5) przyjmując postać: „Zginęło papieństwo” (*Papatus cecidit*).

Rej zasadniczo idzie śladem oryginału, przerabia jednak pewne kwestie w ten sposób, by mieściły się one w formule procesu. W polskim dramacie Paweł, czytając plenipotencję od Boga, opuszcza w historii Chrystusa kwestię niepokalanego poczęcia. Rej poprzestawiał także kolejność niektórych wystąpień stron, chcąc zachować porządek procesowy. W polskim dramacie Chrystus najpierw każe wezwać strony. Czart podnosi sprawę starego dekretu, na dowód przywołując postać Judasza, a Mnich – znaki i ustawy kościelne (czego w niemieckim dramacie nie ma). W końcu dochodzi do sporu prawnego, który zostaje rozstrzygnięty na korzyść pozwanych.

Kolejna kwestia: świętych patronów, również została rozwiązana jako kwestia wstępna – zastępstwa procesowego z urzędu. Po wydaniu kolejnego rozstrzygnięcia, tym razem na korzyść Czarta, ten „kładzie pamiętne”, czyli wnosi opłatę (u niemieckiego autora niczego takiego również nie ma). Zgodnie z regulami sądowymi Książę (a potem Biskup, nie Czart) prosi o dekret. Biskup Reja nie jest tak bezczelny jak hierarcha w *Mercatorze*. Z uwagi na ciężar dowodu to nie Chrystus domaga się ważenia. W polskim dramacie nie padają wartości liczbowe, nie wylicza się dobrodziejstw, strony nie prowadzą ze sobą dyskusji, nie prawią sobie złośliwości, lecz spierają się w ramach procesowych, dlatego też pewne kwestie Rej w ogóle opuszcza, wprowadzając w to miejsce inne (np. Mnich wzywa na świadka Michała). Czart nie czyta swojej księgi, lecz „rejestra” i na ich podstawie wnosi oskarżenie. Inaczej niż w *Mercatorze* Naogeorgusa polski Kupiec zostaje wezwany do zdania rachunku, dla Reja jest to bowiem warunek dobrze przeprowadzonego procesu: każdy w sposób pełny musi wystąpić we własnej sprawie (dlatego m.in. Czart dowodzi poprzez dekret, a Kupiec broni się miłosierdziem).

Czując, że przegrywa, Czart już wątpi co do Kupca, u Niemca natomiast Szatan jest zły nie tylko na siebie, ale także na owych sofistów. Wyroki częściowe czyta wyłącznie Paweł, zaś wyrok ostateczny odczytuje Chrystus, co nie ma większego znaczenia w *Mercatorze*. Po usłyszeniu łaskawej sentencji Kupiec pada do nóg Chrystusa (w *Mercatorze* tej sceny brak). Za wyrok, jaki zapadł przeciwko współpозwanym, dziękując z kolei Czart, składając opłatę, Rej rozszerzył także kwestie związane z apelacją od wyroku.

Jeśli Rej przeznaczył tekst wyłącznie do lektury, to uczynienie Chrystusa sędzią nie było zabiegiem ryzykownym, jeśli jednak liczył się z możliwością wystawienia dramatu, musiał wiedzieć, że reformacja niechętnie widziała sceniczne przedstawianie postaci Chrystusa, stąd też w niemieckim dialogu większość czynności wykonuje Michał, a w ostatnim wydaniu za życia autora tekst został zmieniony tak, by cały sąd przeszedł na archaniola Michała (informacja za: Maciuszko, *Mikołaj Rej*, s. 260).

w. 6874 *Tirój sąd straszliwy* – por. *Kupiec*, w. 6782, 6890 oraz obj. do w. 6782-6783.

w. 6880-6881 *na mej pilności nie zeszło. / jedno iż ich belo teszno* – nie brakowało mi pilności, tylko im było ciężko (przykro).

w. 6890 *Sędzia straszliwy* – por. *Kupiec*, w. 6782 i obj. do w. 6782-6783, oraz w. 6874.

did. po w. 6891 *dekret czyść każe* – każe odczytać dekret. Dekret jest z punktu widzenia procesu wskazaniem prawa materialnego (podstawy prawnej) i właściwości sądu, z punktu widzenia teologii stanowi natomiast zwięzłe zebranie najważniejszych argumentów, a zarazem streszczenie ekonomii zbawienia.

w. 6891-6892 – por. *Kupiec*, w. 6782-6783.

w. 6899 *za dobrodziejstwa nadany* – za dane (darowane) dobrodziejstwa.

w. 6900 *Czciź głosem* – czytaj na głos, czytaj głośno. Por. *Kupiec*, w. 8388.

did. po w. 6903 *plenipotencyją Synowi od Ojca daną* – pełnomocnictwo (upoważnienie) dane Synowi przez Ojca. Zgodnie z protestanckim chrystocentryzmem najważniejszą postacią procesu jest Chrystus, a delegacja władzy sędziowskiej ma mocny fundament skrypturystyczny: „Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dal Synowi” (J 5,22). Teologowie zaś dopowiadają: Chrystus cierpiał i odkupił ludzkość, w ten sposób Sąd jest domknięciem, dopełnieniem ekonomii zbawienia, dlatego sprawiedliwość Sądu to *iustitia Christi* (za: Kowzan, *Aspekty i konteksty eschatologiczne „Kupca”*, s. 132).

w. 6906 *Sabaot* – Sabaoth to jedno ze starotestamentowych imion Jehowy.

w. 6910 *kstalt swej osoby* – Rej oddaje własnymi słowami formuły biblijne (por. Rdz 5,1; Jk 3,9). Problem *imago Dei* będzie przedmiotem dociekań teologicznych dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych XVI w.

w. 6916-6917 *ja jako złe stworzenie / przeklął jego pokolenie* – sens: przekląłem człowieka jako złe stworzenie [które zbratało się z szatanem].

w. 6925-6928 – chrzest jest rozumiany przez Reja jako akt odnowienia, a zarazem znak wiecznego przymierza z Bogiem.

w. 6952 *Dekret u Dawida najdzie* – prawdopodobnie chodzi o Ps 110(109) oraz 2Sm 23,1-7.

w. 6953 *iż go w gniewie słońce za<j>dzie* – tak sformułowane groźby zostały zawarte w wyroku na Babilon; por. Iz 13,10.

w. 6954-6955 *a będzie pod nogi Jego / uczynion podnóżkiem Jego* – por. Ps 99(98),5; 110(109),1; 132(131),7.

w. 6970 *Jawnie to wszem wiedzieć dano* – por. *Kupiec*, w. 38.

w. 6974 *zwoleniki* – por. obj. do w. 35+5.

w. 6978-6979 *Data w niebie, dnia pierwszego, / nazajutrz po męce Jego* – Rej powtarza za NAOGEOGLUSEM sposób konstruowania daty, co uwiarygodnia dokument z punktu widzenia procesowego. Niemiecki autor wskazał jednak, że dokument został spisany w rok po śmierci Syna (*Mercator*, w. 2630-2631: [...] *mei post mortem filii / Anno primo*), zaś Rej, że pierwszego dnia po męce (a zatem w sobotę), co powoduje, prawdopodobnie nierozumne, pominięcie dnia zmartwychwstania i liczenie skutków zbawczych od poprzedzającego je dnia. Janusz T. Maciuszko (*Mikołaj Rej*, s. 259) zwraca uwagę, że dekret

nie wspomina w ogóle o zmartwychwstaniu, co powoduje, że Rej jest wśród autorów reformacyjnych „zastanawiającym wyjątkiem. Być może wytłumaczenia należy szukać w tym, że Rej chciał w jakiś sposób wprowadzić tu artykuł *Apostolicum*: «zstąpić do piekieł». Jednak w tekście brak jakiegokolwiek przesłanki dla takiego wyjaśnienia [...]”.

w. 6986 *oba Zakony* – tj. Stary i Nowy Testament.

w. 6994 *rozpomni sobie* – przypomnij sobie.

w. 6995 *co jest było dano* – forma czasu przeszłego złożonego.

w. 6997 *w bogactwach obkwitości* – dostatek (obfitość) bogactwa.

w. 7002 *Ach, niestojtyż* – ach, niestety.

w. 7006 *nie dostanie rzeczy* – nie starczy słów (wymowy).

w. 7011 *kościelny słup* – tu: podpora (filar) Kościoła. Por. Prol. w. 34.

w. 7013 *naprzód wysadzicie* – sens: wypchniecie (postawicie) jako pierwszego. did. po w. 7013 z *Rzymia list* – por. *Kupiec*, w. 1753-1756 i obj., did. po w. 5909.

w. 7014 *sprawisz czyście* – postąpisz dobrze (ładnie).

w. 7016 *W żędy cię nie tak rychło zmyją* – przecież nie pozbędą się ciebie (nie odprawią cię) tak szybko.

w. 7017 *masz kwitancyją* – masz potwierdzenie (tj. list).

w. 7022 *Niechaj czasu nie krócinymy* – nie marnujmy czasu. Por. *Kupiec*, w. 2224. 6587.

w. 7024 *się macie czeić* – tu: spierać się o pierwszeństwo; prawie grzeczności. Por. REJ*Rozpr* w. 1395-1396: „A iście kto kogo chce czeić, / Musi sie dziś mieszek pocić”.

w. 7025 *Nieplatność to* – nie ma to znaczenia.

w. 7026 *Doścycieście się naczili* – dość już się uczeliście.

w. 7041 *wiem, iż do mnie wszystko baczysz* – wiem, że wszystko o mnie wiesz.

did. po w. 7041 z *prokuracyją wystąpiwszy* – tu: wystąpiwszy z oskarżeniem (podstawowe znaczenie – pełnomocnictwo). Por. REJ*Post* List 192: „[...] tu ony marne zbytki twoje stoją przed oblicznością Pańską, skarżąc na cię z gotową prokuracyją”.

bierze sobie odpuszczenie – prosi o pozwolenie zabrania głosu (dopuszczenia do głosu).

w. 7042 *odpuśćże mi* – dopuść mnie do głosu.

w. 7047 *nie ma być w tem nic teskliwy* – tu: nie może być niecierpliwym.

did. po w. 7051 *dowodzi na nie znaki a prosi o nie bez sądu* – wystąpienie Czarta nie rozpoczyna procesu, lecz należy do fazy wstępnej. W tym miejscu dramatu dochodzi do przedstawienia i następnie rozstrzygnięcia pierwszej kwestii ubocznej.

Tzw. akcesoriami pierwszej instancji były: 1) rejestr – czyli zarzuty z niewłaściwego rejestru, dotyczące pełnomocnika; niewiedza o osobie delatora

(zawiadamiającego sąd o popełnionym przestępstwie); niewłaściwa komparacja (braki po stronie przeciwnej w przypadku, gdy występowało więcej osób) i inne; 2) termin – m.in. zarzuty dotyczące niewłaściwie oznaczonego roku; 3) forum – tutaj załatwiano spory wynikłe z zarzutów o niewłaściwość sądu, czy to dlatego, że dana sprawa ze względu na swą jakość nie podpadała pod rozpoznanie tego sądu; czy to dlatego, że sąd nie rozciągał swej władzy na osobę pozwanego; czy to dlatego, że o tę samą sprawę zaczęto się już sądzić wcześniej.

Akcesoriami drugiej instancji były: 1) powód – zarzuty przeciwko prawności (tj. materialnym podstawom prawnym) powództwa; 2) skarga – zarzuty przeciwko jakości skargi.

W dramacie, gdy Książę się usprawiedliwia („obmawia się” – did. po w. 7035), Czart prosi o udzielenie głosu („z prokuracją wystąpiwszy, bierze sobie odpuszczenie” – did. po w. 7041) i domaga się zaniechania przewodu oraz wydania mu pozwanych („dowodzi na nie znaki, a prosi o nie bez sądu” – did. po w. 7051). Następuje wymiana argumentów (w. 7052-7157) pomiędzy Czartem a Biskupem, a dyskusja dotyczy zasadniczo ustalenia prawa (tj. według którego prawa) i forum (tj. przed jakim organem ma się toczyć sprawa). Akcesoria załatwiał sąd wyrokami przedstanowczymi, interlokutami. W *Kupcu* dochodzi do takiego rozstrzygnięcia: Chrystus nakazuje Pawłowi „uczynić dekret” (w. 7158-7179), zgodnie z którym każdy ma prawo przedstawić dowody przed sądem. Proces może posunąć się naprzód.

dowodzi na nie znaki – udowadnia swe prawa do nich dowodami rzeczowymi. Por. REJóz w. 4703-4707: „Aż przyniesiecie słuszne / z swojej ziemi znaki, / Iż tak, jako mowicie, / jest z was każdy taki”. Por. także *Kupiec*, did. po w. 7089, 7172.

w. 7053 *nie trzeba się długo bawić* – nie trzeba tracić czasu (zwlekać).

w. 7054-7059 – Czart sprawnie posługuje się Pismem św., a przedstawioną tezę udowadnia na podstawie cytatów z Mt 20,22; Łk 3,4-18; J 3,18; Rz 6,3-11.

w. 7058 *Jemu* – może odnosić się do Chrystusa (tak przyjął wydawca) bądź do dekretu.

w. 7066 *A nie trzeba świadków na nie* – można zaniechać postępowania dowodowego.

did. po w. 7067 *się bierze do członków wiary* – zaczyna rozprawiać (dowodzić) artykułami wiary. Por. REJAp List 172.

w. 7073 *członki, co wierzę* – artykuły wiary, w które wierzę. Chodzi o 12 artykułów *Credo*; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 7075 *każdy się snad<ś> do nich bierze* – każdy się do nich (tj. do artykułów wiary) stosuje.

w. 7076 *jakoś zwykł potwarzać* – jakoś zwykł zniesławiać, znieważać.

w. 7077 *każdego słowa powtarzać* – niejasne, może chodzić o słowa każdego z podsądnych lub o wszystkie słowa z *Wyznania wiary*.

w. 7078 *nie dopuszczaj, Panie* – z punktu widzenia procedury odpowiedź Biskupa wraz z wnioskiem o odrzuceniu propozycji Czarta była konieczna.

did. po w. 7079 *dowodzi Judaszem* – przywołuje na dowód przykład (postać) Judasza. Wiedza Czarta to echo tradycyjnego poglądu, zgodnie z którym diabeł posiada wiedzę teologiczną o wydarzeniach historycznych (obecnego także w *Konfesji augsburskiej* Melanchtona, „Artykuł XX: *O wierze i dobrych uczynkach*”). Dodać trzeba, że wiadomości Czarta o Judaszu potwierdzają ewangelicisti: według Łukasza w Judasza, gdy miał wydać Chrystusa, wszedł szatan (Łk 22,3; por. także J 13,2, 26), według Jana sam Chrystus powiedział, że jeden z apostołów jest diabłem (J 6,70).

w. 7086-7087 *I <ści>eście o tym wiedzieli, a przecieście za nic mieli* – sens: wiedzieliście o tym, ale mieliście to za nic.

did. po w. 7089 *znaki ... dowodzi wiary* – por. *Kupiec*, did. po w. 7051 i obj., 7172.

w. 7093 *my mamy po sobie* – stoją za nami; świadczą za nami.

w. 7095 *każdy taki* – tu chyba w sensie: każdy z nas jest taki. Możliwe jednak, że chodzi tu o „znaki” (dowody), z których każdy jest zgodny z nauką Kościoła.

w. 7097 *darmo ryczysz jakoby wól* – przysłowie (NKPP „Ryczy” 11).

w. 7099 *na ten rząd wystawieni* – powołani do rządzenia.

w. 7100 *iż je rozwiążą na ziemi* – (prawdopodobnie) że je rozgrzeszą na ziemi. Por. REJ*Zyw* 1,9,3: „[...] aby cię przed Panem Bogiem twoim rozwiązał, bo tym ci to rzeczone: «Cokolwiek na ziemi zwiążecie, będzie związane na niebie»”; REJ*Jiż* List 160v, w. 1-4: „Rzekł młodzieniec: «Tu bluźnisz, papież to rozdawa. Który na Pańskim miejscu na świecie zostawa. Ktoremu tam taką moc, tak słyszę, nadano. Iż co tu on rozwiąże, będzie rozwiązano»”.

did. po w. 7101 *ładne ustawy* – tu w sensie: ludzkie, ustanowione przez ludzi.

w. 7102 *jako chcą, wiążą* – postanawiają (czynią), jak chcą. W znaczeniu prawniczym „wiązać” oznacza „zobowiązać” (tak np. REJ*Móz* w. 5651). Czart rozmyślnie używa słowa *wiążą*, brzmiącego podobnie jak wcześniejsze *rozwiążą* (w. 7100), ale mającego zupełnie inne znaczenie, przez co wypowiedź staje się przewrotna, zwłaszcza w kontekście wersu następnego.

w. 7103 *posłaj i na ciążą* – tu prawdopodobnie: ukażą. „Cięża” w dosłownym znaczeniu to „egzekucyjne zajęcie mienia” (por. obj. do w. 186).

w. 7106-7107 *trudny węzeł na nie, co* – tu chyba w znaczeniu ironicznym (w odniesieniu do *wiążą* z w. 7102): przykre zobowiązanie.

w. 7107 *nał Boskie przykazanie* – tu: wbrew boskiemu przykazaniu.

w. 7109 *jem wiele za to daję* – aluzja do składanych opłat lub darów.

w. 7111 *w mój się urząd nie wmiatają* – tu: nie wchodzą w moje kompetencje; nie mieszają się (nie wtrącają się) do moich spraw.

w. 7112 *mile księżę* – forma gramatycznie niepoprawna, ale tłumacząca się ironicznym tonem wypowiedzi Czarta.

w. 7113 *rzymiancy* – tj. katolików.

w. 7114 *choć umięją rozwięzować* – por. obj. do w. 7100.

w. 7116 *wy się rychłej odprawcie* – szybciej skończcie (wykonajcie, zróbcie) [to. coście zaczęli].

did. po w. 7119 *iżę się go bał na świecie* – didaskalium nie odpowiada treści wypowiedzi; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 7121 *iż się i na takie targasz* – że porywasz się i na takich (tj. duchownych).

w. 7123 *doskonałemi przezwanii* – prawdopodobnie aluzja do słów św. Pawła o doskonałości stanu bezżennego (1Kor 7:27-34) i św. Mateusza o osiągnięciu doskonałości poprzez ubóstwo (Mt 19:21).

w. 7124 *żeś ... przed nimi krotek* – tu: nie dorastasz do nich, nie możesz się z nimi równać. Por. REJPost List 79: „[...] on sprzeciwnik twój musi być krotek przed tobą”.

w. 7126 *Cóż ty zowieasz przebraniami* – kogo nazywasz wybranymi.

w. 7128 *ty; co mnie całe* – tych, którzy mnie całkowicie (pod każdym względem, całościowo).

w. 7136 *Tak ci dudk <o> m pochlebują* – por. obj. do w. 2788.

w. 7137 *za wiec <h> q się ustępują* – chowają się za wiechą. Opisany tu sposób podchodzenia dudka stanowi ilustrację nabierania naiwnych; zob. przysłowie (NKPP „Dudek” 18): „Tak ci dudki łowią”; oraz REJRozpr w. 171-172: „Tak ci o tym dawno mówią, / Iż za wiechą dudki łowią”; REJŻwierz IV, LXXXI: *Szpak na ćwiczenie*: „I drugiego, by dudka, za wiechą ulowi”.

w. 7139 *narychlej w sidło ugodzi* – najszybciej wpadnie w sidło. Por. REJ-Iliz List 8v, w. 23-24: „A każdy im bezpieczniej w swym uporze chodzi, / Tym rychlej nie obaczy, gdzie w sidło ugodzi”; oraz przysłowie (NKPP „Sidło” 3): „W sidła złowieć (wpaść)”.

w. 7143 *w piekle dziś na obiad być* – ten fragment potwierdza tezę, że sąd nie mógł odbyć się wieczorem, lecz rano; o czasie rzeczywistym akcji dramatu por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 24.

did. po w. 7143 *prosi u senatów* – prosi członków składu sądu.

w. 7145-7146 *ine narzędzia, / z którymi się postawimy* – inne sposoby (środk; tj. inne dowody), z którymi się pojawimy.

w. 7153 *Dostaje mu teraz rzeczy* – jest wymowny, nie brak mu słów.

w. 7155 *nikt nie mówi za nami* – sens: pozwani nie mają obrońców. Twierdzenie takie mogło stanowić zarzut procesowy.

did. po w. 7157 *<każe> na tę pierwszą powieść dekret uczynić* – każe wydać wyrok w sprawie pierwszego akcesorium. Akcesoria załatwiał sąd wyrokami przedstanowczymi, czyli interlokutami; por. obj. do did. po w. 7051.

pierwszą powieść – tu: pierwsze starcie (pierwszą rozgrywkę, tj. akcesorium).

dekret uczynić – wydać wyrok (chodzi tu o wyrok przedstanowczy; por. Kupiec, did. po w. 7051).

w. 7159 *ma każdy sąd strony słyszeć* – Chrystus wyklada tu podstawowe zasady: prawo do osądzenia i obowiązek sędziego, by wysłuchać obu stron sporu.

did. po w. 7165 *a <by> dano im na dowód* – aby pozwolono im na przedstawienie obrony.

w. 7168-7169 *iż mu na wywód przychodzi, / niż sentencja wychodzi* – ma prawo dowodzić swej słuszności przed zapadnięciem wyroku (zanim wydany zostanie wyrok). Por. *Kupiec*, w. 7174.

w. 7170 *gdy na to wołają* – (zwrot prawniczy) gdy na to się powołują.

w. 7172 *dowieść znaki* – przywołać (przedstawić) dowody. Por. *Kupiec*, did. po w. 7051, did. po w. 7089.

w. 7174 *na wywód sobie bierze* – będzie dowodził; będzie powoływał się na dowód. Por. *Kupiec*, w. 7168.

w. 7176 *gdy ta rzecz napięta* – przenośnie: gdy ta rzecz (tj. dowodzenie) jest gotowa.

w. 7178 *aby wedle prawa było* – aby było zgodnie z prawem; tu: zgodnie z procedurą.

did. po w. 7179 *przyjmuje dekret a począł drugą sprawę* – przyjmuje rozstrzygnięcie i wnosi o rozpatrzenie drugiego wniosku (sprawy).

dano z prawa prokuratoru – przydzielono adwokata z urzędu. Jak się okaże (por. did. po w. 7255), wniosek zostanie rozstrzygnięty negatywnie (*Kupiec* nie chciał obrońcy).

Zgodnie z ówczesnym prawem takiego zastępcę mogła mieć strona, która sama nie była w stanie prowadzić procesu. Zastępcami bywali najczęściej krewni i przyjaciele, ale za czasów Reja istnieli także zastępcy zawodowi (pisarz sam się nimi wysługiwał). Od 1543 r. przyjęcie pieniędzy za taką usługę nie powodowało ujmy na czci (wcześniej był to zarzut hańbiący). Prokuratorzy nie cieszyli się jednak dobrą opinią; por. ORZECHOWSKI, *Policja Królestwa Polskiego*, s. 29-30 (autor umieścił prokuratorów obok kata, hycła i nierządnic). Już jednak w artykułach prawa magdeburskiego zakazywano mniuchom pełnienia funkcji prokuratorów, co może być dodatkowym argumentem, dlaczego święci, w większości przecież osoby duchowne, nie mogli w naszym dramacie podjąć się obrony (por. *Kupiec*, w. 6018-6029).

w. 7184-7185 *iż tu pirwej człowiek każdy / za żywota iścił zawzdy* – sens: każdy człowiek za żywota starał się tu (tj. w niebie) zjednać sobie patrona.

w. 7186 *pomocnika* – tj. patrona, opiekuna (chodzi o świętych). Por. *Kupiec*, w. 3282.

w. 7190 *wszędę się patrząc, wierciemy* – sens: rozglądamy się (wypatrujemy) na wszystkie strony.

w. 7192 *barzo nas przez nich teszno* – bardzo przykro nam bez nich.

w. 7195 *niechaj go też po sobie ma* – niechaj też ma go po swojej stronie.

w. 7196 *Wiec dobrze święty Franciszek* – Mnich opowiada o patronach współpозwanych i o swoim własnym patronie. Mnich, który jest franciszkaninem,

powołuje św. Franciszka (por. obj. do w. 485), Księżciu (w. 7200) patronował Jan Chrzyciel.

w. 7200 *Książę Jana Krzyciela miał* – por. *Kupiec*, w. 6012 oraz obj. do w. 2653-2654.

w. 7201-7202 *srebrną głowę był ulać dat / i na misie ofierował* – por. *Kupiec*, w. 6013-6014 oraz obj. do w. 2653-2654.

w. 7203 *za niem rokował* – przemawiał za nim (w jego obronie).

w. 7206 *ten tu swego widzi* – tj. zobaczył św. Piotra.

w. 7210-7211 *bo prawie by nas winili, / kiedy nas tu odstąpili* – mileżenie patronów Mnich odczytuje jako zwrócenie się przeciwko pozwanym.

did. po w. 7219 *zakłada pamiętne, iż się do tych biorę, co im służyli* – Czart składa sędziemu opłatę jako strona wygrywająca (przy czym chodzi tu najprawdopodobniej raczej o zadatkowanie owej opłaty, diabeł bowiem pewny jest wygranej), ponieważ widzi postępowanie pozwanych w oczekiwaniu na zachowanie ich patronów.

w. 7224 *według sprawiedliwości* – jeśli odbędzie się sprawa.

w. 7225 *będę miał pracy dość* – będę miał dosyć pracy.

w. 7226 *bochy mnie przyszło mówić rzecz* – bobył musiał przedstawić sprawę (wygłosić mowę).

w. 7228 *do tych apelują* – do tych świętych patronów odwołują się.

w. 7232 *które mianowali* – których wzywali.

w. 7240 *gdy mi zdawacie rzecz* – gdy mi pozwalacie (każecie) mówić.

w. 7242 *mam ... prokuracyją* – mam pełnomocnictwo. Czart drwi z pozwanych, mianując się ich prokuratorem (adwokatem), ponieważ wezwani nie podjęli się obrony.

w. 7243 *alec kogo sucho zmyją* – obejdą się z kimś bezceremonialnie (oszukają kogoś). Zob. *Kupiec*, w. 6349 i obj.

w. 7247 *byś miał od nas rzecz sprawować* – żebyś miał być naszym pełnomocnikiem; żebyś miał nas reprezentować.

w. 7252 *k sądu przypuszczamy* – zdajemy się na sąd, odwołujemy się do sądu.

w. 7253 *jesli je mieć sprawnie mamy* – jeśli mamy ich mieć według prawa (zgodnie z prawem).

did. po w. 7255 *na tę drugą <sprawę> przykazał dekret czynić* – chodzi o kolejny wyrok przedstanowczy.

w. 7256-7257 *to już druga: / węzłowatać, acz niedługa* – to już druga [kwestia do rozstrzygnięcia]; zawiła (zawikłana), choć niedługa.

w. 7258 *sami se <hy>lcie* – Chrystus kieruje słowa do Pawła.

w. 7282-7283 *trudno mędrować, / musi ... prawdę narabiać* – Czart kpi, że brak obrońców zmusza pozwanych do mówienia prawdy.

mędrować – tu: wikłać sprawę za pomocą prawników.

prawdę narabiać – uciekać się do prawdy; pomagać sobie prawdą; postużyć się prawdą.

w. 7285 *Nie tu rzecznik nie pomoże* – nie tu nie pomoże mówca (tu: obrońca).
did. po w. 7285 *każe, aby sam Księżę odpowiedział* – w tym momencie Posel daje sygnał, że rozpoczyna się właściwy proces, bowiem po rozstrzygnięciu kwestii wstępnych przechodzi się do sprawy zasadniczej.

W pierwotnym procesie polskim nie było ściśle wyodrębnionych części rozprawy, ale z biegiem czasu wytworzyła się zasada, że wszelkie kwestie uboczne powinny być rozpoznane przed sprawą główną. W ten sposób rozprawa podzieliła się na dwa stadia (nazwane „instancjami”), z których pierwsze przeznaczano wyłącznie dla rozpatrzenia zagadnień ubocznych, a drugie – wyłącznie dla rozpatrzenia sprawy zasadniczej.

Tak jak w oryginale, tak i w *Kupcu* proces w stosunku do każdej osoby dramatu przeprowadza się podobnie. Zamiast jednokrotnie śledzić kolejne etapy rozpoznania sprawy, czytelnik aż cztery razy uczestniczy w tych samych czynnościach: wezwanie przed sąd, czytanie regestrów, żaloba, wymiana argumentów (w tym także powoływanie się na dowody), waga, wyrok. Różnica między dramatami sprowadza się jednakże do tego, że u NAOGÉORGU SA nie decyduje o tym procedura, lecz logika wystąpień poszczególnych osób, a autor nie przywiązuje większej wagi do kazuistycznych szczegółów.

w. 7286-7287 *próżno szukać tych dylacyj późno* – na próżno chcesz szukać odroczeń (sposobów opóźnienia procesu). Por. obj. do w. 208, did. po w. 1178. Rej stanowczo popiera tezę, że nikt nie może wpłynąć na wolę Boga. Wyraźnie podąża więc za katechizmami Lutera (*Mały katechizm* był znany w Polsce: w 1529 r. w Wittenberdze ukazało się jego pierwsze polskie tłumaczenie, a nowe – w 1531 r.). Wolna wola Boga jest najwyższym prawem. Boga nie można oskarżać o niesprawiedliwość, bo tylko z ludzkiej perspektywy pewne zdarzenia i ich następstwa mogą wydawać się niesprawiedliwe, co Luter podkreślał przede wszystkim w traktacie *O niewolnej woli* (szerzej na ten temat: Kacprzak, *Mysł o Bogu i człowieku w „Żywocie Józefa”*, s. 66).

w. 7288 *„de principali”* – (łac.) w sprawie głównej (zasadniczej).

w. 7289 *ten sędzia szpatnie pali* – przenośnie: ten sędzia skazuje na piekło.

w. 7291 *wnet każe zdawać* – wkrótce każe wyrokować (skazywać).

w. 7295 *zaczęś mi miał zasługować* – czym miałeś mi się zasłużyć.

w. 7304 *ten, coś mi świat poruczył* – chodzi o papieża.

w. 7309 *na zamiar* – nazbyt, nadto. Por. *Kupiec*, w. 7905.

did. po w. 7309 *z obmowy Księżęcej* – z obrony (usprawiedliwienia) Księcia.

w. 7310 *Wieręć, to czysty pan* – (ironicznie) doprawdy: to śmiały pan. Por. REJ*Wiz* List 168v, w. 20: „To też, wierz mi, czysty pan a z niepłochą głową”.

w. 7311 *Sam za sobą już skazał sam* – tu: sam już wydał na siebie wyrok (orzekł w swojej sprawie).

w. 7312 *czystać to sentencyja* – jasny (klarowny) wyrok.

w. 7314-7315 *obadwa wygrawa, / ... wdawa* – formy l. podwójnej.

w. 7317 *ani się wyprawić umiem* – ani nie umiem wytłumaczyć sobie.

w. 7320-7321 *jako cię kwitował, / kogoś mojem sprawcą nazwał* – jak cię kwitował (tu przenośnie: potwierdzał odbiór, rozliczał) ten, kogo nazwałeś moim zarządcą.

w. 7330 *za mną zeznawa* – świadczy za mną; potwierdza moje słowa.

w. 7334 *Aż ja mieвам przystawę* – tu: czyż mieвам pomocników.

w. 7339 *długo przebaczę* – nie będę zauważał, będę przyniżył oko.

w. 7340-7341 *Nigdyć pomsta nie uciecze, / chocia się jej kęs odwręcze* – por. obj. do w. 5692-5693.

w. 7357 *od sury<ch> star<sz>ych* – od zwierzchników, przełożonych; tu: od papieża.

w. 7363 *trudno się tu masz osiedzieć* – trudno ci tu będzie zamieszkać (chodzi o miejsce dla zbawionych).

did. po w. 7365 *r<e>j<e>str czyść* – czytać rejestr. W dramacie odczytanie najważniejszych spraw z rejestru jest równoznaczne z przedstawieniem oskarżenia (podobnie w sprawie Biskupa – did. po w. 7751, Mnicha – did. po w. 8009, Kupca – w. 8485 i did. po w. 8564). Prawdziwy proces rozpoczynała tzw. żałoba (propozycja) – przedstawienie sprawy przez powoda. Następnie pozwany miał prawo odpowiedzi zwanej „odporem” („odeprzą”, „repliką”). Wymianę zdań nazywano „alterkacją” i przepisy ograniczały ich ilość. W *Kupcu* Chrystus dopuszcza do odczytania rejestru, co Paweł dalej wprost nazwie żałobą (w. 7492). W dalszej części proces także toczy się zgodnie z regułami: Książę przedstawia swoje argumenty („obmowę”), dowód z dokumentu (czyli listu z Rzymu) oraz odpiera zarzuty; Czart komentuje; w końcu Książę prosi o dekret. Waga, na której diabeł kładzie rejestry, a Książę list, uczynki i samego siebie, jest elementem unaoznaczającym, a zarazem obiektywizującym proces (por. REJZYW 2.8.1: „Który, byś z nim siadł na wagę, daleko zaniejszy jest aniżeli ty u Pana swego, a pewnie, żebyś daleko z kłoby skoczył”), należy również do typowego atrybutu w przedstawieniach Sądu Ostatecznego.

w. 7368 *Ty ... przeczyci* – przeczytaj te.

w. 7370-7371 *A snadź będzie o tych dosyć, / nie trzeba tych drugich wznosić* – Chrystus informuje o zasadzie procesowej związanej z oskarżeniem, a polegającej na tym, by przedstawiać zarzuty w kolejności od najcięższych do coraz lżejszych.

w. 7382 *lekie dary* – dary mało ważne (nie nie znaczące).

w. 7390 *szafując ... bezpiecznie* – śmiało rozporządzając.

w. 7391 *by* – jak gdyby, jakby.

w. 7400 *przez jego przyczynę* – z jego powodu.

w. 7411 *zbawiłeś go uszego złego* – zbawiłeś go od wszystkiego złego.

w. 7413 *mam ... bliskość* – mam prawo, mam pierwszeństwo.

w. 7416 *tam ci się nam nie straci* – będziemy go tam mieć pod nadzorem.

w. 7419 *nie mów „huj”, aż przód przeskoczysz* – odmiana przysłowia (NKPP „Skakać” 8): „Nie mów hop, dopóki nie przeskoczysz”.

- w. 7+26 *i szych* – tu: i moich.
- w. 7+27 *Boskich upominkóu* – tj. upominków dla Kościoła.
- w. 7+28 *Niech ja też jedno rozwiążę* – chodzi o wór z zasługami, który Książę przydzwigał na sąd.
- did. po w. 7+31 *Książę przyniosło* – wyraz „książę” był w czasach Reja rodzaju nijakiego.
- w. 7+33 *Co tam są w nich za znamiona* – jakie tam są w nich dowody.
- w. 7+34 *czem by się chciał ten wyprawić* – czym ten chciałby się wytłumaczyć (usprawiedliwić).
- w. 7+36-7+37 *ampuły; / pulpity* – por. obj. do w. 587+.
- w. 7+37 *perłowe s<tu>ły* – stula (łac. *stola*) to część stroju liturgicznego (pas zawieszany na szyi), tu: z naszywanymi nań perłami. Por. *Kupiec*, w. 768+.
- w. 7+44 *A już-li to za to stoi?* – sądzisz, że to wystarczy?
- w. 7+45 *we łbie broi* – miesza się (mąci się) w głowie. Por. REJ*Wz* List 26, w. 12: „Ale przedsię znać, że coś we łbie sie im broi”.
- w. 7+47 *zaż to przedane u Niego?* – myślisz, że to można u Niego kupić?
- w. 7+49 *I coć ukazał ten głupiec?* – tu Czart zwraca się do Chrystusa.
- w. 7+50 *Jeszcze to ... nie zysk* – jeszcze nie wygrałeś.
- w. 7+53 *co tu miało być zrażono* – co tu miało być odłożone (strącone).
Możliwa interpretacja: to, co miało zostać potrącone z należności.
- w. 7+55 *tyło troje* – niejasne; prawdopodobnie: w potrójnej ilości.
- w. 7+59 *z głowy wyszło* – przeważyłoby wagę. Wyrażenie „z głowy” oznacza tu to samo, co „z kłoby”, albo też jest to bł. druk: por. *Kupiec*, w. 1771 i „Aparat krytyczny”.
- w. 7+60 *plełtwe foszki* – brednie, głupstwa.
- w. 7+63 *tego możesz być ist* – tego możesz być pewien.
- w. 7+64 *ci tu jedno część mają* – tu w sensie: tylko ci mają tu swój udział, swą czastkę (są dopuszczeni do uczestnictwa).
- w. 7+68 *do piekła zdawają* – skazują wyrokiem na piekło.
- w. 7+76 *Aleś się tu w rozum odarł* – ale straciłeś rozum (ale pozbawiłeś się rozumu).
- w. 7+78 *rzeczy przykryte* – tu: sprawy nieprawdziwe, niejasne, obłudne.
- w. 7+83 *ciebie nie mam za nic* – zwrot częsty u Reja, zob. np.: REJ*Wz* List 157v, w. 10: „A tych wiecznych rozkoszy prosto za nic mamy”; REJ*Żyw* 2.3.12: „[...] nędznicy ich a poddani ich co ich, tu sobie za nic nie mieli, tak jako o tym Salomon pisze, będą je posądzać”: 2.8.1: „Jako o tym nadobnie Salomon napisał, jako ci darmopyszkowie na Sądny Dniu będą na ty narzekać, którymi tu gardzili, a za nic ich tu sobie nie mieli”; oraz podobne przysłowia (NKPP, „Mieć” 73-76; notowane później).
- w. 7+85 *w<y>jdzie ... skazanie* – zapadnie wyrok. Por. Kn w. 101-102: *Kupiec*, w. 5653, 7903; REJ*Wz* List 185v, w. 13-14: „Gdyż każdemu z osobna za wszytek świat zstanie, / Na kogo przydzie Pańskie tam srogie skazanie”; zaś

w REJAp List 28: „Zwyczaj ten był u starych ludzi, iż gdy za kim wychodził dekret łaskawy, tedy ji pisano na kamieniu białym [...]”.

w. 7486 *tobie słuszy* – tobie przystoi.

w. 7492 *uczynił żatobę* – oskarżył; wygłosił oskarżenie.

w. 7500 *Na dyłacyjną się odżywa* – wnosi (prosi) o odroczenie. Por. obj. do w. 208.

w. 7505 *niech go dłaży* – niech go zdławi (zdusi).

w. 7507 *bychmy rozeznałi cale* – byśmy rozeznałi (rozpoznali) dokładnie (w całości).

w. 7517 *Mało-li mam, co drugiego* – sens: jeśli będę miał mało, to włożę jeszcze coś innego.

w. 7519 *muszcę się powrozy padać* – muszą popękać powrozy. Por. REJWiz List 130, w. 32: „Powrozy sie padają jako słabe nici”.

w. 7525 *barzo z kłoby wybijają* – powodują, że waga wychodzi z kluby (tj. zdecydowanie przeważa jedna szala).

w. 7527 *żem tego ist* – że jestem tego pewny.

w. 7529 *być mu i z rejestry w lesie* – wraz ze swoimi rejestrami będzie pokonany (będzie w kłopotcie). Por. REJŻwierz III, XI: *Sędziowie na sądzie*: „Bo jeśli cie łakomstwo a zła myśl uniesie, / Być ci pewnie i z pozwy, i z statutem w lesie”; *Kupiec*, w. 2034, 2760, 6535. Inaczej Krzyżanowski: „omyli się, zablądzi”. Lewański: „znajdzie się na bezdrożu”.

w. 7530 *Jakobys ... trzaskę wrzucił* – jakbyś dorzucił [na szalę] drzazgę.

w. 7534 *suchoty ... posty* – por. *Kupiec*, w. 442 i obj., 1742 i obj., 2871, 4911.

odpus<t>y – por. obj. do w. 2875.

w. 7535 *ine drobne chłosty* – umartwienia, przykrości. Por. *Kupiec*, w. 4701.

w. 7539 *kto się tem nie pęta* – kto się tym nie zajmuje.

w. 7540 *Świeczki, błażejki* – por. *Kupiec*, w. 2878 i obj.

w. 7541 *suche piątki albo wtorki* – postne piątki albo wtorki. Por. *Kupiec*, w. 1742 i obj., 1877-1878 i obj., 4981, 5240.

w. 7543 „Agnus” ... „Dei” – agnusek, owalny medalion z wosku z wytłoczonym Barankiem (rzadziej z wyobrażeniem św. Jana Chrzciciela), oprawny w srebro, bursztyn lub kryształ, znany w Rzymie od IX w.; traktowano go jako talizman chroniący przed niebezpieczeństwem.

w. 7546 *ine najmował* – wynajmował innych. Chodzi o pielgrzymki zastępcze i ofiary składane na msze, na modlitwy itp. Por. obj. do w. 2721-2722.

w. 7552 <z> *dziwnemi przyprawami* – z różnymi ozdobami.

w. 7566 *z pychy stroił* – czynił (dokonywał) z pychy.

w. 7572 *trzebać się oborzyc* – trzeba się oburzyć (sprzeciwić).

w. 7576 *aby kurka strzelił* – że trafił do celu. Por. przysłowie (NKPP, „Kurk” 4; nie notuje *Kupca*): „Kurka strzelić”; *Kupiec*, w. 5922.

w. 7577 *żeś mię już wydzelił* – że mnie już wykluczyłeś [z grona zbawionych].

w. 7585 *za mną się przyrzynają* – tu: modlą się za mnie.

w. 7589 *sto dni odpustów osiędzie* – uzyska sto dni odpustu (tj. zwolnienia od mąk czyścących po śmierci).

w. 7594-7595 *Mówisz jako prawy Michal* – *prosto, byś też plew nasypał* – mówisz jak prawdziwy Michal: tak po prostu, jakbyś nasypał plew (tj. pleciesz głupstwa). Por. przysłowie (NKPP, „Michal” 7): „Mówisz jako prawy Michal”. Prawdopodobnie mianem Michala określano osobę niezbyt rozzarniętą, według NKPP jest to zwrot pochodzenia niemieckiego; od XVI w. „deutscher Michel” oznaczało „głuptasa, dumnia”. Julian Krzyżanowski (*Mądrość głowie*, t. I, s. 406-408) przypuszczał, że znaczenie tego zwrotu zachowało się w zdrobniałym określeniu „michalki”. Smaczkowi całej wypowiedzi dodaje fakt, że kwestię wygłasza właśnie św. Michal.

w. 7608 *mnie ... tuszył* – dodawał mi otuchy.

w. 7609 *gdym z niem. w drogę idąc, mówił* – sens: gdy mi mówił, kiedy z nim szedłem.

w. 7619-7620 *śladz się lepiej nie było, nigdy na świat nie narodzić* – nawiązanie do sformułowania biblijnego o przeklętym dniu narodzin: por. Jr 20, 14 (podobnie Hi 3,3-26, 10, 18); oraz przysłowie (NKPP, „Rodzić” 25; nie notuje Reja): „Lepiej się było nie urodzić”.

w. 7627-7628 *chciwość dla miłosierdzia* – pragnienie miłosierdzia.

did. po w. 7651 *kazał na lewicy postawić* – ten gest nie jest równoznaczny z wydaniem wyroku końcowego, ponieważ z punktu widzenia procedury ma wyłącznie walor wyroku wstępnego. Nie należy go jednak utożsamiać z „próbnyim sądem partykularnym”, w przeciwieństwie do sądu „istotnego”, jaki odbywał się dopiero przed Chrystusem, jak chce Brückner (*Pierwociny literatury luterskiej*, s. 85), bowiem jest to niedopuszczalne z punktu widzenia dogmatyki ewangelickiej. Informacja o wyrokowaniu wstępnym wynika również z dalszych słów Chrystusa, który wyraźnie mówi, że dopiero po „odprawieniu” wszystkich zostanie „wywołany dekret” (por. *Kupiec*, w. 7657-7659).

w. 7652 *zejmcie, boć jest próżno* – zdejmijcie [z wagi], bo to daremne (sprawa jest już przegrana).

w. 7653 *tak mu przydzie od nas różno* – prawdopodobnie w sensie: wypadnie mu zajęć miejsce inne od naszego.

w. 7660 *to niechyba* – to sprawa niewątpliwa, rzecz pewna. Por. REJ/ózw. 2028.

w. 7661 *drzyz wszystko jako ryba* – przysłowie, zob. NKPP, „Drzeć” 8 (nie notuje *Kupca*).

w. 7666-7667 *Siędziewa o jednym stole* – siędziemy (dawna l. podwójna) przy jednym stole. Czart kilka razy mówi o wspólnym obiedzie lub biesiadzie; zob. np. *Kupiec*, w. 7142, did. po w. 8897.

w. 7667 *na dole* – sytuowanie piekła na dole jest tradycyjnym elementem geografii sakralnej.

w. 7669 *postawcież sam* – postawcie tu.

w. 7674 *a karz się jego prz<y>godę* – ucz się z jego przypadków (doświadczenia, na jego przykładzie). Por. Kn w. +1-+2.

w. 7675 *i ciebie zbodę* – i ciebie zepchną (strąca).

w. 7682 *Podobniej ci* – łatwiej ci.

w. 7683 *infułę czystą* – piękną infułę. Por. obj. do w. 323.

w. 7684 *stol<a> perlowa* – por. *Kupiec*, w. 7437.

w. 7703 *mam stan i pismo po sobie* – moja pozycja i dokumenty świadczą za mną. Możliwe jednak, że chodzi tu nie o dokumenty, a o Pismo św.

w. 7706-7707 *porwi którego za rękaw, / boć mamy dosyć inszy<ch> spraw* – niecierpliwi się; bliski jest w reakcjach zwyczajnemu sędziemu ziemskiemu.

w. 7709 *stoi jako dupa* – wcześniej obraźliwie wyłącznie o Kupcu (zob. *Kupiec*, w. 3918, 5753). W przysłowiach (np. NKPP „Dupa” 12, 22) określenie człowieka niezaradnego, fajtlapy.

w. 7710 *Niewiele z nim zamieszkanie* – niewiele z nim wam zejdzcie; niewiele się opóźnicie (straciecie czasu).

w. 7711 *snadź go rychlej w zysku zdacie* – zaiste szybciej go osądzicie (skaziecie).

w. 7713 *nacz cię było wysadz<o>no* – na co cię ustanowiono, do czego cię wyznaczono.

w. 7714 *wielkiem państwem obdarzono* – chodzi o majątek, bogactwa. Por. *Kupiec*, w. 7764.

w. 7717 *czyni liczbę z włod<a>rstwa twego* – rozlicz się ze swego zarządzania (gospodarzenia). Te same słowa Pańskie zacytował wcześniej Mnich na widok Kupca (w. 6193); por. obj. do w. 6192-6193.

w. 7719 *raczyż mię wzdly mieć w cześć* – raczże mieć mnie w poważaniu.

w. 7721 *nie lżyż mi* – nie lżyjże mi; nie ubliżajże mi.

w. 7724-7725 *swoję trzodę pasie / jakoby wilk owce w lesie* – por. przysłowia (NKPP „Wilk” 152; nie notuje Reja): „Wilkowi owcę poruczono”; (NKPP „Wilk” 164; nie notuje Reja): „Zrobić wilka pasterzem”; oraz *Kupiec*, w. 2023-2024; REJ*W*z List 140, w. 5-8: „Kiedy w kościele Pańskim nierządni oslowie, / Albo nad jego trzodą drapieżni wilkowie, / Ktorzy niebo i Boga leda zacz by dali, / Aby jedno swym figlom na wszem dokładali”.

w. 7726-7727 *nie rzkać, aby która jadła, / lecz niejedna przed niem siadła* – nie mówiąc już o tym, aby któraś w ogóle jadła, lecz niejedna zginęła.

w. 7730 *rad byś bez lica obiesil* – powiesiłbyś (ukarałbyś) bez dowodu winy.

w. 7733 *coś raczył przelożyć na <m>ię* – do czego mnie zobowiązałeś; czyni mi obciążyleś. Por. REJ*W*z w. 3974-3977: „A już nic nie mieszkając, / chcę okazać, panie, / Zeć, da li Bóg, pomyśle, / coś przelożył na mię”.

w. 7734 *Snacieś mi się i zadłużył* – Rej przede wszystkim chce pokazać pychę i zadufanie duchownego, trzeba jednak dodać, że zarzut ten z punktu widzenia procesowego jest niedopuszczalny, ponieważ pozwany wskazuje, iż

sędzia w istocie jest stroną sporu: ma zobowiązania wobec pozwanego albo wiedzę o środku dowodowym.

w. 7738 *nie chcesz li czasu kazić* – jeśli nie chcesz marnować (tracić) czasu. Por. REJ*łó*z w. 1486-1487: „A szkoda darmo kazić / czasu temi słowy”.

w. 7739 *za to tak racz zrazić* – racz potrącić za to (tj. z należności). Z procesowego punktu widzenia dopuszczalny zarzut potrącenia. Możliwe, że *racz zrazić* rozumieć należy po prostu jako „racz odpuścić”.

w. 7740-7741 *boć się targować tu mało, / cóżby też za nie nie stało?* – prawdopodobny sens: bo nie ma sensu się targować, cokolwiek by one (tj. moje załugi) były warte.

w. 7744 *bez przyczyny a bez prawa* – Chrystus wskazuje konieczność podstawy prawnej i tzw. kauzy (‘powodu, przyczyny’). Niegdyś rozróżniano i wskazywano kauzy, zwłaszcza gdy na ustawodawstwo zaczęło silniej oddziaływać prawo rzymskie (np. *causa acquirendi vel obligandi* – ‘przyczyna nabycia lub zobowiązania’; *causa contrahendi* – ‘cel zawarcia umowy’; *causa debendi* – ‘podstawa zobowiązania’; *causa detentionis* – ‘podstawa zatrzymania’; *causa donandi* – ‘podstawa przysporzenia’; *causa solvendi* – ‘podstawa przysporzenia w celu umorzenia zobowiązania’ itd.); podział ten zachował się do dziś w prawie cywilnym.

w. 7746 *Nie bawiąc się tem nierządem* – por. *Kupiec*, w. 6267.

w. 7747 *sędzia sprawiedliwem sądem* – tj. sędzia jest sędzią (sądem) sprawiedliwym. O innym odczytaniu wersów 7746-7747 przez Krzyżanowskiego zob. „Aparat krytyczny”.

w. 7756-7758 – Czart wprowadzić zapowiada, że pominie drobniejsze rzeczy, opisuje jednak Biskupa najbardziej szczegółowo spośród pozwanych, a zabieg *praetermissio* daje efekt teatralny.

w. 7760-7761 *Ale dostojęństwa owy, / mając* – także gdy miał dostojęństwa (urzędy, zaszczyty).

w. 7764 *szafijąc wielkimi państwy* – por. *Kupiec*, w. 7714.

w. 7767 *co <u> niego z rąk patrzyli* – którzy oczekiwali od niego [wsparcia, pieniędzy, zaszczytów].

w. 7768-7769 *kiedyby wiernie / tem szafował, gdyby miernie* – gdyby tym rozporządził uczciwie i z umiarem.

w. 7773 *temu końca nie* – nie ma temu końca.

w. 7776 *o wsze* – o wszystkich: zob. „Aparat krytyczny”.

w. 7779-7780 *niesprawiedliwości / ... się broiły* – Biskup nie sprawował należytej opieki nad podwładnymi, dopuszczając do niesprawiedliwości, które niejednokrotnie były przyczyną rozlewu krwi. Biskup sprawował też urząd sędziowski – był sędzią sądu biskupiego.

w. 7784-7785 *co darli sprawce jego, / to jest tanie snadź u niego* – co zdzierali jego zarządcy, nie ma dla niego znaczenia.

w. 7786 *Ni zac* – za nic. Por. *Kupiec*, w. 5881.

w. 7787 *niech się kurzy; wszak popowskie* – niech ulatuje (zmaruje się, zostanie przechulane). Por. Kł w. 35. *Słownik polszczyzny XII w.* (t. XI, s. 588) frazę „niech się kurzy” uznaje za przysłowie (nienotowane w NKPP). Krzyżanowski proponuje inną interpretację: byle się kurzyło z księżowskiego pieca, byle księdzu dobrze się wiodło.

w. 7791 *tam* – tj. do kościoła.

w. 7794-7795 *A też ja mało znam popów, / bo mała różność od chłopów* – stwierdzenie obraźliwe; por. *Kupiec*, w. 234, 2084, 5772; REJ*Rozpr* w. 373-374: „*Amen* – ten robi jako chłop. / Bo sie k niemu ma każdy pop”.

w. 7796 *to jedno, iż plesze mają* – tylko tyle, że mają tonsury.

w. 7797 *póty je znać, póki bają* – można ich rozpoznać, dopóki plotą głupstwa (Krzyżanowski: mówią kazania). Por. REJ*Wz* List 21v, w. 11-12, 19-20: „Co to wszystko zmyślili oni goli łgarze. / Aby im przykładano więcej na oltarze. [...] / Jakoż sie nie wstydują o tych plotkach bajać, / A ci, co prawdę znają, mogliby im lajać”.

w. 7798-7799 *a jak skoro po spowiedzi / w karczmie ... dosiedzi* – [rozpoznaje ich też po tym] z jaką szybkością siedzenie w konfesjonale zamieniają na siedzenie w karczmie.

w. 7800 *nic Ci po tem* – nic Ci po nim (tj. po Biskupie).

w. 7803 *szkoda mi też czasu wlec* – szkoda mi przedłużać.

w. 7808 *sam tego poprawiasz* – sam jeszcze bardziej potwierdzasz tę opinię [o kłamstwach].

w. 7814-7815 *Com ja postanowił stanów / przy kościelech* – niejasne, co oznacza tu słowo „stan”: może to być rodzaj praw, danin lub instytucji przykościelnych. Por. *Kupiec*, w. 361-364.

w. 7824-7825 *infuły ni kurwatury; / płaszczów, ornatów i stuły* – oznak władzy biskupiej. Por. obj. do w. 323, 3697, 7437.

w. 7831 *snadź byś żadnego nie żywił* – tu: wszystkich byś skazał (dosłownie: żadnego nie pozostawiłbyś przy życiu).

w. 7833 *łgarz i ociec jego* – łgarz i ojciec łgarstwa. Cytat z l. 844, gdzie tymi słowami Chrystus opisuje diabła.

w. 7835-7841 – por. przypowieść o słudze: Łk 19,12-17.

w. 7841 *funtem drugi funt urobił* – jednym funtem wypracował drugi. Funt oznacza tu biblijną miarę, tj. 571 g.

w. 7849 *Ales i iszczny pozbył* – pozbyłeś się własności stanowiącej majątek (tj. nie tylko nie przybyło, ale ubyło majątku powierzonego Biskupowi).

w. 7851 *trudno z tej liczby wynić* – trudno to policzyć (porachować, ocenić).

w. 7853 *co on na cię w księgi znaczył* – chodzi o rejestr, w którym Czart zapisywał przewinienia ludzkie, a który stanowił podstawę oskarżenia.

did. po w. 7853 *prosi, aby jego sprawa była przymowana* – ze słów Biskupa wynika, że prosi on, ażeby przyjęte zostało również jego zdanie, jego „sprawianie się”, obrona.

w. 7854 *Aż by – czyżbyś*.

w. 7855 *aby jedno ten sam liczył – by liczył* (tj. przedstawiał uczynki) tylko on (tj. Czart). Zob. „Aparat krytyczny”.

w. 7857 *podobno już zapamiętał – zapewne już zapomniałeś*.

w. 7860 *gdym – gdybyś*.

w. 7863 *by – byś*.

w. 7870 *na drugą moją dobroć – inaczej niż w przypadku Księcia, gdy ważono rejestry Czarta i uczynki Księcia, tu na wadze na jednej szali zostają położone dokonania Biskupa, jakiegokolwiek zechce położyć, a na drugiej – dobroć Pańska i „niewdzięczności” Biskupa*.

w. 7873 *za me wszystkie uczynności – tu: za wszystkie moje dobrodziejstwa*. Por. REJ^{Żyw} 2.13.5: „A patrz, jako chuć ochotna u każdego i wdzięczna bywa i dłużej czasem w pamięci trwać może niżli sama uczynność”: „[...] musi być za to barzo powinien, bo mu nie leda uczynność okażesz”.

w. 7876 *K temuś o mnie złą wiarę miał – ponadto błędziłeś w wierze*.

w. 7882-7884 *ode mnie tak się twa czupryna zemnie, co ją tu hardzie potrząsasz – przenośnie: o zniszczeniu fryzury, ironicznie: o zepsuciu dobrego samopoczucia*. Por. REJ^{Miż} List 69v, w. 15-16: „Bo owi podszezuwacze znajdują wnet przyczynę. Że sobie nieboraczek musi zmiąć czuprynę”.

w. 7885 *jeszcze żywo nie kąsasz – jeszcze nie dostałeś mnie żywego* (dosłownie: jeszcze nie gryziesz żywego). Por. REJ^{Móz} w. 466, 604, 1997.

w. 7886 *na twą zdradę – tobie na przekór* (objaśnienie za Krzyżanowskim); możliwa interpretacja: na twoje podstępny (obludę, zasadzki), które, jak wynika z dalszej części dramatu, będą spoczywały na jednej szali.

w. 7890 *pomóżwa sobie –* (dawna l. podwójna): pomóżmy sobie.

did. po w. 7895 *gdy stracił – domyślnie: gdy stracił na wadze* (tj. nie przeważał szali).

w. 7899 *Że ten posłał swojej duszy –* por. *Kupiec*, w. 2209 i obj.

w. 7902-7903 *iż razem na wszystkie na nie wynudzisz jedno skazanie –* chodzi o wydanie jednego wyroku wobec kilku osób; por. obj. do did. po w. 7651.

w. 7905 *na zamiar nie <n>ie miał – nie miał niczego w nadmiarze*. Por. *Kupiec*, w. 7309 i obj.

w. 7908-7909 *Żebych miał równo odmierzyć. / trzeba było lepiej wierzyć –* prawdopodobnie aluzja do przysłów (NKPP, „Mierzyć” 5; notuje przykłady z REJ^{Móz} i REJ^{Miż}): „Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzą”: (NKPP, „Mierzyć” 11; najwcześniejszy przykład z tekstu Salomona Rysińskiego): „Lepiej mierzyć, niż wierzyć”.

w. 7910-7911 *obyczaj wileczy: / gdy kto winien, tedy mileczy –* por. przysłowie (NKPP, „Mileczyć” 28; nie notuje Reja): „Mileczy, znać, że winien”.

obyczaj wileczy – zachowanie naganne (niskie, prymitywne).

w. 7913 *pokorzy się by wilk w jamie –* por. przysłowie (NKPP, „Pokorny” 12): „Pokorny jak wilk w dole”. Sformułowanie częste u Reja, por. np. REJ^{Miż} List 5, w. 1-2; List 59, w. 19.

w. 7916-7917 *Będziecie mówić godziny / i wytykać dziesięciny* – będziecie odmawiać godzinki i wskazywać dziesięcinę. W czasach Reja istniał obyczaj polegający na wskazywaniu, które z rzeczy podlegających opodatkowaniu należą się uprawnionemu: wytykanie polegało na zatknięciu wiechy (np. na snopach).

w. 7918 *Chodźź ty sam, pasorzyćcie* – chodźże tu pasożycie (darmozjadzie, pieczeniarnu). W XVI stuleciu powszechna była pisownia „pasorzyt” (z uwagi na etymologię).

w. 7929 *zaćmił mi blesk wzrok od Niego* – wzrok zaćmił mi blask bijący od Niego.

w. 7931 *iż jest płatny i w tej stronie* – że ma znaczenie (wartość) i tutaj.

w. 7939-7940 *uczestniki udziałal / Królestwa swego Świątego* – uczestnik w uczestnikami (tu: mającymi prawo, mieszkańcami) Królestwa Niebieskiego.

did. po w. 7943 *iż się wdawa w wielkie urzędy* – że wchodzi w role nieprzeznaczone dla niego.

w. 7945-7946 *i pozywasz, i zeznawasz, / i już na poły skazujesz* – zarzut łączenia ról procesowych (powoda, świadka i sędziego).

w. 7948 *z temi* – tj. z innymi pozwanymi.

w. 7956 *co święci ludzie staurili* – chodzi o świętych ascetów-zalóżycieli zgromadzeń zakonnych; w przypadku Mnicha – o św. Franciszka.

w. 7959 *wszak wiesz* – przecież znasz.

w. 7962-7963 *co w owczej skórze dziełają, / a wilczą postawę mają* – to bardzo popularne przysłowie (NKPP, „Wilk” 135): „Wilk w baraniej skórze”, było przywoływane już przez Biernata z Lublina (BIERNAT, *Ezop*, „Bajka 190”: *Wilk wełnisty; złodziej isty*), u Reja także pojawia się często, por. np. REJ*Miż* List 77, w. 25-30:

Na podstawie baranek, ale lis na myśli,
Co wsztyki ludzkie sprawy cicho we łbie skryśli,
Barnadyńska postawa, ale wilcze serce,
Zagryznawszy barana, goni drugie jeszcze,
Także ten wilk chowany z jednym nie zostanie,
Z cicha patrzy ponuro, gdzie drugich dostanie.

wilczą postawę – por. *Kupiec*, w. 8+78.

w. 7965-7966 *umysł czysty / a serce w ... niewinności* – Chrystus, odpowiadając na twierdzenie Mnicha o zakonnych powinnościach, twierdzi, że zna tylko „zakon” Boży: czysty umysł i niewinne serce.

did. po w. 7969 *jesli inne zakony u Niego niepłatne* – czy inne prawa nie obowiązują (nie mają wartości).

w. 7975 *Barzo byś nas w tem oszukał* – Mnich zarzuca Chrystusowi wprowadzenie w błąd, oszustwo, uważa bowiem, że ojcowie zakładający zgromadzenia zakonne nie mylili się.

w. 7980 *A tyś barzo na to chramał* – a tyś bardzo na to utyskiwał (narzekał; w znaczeniu: dotknęła cię ta przypadłość).

w. 7992 *nie kapić ani trepki* – kaptur i sandały to atrybuty mnicha.

w. 7997 *nad to* – ponad to [co ustanowił Pan].

w. 8008-8009 *bo nie blizu, a nas czworo, / ale z góry będzie sporo* – bo do piekła nie jest blisko (sąd jest na górze, z której trzeba zejść), a diabeł ma jeszcze trzech towarzyszy (wynika stąd, że nie liczy jeszcze Kupca, chyba że, co mało prawdopodobne, winno być: „was”).

w. 8013 *sąd wstanie* – sens: zostanie wydany wyrok.

did. po w. 8013 *CZART żalobę kładzie na Mnicha* – Czart oskarża Mnicha.

w. 8017 *się za to wstydzil* – tj. wstydzil się podobieństwa do Boga.

w. 8019 *oskrobał sobie głowę* – wygolił sobie tonsurę na głowie (zgodnie z obyczajem zakonnym, m.in. franciszkanów).

w. 8021-8023 *żeś każdego pożywić miał, / i ptaszkiś był na przykład dal, / iż żadny nie żał ani siał* – aluzja do słów Chrytusa o konieczności gromadzenia skarbów w niebie, a nie na ziemi, niemożności służenia dwóm panom: Bogu i Mamonie oraz braniu przykładu z ptaków, które nie sięją ani nie orzą, lecz Pan je żywi; por. Mt 6.26; 1 k 12.24; por. także REJAp List 22: „[...] nie staraj się ty nie, mój miły syneczku, ni ocz, azaż większej wagi są ptaszkiwie niebiescy, albo kwiatki polne niż ty, a wždy widzisz jako są pięknie przyodziane ode mnie”.

w. 8028 *węgał się był* – podstępnie się dostał (wkradł się).

w. 8029 *wiedząc, iż tam bezcka spora* – chodzi o krytykowaną wielokrotnie przez Reja skłonność zakonników do pijaństwa; por. REJIIz List 1+1v, w. 1-4: „Azaż to wszystko święci, co chodzą w kapiocy? / Dostyć też męczennikow najdzie i w piwnicy! / A gdy pilno poszukasz godzinę z wieczora, / Najdziesz i konfessora, czasem i przeora”.

w. 8032-8033 *węzłów ... / na pourozie* – franciszkanie opasywali się sznurem o trzech węzłach.

w. 8036 *Nuż by on chciał* – gdybyż on chciał.

w. 8043 *leżeć psiego* – leżeć jak pies. U Reja bardzo częsty jest inny zwrot o podobnej konstrukcji: „skakać psiego”.

w. 8046-8047 *A Tyś kazał w tej winnicy, / aby pracowali wszyscy* – aluzja do przypowieści o robotnikach w winnicy; por. Mt 20.1-16.

w. 8048 *tego by nie zapłacił* – temu byś nie zapłacił. Nawiązanie do słów gospodarza w przypowieści o robotnikach w winnicy.

w. 8051 *wszak mię zań i samego srom* – wszak mnie samemu jest za niego wstyd.

w. 8057 *tak każdy dudki łowi* – por. obj. do w. 2788 oraz do w. 7137.

w. 8069 *igrałem więc w kącie koty* – grałem więc w kącie w kości.

w. 8077 *że już wam sieść* – że zginiecie (przepadniecie). Por. obj. do w. 426.

w. 8081 *iż ci mu wnet być na sparze* – że rychło znajdzie się w niebezpieczeństwie. Por. obj. do w. 5719. U Reja pojawia się niemal wyłącznie zwrot „na wsparze”: poza komentowanym fragmentem tylko w REJIIz w. 3070-3071: „Azaż tak to, miła pani, / mam siedzieć na sparze?”.

- w. 8088 *Niechby sobie nikt nie ciążył* – niech nikt nie narzeka (nie skarży się).
 did. po w. 8091 *zowie na św <ia> dectwo* – powołuje na świadka.
- w. 8092 *święty Anjele* – Michał był archaniołem.
- w. 8095 *by też miał nas oblec wory* – sens: jakbyśmy mieli na sobie wory, jakbyśmy byli ubrani w wory (aluzja do kształtu i koloru habitów).
- w. 8096 *bot u każdego drzewiany* – chodzi o drewniane sandały.
- w. 8098-8099 *w temże chodził, chocia był mróz; / pas nie z tafty, ale powróż* – por. *Kupiec*, w. 5196-5197.
- w. 8102 *co więc poście po mszy bywa* – który w czasie postu bywa po mszy.
- w. 8103 *ji* – go (tj. nieszpór).
- w. 8104 *naszy przodkowie* – Mnich powołuje się tu na pismo założyciela, przełożonych oraz świętych zakonu.
- did. po w. 8127 *CZART się kocha, że święte rzeczy idą wzgórz* – Czart jest zadowolony (cieszy się), że święte rzeczy (czyli to, co zostało położone na szalę przez Mnicha: kapica, sandały i szata zakonna) idą do góry (tj. szala idzie do góry, nie przeważa).
- w. 8133 *daj mu psia mać* – zob. *Kupiec*, w. 1398, 3095, 6711.
- w. 8134 *pomóżwa* – forma l. podwójnej.
- w. 8136-8137 *trzeba ręce oplunąć, / niż ten balwan <w> wagę wsunąć* – trzeba splunąć w garście (w celu lepszego uchwycenia), zanim się wsunie na wagę tego balwana.
- w. 8141 *na wadze jako motyl* – porównanie tego rodzaju później weszło w przysłowie (NKPP, „Lekki” 2; notuje przykłady dopiero z XIX w.).
- w. 8150 *sam podle drugich* – tam obok innych.
- w. 8151 *Nie trzeba nam oprav długich* – nie trzeba nam długich rozpraw (posiedzeń; Krzyżanowski: ostrzeżeń stron).
- w. 8160 *którqm sobie ... zastużył* – Mnich w tym momencie uznaje dekret za sprawiedliwy, zmienia jednak swoją postawę, gdy dochodzi do wydania wyroku końcowego i apelacji (zob. *Kupiec*, did. po w. 8877), dlatego nie ma chyba racji Janusz T. Maciuszko (*Mikołaj Rej*, s. 261), który twierdzi, że postawa Mnicha nastuwa skojarzenia z postacią lotra ze sceny Ukrzyżowania, co miałoby być konsekwencją zamiarów parenetycznych Reja (chciał opamiętania zakonników) i pewnego zamysłu dramatycznego, gdyż dopiero trzeci z osądzonych reaguje w ten sposób, stąd wina Księcia i Biskupa okazuje się tym większa. Dodajmy, że narzekanie Mnicha jest wypowiedzią zbudowaną regularnie – trzy wołania rozpoczynające się wykrzyknieniem: *Ach, niestotyż* (w. 8154, 8170, 8178) dzielą ją na trzy odcinki, z których pierwszy (o wstydzie i lęku) i trzeci (o zatraceniu duszy i bezradności) mają zbliżoną liczbę wersów (16 i 14), zaś środkowy (o dobroci Pańskiej i rozpasaniu ciała) jest o połowę krótszy (8).
- w. 8162 *ji* – go (tj. własny żywot).
- w. 8165 *jak kat nade mną stoi* – przysłowie; por. NKPP, „Stać” 43 oraz *Kupiec*, w. 8871.

- w. 8167 *wszech rozkoszy okwitości* – bogactwo (obfitość) wszelkich rozkoszy.
- w. 8172 *nam ... na wolę ... dal* – zdał to na naszą wolną wolę.
- w. 8176 z *swey czesnej wolej* – wyrażenie „czesna (tj. doczesna, nietrwała) wola” położone tu jest dla przeciwstawienia „wiecznej niewoli” (w. 8177).
- w. 8177 *dosyć* – dużo; zob. „Aparat krytyczny”.
- did. po w. 8191 *CZART Mnicha <c>ieszy* – Czart pociesza Mnicha.
- w. 8195 *siedzieć by na gniaździe kokosz* – częste u Reja; por. np. REJKzL w. 99-100: „Aleć to snadź pańska rozkosz – Siedzieć jako w gniaździe kokosz”; REJ*III*z List 57v; w. 15-18: „Patrzajże tu zwoleństwa, gdy sie tym zabawisz. Jakie sidło na szyję sam sobie przyprawisz. / Bo byś był nagodniejszym, już siadź jako kokosz. / A nie ruszaj sie z gniazda. Jaka miła rozkosz!”; REJ*Żyw* 3.4.13: „Także też i do spraw Rzeczypospolitej lepsze są bacznego a uważnego człowieka trzeźwego a zwyczajnego pięć słów niżli owego nieczemnika a niedbalca, co nie ani widal, ani slychal, tylko że swe czasy jako pajęczynę po wiatru rozpuścił, by cały dzień jako kokosz na gnieździe krokorał [tj. gdałak – przyp. A.K.]”. NKPP („Siedzieć” 53) przysłowia u Reja nie notuje.
- w. 8198 *nie pójdziesz „mendicatum”* – nie pójdziesz żebrać (po jałmużnę).
- w. 8199 *po wsiach „terminatum”* – zbierać ofiary (termin łaciński odnosi się do zakonów żebraczych). Krzyżanowski: dla zbierania należności.
- w. 8201 *bodaj więc jedno przechował* – bylebyś tylko strawił (nie zwrócił). Por. REJ*Rozpr* w. 203-204: „Włoką go za leb do chróstu: / Nie mógł przechować odpustu”; REJ*Żwierz* IV. IX *Venus*: „Że sie drugi udawi, niżli ją przechowa”; REJ*III*z List 15, w. 21: „Lęją syropy w gardło, by rychlej przechował”; REJ*Żyw* 2.13.4: „[...] jako nasłodszą śliwkę tak nadobnie polknie, a jeszcze snadniej przechowa, bo to niedługo w żołądku leży”.
- did. po w. 8201 *przez Paula postanowiony* – tu: przygotowany (duchowo umocniony) przez Pawła.
- w. 8204 *Znać, żeć ziemskich spraw przesiadło* – widać, że dokuczyły ci (dały się we znaki) ziemskie sprawy. Por. REJ*Łóz* w. 5636-5637.
- w. 8221 *na kaszę* – tu: na wieczerzę. Por. przysłowie (NKPP „Kasza” 22; notuje REJ*Rozpr*): „Kaszę z kim jeść” (tj. utrzymywać dobre stosunki).
- w. 8222 *prze ty* – tu: dla tych.
- w. 8226-8227 *Bo więc bywa dobra rada: równemu z równem biesiada* – por. przysłowie (NKPP „Równo” 4; nie notuje *Kupca*): „Równy z równym”; REJ*Łóz* w. 5162-5165: „Slychamy, panie, o tym / przypowieści wiele, / Iż równemu też z równym smaczniejsze wesele”; REJ*Żwierz* I. CXCIX: *Agezilaus, lacedemoński król*: „A równemu więc z równym, slychal o tym wiele, / Smaczniejsze towarzystwo i każde wesele”; REJ*III*z List 64, marg.: „Równy z równym sie weseli”. Przysłowie to ma korzenie starożytne, poczynając od Homera (por. HOM.*Od.* 17.218: „[...] jak to zawsze bóg podobne łączy z podobnym”) oraz swoją historię (zob. ERASMUS, *Adagia* 1.2.20: „Aequalis aequalem delectat”).
- w. 8232 *bądźcie tak tego iści* – bądźcie tego pewni.

did. po w. 8237 *KUP<IE>C się wywodzi* – Kupiec tłumaczy się (usprawiedliwia się). Por. REJ*Wz Przedmowa*: „Pan Bog ten funt dał, tu znalazzsy co poganić, z tej przyczyny do czego sie szyrszego a potrzebniejszego pisać przychyliłi, a narod swój i język zdočili, a z tego mmimania nıkczemnej niedbałości u postronnych sie ludzi wywodzili”: REJ*Żyw* 3.5.3: „Bo aczei się tu wywodziło, co to dwoje poćiwemu stanowi szkodliwego przynosi, najdziesz o tym dosyć w średnim stanie człowieka poćiwego”.

Według Pado (*Modlitwa w dziełach Reja*, s. 105-106) mowa Kupca, która zawiera również modlitwę mającą swój odpowiednik u NAOGEORGUSA (*Mercator*, w. 3096-3123), zbudowana jest na zasadzie klasycznej mowy sądowej.

w. 8245 *wyprawi* – tu: przygotowuje.

w. 8264 *A byś* – a gdybyś.

w. 8266 *zawzdy dowód i gotowy* – szyk: i zawzdy dowód gotowy.

w. 8268-8271 – Kupiec nie cytuje konkretnego fragmentu Pisma św., natomiast nawiązuje przede wszystkim do Rz 2.4-12; 3.24; 5.2. 16; 6.1nn.; 11.6 oraz m.in. do Mt 18.3-5. 13. 15; Lk 5.32; 13.5; Mk 4.12; Dz 11.18; por. też *Kupiec*, w. 8403.

w. 8308 *moję wszystkie radę* – tu: moje zabiegi (starania).

w. 8310 *tylkoż ci mam* – tylko tyle mam.

w. 8331 *Rad <mówi, iż> nie ma, by zbył* – sens: rad mówi, że nie ma nic, tak jakby się pozbył (zob. „Aparat krytyczny”). Sformułowanie *by zbył* rozumiane jako „jakby się pozbył” jest zapewne aluzją do wcześniejszego pozbywania się „tranku”, którym Kupiec był pojony przez Plebana (zob. *Kupiec*, w. 2853-2920 oraz w. 4805-4880).

w. 8340-8349 – Janusz T. Maciuszko (*Mikolaj Rej*, s. 262) zauważył, że po raz pierwszy w tekście figura Baranka Bożego zostaje wprowadzona przy wyznaniu usprawiedliwionego; dodać trzeba, iż kolejna propozycja Kupca, traktowana przez Czarta jako wybieg, to położenie na jednej szali Baranka i pozwanego, a na drugiej – Czarta (w. 8350).

did. po w. 8361 *dowodzi dekretem Dawidowem* – chodzi o przymierze Dawida z Bogiem (2Sm 7). Na tej podstawie Czart dowodzi, że ludzie niewypelniający przymierza są potępieni. Diabeł jednak po raz pierwszy popełnia błędy teologiczne, gdyż nie potrafi poradzić sobie z wiedzą o nawróconym grzeszniku. Mówił o tym również Melancton w *Wyznaniu augsburskim* („Artykuł XX: *O wierze i o dobrych uczynkach*”):

[...] *wiara* nie oznacza tylko wiedzy o wydarzeniach w historii, co jest dostępne także bezbożnikom i diabłu, ale *wiarę*, która nie tylko wierzy w wydarzenia w historii, lecz również w to, co z nich wynika; mianowicie, że przez Chrystusa mamy łaskę, usprawiedliwienie i odpuszczenie grzechów:

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego (s. 148)

oraz w *Obronie Wyznania augsburskiego* („Artykuł IV: *O usprawiedliwieniu*”):

Pewna jest bowiem zasada, której bramy piekielne nie zdołają obalić, że przy kazaniu pokuty nie wystarcza kazanie Zakonu, ponieważ Zakon wywołuje gniew i zawsze oskarża. Musi tu być dodane kazanie Ewangelii, ponieważ odpuszczenie grzechów zostaje nam darowane wtedy, gdy wierzymy, że grzechy zostają nam odpuszczone ze względu na Chrystusa. W przeciwnym razie na cóż potrzebna byłaby Ewangelia, na cóż potrzebny byłby Chrystus? Tę zasadę trzeba mieć stale na uwadze, aby można było przeciwstawić się tym, którzy odrzucili Chrystusa, zniweczywszy Ewangelię, fałszywie nągają Pismo św. do ludzkich mniemań, iż odpuszczenie grzechów nabywamy naszymi uczynkami.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 205)

w. 8366 *jako Go każdy mierzył* – jak każdy wzbudzał w Nim gniew (jak Go każdy brzydził).

w. 8373 *dam wszystko na spisku* – dam ci wszystko spisane.

w. 8374 *pójdzie w pięty* – da się we znaki (dokuczy). Por. *Kupiec*, w. 748 i obj., oraz tę samą parę rymową: *przekłęty / pięty* w w. 747-748.

w. 8388 *woła na nie Dawid głosem* – mówi o nich głośno Dawid. Określenie *głosem* częste u Reja, zob. np. *Kupiec*, w. 6900, 8402.

did. po w. 8391 *się odwodzi miłosierdziem* – kontrargumentuje miłosierdziem. Chodzi o prawny przeciwdowód („z miłosierdzia Pańskiego”).

w. 8397-8401 – Rej syntetycznie oddał przełom prawa Starego i Nowego Testamentu.

w. 8403 *gdyby się nędznik uznał* – *Kupiec* przywołuje słowa Chrystusa o nawróceniu się grzesznika (m.in. gdy Jezus zwiastuje, że Królestwo Boże jest blisko – Mk 1.14-15; Mt 4.12-17; Lk 4.14-15; lub w przypowieści o zgubionej i odnalezionej drachemie – Lk 15.8-10); por. *Kupiec*, w. 8268.

w. 8410-8417 – jeden z kluczowych argumentów za koniecznością ucieczki w miłosierdzie Pańskie, gdyby bowiem Chrystus egzekwował Prawo, nikt, nawet święty, nie dostałby się do nieba. Tezę tę Rej włożył już wcześniej w usta św. Pawła (por. *Kupiec*, w. 5290-5395).

w. 8431-8435 – nawiązanie do słów Chrystusa o nowym przykazaniu; por. J 13.34; 15.12-17.

w. 8444-8457 – parafraza modlitwy spowiedniczej.

w. 8463 *izby po Twojej męce mało* – że Twoja męka byłaby na nic.

w. 8467 *chytrowszy niż <ż> który pop* – tu: chytrowszy niż niejeden ksiądz (duchowny).

w. 8469 *wzdy się nam nie wyklamali* – tu: przecież się nam nie wywinęli (nie oszukali nas).

w. 8478 *to wileza postawa* – por. *Kupiec*, w. 7963.

w. 8479-8480 *kiedy z prawa wynidzie tu nań żaloba* – kiedy zgodnie z prawem przedstawione zostanie oskarżenie.

w. 8485 *Darmo sobie ten leć trwożysz* – niepotrzebnie się martwisz. Por. REJ/Óz w. 3408-3409: „I czemuż wzdę tak barzo / trwożysz tak swą głową”.

w. 8489 *spadszy z góry; dziś na dole* – aluzja do upadku szatana.

w. 8498 *co ty rok spiszesz w kominie* – aluzja do przysłowia (NKPP, „Pisać” 6; notuje tylko REJ*Wiz*): „Napisać węglem na kominie” (o wydarzeniu rzadkim).

w. 8513-8315 – stała teza wystąpień reformacyjnych, głosząca, że szatan dzięki męce Chrystusa dawno został osądzony; por. np. Melancthon, *Obrona Wyznania augsburskiego* („Artykuł II: O grzechu pierworodnym”):

Skoro zaś Chrystus został nam dany, aby i te grzechy, i te kary zniósł i obalił władztwo szatana, grzech i śmierć, nie będzie można poznać dobrodziejstw Chrystusowych inaczej, jak tylko tak, że zrozumiemy nasze niedomagania.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego (s. 172)

w. 8514-8515 „*Już księżę w ty lata / osądzone tego świata*” – Rej nie przywołuje konkretnych słów Biblii, lecz nawiązuje m.in. do Dz 10,38; 2Tm 2,26; 1Ibr 2,14; Jk 4,7; 1J 3,8; Ap 12,9.

w. 8520 *kiedy się kto zaplecie* – tu: kiedy się kto uwikła (w grzech), zgrzeszy, por. *Kupiec*, w. 5521.

w. 8528 *żeć się damy za nos wodzić* – por. przysłowie (NKPP, „Nos” 71; przykłady tylko z REJ*Wiz*, REJ*Post*, REJ*Żywe*): „Wodzić kogoś za nos”.

did. po w. 8537 *CZART umawia Krystusa* – Czart nakłania (ostrzega) Chrystusa. Por. REJ*Móz* did. po w. 1749: „Zefira przedsię umawia Józefa”.

w. 8538 *Aleć tej rzeczy dostaje* – zawołanie w rodzaju: ale ma gadane, ależ jest rozmowny, nie brakuje mu słów.

w. 8539 *wszystko stoi za jaje* – wszystko jest nic niewarte. Przysłowie (NKPP, „Jaje” 30), bardzo częste u Reja, zob. np. REJ*Wiz* List 27v, w. 8: „statek z powagą stoi tam za jaje”; List 92v, w. 16: „cześć w niedostatku stoi więc za jaje”; List 123, w. 27: „rozum stoi więc za jaje”.

w. 8553-8555 *użrżysz tu lotra ... / ... / co-ż tak stoi jako prorok* – zobaczysz lotra, który udaje proroka (sprawiedliwego).

w. 8554 *jesliś ji uwiadł przez ten rok* – niejasne; prawdopodobny sens: jeśli mu się przypatrywałeś w czasie procesu.

w. 8556 *jesli mu to tak zrazisz* – tu: jeśli mu odpuszczisz.

did. po w. 8559 *NEJDZNIK* – zamiast: *Kupiec*.

zna się ku rejestrom – przyznaje się do grzechów, które są zapisane w rejestrach.

pokorą wszystkiego nadstawia – nadrabia wszystko pokorą. Por. REJ*Móz* w. 1438-1439: „tym [poćciwością] nadstawić / każdemu przystoi”.

w. 8569 *Ziemią jest, piaskiem spróchniałem* – określenie stanowi udaną metaforę, jednakże jest niezręczne z punktu widzenia teologicznego, ponieważ mowa nie tylko o ciele, lecz o duszy z ciałem.

w. 8570-8573 – fragment być może zepsuty i nie można wykluczyć, że brak jest dwóch wersów przed w. 8570, które zawierałyby zdanie główne.

w. 8583 *stolec Pana mego* – tron (majestat) Boski.

w. 8587 *nędną głowę nachylił* – zwrot: okazał pokorę.

w. 8595 *by się wzdry czym nadstawiło* – por. *Kupiec*, did. po w. 8559 i obj.

w. 8597 *tem się ... chłodzi* – tu: tym się pociesza, dzięki temu nabiera sił.

Por. *Kupiec*, w. 8730.

w. 8600-8621 – modlitwa, w której, jak w pozostałych (zob. obj. do w. 3858).

Rej przekazuje główne tezy dogmatyczne reformacji. Modlitw tych nie ma u Nao-georgusa, a wprowadzone zostały zapewne jako skuteczny środek perswazji.

w. 8604 *Cóż by za rozkosz użył* – jaką miałbyś przyjemność.

w. 8606 *liche ździebko złomił* – zgniótł (złamał) liche ździebelko. Por. także REJ*Wiz* List 112v, w. 31-32: „Przedsię ty wszystkie mocy świata omylnego. Jako ździebko złomione, tak słabe u niego”.

w. 8611 <z> *tem spokojzeniem* – z tą pokorą (spokornieniem).

w. 8616 *ten kat* – tj. diabeł.

did. po w. 8621 *winnę, jako może* – Czart od początku bezustannie dąży do realizacji własnej roli procesowej i odczytania rejestru (por. *Kupiec*, w. 8324, 8372-8373, 8479-8480, 8552), co uniemożliwia mu argumentacja Kupca. Brak oskarżenia jest zatem dla diabła, który chce wziąć ze sobą Kupca, również przeszkodą *stricto* procesową, dlatego dalej zarzuci sędziom, że sprzyjają pochlebcom.

w. 8623 *iz z krzywego będzie prawy* – że z winnego stanie się sprawiedliwy.

w. 8631 *jako pies lezie pod sk<r>zydło* – szuka opieki jak pies.

w. 8634 *wnieś w zły obyczaj* – sens: spowoduje złą praktykę, wprowadzi zły zwyczaj. Zob. „Aparat krytyczny”.

w. 8640 *z któregoś przez pychę zrażon* – aluzja do upadku aniołów.

w. 8657 *wszystko tu wiedzie na plac* – przytacza (przedstawia) tu wszystko.

Por. *Kupiec*, w. 8676 i obj.

w. 8661 *w nim* – tj. w prawie („zakonie”).

w. 8671 *więcej się w prawo nie wdają* – tu: więcej niech nie wdają się w spór (proces).

w. 8674 *jest został* – forma czasu przeszłego złożonego.

w. 8676 *na plac tu przywodził* – pokazywał, przywoływał (jako argument).

Por. REJ*Wiz* List 147, w. 32: „Mojeszowy pisma na plac mi przywodził”; REJ*Żyw* 2,12,5: „[...] zuchwalecy niepościwymi zową, przywoząc na plac ich ohydne żywoty”; *Kupiec*, w. 8657.

w. 8694-8695 *Ku inej sw<e>j każdej wierze mocno tu na pomoc bierze* – sżyk i sens: ku innej każdej wierze swą [wiarę] mocno tu na pomoc bierze.

w. 8702 *przez swą stałą wiarę* – tj. przez wiarę Kupca.

w. 8703 *onę przewarę* – grzech pierworodny.

w. 8707 *przy nim* – tj. przy Kupcu.

w. 8720-8721 *będzie bardzo chramać, kto by chciał ten dekret łamać* – tu: bardzo będzie narzekać ten, kto nie podporządkuje się (kto sprzeciwi się) temu wyrokowi.

w. 8723 *go <i> namniej skazil* – tu: naruszył choćby w najmniejszym stopniu. Wydawca przyjął, że *go* odnosi się do „dekretu” (tj. wyroku), a nie Pana.

w. 8724-8725 *sroga wina za to / obrażenie majestatu* – sroga kara za obrażenie majestatu. Paweł w istocie grozi karą za zbrodnię obrazy majestatu, tj. za zbrodnię przeciwko czci panującego (łac. *crimen laesae maiestatis*). W starożytnym Rzymie, w okresie cesarstwa, była ona traktowana jako zdrada ojczyzny, a zatem karana śmiercią oraz konfiskatą majątku. W średniowiecznej Europie uznawano ją za najcięższe przestępstwo i przekonanie to było nadal żywe w czasach Reja. Od 1588 r. obraza majestatu dotyczyła wyłącznie osoby króla (z wyłączeniem jego rodziny) i karano ją (także usiłowanie) śmiercią oraz konfiskatą majątku.

w. 8727 *pamiętne zaloż<y>* – złożyć opłatę za wyrok.

w. 8730-8731 *boś się prawie snadz ochłodzil. / byś się też znouu narodzil* – doznałeś ulgi (pocieszyłeś się), jakbyś się na nowo narodził. Por. *Kupiec*, w. 8597.

w. 8742-8757 – fragment ten, w którym *Kupiec* nie kieruje słów ani do sędziów, ani do stron procesu, lecz do widowni, może potwierdzać, że Rej przewidywał wystawienie *Kupca*. Przy założeniu, że autor przeznaczył dramat wyłącznie do czytania, słowa te zwrócone byłby do czytelnika; por. *Kupiec*, w. 8866-8867 (wypowiedź Księcia).

w. 8762 *Wiera twoja cię zbawiła* – por. Łk 7:50 (cała przypowieść: 7:36-50) oraz *Kupiec*, w. 5377-5381.

w. 8768 *co ... przepadają* – co tracą (na mocy wyroku sądowego): wyrażenie prawnicze. Krzyżanowski: jaką otrzymują karę.

did. po w. 8769 *wyszła sentencyja* – został ogłoszony wyrok.

w. 8781 *gdy człek nędzny przepadł winy* – tu: gdy biedny człowiek zawinił. Istniało również bliskie znaczeniowo pojęcie „przepadła wina”, tj. orzeczona kara („przepaść winę” – „zostać skazanym na karę”).

w. 8782 *je ... przeprowować* – tu: odkupić je. Lewański: wyprocesować się z nich (wyjść obronną ręką).

w. 8783 <z> *złości się wyprawować* – ocalić się od zła, usprawiedliwić się z grzechów.

w. 8790 *iż się obarczył* – że się opamiętał.

w. 8791 *wielem ... przepuszczając raczył* – wiele wybaczyłem (odpuściłem).

w. 8800 *nigdy się żadny nie uz<n>al* – nigdy żaden z nich się nie opamiętał.

w. 8801 *by wiecznie świat zakupić miał* – por. *Kupiec*, w. 32 i obj.

w. 8808 *Ni zacz* – za nic.

w. 8812 *czart, świat i ciało* – trzech wrogowie człowieka: topos popularny zwłaszcza w średniowiecznej literaturze moralistycznej. Czart, Świat i Ciało pojawiały się także jako postaci alegoryczne – główni przeciwnicy duszy i przeszkody w drodze do zbawienia. Por. Kn w. 11-12.

w. 8821 *marnie stradali* – nędznie stracili.

w. 8843 *a niech się inak nie stanie* – zawołanie w rodzaju: i niech tak się stanie, niech tak będzie (dosłownie: niech się nie stanie inaczej).

w. 884+ *pamiętne kładę* – składałam opłatę za wyrok.

w. 884+6 *Póďteż, miłośnicy moi* – według Lewańskiego parafraza słów Chrystusa wypowiedzianych w dziele MIKOŁAJA z WILKOWIECKA: *Historija o chwalebnyim Zmartwychwstaniu Pańskim* (w. 783-785), co w ustach Szatana zabrzmiało ironicznie. Nie można się z tym zgodzić z uwagi na to, że dramat w tej wersji został opublikowany ok. 1580 r., jest to natomiast, być może, ślad lektury Reja u Mikołaja z Wilkowiecka.

w. 8853 *do dwu niedziel* – termin apelacji wynosił dwa tygodnie.

w. 8857 *sameś sobie krzyw* – sam jesteś sobie winien.

w. 8860-8861 *Ach, nieszczasna chwila była, / gdy nędznika urodziła* – por. *Kupiec*, w. 1609-1610 i obj.

w. 8866-8867 *Ach, niestotyż, <k>arz się i <n>y, / słyszęc o nas ty nowiny* – por. obj. do w. 8742-8757.

w. 8871 *jako kat nade mną stoi* – por. *Kupiec*, w. 8165 i obj.

w. 8872 *Zyskalichmy* – chodzi tu chyba o „męki”, bo tylko one są efektem błędu.

w. 8877 *tak to pewnie wszyscy znamy* – mamy pewność co do tego.

w. 8878 *postój ... malo* – zatrzymaj się na chwilę. Por. RE/Rozpr w. 2.

w. 8879 *prawo wstało* – sędziowie wstali; sąd zakończył posiedzenie.

w. 8884 *się jeszcze obaczy* – tu: jeszcze się namyśli (zastanowi).

w. 8885 *inaczej skazać raczy* – tu: inaczej zawyrokuje (rozsądzi).

w. 8889 *u Dawida poszukasz* – tj. w Biblii (w Księdze Psalmów). Być może mowa o wspomnianym poprzednio (*Kupiec*, w. 8362-8371) przymierzu Dawida z Bogiem lub (tak sugeruje Krzyżanowski) o tamtym świecie (zwrot analogiczny do „pójść na łono Abrahama”, „pójść do Abrahama na piwo”).

w. 8893 *na każdą rzecz skazaną* – na każdy wyrok (orzeczenie).

w. 8895 *uszakoś odeslan do grodu* – tj. do egzekucji. Starosta grodzki (o którym mowa w w. 8896) wykonywał wyroki; w dramacie takim starostą-egzekutorem jest Czart (inaczej Maciuszko – *Mikołaj Rej*, s. 263 – według którego Książę i Mnich chcą apelować do grodu, tj. sądu grodzkiego).

did. po w. 8897 *prosi suchych towarzyszów ... na ... biesiadę* – o czasie rzeczywistym akcji dramatu por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 23-24; zob. też *Kupiec*, w. 7142; RE/Móz w. 5158-5161: „Już odłóżcie na stronę / iną wszystkie radę, / Abom ja tu was prosił / na dobrą biesiadę”.

w. 8903 *z wamim ci był społu wszystko* – zawsze byłem razem z wami.

w. 8904-8905 *ochotnego gospodarza* – tj. towarzyskiego, gościnnego, skłonnego do biesiady.

w. 8908-8909 *slono warzą / a malo, bo wszystko sk<w>arzq* – tu: gotują slono i malo, a jeszcze wszystko przypalają.

w. 8912-8915 – Czart mówi tu o odbudowaniu piekła, które Chrystus obalił, gdy wyprowadził zeń patriarchów, co zostało opisane w literaturze apokryficznej.

w. 8913 *nouosiedliny* – przyjęcie w nowo wybudowanym domu.

w. 8917 *w swoim gmaszku siędzie* – siędzie (zamieszka) w swoim pokoiku (celi).

w. 8918-8919 *A tak hojda, hojda krokiem, / idźmy rychlej a z poskokiem* – por. *Kupiec*, w. 1999.

Ku dobremu towarzyszowi, co czedł ty książki

Wiersz częściowo nawiązuje do kończącej u NAOGEORGUSA Akt V pieśni Chóru.

w. 6 *jednak z kunstu wy<j>dzie* – jednak przebrało miarę, przestało być zartem.

w. 8 *przed się na to przydzie* – tak to się skończy.

w. 14 *iż nam to zakryto* – że nie jest to nam znane; że nie jest to dla nas jawne.

w. 16 *nieszczesne myto* – tu: rachunek z życia.

w. 21-22 *Świat ... ciało ... / czart* – por. *Kupiec*, w. 8812.

w. 34 *jako tako nabyć* – wyrażenie przysłowiowe; por. *Kupiec*, w. 820 i obj.

w. 35 *niech się kurzy* – por. *Kupiec*, w. 7787 i obj.

w. 36 *zaż nam wieki przebyć?* – sens: czyż będziemy żyć wiecznie?

w. 37 *tam* – tj. na Sąd Ostateczny.

w. 38 *zaptonie się drugi* – poczerwienieje (zawstydzi się) ten i ów.

w. 43-44 *jako wyszedł <z> swych szafunków, / tak się musi stawić* – sens: musi stawić się na sądzie z tym, jak żył (jak szafował, jak rozporządzał swoim życiem).

w. 45 *nie wylataj* – zachowuj się poprawnie, zgodnie z normami moralnymi. Por. REJ/Óz w. 854-855: „A gdzie pani wylataje, / wszytcy o tym śpiewają”. Możliwa interpretacja: nie podejmuj się tego, co jest poza twoim zasięgiem; byłaby to wówczas aluzja do przysłowia (NKPP „Lecieć” 58): „Nie wylatuj, jeszcze skrzydła nie urosły”, częstego u Reja.

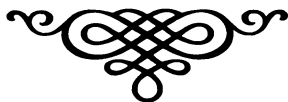
w. 46 *dzierż się pilnie plota* – por. Kn w. 61 i obj. oraz *Kupiec*, w. 4033, 5637.

w. 47 *Nie wynoś się nazbyt w lewo* – tj. w stronę grzechu, piekła; por. Mt 25,33, 41.

w. 50 *iż się ochytniesz* – dosłownie: że się utopisz.

w. 54 *w <w>odach* – prawdopodobnie: w niebezpieczeństwie (zwłaszcza że wcześniej – w. 50 – mowa o topieniu się). Dosłowne odczytanie napisu: *w nodach* daje sens (łac. *nodus* – „węzeł”), wyraz ten jedna nie został nigdzie indziej użyty przez Reja, co zważywszy na pozycję rymową, jest mało prawdopodobne. Wyrazu *nodus* nie notują: *Słownik polszczyzny XVI w.*, *Słownik staropolski*, a także Knapski czy Linde. Zapis *n* jako *u*, a *u* jako *n* jest w druku nagminny, zdarza się również, jak tutaj, zapis *n*, który ma oznaczać *u*, zaś *u* jest równoznaczne z *w* (por. *Kupiec*, w. 5197, 7948).

SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



Skróty oznaczające przedmowę Jana Seklucjana, *Prologus, seu Argumentum* i wiersz zamykający zamieszczono w „Wykazie znaków i skrótów przyjętych w edycji”, s. 391. Przecinkiem oddzielono poszczególne lokalizacje. Zastrzec trzeba, że słownik wyrazów Reja w takiej postaci musi być niedoskonały, ponieważ właściwością pisarza jest skłonność do używania frazeologizmów, co zaowocowało w tej edycji obszerniejszymi objaśnieniami, gdzie owe związki zostały każdorazowo wskazane i ewentualnie objaśnione.

acz – chociaż, jakkolwiek, mimo że: Kn 57,
Kupiec 8, 13, 18, did. po +2, +3, 59,
11+, 162 et passim
– ponieważ: 26+0, 26+1, 502+, 58++
– nawet: Kt 23
– niech: +376

alegować (czym) – (łac. *allegare*) dowodzić (czym); przywoływać, powoływać na dowód (co): 2260, 6391, 85+9

aliści – ale oto: 22+8

ampula – (łac. *ampulla*) metalowy lub szklany dzbanuszek do przechowywania wina i wody, należący do instrumentarium stosowanego podczas obrzędów mszy św.: 587+, 7+36

andel – handel: 661

anniversarz – (łac. *anniversarium*) nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci: 2881

aparaty (l.n.m.) – (łac. *apparatus*) paramenty, przybory kościelne: 17+++, 3696, 7+38

cawa – może (w funkcji modalno-potencjalnej): 1952
– zatem, więc (w funkcji podsumowującej): 2037

aza (oraz odmianki: *azaż*, *azać*) – czy: 672, 15+8, 2288, +159, +171, +205, 5571, 5709, 6226, 6322, 6395, 6++5, 6++8, 733+, 7382, 77+3, 77+5, 785+, 7936, 8238, 8850

bacność – rozum: 7377

baczyć – widzieć: 1605, +779, 55+7, 6558, 6885, 8091

– zauważyć, zwracać uwagę: 105, 571, 751, 836, 1030, 1221, 12+7, 1973, 2059, 2252, 2323, 2380, 2737, 2798, 29+3, 3676, +059, +322, +51+, +680, +752, 5076, 512+, 5362, 5+2+, 6100, 6522, 6530, 6562, 6723, 7673, 8310, 86+5, 8922

– rozważać: 15+5

– mieć za złe: +471

– sądzić, mniemać, wiedzieć: 396, 1136, 1573, 2169, 37+5, +0+6, 6967, 70+1, 732+, 7950

– uwzględnić, zważać: Sekl. [2], Kn 8, 53, 169, 903, 1586, 16+9, 1930, 1931, 3007, 3115, 3967, ++7+, 7822, 7852, 797+, 8+93

- starać się, pilnować, przestrzegać: 972, 3311, 5372
 (się) – opamiętać się: 1701
 – rozważać: 3780
 – mylić się, błędzić: 2520
- barwa* – kolor: 445
 – rumieniec: 6106
- basń* – brednia, wymysł: 226+, 2781, 3825, 7023
- bawić się* (czym) – zajmować się (czym): 359, 1515, 2275, 2278, 2736, 4761, 6196, 6316, 6601, 6631, 6949, 7053, 7064, 7490, 7746
- bezpieczeństwo* – śmiałość, pewność siebie: 6666
- bezpiecznie* – śmiało: Prol. 53; *Kupiec* 57, did. po 336, 337, 256+, 5924, 6689, 6694, 7137, 7390, 7398
- bezpieczny* – śmiały, pewny siebie: 93, 337, 5825, 6789
- białogłowa* – kobieta: 4488
- biadać* – skarżyć się, żalić, biadać: 5568
- biedaszek* – biedaczek, nędznik: 1926
- bieżać* – biec: 2027, 2582, 4055, 5375, 6521
 – uciekać 3899, 4404
- blednąć* – słabnąć: 4895
- blednieć* – blednąć: 481
- bliskość* – prawo pierwszeństwa (dosł. 'prawo pierwszeństwa w dziedziczeniu na zasadzie pokrewieństwa lub powinowactwa'): 7413
- blizek* – bliski: 1966, 6516
- blizu* – blisko: 8008
- blaznować* – bawić się: 1560
 – szydzić: 2272, 3131
- blaźnica* – kobieta niepoważna, oszustka: 2369, 2473, 2775, 3428
- blażejek* – rodzaj świecy albo krążka woskowego święconego w dniu św. Błażeja: 2878, 7540
- błądny* – sprzyjający błędzeniu: 5696
 – grzeszny, żyjący w błędzie: 1962
- błądzić* – błędzić: 3601, 6680, 6723
- blogo* – dobrze: 6812
- blona* – bielmo: 1334
 – powłoka, membrana, mgła, kotara (znaczenie nieostre): 2038, 2221
- borzyć* – burzyć, niszczyć: 4423
- brach* – brat: 1093, 1129, 1501, 7132
- bractwo* – zgromadzenie, pobożny związek: 608, 1758, 2886, 3002, 3023, 4935
- brać się* (k komu) – udawać się, zmierzać (do kogo): 531, 4245
- bram*: *bramy stroić* – szydzić, dziwnie się zachowywać (*bram* – dosł. 'obszycie z futra'): 3349
- broić* – czynić, sprawiać: 163, 205, 1106, 1769, 2041, 2248, 3127, 3246, 3299, 3844, 3910, 4435, 4602, 4792, 5901, 6433, 6726
 (się) – pojawić się, dziać się, mienić się (w oczach): 300, 1254, 4896, 6556
 – mieszać: 6865, 7445
 – dziać się, roić się: 7780
- bujno* – pyszno, hardo: 6523
- bydło* – (przenośnie) prostak, człowiek nieuczony: 2313, 2779, 3036, 3115, 3523, 3536, 3608, 3640, 5059
- bylica* – boże drzewko, piolun: 1503
- bystry* – prędko: 908
- całe* – w całości: 1216, 6775, 7128, 7507, 7591
- ceklarz* – pacholek miejski, członek straży miejskiej (łac. *circularius* – 'strażnik miejski pilnujący porządku'): 1109, 1117
- celować* – prześcignąć, przewyżżyć: 5910
- cena* – cyna: 2577
- chciwość* – pragnienie, chęć: 26, 6502, 7397, 7627, 8757
- chebd* – roślina: dziki bez: 1505
- chlastać* – bić, chłostać: 5409
- chłodzić się* – (przenośnie) pocieszać się: 8597
- chłościć* – biczować: 1741
- chobot* – „ogoniasty” strój: 6006
- chocia* – chociaż: 6+, 61+, 632, 660, 830, 1145, 1248, 1344, 1354, 1362, 1444, 1484, 1492, 1851, 2384, 2400, 2485, 2663, 2929, 3016, 3250, 3714, 3849, 4633, 5197, 5232, 5671, 5673, 5836, 5843, did. po 6095, 6529, 6640, 6697, 6716, 6797, 7189, 7341, 7431, 8098, 8125, 8180, 8468, 8879

- chramać* – kuleć, utykać; 178
– (przenośnie) narzekać, utyskiwać;
120+, 7980, 8720
- chuć* – chęć; Sekl. [1]
- chudżina* – nieborak; 5583
- chyba*: *bez chyby* – bez wątpienia, z pewnością; 3077
- chylić* – skłaniać (rzecz, myśl, nadzieję, dufanie ku czemuś); 2255, 3672, did. po 5119, 5122, 5+27
(*się*) – skłaniać się; 673+
- chytrość* – spryt, podstęp; 1800, 3+39
- chytry* – sprytny, podstępny, fałszywy; 729, 957, +783, 6577, 66+0, 6821, 7+79, 8127, 8+66, did. po 8+65, 8+66, 8+67, 8+97
- cięża* – (przenośnie) kara, (dosł.) zastaw, egzekucja, egzekucyjne zajęcie mienia; 186, 7103
- ciężać/ciężyć* (na kogo, sobie) – skarżyć, narzekać (na kogo); did. po 8+6, did. po 3601, 8088
- cierpieć* – cierpieć; 763, 3686
- cknąć* – beknąć, odbić; did. po +9+3
(*się*) – odbić się; +882, +9+9
- cudnie* – dobrze, wysmienicie; 899, 1066
- cudny* – dobry, udatny, skłonny (do czego); 729, 1179, did. po +533
- cyborjum* – cyborium, tj. puszka do komunikantów; 2+55
- cyrkumstancja* – okoliczność; 3738
- czas*: *pomknąć czasu* – przesunąć, odwlec termin, przedłużyć czas (wyrażenie prawnicze); 46, did. po 1198, 1225, 5386
: *w czas* – zawczasu, o czasie; +53, 1023, 2076, 2077, 2172, 2175, 2906, 3069, 3259, 5807, 7523, 7636, 8007
: *złożyć czas* – wezwanie do wykonania zobowiązania, pozwanie; 376 zob. *składać*
- czasza* – kielich; 212+
- czcić się* – czynić sobie uprzejmości, prawić grzeczności; 702+
- czemierzycza* – ciemierzycza (roślina; inaczej kichawka); 5036
- czesny* – doczesny, ziemski; 1324, 1669, 8176
- czeńć* – splendor, sława; Kt 17
– szacunek, poważanie; 7719
- członek* – część, tu: artykuł *Wyznania wiary*; did. po 7067, 7073
- czuć* (o kim) – odczuwać; 1908
: *na się czuć* – uświadamiać sobie winę, czuć własną winę; 2001, 2075, +732, 506+
- czysty* – czysty, zdrowy; 2578, 2609, 2686, 2956, 3718, 612+, 7965, 799+, 8+06, 8+53
– zupełny; 3338, +631
– nienaruszony, dziewiczy; 5+76
– ładny, piękny; 5872, 5956, 6036, 7312, 7683
– prawdziwy, istny; 7310
- czyście* – dobrze, lepiej; 938, 2518, 379+, +318, +458, +551, +679, 5+2+, 5577, 5877, 603+, 6598, 701+, 71+2, 8915
– jasno; 3575
- czytać/czcić* – czytać; Kn 57, *Kupiec* 2233, 3075, did. po 3957, did. po 6891, 6900, did. po 6903, did. po 7371, 7750, 8010, Kt tyt., 57
- ćwikta* – burak (pogardliwie o księdzu); 3356
- dać się* – pozwalać; 2717, did. po 8538, 8602
– oddać się (w moc); 60+3, 8503
– zdać się; 1726, +797, 60+3, 6+15, 6503
– wdać się; 5829
: *dać się znać* – dać się we znaki; 77+, 2097
- dawać się* – oddawać się; 40+2
– wydawać się; 8661
- dalebóg/dalibóg* – wykrzyknienie; 1729, 3150, 39+3, 66+2, 7095
- dbany* – pilny; 5392
- deklinować*: *dżban deklinować* – upić się; 38+3
- dekret* – prawo, ustawa; 6623, did. po 6623, 6636, did. po 6637, 6770, 6896, did. po 6903, 690+, 6952, did. po 6979, 705+, did. po 8361

- wyrok, orzeczenie: 36, did. po 6777, did. po 6891, 7035, 7049, did. po 7157, 7161, 7164, did. po 7165, did. po 7179, 7221, did. po 7255, 7259, did. po 7259, 7260, did. po 7481, did. po 7487, 7658, 8152, did. po 8671, 8712, 8721, 8729, 8771, did. po 8771, did. po 8841, 8842, did. po 8877
- deska* – metaforycznie: mary, trumna: Prol. 66, *Kupiec* 662
- desperować* – rozpaczać, tracić nadzieję, wątpić: did. po 266+
- deszczka* – deska, metaforycznie: mary, trumna: 421, 1048
- dlażyć* – dusić, dławić, uciskać: 7505, 8117, 8313
- dobroć się* – dorobić się, doczekać się, zasłużyć (sobie): 224
- dobrota* – dobroć: 4503, 5337
- dobywać* – zdobywać: 165
– wydobywać: 934
- dochcipny* – rozumny: Sekl. [2]
- dochłość* – dokuczyć, dopiec: 636
- dochodzić* (czego czym) – domagać się: did. po 6623
- dograć się* – doigrać się (eufemistycznie o zbliżeniu płciowym): 743
- dojść* – dojść: 779, 1760, 3229, 5035, 8114
- dojść: dojść lat* – dorosnąć: 779
- dolec*: (3 os. l.poj. cz.przyszl.) *dołąże* – dokuczy, sprawi ból, dotknie: 328, 2142, 2928
- dom: doma* – w domu: 172, 2340, 2603, 3794, 7895
- domierzyć* – dokładnie zmierzyć: 947
- domyślać się* – przecinać, przekręcać: did. po 5821
- dopieruczko* – dopiero: 2099
- dopiero* – dopiero: 3328
- dorządzić się* – doigrać się: 3602, 4516
- dosiadać: do nocy* – przesiadywać długo w noc: 999
- dosiedzieć* – przesiedzieć długo: 7799
- dostarczać* – wystarczać, być w nadmiarze: 3535, 5855, 7153, 8538
; *nie dostarczać* – brakować: Sekl. [5], 1655, 3118, 5389, 7006, 7125
- dostojęństwo* – stanowisko, urząd, zaszczyt: 7760, 7765
- dostojność* – stanowisko, urząd: 6417, 7756, 8059
– chwala, cześć, świętość: 148
- dosyćczynienie* – zadośćuczynienie: Sekl. Pk [2]
- dosypować* – dosypywać, nasypywać: 3408
- dotluc* – wybić, wytłuc: 4318
- dotrzeć się* – trząść do skutku: 295
- dotrzeć: dotrzeć w czyjej sprawie* – przemówić, stanąć w obronie: 6855
- dotychmiast* – do tego miejsca, dotąd: 2012
- dowiedować się* – dowiadywać się: did. po 7359, 7361
- dowinić się* – zawinić: 2574
- dowód* – dowodzenie, obrona w sądzie: did. po 7165
zob. *wywód*
- drab* – żołnierz: 211
- drabina* – narzędzie obłąknicze, stosowane przy obleganiu murów: did. po 206, 211
- drgnąć: drgnąć nogą, duszą* – umrzeć: 198, 1373
- droga: drogi najmować* – najmować (kogo), by poszedł na pielgrzymkę: did. po 2716
- drugdy* – kiedy indziej: 1741
- drugi* – inny, kolejny: Prol. 68, *Kupiec* 30, 168, 172, 278, 411, 413, 477, 527, 596, 607, 613, 657, 965, 973, 987, 1524, 1677, 1739, 2065, 2195, 2311, 2387, 3144, 3208, 3209, 4289, 4351, 4813, 4898, 5232, 5278, 5354, 5360, 5745, 5853, 6195, 6476, 6586, did. po 6805, 7371, 7517, 7633, did. po 7667, 7669, 7841, 7983, 8052, 8150, 8208, 8231, 8348, 8652, did. po 8769, did. po 8771
– ten i ów, niejedyn: Prol. 56: *Kupiec* 472, 511, 660, 4221, 4887, 5194, 5358, 5699, 5952, 6001, 6393, Ki 39
- drwi* – drzwi: 4231
- drzeć* (co) – zabijać, sprawiać (o zwierzętach): 598

- (kogo) – obdzierać, obrabować: 551, 1312, 778+
- : *drzeć we łbie koły* – być niespełna rozumu: 1770
- drzewo* – drzewce (np. o włóczni): 195
- drzewiany* – drewniany: 8096
- drzwierza* – drzwi: +233
- dudek* – głupek, naiwny: 2788, 7136, 8057
- dudkować* – kłaniać się, okazywać uniżoność: 2625, +928, 5275, 85+8
- dufać* – ufać, wierzyć: Prol. 27, +7, *Kupiec* 21, 1+6, 388, 579, 587, 1125, 1792, 1922, 2+11, 2955, 3318, 3660, 3779, +191, +111, +599, +610, +997, 5011, 5022, 5059, 5163, 5177, 5190, 5292, 5321, 532+, 5398, 5+31, 56+0, 6126, 6292, 6+1+, 6+17, 6687, did. po 7299, 761+, 7777, 7862, 7865, 7877, 8289, 8335, 83+5, 87+, 8778, 8888, Kt 52
- dufanie* – ufność, wiara: 390, +672, +835, 5122, 51+8, 5351
- dura* – dziura: 1+52
- duszka* – zdrobniale o kobiecie: 1716, 1967, 2363, 3+57
- duszny* – dotyczący/odnoszący się do duszy: +089, +665, +818
- duszyca* – dusza: 3850
- dwierze* – drzwi: 1+52
- dworny* – grzeczny, z ogładą: 2959
– zbyteczny, przewrotny: +281
- dworski* – dworny, grzeczny, wytworny: Pk [2]
- dworstwo* – żart, zabawa: Prol. 58
: *dworstwa ruszyć* (z kim) – podejść, zwieść (kogo) podstępem: 5833
- dylać* – skradać się po cichu: 569, 5702
– czekać: 6258
- dylacja* – (termin prawniczy) zwłoka, odroczenie terminu: did. po 1178, 7287, 7500
- działać się* (kim) – czynić się (kim): +21+
działać – czynić, działać: 6679, 7962, 8030, 818+
- dzierżać/dzierżyć* – trzymać: 50+, 5803, 6037
– uważać: 2+4+, 2532
– dotrzymywać: +50+, 8367
– stanowić: 7096
: *dzierżać bractwo* – należeć do bractwa: 1758
- dzierżyć się* – trzymać się: Prol. 61, 2+48, 3500, +033, +292
- dzierżyć* zob. *dzierżać*
- dziesięcina* – rodzaj podatku: 7917
- dzieża* – naczynie do wyrabiania i wyrostania ciasta: 2352
- dzisiaj* – dzisiaj: 591, 1712
- dziwnie/dziwno* – niezwykle, osobliwie: Prol. 10, *Kupiec* 117, 736, 776, 8+7, 1801, 3017, 3731, 3816, 3963, +325, +907, 6297
– cudownie, w sposób nadprzyrodzony: +478, +480, +5+6, +558, 5017, 5+53, 5+5+, 5+7+, 7355
– bardzo, niespodziewanie: 171, 318, 513, 5+2, 1330, 2095, 3737, +476, +768, 6655
: *dziwno* (być komu) – dziwić się: +952, 5736, 65+5, 6720, 85+0
- dziwny* – niezwykle, osobliwy: Kn 3+, Prol. 18, *Kupiec* 1+, 26, 191, 535, 835, 1+98, 2636, 2778, 3019, +075, +77+, +8+, did. po +8+7, +8+8, did. po +9+9, 5891, 6176, 6326, 6+3, 7625, 7627, 8377, 8756
– wyszukany, przesadny, wymyślny: 1800, 33+9, 2532, +007, +097, 7552
– bardzo duży, ponad oczekiwanie: 17+, 276, 50+, 1+95, did. po 5161, 7392, 8870
- dzwon*: *dzwonić dzwonem* – puszczać wiatry: 3101
- epistoła* – list: 3995
- fara* – kościół parafialny: Sekl. tyt.
- figura* – wyobrażenie, rzeźba: 6692
- flegma* – humor, ciecz wydzielana przez odpowiedni gruczoł, stanowiąca o typie usposobienia człowieka: +965
- folgować* – pobłażać: 1689, 1785, +366, +691, 7055
– sprzyjać: Sekl. [1], [2], Prol. +6
- forma* – lawka kościelna (stalla) na chórze lub w prezbiterium: +922, 5276, 7872

- forta* – furta: 57+7
fortka – furtka: 5102
foszki – wymysły, brednie: 231, 1231, 2093, 2199, 2278, 4902, 5622, 5819, 6282, 7117, 7460, 7567, 7958, 8377
frasować – zasmucać, martwić: 1377, did. po 2002, did. po 2958, 3+29
(się) – martwić się: did. po 6271, 6278, 8602, Kt 33
frasunek – zmartwienie: 3956
fukać – lajać, besztać, gromić: 2635, did. po 2760, 2922, did. po 3351, did. po 6525, 85+1
funt – jednostka wagi, biblijna mina (tj. 571 g): 78+1
galić (sobie) – działać na własną korzyść: 3290
gardy zob. *hard*
garnąć się – skłaniać się, zbierać się: 973, 4661
gąsć (3 os. l.poj. *gądzie*) – grać na instrumencie: 25+5, 6+95
głakać – (obraźliwie) mówić: 1679, 25+7, 5708
głodzien – głodny: 3105
głowca: *stnąć głową* – stawiać się osobiście: 65+
: iść w głowę – doskwierać, mącić w głowie: 748
główny – główny, ważny: Proł. 12 – wielki rozmiarami: 7551
gnać: (3 os. l.poj.) *żenie* – gna, pogania: 2+9
gniść – gnębić, niszczyć: 552, 1990, 3300
gody – święto, wesele: 1184, 5805, 5921
golota – biedak: 6121, 6232
gorze – nieszczęście, zło: 734, 1211, 1458, 1832
gorzeć – płonąć: 1988
grodzić (co) – utrudniać (co), działać wykrętnie: 3816
groza – posłuszeństwo, karność, bojaźń Boga: 1765
: mieć w grozie – trzymać w posłuszeństwie, w karności: 1434, 1693
grzyzienie – napad ostrego, samorządnego bólu: 4698, 4894
grześć – grzebać: 1396, 2985
gumno – zboże, zbiory, bogactwo: 3252
hajn – tam: 161, 209, 809, 2191, 3162
handlownik – kupiec: 116
hard/hardy/gardy – butny, pyszny, dumny: 420, 472+, 50+6, 68+9
: z harda – hardo: 3288
hardzie – pysznie, butnie, zarozumiale: Proł. 37, did. po 436, 25+2, 4396, did. po 7417, 788+
hnet – wnet: 3917
hojda – dalej, hej (wykrzyknienie): 1999, 8918
huj – hop (wykrzyknienie): 7419
hymna – hymn: 473
imienie – mienie, majątek: 1308, 1320, 2146, 2994, 325+
inac – inaczej: 2837, 3598, 3990, 4460, 5331, 61+2, 6+93, 8709, 8711, 88+3
inakszy – inny: 3240, did. po 3485
indzie – gdzie indziej: 7351, 8229, 8501, 859+
inędy – inną drogą, inaczej: 1766
infalat – biskup: 323
instygator – oskarżyciel: did. po 6777
ist/isty – pewny: 59+1, 7463, 7527, 8232, 8483
iścić – zapewniać: 2822
– zjednywać: 1943, 7185
iście – istotnie, zapewne, pewnie: Kn 1, 43, 55, *Kupiec* 189, 350, 647, 650, 696, 744, 760, 879, 907, 1050, 1119, 1371, 2048, 2059, 2112, 2162, 246+, 2536, 2619, 3156, 3182, 3256, 3460, 3566, 3574, 3587, 3752, 3821, 3829, 4068, 4101, 4319, 4346, 4357, 4624, 4678, 4688, 4723, 4725, 4728, 4736, 4863, 5088, 5172, 5186, 5326, 5329, 5385, 5425, 5430, 5512, 5600, 5633, 5635, 5643, 5655, 5657, 5662, 5674, 5748, 5754, 5830, 5848, 5870, 5880, 5966, 5982, 5991, 6019, 6041, 6050, 6291, 6307, 6325, 6347, 6369, 6494, 6551, 6599, 6619, 6649, 6775, 6856, 7086, 7327, 7430, 7442, 7458, 7554, 7806, 7859, 7866, 8112, 8196, 8334

- iścizna* – majątek stanowiący własność: 78+9
- izaż* – czy, czyż: 15+3, 553+4
- jaje*: *stać za jaje* – być nic niewartym: 85+44
- jalmużnik* – święty rozdający jałmużnę: 3262
- jarczak*: *w jarczak osiodłać* – poskromić (*jarczak* – dosł. 'siodło ozdobne'): 2+99
- Jawa* – Ewa: 4+92
- jednak* – jednak, jednakowo: 659, 661
- jedno* – tylko, wyłącznie: Sekl. [1], [2], [3], Pk [1], Kn 20, *Kupiec* 3+, 451, 550, 57+, 582, 786, 788, 9+5, 10+1, 1320, 1+18, 1587, 1803, 1822, 1880, 19+1, 1961, 2116, 2119, 2262, 2263, 2+68, 2571, 2598, 2621, 2623, 26+7, 2672, 2682, 2688, 2700, 2715, 2750, 2795, 2920, 3027, 32+7, 3388, 3+33, 3+56, 351+, 3558, 3588, 3595, 375+, 3818, 3821, 3857, 3865, 3903, 3980, did. po 40+5, 40+6, 4050, 4062, 41+9, 4373, 441+, did. po 4585, 4661, 4666, 4821, 4909, 5018, 508+, 5108, 513+, 51+7, 5158, 5177, 5312, 5321, 5327, 535+, 5361, 5+18, 5563, 5628, 5739, 5851, 5882, 5931, 59+3, 5992, did. po 6115, 6136, did. po 61+9, 6195, 6301, 6358, 6+1+, 6681, 6690, 6713, 6881, 710+, 7217, 723+, 7+28, 7+6+, 7515, 755+, 7579, 7671, 775+, 7796, 7855, 7903, 7928, did. po 7935, 7993, 8031, did. po 8117, 8201, 8258, 8352, 8363, 8+43, 8+72, 8+82, 8502, 8517, 8526, 8531, 85+8, 8552, 8586, 8596, 868+, 8785, 88+9, 8875, 8908, Kt 13
- jenak* – jednak: 115, 1850
- jesli* – czy: 461, 1512, 2+52, 3128, did. po 3203, 3+95, 6811, did. po 7969, 7996
- juże* – już: 895, 1336, 1339, 15+3, 2923, 3576, 6729
- kacerstwo* – (pejoratywnie) błędne nauki religijne (protestanckie): 2770
- kacercz* – (pejoratywnie) odstępcza od wyznawanych powszechnie przekonań religijnych, protestant, heretyk: 6+31
- kaleta* – mieszek na pieniądze: 4265
- kantor* – śpiewak; 3008
- kapa* – ozdobne nakrycie pogrzebowe: 3002, 3070
- kapica* – kaptur mnisi, habit; Prol. 47, *Kupiec* 5726, 5770, 5906, 5936, 5976, 5993, 60+7, 63+6, 6529, 7131, 713+, 7992, 8105
- kapituła* – kolegium starszych duchownych przy biskupie: did. po 406, 470 – głowa: 2521
- kapłon* – kapłan: 3318
- karać* – strofować: did. po 1292, did. po 1366, did. po 1710, did. po 2198, did. po 2990, did. po 3305, did. po 3575, did. po 4751, did. po 6379
- (*się*) (czym) – brać sobie (co) za przestrożę, uczyć się na błędach; Pk [2], Kn 41, *Kupiec* 3050, 767+
- karmia* – potrawy, pożywienie: 4976
- kazać* (na co) – liczyć (na co), polegać (na czym), dufać, być pewnym siebie; 57, 25+2, 3288, 669+
- kazić* – przeszkadzać; 4782 – (o czasie) tracić, marnować; 7738
- kaziduch* – czekający na czyją śmierć: 3187
- každy* zob. *koždy*
- kielko* – kilka: 6513, 6515
- kielo/kilo* – byle; 3251, 4823, 5226, 7965
- kila* – kilka, kilku: 2763, 6+82
- kljijć się* – kleić się; 5061
- kljynot* – klejnot; 123+
- kloba*: *z kloby wyjść* – stawać się cięższym (*kloba* – dosł. element budowy wagi, wyznaczający zrównoważenie szali); 7525
- klocie* – klucie, ból; 49+7, 5027
- klopot* – drewniany zamek u drzwi; 1055
- klusac* – klusować, biec: 2012, 4385 (na czym) – jeździć (na czym), poganiać: 2990, 3567 : *klusac z ciałem* – zabierać ciało, rozporządzać ciałem: 1+71
- kmochnik* – zdrobniale: kmotr, tu: przyjaciel, sąsiad; 20+3, 2071
- kmotr* – pomocnik, współnik (dosł. 'ojciec chrzestny, kum, powinowaty'); 2193, 315+, 380+, 6033

- : *w kmotry prosić* – brać (kogo) na współnika (dosł. 'prosić w kuny'): 1596, 160+
- knotek* – zdrobniale: knot: 8072
- kolat* – rwetes, halas: 149+
- komora* – skarbiec: 1212
- konstować* zob. *kunstować*
- kopa* – jednostka pieniężna równa 60 groszom srebrnym: 3209
- koronka korunka* – rodzaj modlitwy: 1739, 2873, 4909
- kośnica* – kostnica: 1863
- kot* – kostka do gry w kości: 8069
- koźdy/kaźdy* – żaden: 5+63
- kramny* – nabyty, może pejoratywnie: kramarski, kupiecki (tj. związany z handlem): 1152
- krezon* – ochrzczony: 7056
- kres* – koniec, meta: 153, 3338
: z *kresu wyjść* – wyjść z szeregu, wyjść ze swego miejsca: tu (przenośnie): przerazić się, przestraszyć się: 556
: z *kresu wykroczyć* – pobiłdź, przekroczyć granicę: 3983
- kresa* – kreska: 2031
- krewki* – skłonny do grzechu, niedoskonały (o ciele): 518+
- krewkość* – słabość charakteru, skłonność do złego: 6989
- krewkość krzewkość* – słabość, skłonność do grzechu: 4997, 6168, 8+00, 8680
- krok*: *na kroku* – o krok, o mały włos, niemal: 539+
- krokos* – krokosz, roślina używana jako namiastka szafranu (por. gr. *krókos* – 'szafran'): 937
- krom* – oprócz: Sekl. [6], Pk [2], [3], [+]
- kropia* – kropła: 8513
- kropilnica* – kropielnica: 2296, 4919
- krotek* – krótki: 712+
- krócić (się)*: *krócić czas* – marnować, tracić czas: 2587, 6587
- kryślać* – kreślić: 2030
: *kryślać we łbie* – mieszać w głowie: 3533
- krzest* – chrzest: 6926
- krzewkość* – krewkość: 4497
- krzybiet* – grzbiet: 4305
- krzyw/krzywy* – winny, niesprawiedliwy, zły: 12, 623, 868, 3610, 3737, 3775, 3896, 4213, 5582, 6619, 6745, 6752, 6783, 6891, 7274, 818+, 8623, 8857
- krzywić*: *krzywić nosem* – kręcić nosem: 8389
: *krzywić palcem* – grozić: 2753
- krzywo* – źle, niedobrze: Sekl. [2], 7912
- krzywy* zob. *krzyw*
- księni* – przełożona klasztoru: 321+
- kukać* – mówić: 1967
- kunst* – żart: 1573
: z *kunstu wyjść* – przebrać miarę, przestać być żartem: 1058, 3+23, 4293, Kt 6
- kunstować/konstować* – żartować, wymyślać (co): 470, 5075, 6+66
- kupia* – handel, towar: 1028, 1294, 6281
- kurwatura* – laska biskupia, pastoral, krzywula: did. po 406, 595+, 782+
- kus* – sposób: 1498
- kwapić* – naglić: 5+07
(*się*) – śpieszyć się, nie zwlekać: did. po 15+2, 15+6, 4078, 4092, 608+, 6579
- kwitancyja* – potwierdzenie: 7017
- kwitować* – rozliczać, oceniać: 7303, 7320
- lato* – rok: 501, 1240, 1755, 2428, 2550, 456+, 493+, 7953, 7758, 8514
: *miłościwie lata* – odpusty roczne: 2403, 2886
- leda*: *nie leda leda* – nieprzeciętny, niepospolity: 1183, 2682, 4557
- ledre* – ledwie: 3+3, 1380, 1536, 1632, 213+, 2148
- lepak* – przecież, znouw, zaś: 2752, 3576, 7032
- lice* – niezbity dowód winy, zwłaszcza rzecz znaleziona przy złodzieju (stąd *licowanie* – 'wszczęćcie postępowania sądowego przeciwko sprawcy złapanemu na gorącym uczynku'): 6517, did. po 6593, 7730, 8218
- liczba* – wyliczenie, rachunek: 1240
: *chcieć liczby* – domagać się rozliczenia: Pk [1]

- : *czynić/dawać/działać/gotować/kląć*
liczbę – zdawać rachunek, rozliczać się (z czego): Pk [1], Prol. 20, 62, Prol. 96, 99, *Kupiec* 109, 129, 188, 393, 657, 116+, 162+, 6193, 65+9, 6815, did. po 7293, 7297, 7717, did. po 77+1, 7903, 79+9, 7989, did. po 8229, 8237, did. po 8237
- : *sluchać liczby* – badać puls, tętno: 1535
- : *wyinic z liczby* – rozliczyć się (z czego): 7851
- likarstwo* – lekarstwo: 4539
- list* – zaświadczenie, dokument: 431+, 7307
- list odpustowy: 617, 1756, 1912, 2875, 4935, did. po 5909, 591+, 5937, did. po 5939, 59+0, did. po 7013, did. po 7323, 7329, 74+9, 7451, did. po 7461, 7462, did. po 7525, 7526, did. po 7529
- litować* (czego) – oszczędzać, skąpić: 4153
 zob. *lutować*
- luter* – wyznawca luteranizmu: 4302
- luterka* – wyznawczyni luteranizmu, luteranka (tu (obraźliwie): heretyczka): 2519
- lutować* – oszczędzać, skąpić: Sekl. [1], [6], 4016
- : *się* – litować się: Sekl. [3]
 zob. *litować*
ulutować
zlutowanie
- lucno* – łatwo, bez trudu: Prol. 38, *Kupiec* 15, 1812, 2766, 4256, 433+, did. po 6+07, 7686, 7690, 79+8, 8516
- lucny* – łatwy: 79+8
- lucodliwy* – łaskawy, dobroliwy: Pk [2]
- lucwie* – łatwo, prosto: 5708, Kt [1]
- lęcz* – kłamstwo: did. po 2908, 5061
 – kłameca, łgarz: 2125
- lomic się* (do czego) – włamywać się: 278
 : *lomi się we łbie* – (przenośnie) miesza się w głowie: 4125
- łoński* – zeszłoroczny: 2331
 : *łoński rok* – rok ubiegły: 13+8
- loterstwo* – lotrostwo: 1799
- luczyć* (co) – osiągnąć (co), poznać (co): 3+20
 (gdzie) – trafiać, dojść (gdzie): 3+05, 5109, 73+8
 : *w wirzech luczyć* – słusznie postąpić: 4+58
- łyko*: *w łyku być* – być w więzieniu, w pętach: 3835
- łęcz* – kłamać, łgać: 1+25, 3226
- łęczwy* – kłanliwy: 3377, 4935, 8073
- macać* – dotykać, szukać, próbować: 230, did. po 1500, 32+0, 6377, 6659
- macierz* – matka: 815
- mac*: *psia mac* – rodzaj przekleństwa: 1398, 3095, 6711, 8133
- majestat* – majestat: 8725
 – tron: 6780
- maluczko* – niewiele, trochę: 5786
- malpa* – pogardliwie o kobiecie: 1807, 3531, 3578, 3721, 3755
- markotać* – niewyraźnie mówić, mamrotać: did. po 223+, 2236
- martwić* – obumierać, drętwieć: 231, 355
- matacz* – krętacz, oszust: 1581, 1591, did. po 2900, 2905
- matać* – oszukiwać, kręcić: 2909, 3583
- mazać* – zamazywać, niweczyć: 5138
 – smarować: 5357
- mazidło* – tu ironicznie o świętych olejach: 3537
- maźnica* – naczynie na maź, smołę (tu ironicznie: puszka na oleje święte): 3539
- mdlenie* – słabość: 2051
- mdły* – słaby: 2053
- medł* – mdły, słaby, chory: 2+00, 3959
- met*: *met dawać* – pokonywać, zwyciężać (kogo; por. mat szachowy): 2096
- mędrować* – mądrzyć się, rozmyślać, analizować, wikłać sprawę za pomocą prawników: Kn 38, 66, *Kupiec* 3286, 5+38, 55+0, did. po 6+07, 6+91, 6786, 7282
- mianować* – nazywać, osądzać: 5932, 7232
 (*się*) – przedstawiać się: did. po 4585
- mianowanie* – mówienie (o kim): did. po 25+2

- mianowany* – nazwany, spisany: 1159
mianowicie – mówić (o kim) po imieniu, wymieniając jego imię: 3066
miarą: przyjść w miarę – znaleźć się w [jakimś] stanie, w [jakiejś] sytuacji: 3519, 3569
miasto – zamiast: 1372, 1373, 1452, 1789, 3294, 3295, 3411, 3641, 3677, 3756, 4083, 8032
mięszny – gruby, tłusty: 3022, 5104, 6549
miedzy – między, pośród: Sekl. [2], *Kupiec* 429, 1021, 1150, 1659, 2552, 4315, 6449, 7164, did. po 7487, 7491, 7508, 7780
miernie – umiarkowanie: 2611, 7769
mierzeniec – plugawiec, obrzydliwiec, człowiek obmierzły, wzbudzający wstręt, odrazę: 6806
mierzwić – brzydzić, obrzydzać: 2932, 4505, 4776, 4880, 5802, 8366
mierzwić (na coś/gdzie) – zmierzać (do czego): 3695, 6428, 8664
mięsopusty – trzy dni poprzedzające środę popielcową, zapusty: 1748
mijać (co) – unikać (czego), zlekceważyć (co): Kn 63, *Kupiec* 4030
 – mylić: 1953
mileżkiem – po cichu: 684
miżeryja – nędza, bieda: 1711
miłować – sądzić, uważać: Prol. 54, *Kupiec* 616, 1055, did. po 2272, 2825, 3536, 4638, 4958, 5056, 5256, 5756, 5828
mocność – majątek, bogactwo: 3968
mor – zaraza: Sekl. [5]
morowcy – zaraźliwy, związany z zarazą: Sekl. [4]
musić – musieć: 6
myślić – myśleć: Sekl. [5], *Kupiec* did. po 1220, 1229, 1302, 1303, 1403, 1431, 1532, did. po 3171, 3173, 4126, 4129
nabijać się – użyć, wyszaleć: 522, 5227
nachylić – podważyć, zachwiać: 5542
 – pokonać: Prol. 40, *Kupiec* 1193, 5815
 – oszukać: 3195
 : *nachylić dzbanów* – wychylić dzbany: 8071
 : *nachylić głowę* – okazać pokorę: 8587
 : *nachylić swego* – wziąć swoje: 3203
nacirpieć – nacierpieć: 3793
nacz – na co: Kn 27, *Kupiec* 1622, 3007, 7713
naczcie się – uczcie się: 7026
nadbłądnąć – przyblednąć, zmizernieć: 8205
nadmdleć – osłabnąć, zasłabnąć: 1478
nadrażnić się – zaczepić, obrażać: 6381
nadsieść się – siedząc, długo i na darmo czekać: 5735
nadsluchawać – nadsluchiwać z ukrycia: did. po 2184
nadstawiać (się) (czym) – sztukować, nadrabiać: did. po 8559, 8595
nadyć – nadejść: 3916
nadziałać – zrobić, wykonać: 2723
nadziwać się – mieć nadzieję, oczekiwać: 347, 397, 1306, 1925, 2131, 2401, 6573
naglądnąć – zajrzeć: 4919
naglądać – zaglądać: 801
nagrawać – szydzić, urągać, wystawiać na pośmiewisko: 1685, 1698, 2095
nakarać się – ponieść karę: 8820
nakazić (czego) – skazić, popsuć: 8471
nakład – koszty, wydatki: Sekl. [1], [5], [6], *Kupiec* 1549, 2719, 2740, 6386
 – ciężar, ładunek: 6147
nakładać (co) – nastawiać (czego): 2190, 3451
nakrzyślić – nakroślić, zapisać: 5731
nalać się – upić się: 499, 606
należć – natrafić, napotkać, odnaleźć: Kn 22, did. po 58, 961, 1386, 3157, did. po 6069, 6444, 7580
 – uzyskać: 2678, 8507
nalajać – nawymyślać, naurągać, zelżyć: 980
nalożyć – dolożyć (pieniędzy), wyłożyć nakład: 2738
na nice: wywrócić na nice – zniszczyć: 2772
 : *oblec na nice* – dać na opak, na odwrot: 5771
napamiętać (kogo) – zachować (kogo) w pamięci: 7538

- napaść*: *napaść na drogę* – natrafić na drogę, znaleźć drogę; 3928
- napiskać* – napelnić dźwiękami, ogłuszyć; 5278
- napuchać* – napuchnąć; +755
- narabiać*: *narabiać prawdę* – mówić prawdę; 7283
- narok* – przykazanie; 5506
- narządzić się* – przygotować się; 1615
- narzędzie* – środek, sposób (na co); 71+5
- nasadzić się* (na co) – nastawić się (na co), starać się usilnie (o co); 5+8+
- naskuść się* – skubać, ciągnąć, szarpać; 202+
- naspiżować* – zgromadzić zapasy; 6202
- nasprawić/nasprawować* – wiele rzeczy sobie sprawić, nakupić, nabyć; 2+56, 5728, 5867
- nastać* – nadejść, nastąpić; 5+7, 1316, 2109, +072, +188, +285, +329, 5092, 5219, 6+43, 6+49
- nastroić się* – przygotować się; did. po 61+9
- naswarzyć się* (z kim) – klócić się (z kim); 5782
- naśladować* – kroczyć (za kim) po śladach (krok w krok); 810
– prześladować; 1907
- natkać* – napelnić, wypchać; +757, 5200, 5098, 7919
- natłoczyć się* – nagromadzić, obciążyć, wepchnąć; 8125
- natreskać się* – nadręczyć się, natrapić się; 3325
- nawarzyć* – ugotować; +973
- nawilić* (kogo) – oszukać (kogo); 2390
- nawrzec* (czego) – nasycić się zapachem, tu (przenośnie); złem; +625
- nazad* – z powrotem, do tyłu; 2971, 6387
- nazbierać* – nazbierać; 108+, 2+02
- naznamienować* – (o czasie) określić, ustalić, wyznaczyć; 5691
- nędnica* – kobieta dotknięta nieszczęściem; 3851
- niczemny* – nieszczęśliwy, zły; Sekl. [+]
- niechać* – zaniechać; 1853, 220+
- niechęć* – niechętnie; did. po 2062
- niechyba* – rzecz pewna, sprawa niewątpliwa; 7660
- niecierpliwłość* – niecierpliwność; 3791
- nieczemność* – nicość, daremnność; did. po 2592
- niedbałość* – brak troski, niestaranność; did. po 502, did. po +123, 7778
- niedochoćliwość* – brak rozumu; Sekl. [2]
- niegmyślny* – niewłaściwy, zły moralnie; Sekl. [3]
- niekrzywy* – niewinny, niczego nie winien (komu); 1+71
- nie lza, jedno* – nie można, nie warto, nie pozostaje nic innego, jak tylko; 3+, 550, did. po +0+5, +050, +062, 6681, 6690, 8258, 8352
- niepiłen* – nieczujny, niestaranny; 3+2
- niepłatny* – bezwartościowy, niemający znaczenia; 1186, 7025, did. po 7969
- nieprawie* – niesłusznie, nieprawdziwie; 3+92
- nierząd* – grzech, błąd, nieład; Prol. 21, +1, 78, *Kupiec* 826, 12+9, 1+37, 3235, did. po +107, +430, 5857, 6267, 6595, 665+, 77+6
- nierządnie* – nieporządnie, niegospodarnie; 12+
- nierzędny* – grzeszny; 1807
- niesporo* – nie tak, jak się zamierzyło; bez rezultatu; 182
– nieśpieszno; 570+
- niełatwo; 6+58
- niesposobny* – nieprzygotowany; 1088
- niesto(j)łyż* – niestetyż (wyraz żalu i ubolewania); 1607, 1903, 19+5, 6520, 6798, 7002, 815+, 8170, 8178, 8866
- nieszczęsny* – nieszczęsny, nieszczęśliwy; 1+09, 1609, 8860, Ki 17
- nieślachetnik* – lotr, złoczyńca; 1+3+
- nietyśno* – nieprzykro, nieuciążliwie; 567+
- nieumiętny* – nieposiadający umiejętności; Sekl. [2]
- nieuprzejmie* – niechętnie, nieuporczywie; 537+
- niewdzięczny* – niemile widziany; 325
- niewidomy* – niewidzialny, niewidoczny; 3619
- niewstydlivy* – bezwstydnny; 769
- niezbedny* – wstrętny, budzący odrazę; 1+23

nieznośny – nieusuwalny; ten, który nie może być zniesiony: 5159

nierzem – w niczym: 3711

nizacz – za nic: 5733

nowosiedlny – przyjęcie w nowo wybudowanym domu: 8913

obaczac – spostrzegać, zwracać uwagę: 1577

(*się*) – opamiętać się: 2906

obaczenie – opamiętanie się: did. po 4467

obaczyc – zobaczyć, ujrzeć, rozpatrzyć: 419, 1340, 2910, 2919, 3064, 3386, 3972, 4351, 4669, 4677, did. po 4751, 4833, 5006, 5171, 5202, 5300, 5816, 5844, 6018, 6039, 6061, 6149, 6580, 7828, 8440, 8633

– stwierdzić, poznać: Sekl. [4], Pk [2 bis], Kn 27, 41, 103, *Kipiec* 49, 132, 243, 267, 377, 652, 876, 1113, 1772, 1964, 2809, 3716, 3801, 3986, 4351, 4408, did. po 4621, 4833, 5452, 5767, 6286, 6571

(*się*) – opamiętać się, przekonać się, zrozumieć: 559, 637, 963, 1708, 3370, 3813, did. po 4751, 5128, 5412, 8790, 8884

obadwa – obydwaj, obydwie: 6066, 7314

obchodzić się – zachowywać się, postępować: 698, 1112, 2636

obciążać – być obciążalym: 5091

obiecadlo – abecadlo: 2792

obiecować – obiecywać: 4619, 6590

obiesić – powiesić: 7730

obiązać – obwiązać: 4084

obirany – wybierany, oczyszczany: 4968

obkuritość okuritość – obfitość: 6997, 8167

obłądzić się – zbłądzić, pomylić się: 372, 1219, did. po 3601, 4048, 4830, 5289, 7793, 8441, 8512

obłądność – błąd, grzech, błędna nauka: did. przed w. 1, did. po 3989, 4629, did. po 8153

obłądny – popełniający błędy: 6353

obmawiać (się) – tłumaczyć się, wyjaśniać: 1696, did. po 4783, did. po 6703, did. po 6723, did. po 6811, did. po 7035

obmowa – obrona, usprawiedliwienie: did. po 7309, did. po 7315

oborzyc się – oburzyć się, sprzeciwić się: 7572

obość się – obronić się: 1620

obrać się – znaleźć się, trafić się: 8414

obrona – (termin prawniczy) przywilej, zapis, nadanie, dowód: 4129

obyść – obejść: 3652

ochędożyć – (o myśli) oczyścić: 5106

ochuratać – ubiegać się, uganiać się: 4453

ochynąć się – zatonać, utopić się: 1276, Ki 50

ociec – ojciec: Sekl. [3 bis], [+ bis], 433, 781, 2962, 3287, 4038, 4272, 7833

oczwiścić – osobiście, bezpośrednio: 4317

odejść (kogo) – pozostawić (kogo): 3338

odfukać – odpowiedzieć fukaniem na fukanie: 5680

odkładać – odwlekać: 201, 6992

– zdawać się, powierzać: did. po 6587, did. po 6643

odmach: bez odmachu – natychmiast: 2497

odplątać – (o drodze) wyprostować: 3205

odpoczynąć – odpocząć: 1008, 3957

odpuścić – dopuścić: 7042

odrzec się: odrzec się w rozum – pozbyć się rozumu, stracić rozum: 7476

odstąpić – odstąpić: did. po 3123, 8439, 8667

odśmiewać się – rewanżować się szyderstwem: did. po 6341

odwierny – odźwierny: 342

odwieść się – odejść, odstąpić: 4077

odwodzić – nakłonić do zaniechania, powstrzymywać, odciągać: 4765, 5348

(*się*) – kontrargumentować: did. po 8396

odzierać (z kogo) – łupić (kogo), oszukiwać (kogo): 2634

ofiarować – ofiarować: 5338, 7202

(*się*) – (o Chrystusie) ofiarować się: 6941

ogon – (peryferyjne) odbyt, zadek: 3100, 3239 (?), 4791 (?)

okwiecie – obficie: 7919

okuritość zob. obkuritość

- omyty* – obmyty: 3267
- opakować* – odwracać na opak, zaprzeczać: 55+1
- opanować* – postanowić, rozrządzić, zawładnąć: 5+5+, 6960
- opatrzenie* – opieka, pomoc: 3852
- opatrzony* (czym) – zaopatrzony (w co): +120
- opatrzyć* – zaopiekować się, zatroszczyć: 3851
- (*się*) (czym) – zaopatrzyć się (w co): 3151
- oplunąć*: *oplunąć ręce* – splunąć w ręce (na znak przygotowania się, gotowości): 8136
- oprawa* – odprawa, dokończenie sprawy, posiedzenie: 8151
- osiadłość* – dobra, majątek: +21, 1322, 6761
- osiedlić* – usiedlić, złapać w sidła: 38+1
- osiedzić się* – zatrzymać się na dłużej, osiedlić się, zamieszkać: 7363
- osięść* – osiąść, zamieszkać, zasiąść: 6053, 6672, 7057
- otrzymać: 7589
- oskrobać* – ogolić: 8019
- osłyszec się* – przesłyszec się: +258
- ostradać* – postradać, stracić: 1086
- oszydzić* – oszukać: did. po 3839, 7188
- oswięcić się* – zostać wyświęconym na kapłana: 336+
- stać się świętym: 63+5
- otart* – otarty: 8697
- otworzyć się* – otwarcie, jasno, wyraźnie: 2111
- owa* – zgoła, krótko mówiąc: 262, 315, 399, 66+0
- azali, przypadkiem, może: 291, 1+25, 1920, 3956, +73+, 503+, 6+72, 7155, 888+
- pacholek* – tu: służa: +312
- paciorek* – modlitwa: 17+0, 2396, 3+81, +980, 75+0
- różaniec: 3131, 3+96
- paduch* – lotr: 2189, 5797, 7150
- pamiętać się*: *pamiętaj się* – uważaj: 227, 265
- pamiętne* – opłata składana sędziemu przez stronę wygrywającą: did. po 7219, 7220, 8727, 88++
- państwo* – posiadanie, okazywanie bogactwa, wielkopaństwo: 1807, 183+ – majątek, bogactwo, władza: 1621, 3208, 6996, 7378, 771+, 776+
- parat* – sztuczka, wybieg: 3++3
- pasorzyt* – pasożyt, darmozjad: 7918
- pętać się* (czym) – zajmować się (czym): 7539
- piecza*: *mieć (się) na pieczy* – strzec, pilnować, mieć wzgląd, staranie: 7+0, 786, 919, 959, 117+, 1531, 2018, 21+3, 2171, 2718, 3307, +821, 5+35, 585+, 6+99, 7007, 7152, 7369, 8551
- : *być na pieczy* – być pod opieką: 7865
- : *nadzieję stanowiąc w pieczy* – pokładać nadzieję (w czym): 2018
- : *puścić się na pieczę* – zdać się na opiekę: 2718
- pielun* – *piotun*: +8+5
- pieszki* – pieszo, na nogach: 6092, 6169
- piłen* – pilny: 20, 170, 373, 52+, 173+, 1852, 2705, 3937, 5595, 6+38, 8567, 8675
- pisany* – namalowany: 2392
- plastr* – plaster: Kn +9
- plenipowencja* – upowaznienie, pełnomocnictwo: did. po 6903, 8890
- plesz* – tonsura: 5775, 5939, 7796
- pletliwy* – zmyślony, fałszywy: 7+60
- plewa* – odpadki przy mlóceniu i czyszczeniu roślin, plewy: 2206, 221+, 3821, 7595
- plotka* – plotka, bzdura, kłamstwo: Kn 63, Prol. 32, *Kupiec* 110, +66, 1106, 1769, 226+, 28+2, 2850, did. po 3017, 3362, +891, +935, 5032, 5098, 5107, 6+25, 6+33, 7118, 7125, 7809, 8073
- plotkarka: 2651, 2915
- zob. *rządzić*
- płat* – pieniądze, dochód, zysk: +02, 1238
- płatna*: *o płatną idzie* – chodzi o wygraną (nagrode): 3839
- płatno*: *to płatno* – to jest oplacalne, opłaca się: 2618

- płatny* – cenny, wartościowy: 7931
- plochy* – niestały, nierozważny, niespokojny, lekkomyślny, niepoważny: 817, 1199, 2569, 3845, 4600, 5800, 8485
- pobaczyć* – dostrzec, poznać: 957
- pobiec* – udać się śpiesznie: tu: uciec: 3459
- pobroić* – uczynić wiele złego: 1435
- pochlebica* – pochlebczyni: 871
- pochlebować* – chwalić, przytakiwać, schlebiać: 179, 791, 5274, 7136, 8387
- pochodzić* (ku czemu) – pojawiać się, zachodzić, zaistnieć: 5267
- pochybować* – wątpić: 6000
- poczta* – dar, podarunek: 2435
- począć* – zaczynać: did. po 4635
– czynić, postępować: 7425
- podle* – przy, obok: 8150
zob. *upodle*
- podlewa* – sos do potraw: 4972
- podmykać*: *lokiem podmykać* – oszukiwać, przesuwać miarę lokciową: 928
- podobno* – zapewne, najpewniej: 397, 434, 1081, 1094, 1396, 1451, 1544, 1574, 1583, 1664, 2067, 2516, 2557 et passim
- podpierać* (co czym) – wspierać, opierać (co na czym): 8298
- podzić* – podziąć: 1857
- podziurno*: *podziurno mi* – dziwić się: 1360
- pogotowie* – tym bardziej: 2149
- pogotowiu* – a cóż dopiero, tym bardziej, także: 3232
- pogotowu* – na dodatek: 4291
- pokajanie* – ukorzenie się, uznanie się winnym: 2677
- pokarać się* – wziąć sobie za przestrożę: 136
- pokazać* – skrzywdzić, zniszczyć: 8557
- pokład* – tu: siodło (także: majątek, bogactwo): 328
- pokolenie* – potomstwo: 5211, 6917
– ogół ludzi, ludzkość: 2489
- pokuszać* – spróbować: 2696
(*się*) (o co) – usiłować uzyskać (co), zasadzać się (na co): 4635
- pokwapić się* – pośpieszyć się, udać się: 3912
- połapic* – schwytać, pojmać: 3913
- pomazać* – namaścić: 3461
- pomazany* – namaszczoney, wybrany: 7823
- pomknąć* zob. *czas*
- pomknięcie* (*czasu*) – przesunięcie terminu, odłożenie, zwłoka: did. po 1210
- pomniść* – mieć na względzie, przypominać sobie, baczyć (na co): 553, 620, 1095, 1723, 1773, 3177, 3233, 3760, 5563, 5866, 7072, 7163, 7712, 7861, 8020, 8036, 8423
(*się*) – opamiętać się: 484
- pomocnik* – święty patron: 2377, did. po 2472, 4190, 4985, did. po 5995, 6015, 7186
– opiekun, obrońca: 3945
- pomsta* – zemsta: 2758, 5021, 7340
- pop* – ksiądz: 597, 2496, 2568, 2595, 2849, 2958, 3020, 3022, 3111, 3170, 3244, 3425, 3538, 3567, 3690, 5277
- popisować się* – pokazywać się, chwalić się: 7480
- popłatki* – opłaty, podatki: 174
- popowski* – księzowski, należący do księdza: 7787
- popsować* – popsuć: Ku 48, 2766, 3810, 8914
- poruczyć* – powierzyć: 28, 83, 121, 1007, 1455, 1526, 4605, 5795, 5827, 7304, 7342, 7751, 8251
(*się*) – powierzyć się (komu): 6834, 7219, 8505
- posilenie* – wzmocnienie, posiłek: 2052, 5078
- poskok*: *poskokiem/z poskokiem* – szybko, w podskokach: 1999, 8919
- pospolity* – zwykły człowiek: 3557
- postanowić* – doprowadzić do porządku: Prol. 94, *Kupiec* 362, did. po 1250, 3679, 4380
– ustanowić: 7814
- postanowiony* – doprowadzony do porządku: did. po 8201
- postawnik* – duża świeca: 2457, 2877
- postępować* – iść dalej, poruszać się do przodu: 6258
- potkać* – spotkać, trafić: did. po 662, 5112, 7008

(*się*) – stoczyć walkę; +898
potłoczyć – zniszczyć, pognać; 5370
potucha – pocieszenie, pociecha; Sekl. [+],
Kupiec 3156, 8753
potuszyca – obiecywać; did. po 212+
potwarca – ten, co zniesławia; ten, co rzuca potwarz; did. po 7727, 7728, 8619
potwarzac – zniesławiać; 7076
potwora – potwór; 3925, 8+72
powiedać – mówić, gadać, powiadać; did. po 3+4, 3+5, did. po 370, 399, +41, did. po 692, 9+3, did. po 1112, did. po 1220, 1530, did. po 1552, 1600, 1859, 1879, 2111, did. po 212+, did. po 218+, did. po 2208, did. po 2268, did. po 2+82, did. po 2502, 2503, did. po 2568, did. po 2592, 2621, 2668, 2797, 2858, 35+4, 3573, did. po 3581, did. po 3601, did. po 3691, did. po 3761, did. po 3787, 3790, +218, did. po +585, did. po +611, did. po +629, did. po +677, did. po +681, did. po +685, did. po +8+7, did. po +9+3, did. po +953, did. po 50+3, did. po 5073, did. po 5559, did. po 5707, did. po 5821, did. po 5889, did. po 5939, 6090, did. po 6095, did. po 6115, did. po 6157, did. po 6195, 6288, did. po 6+07, did. po 6+23, 6560, did. po 6593, did. po 6605, 6698, did. po 6823, did. po 6837, did. po 68+5, did. po 6863, did. po 7101, did. po 7331, did. po 7351, did. po 7517, did. po 7529, did. po 7553, did. po 7721, did. po 7833, 783+, did. po 7857, did. po 7957, did. po 7975, did. po 8209, did. po 8336, 8696
powieść – opowieść, wywód; did. po 3571, +628
 – starcie, rozgrywka; did. po 7157
powietrze – zaraza, epidemia; Sekl. [+],
Kupiec +5+7
powinował – dłużny, mający obowiązek; 1281, 3391
powróż – sznur, którym przepasany jest mnisi habit; 3613, 5196, 5976, 8033, 8099
pozdrowić – uzdrowić; did. po 3989

pozrzeć – polknąć, pożreć; Pk [+], *Kupiec* 508, 1986, 2550
pójć – pójść; 6271, 8198
pół: *na większe poły* – większość; 3+18
prawie – niemal; Prol. 63, *Kupiec* 123, 353, 605, 807, 1071, 1103, 1251, 1527, 2088, 2285, 2357, 2+42, 3287, 3377, +091, +119, +401, +601, +69+, 5079, 5080, 5119, 5526, 5+42, 5619, 5621, 588+, 6571, 6788, 6830, 7210, 7+79, 7551, 7559, 7601, 7678, 8797, 8815
 – zupełnie; Kn 36, Prol. 6, *Kupiec* 9+, 718, 850, 2108, 2285, 2352, 292+, 33+6, 3393, 3+48, 3718, 3820, +115, +616, +777, +835, 5076, 5093, 5189, 5252, 5+01, 5+46, 55+6, 5675, 6+27, 6552, 6788, 6855, 6860, 81+7, 8+5+, 8+71, 8660, 8730
 – naprawdę, rzeczywiście; 1, 59+, 908, 1378, 1+16, 1+40, 2708, 2900, 3163, 3187, 3188, 3288, 37+2, 3758, 39+2, +119, +472, +560, +610, +676, +800, +867, 5061, 5217, 5+21, 5+23, 5+25, 5+41, 5+69, 5+87, 5550, 5607, 5636, 6277, 6303, 6+27, 6615, 7009, 7188, 7207, 7699, 7877, 7910, 79+3, 8017, 8209
 – dokładnie; +080, +7+0, 5109, 6+32, 73+8
 – zgodnie z prawem; 8678
precz – daleko, gdzieś, stąd; Kn 40, Prol. 70, *Kupiec* 6+4, did. po 662, 75+, 1032, 1038, did. po 1600, 1672, 1697, 19+9, 2129, 2306, 2363, did. po 3691, 3903, +40+, 6078, 6617, 66+5, 72+1, 72+4
 – (rozkaznik) idź precz; 207, 23+, 3+1, 1029, 1107, 3332
 : *chcieć precz* – chcieć odejść; 1537, 15+3
 : *móc precz* – móc odejść; 3908
 : *musieć precz* – musieć odejść; 3699
prelat – prałat; 7712, 791+
prętek – prędko; 2810

- prokuracyja* – oskarżenie (dosł. pełnomocnictwo); did. po 70+1, 72+2
- prokurator* – obrońca, pomocnik w sądzie; did. po 7179, did. po 7281, did. po 7513
- prostota* – brak wykształcenia; Sekl. [2 bis]
- proście* – prosto; 1780, 4092, 5094
- przebaczyć* – przeoczyć, zaniedbać, nie dostrzegać; 6403, 7339
- przebodzieni* – przebiti, zranieni; 8278
- przebrani* – wybrani; 6483, 7126
- przeciwić się* – sprzeciwić się; 1171, 1202, did. po 2368, 2369, 2413, 2473, 2775, 2915, 2967, 3056, 3132, 4355, 4363, 4815, 5721, 5822, 6318, 7144, 7830
- przez* – dlaczego, czemu, z powodu (czego); Kn [2], *Kupiec* 80, 93, did. po 668, 674, 675, did. po 1542, 1598, 1680, 2074, 2076, 2259, 2510, 4003, did. po 4107, 4173, 4174, 4733, 5704, 6245, 6539, 6540, 7087, 7365, 7574, 8899
: *zarzucić przez* – całkowicie zaprzestać; 460
- przezyść/przezczyć* – przeczytać; 898, 3360, 3958, 5740, 6624, 8363
- przec* (czego) – zaprzeczyć (czemu); 733
- przedać* – sprzedać; 173, 916, 975
- przedany* – sprzedany; 7447
- przedsię* – jednak, jednakże, wszak, przecież, zaś; 298 et passim
- przeżrzeszenie* – rozżrzeszenie; 5207
- przejednać* – (o gniewie) załagodzić; 6923
- przejrzany* – wybrany; 4004, 5477
- przekaz(k)a* – przeszkoda, trudność; 2371, 3712
- przekazać/przekazać* – przeszkodzić, utrudnić; 3433, 3665, 3715, 5073
– zepsuć, zniszczyć; 3524, 4343
- przekląć* – klątwą; 4506
- przełomić* – załamać, pokonać; 4300, 5475
- przełożony* – sprawujący władzę świecką lub duchowną; Sekl. [4], *Kupiec* 90, 106, did. po 184, 3975, 4118, did. po 4122, 4123, 5769, 5850
- przełożyć* (kogo) – uczynić przełożonym, zwierzchnikiem; 5846, 7715
(co na kogo) – obciążyć (kogo), zobowiązać (kogo do czego); 7733
- wyłożyć (co), zinterpretować (co); 8395
- przemór* – śmiertelna choroba, (także) głód; 430
- przenosiny* – przewodniczka; 4963, 8912
- przeoczyć się* (komu w czym) – źle zasłużyć się (komu), zasłużyć na (czyją) złą ocenę; 8378
- przepaść*; *przepaść winy* – zawinić, zostać skazanym na karę; 8781
- przepisowanie* – przepisywanie; Sekl. [5]
- przepomagać* – bardzo pomagać; Sekl. [1]
- przepominać* – zapominać, pomijać; did. po 3055
– przebaczać, odpuszczać; 573
- przepomnié* – zapomnieć; 6792
– nie wspomnieć; 2380
- przepowiesić* – przysłowie, powiedzenie; 5838
- przeprawować*; *przeprawować winy* – odkupić karę, odpokutować; 8782
- przesiesić* – dokuczyć, dać się we znaki; 782, 8204
: *przesiędzicie-ć mu* – da mu się we znaki, będzie miał dosyć; 875
- przesłyszec* – przesłuchać; 131
- przesłyszenie* – przesłuchanie przed wydaniem wyroku (termin prawniczy); did. po 6651
- przestaurać* – zgadzać się, przystawać (na co); 3320
- przestępek* – występki, grzech; 5315, 8253, 8449, 8799
- przestrony* – wielki, duży; 3112
- przeuczyć się* – wyczyć się (z nacechowaniem negatywnym); 4333
- przewara* zob. *przywara*
- przewinić* – zawinić; Kn 100, 187, 2387, 4648, 5457, 7385, 8256, 8276, 8416, 8586
(się) – zawinić, zgrzeszyć; 658, 900, 1462, 1820, 1993, 7319
- przewlec* – odwlec; 1195, 1463
- przewodzić* (co) – przeprowadzać (co), czynić (co), odprawiać (co); 117, 4595, 4866
- przez* – bez; 3077, 3802, 4444, 7192
- przeżegnanie* – błogosławieństwo; 2324

- przyboiwać się* – lękać się, obawiać się: 2265
- przybytek* – miejsce zamieszkania, dom: 3+70, did. po 8761, 8764
- przydać* – dodać: Kn 91, Kupiec 1130, 3521
- przygoda* – przypadek, los, zdarzenie, trudne położenie: Kn 42, Kupiec did. po 692, 1183, 1385, 1453, 1641, 2054, did. po 2073, 3026, 3050, 4752, 5804, 5920, 5926, 7250, Kt 56
- przykrycie* – dach: 3+68
- przykryty* – nieprawdziwy, niejasny, obłudny: 7+78
- przypisować* – przypisywać, oddawać: 5179
- przyprawa* – opatrzenie, wyposażenie, rzeczy lub instrumenty potrzebne do czegoś (w sądzie, w kościele): 2+56, 5886, 6062, did. po 6069, 6114, did. po 6115, did. po 6149, 6178, did. po 6185, did. po 6253, did. po 6277, 6310, 6553, 7552, 7818
– lekarstwo: did. po 4543
- przyprawiać* (kogo co) – przygotowywać: did. po 3+53, 6781
(co) – przyrządzać: 4878
- przyprażony* – przygotowany, wyposażony w rzeczy służące do pomocy: did. po 6197
- przrazić* (co) – przerazić, przeniknąć: 1325
- przyrodzenie* – natura: 1173, 1473, 1562, 2157, 3906, did. po 3989, 5+75, 8788
- przyrodzony* – naturalny, właściwy (przymiotnik): 1272, 2934, 5852
– krewny (rzeczownik): 5961
- przysada* – przywara, wada: 6236
- przyskarzyć się* – sparzyć się: 6225
- przysłodzony* – doprawiony słodyczą: 940
- przysłuszać* – należeć, przysługiwać: 6128, 6668, 7074
- przystaw* – opiekun, pomocnik: 7334
- przystąpić* – przystąpić, przyjść: Sekl. [2] (się) – podejść: 8203
- przystojny* – ten, który przystoi; ważny, wartościowy: 7050
- przywara/przewara* – grzech: 4655, 5399, 8708 (przewara)
- przydradzić* – oszukać: 909
- psina*: *zasłonić oczy psiną* – bezwstydnie: 6389
- psować* – psuć, niszczyć, szkodzić: 180, 1570, 1827, 3997, 8386
: *psować czas* – tracić czas: 8002
: *psować głowę* – martwić się, zajmować się (czym) usilnie, łamać sobie głowę: 1378, 2259, 3782, 5+39, 7947
: *psować miasta* – burzyć miasta: 166
: *psować myśl* (komu) – martwić (kogo): 6390, 8603
(się) – psuć się, niszczyć się, szkodzić sobie: 2, 1522, 1827, 45+1, 4690
- puk* – hałas, bijatyka: 3+10
- pukać się* – pękać (o brzuchu): 4694
zob. *spukać się*
- puknąć* – pęknąć, rozsypać się: 5635
- pulpit* – podstawa pod księgę (Biblię): 5874, 7+37
- pusły* – swawolny, grzeszny: 1019, 23+4
- puszcza* – pustkowie, pustynia: 2+23
- puszczać się/puścić się* (na co) – odlawać się, zdawać się (na co): 2718, did. po 7213
(gdzie) – udawać się, wyruszyć: 6147, 6177, 6189
- puszka* – cyborium, naczynie: 3+56, 3528
- put* – ślad: 6385
- pyszno* – wystawnie, z pompą: 6168
– z pychą, wyniośle: 8714
- rada* – staranie, zabieg, wysiłki: 8308
- rado* – chętnie, tu (także): zwykle: 1660, 2266
- radziej* – chętniej, lepiej: 5574, 6103, 6+56, 6+62, 6731
– raczej: 464, 1107, 1566, 3253, 6755, 6825
- raróg* – ptak z podrodziny sokołów: 2062
- rata* – ratuj, ratunku (wykrzyknienie): 488
- ratunk* – ratunek: 83+3
- razem* – w jednej chwili, za jednym razem: Kn 47, Kupiec 73, 1236, 1326, 1561, 1582, 3300, 6737

- rejestr* – (termin prawniczy) rejestr sądowy: 128, 1157, 1216, 5552, 5569, 6492, did. po 6871, did. po 7365, did. po 7367, did. po 7513, 7515, 7529, 8006, did. po 8009, did. po 8117, 8119, 8324, 8482, did. po 8488, 8489, did. po 8564
– spis towarów: 887
- rekwajem* – rekwiem, tj. msza za zmarłych: 3366
- rok* – sprawa, rozprawa, orzeczenie sądowe, termin rozprawy: 6602, did. po 6643
: *dać rok* – pozwać: did. po 184
: *odkładać odłożyć roku* – odwlec sąd, odroczyć, przełożyć termin sprawy: 5395, did. po 6590, 6615, did. po 6643
- rokieta* – szata biskupia: 4264
- rokować* (z kim) – rozprawiać, mówić, dyskutować, targować się: 392, 1066, 1147, 3253, 6367, 6623, 6827
(o co) – umawiać się, traktować: 3253
(za kim) – przemawiać, wstawiać się (za kim): 7203
- rota* – drużyna, kompania, towarzystwo: 6230
- rozgarnąć się* – rozproszyć się: 1266
- rozmauciać się* – rozmówić się, rozprawiać: 4825, 6475
- rozmiłować się* (kogo) – pokochać (kogo): 8688
- rozmyśl* – przemyślenie: Prol. 31, did. po 2254, did. po 6863
– rozsądek, rozwaga: 1410
- rozmyślać się/rozmyślać się* – namyślać się, zastanawiać się: 75, did. po 370, 405, 1295, did. po 2760, did. po 3575, 5137, 5418, did. po 6824, 6825, 6866, 7636
- roznieść się* – zachorować: 2088
- rozpłoszyć* – rozpędzić, zniszczyć: Kn 28, 2513, 8410
- rozpamiętać* – przypomnieć: 6994
- rozprawa* – rozmowa: did. po 2054, did. po 3665, 5525, did. po 5687
- rozprawić/rozprawiać* (co) – rozporządzić (czym): did. po 886, 991, did. po 1266, 1267, 3254
(kogo) – obdarować (kogo): 360, 1149, 5895
(czym) – rozsądzać (za pomocą czego): 6647
- rozprawować* – rozmawiać, dyskutować: did. po 436, 3920, did. po 6651
(sobie) – planować (co), zastanawiać się (nad czym): did. po 6433
- rozpuszt* – rozpusta: 2688
– zmarnowanie: 4123
- rozradzać* – odradzać: did. po 42, did. po 2716
- rozszafować* – rozdzielać, rozdawać, rozdysponowywać: Prol. 10, *Kupiec* 1151, 1260, 1646
- rozważać* (komu) – przedłożyć, przedstawić: 251, 6297
- rozwiązać* – rozgrzeszyć (por. łac. *absolvere*): 7100
(brzuch) – wypróżnić pęcherz: 8031
- rozwiązanie* – wyznanie, wypowiedź, did. po 4533
- rozwiść/rozwodzić* (czego, co) – objaśnić, opisać (co): 1977, 4338, 4615, did. po 5161
- rozwiązać* – zwolnić, rozgrzeszyć: did. po 7431
- rozwiązować* – rozgrzeszać: 7114
- rozynki* – rodzynki: 4967
- równy* – mały, o niewielkiej wartości, drobny, niewielki: 964, 975, 3096, 5176
– rzetelny, uczciwy: 5350
– równy, taki sam, uczciwy: 8719
- ruchać* (się) – ruszać, tykać: 888, 1430, 1536, 2572
- rząd: czynić rząd* – rządzić: 4121
- rządzić: rządzić plotki* – mówić kłamstwa: 3362
- rzecz* – wszystko to, co jest, istnieje: przedmioty, dobra ruchome; sprawa, fakt, problem, interes; zdarzenie: Sekl. [5], Pk [1], *Kupiec* 363, 438, 463, 512, 688, 738, did. po 768, 785, 839, 920, 960 et passim
– sprawa w sądzie, wyrok sądowy: 6023, 6079, 7685, 8893
– mowa; to, co się mówi: 263, 783, 1353, 2255, 2365, 2717, 2934,

- 3335, did. po 5125, 5855, 6261, 638+, 7006, 7153, 7162, 7226, 72+0, 8538, did. po 86+9, 8651
 – dysputa, rozmowa; did. po 6315, 7290, 8079
 : *k rzeczy* – mądrze, trafnie; 2668, 3575, 3587, +229, 8550
rzecznik – obrońca w sądzie; 7285
rzędzić – rządzić, zarządzać; 33+, 2316, 7391
rzкомо – rzekomo; 2122, 6+90, 713+
rzyć – zadek; 6255
- sadzić* (co na co) – ważyć, stawić, ryzykować; 2156, 2560, 308+
 (co na czym, co w czym) – fundować, opierać (na czym); 2+3+, 6289
 (*się*) (na co) – usiłować osiągnąć (co), silić się (na co), porywać się; +396
 (na czym) – opierać się (na czym), polegać (na czym); 5627
sam – tu; 65, 103+, 1055, 1+29
samsiad – sąsiad; 2739
scelować – naprawić; +33+
schłastać – bić, chłostać; 5385
schod – schody; 3236
schytrzyć – przechytrzyć; 5203, 8323
senat – tu; sędziowie, członkowie składu sądującego; did. po 71+3
sentencyja – (termin prawniczy) wyrok; 6633, 7169, 7312, did. po 86+0, 8669, did. po 8736, did. po 877+, 8851, 8891
serop – syrop; 2889, did. po 289+, did. po +5+9, +728, +7+5, did. po +873, +877, +907
sfolgować – ustąpić, zaniechać; 1286, 1279, 1273
sfukać – zgromić, złać; Prol. +8, *Kupiec* 1+5, did. po 206, 65+1
siąść/sieść – zginąć; 7727, 8077
 : *sieść w błędzie* – tkwić w fałszywej wierze; 5687
silen – silny; 6+39
silić się – wysilić się, natężyć siły; 1983, +4+05
silnie – mocno; +079
silno – obficie, dużo; 3587
- silny* – wielki, znaczny; 1576, 2125, 219+, 2905, 6608, 8133
sila – wiele, mnóstwo; 258, 363, +67, 1039, 1212, 2153, 2202, 2918, 3083, 3097, 3170, 3583, 3701, 3790, 52+2, 5863, 5929, 75+9, 8557, 862+
skazać – nakazać; 7278
 (za sobą) – wydać wyrok (na siebie); 7311
skazanie – wyrok; Pk 101, +156, +491, 5653, 6683, 7181, 7+85, 7903, 8012, 8831, did. po 8853
skazany – nakazany; 8893
skazić – popsuć, zniszczyć, naruszyć; 1326, 21+0, 3+60, +860, 63+7, 852+, 8683, 8723
 (*się*) – popsuć się, zachorować; 1+87, 23+8
skazować – skazywać, karać; 6690
skazenie – potępienie; 1+7+
sklep – piwnica; 6567
 : *sklepy* – komórki mózgowe; 31+7, 5250
skład (z kim) – układ, związek, umowa; 33+1
składać – zamykać; 1000
 : *składać czas* – wyznaczać termin (śmierci); 335, 376, 2085, 2110, 607+
skłopotać – zmartwić; 2979
skok: *skokiem* – szybko, natychmiast; Prol. 8+, 211, 1196, 5375
 : *co skok* – co i rusz, co krok; 831, 2082, 2527, 398+, 6+26, 665+, 8522, 8750
skop – baran; 598, 2567
skoro – rychło, prędko; 1+4, 181, 376, 3+61, 5705, 6039, 7798, 8687
skusć – spróbować, zakosztować, doświadczyć, doznać; 5+, 856, 225+, +633
skutek – dzieło, stworzenie czego; +481
skwarzyć – przypalać; 8909
stojek – słoić; 2865, 2927
stuszczać – należyć się, przystoi (co komu); 1257, 1+41, 7+86
stuszny – (o czasie) dogodny; 1+79
smard – lotr, niepoń; 3289
snadnie/snadno – łatwo, bez trudności; Sekl. +, Pk 2, *Kupiec* +9, 132, +25,

- 572, 1902, 2366, 2605, 3+34, 3639, 3969, 4073, 4667, 4810, 5077, 5373, 5+16, 5661, 5839, 5855, 6+39, 7635, 7701, did. po 8331, 8334, 8519, 8524
- snadhy* – łatwy: +139
- snadź sna* – przecież, więc, zapewne (partykula wielofunkcyjna, stała i częsta w języku Reja, wyraża możliwość, dopuszczalność): Kn 66, Prof. 5+, 63, 82, *Kupiec* 3, 6, 21, 24, 29, 49, 59, 62, 97, 152, 208, 236, 313, 40+, 43+, 453, 49+, 512, 523, 572, 592, 620, 628, 717, 723, 800, 828, 869, 1089, 1115, 1118, 1227, 1229, 1239, 1241, 1258, 1266, 1315, 1386, 1388, 1409, 1416 (sna), 146+, 1470, 1499, 15+5, 1557, 1618, 1632, 1637, 16+2, 165+, 1676 (sna), 1795, 1803, 1812, 1817, 1824, 1840, 1893, 1908, 1914, 1915, 1970 (sna), 1985, 206+, 2198, 2213, 2227, 2236, 2246, 2269, 2309, 2338, 2346, 2469, 2471, 2496, 2567, 2681, 2692, 2709, 2947, 2978, 3013, 3014, 3025, 3035, 3039, 3055, 3124, 3153, 3202, 3212, 33+2, 3397, 3412, 3418, 3420, 3486, 3492, 3507, 3527, 3584, 3662, 366+, 3708, 3735, 3780, 3820, 385+, 3892, 3904, 3913, 3919, 3970, 3977, 4021, 4125, 4136, 4213, 4221, 4228, 4256, 4307, 4308, 4311, 4316, 4385, 4401, 4433, 4446, 4450, 4454, 4471, 4474, 4477, 4565, 4572, 4581, 4701, 4789, 4830, 4847, 4870, 4940, 4945, 495+, 4988, 5033, 5072, 5168, 5185, 5193, 524+, 5288, 5335, 5359, 5379, 5406, 5436, 5531, 5548, 555+, 5579, 5680, 5690, 5723, 5740, 5774, 5811, 5815, 5911, 5980, 6052, 605+, 6060, 6066, 6123, 6182, 6317, 6349, 6371, 6392, 6397, 6422, 6424, 6477, 6479, 6578, 665+, 6686, 6805, 6819, 6832, 6855, 7018, 7045, 7069, 708+, 7156, 720+, 728+, 7314, 7370, 7375, 7385, 7459, 7461, 7553, 7570, 7593, 7619, 7630, 7649, 7671, 7675, 7711, 7734, 7773, 7785, 7831, 786+, 7895, 7950, 80+1, 8049, 8115, 81+2, 8152, 8160, 8396, 8462, 8467, 8662, 8683, 8730, 8755, 885+, 8874, 8876, Kt +
- spadać się* – pękać, rozpadać się: 1056
- spar* zob. *wspar*
- spelna* – w pełni, całkowicie: 6510
- spisek* – rejestr, spis: 8373
- spiża* – pokarm, prowiant, żywność na drogę: 1468, 6117, 6122
- spojęz* zob. *śpiąć*
- spokorzenie* – pokora: 8611
- spolek* (kogo z kim) – związek, społeczność: 7276
- spominać* – wspominać: did. po 7417
- sporo* – śpieszno: 5090
: *sporzej* – łatwiej, szybciej: 930, 3230, 3463, 8009
- spory* – (o pieniądzech) dający wiele zysku, dobrze zainwestowany: 3133
– (o drodze) skory, szybki: 6564
- sporzyć się* – zdarzać się, wieść się: 6365
- sprawa* – sprawianie się, usprawiedliwienie, oczyszczenie: Prof. 95, *Kupiec* 4829, 6311, did. po 6433, 6682, did. po 7853
– sprawowanie, postępowanie: Kn 26, 460, 649, 1027, 1465, 1640, 1958, 196+, 1968, did. po 2226, 2803, did. po 3295, 3430, 3449, 4039, 4075, 4096, 4297, 4386, 4529, 4600, 4715, 4719, 4755, did. po 4883, 5136, 5153, 5547, 6063, 6406, 6443, 6461, 8552
– kierowanie, dowodzenie: 901, 6746
– rząd, porządek: +
– uczynek, postępek: Pk 2, Kn tyt., 51, Prof. 30, 156, 191, 309, did. po 710, 1163, 1213, 1244, 1249, 1415, 1768, 1887, 2182, 2869, 3150, 4532, 4995, 5259, 526+, 5292, 5724, 5767, 6356, did. po 6551, did. po 6565, 675+, 7062, 7237, 7362, did. po 7417, 7426, did. po 7513, did. po 7531, 7532, 7877, 7880, 7987
– prawo: 532, 1077
– wypowiedź, rozprawa: did. po 186+, did. po 218+, did. po 2466, 3019,

did. po 3285, did. po 3485, 3678, 3759, 4133, 4757, 4875, did. po 5161, did. po 5161, did. po 6139, 6440, 6781

– relacja, sprawozdanie: 51, 92

– sąd, proces: Prof. 98, *Kupiec* 91, 1936, 5231, 5710, 5849, did. po 5849, 6118, 6162, did. po 6433, 6592, 6854, 7043, 7151, 7166, did. po 7243, 7335, 7925, did. po 8201, 8228

– powód: 5164

– rzecz, sprawa: 5886, 6085, 7707, 7745, 8204, 8809

– wniosek w sądzie: did. po 7179

– zadanie: 1039, 1045, 1456

: *plocha/zła* – zła sytuacja, złe położenie: did. po 3335, 4081, 4600

sprawca – zarządca, rządcą: 5938, 7321, 7784

sprawić/sprawić się (z kim) – usprawiedliwiać się, wytłumaczyć się (przed kim): 133, 452, 1438, 2372, 2602, 2939, 5717, 7273

sprawnie – według prawa, zgodnie z zasadami, sprawiedliwie: 4992, 6618, 7253, 8186

sprawować (kogo) – informować (kogo), zdawać (komu) relację: did. po 772

sprosny – (o czarciu) pługawy, szkaradny: 3925, 5565

sprostny – (o człowieku) prosty, nieokrzesany: Sekl. [2], 3115

– (o grzechu) ohydny, haniebny, straszny: 3947

spruch – frazes, powiedzenko, słówko, argument: 4774

sprzeciwno – wywołując sprzeciw: 6721

spukać się – pęknąć: 4953

zob. *pukać się*

srom – wstyd: 1020, 1402, 2547, 8051

: *srom cię* – wstyd ci: 4780

sromocić – lżyć: 2635

sromota – hańba, wstyd: 6231

stać (o co) – zabiegać (o co): 3247

(przy czym) – wyrazić jakiś pogląd, upieścić się (przy czym): did. po 3427

(za co) – mieć tę samą wartość, wystarczyć (porównawczo o czym): 1825, 3110, 3165, 3306, 3475, 5597, 7445, 8540

: *mało stać* (o co) – lekceważyć: 217

: *nie stać* (o co) – lekceważyć: 818

: *pisano stoi* (co) – jest napisane: 5920

: *w boju stać* – walczyć: 4392

: *za nic stać* – nie przedstawiać żadnej wartości: 5335, 7118, 8319

: *za szkodę stać* (komu) – wynagrodzić (komu co): 2290

stateczny – człowiek mający wysoką pozycję, człowiek majątny: 4510

statek – powaga, stateczność: Kn 58, *Kupiec* 8404

– majątek, mienie: 6222

stawić (co) – ustanawiać, fundować: 3359

sterminować – odroczyć, przesunąć termin: 5859, 6794

stłoczyć – zniszczyć, zallawić: 7399

stolec – tron, miejsce sprawowania władzy: 5500, 8583

– urząd, władza: did. po 6703

streskać – doświadczyć, pokarać: 5402, 7338

stroić (co) – czynić: 1724, 3588, 4095, 4097, 4766, 4907, 5286, 7566

(co) – przygotowywać: 8870

(kogo) – nakłaniać (kogo): 30

(kogo) – przygotowywać, oporządzać: 3042

(kogo) – czynić (co z kim, np. doprowadzać kogo do choroby): 2046

: *stroić bramy* zob. *bram*

: *stroić foszki* – opowiadać brednie: 5819, 8377

(*się*) – przygotowywać się: 71, 1721, 3483, 4897, did. po 5795, 6651

stydzić się – wstydzić się: 666

styskować (komu) – narzekać (na kogo), odczuwać niepokój: did. po 3665, 3670

(*się*) (komu) – odczuwać przykrość: 1

suchota – post, powstrzymanie się od picia: 2871, 4911, 7534

susza: na suszy zmyć się – przegrać, być wystawionym do wiatru: 6449

suszywać – nie pić; umartwiać się, nie pijąc:
+42, 1742, 2334, 3104, 4961,
4981, 5199, 5240, 6349

: *suszywać piankę* – obejść się smakiem:
3741

swarzyć się – klócić się, spierać się: 843,
2690, did. po 5752, 6259, 7881, did.
po 7997, 7999

sykofanta – zdrajca, oszust, szantażysta:
1955

szafarz – rządcą, zarządcą, dysponent: did.
po 7833

szafować (co czym) – rozporządzać (czym),
używać (czego), rozdawać (co):
Pk [1], *Kupiec* 86, 120, 124, 394,
1142, 2564, 3160, 3409, 4737,
6194, 6261, 6963, 6983, 7390,
7764, 7769, 7836, 7843, 8039,
8452, 8796

: *szafować Pańskim słowem* – głosić
słowo Boże: 3409

szafunek (*szafunk*) – szafowanie, rozporzą-
dzanie, kierowanie: Kt 43

szarwark – zamieszanie, rejuwach: 1034

szezebl – szczebel: 5346

szczesny – szczęśliwy: 5656

szczezniąc: (3 os. l.poj.) *szzedł* – zszedł,
umarł: 305

szczkawka – czkawka: 527

szeląg – moneta o wartości mniejszej niż
grosz: 4918

szkarady – szkaradny: 4010

sznyпка: *sznyпки pod nos dawać* – urą-
gać, szydzić: 1686

szostać – ponieierać, bić: 4993

szpatnie – szpetnie: 1652, 3539, 7289

sztery – cztery: 3986

szuba – długie odzienie (płaszcz, suknia)
podszycie futrem: 2026

szybalec – oszust, szalbierz: 3511

szyroki – szeroki: 2701

szyroko – szeroko: 3617, 4140, 5101

ściągac się (na co, ku czemu) – skłaniać
się, dążyć (do czego): 1474, 8658

ścićpieć – ścićpieć: 827, did. po 834, 837,
845, 980, 981

śkło – szkło: 3719

ślubować się (z kim) – brać ślub, żenić się:
683

śmiertny – śmiertelny, związany ze śmier-
cią (o pościeli): 4693

śpisać: *spojeż* (rozkaznik 2 os. l.poj.) – za-
śpiewajże: 3654

śpieg: *na śpiegi posłać* – wysłać na zwi-
ady: did. po 58

świętość – świętość, sakrament, relikwie,
rzeczy święte: 3266, 3446, 3484,
3508

– świętość, świątobliwość, bogoboj-
ność: 3438, 3463, 3506

świczka – świeczka: 4987

świeboda – swoboda, wolność: 3243

tablica – skarbona w kościele: 4918

tafta – rodzaj jedwabnej tkaniny: 8099

teskliwy – zniecierpliwiony, zniechęcony:
7047

teszno – przykro, niemilo: 6216, 6273,
6832, 7192, 8916, Kt 4

(komu, przed kim) – strach: 2508,
6077, 6798, 6881, 7599

tloczyć (co) – uciskać: 5047, 5763

trafny – trafny, przystojny, wytworny: Pk
[2]

trank – trunek, napój, lekarstwo: did. po
2852, 2932, did. po 2934, 4687, did.
po 4705, 4707, did. po 4803, did. po
4843, 4844, did. po 4847, 4849, 4871,
did. po 4891

treпка – sandał: 5727, 5775, 7992

treskać – karać: 2091, 6069, 6152

tret – trakt, droga: 6637

trocha – niewiele, trochę: 4717

: *aby trochy* – choć trochę: 1200, 8487

: *ni trochy* – ani trochę, nie: 818, 4775

: *po trosze* – po trochu: 308, 377, 929,
3647

: *w trosze mieć* – mieć trochę, niewie-
le: 833

troskać/troszczyć (3. os. l.poj.: *troszcze*) –
frasować, kłopotać: 4570

(się) (3. os. l.poj.: *troszczesz się*) – fra-
sować, kłopotać się: 6279, 8886

troszka: *ani/ni troszki* – ani trochę: 1232,
2200, 5623, 7460

- : *by troszki* – ani trochę; 8376
trycezyna – msza odprawiana trzydzieści dni z rządu, tzw. gregoriańska; 1752, +95+
- trzaskawica* – burza z piorunami; 1251
tuczyć – karmić; 627, 2228, +115, +71+, +718, +727, 8053
 zob. *utuczyć*
- tum* – katedra; Sekl. tyt.
tuszyć – przewidywać, przepowiadać, sądzić, mniemać, życzyć (komu); 189, did. po 876, did. po 1076, 1318, 1365, 1938, did. po 1966, did. po 1972, 197+, did. po 1998, did. po 2150, 2155, did. po 2162, 2166, 2350, did. po 2+58, did. po 2778, 2889, did. po 3009, did. po 3215, did. po 3225, 32+8, did. po 3++9, 3+50, 3678, did. po 3831, did. po 3923, did. po 39+1, 39+8, +025, did. po +283, +32+, +391, did. po +533, +578, did. po +673, +71+, +730, +7+++, did. po 5052, did. po 5599, did. po 5965, did. po 6021, 6031, did. po 7299, did. po 7593, 7608, 7702, did. po 7909, did. po 8121, 8179, Kt 5
- tuż* – natychmiast; 6119 (?)
tyło – tylko; 7+55
- ubiec* (kogo) – ubiec (kogo); 3237
uchodzić (kogo) – ugłaskać, udobruchać; +179
ucierać – ucierać, wycierać; 2658
uczestnik – uczestnik; +657, 7939
udać się (na co) – oddawać się (czemu), robić (co) z oddaniem; 799
udzielać – uczynić, działać; 5280
ufrasować – zmartwić, zasmucić; 2923
ugodzić – trafić, uderzyć; 570, 5925
 (w co) – trafić (w co), dopiąć (czego), pojąć; +012, 5++1
 : *ugodzić w sidło* – wpaść w sidła; 7139
 : *żadny nie ugodzi* – nikt się nie trafi; 52++
- ugonić* (czego) – zyskać (co); 30+1
 (kogo) – dogonić (kogo); 5787
uiścić (kogo) – upewnić, utwierdzić; +616
ujć (czego) – ująć (przed czym), uniknąć (czego); 31+, 99+, +032, +1+1, 8519
ukłopotać – wpędzić w kłopoty, zakłopotać; 3786
ulutować (kogo) – ulitować się (nad kim); 1++2
ułomić się – złamać się; 53+6
ułowić – złowić; 912, +983, 6765
 (*się*) – złowić się, wpaść w pułapkę; 3691, 7701
umawiać (kogo) – nakłaniać, namawiać (kogo); did. po 8537
umorzyć – uśmiercić; 2138, 2812, +705, 5+83, 6360, 6939
umotać – zaplatać; 2980, 359+, 3787, 7983
umysł – zamiar, zamiar; 72, 1800, 2070, 2072
upad – upadek, grzech; Proł. 2, 761, 7603, 8502, 8865
upatrować – wypatrywać, wyglądać; did. po 6837, 6838
upętać – spętać, skępować; +08+
 (*się*) – zaplatać się; 1+39, 1809, 6++1
upleść (*się*) – umotać, uwikłać; 3301, 5067, 5521
 zob. *zupleść się*
- upokoić* – uspokoić (o myśli); 1720, did. po 1722
 (*się*) – uspokoić się; 1+27, 1720, 3+82, 3955
upokorzenie – pojkanie się, żal za grzechy; +171, 5526
upokorzyć się (komu) – pokajać się (przed kim); 560
upominki – dary; 1572, 1625, 2382, 7+27
upomionąć – upomnieć; 803
uporny – uparty; 2960, 3623, 850+
uprzędzić – wyprzedzić; did. po 6+23, 6+2+
uprzepieścić – zapewniać bezpieczeństwo; Sekl. [+]
uskromieć – zostać poskromionym; +86+
ustawić – ustanowić; 2961, 3353, 3563, +9+3, 6323, 6++7, 7982, 8393
ustępować się (za czym) – chować się (za czym); 7136
ustronić – pójść na stronę, oddalić się; 5786

- utuczyć* – nakarmić: 1883
zob. *tuczyć*
- urazzyć* – ugotować, przygotować: 1505, 4555
- urwieść się* – zaplątać się: 546, 4076
– zwieść się, omamnić się: 4493
- urodzić się* – zwodzić się: 3380
- uznać się* – opamiętać się: 766, 812, 1126, 2849, 3614, 3664, did. po 3923, 4326, 8403, 8687, 8800
- uznanie* – opamiętanie się: did. po 3889, 4106, 4439, 4449, did. po 4449, 5350, 5585
– łaskawość, łaska: 8535
- wacek* – miśzek (z pieniędzmi): 2751
- warować się* – strzec się: 4948
- warstat* – warsztat: Kn 39
- warzony* – gotowany: 939, 4969, 4971
- ważyć* (co na co) –łożyć (na co), ponosić koszty: 2405, 2743
(czego) – odważać się (na kogo, na co): 1732, 7398
- w czasie* zob. *czas*
- wczas* – odpoczynek, przyjemność: 1226
- wej wejże* – zobacze, popatrze, patrz oto (partykula deiktyczna): 2033, 2193, 3286, 8128 (wej): 2055, 3286, 7644, 8316 (wejże)
- węgać się* – wkraść się, wejść podstępnie: 8028
- węzbrać się* – wybrać się, zebrać się do drogi: 754
- wępić* (w czym) – wątpić (w co): 5512, 5655
- węzeł węzelek* – wiązka, pewna liczba przedmiotów ze sobą związanych: 311, did. po 7431, did. po 7575
- węzłowaty* – trudny, zawikłany: 7257
- wianek* – różaniec, wianek różańcowy: 1739, 2873
– wotum: 2723
- wiecha* – związany pęk słomy, snopek: 7137
– związany pęk słomy nad drzwiami karczmy, oznaczający wyszynk gorzałki i piwa: 3826
- wielebny* – wielbny (o duchownym): 2055
- wierę* – doprawdy, zaiste, prawdziwie, za prawdę: 705, 971
- wieża* – więzienie: 5915
- wijatyk* – modlitwy odmawiane przy zmarłym, też: zbiór modlitw: 2975, 3221, 6540
- wilija* – modlitwy za zmarłych, zaduszne godziny: 2998
- wina* – kara, wyrok: 5332, 8724
- winić* – oskarżać: 10, 1598, 6702, 7850
- winować* – obwiniać, oskarżać: 3675, did. po 6805, did. po 6817, did. po 7119, 7859, did. po 8621
- winowały* – winny, zobowiązany: 3231
- wirch wirch* – wierzch, część zewnętrzna: 933, 1563, 2937
: *w wirch łuczyć* – słusznie postąpić: 4458
- wlec* (3 os. l. poj. n.n.: *wległo*) – wejść (w kogo) i zalec (w kim): 2090
- właśnie* – właśnie: 7158
- włodarstwo* – władza, rządy: Proł. 9, *Ku-piec* 119, 130, 6227
– majątek: 86
- wmiasto* – zamiast: 1717
- wnić* (= *wnijsić*) – wejść: Proł. 95, 1814, 3470, 5352, did. po 8766
: *wnidź* – wejdz: 8765
- wpodle* – przy, obok: 6274
- wprawdzie* – prawdziwie, zaprawdę: 1687, 3166, 3216
- wproszony* – zapraszony: 735
- wspar spar; na wsparze na sparze* – na widoku, na oczach wszystkich (dosł. 'drąg, do którego przywiązywano przynętę dla ptaków drapieżnych'): 5719, 7489, 8081
- wspierać się* – spierać się, swarzyć się: 4704
- wspomionąć* – wspomnieć, zwrócić uwagę: 804, 892, 2782, 2783, 6338, Ki 3
- wszaićować się* – wedrzeć się na szaniec: 214
- wszystko/wszystko* – całkiem, we wszystkim, zupełnie: 1083, 1265, 1932, 4451, 5182, 5229, 5516, 6576, 6581, 7482, 7698 (?), 8903, 8923
- wściągnąć* – powściągnąć, wstrzymać: 24
- wzbaczyć* (na co) – zwrócić (na co) uwagę, wspomnieć (o czym): 3145

- wybaczyć* (od kogo) – dowiedzieć się, wy-
miarkować: 672
- wyblędzić się* – wyjść z błędu, przestać błę-
dzić: 2315, 5365
- wyczytać* – odczytać, przeczytać, rozczytać:
Sekl. [5]
- wygrywać* – wygrywać: 731+, 865+
- wykisnąć* – sfermentować: 5785
- wyklamać się* – wyłgać się, oszukać: 8+69
- wykroczyć* – zgrzeszyć: Kn 5+, 4170, 4332,
56+2, 8779
- (z czego) – oddalić się (od czego),
sprzeniewierzyć się (czemu), mi-
nąć się (z czym): 1781, 3983,
5+33
- (komu w czym) – sprzeniewierzyć się
(komu w czym), zawinić (wobec
kogo): 3982
- zob. *kres*
- wyłomić się* – wyłamać się: 6+57
- wyłudzić się* – wykipić się, wymigać się: 436
- wyłudzony* – wywabiony, przyzwany: 736
- wymawiać* – bronić (kogo), usprawiedli-
wiać: 6862
- (*się*) – usprawiedliwiać: did. po 350,
3373, did. po 4027, 5858, did. po
6165, 6700, 6710, 6772, 6815,
6902, 6968, 7360
- wymietować się* – na wierzech wychodzić:
33+3
- wywnąć* – wyjść: 15, 370, 78+, 1062, 1813,
1933, 322+, 3838, 5958, 6702,
7851, 7989, 8+80, 8516, 8678
- : *wymidzie dawność* – (termin praw-
niczy) upływa termin przedawnie-
nia: 3838
- : *na się wywnąć* – skończyć się tak, jak
się skończyło; wyjść na to, na co
wyszło: 6702
- : *z liczby wywnąć* zob. *liczba*
- wypłokać* – wyplakać: 2662
- wyprawa* – uprawianie (czego): 907
- usprawiedliwianie się (z czego): did.
po 5707, did. po 5717
- wyprawić* – czynić doskonalszym: 992
- odbyć, odprawić: 4295, 7587
- (*się*) – przygotować się: 423, 1198,
5879, did. po 6223, 82+5
- wytłumaczyć się: 7317, 7+3+, 8736
- wyprawować* (po kogo) – wysyłać (po
kogo), wzywać (kogo): did. po
1606
- (*się*): *wyprawować się z złości* – oczys-
cić się, usprawiedliwić się z grze-
chu: 8783
- wyrozumieć* – zrozumieć: Sekl. [2 bis], 712
- wysiedzieć się* – wytrzymać, przenośnie:
uratować się: 236, 1050, 22+0, 3829,
4307, 6083
- wystarzyć się* – zestarzyć się: 639+
- wystawić* – przedstawić, ukazać: 3+89
- wystawiony* – wybrany, przeznaczony: 4113,
7099
- występ* – zły uczynek, grzech, przewinie-
nie: 4859
- występek* – zły uczynek, grzech, przewinie-
nie: 1126, 1828, 2809, 3723, 3766,
3878, 531+, 6791, 8252, 8307, 83+2,
8+18, 8563
- wystąpić* – wystąpić: 700+, 7030, 7286,
did. po 7671, 7672
- (z czego) – odstąpić (od czego), sprze-
niewierzyć się (czemu): 8387
- wystąpienie* – występ, grzech, przewinie-
nie, zły uczynek: 5210
- wystrzec/wystrzegać* (kogo w czym) – prze-
strzec/przestrzegać (kogo o czym):
680, 3256, 6287, did. po 8+65
- wyższej* – wyżej: 3+66
- wyświadczać* (kogo) – świadczyć (za kim):
6836
- wywijanka* – zakręt, przenośnie: wykręt:
4262
- wywodzić* – objaśniać, wyjaśniać: did. po
3535, did. po 3679, did. po 4123,
did. po 6277
- (*się*) – tłumaczyć się, usprawiedliwiać
się: did. po 8237
- wywód* – dowodzenie (w sądzie): 7168,
717+, 8653 (?)
- zob. *dowód*
- wzbaczyć* (na co) – wspomnieć: 31+5
- wzkroczyć* – wejść, wkroczyć: 6+63
- wzminka* – wzmianka: 29+0
- wzwiedzieć* – spostrzec, poznać, doświad-
czyć: 570, 2521, 3328

- wziewieć się* – ulecieć: 31+5
- wzwołać* – zawołać, podnieść krzyk: 3326
- wzdy* – przecież, już, więc (oraz jako partykuła wzmacniająca): 78, 309, 312, 508, 519, 559, 566, 707, 708, 89+, 959, 981, 1219, 1255, 1275, 1383, 1392, 1+20, 1+7, 1+83, 1+89, 15+8, 1680, 168+, 1700, 1952, 20+, 2052, 2075, 2078, 2102, 211+, 21+3, 2229, 2235, 2259, 2288, 2+15, 2+86, 2667, 2800, 3060, 3102, 3166, 3222, 3261, 361+, 3667, 3672, 3673, 3851, 3871, 3886, 4001, 411+, 4122, 4326, 4368, 4538, 4568, 4709, 506+, 5073, 5111, 5120, 512+, 5125, 586+, 600+, 6007, 6008, 6071, 6220, 6586, 6806, 6810, 6853, 7017, did. po 7079, 7700, 7702, 7719, 78+6, 78+8, 7922, 7970, 802+, 80+1, 8535, 8595, Kt +
- zabawiać się* – zajmować się: 6+7+, 7160
– ociągać się: 5778
- zabieżyć* – wyjść, zabieć: 3905, 5273, did. po 6+33
- zabrodzić* – wejść, zabrnąć: 5+37
- zaceniać* – wycenić, oszacować: 950
- zachowanie* – ochrona, zabezpieczenie: 201+
- zachwacić: powietrza zachwacić* – zarazić się: 45+7
- zaczność* – szlachetność, powaga: 7+76
- zaczny* – mający poważanie, władzę: Prol. 51, *Kupiec* 6327, 6750, 7696, 7761
– ucziwy, doskonały moralnie: 4136, 85++
- zadać* (komu co) – zarzucić (komu co), posądzić, obwinić (kogo o co): did. po 2908, 7+9+
- zafrasować* – zasmucić: 3811
- zakał* – plama, skaza, przenośnie: grzech: 4066
- zakazać* – nakazać, rozkazać, polecić: 2+82
- zakon* – prawo, przykazanie, Pismo, prawo Boże: Kn 9, *Kupiec* 3616, 4030, 5315, 5360, 6+45, 6+50, 6+51, 6986, 7930, 795+, did. po 7957, did. po 7969, 7973, did. po 7975, 798+, 8050, 8253, 8291, did. po 8361, 8363, 8376, 8386, 8393, 8+17, 8+31, 8659, 867+, 8679
- zakroić: zakroić rozumu* – trochę zmadrzeć, nabrać trochę rozumu: 3911, 4603
- zakusieć* – skosztować: 866
- zależec* (co w czym) – zależnym być (od czego): 1782
(co komu) – należeć, być należnym, przysługiwać: 26+8
(*się*) – przeleżeć się, zbyt długo gdzie być: 8005
- zamierzyc* – określić, wyznaczyć, wybrać: 152, 49+1
- zamieszkać* – ociągać się, spóźnić się: 6506, 7710
zob. *zmieszkać*
- zapamiętać* – zapomnieć, puścić w niepamięć: 9+, 7857, 8+35
- zapamiętanie* – zapomnienie: 535
- zapleść się* (w co) – uwikłać się (w co): 12+6, 8520
zob. *upleść się*
- zapłaniać (*się*)* – zarumienić się, zawstydzic: *Kupiec* 576+, 5821, Kt 38
- zaprawić się* – wprawić się, przyuczyć się: 668+
- zapuchać* – puchnąć, wzdymać: 3333
- zarównać* – wyrównać, odplacić równym: 517+, 8592
- zasię* – natomiast, znów, więc: Prol. 15, 607, 2090, 2501, 3576, 3589, 3890, 3893, 390+, 3916, 45+1, 53+7, 5+97, 5787, 7058
- zaskrobać się* – poskrobać się (w leń): 883, 6060, 7092
– upomnieć się (o co): 75+5
- zasługiwać* – zasłużyć się: 7229
- zasługować* – zasłużyć: 725+, 7295
- zasromać się* – zawstydzic się: 66+1
- zatłoczyć* – zniszczyć, obalić: 6+62
- zawdy* – zawsze: 1693, 6815
- zawiercieć się* – zakręcić się (kolo czego), zadbać (o co): Prol. 79
: *zawiercieć się mało* – pokręcić się trochę: 2127, 4383
- zawód* – wyścig: 5968
- zban* – dzban: 63+4

- zbiegać/zbieżać* (co) – odwiedzać, nawiedzać; 2720
 (gdzie) – pognać; 27+6
 (o czasie) – upływać, przemijać; 6+77
(się) – zejść się, zebrać się; 409
- zbirać* – zbierać; 1815
- zбирanie* – zbieranie; 1670
- zбітка* – bójka, pobicie; 2697
- zblaznować* – oszukać, nabrać; 5979
- zblażnić* (kogo) – oszukać, ośmieszyć; 3395
- zbor* – kościół, świątynia; 31+7
- zborzyć* – upaść, zniszczyć, zburzyć, tu: zatracić się; 3885
- zbość* – zepchnąć, strącić; Kn 4+, 72+, 3051, 7675
 – przemoc, zawrócić; 3585
- zbyać się* – rozbywać się; 5185
- zburzyć* (kogo) – pokonać; 41+3, did. po 5559, 5561, 5565
(się) – odejść, wynieść się w gniewie; 3903
- zbyć* (czego) – pozbyć się (czego); 130+, 2328, 3613, did. po 3831, 3833, 4371, did. po 4803, 5551, 8331
- zbyt* – zbytek; 3611
- zbywać* (kogo) – pozbywać się (kogo), opuścić się (przed kim); 2087, did. po 3833, 3834, 47+8
- zdarzyć* – dać, obdarować; 20+3, 2151, 3969, 6218, 622+
- zdawać* – skazywać wyrokiem, osądzać; 1652, 3771, 5706, 5291, 7291, 7+68, 7711
 : *zdawać rzecz* – powierzać prawo do mówienia; 72+0
(się): *zdawać na łaskę* – powierzać się łasce; 8656
- zdlazyć* – zdlawić, zdusić; 8605
- zdradzić się* – zawieść się; 2+33, 6288, 83+9
- zdziorawiony* – podziurawiony; 8097
- zebanie* – zbiór; 13+8
- zepsuć* (kogo) – zmartwić (kogo); 5911
zepsować: *mysł zepsuć/zepsować* – zmartwić, popsuć humor; 127+, 292+
- zetrwać* – wytrwać, poczekać; 1187
- zecznać/zecznować* – wyznać, powiedzieć, oznajmić; 2292, 3617, 6961, 729+
- świadczyć w sądzie; 79+5
 (za kim) – brać kogo w obronę; 7330
(się) – przyznać się, wyznać (grzechy); 57+
- zgoła* – wyraźnie, wprost; did. po 2900
- zgromion* – zgromiony, pokonany; 5611
- zgrzebie* – włókno konopne lub lniane pakule; 2980, 33+7
- zgrześć* – pogrzebać, stracić; 3305
- zinaczyć się* – zmienić się; 6570
- zinąd* – skądinąd; 736, 3375, 3867, 8110
- zjawić* – objawić; 3085, 3560, 3658, 4+80, 5+72, 5599, 6908, 6973, 737+, 82++
- złutowanie* – litość, miłosierdzie; 2679
- złość* – grzeszyć; 2338
- złościwy* – zły, złośliwy; 867
- złość* – zło, złe uczynki, grzech; Prol. 4, 422, 573, 578, 720, 859, 1723, 2692, 2697, 2812, 3055, 3372, 4015, 4195, 4593, 4625, 4651, 4859, 5008, 5296, 5+59, 5517, 55+4, 7516, 8+35, 8567, 8581, 8591, 8681, 8783
 – złe intencje, złośliwość; 3109, 4169
- złostliwy* – zły; 817
- złożyć* zob. *czas*
- zmaza* – grzech, wina; 3713
- zmasany* – pobrudzony, zmasany, grzeszny; 35+7
- zmieszkać*: *nie zmieszkać* – wytrwać (w czym), nie zanieść (czego); 1737
 : *nie zmieszkać* – nie ociągać się, pośpieszać; 3917
 (sobie co) – ociąganiem się opuścić (co), stracić; 6508
- znać* – wiedzieć; 1599, 4860, 5116, 5737, 5789, 8681
 – widzieć, rozpoznawać, zauważać; 760, 829, 2899, 3516, 575+, 6220, 4671, 8583, 615+, 8578
 – rozpoznawać, odróżniać; 779+, 7797
 – uznawać, przyznawać; 715, 41+6, 5000
 – zapewne, snadź; 61+3, 6663
(się) (ku czemu) – przyznawać się (do czego); did. po 856+
- znajmować* – wynajmować; 3069

znak – dowód rzeczowy w sądzie; did. po 70+7, did. po 7089, 7172
znamig – znak; 566, 1486, 2268, 2269, 6279, 7433
 – dowód; 7433
zrazić/zrazić – odpuścić, odliczyć, odłożyć; 7453, 7739, 8556
zrażony – zepchnięty, strącony; 8640
zrok – wzrok; 1953
zrucie; *zrucie trunki* (tj. napoje) – zwymiotować; did. po 4891
zruszyć; *mię strach zruszył* – przestraszyłem się; 4566
zufale – zuchwale; 2960
zufalec – zuchwalec; 428, 437, 1495, 1939, 2069, 6152, 7450, 8108, 8116
zufały – zuchwały; 1018, 1042, 1315, 2084, 2319, 3201
zwałić – nadwałić; 4091
zwetować – powetować, zyskać; 6585
zwiadzić – wiedzieć, dowiedzieć się; Kn 43, 46, *Kupiec* 270, 1128, 3942, 6241
zwiercić (czym) – wiercić, kręcić; 6001
zwierzać się – powierzać, oddawać się w opiekę; 3591
 (czego) – wyjawić (co), przekazać (co); 4172
zwierzchni – przelozony, wyżej stojący; 3371
zwierzchność – zwierzchność; 7380
zwierzność – zwierzchność, wysoka pozycja; Prol. 27

zwlec – zdjąć (o ubraniu); 6529
zwodnica – ta, co zwodzi; 872
zwoleńnik – wybraniec, uczeń, apostoł; 3545, 4984, 5509, 6742, 6974
zvon – dzwon; 6300, 6987
zwońek – dzwońek; 4634, 5874
zwońić – dzwońić; 4301
zwykla – zwykła rzecz, zwykle; 4715
zyszywać – zyskać; 904, 6281

żalić się (kogo, czego) – litować się, mieć politowanie (nad kim, czym); 535
żaloba – oskarżenie; 3987, 6829, 7492, did. po 8013, 8480
żałobliwie – smutno, z żalem; did. po 3845, did. po 8862
żałować (kogo) – użalać się (nad kim); did. po 704
żegnać się (czego) – wystrzegać się (czego), odżegnywać się (od czego); 1906
żenie zob. *gnąć*
żoltarz – psalterz; 2998
żona – kobieta; 673, 725, 769, 835, 2769, 2909, 3352
żółtobrzuch – pasibrzuch; 3395
żyć (kogo) – pozostawić (kogo) przy życiu; 1201, 4212, 6951, 7831
żywo – żywy; 1328
 – żwawo, mocno; 1990, 4174, 7885
żywoł – brzuch, wnętrzości; 3333, 4755, 4880, 4892, 4946, 5026, 5070

SŁOWNIK FREKWENCYJNY



W zestawieniu wyrazów wysokofrekwencyjnych uwzględniono rzeczowniki, przysłówki, przymiotniki, czasowniki, zaimki i partykuły (oprócz *ci*). Spośród ++48 hasel wybrano tylko te o częstotliwości użycia większej niż 10.

nie...1259	niebo...102	ciało...58
ja...807	ićcie...100	sąd...58
być...783	kazać...100	rzec...57
mieć...651	wiara...99	śmierć...57
nie...216	dusza...98	człowiek...56
Bóg...213	miły...98	prawy...56
chcieć...208	dobry...93	rychło...56...
Czart...203	wierzyć...93	rada...55
Kupiec...190	raczyć...92	Biskup...5+
wiedzieć...187	stać...92	nędzny...5+
móc...18+	przyć...89	obaczyć...53
dać...168	pomóc...87	powiedzieć...52
czas...161	nadzieja...83	Boży...51
świat...15+	powiedać...82	błąd...51
widzieć...150	wielki...82	tuszyć...51
sprawa...140	mało...81	dufać...49
sumnienie/sumnienie... 138	iny...80	ksiądz...49
czynić...135	znać...79	słowo...48
zły...129	moc...75	sprawić...48
dobrze...127	serce...73	życie...48
mówić...124	Pleban...71	jaki...46
ić...122	Mnich...68	ociec...46
Posel...120	żadny...68	prawda...46
rzec...116	dosyć...66	śmiać się...46
święty...112	głowa...65	waga...46
kiedy...110	grzech...6+	rad...45
drugi...108	myśl...6+	dbać...4+
laska...106	droga...62	inszy...4+
	ludzie...62	radzić...4+

- wola...+4
 wziąć...+4
 stanąć...+3
 nikt...+2
 Pański...+2
 dziwny...+1
 książę...+1, książę...26
 rozum...+1
 źle...+1
 dawno...+0
 dekret...+0
 dziś...+0
 prosić...+0
 słuchać...39
 słyszeć...39
 uczynić...38
 Chrystus/Krystus...37
 być...35
 stać się...35
 nauka...34
 nędznik...34
 prosty...33
 szukać...33
 zdrowie...33
 miłosierdzie...32
 nieboże...32
 oko...32
 rozumieć...32
 trudno...32
 dawać...31
 leżeć...31
 pokładać...31
 pokój...31
 uczynek...31
 długo...30
 kłopot...30
 myśleć...30
 pilnie...30
 zakon...30
 zysk...30
 chodzić...29
 męka...29
 narzekać...29
 sędzia...29
 uczyć...29
 nigdy...28
 ręka...28
 srogi...28
 stary...28
 chwila...27
 karać...27
 liczba...27
 marnie...27
 nie masz/niemasz...27
 poznać...27
 strona...27
 zdać się...27
 ziemia...27
 chory...26
 piekło...26
 pytać...26
 snadnie...26
 wimien...26
 włożyć...26
 działać...25
 list...25
 pismo...25
 siedzieć...25
 miejsce...24
 pić...24
 plotka...24
 rozkosz...24
 syn...24
 umieć...24
 diabeł...23
 Boski...23
 czyścić...23
 daleko...23
 kościół...23
 należeć...23
 leb...23
 pieniądź...23
 strach...23
 wołać...23
 cześć...22
 darmo...22
 noga...22
 odpust...22
 pójść...22
 rejestr...22
 spowiedź...22
 zostać...22
 dziękować...21
 nędza...21
 niemaly...21
 patrzeć...21
 pleść...21
 sieść...21
 siła...21
 szalować...21
 wierny...21
 zbawić...21
 chwalić...20
 dawny...20
 grozić...20
 kresa...20
 krew...20
 piecza...20
 pomoc...20
 urząd...20
 ważyć...20
 wiernie...20
 złoto...20
 żywy...20
 czuć...19
 doktor...19
 Gardyjan...19
 mały...19
 nieborak...19
 pożytek...19
 prawo...19
 ruszyć...19
 wieczny...19
 zbawienie...19
 broić...18
 czysty...18
 dać się...18
 dziwno...18
 lotr...18
 mleczeń...18
 pomagać...18
 pop...18
 przygoda...18
 rok...18
 żartować...18
 biegać...17
 bóstwo...17
 dziwnie...17
 gotów...17
 jawnie...17
 lato...17
 ponmieć...17
 rządzić...17
 służyć...17

- strzec...17
 umrzeć...17
 wiecznie...17
 wnić...17
 wstydzić się...17
 żal...17
 człek...16
 czyścić...16
 nierad...16
 postawa...16
 prozno...16
 przyprawa...16
 pycha...16
 sługa...16
 sprawiedliwość...16
 stracić...16
 ustawa...16
 wiek...16
 wieść (kogo)...16
 woda...16
 zapłacić...16
 zwać...16
 brzuch...15
 fortuna...15
 czekać...15
 kapica...15
 koniec...15
 las...15
 mieszkać...15
 miewać...15
 nos...15
 omylić się...15
 pamięć...15
 praca...15
 przeciwieć się...15
 razem...15
 równy...15
 stroić...15
 szkodzić...15
 ujrzeć...15, ujrzeć...11
 wyznawać...15
 zjednać...15
 znaleźć...15
 gdzieś...1+
 krzywy...1+
 kupić...1+
 lękać się...1+
 miara...1+
- mieć się...1+
 naśladować...1+
 nierząd...1+
 nieść...1+
 przestać...1+
 przyczyna...1+
 psować...1+
 rozkazanie...1+
 świeczka...1+
 towarzysz...1+
 wymysł...1+
 chłop...13
 chwala...13
 cnota...13
 dobrodziejstwo...13
 dom...13
 dzierżać...13
 foszki...13
 gniew...13
 godzina...13
 grzeszny...13
 minąć...13
 mniemać...13, mniemać...
 12
 nabywać...13
 pamiętać...13
 pewny...13
 skakać...13
 stękać...13
 ukazać...13
 umysł...13
 wątpić...13
 występki...13
 zbyć...13
 zginąć...13
 żona...13
 wstać...12
 błędzić...12
 brat...12...
 dług...12
 dobroć...12
 dzień...12
 dziw...12
 ganić...12
 łajać...12
 nauczyć...12
 noc...12
 osoba...12
- płaszcz...12
 posłać (kogo)...12
 precz...12
 prostak...12
 prosto...12
 skok...12
 sprawować...12
 śmiech...12
 woleć...12
 wygnać...12
 zastać...12
 znowu...12
 choroba...11
 chytry...11
 daleki...11
 długi...11
 głupi...11
 mądry...11
 mdleć...11
 miłościwy...11
 nastać...11
 pilen...11
 pozwać...11
 skazanie...11
 srogość...11
 szkoda...11
 śpiewać...11
 teszno...11
 trocha...11
 trzy...11
 ustać...11
 używać...11
 wystąpić...11
 zapomnieć...11
 bając...10
 bezpiecznie...10
 błędny...10
 drzwi...10
 drzęć...10
 grosz...10
 inak...10
 klucz...10
 łącno...10
 miłować...10
 mylić się...10
 nowy...10
 obraz...10
 otworzyć...10

pilny... 10	przymować... 10	wól... 10
plakać... 10	świecki... 10	wyliczyć... 10
pozwany... 10	twarz... 10	zasługa... 10
prędko... 10	usłyszeć... 10	zasłużyć... 10
przełożony... 10	uznać się... 10	zejść... 10
przewinić... 10	użyć... 10	zufalec... 10
przychodzić... 10	wilk... 10	żałować... 10

ZESTAWIENIE WERSYFIKACYJNE



Zasady organizowania wypowiedzi wierszowanej w Renesansie zmieniły się w stosunku do reguł średniowiecznych. Przede wszystkim wers uniezależnia się od zdania i wydłużają się także rozmiary wersów. Twórczość Reja pozwala obserwować ten proces. Popularne jeszcze w Średniowieczu 8-zgłoskowce reprezentuje m.in. *Kot ze Lavem. Krótka rozprawa* czy właśnie *Kupiec*. Miarę tę trzeba więc wiązać z najstarszymi utworami pisarza (nie licząc wierszowanych części *Żwierciadła*, w którym Rej stosuje różne miary, w tym m.in. 8-zgłoskowiec). Późniejsza twórczość poety także ewoluuje w stronę wydłużania wersu. W *Żywocie Józefa* autor praktykował zarówno formułę 8+7, jak i 8+6. Obydwie, jak łatwo zauważyć, występują na tle 8-zgłoskowca, rytmu, który odpowiada naturalnemu tokowi zdania polskiego i był Rejowi szczególnie bliski. Wynika z tego, że 8-zgłoskowiec okazał się już dla poety za krótki, ale miary 15-zgłoskowe, które nigdy później nie pojawiły się już u nagłowiczana – zbyt długie. W *Wizerunku* i *Figlikach* Rej posługuje się 13-zgłoskowcem.

Jak stwierdziła Maria Dłuska, u Reja, który potrafił niemal całkowicie uniknąć przerzutni w formatach dłuższych, w 8-zgłoskowcu „tok czasami się wylamuje przeskokiem do następnego wiersza”, a „enjambement zawsze powoduje potknięcie się”¹. Jednak nie wszystkie przerzutnie są kulawe. Na samym początku dramatu, gdy Chrystus rozkazał Posłowi, aby pozwał cztery stany, czytamy (*Kupiec*, w. 77-82):

chcę, aby tu kilka osób
stanęło, a wždy w ten sposób
tu przed nami okazali,
przez się w takie błędy wdali.
A tak idź, <z> stanu świeckiego
szukaj książećcia którego
[...]

¹ M. Dłuska, *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*, t. I, Warszawa 1973, s. 122.

Po przeredagowaniu tego fragmentu tak, by uwydatnić wersy przerywane, otrzymamy następujący zapis:

Chęć, aby tu kilka osób stanęło,
a wżdy w ten sposób tu przed nami okazali,
przez się w takie błędy wdali.
A tak idź, stanu świeckiego szukaj książe, którego [...]

Trudno uznać to za potknięcie, a takich przykładów można znaleźć dużo więcej².

Utwór *Ku dobrym naśladowcom spraw Pańskich krótka przedmowa etc.* został napisany wierszem 15-zgłoskowym, rozbitym na dwie połowy, po 8 i 7 zgłosek. Wiersze parzyste są 7-sylabowe, nieparzyste mają po 8 sylab. W wydaniu zastosowano jednak numerację kolejnych wersów, co ułatwia lokalizację omawianych miejsc.

W tekście dramatu poeta posłużył się wierszem 8-zgłoskowym rymowanym parzyście. Zdarzają się rymy homonimiczne i współdziwiczności dawnego typu (np. *karze/karze*): porównanie pod tym względem z *Żywotem Józefa* sugeruje, że *Kupiec* powstał wcześniej.

Utwór *Ku dobremu towarzyszowi, co czedł ty książki* został napisany wierszem 14-zgłoskowym (8+6), rymowanym parzyście, co wskazuje, że Rej zaczął eksperymentować z formatem dłuższym (jeśli przyjąć, że *Kupiec* powstał przed *Żywotem Józefa*, w którym zastosowano je przy wypowiedziach mężczyzn, np. Judas: 8+6, w. 4418nn.; Piekarz: 7+6, w. 3518nn.; Jakób: 7+7, 7+6, w. 66nn.). Utożsamianie powstania dzieła z datą wydania wskazywałoby z kolei, że Rej powrócił do sprawdzonej formy ośmizgłoskowca i tylko w wierszu końcowym zrobił wyłom od przyjętej zasady.

Jedynie w przedmowach do obu części pojawiły się 15- i 10-zgłoskowce.

Schemat wersyfikacyjny *Kupca*:

w. 1-68: *Ku dobrym naśladowcom spraw Pańskich krótka przedmowa etc.* – 15-zgłoskowce (8+7):

w. 1-104: *Prologus, seu Argumentum* – 8-zgłoskowce;

w. 1-8923: tekst

w. 1-3957: I część – 8-zgłoskowce;

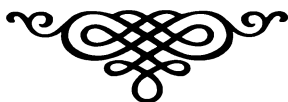
w. 3958-8923: *Wtóra część* – 8-zgłoskowce;

w. 3958-3989: *Przemowa ku temu, co czedł* – 10-zgłoskowce;

w. 1-57: *Ku dobremu towarzyszowi, co czedł ty książki* – 14-zgłoskowce (8+6).

² Por. np. fragmenty znajdujące się niedaleko siebie: w. 3360-3362, 3369-3377, 3386-3389, 3406-3409.

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
KUPIEC, TO JEST KSTAŁT A PODOBIENSTWO SĄDU BOŻEGO OSTATECZNEGO	31
Summa tych książek.....	32
Swojem wiernym słuchaczom a uczniom Słowa Bożego w Królewcu i indzie będącym łaski Bożej i wszego dobrego życzy Jan Seklucy- jan, kaznodzieja ksiączęcia pruskiego w Królewcu u tumu i u fary polskiej	33
Pożytki tych książek	37
Ku dobrym naśladowcom spraw Pańskich krótka przedmowa <i>etc.</i> ..	39
<i>Prologus, seu Argumentum</i>	42
Persony, które z sobą rozmawiają	45
[<i>Kupiec</i> – tekst dramatu]	45
Ku dobremu towarzyszowi, co czedł ty książki	386
KOMENTARZE	389
Komentarz edytorski	391
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	391
II. Opis źródeł	397
III. Zasady transkrypcji	399
1. Ogólne zasady opracowania tekstu	399
2. Aparat krytyczny	400
3. Ortografia druku	401
4. Zasady transkrypcji	402
Objaśnienia	413
Słownik wyrazów archaicznych	605
Słownik frekwencyjny	633
Zestawienie wersyfikacyjne	637



ukazały się:

HERONIM MORSZTYN, *Światowa Rozkosz*
wydał Adam Karpiński
tom 1

KASPER TWARDOWSKI, *Pochodnia Miłości Bożej*
wydał Krzysztof Mrowciewicz
tom 2

KASPER MIASKOWSKI, *Zbiór rymów*
wydała Alina Nowicka-Jeżowa
tom 3

WACŁAW POTOCKI, *Muza polska*
wydał Adam Karpiński
tom 4

SEBASTIAN GRABOWIECKI, *Rymy duchowne*
wydał Krzysztof Mrowciewicz
tom 5

SEBASTIAN FABIAN KLONOWICZ, *Roksolania * Roksolania*
wydał i przełożył Mieczysław Mejor
tom 6

KASPER TWARDOWSKI, *Lekcje Kupidynowe*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 7

STANISŁAW GROCHOWSKI, *Wyrzdarz*
wydała Justyna Dąbkowska
tom 8

ALEKSANDER TEODOR LACKI, *Pobożne pragnienia*
wydał Krzysztof Mrowcewicz
tom 9

MIKOŁAJ KOCHANOWSKI, *Rotule*
wydał Adam Karpiński
tom 10

KASPER TWARDOWSKI, *Łódź młodzi z nawatności do brzegu płynąca*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 11

JAN ŻABCZYK, *Symfonije anielskie*
wydał Adam Karpiński
tom 12

SZYMON ZIMOROWICZ, *Roksolanki*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 13

ANDRZEJ MAKSYMILIAN FREDRO, *Monita politico-moralia* *
Przestrogi polityczno-obyczajowe
wydały Ewa Jolanta Głębička i Estera Lasocińska
tom 14

ERAZM OTWINOWSKI, *Pisma poetyckie*
wydał Piotr Wilczek
tom 15

P. CORNEILLE * J.A. MORSZTYN, *Cyd albo Roderyk*
wydali Adam Karpiński i Adam Stepnowski
tom 16

SAMUEL TWARDOWSKI, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego*
wydał Roman Krzywy
tom 17

G.M. VERDIZZOTTI * M. BŁAŻEWSKI, *Setnik przypowieści ucieśnych*
wydał Jan Ślaski
tom 18

ADAM KORCZYŃSKI, *Wizerunek złocistej przyjaźni z zdrady*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 19

HIERONIM MORSZTYN, *Filomachija*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 20

Dialogus in Natali Domini * *Dialog na Narodzenie Pańskie*
wydała i przełożyła Joanna Ziabicka
tom 21

ADRIAN WIESZCZYCKI, *Utwory poetyckie*
wydała Anna Gurowska
tom 22

MIKOŁAJ SĘP SZARZYŃSKI, *Poezje zebrane*
wydali Radosław Grześkowiak i Adam Karpiński
przy współpracy Krzysztofa Mrowcewicza
tom 23

SAMUEL TWARDOWSKI, *Pałac Leszczyński*
wydał Roman Krzywy
tom 24

SZYMON STAROWOLSKI, *De claris oratoribus Sarmatiae **
O znakomitych mówcach Sarmacji
wydała i przełożyła Ewa Jolanta Głębička
tom 25

MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI, *Epigrammatum liber * Księga epigramatów*
wydały i przełożyły Magdalena Piskala i Dorota Sutkowska
tom 26

ABRAHAM ROŻNIATOWSKI,
Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa
wydał Janusz S. Gruchała
tom 27

MICHAŁ JURKOWSKI, *Historyje świeże i niezwyuczajne*
wydał Mariusz Kazańczuk
tom 28

KLEMENS BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*
wydał Jacek Sokolski
tom 29

JAN GAWIŃSKI, *Dworzanki albo Epigrammata polskie*
wydał Jacek Gładzewski
tom 30

SEBASTIAN PETRYCY, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*
wydał Jacek Wójcicki
tom 31

STANISŁAW HERAKLIUSZ LUBOMIRSKI, *Dzieła prozą,*
t. 1: *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*
wydała Justyna Dąbkowska
tom 32

F. SARACINELLI * S.S. JAGODYŃSKI, *Wybauwienie Ruggiera z wyspy Alcyny*
wydał Roman Krzywy
tom 33

HIERONIM MORSZTYN, *Historija ucieszna o królowie Banialuce*
wydał Radosław Grzeškowiak
tom 34

JAN GAWIŃSKI, *Sielanki z Gajem zielonym*
wydała Ewa Rot
tom 35

MIKOŁAJ REJ, *Kupiec*
wydała Anna Kochan
tom 36

w przygotowaniu:

MIKOŁAJ JUNIEWICZ, *Refleksyje duchowne*
w opracowaniu Macieja Pieczyńskiego

FRANCISZEK GRADOWSKI, *Hodoeporicon Moschicum* *
Wyprawa moskiewska
w opracowaniu Bartłomieja Czarskiego

OLBRYCHT KARMANOWSKI, *Wiersze i listy*
w opracowaniu Radosława Grzeškowiaka

SAMUEL TWARDOWSKI, *Władysław II, król polski i szwedzki*
w opracowaniu Romana Krzywego

ALBERT INES, *Acroamata epigrammatica* * *Akroamaty*
w opracowaniu i przekładzie Magdaleny Piskaly i Doroty Sutkowskiej

ŁUKASZ GÓRNICKI, *Dworzanin polski*
w opracowaniu Marty Wojtkowskiej-Maksymik

JUSTUS LIPSJUSZ * PAWEŁ SZCZERBIC, *Politica pańskie*
w opracowaniu Estery Lasocińskiej

JUSTUS LIPSJUSZ * JANUSZ PIOTROWICZ, *O stałości ksiąg dwoje*
w opracowaniu Justyny Dąbkowskiej

WACŁAW POTOCKI, *Transakcja wojny chocimskiej*
w opracowaniu Joanny Krauze-Karpińskiej i Adama Karpińskiego

GIAMBATTISTA MARINO * ANONIM, *O zabiciu Młodzianków*
w opracowaniu Radosława Rusnaka

WACŁAW POTOCKI, *Pieśni*
w opracowaniu Mirosławy Hanusiewicz i Adama Karpińskiego

JAN DYMITER SOLIKOWSKI, *Facies perturbatae... Reipublicae *
Sen na jawie albo widowisko... uciemnionej Rzeczypospolitej*
w opracowaniu Ariadny Masłowskiej-Nowak

FROWINUS, *Antigameratus*
w opracowaniu i przekładzie Mieczysława Mejora

DANIEL NABOROWSKI, *Poezje zebrane*
w opracowaniu Krzysztofa Mrowcewicza i Radosława Grześkowiaka